

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VII kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 17. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 6 i 7 sierpnia 2008 r.

Warszawa
2008 r.

Porządek obrad

17. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 6 i 7 sierpnia 2008 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych oraz o zmianie innych ustaw.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych, ustawy – Prawo bankowe oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych oraz ustawy o opłacie skarbowej.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki w sprawie współpracy w ramach Polsko-Amerykańskiej Komisji Fulbrighta, sporządzonej w Waszyngtonie dnia 10 marca 2008 r.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Unią Europejską a Republiką Islandii oraz Królestwem Norwegii w sprawie stosowania niektórych postanowień Konwencji z dnia 29 maja 2000 roku o pomocy prawnej w sprawach karnych pomiędzy Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej oraz Protokołu z 2001 roku do Konwencji, podpisanego w Brukseli dnia 19 grudnia 2003 roku.
8. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do złożenia oświadczenia o uznaniu właściwości Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich na podstawie art. 35 ust. 2 Traktatu o Unii Europejskiej.
9. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy o zabezpieczeniu społecznym między Rzeczpospolitą Polską a Kanadą, podpisanej w Warszawie dnia 2 kwietnia 2008 r.
10. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy o zabezpieczeniu społecznym między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki, podpisanej w Warszawie dnia 2 kwietnia 2008 r.
11. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zniesieniu Głównego Inspektora Inspekcji Handlowej, o zmianie ustawy o Inspekcji Handlowej oraz niektórych innych ustaw.
12. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo o notariacie.
13. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo spółdzielcze.
14. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego.
15. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o lasach.
16. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej oraz niektórych innych ustaw.

17. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia psychicznego.
18. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o utworzeniu Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie.
19. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: według załączonej do protokołu listy obecności.

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej	- podsekretarz stanu Andrzej Duda
Narodowy Bank Polski	- pierwszy zastępca prezesa Piotr Wiesiołek
Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów	- wiceprezes Małgorzata Kozak
Ministerstwo Finansów	- podsekretarz Stanu Ludwik Kotecki
Ministerstwo Infrastruktury	- podsekretarz stanu Zbigniew Rapciak
Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego	- podsekretarz stanu Grażyna Praweńska-Skrzypek
Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej	- podsekretarz stanu Radosław Mleczko
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi	- podsekretarz stanu Artur Ławniczak
Ministerstwo Skarbu Państwa	- podsekretarz stanu Krzysztof Żuk
Ministerstwo Sprawiedliwości	- podsekretarz stanu Łukasz Rędziniak
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji	- podsekretarz stanu Antoni Podolski - podsekretarz stanu Zbigniew Sosnowski
Ministerstwo Spraw Zagranicznych	- podsekretarz stanu Andrzej Kremer
Ministerstwo Środowiska	- podsekretarz stanu Janusz Zaleski
Ministerstwo Zdrowia	- podsekretarz stanu Marek Twardowski

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Krystyna Bochenek, Marek Ziółkowski i Zbigniew Romaszewski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Otwieram siedemnaste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam senatorów Małgorzatę Adamczak oraz Tadeusza Gruszkę. Listę mówców prowadzić będzie senator Małgorzata Adamczak.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Informuję, że Sejm na dwudziestym posiedzeniu w dniu 25 lipca 2008 r. przyjął wszystkie poprawki Senatu do ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty, ustawy – Karta Nauczyciela oraz ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, do ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego, przyjął większość poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich oraz ustawy o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności, a także do ustawy o szczególnych rozwiązaniach dla podatników uzyskujących niektóre przychody poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołu czternastego posiedzenia stwierdzam, że protokół tego posiedzenia został przyjęty.

Informuję, że protokół piętnastego posiedzenia Senatu zgodnie z art. 39 ust. 3 Regulaminu Senatu jest przygotowany do udostępnienia senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do niego zastrzeżeń, to zostanie on przyjęty na kolejnym posiedzeniu.

Doręczony państwu projekt porządku obrad siedemnastego posiedzenia obejmuje:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych oraz o zmianie innych ustaw.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych, ustawy – Prawo bankowe oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zniesieniu Głównego Inspektora Inspekcji Handlowej, o zmianie ustawy o Inspekcji Handlowej oraz niektórych innych ustaw.

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo o notariacie.

7. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo spółdzielcze.

8. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego.

9. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o lasach.

10. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej oraz niektórych innych ustaw.

11. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych oraz ustawy o opłacie skarbowej.

12. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia psychicznego.

13. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o utworzeniu Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie.

(marszałek B. Borusewicz)

14. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki w sprawie współpracy w ramach Polsko-Amerykańskiej Komisji Fulbrighta, sporządzonej w Waszyngtonie dnia 10 marca 2008 r.

15. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Unią Europejską a Republiką Islandii oraz Królestwem Norwegii w sprawie stosowania niektórych postanowień Konwencji z dnia 29 maja 2000 roku o pomocy prawnej w sprawach karnych pomiędzy Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej oraz Protokołu z 2001 roku do Konwencji, podpisanego w Brukseli dnia 19 grudnia 2003 roku.

16. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do złożenia oświadczenia o uznaniu właściwości Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich na podstawie art. 35 ust. 2 Traktatu o Unii Europejskiej.

17. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy o zabezpieczeniu społecznym między Rzeczpospolitą Polską a Kanadą, podpisanej w Warszawie dnia 2 kwietnia 2008 r.

18. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy o zabezpieczeniu społecznym między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki, podpisanej w Warszawie dnia 2 kwietnia 2008 r.

Proponuję rozpatrzenie punktów: pierwszego, drugiego, trzeciego, czwartego, szóstego, siódmego, ósmego, dziesiątego, jedenastego, dwunastego, czternastego, siedemnastego oraz osiemnastego, projektu porządku obrad, pomimo że druki do nich zostały doręczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Panie i Panowie Senatorowie! W związku z prośbą, jaką otrzymałem z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, proponuję zmianę kolejności rozpatrywania punktu jedenastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych oraz ustawy o opłacie skarbowej, i rozpatrzenie go jako punktu piątego porządku obrad.

Ponadto, w związku z prośbą Ministerstwa Spraw Zagranicznych, proponuję zmianę kolejności rozpatrywania dotychczasowych punktów: czternastego, piętnastego, szesnastego, siedemnastego oraz osiemnastego, projektu porządku obrad i rozpatrzenie ich kolejno jako punktów: piątego, szóstego, siódmego, ósmego oraz dziewiątego porządku obrad. (Rozmowy na sali)

Jeszcze raz to przeczytam. Dobrze, jest pomyłka, jeszcze raz to przeczytam.

W związku z prośbą Ministerstwa Spraw Zagranicznych proponuję zmianę kolejności rozpatrywania dotychczasowych punktów: czternastego, piętnastego, szesnastego, siedemnastego oraz osiemnastego, projektu porządku obrad i rozpatrzenie ich kolejno jako punktów: piątego, szóstego...

(Głosy z sali: Szóstego, szóstego...)

Bez piątego, tak? Przepraszam bardzo, pomyłka. No dobrze – i rozpatrzenie ich jako punktów: szóstego, siódmego, ósmego oraz dziewiątego porządku obrad.

(Głos z sali: I dziesiątego.)

I jako punktu dziesiątego porządku obrad. Dobrze.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie omawianego porządku obrad?

(Głos z sali: Jest głos przeciw.)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Marek Trzciniński:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Zgodnie z art. 48 ust. 2 pkt 9 Regulaminu Senatu wnoszę o przeprowadzenie łącznej debaty nad punktami: pierwszym, drugim oraz trzecim, porządku obrad, to jest nad punktem dotyczącym stanowiska Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych oraz o zmianie innych ustaw; następnie nad stanowiskiem Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw oraz nad stanowiskiem Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych, ustawy – Prawo bankowe oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy jest sprzeciw wobec propozycji senatora Trzcinińskiego?

Nie widzę zgłoszeń. Dobrze, więc wprowadzamy to do porządku obrad.

Proszę bardzo, pan senator Kwiatkowski.

Senator Krzysztof Kwiatkowski:

Zgodnie z art. 48 ust. 2 pkt 8 Regulaminu Senatu wnoszę o uzupełnienie porządku obrad o punkt: drugie czytanie projektu ustawy o zmia-

(senator K. Kwiatkowski)

nie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej i rozpatrzenie go jako punktu ostatniego porządku obrad.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Czy ktoś zgłasza sprzeciw wobec tego wniosku?
(Głosy z sali: Nie.)

Nie ma sprzeciwu, tak? To dziękuję, uzupełniamy, i będzie to punkt dziewiętnasty porządku obrad.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad siedemnastego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

Informuję, że głosowania w sprawie rozpatrywanych ustaw zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Informuję też, że obradujemy dzisiaj do godziny 18.00, potem będzie przerwa i jutro kontynuujemy o godzinie 9.00.

(Głos z sali: Godzinę wcześniej.)

(Głos z sali: Do 9.00?)

Jutro kontynuujemy od godziny 9.00, Panie Senatorze, a nie do 9.00.

(Głos z sali: A dzisiaj, a dzisiaj?)

Do 18.00, przed chwilą to powiedziałem.

Przystępujemy do łącznego rozpatrzenia punktów pierwszego, drugiego oraz trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych oraz o zmianie innych ustaw; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych, ustawy – Prawo bankowe oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym.

Przypominam, że rozpatrywane ustawy zostały uchwalone przez Sejm na dwudziestym posiedzeniu w dniu 25 lipca 2008 r. Do Senatu zostały przekazane w dniu 29 lipca 2008 r. Marszałek Senatu w dniu 29 lipca 2008 r. zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu skierował je do Komisji Gospodarki Narodowej. Komisja po rozpatrzeniu ustaw przygotowała swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że teksty ustaw zawarte są w drukach nr 227, 228 oraz 229, a sprawozdania komisji – w drukach nr 227A, 228A i 229A.

Proszę teraz sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Marka Trzczińskiego, o zabranie głosu i przedstawienie kolejno sprawozdań komisji w sprawie rozpatrywanych ustaw.

Senator Marek Trzcziński:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie! Zaproszeni Goście!

Mam przyjemność w imieniu Komisji Gospodarki Narodowej, obradującej w dniu wczorajszym, przedstawić sprawozdanie o rządowym projekcie zmiany ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych, zwanej dalej ustawą o ofercie publicznej, ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych oraz ustawy z dnia 29 czerwca 1995 r. o obliczeniach, przedstawionym w druku nr 227A.

Zasadniczym celem nowelizacji jest wdrożenie do polskiego porządku prawnego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie ofert przejęcia, dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 grudnia 2004 r. w sprawie harmonizacji wymogów dotyczących przejrzystości informacji o emitentach, których papiery wartościowe dopuszczone są do obrotu na rynku regulowanym, zmieniającej dyrektywę 201/34/WE, oraz dyrektywy komisji z dnia 8 marca 2007 r. ustanawiającej szczegółowe zasady wdrożenia niektórych przepisów dyrektywy w sprawie harmonizacji wymogów dotyczących przejrzystości informacji o emitentach, których papiery wartościowe dopuszczone są do obrotu na rynku regulowanym.

Ponadto projekt doprecyzowuje niektóre przepisy nasuwające wątpliwości interpretacyjne bądź też te, które nie do końca prawidłowo wdrażały przepisy wspólnotowe, a także eliminuje luki w systemie prawnym.

Ustawa nowelizująca harmonizuje również ustawę o ofercie publicznej z innymi ustawami regulującymi, ogólnie rzecz ujmując, zasady obrotu papierami wartościowymi.

W zakresie ustawy o ofercie publicznej nowelizacja w szczególności uzupełnia zakres przedmiotowy ustawy o zasady i warunki prowadzenia subskrypcji lub sprzedaży papierów wartościowych jako czynności związanych z ofertą publiczną.

Definiuje albo doprecyzowuje niektóre pojęcia, między innymi takie, jak „instytucja kredytowa”, „pośrednie nabycie akcji”, „państwo macierzyste”, „wprowadzający”, „spółka publiczna”, „publiczna oferta papierów wartościowych” czy też „dni sesyjne”.

Dokonyje zmian w ramach przepisów dotyczących postępowania z dokumentami informacyjnymi związanymi z ofertą publiczną lub ubieganiem się o dopuszczenie papierów wartościowych lub innych instrumentów finansowych do obrotu na rynku regulowanym, w tym w zakresie zagadnień związanych z wymogami dotyczącymi

(senator M. Trzcirski)

dokumentów emisyjnych, prospektu emisyjnego, memorandum informacyjnego i innych dokumentów informacyjnych.

Zmienia przepisy dotyczące zadań nadzorczych wykonywanych przez Komisję Nadzoru Finansowego.

Wskazuje jednoznacznie, kto ponosi odpowiedzialność za prawdziwość, rzetelność i kompletność informacji zamieszczonych w prospekcie emisyjnym oraz w warunkach obrotu.

Przyjmuje zasadę, że stroną postępowania wszczętego na wniosek o zatwierdzenie prospektu emisyjnego może być wyłącznie emitent lub wprowadzający. Zwalnia z obowiązku pośrednictwa firmy inwestycyjnej przy ubieganiu się o zatwierdzenie prospektu emisyjnego w przypadkach określonych w ustawie. Przyjmuje zasadę, że dokument rejestracyjny może mieć wielokrotne zastosowanie w okresie jego ważności.

Określa procedurę stwierdzania równoważności pod względem formy i treści informacji zawartych w memorandum informacyjnym z informacjami wymaganymi w prospekcie emisyjnym oraz procedurę sporządzania aneksu do memorandum. Uznaje zamieszczenie prospektu emisyjnego na stronie internetowej organu nadzoru państwa za jego publiczne udostępnienie.

Określa na nowo termin ważności prospektu emisyjnego i dokumentu rejestracji. Doprecyzowuje przepisy dotyczące uchylania się od skutków prawnych zapisów.

Wskazuje języki właściwe do wykonywania obowiązków informacyjnych przez emitentów, dla których Polska jest państwem przyjmującym.

Formułuje przepisy dotyczące publicznych dostępności rocznych i półrocznych informacji okresowych.

Dokonuje zmian w zakresie przepisów dotyczących ujawniania stanu posiadania znacznych pakietów akcji spółek publicznych. Wskazuje jednoznacznie, że obowiązek ogłoszenia wezwania do zapisywania się na sprzedaż lub zamianę akcji w sytuacji przekroczenia progu 33% lub 66% ogólnej liczby głosów powstaje również w przypadku objęcia akcji w ofercie prywatnej.

Rozszerza katalog przypadków, w których powstaje możliwość ubiegania się o zmianę ceny ogłaszanej w wezwaniu, jednocześnie zapewniając utrzymanie ceny na poziomie nie niższym niż wartość godziwa akcji.

Przewiduje, że prawo dokonania przymusowego wykupu pozostałych akcji może zostać zrealizowane jedynie w okresie trzech miesięcy od osiągnięcia lub przekroczenia progu 90% ogólnej liczby głosów w spółce.

Wprowadza uregulowania, które pozwolą ustalić właściwe dla spraw nadzoru prawo i organ w sytuacji, gdy papiery wartościowe spółki dopu-

szczone są do obrotu w więcej niż jednym państwie członkowskim.

Precyzuje zasadę odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone przez udostępnienie do publicznej wiadomości nierzetelnej, nieprawdziwej lub niekompletnej informacji lub przemilczenie informacji. Porządkuje i uściśla przepisy karne.

Wydłuża z trzech do siedmiu lat okres przejściowy, w którym sporządzanie, zatwierdzanie oraz udostępnianie do publicznej wiadomości prospektu emisyjnego nie jest wymagane w przypadku ofert publicznych spełniających warunki określone w zmienianym przepisie, prowadzonych przez Skarb Państwa w procesie prywatyzacji dokonywanym na podstawie odrębnych przepisów.

Zmiana w ustawie – Kodeks postępowania cywilnego zmierza do wyłączenia obowiązku sporządzania, zatwierdzania przez komisję oraz udostępniania do publicznej wiadomości prospektu emisyjnego w związku z ofertą publiczną sprzedaży papierów wartościowych przeprowadzaną w postępowaniu egzekucyjnym, a także zniesienia przymusu pośrednictwa firmy inwestycyjnej w przeprowadzeniu takiej oferty oraz obowiązku wpisu do ewidencji papierów wartościowych.

Nowelizacja kodeksu spółek handlowych zmierza między innymi do utrudnienia przejmowania spółek publicznych bez udziału rozproszonego akcjonariatu oraz wprowadzenia elastyczności w określaniu jednego z parametrów emisji akcji, jakim jest liczba akcji w przypadku spółki dokonującej oferty publicznej na podstawie prospektu emisyjnego lub memorandum informacyjnego.

Zmiana w ustawie o obligacjach ma na celu zliberalizowanie obowiązków sprawozdawczych dla emitentów obligacji kierowanych do obrotu na rynku prywatnym.

Komisja Gospodarki Narodowej po przeprowadzeniu debaty proponuje przyjęcie szesnastu poprawek o charakterze doprecyzowującym, redakcyjnym lub porządkowym.

Wysoka Izba, projekt ustawy, poza jednym wyjątkiem, objętym wnioskiem mniejszości, który dotyczy skreślenia lit. b w art. 1 pkt 68, nie wzbudził większych kontrowersji podczas prac w komisji, która po przeprowadzeniu pierwszego czytania wnosi o jego uchwalenie. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę teraz sprawozdawcę mniejszości Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Grzegorza Banasia, o zabranie głosu i przedstawienie wniosku mniejszości komisji w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych oraz o zmianie innych ustaw.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo!

W zapisach ustawy, tej, która została przedłożona Wysokiej Izbie, dopuszcza się możliwość stosowania tak zwanej ceny godziwej przy transakcji wykupu akcji przez inwestora, który zamierza przekroczyć 33% lub 66% udziałów w akcjach spółki i oczywiście chce mieć prawo do wykonywania głosów z tych akcji.

Naszym zdaniem, zdaniem mniejszości, zapisy określone w art. 1 pkt 68 lit. b mogą prowadzić do naruszenia interesu inwestorów indywidualnych i mniejszościowych poprzez rezygnację z zagwarantowania im średniej ceny z ostatnich sześciu miesięcy. Według mniejszości Komisji Gospodarki Narodowej ustalanie ceny tych akcji w drodze ich wyceny, mimo iż prowadzone byłoby pod nadzorem Komisji Nadzoru Finansowego, może jednak budzić kontrowersje. Stąd wniosek mniejszości polegający na pozostawieniu dotychczasowych przepisów tej ustawy poprzez skreślenie lit. b w art. 1 pkt 68. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku. Dziękuję państwu.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Misiak, proszę bardzo.

Senator Tomasz Misiak:

Ja mam pytanie do pana senatora Banasia w sprawie tej właśnie poprawki mniejszości. Panie Senatorze, czy ja mógłbym poprosić, żeby pan powiedział, jaka w państwa opinii jest definicja słów „cena godziwa”? Bo według mojej wiedzy cena godziwa bywa lepsza od średniej w przypadku wahań cen rynkowych, z jakimi często mamy do czynienia.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Szanowny Panie Pośle...

(*Głosy z sali:* Senatorze!)

Przepraszam bardzo. Szanowny Panie Senatorze... Ale każdy senator nosi...

(*Głos z sali:* Pośla w sobie.) (*Wesołość na sali*)

Chciałem powiedzieć: buławę marszałkowską w plecaku. W każdym razie życzę panu, by pan

pełnił w swoim życiu również i mandat posła, więc proszę wybaczyć tę pomyłkę.

Otóż mniejszość komisji i ja osobiście nie twierdzimy, iż stanie się tak, że ta cena godziwa będzie permanentnie inna niż na przykład cena wynikająca z ostatnich sześciu miesięcy. Po prostu przewidujemy pewne możliwe zachowania, bo przecież ta wycena nie będzie podlegała żadnym rygorom, ona co prawda będzie prowadzona pod nadzorem Komisji Nadzoru Finansowego, ale mimo to będzie wolna w tym sensie, że dowolnie ustalana. Czy słowo „godziwy” jest wystarczająco mocne? Nie jesteśmy do końca o tym przekonani i stąd ten wniosek i próba pozostawienia dotychczasowych zapisów, które w tej sprawie się sprawdziły i dlatego nie potrzeba, przynajmniej naszym zdaniem, tutaj niczego zmieniać. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Przypominam, że rozpatrywane ustawy były rządowymi projektami ustaw. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów. Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może teraz zabrać obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu. Jest nim pan minister Kotecki.

Czy pan chce zabrać głos, Panie Ministrze?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Ludwik Kotecki:* Jeżeli można, to tak.)

Oczywiście, że można, dlatego pytam.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Ludwik Kotecki:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Ja bym chciał także się odnieść do wniosku mniejszości dotyczącego skreślenia lit. b w art. 1 pkt 68. Chciałbym podkreślić przesłanki wprowadzenia tego przepisu.

Po pierwsze, wprowadzenie tego przepisu ma na celu implementację dyrektywy w sprawie oferty przejęcia.

Po drugie, naszym zdaniem, to poszerza katalog przypadków, w których powstaje możliwość ubiegania się o zmianę ceny ogłaszanej w wezwaniu, zapewniając jednocześnie – i to trzeba podkreślić – utrzymanie jej na poziomie nie niższym niż wartość godziwa i w tym sensie ochraniając interes akcjonariusza, także o takie przypadki jak przyznanie prawa poboru, prawa do dywidendy, prawa do nabycia akcji spółki przejmującej w związku z podziałem spółki publicznej przez wydzielenie lub przyznanie innych praw majątkowych związanych z posiadaniem akcji spółki publicznej.

Kolejna przesłanka to umożliwienie dokonania przejęć spółek w pogarszającej się sytuacji, co pozwoli na podjęcie prób ratowania sytuacji w spółce.

(podsekretarz stanu L. Kotecki)

łkach, a tym samym podniesie poziom ochrony inwestorów. W innym przypadku, gdyby wykreślono ten przepis, mogłoby dojść do upadku firmy i utraty zainwestowanego kapitału.

I na koniec chciałbym jeszcze podkreślić, że bardzo ważną przesłanką czy uzasadnieniem, a jednocześnie zabezpieczeniem w pewnym sensie, jest procedura poddania tej zmiany ceny ścisłej kontroli Komisji Nadzoru Finansowego. Ona zawsze może nie wyrazić zgody na taką zmianę. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Sygnalizował mi chęć zabrania głosu pierwszy zastępca prezesa Narodowego Banku Polskiego, pan Piotr Wiesiołek.

Proszę bardzo.

Pierwszy Zastępca Prezesa Narodowego Banku Polskiego Piotr Wiesiołek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pragnę zwrócić się z wnioskiem o wprowadzenie przez Senat RP zmian w ustawie o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw, przyjętej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 lipca 2008 r., zaproponowanych w sprawozdaniu Komisji Gospodarki Narodowej w poprawkach drugiej, trzeciej oraz dziewiątej.

1 sierpnia 2008 r. przesłałem do pana marszałka oraz do pań senator i panów senatorów list, w którym szczegółowo przedstawiłem problem.

Sejm w trzecim czytaniu projektu ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw wprowadził do niej poprawkę, zgodnie z którą Narodowy Bank Polski ma zostać wykluczony ze składu akcjonariatu Krajowego Depozytu Papierów Wartościowych SA i zmuszony do zbycia posiadanych obecnie akcji KDPW SA w terminie osiemnastu miesięcy pod rygorem utraty prawa głosu z tych akcji. Narodowy Bank Polski konsekwentnie na całym etapie postępowania legislacyjnego opowiadał się przeciw temu rozwiązaniu jako naruszającemu zasadę niezależności banku centralnego wynikającą z Konstytucji RP i Traktatu Ustanawiającego Wspólnotę Europejską.

Jednym z podanych przez wnioskodawców poprawki oraz przedstawicieli rządu podstawowych powodów wykorzystania ustawy jako środka do przymuszenia NBP do zbycia posiadanych przez niego akcji KDPW SA był fakt rzekomej sprzeczności art. 46 ust. 3 ustawy o obrocie instrumentami

finansowymi, wymieniającego NBP jako jednego z potencjalnych akcjonariuszy KDPW SA, z art. 5 ust. 2 ustawy o Narodowym Banku Polskim zakazującym NBP posiadania akcji określonych spółek. Tymczasem zgodnie z podstawowymi zasadami wykładni prawa art. 46 ust. 3 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi ma charakter przepisu szczególnego w stosunku do art. 5 ust. 2 ustawy o NBP. Tym samym między przepisami obu ustaw w przedmiotowym zakresie nie zachodzi żadna sprzeczność lub kolizja. Potwierdza to fakt, iż dotychczas w toku kolejnych prac nad ustawami regulującymi funkcjonowanie rynku kapitałowego przepis ten nie budził wątpliwości ustawodawcy, a NBP nabyło akcje KDPW SA w roku 1999, a więc już w okresie obowiązywania art. 5 ust. 2 ustawy o Narodowym Banku Polskim.

Ponadto przedstawiciele rządu w toku prac w Sejmie błędnie przedstawiali opinię Europejskiego Banku Centralnego z dnia 21 maja 2008 r., wydaną na wniosek ministra finansów Rzeczypospolitej Polskiej. Opinia ta jednoznacznie stwierdza, iż projektowana ustawa, obecnie art. 19 ustawy z dnia 25 lipca 2008 r. o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi, „pozostaje w sprzeczności z zasadą niezależności banku centralnego, ponieważ zobowiązuje ona NBP do zbycia składników swojego majątku, a mianowicie posiadanych przez niego akcji KDPW”. Opinia ta ani nie została uwzględniona w treści projektu ustawy, ani w uzasadnieniu do niego nie zawarto informacji o jej wydaniu oraz treści, a Sejm był błędnie informowany przez wnioskodawców i przedstawicieli rządu o braku sprzeczności ustawowego obowiązku zbycia akcji KDPW przez NBP z opinią Europejskiego Banku Centralnego.

W toku prac legislacyjnych przedstawiciele rządu wielokrotnie podkreślali, iż wyjście NBP z akcjonariatu KDPW SA jest konieczne, gdyż projektowana ustawa przewiduje przyznanie bankowi centralnemu uprawnień nadzorczych typu *over side* względem Krajowego Depozytu Papierów Wartościowych SA. Zdaniem przedstawicieli rządu jednoczesne sprawowanie przez NBP nadzoru właścicielskiego i ustawowego prowadziłoby do konfliktu interesów i jako takie nie jest dopuszczalne. Twierdzenie to nie jest zasadne. Jak bowiem wskazuje doświadczenie innych państw członkowskich w Unii Europejskiej jednoczesne sprawowanie nadzoru właścicielskiego i nadzoru ustawowego jest stosowane, a niekiedy wręcz popierane przez uczestników rynku. Ponadto, ze względu na swój wąski zakres, przyznane NBP w uchwalonej przez Sejm ustawie uprawnienia nadzorcze nie zapewniają bankowi centralnemu porównywalnych z nadzorem właścicielskim narzędzi nadzorczych nad strategicznie ważną dla operacji polityki pieniężnej oraz bezpieczeństwa i efektywnego funkcjonowania polskiego systemu płatniczego spółką, jaką jest KDPW SA. Te banki

(pierwszy zastępca prezesa P. Wiesiołek)

centralne, które zrezygnowały z posiadania akcji centralnych depozytów, czyniły to nie w związku z przyznaniem im uprawnień nadzorczych typu *over side*, lecz zwykle po przyjęciu w tych krajach waluty euro. Pragnę zwrócić uwagę na to, że sześć innych banków centralnych w Unii Europejskiej jest w dalszym ciągu akcjonariuszami spółek prowadzących centralne depozyty papierów wartościowych.

Rozwiązania dotyczące akcji KDPW SA posiadanych przez NBP i składu akcjonariatu KDPW SA zawarte w uchwalonej przez Sejm ustawie nie są związane z implementacją dyrektyw unijnych. Ich kontrowersyjny charakter, wskazywane przez Europejski Bank Centralny naruszenie niezależności banku centralnego oraz sprzeczne z Konstytucją RP naruszenie praw majątkowych NBP rodzą istotne ryzyko dla już i tak opóźnionej implementacji dyrektywy MiFID, mimo decyzji Komisji Europejskiej z dnia 31 stycznia 2008 r. o wniesieniu do Trybunału Sprawiedliwości sprawy przeciwko Polsce o niewdrożenie tej dyrektywy.

Pragnę podkreślić, że dotychczasowy udział Narodowego Banku Polskiego w akcjonariacie KDPW SA w znacznym stopniu wspomagał NBP w realizacji jego ważnych zadań ustawowych oraz był korzystny zarówno dla spółki, jak i dla polskiego rynku finansowego. Wykluczenie NBP z akcjonariatu KDPW będzie miało negatywne następstwa dla Narodowego Banku Polskiego i systemu finansowego w Polsce. Narodowy Bank Polski stanowi istotny element sieci bezpieczeństwa, tak zwanej *safety net*, niezbędny dla zapewnienia stabilności systemu finansowego w Polsce. NBP, podobnie jak i inne banki centralne, realizuje również szereg ustawowych zadań w obszarze płatniczo-rozliczeniowym, który w każdym kraju jest swoistym krwiobiegiem systemu finansowego. W tym krwiobiegu KDPW spełnia ogromną rolę, rozliczając transakcje dokonywane na rynku kapitałowym, zarówno giełdowym, jak i pozagiełdowym, w tym międzybankowym. W sytuacji wykluczenia NBP z akcjonariatu KDPW SA lub braku możliwości wykonywania prawa głosu z akcji KDPW SA NBP utraciłoby dotychczasowy silny wpływ na KDPW SA zapewniający obecnie stabilny rozwój tej instytucji oraz wykonywanie w sposób sprawny i bezpieczny usług depozytowych, rozliczeniowych i rozrachunkowych dla wszystkich uczestników rynku kapitałowego. Tym samym pozycja NBP jako podmiotu współodpowiedzialnego za stabilność finansową w Polsce zostałaby znacznie osłabiona ze wszystkimi negatywnymi tego konsekwencjami. NBP, będąc od dziewięciu lat akcjonariuszem KDPW SA, przyczynił się istotnie do usprawnienia jego działania i zapewnienia bezpieczeństwa rozliczeń poprzez wpro-

wadzenie przez KDPW SA międzynarodowych standardów. Ponadto uczestnictwo Narodowego Banku Polskiego w akcjonariacie KDPW SA przyczyniło się do rozwoju rynku wtórnego obligacji skarbowych oraz do obniżenia kosztów obsługi długu publicznego i kosztów rozliczeń na rynku kapitałowym. Od 1999 r., kiedy NBP weszło do akcjonariatu KDPW SA, opłaty pobierane przez KDPW SA zostały zmniejszone wielokrotnie, co wynikało między innymi z popieranej przez NBP polityki zerowego zysku operacyjnego w spółce. Opisane zmiany, jak również inne rozwiązania zawarte w uchwalonej przez Sejm ustawie, dotyczące możliwości wypłacania dywidendy dla akcjonariuszy KDPW SA, oznaczają de facto zmianę polityki finansowej, potencjalny wzrost opłat dla uczestników KDPW SA. Stwarzają one istotne ryzyko zaprzepaszczenia przynajmniej części z tych osiągnięć. Wprowadzenie możliwości wypłaty dywidendy przez KDPW SA może także ograniczyć środki na rozwój, którymi dysponować będzie ta spółka, co w dłuższym okresie prowadzić może do pogorszenia jakości infrastruktury rynku kapitałowego w Polsce.

Narodowemu Bankowi Polskiemu zostały powierzone na mocy ustawy o NBP ważne zadania, które w znacznym stopniu zależą od bezpieczeństwa i efektywności funkcjonowania KDPW SA. Należą do nich przede wszystkim przeprowadzanie operacji polityki pieniężnej, w których przedmiotem lub zabezpieczeniem są między innymi papiery wartościowe deponowane, rozliczane w KDPW SA, oraz nadzór nad systemami płatności, w których dokonywany jest rozrachunek pieniężny transakcji rozliczanych przez KDPW SA.

Uważam więc, że przynajmniej do czasu wejścia Polski do strefy euro, to jest w okresie, kiedy decyzje w zakresie polityki pieniężnej nie będą jeszcze przeniesione do Europejskiego Banku Centralnego, NBP powinno pozostać akcjonariuszem KDPW SA.

Pragnę zwrócić państwa uwagę na to, iż KDPW oprócz prowadzenia depozytu papierów wartościowych oraz rozliczeń i rozrachunku transakcji instrumentami finansowymi wykonuje również funkcje o charakterze publicznym. Mianowicie zarządza funduszem gwarancyjnym, który jest ważnym składnikiem systemu zabezpieczającego pokrycie niedoboru środków otwartych funduszy emerytalnych, oraz zarządza systemem rekompensat dla podmiotów prowadzących działalność maklerską. Skład akcjonariatu KDPW SA powinien zatem zapewniać właściwe wykonywanie wszystkich jego funkcji. Wykluczenie NBP z grona akcjonariuszy może skutkować koncentrowaniem działalności KDPW SA na przynoszących najwyższe zyski funkcjach komercyjnych ze szkoda dla wypełnienia wspomnianych funkcji o charakterze publicznym.

(*pierwszy zastępca prezesa P. Wiesiołek*)

Pragnę również zwrócić państwa uwagę na to, że Skarb Państwa, który oficjalnie zadeklarował wyjście w ciągu najbliższych dwóch lat z akcjonariatu KDPW SA, ani nie jest w rozpatrywanej ustawie skreślony z listy potencjalnych akcjonariuszy KDPW SA, ani nie ma – jak NBP – ustawowego terminu na zbycie swoich akcji. Powyższe działania oceniam jako dyskryminacyjne wobec jednego z obecnych akcjonariuszy KDPW SA w stosunku do innego akcjonariusza.

Podsumowując, zwracam się do Wysokiej Izby z uprzejmą prośbą o poparcie stanowiska NBP w toku prac senackich nad tym projektem. Bardzo dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Prezesie.

(*Głos z sali: Panie Marszałku, jedno pytanie.*)
Już, moment.

Pozostali zaproszeni goście nie chcą zabrać głosu w kwestii ustaw? Nie. Dziękuję.

Zgodnie z art. 34 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu oraz gości, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać pytanie?

Pan senator Trzeciński, pan senator Dajczak, pan senator Dobrzyński i pan senator Banaś. W takiej kolejności.

Proszę bardzo.

Senator Marek Trzeciński:

Dziękuję.

Mam pytanie do pana prezesa: której ustawy dotyczyła pana wypowiedź? Chciałbym prosić o informację...

(*Rozmowy na sali*)

(*Marszałek Bogdan Borusewicz: Szanowni Państwo!*)

Chciałbym może od razu wyjaśnić, że przedstawione sprawozdanie odnosiło się do ustawy o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych, a ona nie reguluje spraw związanych z Krajowym Depozytem Papierów Wartościowych, o którym mówił pan prezes, i stąd moje pytanie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dobrze.

Panie Prezesie, proszę uprzejmie.

(*Pierwszy Zastępca Prezesa Narodowego Banku Polskiego Piotr Wiesiołek: Ponieważ...*)

Jeżeli można, zaprosiłbym pana tutaj, na mównicę.

Pierwszy Zastępca Prezesa Narodowego Banku Polskiego Piotr Wiesiołek:

Dziękuję bardzo.

Ponieważ trzy pierwsze punkty są omawiane łącznie, zabrałem głos w tym momencie i zwróciłem się do państwa z apelem dotyczącym ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Prezesie.

Pan senator Dajczak.

Proszę uprzejmie.

Senator Władysław Dajczak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Skoro, debata jest łączna, jak już wspomniał pan prezes, chciałbym zadać pytanie odnoszące się do punktu drugiego. Chcę to zrobić w tym momencie, ponieważ pan prezes w swoim wystąpieniu poruszył temat, który mnie interesuje.

Chciałbym zapytać pana ministra o treść opinii Europejskiego Banku Centralnego. Jak mi wiadomo, została ona wydana 21 maja, ale nie została dołączona ani do materiałów sejmowych, ani senackich. Prosiłbym, aby pan minister przybliżył nam tę opinię.

Pozwolę sobie zauważyć, że w czasie debaty sejmowej przedstawiciel ministerstwa stwierdził, że ta opinia nie jest wiążąca. I tutaj nasuwa się taka wątpliwość: skoro ta opinia traktowana jest jako nieważąca, to dlaczego ministerstwo powołuje się na to, że w dwudziestu państwach Unii Europejskiej bank centralny nie posiada akcji? Przecież w siedmiu państwach posiada. Czyli traktujemy to wybiórczo, dobieramy przykłady, które są dla nas wygodne.

Tak że bardzo bym prosił o przedstawienie tej opinii. Myślę, że jest ona bardzo ważna i dla nas to istotne w tej sytuacji. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, za chwilę powrócimy do tego pytania, ponieważ przed chwilą pan senator sprawozdawca stwierdził, że przedstawił sprawozdanie tylko do jednej ustawy. Czyli musimy powrócić do sprawozdania, pan senator sprawozdawca przedstawi sprawozdanie w sprawie pozostałych dwóch ustaw i potem powrócimy do pytań.

Senator Marek Trzeciński:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie i Zaproszeni Goście!

Po przedstawieniu sprawozdania dotyczącego ustawy o ofercie publicznej, które zostało przed-

(senator M. Trzcirski)

stawione również na wniosek mniejszości, przystępuję w tej chwili do przedstawienia państwu sprawozdania z posiedzenia Komisji Gospodarki Narodowej, obradującej w dniu wczorajszym, w sprawie ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw, druk nr 228A.

Ustawa o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw transponuje do krajowego porządku prawnego postanowienia dyrektywy z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych oraz dyrektywy z dnia 14 czerwca 2006 r. w sprawie adekwatności kapitałowej firm inwestycyjnych i instytucji kredytowych.

Poza przepisami czyniącymi zadość obowiązkowi wdrożenia do polskiego systemu prawa norm wspólnotowych w ustawie zawarto także zmiany wynikające z dotychczasowej praktyki jej stosowania. Zmiany te sprzyjają rozwojowi polskiego rynku kapitałowego poprzez liberalizację zasad funkcjonowania systemu instrumentów finansowych oraz zapewnienie większego bezpieczeństwa podmiotom uczestniczącym w obrocie tymi instrumentami.

Wejście ustawy w życie powinno przyczynić się do zwiększenia konkurencyjności poprzez umożliwienie uczestnikom polskiego rynku finansowego prowadzenia działalności na zasadach analogicznych do obowiązujących w innych państwach Unii Europejskiej. Adresatami ustawy są przede wszystkim firmy inwestycyjne, agenci firm inwestycyjnych, banki powiernicze, podmioty organizujące i prowadzące rynek regulowany giełdowy i pozagiełdowy, Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych oraz inne izby rozliczeniowe i rozrachunkowe, a także Narodowy Bank Polski.

Poza zmianą ustawy o obrocie instrumentami finansowymi nowelizacja dokonuje zmian w szesnastu innych ustawach. W ustawie zaproponowano w szczególności: rozszerzenie katalogu instrumentów finansowych, wprowadzenie definicji klienta profesjonalnego i detalicznego, doprecyzowanie zasad funkcjonowania rynku regulowanego oraz zawierania transakcji krótkiej sprzedaży, wprowadzenie wymogu posiadania odpowiedniego wykształcenia i doświadczenia przez członków zarządu giełdy, umożliwienie uczestnikom rynku wyboru innego niż Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych SA podmiotu dokonującego rozliczeń lub rozrachunku transakcji, modyfikacji treści działu trzeciego ustawy o instrumentach finansowych poprzez zmianę zasad działania Krajowego Depozytu Papierów Wartościowych oraz dodanie szczegółowej regulacji określającej zasady prowadzenia działalności w zakresie rozliczania i rozrachunku przez podmioty inne niż krajowy depozyt, doprecyzowanie

zasad prowadzenia przez firmę inwestycyjną alternatywnego systemu obrotu, modyfikacje przepisów dotyczących warunków funkcjonowania domów maklerskich ze szczególnym uwzględnieniem zasad nadzoru nad ich prowadzeniem.

Komisja Gospodarki Narodowej po przeprowadzeniu debaty proponuje przyjęcie dziewięciu poprawek o charakterze doprecyzującym, redakcyjnym lub porządkowym oraz poprawkę, która wzbudziła najwięcej kontrowersji – przywraca ona prawo Narodowego Banku Polskiego do pozostawania akcjonariuszem Krajowego Depozytu Papierów Wartościowych SA.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, Komisja Gospodarki Narodowej po przeprowadzeniu pierwszego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw wnosi o jej uchwalenie wraz z zaproponowanymi poprawkami.

Przystępuję od razu do złożenia sprawozdania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych, ustawy – Prawo bankowe oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym. Sprawozdanie to przedstawione zostało w druku nr 229A. Komisja obradowała nad projektem ustawy również wczoraj, 5 sierpnia 2008 r.

Podstawowym celem ustawy jest implementacja do prawa krajowego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych, Komisji z dnia 10 sierpnia 2006 r. wprowadzającej środki wykonawcze do dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w odniesieniu do wymogów organizacyjnych i warunków prowadzenia działalności przez przedsiębiorstwa inwestycyjne oraz pojęć zdefiniowanych na potrzeby tejże dyrektywy, oraz dyrektywy Komisji z dnia 19 marca 2007 r. dotyczącej wykonania dyrektywy Rady w sprawie koordynacji przepisów ustawowych wykonawczych i administracyjnych odnoszących się do przedsiębiorstw zbiorowego inwestowania w zbywalne papiery wartościowe w zakresie wyjaśnienia niektórych definicji.

Ponadto ustawa wprowadza szereg zmian i usprawnień regulacji w celu dostosowania ustawy o funduszach inwestycyjnych do zmieniających się warunków funkcjonowania rynku przy zachowaniu bezpieczeństwa jego uczestników. Zaproponowano również szereg przepisów umożliwiających sprawowanie skutecznego nadzoru przez Komisję Nadzoru Finansowego.

Projekt ustawy nie wzbudził większych kontrowersji podczas prac w komisji. Komisja Gospodarki Narodowej po przeprowadzeniu debaty proponuje przyjęcie czterech poprawek o charakterze doprecyzującym lub porządkowym.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, Komisja Gospodarki Narodowej po przeprowadzeniu pierwszego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych, ustawy – Prawo

(senator M. Trzciński)

bankowe oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym, wnosi o jej uchwalenie wraz z zaproponowanymi poprawkami. Bardzo dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy są jakieś pytania do pana senatora sprawozdawcy? Nie ma. Dobrze.

Przechodzimy do pytań do przedstawiciela rządu.

Jedno pytanie zostało już zadane przez pana senatora Dejczaaka.

Proszę o odpowiedź, Panie Ministrze.

(Głos z sali: Dajczaka.)

Dajczaka, przepraszam, Panie Senatorze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Ludwik Kotecki:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Pytanie dotyczyło opinii EBC. Dlaczego nie została dołączona? Bo ona przyszła po tym, jak ustawa trafiła do parlamentu. Być może to jest mniej ważne. A teraz chciałbym powiedzieć o kilku sprawach, które są istotne w tej dyskusji, jeśli chodzi o ewentualne wykreślenie Narodowego Banku Polskiego z przedmiotowego katalogu udziałowców. Chciałbym powiedzieć, że opinia Europejskiego Banku Centralnego jest wymogiem proceduralnym wynikającym z traktatu, w związku z tym ona nie jest obowiązującą wykładnią, jest tylko elementem procedury. Państwo członkowskie ma jedynie obowiązek jej rozważenia przed podjęciem decyzji, co też zostało uczynione. Ważniejsze zaś jest to, że ta opinia EBC, która do nas trafiła pod koniec maja, nie odnosi się do obecnej wersji projektu ze względu na to, że ten projekt przeszedł wiele zmian, między innymi, w kwestii dotyczącej zbycia akcji przez Narodowy Bank Polski. I tutaj został wydłużony termin zbycia do osiemnastu miesięcy. Ponadto, i to też jest bardzo ważne, sankcją za niedokonanie tego zbycia w tej chwili nie jest już pozbawienie praw z akcji, a jedynie pozbawienie prawa głosu.

Jeżeli chodzi o tę część opinii, która odnosi się do niezależności banku centralnego, a tak naprawdę tylko do jednego z elementów tej niezależności, mianowicie niezależności finansowej, sądzimy, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby transakcji dokonać w drodze umowy z organami decyzyjnymi NBP o sprzedaży akcji po cenie rynkowej, tak jak jest to ujęte w przedmiotowej opinii. A w przypadku nabycia po tym terminie akcji przez inny podmiot akcje te nie będą akcjami

ułamnymi, jak już zresztą powiedziałem, czyli nie będzie podstaw do obniżenia ich ceny, a jedyną sankcją dla NBP będzie pozbawienie prawa głosu, a nie wszystkich praw z akcji. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Dobrzyński.

Panie Ministrze, zapewne większość pytań będzie kierowana do pana, tak że proszę pozostać.

Senator Jan Dobrzyński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Czy w opinii Europejskiego Banku Centralnego, którą posiada ministerstwo, jest wzmianka czy też zapis o tym, że przepisy ustawy są sprzeczne z zasadą niezależności banku centralnego, ponieważ zobowiązują one Narodowy Bank Polski do zbycia posiadanych przezeń akcji Krajowego Depozytu Papierów Wartościowych SA?

I drugie pytanie: kiedy rząd ma zamiar sprywatyzować Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych SA?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Ludwik Kotecki:

Odpowiadam na pierwsze pytanie. Tak jak powiedziałem w swoim poprzednim wystąpieniu, ta opinia nie odnosi się do obecnej wersji projektu i to jest podstawowa sprawa, którą należy mieć na uwadze. Jak już mówiłem, termin zbycia akcji przez NBP został wydłużony, została także zmieniona sankcja. W związku z tym w tej chwili tak naprawdę nie wiadomo, jaka jest opinia Europejskiego Banku Centralnego w sprawie obecnego projektu.

Jeżeli chodzi o pytanie drugie, czyli o kwestię prywatyzacji, to jeśli pan marszałek pozwoli, chciałbym, żeby na to pytanie odpowiedział obecny na sali przedstawiciel Ministerstwa Skarbu Państwa, pan minister Żuk.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze. Ale ja bym poprosił tutaj, na mównicę. Może panowie się wymienią.

Panie Ministrze, proszę usiąść gdzieś w pobliżu.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Skarbu Państwa
Krzysztof Żuk:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Zgodnie z przyjętym przez Radę Ministrów programem prywatyzacji tym terminem rozpoczęcia procedury prywatyzacji Krajowego Depozytu Papierów Wartościowych, podobnie jak i Giełdy Papierów Wartościowych, jest rok 2009. To chyba jest precyzyjna odpowiedź na pytanie pana senatora.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Jurcewicz.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Mam pytanie do pana prezesa banku. Bardzo proszę o krótkie odpowiedzi: tak czy nie.

Czy przedstawiana opinia jest niezbędnym warunkiem do tworzenia przepisu prawa? Proszę odpowiedzieć: tak lub nie, jeżeli Pan może.

Czy posiadanie akcji KDPW jest podstawową sferą działalności NBP? I znowu, proszę o odpowiedź: tak czy nie. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Prezesie, proszę uprzejmie.

**Pierwszy Zastępca Prezesa
Narodowego Banku Polskiego
Piotr Wiesiołek:**

Odpowiedź na pierwsze pytanie – tak, na drugie pytanie – nie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Prezesie.

Pan senator Dajczak.

Senator Władysław Dajczak:

Panie Marszałku!

Pytanie do pana ministra. Czy to, że Narodowy Bank Polski, trzeba powiedzieć wprost, w przeciwieństwie do banków w wielu innych krajach Europy, nie będzie mógł być akcjonariuszem Krajowego Depozytu Papierów Wartościowych, nie doprowadzi do sytuacji pogorszenia się bezpieczeństwa ewidencji transakcji w obrocie giełdowym, czego skutkiem może być podwyższenie kosztów i opłat rozliczeń na rynku kapitałowym w Polsce? Czy taka obawa nie zachodzi? Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Ludwik Kotecki:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Po pierwsze, chciałbym przypomnieć jedno zdanie z wystąpienia pana prezesa, który wspominał, że narodowe banki jedynie sześciu państw Unii Europejskiej z dwudziestu siedmiu, jak rozumiem, czy dwudziestu, może oprócz Polski, są uczestnikami w krajowym depozycie. I teraz już konkretna odpowiedź na pytanie. W naszej ocenie prywatyzacja czy wykluczenie Narodowego Banku Polskiego absolutnie nie pogorszy warunków czy standardów. Chciałbym też powiedzieć, że Narodowy Bank Polski jest udziałowcem jedynie w jednej trzeciej. W pozostałych dwóch trzecich – Giełda Papierów Wartościowych i Skarb Państwa. Te wszystkie pozytywne rzeczy, które się działy w KDPW, o których wspominał pan prezes, to oczywiście także zasługa pozostałych udziałowców, nie tylko banku centralnego. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Stanisław Jurcewicz.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Mam prośbę do pana ministra. Może pan byłby jeszcze raz uprzejmy powiedzieć, czy ta opinia jest niezbędnym warunkiem do tworzenia przepisów prawa, bo zdaje mi się, że pan prezes banku powinien jeszcze raz usłyszeć to, co pan powiedział.

Druga sprawa dotyczy podstawowej działalności. Myślę, że bank powinien się właśnie tym zająć, wyłącznie tym. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Ludwik Kotecki:**

Chciałbym tutaj potwierdzić odpowiedź pana prezesa. Opinia Europejskiego Banku Centralnego jest koniecznym wymogiem, ale jedynie proceduralnym. To jest bardzo istotny element i my musimy się o tą opinię zwrócić – ona zresztą została wydana – ale opinia Europejskiego Banku Centralnego w żadnej mierze nie jest wiążąca dla rządu. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Prezesie.

Nie ma więcej pytań.

Chciałem powiedzieć: dziękuję, Panie Ministrze.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Ludwik Kotecki: Dziękuję.*)

Oczywiście panu prezesowi też dziękuję za wyjaśnienie.

Otwieram łączną dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zgodnie z art. 5...

(*Senator Jan Dobrzyński: Wprawdzie się nie zapisałem, Panie Marszałku...*)

No, Panie Senatorze? Tak?

(*Senator Jan Dobrzyński: Jeżeli taka jest pana wola, to nie mam tutaj...*)

Panie Senatorze, jeszcze nie zamknąłem dyskusji.

Proszę bardzo, pan senator Dobrzyński.

Ale prosiłbym o refleks, tak że to...

(*Senator Jan Dobrzyński: Bardzo dziękuję, Panie Marszałku, za tę...*)

Jesteśmy izbą refleksji, ale potrzebny jest także refleks.

Senator Jan Dobrzyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! Panowie Ministrze!

Wykluczenie Narodowego Banku Polskiego z kręgu akcjonariuszy Krajowego Depozytu Papierów Wartościowych Spółki Akcyjnej narusza zasadę niezależności Narodowego Banku Polskiego. Przypomnę, że Trybunał Konstytucyjny wywiódł ją z art. 227 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zawarta jest także w przepisach Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską. Stanowisko Trybunału Konstytucyjnego w sprawie niezależności Banku Centralnego zostało podsumowane w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z 22 września 2006 r., który powołując się także na wcześniejsze swoje orzecznictwo stwierdził, iż niezależność banku centralnego jest konsekwencją założenia racjonalności ograniczenia ingerencji polityków w działalność tego organu. Postulat ten ma uzasadnienie historyczne, prawno-porównawcze i wynikające z praktycznego doświadczenia wzajemnych relacji władzy politycznej i banku centralnego. Już w poprzednim wyroku z 28 czerwca 2000 r., wydanym w pełnym składzie, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że specyficzna pozycja ustrojowa Narodowego Banku Polskiego jako centralnego banku państwa polega, z jednej strony, na niezależności wobec organów państwowych, z drugiej zaś strony, na apolityczności tego banku. NBP działa w obszarze finansów publicznych, ale jego kompetencje zosta-

ły oddzielone od kompetencji rządu. Z niezależnością Narodowego Banku Polskiego jako banku centralnego wiążą się inne jego kompetencje, określone ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim. Ustawowa podstawa prawna przyznania bankowi centralnemu i jego organom dodatkowych kompetencji nie uchyla znaczenia niezależności NBP także w innych sprawach niż konstytucyjnie wyznaczone. Wręcz przeciwnie, uzasadnione jest założenie, że ustawodawca także ze względu na tę cechę niezależności powierzył te kompetencje właśnie Narodowemu Bankowi Polskiemu, a nie innym organom państwa, na przykład ministrowi do spraw finansów publicznych lub, co też jest dopuszczalne, jakiemś intencjonalnie w tym celu utworzonemu, specjalnemu organowi państwowemu. Określenie kompetencji NBP i jego pozycji oraz zasad współdziałania z właściwymi organami państwa w konstytucji, w ustawie o Narodowym Banku Polskim, jak również określenie pozycji prezesa Narodowego Banku Polskiego wskazuje na przyjętą przez ustawodawcę konstrukcję gwarantującą niezależność NBP niezbędną do prawidłowej realizacji jego zadań. Charakterystyczna dla tego modelu konstytucyjnego i ustawowego statusu NBP jest norma wyrażona w art. 3 ust. 1 ustawy o Narodowym Banku Polskim, który stanowi, że podstawowym celem działalności Narodowego Banku Polskiego jest utrzymanie stabilnego poziomu cen, przy jednoczesnym wspieraniu polityki gospodarczej rządu, o ile nie ogranicza to podstawowego celu Narodowego Banku Polskiego.

Zasady niezależności banku centralnego i minimalny poziom jej gwarancji określone zostały także w aktach prawnych Wspólnoty Europejskiej, które obecnie stanowią element krajowego porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Zasady te wiążą wszystkie organy państwa polskiego, w tym izby ustawodawcze, nakładając zarówno obowiązek stanowienia prawa służącego ich realizacji, jak i obowiązek przeciwdziałania próbom ich podważania w drodze ustawowej czy wskutek jakiegokolwiek innej formy działania organów władzy publicznej. Również Europejski Bank Centralny, o czym mówił dzisiaj pan minister, opiniując projekt rządowy i autopoprawki do przedłożonego wcześniej Sejmowi projektu ustawy, stwierdził, że projektowane przepisy są sprzeczne z zasadą niezależności banku centralnego, ponieważ zobowiązują one Narodowy Bank Polski do zbycia posiadanych przez niego akcji Krajowego Depozytu Papierów Wartościowych Spółka Akcyjna. Zdaniem Europejskiego Banku Centralnego wymóg finansowej niezależności banku centralnego, wynikający z traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, należy analizować z perspektywy możliwego bezpośredniego lub pośredniego wpływu jakiegokolwiek osoby trzeciej na zdolność narodowych banków centralnych do

(senator J. Dobrzyński)

pełnienia swoich funkcji. Europejski Bank Centralny wyraził stanowisko, że status Narodowego Banku Polskiego jako aukcjonariusza może ulec modyfikacji, jeżeli zaistnieje taka potrzeba, ale w drodze umowy z organami decyzyjnymi Narodowego Banku Polskiego o sprzedaży akcji po cenie rynkowej. Druk sejmowy nr 64A nie zawiera informacji o wydaniu przez Europejski Bank Centralny tej opinii ani o jej treści. Rozumiem wypowiedź ministra, który mówił, że ta opinia nie jest wiążąca dla polskiego rządu, ale my musimy o tym pamiętać, korelując czy też dopasowując prawo polskie do prawa Unii Europejskiej.

Ponadto, wbrew stanowisku przedstawicieli rządu RP prezentowanym w Sejmie, art. 46 ust. 3 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi nie stoi w sprzeczności z art. 5 ust. 2 ustawy o Narodowym Banku Polskim, a jest normą szczególną w stosunku do normy wynikającej z art. 5 ust. 2 ustawy o Narodowym Banku Polskim. Wprowadzenie w ustawie możliwości sprawowania przez Narodowy Bank Polski nadzoru typu *over side* nie wyklucza sprawowania nadzoru właścicielskiego przez Narodowy Bank Polski w stosunku do Krajowego Depozytu Papierów Wartościowych Spółka Akcyjna. Banki centralne w krajach Unii Europejskiej wykonywały lub nadal wykonują obie te funkcje. Rezygnacja części banków centralnych z posiadania akcji centralnych depozytów nie jest związana z wprowadzeniem nadzoru typu *over side*, lecz z wprowadzeniem euro w tych krajach, zatem ta przesłanka nie ma zastosowania do Polski, w której pozostaje w obiegu waluta narodowa. O tych wszystkich sprawach powinniśmy pamiętać, głosując nad tą ustawą.

Dziękuję za uwagę, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Tomasa Misiaka.

Senator Tomasz Misiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przy tych projektach ustaw chciałbym się odnieść do dwóch spraw.

Pierwsza sprawa była zgłoszona przez pana senatora Banasia jako wnioskodawcę mniejszości komisji. Uważam, że w wypadku wątpliwości dotyczących tego, czy cena godziwa, czy cena średnia jest lepsza, wszystko wyjątkowo mocno świadczy na korzyść ceny godziwej, szczególnie że w tak ważnej i wiarygodnej instytucji jak Komisja Nadzoru Finansowego nadzór nad wyceną przedsiębiorstwa jest wystarczający do tego, żeby przy tej wycenie rzeczywiście nastąpiło zastosowanie

wartości godziwej. Wartość godziwa jest bardzo jasno opisana w polskim prawie, jest bardzo jasno sformułowana i stosowana w wielu wypadkach przez przedsiębiorców, przez instytucje finansowe. Mówienie o cenie średniej półrocznej niejednokrotnie może być szkodliwe właśnie dla tych akcjonariuszy mniejszościowych, o których wspominał pan Banaś, dlatego że rynek podlega cyfrowi koniunkturalnym. Kiedy mamy do czynienia z sytuacją, że rynek jest w bessie, jak na przykład obecnie, przedsiębiorstwa niejednokrotnie są wyceniane poniżej ich wartości księgowej, czyli poniżej kapitału, który posiadają. Mówienie o średniej cenie z ostatniego półrocza byłoby mówieniem o wykupie przez większościowego udziałowca czy wezwaniu do sprzedaży w oparciu o cenę, która nie odzwierciedlałaby rzeczywistej wartości przedsiębiorstwa, odzwierciedlałaby aktualną sytuację gospodarki międzynarodowej czy stan finansów międzynarodowych. Dlatego wycena godziwa, która będzie w stanie, po zatwierdzeniu przez Komisję Nadzoru Finansowego, pokazać rzeczywistą wartość firmy i oddać akcjonariuszom rzeczywistą wartość w kapitale czy mierzoną w pieniądzu, będzie dla nich po prostu lepsza. Dlatego myślę, że państwo zgłaszając ten wniosek mniejszości nie do końca zapoznali się z definicją wartości godziwej firmy.

Drugi zakres to sprawy dotyczące Narodowego Banku Polskiego. Mam wrażenie, że dyskusja na temat ograniczania jakichkolwiek praw Narodowego Banku Polskiego w tym zakresie jest po prostu chybiona. I tutaj kompletnie nie mogę się z panem wiceprezesem zgodzić, że rząd czy Sejm próbuje ograniczyć prawo banku polskiego, ponieważ ta niezależność dotyczy zupełnie innych kwestii. Narodowy Bank Polski ma jasno opisany w konstytucji sposób funkcjonowania, ma przypisane zadania. I nigdzie, Szanowni Państwo, jeżeli dokładnie to przeczytacie, nie znajdziecie wśród tych zadań posiadania papierów czy akcji, w tym przypadku Krajowego Depozytu Papierów Wartościowych. Jednym słowem, skoro niejako prawem kaduka bank kiedyś wszedł w posiadanie tych akcji i skoro jest to normalna instytucja, która funkcjonuje tak jak choćby wytwórnia papierów wartościowych, kiedyś krajowa, dzisiaj już sprywatyzowana, to być może również tamto przedsiębiorstwo powinno podlegać prywatyzacji. Narodowy Bank Polski za chwilę będzie podnosił krzyk, że ograniczeniem jego funkcjonowania i wpływaniem na niezależny centralny bank byłaby próba prywatyzacji tego przedsiębiorstwa. Powiedzmy sobie jasno: to nie jest państwa rola, to nie jest rola banku centralnego, żeby posiadać gdziekolwiek akcje. On ma przypisane konkretne zadania konstytucyjne i myślę, że to tymi zadaniami powinniście się państwo zajmować. Od tego jest bank centralny. Spełnia swoją rolę lepiej lub gorzej, w zależności od oceny różnych ekono-

(senator T. Misiak)

mistów, ale wydaje mi się, że akurat bank centralny w Polsce jest instytucją zaufania publicznego, dość ważną, niezależnie od osób nim zarządzających, i po prostu nie wypada nawet mieszać w tej chwili politycznych faktów z faktami konstytucyjnymi. A co tu dużo mówić, próba dyskusji o tym, czy bank będzie akcjonariuszem tej instytucji, czy nie, jest po prostu próbą walki politycznej. Myślę, że nie ma sensu nad tym dyskutować, Szanowni Państwo. Możemy po prostu, tak jak jest to zapisane w ustawie, przywrócić stan normalny dla przedsiębiorstwa, żeby mogło ono podlegać procesowi prywatyzacji, żeby mogło podlegać normalnemu funkcjonowaniu rynkowemu. I o to bym szanowny Senat prosił. Bardzo dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam łączną dyskusję.

Informuję, że głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ofercie publicznej i warunkach wprowadzenia instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz spółkach publicznych oraz zmianie innych ustaw, ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw, a także ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych, ustawy – Prawo bankowe oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym posiedzeniu w dniu 25 lipca 2008 r. Do Senatu została przekazana w dniu 29 lipca 2008 r. Marszałek Senatu w dniu 29 lipca 2008 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Gospodarki Narodowej, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 230, a sprawozdania komisji w drukach nr 230A i 230B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, senatora Andrzeja Owczarka, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Owczarek:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Gospodarki Narodowej stanowisko w sprawie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Chciałbym na wstępie podkreślić, że to jest nie tylko zaszczyt, ale i przyjemność. W toku prac parlamentarnych wielokrotnie podkreślano, że jest to ustawa bardzo dobrze przygotowana przez Ministerstwo Infrastruktury. W Sejmie była poparta przez wszystkie kluby i koła poselskie.

Ustawa ta udoskonala procedury wprowadzone tak zwaną specustawą drogową w 2003 r., poprawioną jeszcze w 2006 r., kiedy to objęła ona nie tylko drogi krajowe, ale także drogi należące do samorządów. Zmiany wprowadzone do tej ustawy wynikają z dotychczasowych doświadczeń, a także zaleceń rzecznika praw obywatelskich. Zmierzają one do uproszczenia i usprawnienia procesu budowy dróg oraz wprowadzenia korzystniejszych od obowiązujących obecnie zasad wypłaty odszkodowań za wywłaszczone nieruchomości. Podstawową zmianą jest zastąpienie dwóch dotychczasowych decyzji, czyli decyzji o ustaleniu lokalizacji drogi i decyzji o pozwoleniu na budowę, jedną decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej. Ten fakt jest najważniejszy w całej ustawie. Wydaje się, że co najmniej o pół roku zostanie skrócony czas przygotowania dróg do budowy, więc jest to bardzo znaczący postęp, którego wszyscy oczekujemy. Będzie je wydawał wojewoda w odniesieniu do dróg krajowych i wojewódzkich, a starosta w odniesieniu do dróg powiatowych i gminnych. Instancją odwoławczą będzie odpowiednio minister infrastruktury i wojewoda. Dyskusję na posiedzeniu komisji wywołało sformułowanie, zgodnie z którym w przypadku inwestycji realizowanej na obszarze dwóch lub więcej województw decyzję wydaje wojewoda, na którego obszarze właściwości znajduje się największa część nieruchomości. Wydaje się, że na wypadek, gdyby kiedyś ta ustawa jeszcze była nowelizowana, co chyba jest niewątpliwe, dobrze byłoby wyjaśnić, że chodzi tu albo o największy obszar, albo ewentualnie o największą liczbę wywłaszczanych nieruchomości. Zgodnie z sugestiami rzecznika praw obywatelskich organ wydający decyzję jest obowiązany poinformować o wszczęciu postępowania wszystkich właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości. Jeśli organ ten nie wyda decyzji w ciągu trzydziestu dni, to organ wyższego stopnia może wyznaczyć karę w wysokości 500 zł za każdy dzień zwłoki. Wysokość odszkodowania za nieruchomości określa się w terminie trzydziestu dni od dnia wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej. Właściciele

(senator A. Owczarek)

i użytkownicy wieczystości, którzy wydadzą nieruchomości w ciągu trzydziestu dni od dnia, kiedy decyzja stała się ostateczna, otrzymają dodatkowe odszkodowanie w wysokości 5%. W wypadku decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej i rygoru natychmiastowej jej wykonalności zarządca drogi jest zobowiązany do wskazania lokalu zamiennego. Wydłużono do stu dwudziestu dni termin na wydanie nieruchomości zarządcy dróg. Jeżeli nieruchomość zabudowana jest budynkiem mieszkalnym, to jego właściciele otrzymają dodatkowe odszkodowanie pokrywające koszty przeprowadzki ustalone w kwocie ryczałtowej w wysokości 10 tysięcy zł.

Dyskusja na posiedzeniu komisji ograniczyła się do szczegółowych pytań dotyczących między innymi sytuacji, kiedy droga krajowa będzie krzyżować się z drogą powiatową lub gminną. Pan minister wyjaśnił, że wówczas koszty realizacji pokryje zarządca drogi krajowej. Padło także pytanie o sytuację ogródków działkowych. Zgodnie z tą ustawą odszkodowanie za wywłaszczone ogródki działkowe otrzyma ich właściciel prawny, czyli krajowy zarząd ogrodów działkowych.

Proszę państwa, ustawa ta daje naszej gospodarce wielką szansę na lepszy rozwój, zwiększa też bezpieczeństwo obywateli – tu przypomnę, że w ubiegłym roku w wypadkach drogowych zginęło prawie pięć tysięcy sześćset osób. Na pewno zmniejszy się też zużycie paliwa, a więc ustawa wpłynie korzystnie także na ochronę środowiska.

W związku z tym w imieniu Komisji Gospodarki Narodowej proszę o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Janusza Sepioła, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Janusz Sepioł:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Moje sprawozdanie mogłoby być bardzo krótkie, zresztą będzie krótkie, tym bardziej że w czasie naszego posiedzenia nie zgłoszono żadnych wniosków legislacyjnych. Było dyskutowanych kilka wątków, dotyczących przykładowo skali map, relacji w planowaniu przestrzennym itd., ale żadnych wniosków nie złożono.

Podniesiono szereg istotnych zalet tego rozwiązania, istotnych właśnie z punktu widzenia samorządu terytorialnego. Te zalety wynikają przede wszystkim z faktu, że ten szczególny i –

trzeba to powiedzieć – nawet dość brutalny tryb podejmowania decyzji o budowie dróg rozciągnięto na wszystkie kategorie dróg, a więc również na drogi powiatowe i gminne. A zatem z tego przywileju do roku 2020 będą mogli skorzystać zarządcy wszystkich typów dróg.

Chciałbym podkreślić, że decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmuje nie tylko problematykę związaną z decyzją lokalizacyjną, decyzją o pozwoleniu na budowę, ale również zatwierdza podziały nieruchomości, a więc włącza w materię swego działania także zagadnienia dotyczące gospodarki gruntami.

Wprowadza się przy tym bardzo interesujące rozwiązanie odszkodowania ekwiwalentnego, a nie jedynie słusznego. Rzecz w tym, że można otrzymać odszkodowanie słuszne, czyli związane z wartością nieruchomości, ale to nie pozwala osobom uzyskującym takie odszkodowanie na zapewnienie podobnego do dotychczasowego standardu życia w innym miejscu. To – z punktu widzenia gmin, które odpowiadają również za gospodarkę mieszkaniową i za problemy mieszkańców – ma niesłychane znaczenie.

Samorządy były do tej pory bardzo słabymi partnerami podczas postępowań lokalizacyjnych w zestawieniu z takimi potentatami jak zarządcy wód, zarządcy kolei, zarządcy lasów. Te wszystkie problemy zostały w tej chwili ustawowo rozwiązane.

Rozwiązano także problem konfliktów związanych z procedurami, instytucjami planowania przestrzennego oraz przepisami dotyczącymi ochrony gruntów rolnych i leśnych. Ta ustawa jest jakby ponad takimi wszystkimi regulacjami.

Ważne dla sprawności działania jest to, że nie można uchylić w całości decyzji, jeśli wadą dotknięta jest tylko część dotycząca odcinka czy pojedynczej nieruchomości. Bo do tej pory z powodów takiej wadliwości uchylano bardzo wiele decyzji i postępowania trzeba było powtarzać.

Ważne jest także to, że nie jest możliwe stwierdzenie nieważności decyzji, jeśli wniosek został złożony po terminie, a budowa już została rozpoczęta. A zatem nie ma groźby wstrzymywania czy przerywania budów.

W przekonaniu komisji ustawa ta jest bardzo istotnym osiągnięciem – to trzeba powiedzieć. Poprawek nie zgłoszono, komisja wnosi o uchwalenie tej ustawy. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Pan senator Kieres, proszę uprzejmie.

Senator Leon Kieres:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym zapytać... Bo próbuję wyjaśnić problem różnego rodzaju służebności mogących występować w wypadku nieruchomości, które następnie mają być wykorzystywane w inwestycjach w zakresie dróg publicznych. Czy ten problem był omawiany na posiedzeniach komisji? Może senator Owczarek...

Senator Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, ja też mam do pana pytanie... Nie, nie, nie do pana, do pana senatora Owczarka, sprawozdawcy komisji.

Czy kara 500 zł za beczynność to jest kara dla organu, czy kara dla urzędnika tego organu?

Pan senator Owczarek, proszę bardzo.

Senator Andrzej Owczarek:

To jest kara dla organu. Ale myślę, że gdy organem jest na przykład starosta, to radni powiatowi wyciągną odpowiednie wnioski.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Teraz może odpowiedź na pytanie pana senatora.

Senator Andrzej Owczarek:

Proszę państwa, w ustawie jest wspomniana kwestia urządzeń infrastrukturalnych, które znajdują się w pasie drogowym przyszłej drogi. One będą zmieniane – a o ile będzie potrzeba ich przesunięcia, to będą przesuwane – na koszt zarządcy drogi. Tak będzie w wypadku wszystkich urządzeń infrastrukturalnych.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Pańczyk.

Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:

Mam pytanie związane z tym, że w ostatnim czasie miałam do czynienia z kilkoma przykładami braku zgody osób wywłaszczanych na wysokość wyceny ich nieruchomości. Czy pomimo tych niewątpliwych profitów, jakie teraz wywłaszczani będą otrzymywać w postaci 5% za, że tak powiem, szybkie opuszczenie nieruchomości i 10 tysięcy zł w innych przypadkach... Czy jeśli mimo tego te osoby nie będą się godzić na wysokość wyceny... Krótko: jakie środki prawne pozostaną im do dochodzenia swoich praw? Czy możliwe będzie tylko wystąpienie do sądu, czy może będą inne rozwiązania?

Senator Andrzej Owczarek:

Tak, będą mogły wystąpić... Sąd powinien udzielić odpowiedzi w ciągu dwóch miesięcy. Poza tym chyba... Nie wiem na pewno, więc może pan minister bliżej to wyjaśni, niemniej jednak myślę, że będzie miała tu zastosowanie także ustawa o gospodarce gruntami.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Chodzi zapewne o rozstrzygnięcie, tak? Rozstrzygnąć powinien sąd w ciągu dwóch miesięcy?)

Tak.

Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:

Bo ja znam... To dotyczy oczywiście tych wszystkich osób, które będą mogły z tego skorzystać, gdy ustawa wejdzie w życie. Ale ci, których nieruchomości zostały już wycenione, praktycznie nie mają żadnego prawa dochodzenia...

(Senator Andrzej Owczarek: Nie.)

A ja miałam zgłoszenia kilku takich przypadków. Na Śląsku jest dosyć powszechne, że ludzie mają problemy wynikające z tego, iż gminom brakuje terenów, a więc te osoby są zmuszone wykupywać nowe działki tylko od osób prywatnych. Są to zatem problemy bardzo istotne. I są tacy ludzie, którzy przychodzą i mówią: my nie chcemy tych pieniędzy, znajdźcie działkę za te pieniądze, które nam dajecie, i wybudujcie nam dom.

Senator Andrzej Owczarek:

Pan senator Sepioł powiedział już, że ustawa mówi o ekwiwalentnym odszkodowaniu za budynki – czyli o takim odszkodowaniu, które daje możliwość wybudowania budynków podobnych do dotychczasowych – a nie tylko sprawiedliwym, a więc to jest pewne zabezpieczenie. Poza tym te 5% i te 10 tysięcy zł to też jest w tej kwestii zachęta. Niemniej jednak wszyscy sobie zdajemy sobie sprawę, że nie da się wybudować drogi przy powszechnej zgodzie wszystkich obywateli. Z drugiej strony zdajemy sobie również sprawę, że te drogi wybudować trzeba.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Sepioł, proszę uprzejmie. Bo chce pan odpowiedzieć?

Senator Janusz Sepioł:

Tak, tak.

Przede wszystkim prawo oczywiście nie działa wstecz, a więc w sytuacjach, gdy decyzje już zapadły, ta ustawa nie ma zastosowania.

(senator J. Sepioł)

Zasada jest taka, że decyzja dotyczy pozwolenia na realizację inwestycji, czyli określa, że dane tereny stają się przedmiotem tej inwestycji. Z kolei wartość odszkodowawcza jest określana w odrębnej decyzji i ta decyzja może być indywidualnie skarżona do sądu. Czyli mamy sytuację, że po wydaniu decyzji grunty, które są potrzebne do realizacji inwestycji, stają się gruntami Skarbu Państwa i są oddane w zarząd inwestorowi, zarządcy drogi, ale wysokość odszkodowania to jest kwestia odrębnego postępowania.

Ponadto ta kwota 10 tysięcy zł to w zasadzie pieniądze na pokrycie kosztów przeprowadzki, a nie rekompensata za nieruchomości. Tu chodzi o koszt, który każdy i tak będzie musiał ponieść.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Krystyna Bochenek)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

(Senator Andrzej Owczarek: Można?)

Bardzo proszę.

Senator Andrzej Owczarek:

Jeszcze jedno wyjaśnienie. Także według poprzedniej specustawy, tej z 2006 r., istniała możliwość odwoływania się od decyzji o wysokości odszkodowania. I teraz też taka możliwość prawna istnieje. Ale również w przypadku tamtej ustawy inwestor mógł wejść na teren budowy. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator.

Senator Piotr Głowski:

Mam pytanie do jednego i do drugiego pana senatora sprawozdawcy. Czy w trakcie prac komisji dopytywaliście się państwo o to, co z sytuacjami nieuporządkowanymi, czyli takimi, gdy nie można wskazać właściciela lub gdy sprawy spadkowe są nieuporządkowane? Jaka jest sytuacja w tej chwili i jaka będzie po uchwaleniu ustawy?

Senator Andrzej Owczarek:

Proszę państwa, w ustawie jest odpowiedni fragment poświęcony tym sprawom. Otóż w sytuacjach, w których sprawy spadkowe nie są jeszcze dokończone, o decyzji, że przedmiotowa działka będzie przejęta przez Skarb Państwa, informuje się wojewodę. A później chyba czeka się na zakończenie procesów spadkowych.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Czy ktoś jeszcze z państwa senatorów ma pytanie? Nie.

Dziękuję bardzo.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister infrastruktury.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może teraz zabrać obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu. A jest nim podsekretarz stanu, pan Zbigniew Rapciak.

Czy pan minister chce zabrać głos? Tak. Uprzejmie proszę.

Ja jeszcze tylko dodam, że jest z nami również zastępca generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad, pan Tomasz Rudnicki. I od razu pytam, czy ewentualnie też będzie pan chciał się wypowiedzieć. Nie. Dziękuję.

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Zbigniew Rapciak:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ogromnie dziękuję za państwa wkład włożony w pracę nad tą ustawą. Rzeczywiście poszło to wszystko niezmiernie szybko.

Jest to, tak jak państwo senatorowie już tu powiedzieli, ustawa niezmiernie istotna dla szybkiej budowy dróg. Bo musimy pamiętać, że żeby drogi budować szybko, potrzebujemy: pieniędzy – i je mamy; potrzebujemy potencjału ludzkiego i technicznego – z tym jest różnie w różnych regionach; musimy mieć też nowoczesne prawo – a prawo mieliśmy dobre, teraz zaś, dzięki pracy rządu i całego parlamentu, będziemy mieć prawo nowoczesne, za co ogromnie dziękuję. Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję.

Uprzejmie proszę jeszcze zostać przez moment, ponieważ teraz, zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą państwo zgłaszać pytania trwające do minuty.

Bardzo proszę, pan senator Dajczak. To będzie pytanie do pana ministra?

Senator Władysław Dajczak:

Tak, tak.

Pani Marszałek! Panie Ministrze!

Chcemy przyspieszyć proces inwestycyjny, proces wydawania decyzji. Chciałbym spytać pa-

(senator W. Dajczak)

na ministra: czy Ministerstwo Infrastruktury prowadzi w ogóle jakiś monitoring czasu wydawania decyzji w sprawach inwestycyjnych? Na jakim odcinku występują największe zaniedbania? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę uprzejmie.
Proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Zbigniew Rapciak:**

Dziękuję uprzejmie.

Generalna dyrekcja prowadzi pełny monitoring wszystkich inwestycji zapisanych w rządowym programie budowy dróg krajowych, uchwalonym we wrześniu ubiegłego roku.

Jeśli chodzi o zdiagnozowane obszary, w których następowały opóźnienia, to przede wszystkim trzeba wymienić sprawy prowadzone w Ministerstwie Środowiska – to był jeden obszar. Muszę powiedzieć, że aktualnie współpraca układa się bardzo dobrze, te sprawy prowadzone są, można powiedzieć, na bieżąco, a zaległości w stopniu intensywnym są nadrabiane.

Drugi obszar to były urzędy wojewódzkie, bo urzędy wojewódzkie wydawały pozwolenia na budowy i decyzje środowiskowe, z tym że decyzje środowiskowe wcześniej musiały być zaopiniowane przez ministra środowiska i to powodowało pewne utrudnienia. Jest pełna współpraca z wszystkimi szesnastoma wojewodami, co miesiąc minister infrastruktury jest na spotkaniu wojewodów z premierem, tak że jest pełna informacja, pełny jej przepływ.

Dodatkowo każdy może na stronie internetowej generalnej dyrekcji w każdym momencie podglądać sobie pełną informację o inwestycjach, bo jest to monitorowane i przedstawiane w internecie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Do zadania pytania zapisali się panowie senatorowie w następującej kolejności: Cichosz, Głowski i Gruszka.

Proszę uprzejmie, pan senator Cichosz.

Senator Lucjan Cichosz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze!

Samorządy na pewno bardzo czekają na tę ustawę. Ja jestem przedstawicielem samorządów

lubelskich i cieszę się, że ta ustawa wejdzie w życie. Niemniej jednak wiem, bo swego czasu pracowałem jako wójt, jakim problemem jest dojście do własności nieruchomości. Setki działek nie mają właścicieli. Chciałbym doprecyzować tę sprawę, dlatego chcę otrzymać od pana ministra odpowiedź na pytanie: jak ustawa poradzi sobie z tym tematem własności w wypadkach, gdy dawni właściciele danej nieruchomości nie żyją od pięćdziesięciu i więcej lat, a w tym momencie ma wkroczyć na ten teren gmina, wójt? W jaki sposób gmina ma to zrobić?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Zbigniew Rapciak:**

Panie Senatorze, własność zostaje przejęta w momencie wydania decyzji. Cały ten proces jest bardzo szczegółowo opisany w ustawie o nieruchomościach. W każdym razie najistotniejszą rzeczą jest to, że jeżeli nie ma właściciela, a jest prowadzone postępowanie, to należne pieniądze należy wpłacić do depozytu sądowego, a sprawa potem toczy się po prostu dalej. Tak że te pieniądze są zabezpieczone.

(Senator Lucjan Cichosz: Ja jeszcze chciałbym dopytać...)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dobrze, proszę.

Senator Lucjan Cichosz:

Czyli nie będzie jakichś przeciwwskazań do realizacji inwestycji. Tak to rozumiem.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Zbigniew Rapciak:**

Nie, absolutnie nie. To po prostu funkcjonuje.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Teraz senator Głowski, potem senator Gruszka i senator Woźniak.

Proszę, senator Głowski.

Senator Piotr Głowski:

Część pytania już padła, bo ja również chciałem dopytać się o sytuację nieuregulowanych spraw własnościowych. Ale do tego dołożyłbym jeszcze problemy związane z Naturą 2000 i z przechodze-

(senator P. Głowski)

niem przez tereny objęte tym programem. Czy w tej kwestii pojawiły się jakieś nowe regulacje?

Drugie pytanie dotyczy czasu. Podobne pytanie już tu padło, ja swoje sprecyzowałbym tak: czy prowadziliście państwo jakieś szacunki dotyczące średniego czasu wydania decyzji i tego, o ile teraz skróci się ten czas? Czy to będzie do określenia na przykład w miesiącach? Czy można powiedzieć, o ile miesiące szybciej będą wydawane takie decyzje? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Zbigniew Rapciak:**

Były dwa pytania.

W pierwszym chodziło o obszary naturowe. Myśmy, Panie Senatorze, specjalnie w tej ustawie nie poruszali tych bardzo ważnych i bardzo rozległych tematów wiążących się z ochroną środowiska, a to z tego względu, że minister środowiska przygotował nowe prawo – ono już jest w parlamencie – i te wszystkie sprawy są tam uregulowane. Ono jest nie tylko wypracowane z nami, ale jest też uzgodnione z odpowiednimi dyrekcjami z Unii Europejskiej, tak że nie będziemy mieć z tym problemów.

(Głos z sali: Teraz czas.)

Czas. Dotychczasowy czas wydawania dwóch decyzji, jeśli tylko w taki prosty sposób mogę to zsumować, wynosił pięć miesięcy. Dzisiaj ma to być robione w trzy miesiące, w dziewięćdziesiąt dni. Z tym że to jest tylko takie proste porównanie dotyczące sytuacji, gdy wszystkie decyzje wydawane są w terminie i nie ma żadnych odwołań, nie ma żadnych komplikacji. Wiemy jednak, że takich decyzji nieoprotestowanych jest niezmiernie mało, w związku z tym w przypadku niektórych inwestycji to może trwać nawet kilkanaście miesięcy.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Teraz proszę o zabranie głosu pana senatora Gruszkę.

Senator Tadeusz Gruszka:

Panie Ministrze, mam pytanie. Padło tu słowo „depozyt”, powiedziano, że będzie składany depozyt za nieruchomość. Czy to wynika z innych przepisów? Bo ja nie znalazłem w tej nowelizowanej ustawie tej kwestii. To jest pierwsze pytanie.

Kolejna sprawa to jest prośba o wyjaśnienie pewnej nieścisłości. Mówimy cały czas o przyspieszeniu dzięki tej ustawie... A w jednym z artykułów, to jest w art. 16, wydłużamy termin wydania nieruchomości z trzydziestu do stu dwudziestu dni. Dla mnie to jest pewna sprzeczność.

Kolejne pytanie. Czy zostało oszacowane, jakiej wysokości będą kwoty wynikające z tych bonifikat, tych 5% wartości związanych z wydaniem nieruchomości w terminie trzydziestu dni, oraz z tych 10 tysięcy zł dla każdej osoby za wydanie lokalu? Czy te wartości są oszacowane na podstawie planów dróg, których budowę mamy w najbliższym czasie zrealizować? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Zbigniew Rapciak:**

Pani Marszałek!

Były trzy pytania.

Kwestie dotyczące depozytu sądowego są bardzo szczegółowo rozpisane w ustawie o gospodarce nieruchomościami i z tego generalny dyrektor naprawdę na bieżąco korzysta.

Drugie pytanie, dotyczące tego, że chcemy przyspieszać, a mówimy o stu dwudziestu dniach. Była taka może nie sugestia, ale uwaga rzecznika praw obywatelskich, że termin trzydziestu dni był za krótki. Ale na to, proszę państwa, Wysoka Izbo, trzeba popatrzeć tak: po uzyskaniu pozwolenia na budowę organizowane jest postępowanie przetargowe, przetarg musi zostać rozstrzygnięty, musi zostać podpisana umowa i dopiero wtedy potrzebne są te nieruchomości po to, ażeby wjechały maszyny, żeby budowa się rozpoczęła. Jeżeli weźmiemy pod uwagę proces wydawania decyzji o pozwoleniu na budowę, całe postępowanie przetargowe, to te sto dwadzieścia dni okazują się okresem absolutnie bezpiecznym, traktujemy to jako pewne humanizowanie tych zapisów, które były. Do tego muszę dodać jeszcze taką kwestię wynikającą z praktyki: nieraz zdarzało się, że ta nieruchomość została wydana po trzydziestu dniach, a inwestor z tego powodu miał tylko ogromne problemy. Bo jeżeli była to nieruchomość zabudowana, to następnego dnia przychodziły różne okoliczne, że tak powiem, ekipy i wymontowywały stamtąd okna, drzwi, wszystko, co się dało. Za dwa dni przychodziła straż miejska, mówiła, że jest tam bałagan, i dawała mandaty. Za chwileczkę przychodził też nadzór budowlany i stwierdzał, że budynek jest już w części rozebrany, więc trzeba to wszystko zabezpieczyć, bo komuś coś spadnie na głowę. W związku

(podsekretarz stanu Z. Rapciak)

z tym inwestor ponosił tylko dodatkowe koszty. A tak mamy załatwione dwie sprawy: inwestor nie ponosi zbędnych kosztów, a ludzie mają czas na wyprowadzenie się.

I trzecie pytanie, przepraszam...

(Głos z sali: Oszacowanie wartości...)

Oszacowanie wartości. Tak, zostało zrobione. Jeśli chodzi o te 10 tysięcy zł i 5%, to szacujemy, że może to kosztować – to jest w uzasadnieniu ustawy – około 240 milionów zł rocznie.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Teraz pan senator Woźniak. Proszę.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Chciałbym zapytać pana ministra o sprawę, o której wspomniał. Co do wagi tej nowelizacji i jej znaczenia dla przyspieszenia inwestycji drogowych nie ma żadnych wątpliwości. Jednak wprowadzenie zasady jednostopniowego wydawania pozwoleń na budowę chyba nie jest w tej chwili zsynchronizowane... to znaczy na pewno nie jest zsynchronizowane z dwustopniowym wydawaniem decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych. Pan minister wspomniał, że w porozumieniu z ministrem ochrony środowiska są przygotowane zmiany. Czy one zmierzają do tego, żeby tamto postępowanie także było jednostopniowe, żeby było to zsynchronizowane? Bo inaczej te zmiany nie wywołają spodziewanych efektów. Dziękuję bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Zbigniew Rapciak:**

Panie Senatorze, wszystko to jest zrobione w pełnej synchronizacji i koordynacji z ministrem środowiska, tak że tu na pewno nie wystąpią żadne problemy. To, że będzie wydana jedna decyzja, to też jak gdyby rozwiązuje pewien problem, który sygnalizowała nam Unia Europejska. Bo u nas były... jeszcze są dwie decyzje: lokalizacyjna i dotycząca pozwolenia na budowę, a chodzi o jasne sprecyzowanie, która decyzja jest rzeczywistą decyzją zezwalającą na prowadzenie inwestycji, tu była po prostu niejasność. Oczywiście mówiliśmy, że tą decyzją zezwalającą jest pozwolenie na budowę, ale te niejasności i zapytania były.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Czy państwo senatorowie mają jeszcze pytania do pana ministra?

Bardzo proszę, pan senator Kieres.

Senator Leon Kieres:

Niestety nie brałem udziału w pracach nad tym projektem ustawy. Miałbym wiele różnych, dość szczegółowych pytań, ale rozumiem, że sprawa jest pilna. W związku z tym mam tylko jedno pytanie. W nowym rozdziale 2a w art. 11d ust. 5 sporządzono wykaz organów, urzędów, instytucji, którym wojewoda przekazuje informacje o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu. Panie Ministrze, to rozumiem. Jednak w międzyczasie mogą się także toczyć różnego rodzaju postępowania o stwierdzenie prawa własności, o ustalenie prawa własności... zwłaszcza o ustalenie prawa własności. Czy nie widzi pan celowości poinformowania o tym również sądu, przed którym toczy się tego rodzaju postępowanie, jeżeli stan prawny nieruchomości jest nieustalony, nieokreślony? Są takie ziemie niczyje i być może... Oczywiście nie upieram się przy tym, chciałbym tylko poznać stanowisko pana ministra. Czy ten problem był rozważany? To pierwsza sprawa.

A jeśli chodzi o te szczegółowe pytania, które pewnie pojawią się w przyszłości – tak sędzę – to mam tylko takie sygnalizacyjne pytanie, jedno spośród wielu. Czy braliście państwo pod uwagę rozwiązania ustawy z 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, która nadal obowiązuje, i konsekwencje tej ustawy dla różnego rodzaju sytuacji tam określonych? Tu znowu jest bardzo szczegółowy problem kazuistyczny, który pewnie da nam, prawnikom, podstawę do zarobkowania czy zatrudnienia, mianowicie problem nabywania przez cudzoziemców udziałów lub akcji od banków, gdy bank jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości. Objęcie tytułów uczestnictwa w takim banku sprawi, że bank stanie się instytucją kontrolowaną przez osoby zagraniczne. To jest bardzo szczegółowa kwestia, ale sygnalizuję, że na pewno związana jest z tym problemem, o którym rozmawiamy.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę uprzejmie.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Zbigniew Rapciak:**

Panie Senatorze, rzeczywiście poruszył pan kilka niezmiernie ważnych tematów, nad którymi w przyszłości wybitni prawnicy, tak jak pan powiedział, pewnie będą musieli się pochylić. Zadaniem tej ustawy, tak jak dotychczas wszyscy mówiliśmy, jest przyspieszenie realizacji inwestycji drogowych. W związku z tym w ustawie, poza

(podsekretarz stanu Z. Rapciak)

przepisem wymieniającym strony, jest jeszcze jeden zapis: że powiadomienie o inwestycji odbędzie się w drodze obwieszczenia publicznego. Dziś, według tego prawa, które jest, w zasadzie jest to tylko obwieszczenie. A więc my idziemy zdecydowanie dalej. Wierzę w to, że nasze społeczeństwo coraz bardziej interesuje się tym, co dzieje się w kraju, że interesuje się kwestiami własności swojego mienia i na pewno te sprawy po prostu bardzo precyzyjnie śledzi. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Czy to są wszystkie pytania?

(Senator Piotr Andrzejewski: Jeszcze ja mam pytanie.)

Bardzo proszę, pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Ministrze, jeżeli nie będzie pan mógł odpowiedzieć teraz, to proszę o odpowiedź na piśmie. W przypadku opinii, które są niezbędne, a które zastępują stanowiska organów wymagane innymi przepisami, jest taki zbiorczy wymóg dotyczący opinii innych organów wymaganych przepisami szczególnymi. Czy to jest katalog zamknięty, czy otwarty? To jest pierwsze pytanie. Jeżeli jest zamknięty, to czy mógłbym dostać ten wykaz?

To niewątpliwie ograniczy inwestycje, bo jeżeli nie będzie jakiejś opinii wymaganej przepisami szczególnymi, to zatrzyma to cały proces inwestycyjny, tu może być taki nieprzewidziany hamulec. Mnie to interesuje, bo naszym celem jest przyspieszenie inwestycji, usunięcie wszelkich przeszkód zagrażających szybkości i jakości realizacji tych inwestycji. Czy mógłbym tutaj uzyskać odpowiedź, czy to jest katalog otwarty, czy jest jakiś wykaz tych opinii, które przecież są wymagane przez przepisy szczególne? Czy to jest taki worek, do którego wiele rzeczy można wrzucić, a później robić zarzuty i zahamować proces realizacji tych decyzji?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Zbigniew Rapciak:**

Pani Marszałek! Panie Senatorze!

Akurat ten temat chyba na wszystkich posiedzeniach komisji był bardzo szczegółowo omawiany i... To znaczy, nie, ja chciałem powiedzieć, że

ten temat po prostu był poruszany i był szczegółowo badany.

Zakładamy, że jest to katalog otwarty, z tego względu, że prawo jest mobilne, pewne przepisy cały czas się zmieniają i jeżeli zrobilibyśmy katalog zamknięty, to w przypadku jakichkolwiek zmian musielibyśmy zmieniać tę ustawę.

Wiadome jest, że projekt składany do pozwolenia na budowę czy teraz do uzyskania tej decyzji musi mieć wszystkie uzgodnienia zakładu uzgodnień dokumentacji projektowej, technicznej, tak zwanego zudpu, i tam uzgadnia się wszystkie sprawy związane z mediami. W związku z tym my też byśmy musieli wpisać tu wszystkich: energetyków, gaziarzy, różne instytucje w jakikolwiek sposób związane z infrastrukturą w pasie drogowym, która może powstać. Ten organ po prostu panuje nad tym, żeby wszystko, co dotyczy ewentualnego pasa drogowego, było uzgodnione, i to jest odpowiednia instytucja do robienia tego. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Teraz pan senator...

Jeszcze coś do tego, tak?

Senator Piotr Andrzejewski:

Nowe pytanie do tego, tak, bo to jest ten sam temat.

Panie Ministrze, a czy ze względów legislacyjnych nie lepiej byłoby odesłać to do podustawowej regulacji tak, żeby regulowało to rozporządzenie ministra infrastruktury? Bo tu nie ma takiej delegacji. W związku z tym zarzut... Różne inwestycje drogowe mogą być wstrzymywane ze względu na taki otwarty przepis, bo będzie zarzut, że nie zostały spełnione jakieś warunki dotyczące uzgodnień wymaganych przepisami szczególnymi. Chodzi tutaj także o ochronę środowiska, co jest w tej chwili, jak wiemy, jednym z przedmiotów licznych protestów organów społecznych, działających zresztą w słusznych celach. Czy rozważano odesłanie tej kwestii do zamknięcia w rozporządzeniu ministra infrastruktury? Czy to było rozważane?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Zbigniew Rapciak:**

Takich rozważań nie było. Wszystkie sprawy, które dotyczą ochrony środowiska, po to zostały wpisane do nowej ustawy, właśnie po to myśmy celowo od innego rozwiązania odeszli, żeby nie narodziły się problemy, o których pan senator mówi. O jakie opinie może chodzić? O te opinie, które są tam precyzyjnie wymienione, plus opinie

(podsekretarz stanu Z. Rapciak)

operatorów znajdujących się w pasie rozgraniczającym, w pasie drogowym. I to uzgodnienie zapewniane jest po prostu przez tak zwany zudp. Nie wierzę, ażeby zdarzyła się historia taka, że ktoś odrzuciłby czy nie przyjąłby – bo przecież to jest tryb postępowania administracyjnego – wniosku o wydanie decyzji i żądał opinii, która w przypadku tej inwestycji jest po prostu niepotrzebna. Załóżmy na przykład, że nakazano by uzgodnienia z gaziarzami w momencie, gdy tam nie ma gazu. Zostałoby przecież udowodnione, że to jest po prostu jakaś szkodliwość.

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję. Moje obawy były nieuzasadnione. Dziękuję bardzo.)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Teraz pytanie zadaje pan senator Gruszka.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję.

Panie Ministrze, wróć jeszcze do art. 11h. Zgadza się, że bardzo dobrze jest, iż w pewien sposób dyscyplinujemy organ, który jest zobowiązany do wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, poprzez kary za zwłokę w wysokości 500 zł za każdy dzień. Moje obawy czy też wątpliwości wzbudza jedynie zapis w ostatnim zdaniu, który mówi, że ta kara stanowi dochód budżetu państwa. Według mnie jest to jakby przelewanie w ramach jednego naczynia połączonego. Czy nie uważa pan minister, że należałoby wprowadzić zapis, iż ta kara to jest dochód wnioskodawcy wnoszącego o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji? Dziękuję.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Zbigniew Rapciak:

Pani Marszałek!

Akurat ten temat też był wczoraj poruszany na posiedzeniu komisji. To jest kara o charakterze dyscyplinującym. Zresztą taki sam zapis jest w ustawie – Prawo budowlane, tym zapisem myśmy się posiłkowali i tam to rzeczywiście działa skutecznie. A dlaczego jest to dochód Skarbu Państwa, a nie inwestora? Generalny dyrektor jest reprezentantem Skarbu Państwa, a pozostałe jednostki są samorządowe. I gdyby nawet – zakładam czysto teoretycznie – te pieniądze tam wpłynęły, to, zgodnie z ustawą o dochodach, jako dochody i tak musiałyby być przekazane do Skarbu Państwa. Dlatego uważamy, że jest to zapis trafiony. Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Czy są jeszcze pytania?

Pan senator Kieres. Nie?

(Senator Leon Kieres: Nie, ja już wszystkie...)

Nie.

Pan senator Andrzejewski. Czy ktoś jeszcze? Bo chciałabym wiedzieć...

Senator Piotr Andrzejewski:

W niektórych przepisach szczególnych i w ustawie o gospodarce nieruchomościami są takie klauzule, że nie mogą być naruszane prawa osób trzecich, zwłaszcza w zakresie roszczeń reprivatyzacyjnych, co do których istnieje pewien obowiązek wobec legislatora polskiego. Czy w tym zakresie i na jakich zasadach będzie regulowana kwestia odszkodowań z tego tytułu? Bo te prawa pewnie będą naruszane, zresztą słusznie, bo taki jest cel, żeby to przyspieszyć i eliminować przeszkody, ale one istnieją. Jak będzie wyglądała odpowiedzialność z tego tytułu?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Zbigniew Rapciak:

Panie Senatorze, wszystkie sprawy związane z reprivatyzacją prowadzi minister skarbu. Przyznam, że tak szczegółowo ten temat nie był badany.

Senator Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo. Panie Ministrze, wobec tego proszę tylko o udzielenie mi odpowiedzi na piśmie, biuro prawne musi to opracować. Mnie to interesuje, bo w różnych kadencjach byłem autorem szeregu takich zastrzeżeń, że rozstrzygnięcia nie mogą naruszać praw osób trzecich, co jest ogólną zasadą.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Zbigniew Rapciak: Oczywiście.)

Prosiłbym o odpowiedź na piśmie. Dziękuję.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Zbigniew Rapciak: Dziękuję uprzejmie.)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję państwu senatorom.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych, które dotyczą czasu przemawiania senatorów w dyskusji, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku podpisania skła-

(wicemarszałek K. Bochenek)

danych do marszałka Senatu wniosków o charakterze legislacyjnym. Wnioski te można składać, jak państwo znakomicie się orientują, do czasu zamknięcia dyskusji.

Do udziału w debacie dotąd zapisało się czterech senatorów. Są to: pan senator Stanisław Jurcewicz, pan senator Stanisław Bisztyga, senator Janusz Sepioł i senator Kieres.

Zapraszam pana senatora Jurcewicza.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Uważam, że moment ukazania się ustawy jest bardzo dobry.

Proszę państwa, szeroko rozumiana komunikacja, w tym szczególnie transport drogowy, w pewnym sensie jest krwiobiegami gospodarki, możliwością rozwoju lokalnych stref inwestycyjnych, ale także rozwoju szeroko rozumianych regionów, powiatów czy gmin. Dlatego bardzo cieszę się, że ta ustawa tu trafiła. I słowa uznania dla resortu: ustawa jest dobra. Chcę wymienić trzy jej przyspieszenia: usprawnia, upraszcza i przyspiesza.

Usprawnieniem i uproszczeniem jest wydanie jednej decyzji, przyspieszeniem jest to, o czym była już mowa – wcześniej oczekiwano pięć miesięcy, a teraz, jak jest w zapisie, decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej powinna zostać wydana maksymalnie do trzech miesięcy. Wydaje się, że ten okres dziewięćdziesięciu dni od dnia złożenia wniosku oznacza bardzo, bardzo duże przyspieszenie.

Dlaczego jeszcze? Dlatego że obecnie w różnych regionach, chyba we wszystkich, są ogłaszane konkursy czy też jest możliwość pozyskania środków z RPO – mam na myśli urzędy marszałkowskie. Wiemy, jaki okres mamy na wykorzystanie tych środków, i wiemy, jak długo trwał proces przygotowania w szczególności inwestycji drogowej.

Bardzo się cieszę, że w jednym z artykułów, a konkretnie w art. 11 pkt 8 lit. f, jest także zapis o obowiązku przebudowy dróg innych kategorii. Bo, proszę państwa, do tej pory bywało tak, że nieraz jeden zarządca drogi w pobliżu dróg innych kategorii, które się włączały, wykonywał prace i zachęcał ich zarządcę do wzięcia w niej udziału, co nie zawsze było możliwe. Teraz, na co mam nadzieję, nie będzie takich przypadków.

Poza tym to przyspieszenie jest także w sprawach związanych z odwołaniem, skraca to drogę odwołania, zatem ma wpływ na przygotowanie i wydanie decyzji o tak istotnej wadze, jeżeli chodzi o budowę dróg, obwodnic itd. Szczególnie dróg, na przykład, w strefach ekonomicznych. Są obszary, gdzie gminy pozyskały tereny, ale proces uzbrojenia, przygotowania terenów, szczególnie

komunikacji, był do tej pory długi i co z tym związane, tak naprawdę powiększał koszt finansowy całej inwestycji.

Dlatego chciałbym, jeszcze raz kierując do resortu słowa uznania, zakończyć swoje wystąpienie pewnym powiedzeniem, które znamy: kto szybko buduje, ten tanio buduje. Myślę, że ta ustawa w tym pomoże. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo.

To były cztery minuty senatora Jurcewicza.

Zapraszam pana senatora Stanisława Bisztygę.

Senator Stanisław Bisztyga:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Senacie!

W przededniu organizacji Euro 2012, jako kibic piłki nożnej, nie będę nikogo przekonywał, jak ważna jest budowa dróg w Polsce, oczywiście oprócz stadionów. Projekt, nad którym dzisiaj dyskutuje Wysoki Senat, dąży do usprawnienia tych działań.

Ustawa ma na celu usprawnienie budowy autostrad, dróg ekspresowych, wojewódzkich, powiatowych, gminnych, a więc wszystkich. Wprowadza istotne ułatwienia, bowiem zakłada, że w sprawie budowy drogi będzie wydawana jedna decyzja administracyjna, zwana decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, zostaną w niej połączone dotychczas wydawane decyzje o ustaleniu lokalizacji inwestycji i pozwoleniu na budowę. Określa ona strony otrzymujące zawiadomienia o wszczęciu postępowania oraz formy zawiadomienia tychże stron. Wprowadza też bardzo interesujące rozwiązanie, jakim jest nałożenie kar pieniężnych za każdy dzień zwłoki na organ, który nie wyda decyzji w terminie dziewięćdziesięciu dni. Wskazuje także nieruchomości czy ich części, które stają się własnością Skarbu Państwa lub odpowiedniego samorządu terytorialnego od momentu uprawomocnienia się decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej. Ustanawia również katalog osób uprawnionych – co jest niezwykle ważne – do odszkodowań za nieruchomości zajęte pod budowę dróg, a więc właścicieli, użytkowników wieczystych, osób mających ograniczone prawa rzeczowe na nieruchomości. Odszkodowanie ma być wypłacane, jak już wielokrotnie mówiono, w terminie trzydziestu dni od uprawomocnienia się decyzji. A jeżeli właściciel lub użytkownik wieczysty wyda nieruchomość pod budowę w ciągu trzydziestu dni od uprawomocnienia – to też jest bardzo ważne – dostanie swego rodzaju bonifikatę w postaci 5% powiększenia odszkodowania. To jeszcze nie było mówione, ale budżet państwa będzie to kosztowało około

(senator S. Bisztyga)

250 milionów zł. Ponieważ projekt kompleksowo reguluje kwestie dotyczące budowy dróg, jest w nim także mowa o zajmowaniu wód płynących, linii kolejowych, terenów leśnych i wprowadza on zmiany w prawie geologicznym i górniczym oraz w prawie ochrony środowiska i ustawie o ochronie przyrody.

Ta ustawa ma obowiązywać do roku 2020, co umożliwi wykorzystanie funduszy wspólnotowych na lata 2007–2013 i 2013–2020.

Pani Marszałek, Wysoka Izbo, niniejsza ustawa jest ustawą głęboko przemyślaną, podkreśliły to jeszcze raz, i absolutnie konieczną do uchwalenia. To, co pan senator Jurcewicz mówił, nazwijmy to: trzy razy „u” – usprawnia, upraszcza i uspieszka, że tak powiem – to jest bardzo istotne.

Do rekomendowania Wysokiej Izbie przyjęcia tego projektu bez poprawek skłaniają mnie także niezwykle merytoryczne i kompetentne wypowiedzi pana ministra Rapciaka, będące odpowiedzią na liczne zadawane przez państwa pytania. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

To były trzy minuty pana senatora Bisztygi.

Bardzo serdecznie zapraszam pana senatora Sepioła i przypominam, że ma dziesięć minut.

Senator Janusz Sepioł:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Mówimy tutaj o dwustu dniach, o dwu miesiącach, zastanawiamy się, jakie teraz mogą być okresy postępowania. A ja chciałbym przypomnieć, że mamy postępowania toczące się latami, a nie miesiącami. I wydaje mi się, że zmiana, która spowodowałaby, że długość postępowania będziemy liczyli nie w latach, ale w miesiącach, już byłaby istotną zmianą. Pozwolę sobie posłużyć się przykładem, który dobrze ilustruje zalety tej ustawy.

Postępowanie w sprawie autostrady Kraków – Tarnów... Podzielono to na dwa odcinki, ponieważ były dwa województwa. To był rok 1997. Na granicy byłego województwa krakowskiego autostrada się kończy, po jedenastu latach. Na terenie dawnego województwa tarnowskiego nie ma jeszcze decyzji o lokalizacji, mimo że w międzyczasie powstały różne ustawy przyspieszające, ułatwiające postępowanie w stosunku do autostrad i dróg ekspresowych. A więc mamy postępowania wieloletnie, a nie wielomiesięczne.

Ja myślę, że z przepisów tej ustawy, może nawet w większym stopniu niż inni, skorzystają zarządcy dróg wojewódzkich i gminnych, dlatego że w przypadku podstawowej siatki dróg, przede

wszystkim autostrad i dróg szybkiego ruchu, w zasadzie po tych wielu latach do etapu przynajmniej ustalenia lokalizacji najczęściej już doszło. Tak więc ja się spodziewam, że będziemy mieli gwałtowne przyspieszenie w innej kategorii dróg.

A teraz druga kwestia. No, skoro to wszystko jest takie łatwe i proste, to dlaczego do tej pory tego nie zrobiono. Czy gdzieś nie kryje się jakiś ukryty koszt czy jakaś trudność? W moim przekonaniu, będziemy ponosili zwiększone koszty projektowania. Z jakiego powodu? Otóż każdy wie, że dotąd w postępowaniu lokalizacyjnym był rozpatrywany projekt wstępny, zgłaszano mnóstwo wniosków, uwag, więc projekt budowlany, który potem powstawał, w wielu przypadkach bardzo istotnie różnił się od projektu wstępnego. Teraz będziemy musieli przygotowywać pod zintegrowaną decyzję dość mocno zaawansowany projekt. Co więcej, on będzie musiał być wariantowy, bo w przypadku decyzji środowiskowej trzeba mieć przedstawione warianty. A więc koszty projektowania zostaną podniesione – w tej sprawie chyba nie ma wątpliwości.

Myślę jednak, że po raz pierwszy w historii jest taki przypadek, że mamy pieniądze, ale nie mamy czasu. Tak więc warto ponieść zwiększony koszt na projektowanie, ale skrócić czas realizacji. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję za te trzy minuty.

Serdecznie zapraszam pana senatora Leona Kieresa.

Senator Leon Kieresa:

Mam tylko dwie uwagi dotyczące dyskusji związanej z moim pytaniem i odpowiedziami pana ministra.

Pierwsza uwaga: bardzo bym jednak prosił pana ministra, ministerstwo o podjęcie współpracy z Ministerstwem Sprawiedliwości, dlatego że problem związku postępowania czy wszczęcia postępowania przez wojewodę z innymi postępowaniami dotyczącymi nieruchomości, które będą objęte postępowaniem w sprawie lokalizacji tej inwestycji drogowej, na pewno wystąpi. Życie jest bardzo bogate i są różne sytuacje. Ja rozumiem – tu zresztą zgadzam się z panem ministrem – że właściciel nieruchomości, każdy, kto ma interes prawny związany z nieruchomością, powinien dbać o ten interes także przez to, żeby być dobrze poinformowanym, czy to poprzez stronę internetową, jak przeczytałem, czy poprzez obwieszczenia na tablicach ogłoszeń w urzędach właściwych gmin, ale to wcale nie oznacza, że równie dobrze poinformowany o toczącym się postępowaniu będzie sąd. Dlatego dobrze by było się nad tym zastanowić.

(senator L. Kieres)

Zresztą chodzi nie tylko o sąd, bo mogą być różnego rodzaju postępowania, także administracyjne, związane z nieruchomościami. Jest tam mowa o pozwoleniach wodnoprawnych w związku z inwestycją, ale są również pozwolenia wodnoprawne w odrębnym trybie, bez związku z tą inwestycją.

Prosiłbym – to jest tylko prośba... Ja jeszcze raz podkreślę to, co zresztą w ukryty sposób sformułowałem w tym pytaniu: jestem całym sercem za tą ustawą. Uważam, że ona została dobrze przygotowana konstrukcyjnie i jeśli chodzi o systematykę tej ustawy, ale jak każdy akt prawny na pewno niesie za sobą różnego rodzaju problemy.

I druga uwaga: ja przywołałem tu akt z 1920 r., obowiązujący i wielokrotnie nowelizowany, o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców... Naprawdę widzę istotny związek między tymi dwoma aktami prawnymi, a także z zawartymi przez Polskę dwustronnymi umowami o wzajemnym popieraniu i ochronie inwestycji. Prosiłbym też pana ministra, żeby się zainteresować tym problemem, czy czasami nie trzeba będzie porozmawiać z MSZ, jakie konsekwencje – może jednostkowe, ale jednak – przez przyjęcie tej ustawy mogą być wywoływane, bo nie chciałbym sporów prawnomiędzynarodowych, że oto jakiemuś inwestorowi zagranicznemu w trybie ustawy, nad którą dyskutujemy, odbiera się nieruchomość, a strona umowy, z którą podpisaliśmy tę umowę, inne państwo, mówi: ale przecież my mamy umowę o wzajemnej ochronie i popieraniu inwestycji. Oczywiście nas broni ustawowa forma regulowania tej kwestii, więc nie jest to jakieś administracyjne ingerowanie w prawo własności, ale ten problem też, jak sądzę, istnieje.

Popierając tę ustawę – jak powiedziałem, jest to jedna z lepszych ustaw, które w tej kadencji rozpatrywaliśmy – proszę o zbadanie praktyki jej stosowania i przygotowanie się na ewentualne skutki, właśnie praktyczne, obowiązujące tej ustawy. I tylko dlatego zabrałem głos w tej sprawie.

Wicemarszałek

Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Zapraszam pana senatora Zbigniewa Cichonia, a potem panią senator Barbarę Borys-Damięcką.

Senator Zbigniew Cichoń:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Z całym uznaniem dla projektowanej ustawy chciałbym zwrócić państwu uwagę na pewne kwestie, które – moim zdaniem – wymagają przemyślenia z punktu widzenia gwarancji procesowych

dla uczestników postępowania, mianowicie dla właścicieli.

Otóż ustawa przyjęła zasadę powiadamiania o wszczęciu postępowania, a następnie o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji, właścicieli lub użytkowników wieczystych, którzy są wykazani w katastrze nieruchomości. Ale chciałbym przypomnieć, że kataster nieruchomości, czyli ewidencja gruntów, nie odzwierciedla stanu prawnego. Stan prawny odzwierciedla jedynie księga wieczysta. W związku z tym jest ryzyko czy obawa, że zostaną pominięci w postępowaniu rzeczywiści właściciele. Podstawą ustalenia stanu prawnego jest zawsze wpis do księgi wieczystej, a nie wpis w katastrze. Wpis w katastrze ujawnia zasadniczo osobę władającego, władający zaś niekoniecznie musi być właścicielem.

Ja sobie zdaję sprawę z tego, że być może chodziło o sytuację, kiedy nie istnieją księgi wieczyste, co się zdarza na terenach byłego zaboru rosyjskiego, albowiem w byłym zaborze austriackim, jak i w pruskim księgi wieczyste były prowadzone, są prowadzone i nie ma takiej sytuacji, żeby nieruchomość nie miała księgi wieczystej. Uważam jednak, że tutaj powinno być odniesienie do osób ujawnionych w księgach wieczystych, ewentualnie – gdy księgi wieczyste nie istnieją – ujawnionych w katastrze nieruchomości, ale to wyłącznie w ostateczności, na wypadek gdyby księga wieczysta nie istniała.

Drugie zastrzeżenie, jakie mam, dotyczy powiadomienia jedynie osób będących stronami, czyli właścicieli albo użytkowników wieczystych, o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji. Nie jest to właściwy, w moim rozumieniu, sposób, który by gwarantował ochronę praw właścicielskich, albowiem samo powiadomienie, bez doręczenia decyzji, nie pozwala na zapoznanie się z tym, czy i w jakim zakresie zostało dotknięte – albo na zasadzie odebrania prawa własności, albo na zasadzie ograniczenia prawa własności – czyjeś prawo własności. Funkcja gwarancyjna w tym przepisie została zupełnie zaniechana.

Stąd te dwa zastrzeżenia, którymi chciałem się podzielić. Dziękuję.

Wicemarszałek

Krystyna Bochenek:

Dziękuję uprzejmie, Panie Senatorze.

Zapraszam panią senator Barbarę Borys-Damięcką.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Zostało tutaj wypowiedzianych dużo dobrych, sympatycznych i miłych słów pod adresem twórców tej ustawy i o tym, że wróży ona nam dużo dobrego. Ale wszyscy jesteśmy użytkownikami dróg

(senator B. Borys-Damięcka)

publicznych, więc chciałabym poruszyć poboczną kwestię legislacji, o której tutaj rozmawiamy.

Mianowicie chyba nie wystarczy nam tylko i wyłącznie to, że będziemy mogli to przyspieszyć i że będą większe ułatwienia prawne.

Chciałabym zwrócić uwagę na szalenie ważną kwestię. Otóż te drogi budujemy czy będziemy budowali po to, żeby one – oczywiście to jest truizm – nie były jednorazowego użytku, tylko żeby służyły nam dłużej. I chciałabym powiedzieć w dyskusji, że wydaje mi się, iż czuwanie, działanie i odpowiedzialność, związane z jakością tych dróg, nie powinny być tu wyeliminowane i przejść na zarządzających tymi drogami, tylko powinien jednak istnieć ważny organ kontrolny, który czuwałby nad jakością dróg.

Był przykład jednej z autostrad, co do której mieliśmy sygnały o nieprawidłowości użycia materiału, o dodatkowych kosztach, które by nas obciążały, związanych z reperacją, z naprawą. Nie chcę tej sprawy poruszać, natomiast chcę bardzo uczulić na jakość używanych materiałów. Pan senator Jurcewicz powiedział, że jak będzie się szybko budować, to będzie taniej. Chodzi o to, żebyśmy nie rozumieli przez to: taniej, ale z byle jakiego materiału. Bo nie stać nas na bylejakosć. Wielokrotnie zdarza się na terenie miast, gmin czy powiatów, że jakość dróg jest kontrowersyjna, co okazuje się po jakimś czasie użytkowania. A więc myślę, że należy przywiązywać bardzo dużą wagę do tej kwestii, to znaczy, do jakości.

Kolejna sprawa, która może już wykracza poza kwestię szybkości budowania, to sprawa oznakowania. To, jakiej jakości jest droga i jak jest ona oznakowana dla użytkowników, to są naczynia połączone, to łączy się w wielką całość: bezpieczeństwo osób korzystających z tych dróg i czas używalności takich dróg. Oby on był jak najdłuższy.

Chciałabym zachęcić do tego, żeby połączyć te wszystkie aspekty i żeby o problemie drogi nie zapominać w momencie skierowania czy przyjęcia jej projektu do realizacji i jego sfinansowania. Chodzi o to, w jakim stanie ta droga będzie po pewnym czasie. Wszystko jedno, jaka to jest droga, czy to autostrada, droga powiatowa, gminna, wiejska itd. Dziękuję.

Wicemarszałek

Krystyna Bochenek:

Pan senator Piotr Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Rozpatrywana ustawa o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych oraz o zmianie innych ustaw jest ustawą, której praktycznego skutku

oczekujemy od wielu lat. Jak dotąd nie doczekaliśmy się go. Ustawa ta wpisuje się w system prawa w specyficzny sposób, do którego jestem bardzo przywiązany, to jest nie tylko w systemie synchronicznym, to znaczy na poziomie dziś obowiązujących przepisów, ale jednocześnie diachronicznym, czyli na poziomie takich przepisów, których wydaje się być kontynuacją. Wraca ona mianowicie do sygnalizowanego już tutaj i używanego w ustawie pojęcia katastru gruntowego, która to instytucja przestała funkcjonować w dzisiejszym obrocie prawnym, jest jednak elementem niezwykle ważnej dokumentacji. Dzisiaj możemy mówić o rozumieniu katastru w nowym aspekcie, mianowicie jako aktualnego stanu z aparatów geodezyjnych, z ksiąg wieczystych, z wykazu nieruchomości.

Dlatego zabrakło mi w słowniczku przyjęcia na użytek tej ustawy i tych rozwiązań tego, co rozumiemy przez zbiorcze pojęcie katastru. Jeśli traktowalibyśmy je sensu stricto, to jest to instytucja, która już wygasła w polskim systemie prawnym, ale jeżeli będziemy traktować je w systemie nie synchronicznym, tylko diachronicznym, to jest to typowy przykład ciągłości regulacji, które wywodzą się jeszcze z prawa pruskiego i austriackiego, a nie z barbarzyńskiego prawa, które nie miało ksiąg wieczystych, czyli z prawa zaboru rosyjskiego. Wydaje się dosyć istotne, żeby z ducha tej ustawy wywieść jednocześnie dointerpretowanie, co oznacza kryterium katastru. To jest pierwsza uwaga.

Druga uwaga dotyczy tego, co wynika z wymogów zawartych w art. 11f ust. 1 pkt 4. Chodzi mianowicie o to, że decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej ma zawierać wymagania dotyczące ochrony uzasadnionych interesów osób trzecich. Ja w pytaniu do pana ministra sformułowałem już zakres troski o to, jak będą chronione prawa osób trzecich, gremialnie naruszane w okresie peerelu. Wynikało to z eliminacji zarówno prawa własności, jak i surogatów tego prawa gwarantowanych międzynarodowymi konwencjami, międzynarodowym prawem prywatnym ponad granicami państw cywilizowanych wchodzących dzisiaj w skład Unii Europejskiej.

Jest bardzo ciekawe, jak dalece te wymagania, dotyczące ochrony uzasadnionych interesów osób trzecich, będą uwzględniały te wszystkie zastrzeżenia dotyczące jednocześnie roszczeń osób tych praw pozbawionych i występujących z roszczeniami albo tych, jak przy dekrete warszawskim chociażby – tu problem drogowy jest bardzo istotny, a to jest mój elektorat... Jak będzie wyglądało zapewnienie ochrony uzasadnionych interesów osób trzecich, podczas gdy jeszcze nie rozstrzygnięto kilkudziesięciu tysięcy spraw dotyczących dekretu bierutowskiego? Po prostu nie rozstrzygnięto tych problemów. A roszczenia są nie tylko z samego tytułu reprivatyzacji, funkcjo-

(senator P. Andrzejewski)

nują też roszczenia opierające się na nierozstrzygnięciu decyzji odmownych przy wywłaszczeniach i przejęciu przez Skarb Państwa własności na terenach starej Warszawy.

Te wszystkie zagadnienia są zagadnieniami otwartymi i wydaje mi się, że dopiero praktyka rozstrzygnięć, przy tak potrzebnej ustawie, w jakim stopniu będziemy traktowali tę ustawę nie tylko jako jednolity przepis, ale również w kontekście całego systemu prawnego i w kontekście ducha ustawy, ducha prawa, który winien przyświecać rozstrzygnięciom zarówno w wyrokach sądowych, jak i w decyzjach administracyjnych. Poświęcając te spostrzeżenia przyszłym wykonawcom tej ustawy, dziękuję bardzo za uwagę.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję panom i paniom senatorom.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Szanowni Państwo, głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo gościom.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych oraz ustawy o opłacie skarbowej.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym posiedzeniu w dniu 25 lipca 2008 r. Do Senatu została przekazana w dniu 29 lipca 2008 r. Marszałek Senatu 29 lipca zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu skierował ją do dwóch komisji: Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie. Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 222, a sprawozdania komisji w drukach nr 222A i 222B.

Proszę uprzejmie sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Mariusza Witczaka, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Mariusz Witczak:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Wysoka Izbo!

Rozpatrywana ustawa o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych oraz ustawy o opłacie skarbowej ma tak naprawdę charakter doprecy-

zowujący, porządkujący. Ma ona za zadanie wprowadzić pewien ład i rozwiązać wszelkie wątpliwości natury interpretacyjnej. Taka była podstawowa idea projektu rządowego, który został skierowany do Sejmu, projekt prezydencki koncentrował się zaś głównie na rozszerzeniu katalogu osób uprawnionych do posiadania paszportu dyplomatycznego.

Z tą ustawą zmierzaliśmy się na wczorajszym posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej i trzeba szczerze powiedzieć, że nie było żadnych wątpliwości co do poprawek zgłoszonych przez Biuro Legislacyjne, które pogłębiały jeszcze precyzję tej ustawy i porządkowały kwestie legislacyjne. Tutaj nie było dyskusji, te poprawki przyjęliśmy zgodnie.

Zatrzymaliśmy się nad kwestią dotyczącą katalogu osób uprawnionych do posiadania paszportu dyplomatycznego i przez chwilę dyskutowaliśmy na ten temat. Zostały zgłoszone dwie poprawki: poprawka, która przywracała ten szeroki katalog osób, mówiąc umownie, katalog prezydencki, i poprawka, która skoncentrowała się, zgodnie zresztą z zainteresowaniem naszej komisji, na samorządowcach, a mówiąc ściślej dotyczyła marszałków województw.

Finał głosowań był taki, że katalog prezydencki, czyli ten szeroki katalog osób uprawnionych do automatycznego otrzymywania paszportu dyplomatycznego wtedy, kiedy dana osoba wyjeżdża za granicę, nie uzyskał aprobaty.

Aprobatę uzyskała poprawka, która tylko dla tej grupy samorządowców, dla szesnastu marszałków, przyznaje, krótko mówiąc, szesnaście paszportów dyplomatycznych. Motywacja była taka, że marszałkowie województw, jako ci najwyższej rangi samorządowcy, ustawowo mają wpisane zadania związane z prowadzeniem regionalnej polityki zagranicznej. Swoją aktywność koncentrują nie tylko wokół Unii Europejskiej, podróżują również do innych państw, i wtedy ten paszport dyplomatyczny jest przydatny, choć warto pamiętać, że otrzymanie paszportu dyplomatycznego nie jest równoprawne z posiadaniem immunitetu. Jest się wtedy osobą, która posiada swego rodzaju prestiż i trochę inną rangę w innych państwach, dlatego uznaliśmy, że marszałkom dokument tego typu się należy.

Następnie przeszliśmy do głosowania nad całością i tutaj dosyć zgodnie całość razem z tą poprawką została przyjęta – 7 osób głosowało za, 3 osoby wstrzymały się od głosu.

Wiem, że komisja praworządności już wnioskowała o to w swoich poprawkach, i też tak myślę, że warto będzie jeszcze dzisiaj zastanowić się nad pewnym porządkiem w przypadku osób, które są organami konstytucyjnymi. Myślę, że dyskusja jest jeszcze otwarta, jeżeli chodzi o drugie czytanie. To tyle co do posiedzenia Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Uprzejmie proszę o pozostanie w pobliżu, potem będzie możliwość zadawania pytań i być może będą też takie do pana.

Teraz proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności, pana senatora Stanisława Piotrowicza, i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja Praw Człowieka i Praworządności w dniu wczorajszym debatowała nad ustawą o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych oraz ustawy o opłacie skarbowej. Cała dyskusja zasadniczo sprowadzała się do podmiotów uprawnionych do otrzymania paszportu dyplomatycznego. Przyświecała nam generalna zasada, że nie wszystkie podmioty konstytucyjne posiadają jednakowe uprawnienia w tym zakresie. Naszym zdaniem, jest to pewnego rodzaju niekonsekwencja i tę niekonsekwencję chcieliśmy naprawić poprzez rozszerzenie tego katalogu. Zdaniem komisji zasadne było – komisja w tej sprawie opowiedziała się za tym jednomyślnie – rozszerzenie katalogu podmiotów uprawnionych do otrzymania paszportu dyplomatycznego. Według mojego przekonania, chociaż nie mam tu stuprocentowej wiedzy, paszport dyplomatyczny wiąże się nie tylko z tymi kwestiami, o których powiedział mój przedmówca, ale również, w odniesieniu do niektórych państw, ze zwolnieniem z obowiązku wizowego.

Naszym zdaniem, istnieje potrzeba, żeby organy konstytucyjne były wyposażone w prawo posiadania paszportu dyplomatycznego. Chcę zwrócić uwagę, że takiego paszportu dyplomatycznego przy dotychczasowym brzmieniu ustawy nie mogą posiadać takie podmioty, jak prezes i wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli, prezes Narodowego Banku Polskiego, rzecznik praw obywatelskich, przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. W toku dyskusji zwracano uwagę, że na przykład niektórzy członkowie Krajowej Rady Sądownictwa posiadają paszporty dyplomatyczne z innego tytułu, a sam przewodniczący tej rady paszportu dyplomatycznego nie posiada. Chodzi również o przewodniczących i zastępców państwowej... A, nie, tutaj w dyskusji wycofaliśmy się z tego. Chodzi również o szefa Kancelarii Prezydenta, o szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, o szefa Kancelarii Sejmu, o szefa Kancelarii Senatu. Przyjęliśmy również, że chodzi także o wojewodów.

Koncentrowaliśmy się, jak wspomniałem, na podmiotach konstytucyjnych, bo w zasadzie trudno znaleźć uzasadnienie, dlaczego jednym podmiotom konstytucyjnym przyznaje się prawo do posiadania paszportu, a innym tego prawa się odmawia. Dlatego też zdaniem komisji w pełni zasadne jest przyjęcie poprawki łącznie z innymi drobnymi poprawkami natury legislacyjnej i doprecyzowującej, zaproponowanymi przez Biuro Legislacyjne. W imieniu Komisji Praw Człowieka i Praworządności uprzejmie proszę o przyjęcie poprawki i głosowanie za tak zmodyfikowanym projektem ustawy. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Teraz panie i panowie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Może udzieli sobie głosu.

Senator Krystyna Bochenek:

Pytanie do pana senatora Piotrowicza. Ja nie mam tej poprawki przed sobą. Proszę powiedzieć, państwo wnoszą w tej poprawce o...

(*Senator Stanisław Piotrowicz:* Chodzi o to, żeby poszerzyć katalog podmiotów...)

Tak, to zrozumiałam. O jakie...

(*Senator Stanisław Piotrowicz:* O jakie podmioty?)

Tak.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Już podaję. A więc art. 26 otrzymałby nowe brzmienie. Czy wymienić tylko te podmioty dodatkowe?

(*Wicemarszałek Krystyna Bochenek:* Jeśli można prosić, te, o które państwo rozszerzają...)

Już, moment.

Chodzi o prezesa i wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli, o prezesa Narodowego Banku Polskiego i wiceprezesa Narodowego Banku Polskiego, który jest jednocześnie pierwszym zastępcą prezesa, o rzecznika praw obywatelskich i zastępcę rzecznika praw obywatelskich, o przewodniczącego i zastępcę przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, o przewodniczącego i wiceprzewodniczących Krajowej Rady Sądownictwa, o szefa Kancelarii Prezydenta, o szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, o szefa Kancelarii Sejmu, o szefa Kancelarii Senatu i o wojewodów.

Senator Krystyna Bochenek:

Czy można jeszcze prosić o słowo na temat dyskusji? Jak przebiegała dyskusja w komisji na temat wymienionych podmiotów?

Senator Stanisław Piotrowicz:

Zasadniczo w tym zakresie byliśmy zgodni. Dyskusja dotyczyła tego, czy jeszcze inne podmioty powinny być tu uprawnione. I tutaj w tym zakresie padały różne zdania, w szczególności czy prawo do paszportu dyplomatycznego powinni posiadać prezydenci większych miast itd. Uważaliśmy, że nie ma takiego uzasadnienia. Czym bowiem wytłumaczyć, że na przykład prezydent miasta liczącego powyżej dwustu tysięcy mieszkańców miałby takie uprawnienie, a prezydent miasta, które ma sto dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy ludzi takiego uprawnienia by nie miał. Chcieliśmy się trzymać jednej zasady i to zasady o charakterze konstytucyjnym. Podmioty, które są ujęte w konstytucji, powinny korzystać z takiego prawa. To jest jednocześnie szacunek do organów władzy państwowej.

Senator Krystyna Bochenek:

Czy można jeszcze prosić o komentarz pana senatora Mariusza Witczaka w tej sprawie? Tutaj jest bowiem duża rozbieżność propozycji. Komisja przyjęła ewentualnie stanowisko o rozszerzeniu katalogu o marszałków województw...

Senator Mariusz Witczak:

Chcę zwrócić uwagę, że w propozycji prezydenckiej nie było marszałków województw. Poprawka została zgłoszona dosłownie, literalnie, jako katalog prezydencki, czyli bardzo szeroki zakres osób czy podmiotów uprawnionych do paszportu dyplomatycznego. Na przykład w komisji nie zgadzaliśmy się, aby wojewodowie automatycznie posiadali tego typu dokument, dlatego że on im jest tak naprawdę niepotrzebny, ponieważ nie zajmują się polityką zagraniczną województwa. Gospodarzem województwa jest marszałek. Tego typu wniosek prowadził nas do tego, że nie można en bloc przyjąć całego zakresu zaproponowanego przez pana prezydenta. Dlatego, jak rozumiem, nie wszyscy godzili się na cały ten zakres, na katalog prezydencki; być może z niektórymi propozycjami – tak, ale z całym – nie. Jednak poprawka została sformułowana właśnie tak, głosowanie było więc tutaj zero-jedynkowe, że tak to podsumuję. Głębszych wątpliwości co do marszałków województw nie mieliśmy, tym bardziej że istnieje przepis, istnieje możliwość otrzymania paszportu dyplomatycznego przez osobę nieuprawnioną ustawowo jako ta, która musi otrzymać paszport dyplomatyczny. Do tej pory marszałkowie w różnych sytuacjach składali do MSZ wnioski o to, aby tego typu paszport otrzymać, i wielu marszałków w naszym państwie taki paszport posiada czy posiadało ze względu na planowany wyjazd

do jakiegoś państwa. Zatem nie robimy nic szczególnego poza tym, że zdejmujemy w przypadku marszałków procedurę, aplikowanie czy fakultatywne posługiwanie się paszportem.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Piotrowicz chciał zabrać głos, a za chwilę będą dalsze pytania.

Proszę.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Chciałbym tylko wyjaśnić jedną sprawę. Mianowicie myśmy krytycznie podeszli do propozycji, również tych zawartych w projekcie prezydenckim. Chciałbym tu sprostować. Projekt prezydencki obejmował marszałków województw i z całą mocą chcę o tym powiedzieć. Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej złożyła poprawkę mówiącą o ujęciu w katalogu również marszałków województw, ale projekt prezydencki też obejmował marszałków. My nie przyjęliśmy z katalogu prezydenckiego prezydentów miast wojewódzkich, miast liczących powyżej dwustu tysięcy mieszkańców, uważając, że nie są to podmioty o charakterze konstytucyjnym. Kierując się tą naczelną zasadą, zawężiliśmy katalog. Chcę jeszcze raz podkreślić, że marszałkowie byli uwzględnieni w projekcie prezydenckim.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator.

Senator Mariusz Witczak:

Ja tylko uzupełnię. Zgoda. Ja tak nie powiedziałem, miałem na myśli to, że w projekcie prezydenckim byli uwzględnieni wojewodowie, a myśmy się akurat nie zgadzali z tego typu rozwiązaniem. Skoro poprawka została zaproponowana w tak szerokim zakresie, to niektóre osoby miały dylemat, jeśli chodzi o głosowanie.

Ja zwrócę uwagę na jeszcze jedną sprawę. Projekt prezydencki zakładał rozszerzenie możliwości posiadania paszportu na małżonków, na przykład posłowie i senatorowie nie tylko sami otrzymywaliby paszport, ale również ich małżonkowie; kiedy miałyby się odbyć podróże służbowe, wtedy mieliby oni prawo do otrzymania takiego paszportu. Zrodziła się dyskusja nad tym, jaki szeroki ma być zakres wydawania takiego paszportu. Głównie to przyświecało decydowaniu.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Pani Marszałek, czasami tak bywa, że coś umknie uwadze, więc chciałbym teraz sprostować. Mianowicie jeżeli chodzi o małżonków, to właśnie nie dotyczy to małżonków posłów i senatorów, co muszę z przykrością stwierdzić, ich to nie dotyczy. O tych małżonkach nie mówi się w projekcie prezydenckim i komisja także nie postuluje zmian w tym zakresie.

(*Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Z tego, co rozumiem, chodzi o małżonków i małżonki, nie tylko o małżonków.*)

O współmałżonków.

(*Wicemarszałek Krystyna Bochenek: O żony też, mówiąc tak zwyczajnie.*)

O żony też. Najlepiej mówić o współmałżonkach. Swego czasu, wtedy kiedy prowadzona była debata nad tym projektem, widziałem tego typu propozycję. Jeżeli ostatecznie ona się tam nie znalazła, to oczywiście wycofuję tę kwestię i dziękuję za sprostowanie.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję senatorom sprawozdawcom, którzy co rusz dopowiadali pewne kwestie.

Do zadania pytań zapisali się kolejni państwo senatorowie. Są to pan senator Dajczak, Dobrzyński, Andrzejewski, Cimoszewicz i Barbara Borys-Damięcka.

Pytanie może trwać najwyżej minutę.

Bardzo proszę, senator Dajczak.

Senator Władysław Dajczak:

Pani Marszałek, serdecznie dziękuję. Ja chciałem zabrać głos w trybie sprostowania, gdyż pan senator Witczak wyraźnie powiedział, że w projekcie prezydenckim nie było mowy o marszałkach. Chciałem sprostować, ale uczynił to senator Piotrowicz. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję uprzejmie.

Pytanie zadaje pan senator Dobrzyński.

Senator Jan Dobrzyński:

Pani Marszałek, mam pytanie do sprawozdawcy Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Witczaka. Dla

czego komisja nie uwzględniła możliwości przyznania paszportów dyplomatycznych z urzędu wojewodom? Chciałbym zaznaczyć, że wprawdzie wojewodowie pełnią inną rolę niż marszałkowie, to jest administracja rządowa i administracja samorządowa, ale wojewoda jest to najwyższy urzędnik administracji rządowej i wizyty przedstawicieli rządu sąsiednich państw są częste, a i rewizyty w tym przypadku są konieczne.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę, pan senator Witczak.

Senator Mariusz Witczak:

Odpowiadam panu senatorowi. Wojewoda nie jest najwyższym urzędnikiem rządu, precyzyjnie mówiąc, jest on najwyższym przedstawicielem rządu w terenie. Jeżeli porówna się obowiązki ustawowe marszałka i wojewody, to jasno z tego porównania wynika, że obowiązkiem marszałka jest prowadzenie polityki regionalnej, polityki rozwoju. Istnieje także swego rodzaju funkcja prowadzenia polityki zagranicznej wobec zaprzyjaźnionych regionów czy obszarów, z którymi województwo ma relacje, i to jak najbardziej przekonywało wszystkich, było podstawą do przekonania o tym, że marszałek powinien mieć paszport. Jeszcze może uzupełnię. Otóż marszałkowie województw w odróżnieniu na przykład od prezydentów miast czy innych samorządowców prowadzą politykę zagraniczną regionów w uzgodnieniu z MSZ. Jest tu pewna korelacja, która tym bardziej upoważnia marszałka do posiadania takiego dokumentu.

Pewnie toczylibyśmy czy długo moglibyśmy toczyć spór o to, czy wojewoda jest na tyle ważny, że z automatu powinien ten paszport posiadać. Nie było naszym celem obniżanie rangi wojewody, jednak wojewoda jest dla nas typowym przedstawicielem administracji rządowej w terenie, nie jest to osoba, która zajmuje się polityką zagraniczną, bo od tego jest minister spraw zagranicznych. W tym sensie, jeżeli cokolwiek dzieje się na linii rząd – zagranica, to nie działa tu wojewoda, lecz oczywiście MSZ. Jeśli zaś od czasu do czasu wojewoda jedzie za granicę, jest taka potrzeba, to ministerstwo również jemu może przydzielić taki paszport.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Pytania do obu panów. Pytam przede wszystkim o to, jakie będą uprawnienia ministra spraw zagranicznych jako prowadzącego politykę mię-

(senator P. Andrzejewski)

dzynarodową w zakresie paszportów dyplomatycznych. Rozdział, o którym mówimy, dotyczy dokumentów dyplomatycznych i służbowych ministra spraw zagranicznych, taka jest podległość. W związku z tym, tak to rozumiem, wszyscy, którzy je otrzymują, stają się funkcyjnie podległymi ministrowi spraw zagranicznych. Jest to bardzo dobre. Jaka będzie forma konsultacji tych osób w zakresie tego, co dotychczas było już uregulowane? Art. 31 pozostaje. Mówimy o przypadkach uzasadnionych, bo takie jest kryterium wydawania paszportów dyplomatycznych, nie zaś służbowych. Służbowe mogą dostać wszyscy, a dyplomatyczne – *differentia specifica* – uzasadnione są potrzebą ochrony interesów Rzeczypospolitej Polskiej za granicą, o czym decyduje minister spraw zagranicznych. Tak jak już powiedziano, każdy, wójt ze Świnoujścia może dostać paszport dyplomatyczny, jeśli tak uzna minister, bo realizuje jakieś imperium reprezentacji państwa, paszporty te otrzymują marszałkowie, dlatego zatem robi się z tego przywilej etatystyczny i zamiast paszportów służbowych wydaje się paszporty dyplomatyczne, w sytuacji gdy nie są one związane z nadzorem funkcji uzasadnionej potrzeby ochrony interesów Rzeczypospolitej Polskiej za granicą. Bardzo chciałbym usłyszeć odpowiedź na to pytanie, gdyż w tym momencie zmieniamy charakter paszportu dyplomatycznego. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.
Proszę, kto...

(*Senator Piotr Andrzejewski:* Jakie będą uprawnienia ministra spraw zagranicznych? Pytam, bo to jest jego imperium.)

Senator Mariusz Witczak:

Ja mam wrażenie, że nie zmieniamy tu jego charakteru. Nie bardzo rozumiem, skąd tego typu interpretacja. Są z nami przedstawiciele rządu, więc będzie można jeszcze w tej kwestii dopytać. Ja nie mam takiego wrażenia. Jednocześnie trzeba zwrócić uwagę na to, że ta ustawa doprecyzowuje pewne kwestie, na przykład kwestię finansowania czy odpowiedzialności budżetowej. Z jednej strony dysponentem jest Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, z drugiej strony jest nim minister spraw zagranicznych i budżet tego ministerstwa. Tu jest większa zmiana, niejako istota doprecyzowania w tej ustawie. Bardzo proszę, Panie Senatorze, jeszcze... Ja nie widzę tego problemu.

(*Senator Piotr Andrzejewski:* Chciałbym, żeby przedstawiciel rządu odpowiedział na to pytanie.)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

To w kolejności, potem jeszcze raz poproszę o odpowiedź na to pytanie.

(*Senator Piotr Andrzejewski:* ...i pana senatora, reprezentanta Komisji Praw Człowieka i Praworządności też o to proszę.)

Proszę.

(*Senator Piotr Andrzejewski:* Zagadnienie jest systemowe.)

Senator Stanisław Piotrowicz:

Patrzyliśmy na to w ten sposób. Paszporty dyplomatyczne przeznaczone są dla przedstawicieli najwyższych władz państwowych i to tych, które są wymienione w konstytucji. Wydawało nam się, że zróżnicowanie na podmioty, które mają prawo do paszportu, i te, które go nie mają, jest trudne do wytłumaczenia, dlatego uznaliśmy, że będzie to najbardziej czytelne kryterium. Chcę podkreślić, że cała sprawa, poprawka, którą wniosła Komisja Praw Człowieka i Praworządności, dotyczy raptem kilkunastu paszportów dyplomatycznych, w katalogu wymienionych jest ich kilkanaście, ale tylko w niektórych sytuacjach dotyczy to zastępców. Rzecz sprowadza się do kilkunastu paszportów dyplomatycznych i to dla urzędników najwyższej rangi państwowej, wymienionych w konstytucji. I tyle. Tak przebiegała dyskusja podczas posiedzenia komisji.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję uprzejmie.

Proszę pana senatora Cimoszewicza o zadanie pytania.

Senator Włodzimierz Cimoszewicz:

Dziękuję bardzo.

Mam dwa pytania, po jednym do każdego ze sprawozdawców, chcę je tylko poprzedzić jednozdaniową uwagą. Paszporty dyplomatyczne w coraz większym stopniu stają się swojego rodzaju przedmiotem pożądanym, jakimś wyznacznikiem prestiżu, niż spełniają funkcję, jaka jest im i z tradycji, i z prawa przypisana.

Pytanie do senatora Witczaka. Wedle opinii naszego Biura Legislacyjnego poszerzenie kręgu osób uprawnionych o prezesów i wiceprezesów sądów i trybunałów obejmuje także małżonków. Pani Marszałek, tu są małżonkowie, tak że chodzi o mężów i żony. Chciałbym się dowiedzieć, czy poza posłami i senatorami, których mężowie i żony nie mają takiego tytułu, inne kategorie osób upoważnionych do posiadania paszportu dyplomatycznego znajdują się w sytuacji porównywalnej do

(senator W. Cimoszewicz)

sytuacji prezesów i wiceprezesów sądów i trybunałów.

Pytanie do pana senatora Piotrowicza. Mówi pan, Panie Senatorze, że trudno jest znaleźć kryterium, wedle jakiego można byłoby zróżnicować sytuację, jak pan mówi, podmiotów konstytucyjnych. Wydaje mi się, że jest to bardzo łatwe, bo zależy to od tego, co ci ludzie robią, co wchodzi w skład ich obowiązków, a istotne kwestie związane z reprezentowaniem naszego państwa za granicą nie mieszczą się w obowiązkach paru wymienianych tu osób. Dlatego też ja bym zachęcał do powściągliwości. Dlaczego – żeby zakończyć to znakiem zapytania – pańskim zdaniem ów przypominany już mechanizm, pozwalający ministrowi spraw zagranicznych w indywidualnych przypadkach przyznawać paszport dyplomatyczny, jeżeli to jest uzasadnione obroną interesów państwa polskiego, nie jest wystarczający? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator Witczak.

Senator Mariusz Witczak:

Panie Senatorze, powiem uczciwie, nie było to przedmiotem dyskusji, na posiedzeniu komisji tym problemem się nie zajmowaliśmy, nie analizowaliśmy, które z osób i małżonkowie tych osób, którzy współmałżonkowie mają tego typu prawo, ponieważ koncentrowaliśmy się na poprawce, na zapisie, który został dołożony do starej ustawy i dotarł do nas z Sejmu, dotyczącym prezesów i wiceprezesów Sądu Najwyższego. Nie prowadziliśmy takiej dyskusji. Myślę, że najkompetentniej odpowie na to pytanie ministerstwo. Jeśli mnie intuicja nie myli, to myślę, że dotyczy to marszałków Sejmu, Senatu, także prezesa Rady Ministrów, ale prosiłbym o kompetentną odpowiedź, Panie Premierze...

(Senator Włodzimierz Cimoszewicz: Z własnego doświadczenia zapewniam pana, że tak nie jest.)

Powiedziałem, że to intuicja mi podpowiada, ale domyślałam się, że pan senator, pan premier zna odpowiedź.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę o odpowiedź na pytanie skierowane do pana senatora Piotrowicza.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Moje osobiste przekonania nie są w tej materii istotne, bo wypowiedziałem się nie jako senator Stanisław Piotrowicz, a jako przewodniczący Ko-

misji Praw Człowieka i Praworządności i przedstawiałem stanowisko, jakie komisja zaproponowała podczas swojego posiedzenia. Zaprezentowałem również to, w jaki sposób przebiegała dyskusja. Jeżeli będzie taka potrzeba, to swoje stanowisko będę prezentował, ale podczas dyskusji, a w tej chwili zdaję relację z przebiegu posiedzenia.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję.

Teraz proszę panią senator Borys-Damięcką.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Nie wiem, czy na moje pytanie będzie odpowiadał któryś z panów senatorów sprawozdawców, bo jest to raczej pytanie szczegółowe, dotyczące art. 13 i art. 14, dlatego prosiłabym o szczegółową odpowiedź, może wtedy, gdy będą zabierali głos przedstawiciele rządu, chyba że któryś z panów jest gotów to omówić. Chodzi mi o art. 13 pkt 1 i o art. 14 pkt 2. Krótko mówiąc, jeżeli to możliwe, to bym prosiła, żeby to pytanie było także pytaniem do przedstawiciela...

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Prosimy o pytania, Pani Senator.)

Pytanie jest następujące. Nie bardzo rozumiem, dlaczego w pkt 2 została wprowadzona sprzeczna teza. Otóż wniosek o wydanie dokumentu paszportowego osobie ubezwłasnowolnionej składają reprezentanci, przedstawiciele, opiekunowie, a w pkt 2 tego artykułu mówi się o tym, że osoba ubezwłasnowolniona całkowicie musi się stawić osobiście. To troszkę mi się tu nie zgadza, bo jeżeli ktoś robi coś w imieniu, to dlaczego... To samo dotyczy art. 14. Tu jest mowa o tym, że na wydanie dokumentu paszportowego osobie małoletniej wymagana jest pisemna zgoda obojga rodziców, a w pkt 2 mówi się o tym, że jeżeli nie można uzyskać zgody obojga rodziców, to jeden z rodziców może złożyć takie oświadczenie. To mi się ze sobą troszkę kłóci. Prosiłabym o wyjaśnienie tej sprawy. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję.

Czy panowie zechcą odpowiedzieć na to pytanie? Czy któryś z panów podejmie się odpowiedzi na to pytanie? Pan senator Piotrowicz, tak?

Proszę.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Przed wszystkim chciałbym powiedzieć o pewnych względach natury praktycznej. Otóż pewne zastrzeżenia może budzić obowiązek stawienia

(senator S. Piotrowicz)

się osób małoletnich, względnie osób ubezwłasnowolnionych, podczas składania wniosku o wydanie paszportu, ale chodzi tu o tego rodzaju sprawę, że do wniosków należy załączyć pewne dane biometryczne. Jak sądzę, tym podyktowana jest konieczność obecności tychże osób. W szczególności chodzi o wizerunek, odciski palców, bo tego rodzaju sprawy są niezbędne. Tyle miałbym do powiedzenia na ten temat.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Jeśli pani senator nie jest usatysfakcjonowana, to poprosimy przedstawicieli rządu.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Nie, nie jestem usatysfakcjonowana i później będę prosiła o szczegółowe wyjaśnienie.)

Bardzo dziękuję.

Teraz pan senator Andrzejewski. Czy ktoś jeszcze zgłasza się do zadania pytań? Dziękuję. W takim razie to jest ostatnie.

Proszę, pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Kto wobec tych nowo uprawnionych osób będzie określał i kontrolował, w jakim zakresie będą one realizować potrzebę ochrony interesów Rzeczypospolitej Polskiej za granicą? Pytam, bo taki jest cel wydania tego paszportu, ma być ono uzasadnione potrzebą obrony interesów Rzeczypospolitej Polskiej za granicą. Zatem ktoś musi kontrolować, jak dalece te osoby... To nie są przywileje etatowe, związane z pełnieniem jakiejś funkcji, lecz określony jest cel wydania paszportu, bo można też wydać paszport służbowy. Kto będzie to kontrolował i komu te osoby będą składać sprawozdania z podróży zagranicznych? Czy jest tu przewidziany jakiś tryb? Jeżeli nie, to w ogóle zmieniamy charakter tego dokumentu.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę uprzejmie, czy któryś z panów odpowie na pytanie pana senatora?

Tak, bardzo proszę, pan senator Witczak.

Senator Mariusz Witczak:

Pan senator będzie musiał rozszerzyć, szerzej objaśnić mi pojęcie paszportu służbowego, bo ja nie bardzo znajduję je w polskim...

(Senator Piotr Andrzejewski: Ustawa przewiduje także wydanie paszportu służbowego, w dyskusji dam temu wyraz...)

Wyjazd służbowy, tak?

(Senator Piotr Andrzejewski: Nie, paszport służbowy też istnieje w ustawie, są paszporty służbowe Ministerstwa Spraw Zagranicznych, są dyplomatyczne i służbowe.)

Tym się nie zajmowaliśmy, to tylko tak z dydaktycznego punktu...

Senator Piotr Andrzejewski:

Wiem, tym się nie zajmowaliście. Ja tylko mówię o tym, że wszystko niejako wtłoczono w paszporty dyplomatyczne, a paszporty dyplomatyczne mają określoną konotację funkcji, której służą. Wypełnianie tej funkcji ktoś musi kontrolować. Ustawa zakładała, że będzie to robił minister spraw zagranicznych. Chodzi o przypadki, gdy ktoś wyjeżdża nie dlatego, że pełni jakieś funkcje, tylko dlatego, że ma reprezentować interesy dyplomatyczne za granicą, oczywiście w zakresie swoich obowiązków służbowych. Problem w tym, czy każdy w tym zakresie może sobie uprawiać politykę, tak jak chce, dlatego że jest organem konstytucyjnym – każdy członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, ktokolwiek inny, Rada Polityki Pieniężnej też jest organem konstytucyjnym – czy każdy będzie na swoje konto uprawiał tę politykę, czy ktoś to będzie koordynował, kontrolował. Jest też pytanie, komu te osoby będą składały sprawozdania z tego tytułu.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Piotr Andrzejewski: Wydaje mi się, że wyłączenie tego z zakresu uprawnień ministra spraw zagranicznych...)

Senator Mariusz Witczak:

Panie Senatorze, żeby nie przedłużać...

(Senator Piotr Andrzejewski: Tak. Dziękuję.)

Nie bardzo zrozumiałem, co pan miał na myśli, mówiąc o paszporcie służbowym. Ale zostawmy ten temat. Oczywiście najogólniej rzecz ujmując, za to, zgodnie z konstytucją, odpowiada rząd. Ze względu na swoje konstytucyjne uprawnienia rząd odpowiada za tego typu politykę, za politykę zagraniczną i za wydawanie paszportów. W jakimś sensie kontrolę określają również ci, którzy finansowo, czyli jakby budżetowo, odpowiadają za wydawanie paszportów. I to jest w tej ustawie opisane. Ale odsyłam pana do ministra, bo nie wiem, czy tego typu kwestia nie musi być jeszcze doprecyzowana na przykład w rozporządzeniu. A więc w tym przypadku też bardziej kompetentną osobą będzie pan minister, tak?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.
To był etap pytań.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została wniesiona jako projekt rządowy oraz projekt prezydencki. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji. Do reprezentowania stanowiska prezydenta w toku prac parlamentarnych został upoważniony zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP.

Witam serdecznie podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, pana Antoniego Podolskiego, oraz pana ministra Andrzeja Dudę z Kancelarii Prezydenta RP.

Czy panowie chcą zabrać głos w sprawie prezentowanej ustawy? Tak.

Zapraszam.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Antoni Podolski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W projekcie rządowym, który spotkał się w Sejmie z projektem prezydenckim, skoncentrowano się na uregulowaniu kwestii dotyczących wydawania paszportów, posługiwania się nimi przez ogół obywateli. Jest to także realizacja postulatów między innymi rzecznika praw obywatelskich, kwestii związanych z wprowadzaniem nowych danych biometrycznych i tym, aby nie było to zbyt uciążliwe dla obywateli. Chodziło też o stworzenie możliwości lepszego służenia pomocą Polakom przebywającym za granicą w przypadku zagubienia paszportu.

Projekt rządowy nie zawierał propozycji poszerzenia tego katalogu, ostateczny jego kształt jest efektem prac komisji sejmowej. Jak powiedziałem, na tym się nie skupialiśmy. Nasze podejście jako rządu było takie – zresztą takie głosy padały w dyskusji – że paszport dyplomatyczny z urzędu powinien raczej być czymś wyjątkowym, przysługującym tylko wybranej, wąskiej grupie organów wymienionych w konstytucji, ale tych, które mieszczą się w klasycznym trójpodziale władzy i mają jakiś związek z reprezentowaniem interesów państwa za granicą. Obawialiśmy się, że rozszerzenie tego katalogu otworzy dyskusję na temat tego, czy prezydenci miast, marszałkowie, wojewodowie...

Jeżeli się nie postawi dość wysoko pewnej tamy, to w tym momencie rzeczywiście trochę się zmienia charakter paszportu dyplomatycznego, zwłaszcza w takiej sytuacji, kiedy, o czym już wspominali państwo senatorowie, jest możliwość otrzymania tego paszportu przez każdego praktycznie obywatela, jeżeli minister spraw zagranicznych widzi taką potrzebę, a obywatel zwróci się z prośbą.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

A teraz pytanie do pana ministra Dudy. Czy chciałby pan zabrać głos?

Zapraszam, a potem w razie czego będą pytania – albo do rządu, albo do przedstawiciela kancelarii.

Zapraszam, Panie Ministrze.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Kancelarii Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzej Duda:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Przede wszystkim chciałbym serdecznie państwu senatorom podziękować za pochylenie się także nad projektem pana prezydenta i za ponowne – w izbie senackiej, w komisjach senackich – rozważenie wspomnianego i omawianego dzisiaj cały czas katalogu podmiotów uprawnionych do otrzymania paszportów dyplomatycznych z mocy samej ustawy.

Chciałbym do tych wątków, które się dzisiaj tutaj pojawiły – ta dyskusja jest naprawdę wyczerpująca w sensie merytorycznym – dorzucić pewien wątek historyczny, który może nieco przybliżyć państwu genezę propozycji złożonej przez pana prezydenta.

Otóż, proszę państwa, w ustawie o paszportach z 1991 r. był przewidziany przepis kompetencyjny upoważniający ministra spraw zagranicznych do wydania rozporządzenia, w którym miał mieścić się właśnie katalog organów uprawnionych do otrzymania paszportów dyplomatycznych. I wtedy ten katalog, na mocy ustawy z 1991 r., był bardzo szeroki, bo wymieniano w nim wówczas ponad trzydzieści osiem kategorii podmiotów, często były one podwójne. Przykładowo w jednym punkcie znajdowali się posłowie i senatorowie. Później, w 2006 r. mieliśmy zmianę ustawy i katalog został w bardzo istotny sposób zawężony – tylko do najwyższych organów państwa. I ta wersja ustawy cały czas funkcjonuje, są to obowiązujące u nas przepisy, nie zostało to jeszcze zmienione. Dzisiaj dyskutujemy właśnie nad tym, czy zmienić tę regulację, czy nie.

(podsekretarz stanu A. Duda)

Proszę państwa, ja powiem tak. Z moich informacji wynika, że to rozwiązanie, tak dalece zawężające katalog organów, które otrzymują paszport dyplomatyczny z mocy samej ustawy, a jednocześnie inny przepis, który umożliwi de facto każdemu obywatelowi wystąpienie do ministra spraw zagranicznych o wydanie mu paszportu dyplomatycznego – minister spraw zagranicznych wyda taki paszport, jeżeli będzie to uzasadnione interesami Rzeczypospolitej za granicą – powodują pewne problemy o charakterze technicznym. Musimy sobie uświadomić, że jest wiele podmiotów, które w związku ze swoją rolą polityczną i rolą w państwie występują do ministra spraw zagranicznych o wydanie paszportów dyplomatycznych. I teraz, jeżeli występują w takim samym trybie, w jakim wystąpić może każdy obywatel, to wiadomo, że musi zostać przeprowadzone specyficzne postępowanie administracyjne, które zmierza do wydania przez ministra spraw zagranicznych aktu indywidualnego w postaci zgody na uzyskanie takiego paszportu. A to jest procedura, która zawsze trwa. Czasem się zdarza, że podmioty po prostu nie zdążą uzyskać na czas paszportu dyplomatycznego i efekt jest taki, że piastuni istotnych z punktu widzenia państwa polskiego organów po prostu wyjeżdżają poza granicę Rzeczypospolitej Polskiej z paszportami zwykłymi, takimi paszportami, które możemy nazwać paszportami prywatnymi. Pan prezydent wiedząc o tym, że są takie sytuacje, postanowił wystąpić z inicjatywą ustawodawczą, którą można sprowadzić do poszerzenia katalogu tych podmiotów przede wszystkim o organy – jak tutaj panowie senatorowie wcześniej już zdążyli zaakcentować – konstytucyjne, a więc o te organy, które można powiedzieć, są jednymi z najważniejszych organów w naszym państwie. Oprócz tego w projekcie pana prezydenta znaleźli się między innymi szefowie najważniejszych urzędów, a mianowicie szef kancelarii prezydenta, szef kancelarii premiera, szef kancelarii Sejmu i szef kancelarii Senatu.

Proszę państwa, w dużym uproszczeniu można powiedzieć tak: paszport dyplomatyczny ma tutaj – i tu się zgadzam z panem premierem, panem ministrem – w dużym stopniu charakter prestiżowy. Jest to pewien wyraz powagi, jaką państwo wiąże z piastowaniem określonej funkcji. I dlatego wydaje nam się, że mimo wszystko przyznanie paszportów dyplomatycznych pewnej kategorii podmiotów z mocy samej ustawy, bez konieczności występowania do ministra spraw zagranicznych, jest po prostu uzasadnione.

Problem ten był dyskutowany w obydwu komisjach, Komisja Praworządności i Praw Człowieka przychyliła się do prezentowanego przez nas stanowiska.

Oczywiście, jak tutaj pan senator sprawozdawca mówił, propozycja pana prezydenta nie została

uwzględniona w całości, ale można powiedzieć – w przeważającej części. I te organy konstytucyjne oraz szefowie tych najwyższych urzędów zostali w tym projekcie uwzględnieni.

Wydaje mi się, że jest to rozwiązanie mające swoje głębokie uzasadnienie systemowe i chciałbym państwa bardzo prosić o poparcie tej poprawki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Czy ktoś z państwa senatorów ma pytania albo do przedstawiciela prezydenta, albo do przedstawiciela rządu?

Pan senator Cimoszewicz, proszę bardzo.

Do kogo, Panie Senatorze?

Senator Włodzimierz Cimoszewicz:

Do przedstawiciela rządu. Przedstawicielowi prezydenta chcę tylko powiedzieć, że ustawa z 1991 r. upoważniała Radę Ministrów, a nie ministra spraw zagranicznych, do wydania rozporządzenia w tym zakresie.

Jak rozumiem, minister spraw wewnętrznych reprezentując rząd, przedstawiał stanowisko dotyczące rządowego projektu ustawy. Ale, jak wiemy, projekt rządowy i projekt prezydencki miały odmienny zakres rzeczowy.

Chciałbym dowiedzieć się od pana ministra, czy rząd zajął i prezentował już stanowisko dotyczące prezydenckiego projektu ustawy? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Antoni Podolski:

Tak, takie stanowisko było. Skupiono się na tym, aby w nowych zapisach uwzględnić zasadę trójpodziału władzy, znaleźli się tam zatem sędziowie Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego. To był kompromis zawarty na posiedzeniu komisji sejmowej, na to strona rządowa wyraziła zgodę.

Jeżeli można, to... Nie wiem, czy pani senator będzie powtarzać pytanie, czy korzystając...

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Jeżeli pan będzie uprzejmy odpowiedzieć teraz, to już nie będę powtarzać, tylko wysłucham odpowiedzi.)

Można, Panie Marszałku?

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Proszę bardzo, tak, tak.)

A więc wyjaśniam. Art. 13 pkt 1 i 2, chodziło o dane biometryczne. Ja podtrzymuję to, co mówił

(podsekretarz stanu A. Podolski)

pan senator sprawozdawca: po prostu obecność osoby ubezwłasnowolnionej jest niezbędna z tego względu, że istnieje konieczność pobrania danych biometrycznych. To jest art. 13 pkt 1 i 2.

I ta potencjalna sprzeczność, która mogła wynikać z przeczytania tych dwóch punktów, art. 14 pkt 1 i 2... Chodziło o to, czy nie ma sprzeczności między wydaniem zgody przez oboje rodziców a wydaniem paszportu za zgodą tylko jednego z rodziców. Pkt 2 dotyczy paszportu wydawanego za granicą, a nie w kraju. Pkt 1 dotyczy zgody w kraju, a pkt 2 dotyczy wydawania paszportu za granicą, gdzie może się zdarzyć, a właściwie bardzo często zdarza się sytuacja, że paszport jest konieczny i wymagając obecności obojga rodziców, bardzo utrudnialibyśmy ludziom życie.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Rozumiem, że li tylko za granicą ten 2 pkt...)

Tak, tak. Ten punkt dotyczy...

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Chociaż z pktu 2 tak dokładnie to nie wynika...)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Jak rozumiem, pani senator nie ma więcej pytań?

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Nie, dziękuję.)

Czy ktoś jeszcze miałby pytanie do przedstawicieli prezydenta bądź rządu? Nie.

Dziękuję panom.

Zamykam etap pytań.

Otwieram dyskusję.

Do dyskusji zapisało się dwóch senatorów. Pan senator Krzysztof Piesiewicz jako pierwszy, tak? Zapraszam, Panie Senatorze. Proszę bardzo.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Słuchałem tych pytań i odniosłem wrażenie, że zaszły pewne nieporozumienia, co mnie dziwi, ponieważ tak naprawdę omawiamy ustawę, która nie jest skierowana tylko do nas, tych, którzy pełnią funkcje publiczne, ale głównie jest skierowana do obywateli.

To jest dobra ustawa. Przede wszystkim reguluje ona sprawy dotyczące małoletnich, niepełnosprawnych, uwzględnia nowe technologie, które są konieczne przy wydawaniu dokumentów uprawniających do podróżowania, uwzględnia pewne okoliczności związane z tym, co niektórzy nazywają globalizacją albo otwieraniem granic. Wiemy, jakie konsekwencje wynikają z umów Schengen itd., itd. To jest nowa, nowoczesna, dobra ustawa paszportowa. A my kon-

centrujemy się na zagadnieniu związanym z paszportami dyplomatycznymi. Ale tym chciałbym się przez chwilę zająć i wyjaśnić pewne nieporozumienia.

Każdy obywatel polski zgodnie z tą ustawą może wystąpić do ministra spraw zagranicznych o paszport dyplomatyczny. Wyobrażam sobie, że gdyby żyła świętej pamięci pani Sendlerowa ijechała jako członek delegacji prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, to taki paszport by jej przysługiwał. Uważam, że każdy polski obywatel, który jest członkiem oficjalnej delegacji może tego rodzaju paszport otrzymać. I to jest paszport, który przydziela w trybie administracyjnym minister spraw zagranicznych.

Ale istnieją też paszporty przyznawane *ex lege*. I to już jest pewien prestiż, pewne naznaczenie, szacunek ustawodawcy do pewnych funkcji publicznych w Rzeczypospolitej Polskiej. Tak naprawdę paszport dyplomatyczny nie oznacza dzisiaj dużo więcej niż tak zwana możliwość przejścia bez kolejki przez bramki na granicach. Paszport dyplomatyczny ma znaczenie dopiero wtedy, jeżeli jest potwierdzony akredytacją dyplomatyczną – wtedy są pewne przywileje, bardzo daleko idące. Ale tego nie zapewnia sam paszport dyplomatyczny. Fakt, że panowie senatorowie czy posłowie macie paszporty dyplomatyczne, wyraża szacunek do urzędu, który pełnimy. Chodziłoby tylko o to, żeby również ci, którzy ten urząd pełnią, mieli taki sam szacunek, jaki wynika z tej ustawy w kontekście paszportów dyplomatycznych. A więc nie mylmy pojęć.

To jest ustawa, w której się mówi: oto marszałek Sejmu, marszałek Senatu, senatorowie, posłowie, ministrowie, prezes Rady Ministrów, szefowie kancelarii mają dokument, który świadczy o tym, że pełnią w Rzeczypospolitej Polskiej określone, prestiżowe funkcje. Tego rodzaju paszport uprawnia ich do tego, że mogą bez kolejki przejechać granicę, ponieważ pełnią te funkcje. I to jest pokłon ustawodawcy w stosunku do wysokich urzędów w państwie, określonych w konstytucji. Ja byłem inicjatorem tego na posiedzeniu Komisji Praw Człowieka i Praworządności, nie rozumiałem tego *numerus clausus* w stosunku na przykład do prezesa Narodowego Banku Polskiego, bo ten urząd wynika z konstytucji, czy do rzecznika praw obywatelskich, szefa kancelarii premiera czy szefa kancelarii prezydenta. Oto dzisiaj my, senatorowie, odsuwając wszystkie konflikty, chcemy powiedzieć: nie generujemy konfliktów i przez szacunek do urzędów dajemy tę czarną książeczkę ze złotymi literami. I tak powinniśmy postąpić, kierując się zdrowym rozsądkiem.

(Głos z sali: Czerwoną.)

Nie, czarną książeczkę. Dzisiaj już jest czerwona? Ja mam jeszcze czarną.

(Wesołość na sali) (Rozmowy na sali)

(senator K. Piesiewicz)

Widocznie nie jestem na bieżąco, już za długo siedzę w tej Izbie.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: *De coloribus non est disputandum.*)

W związku z tym, proszę państwa, odwołajmy się do zdrowego rozsądku, do szacunku wobec pełnionych funkcji, do konstytucji i nie dzielimy, rozszerzmy to tak, żeby z tego wynikało to, co na początku państwu chciałem zaprezentować.

Z ostrożności procesowej będę składał poprawkę, ponieważ pojawia się też problem wojewodów. Uważam, że ci wojewodowie, którzy są tak zwani wojewodami granicznymi, działają na pograniczu, determinują współpracę, powinni posiadać paszporty dyplomatyczne. I wydaje mi się, że powinni je otrzymać w trybie administracyjnym, przez zwrócenie się do ministra spraw zagranicznych. Ja składałem to samo, o co wniosła Komisja Praw Człowieka i Praworządności, z wyjątkiem wojewodów, ponieważ chciałem, żeby ta poprawka przeszła. Chciałem, żeby powaga tego paszportu i powaga naszej Izby, zdrowy rozsądek, wzniesienie się ponad podziały i myślenie perspektywicznie a nie *in status nascendi* spowodowały to, że przepisy o paszporcie dyplomatycznym rzeczywiście będą uwzględniały urzędy wymienione w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Chciałbym też powiedzieć coś na temat pytania, które zadał pan senator Andrzejewski w kontekście tego, kto kontroluje ten prestiż, kto kontroluje sposób postępowania osób noszących dawniej czarne książeczki ze złotymi literami, a dzisiaj czerwone książeczki ze złotymi literami. Dawniej były takie osoby, Panie Senatorze, w każdym konsulacie i w każdej ambasadzie. Na szczęście już ich nie ma. Można się tylko zwrócić do tych, którzy te książeczki mają, żeby z takim samym szacunkiem podchodzili do tego paszportu, jak my podchodzimy do uchwalenia tej ustawy, uwzględniając urzędy konstytucyjne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Składam poprawkę.)

Tak jest, dziękuję.

Pan senator Janusz Sepioł, proszę bardzo.

Senator Janusz Sepioł:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przez moment się wahałem, czy po wystąpieniu pana senatora Piesiewicza powinienem jeszcze zabierać głos, bo materia właściwie została wyczerpana, ale skoro już się zapisałem, to minutę państwu zajmę.

Otóż nie ma żadnych wątpliwości, że istnieją takie kraje, w których posiadanie paszportu dyplomatycznego podnosi poziom bezpieczeństwa i pewne standardy postępowania. I wydaje mi się, że nam wszystkim powinno zależeć na tym, żeby osoby reprezentujące główne instytucje państwa takiego szacunku w tych niektórych krajach doznawały.

Przyznaję, że na posiedzeniu Komisji Samorządu i Administracji Państwowej mieliśmy wątpliwości, czy cały katalog zgłoszony przez prezydenta jest właściwy i dlatego przeszła tylko poprawka dotycząca marszałków. Ale chciałem zaapelować do państwa, bo mówimy o dosłownie kilkunastu osobach, żeby poprzeć poprawkę zgłoszoną przez Komisję Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej i dać spokój ministrowi spraw zagranicznych, który w każdej sprawie musiałby podejmować indywidualne decyzje. To jest tylko tworzenie biurokracji. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Sepioł sprowokował do zabrania głosu pana senatora Andrzejewskiego, któremu niniejszym udzielam głosu.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Najpierw chcę podkreślić, że mamy do czynienia z tematem, który w sposób dziwny, ale i optymistyczny, spowodował zjednoczenie inicjatywy legislacyjnej rządu z inicjatywą legislacyjną prezydenta, przez co już zasługuje na to, żeby potraktować go ze szczególnym uznaniem, jako że jest to bardzo dobry prognostyk.

Ale przechodzę do meritum. Problem, który pojawił się przy okazji tej ustawy, jest problemem systematyki uprawnień w ramach podziału władz i jest to problem organiczny. Trudno nie podzielić stanowiska ministra spraw wewnętrznych, że mamy do czynienia – jeśli się wyciągnie jednoznaczne wnioski – ze zmianą charakteru paszportu dyplomatycznego: z przywileju związanego z imperium władzy działającej na rzecz polityki zagranicznej zmienia się w przywilej personalny związany ze sprawowaniem jakiejś funkcji w państwie, i to funkcji wewnętrznej. Jednym słowem, przechodzimy do przywilejów etatystycznych. To też jest znane, i być może nie jest to tylko relikw związany z tym, co nazywamy *homo sovieticus*, że każda kontrola musi być związana ze służbami specjalnymi, bo widzimy w życiu codziennym, że głównie to nas absorbuje, to znaczy nie mnie, ale większość ludzi zajmujących się dzisiaj polityką. Ale również absorbuje nas i ten relikw z okresu PRL, że są funkcje, które są związane ze szczegól-

(senator P. Andrzejewski)

nymi przywilejami. I takim przywilejem ma być właśnie paszport dyplomatyczny.

Ale co to oznacza? To oznacza, że z pola widzenia tracimy coś, co jest dalej w polskim systemie prawnym, a mianowicie to, czemu ma służyć paszport dyplomatyczny i komu się go wydaje. Dotychczas ustawa paszportowa mówi wyraźnie: taką przesłanką są konieczność reprezentowania uzasadnionych interesów Polski za granicą i istnienie potrzeby jej obrony. Kto to nadzoruje i wykonuje w ramach podziału władzy? Minister spraw zagranicznych.

Jak żona pierwszego prezesa Sądu Najwyższego czy rzecznika praw obywatelskich będzie to realizowała? Wiadomo, że nie chodzi o kontrolę, tylko chodzi o realne reprezentowanie za granicą przez osoby z paszportem dyplomatycznym tego, co jest interesem i polityką państwa polskiego. I jak będziemy tłumaczyć to, że osoby, które wykonują funkcje dyplomatyczne za granicą, będą miały do czynienia z osobami, które takich funkcji nie wykonują, tylko mają przywilej personalny, dlatego że są żonami czy... konkubinami nie, ale żonami, nawet będącymi w separacji, towarzyszącymi małżonkom, przy ich woli czy bez ich woli, w wyjeździe za granicę?

Wydaje mi się, że przechodzimy tutaj w ramach systemu do psucia państwa, do warunkowania funkcjami w państwie tego, co ma służyć temu państwu, z pozbawianiem obowiązków i dawaniem przywilejów. Nie jestem tym zachwycony.

Być może wola polityczna będzie zmierzała w innym kierunku, ale obowiązany jestem jako reprezentujący racjonalnego legislatora, chroniącego interesy państwa polskiego, a nie elit sprawujących władzę czy funkcje państwowe, do złożenia wniosku o skreślenie pktu 12 w całości i pozostawienie ustawy w dotychczasowym brzmieniu, albowiem niezajmowanie stanowiska w organach władzy wewnętrznej, ale podległa ministrowi spraw zagranicznych funkcja w dziedzinie reprezentowania interesów i potrzeb w polityce zagranicznej państwa polskiego powinna, w moim przekonaniu, warunkować otrzymywanie paszportów dyplomatycznych. A to, o czym mówimy, to niech to będą paszporty służbowe, które jak dotąd służą tylko pracownikom MSZ. Mogą służyć też i innym, którzy wykonują funkcje służbowe w ramach najwyższych stanowisk w państwie polskim.

Składam taką poprawkę na ręce pana marszałka.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Włodzimierz Cimoszewicz, proszę bardzo.

Senator Włodzimierz Cimoszewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Wydaje mi się, że tylko z pozoru fakt, że mówiąc o projekcie regulującym wiele kwestii, koncentrujemy się wyłącznie na sprawie paszportów dyplomatycznych, może być zabawny. Interpretujemy to pozytywnie, to nie jest nieporozumienie. Skoro milczymy na temat pozostałych części tego projektu, to zapewne dlatego, że je akceptujemy, że je aprobujemy, i pewnie głosowanie to potwierdzi.

Przyznaję, że z dużym zaskoczeniem dowiedziałem się z wypowiedzi senatora Piesiewicza – szkoda, że nie mogę mu tego w oczy powiedzieć – że to on był inicjatorem takiego rozumowania, aby wszyscy byli potraktowani jednakowo i aby ustawodawca wyraził swój szacunek wszystkim wymienionym w konstytucji przedstawicielom naszego państwa, upoważniając ich do posiadania paszportu dyplomatycznego. Byłem zdumiony dlatego, że powiedział to prawnik, zapominając o tym, że prawo reguluje, komu paszport dyplomatyczny i w jakich okolicznościach, z jakiego powodu przysługuje.

Zgadzam się z senatorem Andrzejewskim: szanujmy prawo, które obowiązuje, chyba że zmienimy to prawo. Proszę uprzejmie, możemy wpisać do ustawy, że minister spraw zagranicznych przyznaje paszport dyplomatyczny w takich przypadkach, które są opisane, albo wtedy, kiedy w ten sposób nasze państwo wyraża szacunek osobie występującej o ów paszport, przy czym to już byłoby zabawne, to byłoby śmieszne.

Zwróćmy też uwagę na praktykę innych państw. Paszporty dyplomatyczne z reguły są wydawane bardzo restryktywnie, zwłaszcza w tak zwanych państwach Zachodu, i one oznaczają bardzo wiele. Państwo bierze szczególną odpowiedzialność za to, komu wręcza paszport dyplomatyczny. Ja w ten sposób nie chcę w najmniejszym stopniu dezawuować wszystkich innych godnych osób zgłaszanych tutaj jako zasługujące na obdarowanie paszportem dyplomatycznym na czas pełnienia funkcji, ale to jest nieporozumienie. Szacunek wyrażajmy w inny sposób.

Ja powtarzam: wiem, że oczywiście w praktyce to jest pewien przedmiot pożądanego, to jest kwestia prestiżowa, chciałoby się go mieć, wielu by chciało, ale tu nie chodzi o to, żeby komuś zaoszczędzić dziesięć minut na granicy. Zresztą na ilu granicach dzisiaj trzeba tym paszportem się posługiwać? Żyjemy szczęśliwie w takich czasach, w których możemy podróżować bez paszportu. Więc tak naprawdę tu chodzi o to, żeby można było powiedzieć: a ja mam paszport dyplomatyczny. I to jest nieporozumienie. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Dyskusja została zakończona.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Chciałbym zapytać panów ministrów, czy chcieliby się ustosunkować do zgłoszonych w czasie dyskusji poprawek o charakterze legislacyjnym.

Nie ma ministrów chętnych do zabrania głosu.

W związku z tym proszę Komisję Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych oraz ustawy o opłacie skarbowej zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przedstawicielowi prezydenta, panu ministrowi, dziękuję za uczestnictwo w obradach nad tym punktem porządku obrad Wysokiej Izby.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki w sprawie współpracy w ramach Polsko-Amerykańskiej Komisji Fulbrighta, sporządzonej w Waszyngtonie dnia 10 marca 2008 r.

Sejm uchwalił ustawę 25 lipca, do Senatu została przekazana 29 lipca. Marszałek Senatu, zgodnie z regulaminem, skierował ją do Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Spraw Zagranicznych. Komisje przygotowały swoje sprawozdania.

Tekst ustawy jest w druku nr 224, a sprawozdania komisji – w drukach nr 224A i 224B.

Pan senator Ryszard Górecki jest sprawozdawcą Komisji Nauki, Edukacji i Sportu.

Zapraszam, Panie Senatorze, do przedstawienia sprawozdania.

Senator Ryszard Górecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu zebrała się w dniu 29 lipca. Była głęboka dyskusja nad projektem tej uchwały.

Sprawa jest dość istotna dla polskiego systemu nauki i szkolnictwa wyższego. Historia Polsko-Amerykańskiej Komisji Fulbrighta sięga 1990 r., kiedy to została zawarta umowa między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Stanów Zjednoczonych o utworzeniu Biura Amerykańsko-Polskiej Wymiany Naukowej. Po zawarciu tej umowy, po dwóch latach, w marcu 1992 r. powstało Biuro Amerykańsko-Polskiej Wymiany Naukowej. Biuro to posiadało status fundacji pożytku publicznego. W 1995 r. podpisano umowę między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Stanów

Zjednoczonych Ameryki o utworzeniu Polsko-Amerykańskiej Komisji Fulbrighta. Było to 20 października. Celem działalności tej komisji jest popieranie studiów, badań, szkoleń oraz innych działań z dziedziny nauki i oświaty prowadzonych przez obywateli Rzeczypospolitej Polskiej w Stanach Zjednoczonych Ameryki lub przez obywateli amerykańskich w Polsce, a także wizyt oraz wymiany studentów, praktykantów, naukowców, nauczycieli wykładowców, profesorów, artystów, specjalistów pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi.

Chcę powiedzieć, że dotychczas z tej wymiany w ramach Polsko-Amerykańskiej Komisji Fulbrighta skorzystało czterystu trzydziestu stypendystów z Polski oraz czterystu czterech stypendystów ze strony amerykańskiej. Nakłady finansowe, jak wynika z informacji, jaką uzyskałem od Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, wyniosły w przypadku wyjeżdżających Polaków 7,75 miliona dolarów amerykańskich, a w przypadku obywateli amerykańskich – 7,97 miliona dolarów amerykańskich. A więc to są znaczące kwoty. Corocznie wyjeżdżało średnio trzydziestu pięciu Polaków, a dwudziestu pięciu Amerykanów przyjeżdżało do nas.

Umowa w 1995 r. została zawarta na okres dziesięciu lat, wygasła w 2005 r. Komisja Fulbrighta przedstawiła naszemu rządowi nowy projekt do podpisania. Ze względu na wadliwy system prawny i niezaakceptowanie go przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego podpisano porozumienie, które trwa do dzisiaj, akceptujące program wymiany.

W marcu 2008 r. podpisano kolejną umowę, która wymaga w tej chwili ratyfikacji. Ta nowa umowa lepiej precyzuje zasady wyjazdów i przede wszystkim dotyka prawnej regulacji wsparcia ze strony rządu dla tej fundacji jako fundacji wspierającej pewien program międzynarodowy. Chodzi o to, abyśmy w tym roku jako Polacy dofinansowali ją kwotą 1,5 miliona zł, a w następnych latach zwiększali dofinansowanie o kwotę około 600 tysięcy zł tak, by strony jedna i druga dofinansowywały komisję kwotami w wysokości około 4 milionów zł.

W umowie sprecyzowano też inne ważne sprawy dla wyjeżdżających z obu stron. Chodzi tu przede wszystkim o nieuzyskiwanie zezwoleń na pracę w przypadku jednej i drugiej strony. I druga bardzo ważna, istotna sprawa to jest zwolnienie z podatku stypendialnego, który wzbudzał wiele kontrowersji, także w tej sali.

W mojej ocenie, przede wszystkim w ocenie komisji, jest to bardzo wartościowa i ważna umowa dla polsko-amerykańskiej wymiany naukowej, dla polskich i amerykańskich naukowców, także dla studentów, dla osób studiujących w Stanach Zjednoczonych i w Polsce. Dlatego też komisja jednogłośnie poparła projekt ustawy i wnosi o przyjęcie go bez poprawek.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Sprawozdawcą Komisji Spraw Zagranicznych jest pan senator Włodzimierz Cimoszewicz, którego proszę o zabranie głosu.

Proszę bardzo.

Senator Włodzimierz Cimoszewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja Spraw Zagranicznych zajmowała się tą sprawą na swoim wczorajszym posiedzeniu. Także my jednomyślnie postanowiliśmy rekomendować uchwalenie tej ustawy.

Jednak ta informacja jest o tyle istotna, że w czasie dyskusji ujawnił się pogląd, przekonanie co najmniej wielu członków Komisji Spraw Zagranicznych, że pewnie mogliśmy wynegocjować trochę lepsze warunki tej umowy. Co mam na myśli i dlaczego ostatecznie doszliśmy do takiej pozytywnej konkluzji?

Może warto wiedzieć, że rozmawiamy tutaj o pewnym zjawisku, o pewnym programie realizowanym nie tylko od 1990 r., ale znacznie starszym, bo Kongres Stanów Zjednoczonych już sześćdziesiąt dwa lata temu przyjął ustawę zainicjowaną przez naszego nieżyjącego już kolegę, ówczesnego amerykańskiego senatora Williama Fulbrighta. Polska w ramach tak zwanego programu Fulbrighta występowała jako partner już od 1959 r., czyli w przyszłym roku będzie pięćdziesiąta rocznica. Tyle że dopiero w 1990 r. sformalizowano tę współpracę w formie umowy między naszymi państwami, umowy regulującej zasady przyznawania stypendiów obywatelom polskim i amerykańskim, stypendiów, które odbywali w Stanach Zjednoczonych i w Polsce.

Warto postawić kropkę nad „i” i powiedzieć bardzo otwarcie, że umowa, o której dzisiaj mówimy, nie tylko wprowadza istotną zmianę, jeśli chodzi o sposób finansowania fundacji Polsko-Amerykańska Komisja Fulbrighta, ale przede wszystkim zmienia proporcje wkładu finansowego obu stron. Do tej pory strona amerykańska wносиła kilkakrotnie większy wkład. My dysponujemy informacjami, że wkład strony amerykańskiej to było 1,5 miliona dolarów, a wkład strony polskiej, to było, jak pamiętam, 450 tysięcy zł rocznie. W związku z tym wkład amerykański to była wielokrotność naszego wkładu. W tej chwili obie strony zdecydowały się na równe finansowanie, na zasadę parytetu. I obie strony mają wносить po mniej więcej owe 1,5 miliona dolarów lub 4 miliony zł, jeżeli kurs będzie oznaczał, że to jest kwota mniejsza niż 1,5 miliona dolarów.

Proszę państwa, komisja uznała, że warto poprzeć tę umowę, dlatego że w toku pewnej praktycznej ewolucji zmienił się charakter owej współpracy: z jednostronnego amerykańskiego

programu stypendialnego, stypendiów przyznawanych obywatelom obu państw, na program wymiany naukowej. To zresztą znalazło swoje odzwierciedlenie także w nazwie owego biura do spraw wymiany naukowej, przekształconego później w Komisję Fulbrighta. A więc mamy do czynienia z pewnym projektem partnerskim, do tej pory rzeczywiście w większym stopniu finansowanym przez stronę amerykańską, który jednak uzasadniał zapewne zwiększenie wkładu strony polskiej. A trzeba mieć też świadomość, że zwiększenie owego wkładu doprowadzi do zwiększenia zakresu programu wymiany i z owych trzydziestu pięciu czy dwudziestu pięciu stypendystów, jak do tej pory, po mniej więcej osiemdziesięciu przedstawicieli nauki polskiej i amerykańskiej będzie mogło uczestniczyć każdego roku w tej wymianie. Ze względu na jej rangę, na jej znaczenie, ze względu także na to niezwykle prestiżowe logo: Program Fulbrighta – wszyscy, którzy mieli zaszczyt posługiwać się nim w czasie swojego pobytu, na przykład w Stanach Zjednoczonych czy w ogóle gdzieś w świecie, mogli się łatwo zorientować, jak bardzo ten projekt jest szanowany – warto to kontynuować, nawet jeżeli wydaje się, że można byłoby próbować wynegocjować trochę korzystniejsze warunki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytania?

Pan senator Knosala. Do którego z panów sprawozdawców?

(*Senator Ryszard Knosala: Do pana senatora Góreckiego.*)

Do pana senatora Góreckiego.

Proszę bardzo, proszę o pytanie, Panie Senatorze.

Senator Ryszard Knosala:

Panie Marszałku! Panie Senatorze Sprawozdawco! Chciałbym doprecyzować jedną rzecz. Otóż pan senator powiedział, że w tym roku rząd polski powinien dofinansować fundację kwotą w wysokości półtora miliona dolarów, w następnych latach zaś po 600 tysięcy, ale już złotych, aż do kwoty 4 milionów zł. Czy pan senator się przejęczył, mówiąc o kwocie 1,5 miliona dolarów w tym roku? To bowiem by oznaczało, że w tym jednym roku byłoby to 3 miliony zł, przeliczając na nasze pieniądze. A drugie...

Senator Ryszard Górecki:

Chodzi o złote. Chodzi o 4 miliony, to moje przejęczenie. Chodziło rzeczywiście o 1,5 miliona dolarów, to chyba miałem na uwadze, dlatego

(senator R. Górecki)

gdzieś to się zaplątało. Przeciętnie strona amerykańska przeznaczala dotychczas 1,5 miliona dolarów rocznie.

(*Senator Ryszard Knosala*: Właściwie moje pytanie dotyczyło tegorocznego budżetu.)

Z informacji, które mamy – a pracowaliśmy nad budżetem – w tegorocznym budżecie w dyspozycji Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego zapisana jest kwota chyba 1 miliona 50 tysięcy zł na rzecz Komisji Fulbrighta, jakkolwiek zapis w umowie dotyczy 1,5 miliona złotych.

Dlatego też pozwolę sobie przy tej okazji od razu skierować zapytanie do pani minister, czy to nie będzie w jakimś sensie pewien problem. Czy część wydatków została już poniesiona z innych dochodów niż te, które zostały zapisane? Chodzi o kwotę 1,5 miliona złotych na rok, gdy tymczasem w budżecie mamy zapisane 1 milion 50 tysięcy zł.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Jak rozumiem, nie ma pytań do senatorów sprawozdawców.

(*Senator Stanisław Bisztyga*: Ja bym jeszcze zapytał, Panie Marszałku.)

Proszę bardzo, pan senator Bisztyga.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

(*Senator Stanisław Bisztyga*: Mam jeszcze takie pytanie...)

Do którego z panów?

Senator Stanisław Bisztyga:

Nie wiem, może do obydwu.

Umowa po raz pierwszy od 1990 r. ma charakter nieokreślony. Nie ma terminu wygaśnięcia umowy. Teraz jest problem, tam pozostaje zapis, że można ją ewentualnie w drodze wypowiedzenia przez którąkolwiek ze stron... Jaki musiałby być powód, żeby to się stało, i czy w ogóle jest brana pod uwagę taka możliwość?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Jak rozumiem, odpowie pan senator Cimoszewicz.

Proszę bardzo.

Senator Włodzimierz Cimoszewicz:

Ja myślę, że oczywiście do tego może się też odnieść przedstawiciel rządu. Jeżeli jednak umowa nie precyzuje szczególnych przyczyn, to można ją wypowiedzieć bez podawania tych przyczyn, tyle, że oczywiście z zachowaniem terminów i przewidując, kiedy wystąpią skutki.

Senator Ryszard Górecki:

Jeśli można, odczytam panu senatorowi art. 13 pkt 2, który mówi właśnie w ten sposób: niniejsza umowa pozostanie w mocy do czasu jej wypowiedzenia przez jedną ze stron w drodze pisemnej notyfikacji przekazanej drugiej stronie. W takim przypadku traci moc trzydziestego dnia pierwszego roku kalendarzowego następującego po dacie otrzymania przez drugą stronę noty o wypowiedzeniu, czyli 31 stycznia. Wypowiedzenie niniejszej umowy nie będzie miało wpływu na przedsięwzięcia podjęte i realizowane zgodnie z umową w czasie jej obowiązywania aż do czasu ich zakończenia. Tak że umowa jest praktycznie bezterminowa.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Jak rozumiem, pytań do panów senatorów już nie ma.

Chciałbym...

(*Głos z sali*: Jest jeszcze pytanie.)

Aha, jeszcze, proszę bardzo, pan senator Zbigniew Szaleniec.

Do kogo pytanie?

(*Senator Zbigniew Szaleniec*: Do senatora Cimoszewicza.)

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Pan jednym zdaniem zgłosił zastrzeżenie, które padło na posiedzeniu komisji, że mogliśmy pewnie wynegocjować lepsze warunki.

Jeśliby pan mógł to nieco rozszerzyć: skąd te wątpliwości i taka sugestia?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo.

Senator Włodzimierz Cimoszewicz:

Panie Senatorze! Nieco wykroczę poza mandat, jaki posiadam jako senator. Mam jednak wrażenie po rozmowach z kolegami, chociaż nie znalazło się to w żadnym tekście uchwały komisji, że podzielali mój punkt widzenia. Otóż to prawda, że z jednej strony my, jako kraj, który dokonał postępu w rozwoju ekonomicznym itd., itd., nie musimy już być traktowani tak, jak byliśmy traktowani przez całe dziesięciolecie.

Jedną z istotnych funkcji Programu Fulbrighta było udzielanie pomocy krajom słabiej rozwiniętym, biedniejszym, pomaganie w rozwoju nauki itd. Ten motyw zanika, pozostaje natomiast, jak sądzę, istotny interes Stanów Zjednoczonych, tyle, że nieuświadomiany przez wielu ludzi, polityków,

(senator W. Cimoszewicz)

urzędników tego kraju, polegający na tym, aby kontynuować na możliwie jak najwyższym poziomie, w najbardziej intensywny sposób, wymianę naukową z takimi krajami, jak Polska, krajami, które po wejściu do Unii Europejskiej zagwarantowały swoim obywatelom nieomal nieograniczony czy nieograniczony dostęp na przykład do uniwersytetów europejskich. To zmienia na pewno naszą rzeczywistość, jeśli chodzi o budowanie naszej wiedzy, naszej wyobraźni, naszych związków, także emocjonalnych, z różnymi partnerami na świecie. Jest rzeczą bardzo właściwą, bardzo cenną to, że tyle młodych Polek i Polaków studiuje i będzie studiowało na uniwersytetach europejskich. Ale jest pewną stratą wzajemną, a na pewno stratą amerykańską, że w tej chwili Stany Zjednoczone będzie znało relatywnie mniej osób niż w przeszłości, jeżeli nie będzie się rozwijało tego typu programów, na podstawie których polscy obywatele będą liczniej studiowali czy przebywali na rozmaitych stażach, praktykach naukowych w uczelniach amerykańskich.

Powtarzam, że wielu ludzi w Waszyngtonie tego nie rozumie i w związku z tym przyjmują taką zasadę: jesteście państwem rozwiniętym? Jesteście. Od tej pory finansujemy wymianę na zasadzie równorzędnej i tyle samo waszych obywateli, ile naszych, mniej więcej, będzie w tej wymianie uczestniczyło. Wydaje się, iż powinni zrozumieć, że jest inaczej. My chyba mogliśmy spróbować im pomóc w zrozumieniu tego.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Teraz już zgłoszeń do zadawania pytań senatorom nie widzę.

Był to rządowy projekt ustawy. Rząd reprezentuje Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, witam panią minister Grażynę Prawelską-Skrzypek, oraz Ministerstwo Spraw Zagranicznych, witam pana ministra Andrzeja Kremera.

Pytam, czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

W jakiej kolejności? Pani Minister, tak?

Zapraszam. Nauka ma pierwszeństwo przed sprawami zagranicznymi.

Proszę bardzo, Pani Minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Grażyna Prawelska-Skrzypek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pan minister może szerzej przedstawi ustawę, ja zaś chcę odpowiedzieć na konkretne pytanie, które tu państwo do nas skierowali.

Dotyczy ono zabezpieczenia w budżecie wydatków związanych z naszym udziałem w realizacji tego programu. Mamy w budżecie zabezpieczone 450 tysięcy zł, z których finansujemy podróże odbywające się w tej chwili. Mamy także w rezerwie jeszcze 1 milion 50 tysięcy zł, właśnie z racji tych dodatkowych kosztów, co do których przewidywaliśmy, że się pojawiają.

Umowa, jak już wspomnieliśmy, była negocjowana przez dłuższy czas.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Grażyna Prawelska-Skrzypek: Tak że w tej chwili nie ma zagrożenia. Dziękuję.)

Rozumiem.

Jeśliby pani mogła ewentualnie zostać – a poproszę teraz pana ministra Kremera – dlatego że mogą być jeszcze do państwa pytania.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Andrzej Kremer:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym bardzo szybko zająć stanowisko co do dwóch zagadnień. Po pierwsze, pozwoliłbym sobie zwrócić uwagę Wysokiej Izby, że podpisywana umowa jest elementem działań rządu dla maksymalnie szerokiego kształtowania stosunków Polski ze Stanami Zjednoczonymi. Tak jak było już zresztą podkreślane w tej dyskusji, jest to obojętny interes. Podzielałam w pewnej części uwagi pana marszałka Cimoszewicza, że być może rozumienie tych zagadnień po tamtej stronie Atlantyku nie jest identyczne, jak w Warszawie, ale warto zwrócić uwagę państwa senatorów na fakt, że dzisiaj oprócz umowy o Komisji Fulbrighta Wysoka Izba będzie za chwilę miała okazję zająć się kolejną umową o zabezpieczeniu społecznym pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi. W toku są także rozmowy i projekt przygotowania umowy o wymianie młodzieży. To jest głos rządu w dyskusji na temat, czy dbamy o kształtowanie poprawnych i partnerskich stosunków między Polską i Stanami Zjednoczonymi, a na polskiej scenie politycznej wyrażano o tym w ostatnim czasie różne poglądy.

Faktem jest, że ta umowa wynika z filozofii trochę odmiennej niż w przypadku naszych poprzednich kontaktów w ramach współpracy naukowej, mianowicie z filozofii, którą można by scharakteryzować tak: Polska, jako duży kraj członkowski Unii Europejskiej, członek OECD, uczestniczący w różnych formach współpracy, w ramowych progra-

(podsekretarz stanu A. Kremer)

mach Unii Europejskiej, dąży do tego, aby stosunki z partnerami kształtować w sposób możliwie jak najbardziej partnerski. I można debatować, czy nie dałoby się wynegocjować warunków trochę lepszych, tak aby wkład strony amerykańskiej był nieco wyższy czy dużo wyższy niż strony polskiej, ale przecież chodzi o to, abyśmy kształtowali te stosunki w sposób możliwie bilateralnie korzystny. W tym zawiera się także zachęcanie partnerów amerykańskich do przyjeżdżania do Polski. Ta funkcja, którą do tej pory spełniał Program Fulbrighta, to znaczy umożliwianie wyjazdów polskich naukowców do Stanów Zjednoczonych, poznawania amerykańskiej czy anglojęzycznej kultury naukowej, warto uzupełnić o drugi istotny element. Chodzi o to, aby tamci ludzie z drugiej strony Atlantyku mogli przyjeżdżać do Polski i poznawać ją jako kraj nowoczesny, mający swój wkład w rozwój nauki. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie obecnym...

Pan senator Górecki. Do kogoż to pytanie?

(Senator Ryszard Górecki: Do pana ministra, bowiem...)

Do pana ministra Kremera, tak? Rozumiem.

Senator Ryszard Górecki:

Funkcjonuje bardzo sprawnie, przynajmniej kiedyś tak funkcjonowała, Fundacja Kościuszkowska, *The Kosciuszko Foundation*, której ja sam byłem dwukrotnym stypendystą. Chciałbym zapytać, jaki jest w tej chwili jej status, jaka jest kondycja tej fundacji? Czy pan minister ma takie informacje?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

To wykracza co prawda poza omawiany punkt, ale skoro jest o Fulbrightcie, to niech będzie też o Kościuszcze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Andrzej Kremer:

Pan pyta w tej chwili o fundację prawa amerykańskiego, która nosi to piękne imię. Ja nie znam w tej chwili bieżących danych, więc jeżeli pan senator byłby zainteresowany liczbą stypendystów czy przeznaczanymi środkami, to musielibyśmy uzupełnić to w trybie pisemnym, ale według mojej

wiedzy fundacja działa i współpraca naukowa... Jest to jedna z kilku fundacji, które wspierają polsko-amerykańską współpracę naukową.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Ja mogę uzupełnić wypowiedź pana ministra. W zeszłym roku, jako jeden z sędziów, rozpatrywałem większą liczbę wniosków złożonych właśnie do Fundacji Kościuszkowskiej, a więc Fundacja Kościuszkowska działa i to chyba działa dobrze, i tych osób, które są na stypendiach, jest w tej chwili dosyć dużo.

Pan senator Kowalski, proszę bardzo o pytanie.

Senator Sławomir Kowalski:

Ja mam pytanie do pani minister. Czy strona polska ma możliwość ingerowania w zwiększenie w tej wymianie udziału programów stypendialnych preferujących na przykład kierunki techniczne czy inżynieryjne? W tej chwili idziemy w tym kierunku. Czy mamy takie możliwości?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Pani Minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Grażyna Praweńska-Skrzypek:

Ja właśnie chciałabym podkreślić, że w tej sytuacji, aktualnie, kiedy parytet naszego uczestnictwa jest jasny, mamy także wpływ na takie decyzje, wpływ znacznie większy niż przedtem.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Janina Fetlińska, proszę bardzo.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie do pana ministra Kremera. Studiuję dokładnie te materiały z druku nr 659. Jest tu taki projekt zapisu, pod którym ma się podpisać pan prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Tam jest takie zdanie, co do którego chciałabym, żeby było dokładnie wyjaśnione: po zaznajomieniu się z powyższą umową w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej oświadczam, że została ona uznana za słuszną, zarówno w całości, jak i każde z postanowień w niej zawartych, jest przyjęta, ratyfikowana i potwierdzona i będzie niezmiennie zachowywana. Co to znaczy, że będzie niezmiennie zachowywana? Czy nie będzie można w jakimś sensie aneksować tej umowy?

(senator J. Fetlińska)

Czy nie ma żadnych możliwości wprowadzania pewnych zmian w czasie jej obowiązywania? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan minister już jest gotów do udzielenia odpowiedzi, jak rozumiem.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Andrzej Kremer:

Pani Senator, chciałbym odpowiedzieć uprzejmie, że to jest standardowa treść dokumentu ratyfikacyjnego odnosząca się do tej wersji umowy, która została ratyfikowana. Sama umowa zawiera możliwość zarówno jej wypowiedzenia, jak i dokonania zmian. Jeżeliby nie istniały zapisy w samej umowie, to stosuje się przepisy Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów: strony za porozumieniem mogą dokonać zmian w treści umowy i wówczas dokonują zatwierdzenia lub ratyfikacji tych zmian w procedurze konstytucyjnej przewidzianej w danym kraju, ergo, po dokonaniu zmian prezydent Rzeczypospolitej znowu ratyfikuje te zmiany oświadczeniem o dokładnie takiej samej treści.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.
Nie ma pytań do przedstawicieli rządu.
Dziękuję państwu ministrom.
Otwieram dyskusję.
Dwóch senatorów profesorów.
Proszę bardzo, pan senator Wach.
Proszę bardzo, trzeci senator profesor...
Proszę bardzo.

Senator Piotr Wach:

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo!

Chciałbym w krótki sposób wyrazić poparcie dla tej umowy i dla uchwały dotyczącej ratyfikacji. Uzasadnienie dla tego mam następujące: dotychczasowy dorobek pracy Komisji Fulbrighta, mimo że obejmuje czy obejmował stosunkowo niewielką liczbę osób, to bardzo pozytywny wynik, jeżeli chodzi o kształcenie na najwyższym poziomie kadr w naszym kraju. Umowa dopuszcza co prawda wymianę osób o stosunkowo niskim statusie, to jednak na skutek wymagań konkursowych tej wymiany dostępowały osoby dobrze przygotowa-

ne, spełniające wysokie kryteria. Odbywało się to z wyraźną korzyścią, przynajmniej w przypadku naszego kraju, co jest mi łatwiej stwierdzić.

Chciałbym powiedzieć, że o ile się nie mylę, to obaj moi przedmówcy, senatorowie sprawozdawcy, byli uczestnikami stypendiów Fulbrightowskich, ale nie tylko oni. Znam szereg osób, także ze swojej uczelni, które bardzo na tym skorzystały i ich obecność, ich obecna praca w Polsce świadczy o doskonałych rezultatach działań tej komisji. To jest sprawa zasadnicza. Ta liczba była niewielka, obejmowała około trzydziestu osób z każdej ze stron. Obecnie jest szansa, że to się co najmniej podwoi.

Kolejną zaletą tej ustawy jest równoprawna pozycja obu stron, polskiej i amerykańskiej. Dotąd praca Komisji Fulbrighta i fundacji z nią związanej miała charakter pomocowy, o czym była tutaj mowa. Jeżeli chodzi o finansowanie prac związanych z wymianą stypendystów, to nazwałbym to rodzajem wymiany towarowej, dlatego że my płaciliśmy Amerykanom za przeloty naszych stypendystów poprzez agendę ministerialną – biuro uznawalności, o ile się nie mylę – i płaciliśmy stypendia. Zdecydowanie nie miało to jednak charakteru równoprawnego. Również po stronie wydatków tak było, co niektórzy traktowali jako pewną zaletę. Ja bym powiedział, że przy obecnym stanie naszego rozwoju jest to wada. Dotąd nasze wydatki, o charakterze dość złożonym, jak to nazwałem, o charakterze wymiany towarowej, wynosiły około 0,5 miliona zł, a strona amerykańska wydawała na stypendia oraz bilety dla swoich stypendystów około 1,5 miliona dolarów. Obecnie górna granica w umowie, jeżeli chodzi o finansowanie, jest określona na poziomie 4 milionów zł, z zachowaniem parytetu dla obydwu stron. Uważam to za zaletę, pomimo że można było ewentualnie jeszcze walczyć o pomocowy charakter tej wymiany. Myślę, że na to nas stać. To są wydatki na naukę, to są wydatki na najwyższej kwalifikowaną kadrę. Nasze państwo i nasze ministerstwo nauki stać i powinno być stać na tego typu wydatki oraz na kontynuowanie tej wymiany na partnerskich warunkach. Ma to swoje zalety, dlatego że – i tutaj nawiązuję jakby do pytania zadanego przez pana senatora Kowalskiego – również w organach fundacji jesteśmy teraz w pełni równorzędnym partnerem. A mianowicie rada fundacji ma po pięć osób z każdej strony. Należy przyjmować, że będziemy mieli równorzędny wpływ na sposób funkcjonowania oraz priorytety wymiany międzynarodowej w zakresie stypendiów Fulbrighta. Do zalet, które były tu wymienione przez sprawozdawcę, ale może są warte podkreślenia raz jeszcze, dodałbym sprawę tego, że w umowie bezpośrednio zawarty jest zapis o nieopodatkowaniu stypendystów podatkiem dochodowym od osób fizycznych. To jest istotna rzecz, i ona jest od razu bezpośrednio zawarta w umowie. Inną zaletą, która była

(senator P. Wach)

tutaj podniesiona, jest brak konieczności uzyskania zgody na pracę przez stypendystów działających w ramach wymiany międzynarodowej. Wydawałoby się, że nie jest to ważne, dlatego że w końcu stypendysta jest osobą biorącą udział w kształceniu, w uczeniu się, a nie w zarabianiu, nie jest pracownikiem, niemniej jednak sam znam przypadki, w których stanowiło to problem, na przykład w programach grantowych. Można sobie wyobrazić, że stypendysta przebywający na trwającym rok stypendium może brać udział w grantach, a nawet może wygrać grant rządowy dotyczący jakiegoś problemu badawczego. Znam przypadek, że taki stypendysta nie mógł bezpośrednio być kierownikiem tego grantu w Stanach Zjednoczonych, właśnie ze względu na pozwolenie. Obecnie ta sytuacja, zgodnie z tą umową, byłaby znacznie korzystniejsza. Tak że jesteśmy za taką umową, mimo że można mieć wrażenie, że tracimy trochę na tym finansowo, bo musimy dawać równy wkład. Ja uważam, że zyskujemy, bo jesteśmy równoprawnym partnerem, a przede wszystkim będziemy kontynuowali ten bardzo pożyteczny program w rozszerzonym zakresie. Stąd pełne poparcie dla naszej uchwały, w której zwracamy się do prezydenta o ratyfikację tej umowy międzynarodowej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Marek Rocki, proszę bardzo.

Senator Marek Rocki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo!

Chciałbym wrócić do dyskusji, która toczyła się na posiedzeniu komisji i dzisiaj była w pewnym stopniu relacjonowana. Była to dyskusja dotycząca kosztów i tego, że mamy jako strona ponieść koszty identyczne jak strona amerykańska. Mój szanowny przedmówca mówił o tym, że to będzie wyrazem partnerskich warunków funkcjonowania tej fundacji. Moim zdaniem, jako strona polska ciągle będziemy tą stroną, która bardziej skorzysta z tej wymiany. Przede wszystkim dlatego, że nasi naukowcy będą mogli tam wyjeżdżać, korzystać z wiedzy i struktur nauki amerykańskiej, a ci, którzy będą do nas przyjeżdżali, po powrocie będą naszymi ambasadorami tam, w Stanach Zjednoczonych, a tu będą przekazywali wiedzę naszym studentom czy będą uczestniczyli w badaniach prowadzonych w Polsce. Stąd, jeśli rozpatrywać alternatywne metody wydawania pieniędzy, które budżet ma przeznaczyć na tę współpracę, to wydaje się, że może jeszcze nie jesteśmy na tyle bogatym państwem, żeby finanso-

wać stypendystów w Bangladeszu czy w jakichś innych krajach, które na pewno potrzebują takiej pomocy. Jednak ciągle wydaje mi się, że warto inwestować we współpracę polsko-amerykańską, taką, aby jak najlepiej sprzyjało to rozwojowi polskiej nauki, a przez to polskiej gospodarki.

Z tego powodu jestem zdecydowanie za tym projektem, który przedstawiła Komisja Spraw Zagranicznych. Jestem za poparciem tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Pan senator Janusz Rachoń, proszę bardzo.

Senator Janusz Rachoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nie mam wątpliwości, że to cenna inicjatywa, zresztą już na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych głosowałem za. Jednak chciałbym polemizować z moim przedmówcą.

Chcę państwu powiedzieć, że fundacja Fulbrighta na pewno nie jest organizacją filantropijną, na pewno nie jest organizacją charytatywną. Chcę zwrócić państwa uwagę na to, że strona amerykańska, Panie Senatorze Cimoszewicz, wie dokładnie, iż w Stanach Zjednoczonych naukę uprawia się rękoma doktorantów, a przede wszystkim tak zwanych postdoków, w tym również postdoków fundacji Fulbrighta. Ten drenaż mózgow zaczął się po II wojnie światowej. Dzisiaj nauka amerykańska wspiera się na młodych ludziach, którzy przyjeżdżają do Stanów Zjednoczonych. Biorąc pod uwagę fakt, że my nie pobieramy opłat za studia – notabene jestem przeciwnikiem czesnego – w związku z tym kształcimy naszych młodych ludzi z pieniędzy podatnika, a oni później pracują na dorobek nauki światowej, również amerykańskiej. Podzielał pogląd pana marszałka Cimoszewicza, że można było wynegocjować tę umowę zdecydowanie lepiej i Amerykanie naprawdę są tego świadomi. Na przykład tak: 8 milionów strona amerykańska, 4 miliony strona polska. Ale, generalnie rzecz biorąc, popieram tę propozycję i będę głosował za.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Lista mówców została wyczerpana.
Zamykam dyskusję.

Nie zgłoszono żadnego wniosku o charakterze legislacyjnym.

Informuję zatem, że głosowanie w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki w sprawie współpracy w ramach Polsko-Amerykańskiej Komisji Fulbrighta, sporządzonej w Waszyngtonie dnia 10 marca

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

2008 r., zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję, Pani Minister, za obecność przy tym punkcie. Bo pan minister Kremer, jak rozumiem, zostaje na punkt następny?

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Unią Europejską a Republiką Islandii oraz Królestwem Norwegii w sprawie stosowania niektórych postanowień Konwencji z dnia 29 maja 2000 roku o pomocy prawnej w sprawach karnych pomiędzy Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej oraz Protokołu z 2001 roku do Konwencji, podpisanego w Brukseli dnia 19 grudnia 2003 roku.

Sejm zajmował się tą ustawą i uchwalił ją 10 lipca 2008 r. 11 lipca tegoż roku została skierowana do Senatu. Marszałek zgodnie z regulaminem skierował ją do Komisji Spraw Zagranicznych i Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Komisje przygotowały swoje sprawozdania.

Tekst ustawy jest w druku nr 204, a sprawozdania komisji – w drukach nr 204A i 204B.

Pan senator Leon Kieres. Proszę bardzo o przedstawienie sprawozdania Komisji Spraw Zagranicznych.

Zapraszam, Panie Senatorze.

Senator Leon Kieres:

Panie Marszałku! Panie i Panowie!

Problematyka objęta projektem ustawy, nad którą będziemy w tej chwili debatować, jest bardzo prosta. Polska już jest związana z konwencją o pomocy prawnej w sprawach karnych pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej i konwencją z 29 maja z 2001 r. oraz protokołem, który został podpisany w Brukseli dnia 19 grudnia 2003 r. Parlament Rzeczypospolitej Polskiej ustawą z dnia 23 lipca 2004 r. wyraził zgodę na ratyfikację tej konwencji, a prezydent Rzeczypospolitej Polskiej ratyfikował obydwa te akty prawne. Konwencja i protokół weszły w życie w Polsce w dniu 26 października 2005 r.

Konwencja i protokół dotyczą tak zwanego trzeciego filaru współpracy, czyli wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, a najogólniej mówiąc, świadczenia pomocy prawnej przede wszystkim w sprawach karnych między polskimi organami wymiaru sprawiedliwości a organami spraw wewnętrznych, organami administracji, bo zgodnie z protokołem do tej konwencji sprawa dotyczy także współpracy między organami administracyjnymi a organami wymiaru sprawiedliwości. To pomoc prawna w różnych sprawach, przesyłanie dokumentów, przesłuchiwanie świadków, powoływanie specjalnych grup prowadzących postępowania, tak zwanych wspólnych zespołów śled-

czych, przekazywanie danych bankowych, zarówno statycznych, jak i dynamicznych – chodzi oczywiście o konta bankowe i operacje bankowe – przekazywanie informacji telekomunikacyjnych, zwłaszcza tak zwane przechwytywanie, czyli innymi słowy, mówiąc kolokwialnie, stosowanie podsłuchu i wymiana związanych z tym informacji, chodzi także o rozpatrywanie wniosków ekstradycyjnych czy też wniosków związanych z informacjami o osobach skazanych.

Podpisując traktat akcesyjny Polska zobowiązała się jednocześnie, że ratyfikuje wszystkie konwencje, których stroną jest Unia – konwencje Unii Europejskiej, to może lepsze sformułowanie – dotyczące właśnie współpracy w zakresie wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, czyli tego tak zwanego trzeciego filaru. Jednocześnie Polska złożyła tak zwane zastrzeżenie konstytucyjne w oparciu o art. 24 ust. 5 traktatu o Unii Europejskiej. To zastrzeżenie konstytucyjne oznacza, że w każdym przypadku podpisywania przez Unię Europejską – a Unia Europejska ma zdolność traktatową – konwencji z państwami trzecimi Polska w oparciu o to tak zwane zastrzeżenie konstytucyjne będzie przeprowadzała procedurę ratyfikacyjną do tych umów międzynarodowych, których stroną będzie Unia Europejska, celem wdrożenia tych umów do krajowego porządku prawnego.

Unia Europejska podpisała tę konwencję z Królestwem Norwegii oraz Islandią – te dwa państwa nie są członkami Unii Europejskiej, już o tym mówiłem, to są członkowie tak zwanego Europejskiego Obszaru Gospodarczego, ale jest to inny filar – na podstawie decyzji Rady Unii z 17 grudnia 2004 r. I w związku z tym, mając na uwadze to zastrzeżenie konstytucyjne, istnieje obowiązek podjęcia postępowania w celu ratyfikacji tej umowy między Unią Europejską a Królestwem Norwegii oraz Republiką Islandii.

Sejm przyjął ustawę bez żadnych kontrowersji. Na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych w tej sprawie też nie było kontrowersji.

Komisja rekomenduje jednogłośnie Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Unią Europejską a Republiką Islandii oraz Królestwem Norwegii w sprawie stosowania niektórych postanowień Konwencji z dnia 29 maja 2000 roku o pomocy prawnej w sprawach karnych pomiędzy Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej oraz Protokołu z 2001 roku do Konwencji, podpisanego w Brukseli dnia 19 grudnia 2003 roku. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Poproszę pana senatora Stanisława Piotrowicza o przedstawienie sprawozdania Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Proszę bardzo.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!
Mój przedmówca szczegółowo omówił postanowienia ustawy, przeto ograniczę się tylko do stanowiska Komisji Praw Człowieka i Praworządności.

Komisja odbyła swoje posiedzenie w dniu 22 lipca. Ustawa nie wzbudziła żadnych kontrowersji i została jednogłośnie przyjęta przez komisję. W toku dyskusji pojawiały się głosy, że jest to konsekwencja przystąpienia Polski do Unii Europejskiej i że umożliwi to współpracę w zakresie zwalczania przestępczości na zasadach takich, jakie obowiązują w Unii Europejskiej.

Dlatego też komisja proponuje przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów ma pytania do któregoś z senatorów sprawozdawców? Dziękuję.

Pan senator Kieres na wszelki wypadek został. Dziękujemy, nie ma pytań.

Był to rządowy projekt ustawy. Obok pana ministra Kremera, który reprezentuje Ministerstwo Spraw Zagranicznych, widzę pana ministra Łukasza Rędziniaka z Ministerstwa Sprawiedliwości. Witam panów.

Pytanie do panów: czy chcą państwo zabrać głos?

Widzę, że nie mają państwo ochoty. Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do panów ministrów? Nie ma. Dziękuję.

Otwieram dyskusję i jednocześnie ją zamykam, bo nikt się do dyskusji nie zapisał.

I w związku z tym – dziękuję panom ministrom za bytność na posiedzeniu – informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Unią Europejską a Republiką Islandii oraz Królestwem Norwegii w sprawie stosowania niektórych postanowień Konwencji z dnia 29 maja 2000 roku o pomocy prawnej w sprawach karnych pomiędzy Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej oraz Protokołu z 2001 roku do Konwencji, podpisanego w Brukseli dnia 19 grudnia 2003 roku zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do złożenia oświadczenia o uznaniu właściwości Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich na podstawie art. 35 ust. 2 Traktatu o Unii Europejskiej.

Ustawa została uchwalona przez Sejm 10 lipca, a do Senatu przekazana 11 lipca 2008 r. Marszałek Senatu zgodnie z regulaminem skierował ją do Komisji Spraw Zagranicznych i Komisji Praw

Człowieka i Praworządności. Komisje przygotowały sprawozdania w tej sprawie.

Tekst ustawy jest w druku nr 212, a sprawozdania komisji w drukach nr 212A i 212B.

Pan senator Włodzimierz Cimoszewicz proszony jest o przedstawienie sprawozdania Komisji Spraw Zagranicznych.

Zapraszam, Panie Senatorze.

Senator Włodzimierz Cimoszewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Kilka słów wprowadzenia. Jak wiemy, Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich, częściej zwany Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości, jest jednym z organów Unii. Przystępując do Unii, zaakceptowaliśmy Traktat o Unii Europejskiej. Wedle tego traktatu jest taki obszar spraw – dotyczy to tak zwanego pierwszego filaru prawa wspólnotowego – w którym kompetencja trybunału, jurysdykcja trybunału ma charakter obowiązkowy. Ale zgodnie z traktatem jest także inny obszar spraw, tych, które dotyczą tak zwanego trzeciego filaru, czyli współpracy w zakresie wymiaru sprawiedliwości, bezpieczeństwa, czyli współpracy policyjnej, sądowej, w którym kompetencja ETS ma charakter fakultatywny. Występuje wtedy, kiedy państwo członkowskie tak postanowi, kiedy państwo członkowskie złoży oświadczenie w trybie przewidzianym przez art. 35 ust. 2 Traktatu o Unii Europejskiej, stwierdzając, że akceptuje i życzy sobie poddania się jurysdykcji ETS także w tym zakresie. Wedle mojej wiedzy do tej pory szesnaście państw członkowskich zdecydowało się na złożenie takiego oświadczenia, czyli większość członków Unii Europejskiej akceptuje ten rodzaj kompetencji.

Jaka to jest kompetencja? To kompetencja polegająca na tym, że Europejski Trybunał Sprawiedliwości odpowiada na pytania sądów krajowych, jeżeli w toku rozpatrywania spraw sędzia dojdzie do wniosku, że ma wątpliwości co do tego, czy jakieś regulacje wspólnotowe są ważne bądź też ma wątpliwości co do tego, jak interpretować regulacje wspólnotowe. Może zadać w związku z tym pytanie, od odpowiedzi na które uzależnione jest dalsze postępowanie w sądzie krajowym, w tym przypadku polskim. Polski rząd zdecydował się postąpić podobnie jak większość państw członkowskich Unii Europejskiej i w zgodzie z przepisami naszej ustawy o zawieraniu umów międzynarodowych proponuje upoważnienie prezydenta do złożenia stosownego oświadczenia.

Wedle Traktatu o Unii Europejskiej możliwe jest złożenie oświadczenia wedle dwóch wariantów, w różny sposób regulujących kwestie, kto, jaki sąd może wystąpić z pytaniem do ETS. Możliwy jest taki wariant, że upoważnione są wyłącznie te sądy, które kończą postępowanie w danej spra-

(senator W. Cimoszewicz)

wie, a więc od których orzeczenia nie ma już środków odwoławczych. I możliwy jest wariant polegający na tym, że wszystkie sądy są do tego upoważnione. Intencją Polski, intencją rządu jest upoważnienie wszystkich polskich sądów do występowania z takim pytaniem do ETS, jeżeli dany sędzia dojdzie do wniosku, że to jest konieczne.

Wydaje się, że jest to rozwiązanie zasługujące na poparcie – takie w każdym razie jest stanowisko Komisji Spraw Zagranicznych – ponieważ tego typu rozwiązanie gwarantuje większą jednolitość rozumienia, a więc także orzekania w sprawach z tego zakresu w Europie, wśród państw członkowskich należących do Unii Europejskiej, tym samym pozostawia mniej niejasności, czyli zwiększa poziom pewności, wiarygodności, jasności regulacji prawnych, pozytywnie służy ochronie praw jednostki. Z tego punktu widzenia to rozwiązanie ma swoje zalety.

Ale oczywiście są też podnoszone pewne zarzuty, może o tym świadczyć w szczególności przebieg dyskusji w Sejmie. Niektórzy odnoszą się sceptycznie do takiego rozwiązania, twierdząc, że oto nasz kraj uznaje jakiś kolejny obszar obowiązkowej kompetencji organu unijnego, tym samym posuwa się na drodze ograniczania swojej suwerenności. Na taki argument warto odpowiedzieć następująco: otóż to rozwiązanie nie nakłada na polskie sądy obowiązku pytania ETS o zdanie w sprawie, której pytanie dotyczy. To jest jedynie uprawnienie, to jest możliwość polskiego sądu. I wydaje się, tak na zdrowy rozum, że lepiej jest, żeby polski sędzia, jeśli ma wątpliwości, się dowiedział, niż orzekał w stanie niepewności co do tego, jaka jest interpretacja treści, jak należy rozumieć regulację wspólnotową, którą powinien uwzględnić w swoim orzeczeniu.

Podnoszony jest także zarzut przedłużania się postępowania karnego, o tyle istotny, że na ogół nie jesteśmy zadowoleni z długości postępowania w polskich sądach, w tym w sprawach karnych generalnie, więc oczywiście jest, że złożenie pytania do ETS wydłuża postępowanie w danej sprawie. Ale warto na to odpowiedzieć, że przecież i tak to nie będzie dotyczyło stu procent spraw, tylko wąskiego odsetka, chociaż orzeczenie ETS w takiej sprawie, formalnie rzecz biorąc, dotyczy nie tylko tej konkretnej sprawy, w związku z którą zadano pytanie, ale tak naprawdę dotyczy problemu prawnego, w związku z tym będzie miało charakter swoistej wykładni, którą zapewne sędziowie i sądy będą uwzględniać w innych, podobnych czy takich samych sprawach, gdzie występują podobne czy identyczne okoliczności.

I wreszcie warto też zwrócić uwagę na to, że na przełomie ubiegłego i bieżącego roku, w grudniu 2007 r. i w styczniu 2008 r., dokonano zmian w statucie i regulaminie ETS, których celem jest

stworzenie specjalnej przyspieszonej procedury rozpatrywania takich pytań, tak aby nie trwała ona kilkanaście miesięcy, tylko, jak rozumiem, żeby w ciągu kilku tygodni takie pytanie mogło spotkać się z odpowiedzią. Tym samym, jak się wydaje, jeśli ważymy pewne wartości i na jednej szali umieścimy szybkość postępowania, a na drugiej służbę sprawiedliwości, to ta druga szala niewątpliwie powinna przeważać.

Kierując się tymi racjami, Komisja Spraw Zagranicznych po dyskusji uznała za rzecz wskazaną rekomendowanie Wysokiej Izbie tego projektu ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pana senatora Stanisława Piotrowicza proszę o przedstawienie sprawozdania Komisji Praw Człowieka i Praworządności.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Panie Marszałku! Panie, Panowie Senatorowie!

Komisja Praw Człowieka i Praworządności na swoim posiedzeniu w dniu 22 lipca 2008 r. przedyskutowała projekt ustawy o upoważnieniu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do złożenia oświadczenia o uznaniu właściwości Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich na podstawie art. 35 ust. 2 Traktatu o Unii Europejskiej.

Mój przedmówca szczegółowo omówił już tę kwestię. Rzeczywiście w toku dyskusji pojawiały się głosy poparcia, ale dzielono się również pewnymi wątpliwościami. Wśród głosów poparcia były takie, które wskazywały na możliwość ujednolicenia orzecznictwa i to jest niewątpliwie pewnego rodzaju wartość. Wskazywano również na możliwość pewnej obstrukcji procesowej, na odpowiedź bowiem, jak wynika ze statystyk, na pytanie zadane przez sąd przeciętnie oczekiwano 19,8 miesiąca, a więc prawie dwadzieścia miesięcy. Jeżeli każdy sąd w Polsce, zarówno pierwszej, jak i drugiej instancji, ma prawo zwrócić się z takim zapytaniem, to może się okazać, że sądy będą skrętnie z tego korzystać i na ten okres sprawa karna będzie zawieszona. Niewątpliwie tak się zdarzyć może, ale i nie musi.

Rozważając zarówno okoliczności przemawiające za, jak i przeciw Komisja Praw Człowieka i Praworządności stanęła na stanowisku, żeby upoważnić prezydenta do złożenia takiego oświadczenia. Pragnę podkreślić, że złożenie takiego oświadczenia, jak już wspomniał pan senator Cimoszewicz, jest fakultatywne: państwo może złożyć takie oświadczenie, ale nie musi. A zatem to pozostaje w gestii parlamentu i pana prezydenta.

Komisja Praw Człowieka i Praworządności pozytywnie zaopiniowała projekt. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie senatorom sprawozdawcom? Dziękuję, nie widzę chętnych.

Jest to rządowy projekt ustawy. Ministerstwo Spraw Zagranicznych reprezentuje pan minister Kremer, Ministerstwo Sprawiedliwości – pan minister Łukasz Rędziniak.

Czy panowie chcieliby zabrać głos?

Zapraszam pana ministra Rędziniaka na mównicę.

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Rędziniak:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Zarówno pan marszałek Cimoszewicz, jak i pan przewodniczący Piotrowicz bardzo dokładnie przedstawili przyczyny wniosku o wydanie upoważnienia dla prezydenta do ratyfikowania tego aktu. Ja chciałbym jeszcze podkreślić trzy kwestie, które już się pojawiły w dyskusji i które są bardzo ważne proceduralnie.

Pierwsza kwestia. Jeżeli chodzi o pytania prejudycjalne, czyli pytania prawne, które sądy krajowe, sądy polskie, mogą kierować do Trybunału Wspólnot Europejskich, jest to uprawnienie fakultatywne, a nie obligatoryjne. Chciałbym tutaj wyjaśnić pewne wątpliwości pojawiające się w dyskusji, że od tego momentu w odniesieniu do spraw tylko i wyłącznie karnych sądy polskie będą każdorazowo musiały występować do trybunału wspólnotowego. Otóż nie, jest to, podkreślam, uprawnienie fakultatywne i sąd jako gospodarz toczącego się w danej sprawie postępowania może podjąć taką decyzję, ale nie musi.

Druga kwestia, którą chciałbym zaznaczyć, odnosi się do trzeciego filaru i dotyczy wyłącznie spraw karnych. Obecnie w polskim systemie prawnym jest pewnego rodzaju nierówność, ponieważ w innych kwestiach, w innych sprawach, na przykład, administracyjnych czy migracyjnych, sądy krajowe mogą występować z pytaniami prejudycjalnymi, natomiast w odniesieniu do spraw karnych nie mogą. Było to podnoszone przez przedstawicieli sądownictwa, w szczególności Sądu Najwyższego, i od dłuższego już czasu pytało o możliwość występowania z pytaniami prejudycjalnymi, czyli prawnymi, w odniesieniu do kwestii karnych. Przyjęcie omawianego właśnie aktu umożliwi wyrównanie tego stanu prawnego.

I trzecia kwestia, którą chciałbym wyjaśnić, dotyczy pewnych obaw, które się pojawiały w dyskusji, mianowicie sprawa obstrukcji postępowania.

Otóż taka obstrukcja nie będzie już miała miejsca, to znaczy, generalnie instytucja, nad którą tu dyskutujemy, jest analogiczna do istniejącej obecnie w polskim prawie instytucji pytań prawnych w szczególnie skomplikowanych zagadnieniach, które są kierowane do Sądu Najwyższego, czyli podobna instytucja o podobnych ramach czasowych już istnieje.

Pan marszałek Cimoszewicz wspominał o nowej procedurze przyspieszonej odnoszącej się do pytań prejudycjalnych. Taka procedura istnieje i jako Rzeczypospolita mieliśmy już okazję, powiem oględnie, przećwiczyć to w związku ze sprawą, która notabene dotyczyła europejskiego nakazu aresztowania wydanego w Polsce, przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy. Zwróciłbym tu uwagę Wysokiego Senatu na to, że pośrednio akty prawne czy decyzje sądów polskich i tak są badane czy mogą być badane przez trybunał wspólnotowy w przypadku, kiedy jakaś kwestia zostanie skierowana do niego przez organ innego państwa. I tak właśnie było w sprawie C66/08 Kozłowski, dotyczącej europejskiego nakazu aresztowania wydanego przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy. Otóż Wyższy Sąd Krajowy w Stuttgarcie powziął pewne wątpliwości, więc sprawa trafiła do trybunału wspólnotowego i miała do niej zastosowanie właśnie procedura przyspieszona. Jeśli dobrze pamiętam, to od momentu wpłynięcia wniosku do momentu wydania orzeczenia upłynął okres około pięciu miesięcy. W związku z tym było to faktycznie stosunkowo szybko i sprawnie przeprowadzone postępowanie i, jak widać, ta procedura działa. Dziękuję bardzo.

*(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski)*

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Proszę jeszcze pozostać w pobliżu, ponieważ zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę – podkreślam: minutę – zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie?

Pan senator Cichoń, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Cichoń:

Mam pytanie do pana ministra. Pan minister wspominał o analogicznym rozwiązaniu, które istnieje w procedurze cywilnej: jeżeli jest pewien problem prawny, który wymaga rozstrzygnięcia, to sąd może się zwrócić do Sądu Najwyższego o rozpoznanie sprawy i udzielenie odpowiedzi na

(senator Z. Cichoń)

pytanie. Z tym że jest to oczywiście – w naszej regulacji art. 390 – uprawnienie sądu apelacyjnego.

Czy nie sądzi pan minister, że w związku z tym przy rozpoznawaniu tej kwestii należałoby to uprawnienie pozostawić jedynie sądowi apelacyjnemu, a więc temu, od którego już potem nie przysługuje środek odwoławczy, czyli wykorzystać jedynie tę sytuację, która jest przewidziana w тракacie w art. 35 ppkt a.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Łukasz Rędziniak:**

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Szanowny Panie Senatorze! Bardzo dobre pytanie. Przyznaję, że zastanawialiśmy się nad tą kwestią i przyjrzelśmy się, jak ta sytuacja wygląda w Europie. Na szesnaście krajów, o których była dzisiaj mowa, które przyjęły to rozwiązanie, czternaście przyjęło rozwiązanie w odniesieniu do każdego sądu orzekającego, a tylko dwa – z tego, co pamiętam – Hiszpania i Węgry pozostawiły to uprawnienie sądowi ostatniej instancji.

My wazyliśmy tu dwie wartości, z jednej strony możliwość ujednoczenia orzecznictwa, które częściowo byłoby osiągnięte przez przyznanie tego uprawnienia tylko sądowi ostatniej instancji, ale z drugiej strony chodziło nam o uniknięcie możliwości przedłużania postępowania i tutaj przyglądaliśmy się tej kwestii raczej od strony interesów uczestnika postępowania. Bo jednak w sprawach karnych, nawet w przypadku powstania poważnej wątpliwości, oskarżony musiałby czekać do wydania orzeczenia sądu pierwszej instancji, następnie do rozpoczęcia postępowania apelacyjnego tak, aby w momencie zaistnienia takiej możliwości to pytanie mogło być zadane.

Dlatego też, mając na względzie zarówno ekonomię postępowania, jak i ochronę praw strony, w tym przypadku oskarżonego, opowiedzieliśmy się za tym pierwszym rozwiązaniem, które jest przyjęte przez zdecydowaną większość krajów europejskich. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.
Wobec tego otwieram dyskusję.

Do dyskusji zapisał się pan senator Piotr Andrzejewski.

Bardzo proszę.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Jak już wielokrotnie podkreślałem, systemy polskiego prawa i prawa międzynarodowego muszą być stosowane w zgodzie z trzema zasadami: komplementarności, zupełności i niesprzeczności. Temu służy przede wszystkim ściśle przestrzeganie dyrektyw konstytucyjnych. Aczkolwiek konstytucja stwierdza – zresztą w ramach Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego byłem autorem tego między innymi zapisu – że Rzeczpospolita Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego, to tam, gdzie mowa o podziale władz, czyli w rozdziale ósmym „Sądy i trybunały”, mówi, że sprawowany w Polsce wymiar sprawiedliwości musi być oparty przede wszystkim na konstytucji oraz ustawach, a sędziowie w swojej niezawisłości podlegają tylko konstytucji oraz ustawom. Wprawdzie źródła prawa mówią o wyższości umowy międzynarodowej nad ustawami – nad konstytucją nie, ale nad ustawami tak – ale w rozpatrywanym dzisiaj przypadku mamy do czynienia z art. 35 Traktatu o Unii Europejskiej. Otóż artykuł ten pozostawia nam do rozstrzygnięcia, w jakim zakresie jako dyrektywne dla sądów przyjmujemy – mocą ustawy czy oświadczenia, które ma tutaj szczególny charakter komplementarnego, fakultatywnego uznania, co wynika z umowy międzynarodowej – prejudycjalną podległość polskiego sądownictwa Europejskiemu Trybunałowi Sprawiedliwości.

Jurysdykcja Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, określona w tymże art. 35 ust. 1 traktatu, jest jednak fakultatywna, to znaczy zależy od złożenia przez państwo członkowskie stosownego oświadczenia na podstawie tegoż przepisu. Państwo może je złożyć w każdym momencie, może je także złożyć w treści alternatywnej, jak już tu zresztą powiedziano. Albo w takim na przykład zakresie, że prawo występowania do trybunału o wydanie orzeczenia wstępnego – siłą rzeczy ta interpretacja będzie wiążąca jako przesłanka orzeczenia – przysługuje tylko sądowi drugiej instancji bądź Trybunałowi Konstytucyjnemu, sądom i trybunałom tam, gdzie dalsze zaskarżenie już nie może kontrolować sposobu rozumowania sądu i gdzie przeszło to już przez orzecznictwo sądu oparte na jego własnej interpretacji prawa międzynarodowego i traktatowego i przepisów pochodnych, jak i na zgodności z konstytucją i ustawami, żeby otrzymać niesprzeczną normę sędziowską w danym orzeczeniu. Albo może – i to jest druga możliwość, którą ma do wyboru każde państwo – przyznać to każdemu trybunałowi czy sądowi, orzekającym w sprawach cywilnych, kar-

(senator P. Andrzejewski)

nych, administracyjnych, tak żeby każdy sąd na wniosek adwokata czy strony zainteresowanej mógł taki wniosek złożyć, a sąd to podzielić, i wtedy postępowanie to uległoby zawieszeniu i nie służyłoby to ekonomice procesowej, która była, jak mówił przedstawiciel ministerstwa, dyrektywą naczelną. Byłoby wręcz odwrotnie. A to orzeczenie przecież podlega jeszcze kontroli instancyjnej. W związku z tym powstaje dylemat, czy pójść za czternastoma krajami, czy pójść za dwoma: Hiszpanią i Węgrami. Wydaje mi się, że pójście drogą orzekania w polskich sądach o tym, co wynika z prawa międzynarodowego, w myśl przywołanej tu dyrektywy konstytucyjnej bardziej odpowiada poszanowaniu przede wszystkim integralności, odrębności i samodzielności funkcjonowania polskich sądów niż zdawanie się na prejudycjalną, czyli przesadzającą treść przesłanek jurysdykcji Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości.

Proszę pamiętać, że jeżeli taki wniosek zostanie w dobrej lub złej wierze złożony, to spowoduje w zasadzie zawieszenie postępowania, ale nie zawiesi przecież biegu terminu przedawnienia, zarówno karalności, jak i orzecznictwa. Często sprawy są bardzo skomplikowane i długotrwałe, i takie środki mogą być używane zarówno w dobrej wierze, jak i w złej, a ja – jako adwokat – wiem, jak można się posługiwać tym instrumentem. Dlatego wydaje mi się – ponieważ jest to rozwiązanie fakultatywne, więc możliwe są tu poprawki – że bardziej celowe byłoby pójście za Węgrami i Hiszpanią, a nie za tymi czternastoma krajami. Celowe zatem byłoby zastąpienie przepisu oznaczonego lit. b, który mówi o wyborze wariantu, o tym, że każdy sąd w każdej chwili może zawiesić postępowanie i występować z takich lub innych względów do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, rozwiązaniem, jakie przewidywałyoby, że dopiero wtedy, kiedy powstaną wątpliwości w polskich sądach przy interpretacji prawa międzynarodowego w tym zakresie, można skorzystać z możliwości procedury pytań do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Taki wniosek pozwałam sobie złożyć na ręce pana marszałka. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Cichoń, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Właściwie moje wystąpienie współbrzmi z wystąpieniem pana senatora Andrzejewskiego. Ja

tylko chciałbym podkreślić, że wniosek, który złożyłem na piśmie, zmierzający do przyjęcia, że tylko sądy, od których orzeczenia nie przysługuje środek odwoławczy, mają prawo wystąpić z pytaniem prawnym do trybunału luksemburskiego, motywuję tym, że powinno się dbać o pewną systematykę, pewną spójność prawa w zakresie korzystania z tego typu instrumentów, które – tak jak już było powiedziane w pytaniu kierowanym do pana ministra – mają swój odpowiednik w procedurze krajowej. Mianowicie art. 390 § 1 kodeksu postępowania cywilnego stanowi, że jeżeli podczas rozpoznawania apelacji powstanie zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, to sąd może przedstawić to zagadnienie do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, odracząc rozpoznanie sprawy. Wydaje mi się, że nasz krajowy ustawodawca po dogłębnym przemyśleniu tego przyjął takie rozwiązanie – zresztą jest to tradycja wynikająca z procedury, z tego, co pamiętam, nawet przedwojennej – że jedynie sąd wyższej instancji ma uprawnienie do kierowania zapytania prawnego do najwyższej instancji sądowej, jaką jest w ramach postępowania krajowego Sąd Najwyższy. W związku z tym uważam, że powinno się zastosować pewną analogię, jeżeli chodzi o możliwość kierowania pytania prawnego do najwyższej instancji sądowej, jaka występuje w ramach prawa Unii Europejskiej, czyli do Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu.

Wydaje mi się, że bardziej celowe jest rozwiązanie, które pozwala na przyjęcie, że jedynie sądy, od których orzeczeń nie przysługuje krajowy środek odwoławczy, mają prawo występowania z pytaniem prawnym do trybunału w Luksemburgu.

Proszę państwa, chciałbym również podkreślić, że wprowadzie jak na razie dwa państwa, czyli Hiszpania i Węgry, przewidziały takie rozwiązanie, czyli że jedynie te sądy, od których orzeczeń nie przysługują odwołania, mają prawo kierować te pytania prawne, a duża część państw przyjęła zasadę, że każdy sąd, bez względu na to, jakiej instancji, ma prawo kierować to pytanie, ale trzeba zwrócić uwagę na to, że w różnych państwach istnieją różne terminy przedawnienia ścigania przestępstw. Są i takie państwa jak na przykład Wielka Brytania, gdzie w ogóle nie ma terminu przedawnienia. W związku z tym te państwa, w których w ogóle nie ma przedawnienia, tak jak na przykład Wielka Brytania, albo w których termin przedawnienia jest bardzo długi, mogą sobie pozwolić na to, żeby sąd każdej instancji mógł kierować tego typu pytania prawne, bo nie ma ryzyka, że nastąpi przedawnienie ścigania, co u nas niestety występuje, bo w przypadku drobniejszych przestępstw mamy przedawnienie ścigania zaledwie pięcioletnie. Dlatego skierowanie teraz pytania prawnego do trybunału w Luksemburgu, gdzie rozpoznanie sprawy średnio trwa około osiemnastu miesięcy – wprawdzie jest nadzieja, że będzie

(senator Z. Cichoń)

to przyspieszone – rodzi poważne ryzyko, że nastąpi przedawnienie. I to jest jeden argument za tym, żeby to uprawnienie dać tylko sądom wyższych instancji, od których orzeczenia nie przysługuje odwołanie.

Po drugie, znając życie, obawiam się, że nasze sądy pierwszej instancji, jeżeli będą miały możliwość uchylenia się od merytorycznego rozpoznania sprawy, bo będą mogły skierować pytanie prawne, bardzo często będą z tej możliwości korzystały. Wygodniej jest nie rozpoznawać sprawy, skierować pytanie prawne, nie biedzić się z ustalaniem stanu faktycznego, co jest najtrudniejszym elementem pracy sędziego i najbardziej pracochłonnym. Widzimy, że czasami sądy bardzo pochopnie zwracają akty oskarżenia, chociażby w tej ostatniej sprawie, gdy sąd powiedział, że warto by przesłuchać panią premier Thatcher w sprawie pana generała Jaruzelskiego. To jest kliniczny przykład tego, co czasami sądy mogą robić, gdy mają pewne instrumentarium, z którego korzystają w sposób niewłaściwy.

Dlatego pozwoliłem sobie złożyć na piśmie poprawkę, żeby jedynie w zakresie, o jakim mowa w art. 35 ust. 3 lit. a Traktatu o Unii Europejskiej, Polska poddała się orzecznictwu tego trybunału, a więc żeby jedynie sądy wyższej instancji mogły kierować pytania prawne do tegoż trybunału. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Wobec tego zamykam dyskusję.

W trakcie dyskusji dwaj senatorowie zgłosili wnioski o charakterze legislacyjnym. W związku z tym, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu, proszę Komisję Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisję Spraw Zagranicznych o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do złożenia oświadczenia o uznaniu właściwości Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich na podstawie art. 35 ust. 2 Traktatu o Unii Europejskiej zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy o zabezpieczeniu społecznym między Rzeczpospolitą Polską a Kanadą, podpisanej w Warszawie dnia 2 kwietnia 2008 r.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym posiedzeniu w dniu 25 lipca 2008 r. Do Senatu została przekazana w dniu 29 lipca 2008 r. Marszałek Senatu w tymże dniu, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz do Komisji Spraw Zagranicznych. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 225, a sprawozdania komisji w drukach nr 225A i 225B.

Poproszę sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, senatora Piotra Kaletę, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pragnę złożyć sprawozdanie z posiedzenia Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, które odbyło się w dniu wczorajszym. Przedmiotem prac komisji była ustawa o ratyfikacji umowy o zabezpieczeniu społecznym między Rzeczpospolitą Polską a Kanadą, podpisanej w dniu 2 kwietnia 2008 r., w pamiętnym dniu.

Celem ustawy jest wyrażenie przez parlament zgody na ratyfikację przez prezydenta Rzeczypospolitej umowy o zabezpieczeniu społecznym między Rzeczpospolitą Polską a Kanadą. Umowa ma na celu zapewnienie koordynacji systemów ubezpieczenia społecznego i opiera się na czterech podstawowych zasadach takiej koordynacji: zasadzie równego traktowania, zasadzie swobodnego transferu świadczeń, zasadzie jedności stosowanego ustawodawstwa, a także zasadzie sumowania okresów ubezpieczenia, okresów zatrudnienia. Postanowienia umowy będą miały zastosowanie do pracowników i osób pracujących na własny rachunek, które podlegają ubezpieczeniu społecznemu na terytorium każdej ze stron, jak również członków ich rodzin i innych osób uprawnionych. Umowa wprowadza w odniesieniu do danej pracy wykonywanej na terytorium strony zasadę obowiązywania ustawodawstwa tej strony.

Umowa ta została zawarta na czas nieokreślony, a w wypadku wypowiedzenia umowy jej postanowienia będą miały zastosowanie do uprawnień nabytych w okresie jej obowiązywania.

Ustawa jest projektem rządowym, który był przedmiotem prac komisji sejmowych: Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Spraw Zagranicznych. Sejm uchwalił tą ustawę w dniu 25 lipca bieżącego roku.

(senator P. Kaleta)

Komisja Rodziny i Polityki Społecznej jednogłośnie i bez poprawek przyjęła ustawę i projekt niniejszej uchwały. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Wobec tego poproszę jeszcze sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych, pana senatora Janusza Rachonia, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Janusz Rachon:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym jedynie dodać, że również Komisja Spraw Zagranicznych w dniu wczorajszym zajmowała się tym projektem.

Uzupełniając wystąpienie przedmówcy, chciałbym podkreślić, że w zakresie świadczeń emerytalno-rentowych umowa przesądza, że uprawnień do tych świadczeń będą ustalane z uwzględnieniem łącznych okresów ubezpieczenia przebytych w obu państwach. Koszty ustalonych świadczeń obciążają instytucje ubezpieczeniowe Polski i Kanady proporcjonalnie do okresów ubezpieczenia przebytych w danych państwach. Co więcej, zakres przedmiotowy umowy obejmuje po stronie polskiej, oprócz emerytur i rent, także świadczenia z tytułu wypadków przy pracy lub chorób zawodowych oraz zasiłków pogrzebowych. Ponadto podczas dyskusji otrzymaliśmy wyjaśnienia, że te świadczenia będą transferowane zarówno z Kanady do Polski, jak i z Polski do Kanady. Co więcej, nie ma tu znaczenia obywatelstwo osoby, której te świadczenia przysługują.

Komisja Spraw Zagranicznych jednomyślnie poparła ustawę i zwraca się do Wysokiej Izby o to, aby projekt uchwały w tej sprawie przyjąć bez poprawek.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Wobec tego przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych zostali upoważnieni ministrowie spraw zagranicznych oraz ministrowie pracy i polityki społecznej.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos mogą zabrać obecni na posiedzeniu przedstawiciele rządu.

Czy przedstawiciele rządu chcą zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Na sali są, jak widzę, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, pan Andrzej Kremer, oraz podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, pan Radosław Mleczek.

Czy panowie chcieliby coś dodać?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Andrzej Kremer: Panie Marszałku, sprawozdawcy tak dogłębnie wszystko wyjaśnili, że dziękujemy uprzejmie.)

Dziękuję bardzo.

Czy wobec tego ktoś z państwa chciałby zadać jakieś pytanie przedstawicielom rządu? Również nie widzę chętnych.

Wobec tego otwieram dyskusję.

Do dyskusji nikt się nie zapisał.

W związku z tym, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu, zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy o zabezpieczeniu społecznym między Rzeczpospolitą Polską a Kanadą, podpisanej w Warszawie dnia 2 kwietnia 2008 r., zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy o zabezpieczeniu społecznym między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki, podpisanej w Warszawie dnia 2 kwietnia 2008 r.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym posiedzeniu w dniu 25 lipca 2008 r. Do Senatu została przekazana w dniu 29 lipca 2008 r. Marszałek Senatu w tymże dniu, zgodnie z art. 68 ust. 1 regulaminu, skierował ją do Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Spraw Zagranicznych. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 226, a sprawozdania komisji w drukach nr 226A i 226B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, senatora Piotra Kaletę, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Sprawozdanie z posiedzenia Komisji Rodziny i Polityki Społecznej odbytego w dniu wczorajszym dotyczącego przedmiotowej ustawy jest bar-

(senator P. Kaleta)

dzo podobne do sprawozdania w sprawie ustawy, którą omawialiśmy chwilę temu.

Wysoka Izbo, celem ustawy jest wyrażenie przez parlament zgody na ratyfikację przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej umowy o zabezpieczeniu społecznym między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki, podpisanej w dniu 2 kwietnia bieżącego roku.

Przedmiotowa umowa międzynarodowa ma zapewnić koordynację systemów zabezpieczenia społecznego pomiędzy umawiającymi się stronami, uwzględniając standardy międzynarodowe w dziedzinie zabezpieczenia społecznego oraz podstawowe zasady, takie jak: równego traktowania, swobodnego eksportu świadczeń, jedności stosowanego prawa oraz sumowania okresów ubezpieczenia.

Podmiotowy zakres umowy obejmuje osoby, które podlegają lub podlegały ustawodawstwu jednej lub obu stron, a także członków ich rodzin. Regulacja zapobiega przypadkom podwójnego ubezpieczenia osób pracujących w jednym z państw oraz przypadkom braku ubezpieczenia społecznego, czyli chodzi tu o kolizje pozytywną i negatywną przepisów ustawowych, umożliwia transfer świadczeń dla osób uprawnionych zamieszkujących na terytorium drugiego państwa strony oraz umożliwia sumowanie okresów ubezpieczenia nabytych zgodnie z prawodawstwem każdego z państw.

Rządowy projekt tej ustawy o ratyfikacji umowy o zabezpieczeniu społecznym był przedmiotem prac komisji sejmowych: Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Spraw Zagranicznych i został uchwalony przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 lipca bieżącego roku w brzmieniu przedstawionym w druku.

Komisja Rodziny i Polityki Społecznej jednogłośnie zwraca się do Wysokiej Izby o przyjęcie tejże ustawy bez poprawek. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu panią senator Dorotę Arciszewską-Mielewczyk.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych przedstawić sprawozdanie dotyczące ustawy o ratyfikacji umowy o zabezpieczeniu spo-

łecznym między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki, podpisanej w Warszawie dnia 2 kwietnia 2008 r. Komisja zajęła się tą kwestią w dniu wczorajszym.

Przypomnę może, bo to jest bardzo ważne, jakie są cel i przedmiot ustawy, mimo że niektóre kwestie już były przedstawione przez pana senatora Kaletę.

Przedmiotowa umowa międzynarodowa ma zapewnić przede wszystkim koordynację systemów zabezpieczenia społecznego między umawiającymi się stronami, uwzględniając standardy międzynarodowe w dziedzinie zabezpieczenia społecznego oraz podstawowe zasady, o których była mowa, czyli równego traktowania, swobodnego eksportu świadczeń, jedności stosowanego prawa oraz sumowania okresów ubezpieczenia.

Podmiotowy zakres umowy obejmuje osoby, które podlegają lub podlegały ustawodawstwu jednej lub obu stron, a także członków ich rodzin. Zakres przedmiotowy umowy po stronie polskiej obejmuje następujące świadczenia: emerytury, renty z tytułu niezdolności do pracy, renty rodzinne, jednorazowe odszkodowania oraz renty z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, a także zasiłki pogrzebowe, a po stronie amerykańskiej obejmuje świadczenia przysługujące na podstawie przepisów prawa regulujących federalny system ubezpieczeń emerytalnych, rodzinnych oraz z tytułu niezdolności do pracy.

Regulacja zapobiega przypadkom podwójnego ubezpieczenia – jak już o tym była mowa – osób pracujących w jednym z państw oraz przypadkom braku ubezpieczenia społecznego, umożliwia transfer świadczeń dla osób uprawnionych zamieszkujących na terytorium drugiego państwa strony oraz umożliwia sumowanie okresów ubezpieczenia, co jest również bardzo ważne, nabytych zgodnie z prawodawstwem każdego z państw stron.

Oczywiście zakres uregulowań umowy oraz brzmienie art. 89 ust. 1 pkt 5 Konstytucji Rzeczypospolitej wskazują na to, że związanie się umową przez Rzeczpospolitą Polską powinno nastąpić w drodze ratyfikacji za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie.

Umową zainteresowana jest liczna, dziesięciomilionowa Polonia, która jest aktywnie zaangażowana w dążenie do jej zawarcia. W Rzeczypospolitej żyje co najmniej osiemset osób, które w obecnym stanie prawnym nie otrzymują świadczeń ze Stanów Zjednoczonych, do których są uprawnione. Umowa zawiera również dobre rozwiązania dla amerykańskich i polskich podmiotów gospodarczych, ponieważ zniesienie podwójnego opłacania składek znacząco poprawi warunki inwestycji w obu państwach.

(senator D. Arciszewska-Mielewczyk)

Według danych szacunkowych, a dane te są opracowane przez Departament Statystyki Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, pod tytułem „Szacunek skutków finansowych transferu świadczeń emerytalno-rentowych z Polski do Stanów Zjednoczonych”, styczeń 2005, a więc parę lat temu – transza w pierwszym roku będzie wynosić 146,5 miliona zł, a w następnym roku 299,8 miliona zł.

Komisja jednogłośnie opowiedziała się za ratyfikacją umowy. Jednak byłoby nieuczciwe, gdybym jako senator sprawozdawca nie napomknęła o tym, iż my, członkowie komisji – ale dotyczy to całego parlamentu, posłów i senatorów – dostajemy listy od Polonii, która kieruje do nas wszelkie wątpliwości czy zapytania, właściwie pytania techniczne, dotyczące konkretnych rozwiązań w konkretnych przypadkach. My pozwoliliśmy sobie przekazać te pisma pani minister i czekamy na odpowiedź. To dotyczy konkretnych osób, to są konkretne sprawy, konkretne adresy. Jako sprawozdawca chciałabym napomknąć, że jedną z takich spraw jest to, iż w Stanach wielu Polaków przebywało i przebywa nielegalnie, pracując bez zezwolenia na pracę, jednak nie zwalnia ich to, w myśl obowiązującego w Stanach Zjednoczonych prawa, od obowiązku płacenia składek na ubezpieczenie społeczne. Po osiągnięciu wieku emerytalnego mogą oni otrzymać emeryturę amerykańską, ale tylko w przypadku powrotu do Polski. Starają się o nią wówczas za pośrednictwem konsulatu amerykańskiego w Polsce. W dodatku 90% tej emerytury jest pomniejszane o trzydziestoprocentowy podatek. Czy w świetle postanowień umowy osoby te będą mogły otrzymywać emeryturę w Stanach Zjednoczonych bez konieczności wyjazdu do Polski i czy w tej sytuacji będzie miał zastosowanie art. 7 ust. 2 umowy? To nas, senatorów, też nurtowało na posiedzeniu komisji i ja jako sprawozdawca czuję się w obowiązku powiedzieć państwu o tym.

Dostaliśmy również listy z pytaniami o konsultacje i zbieranie opinii od przebywających w Stanach Polaków, którzy na co dzień mają do czynienia z różnymi ograniczeniami stosowanymi przez administrację Social Security. Skąd, poprzez jakie organizacje uzyskiwali państwo te opinie? My jako senatorowie – uważam, że jako sprawozdawca również mam obowiązek o tym powiedzieć – jesteśmy zobowiązani odpowiedzieć naszym rodakom na te pytania.

Tak że komisja przyjęła tę umowę jednogłośnie, wnosimy o jej ratyfikację, niemniej jednak pozostają pewne pytania, na które chcielibyśmy uzyskać odpowiedzi. W akcie, który pan prezydent będzie podpisywał, jest mowa o tym, że umowa będzie niezmiennie zachowywana. Co to oznacza?

Mam też takie pytania. Czy to znaczy, że jeżeli są jakieś niedociągnięcia, to ona będzie zmieniana? Czy jest jeszcze szansa na jej udoskonalenie? Takie pytania chciałam przedstawić jako senator sprawozdawca. Spraw może byłoby więcej, ale, jak mówię, kierunkowo jesteśmy za ratyfikacją.

Tyle miałam do powiedzenia, Panie Marszałku. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie ma chętnych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa było rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych zostali upoważnieni minister spraw zagranicznych oraz minister pracy i polityki społecznej.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos mogą zabrać obecni na posiedzeniu przedstawiciele rządu. Obecni są minister Kremer z Ministerstwa Spraw Zagranicznych i minister Mleczek z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

Czy przedstawiciele rządu chcą zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Andrzej Kremer:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym ustosunkować się do trzech kwestii.

Pierwsza sprawa to teza o znaczeniu tej umowy. Rzeczywiście jest tak, że od szeregu lat Stany Zjednoczone są atrakcyjnym kierunkiem migracji z Polski, głównie migracji zarobkowej. Jest tak od dziesięcioleci, można by pewnie policzyć, że już od dobrze ponad stu lat. Może nie przesadzajmy ze stuleciami, bo państwo amerykańskie nie jest aż tak stare, żeby to się tak kształtowało historycznie.

Ta umowa to jest znaczący postęp w zaliczaniu okresów pracy osób, które pracowały w Stanach Zjednoczonych. I bardzo bym prosił, aby rozpatrywać to także z takiej perspektywy. Być może ta umowa, jak każdy akt prawny, nie jest w stanie sprostać oczekiwaniom w każdej sytuacji indywi-

(podsekretarz stanu A. Kremer)

dualnej i nie jest w stanie zaspokoić każdego roszczenia, które powstaje. Fakt, że jakieś osoby kierują zapytania, może wynikać zarówno z chęci posiadania wiedzy, jak kształtuje się sytuacja w ich konkretnym przypadku, jak i po prostu z niezadowolonia, że sprawa ich indywidualnego przypadku nie została rozstrzygnięta. Ale nie ma takich aktów prawnych, które są w stanie ująć wszystkie możliwe przypadki, wszystko rozstrzygnąć. W tym kontekście warto...

Chciałbym się odnieść do tezy pani senator sprawozdawcy odnośnie do legalności pobytu. W zasadzie żadne państwo nie może zapisać w umowie międzynarodowej możliwości łamania podstawowej zasady legalizmu, takiej jak uznawanie nielegalnego pobytu. Nie moglibyśmy tego oczekiwać od naszego partnera. W związku z tym osoby, które z takich czy innych przyczyn przebywały w Stanach Zjednoczonych nielegalnie, muszą liczyć się z pewnymi wynikającymi z tego konsekwencjami. Ta umowa zapewnia im jedno pozytywne rozwiązanie, mianowicie takie, że okresy składkowe zostaną im zaliczone i będą dla nich jak gdyby podstawą do naliczania świadczeń emerytalnych. Jednak umowa o zabezpieczeniu społecznym nie może gwarantować prawa pobytu w Stanach Zjednoczonych lub prawa powrotu do Stanów Zjednoczonych...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Nie o to chodzi, Panie Ministrze.)

Nie, ja tylko tłumaczę, jak to wygląda od strony formalnoprawnej.

I tak jest dla nich korzystne to, że te okresy będą im zaliczone, gdy później będą się starali o emeryturę na terenie Rzeczypospolitej Polski.

I wreszcie co do kwestii klauzul ratyfikacyjnych czy tekstu, instrumentu ratyfikacyjnego... Ja miałem już okazję wyjaśniać to przy jednej z poprzednich ratyfikacji, ale pozwolę sobie powtórzyć.

Otóż klauzula ratyfikacyjna ukształtowana przez praktykę prawa międzynarodowego publicznego dotyczy także tego tekstu umowy. Ta umowa będzie zachowywana niezmiennie tak długo, aż nie zostanie albo wypowiedziana, albo zmieniona. Czyli jeżeli strony w toku praktyki uznają, że są przypadki wymagające odmiennej regulacji, uzupełnienia lub zmiany poszczególnych zapisów, to dojdzie do zmiany tych zapisów za zgodą obu stron, a następnie do odpowiednio określonej w prawie wewnętrznym procedury ratyfikacyjnej dotyczącej tych zmienionych zapisów. Wtedy ta klauzula znowu będzie taka sama i będzie tak samo brzmiała. A więc teza o niezmienności jest tezą o niezmienności tej umowy do momentu, kiedy ona nie zostanie zmieniona lub wypowiedziana. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Z pytaniem zgłosiła się pani senator Arciszewska-Mielewczyk, proszę bardzo.

Potem pan senator Zając i pan senator Korfanty.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Ja mam pytania, tylko nie wiem... Wydaje mi się, że to jest... To już państwo zdecydujecie, czy to są pytania do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, czy do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Prosiłabym o odpowiedź przedstawicieli rządu.

Pierwsze pytanie. Art. 7 ust. 1 umowy stanowi, że właściwa instytucja uwzględnia okresy ubezpieczenia przebyte zgodnie z przepisami prawa drugiej strony. Czy oznacza to, że uwzględniane są wszystkie okresy uzyskane w każdym z krajów, czy tylko okresy wystarczające do otrzymania emerytury w jednym lub w drugim kraju? Na przykład w Stanach Zjednoczonych mężczyzna uzyskał trzydzieści dwa kwartały, czyli osiem lat, a w Polsce tenże sam mężczyzna, urodzony przed 1 stycznia 1949 r., przepracował czternaście lat. W Stanach do otrzymania emerytury wystarczy dziesięć lat, w Polsce dwadzieścia pięć lub dwadzieścia. Czy w związku z tym mężczyźnie zamieszkałemu w Stanach Zjednoczonych zostanie zaliczone z polskiego stażu pracy pełne czternaście lat, czyli pięćdziesiąt sześć kwartałów, i podstawą przyznania emerytury w Stanach Zjednoczonych będzie łącznie osiemdziesiąt osiem kwartałów, czy zostanie mu doliczone tylko brakujące osiem?

I drugie pytanie. Czy rządowi wiadomo, że jeśli Polak przebywający w Stanach otrzymuje emeryturę i polską, i amerykańską, to administracja Stanów Zjednoczonych potrąca z emerytury amerykańskiej do 50% równowartości otrzymywanej przez niego polskiej emerytury na mocy aktu prawnego o nazwie „Windfall Elimination Provision”? Czy sprawa ta była omawiana, a jeżeli tak, to dlaczego nie wprowadzono zapisu o eliminacji tych potrąceń? Jeżeli tej sprawy nie omawiano i nie była ona znana rządowi, to czy nie należałoby uzupełnić umowy o odpowiedni zapis likwidujący tę niekorzystną sytuację? Dokonywanie tych potrąceń przez stronę amerykańską budzi wielkie rozgoryczenie wśród Polaków. W ostatnich tygodniach jest to bardzo gorący temat w polonijnych mediach, gdyż liczone,

(senator D. Arciszewska-Mielewczyk)

że umowa zlikwiduje możliwość dokonywania tych potrąceń. Prowadzona jest akcja protestacyjna, zbierane są podpisy, a adresatem tej akcji mają być władze polskie i amerykańskie. Umowa w art. 21 przewiduje możliwość jej zmiany, uzupełnienia lub rozszerzenia. Czy ewentualne wynegocjowanie zmian w tym zakresie byłoby możliwe jeszcze przed ratyfikacją, a jeżeli nie, to czy rząd przewiduje podjęcie działań w celu uzupełnienia umowy o taki zapis?

Odniosę się jeszcze do odpowiedzi pana ministra w związku z moim pytaniem. Ja nie mówię o legalizacji pracy Polaków, którzy tam pracują nielegalnie... Pobytu, pobytu. Mnie chodziło o to, że mimo nielegalnego pobytu mają oni obowiązek płacenia do Social Security. I czy to jest tak, że mimo iż ktoś jest tam nielegalnie – a płaci te pieniążki – to nie ma to znaczenia dla emerytury, która będzie mu naliczana, i wpływu na nią? Mnie nie chodziło o legalizację pobytu, tylko o związek płacenia pieniędzy z naliczaniem emerytury.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Radosław Mleczko:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Pani Senator!

Postaram się odpowiedzieć na te pytania w skrócie, zacznę jednak od pewnej istotnej sprawy, dotyczącej samej metody przygotowywania takiej umowy.

Jak już mówił pan minister, nie da się w takiej umowie zawrzeć wszystkich przypadków szczegółowych. Ta umowa przygotowywana była w oparciu zarówno o ogólne analizy społeczne i potrzeby całych środowisk, jak i o te wnioski indywidualne. Jeden z takich listów pani senator łaskawa była przekazać nam podczas posiedzenia komisji w dniu wczorajszym. Oczywiście myśmy już podjęli działania mające na celu wyjaśnienie tych okoliczności. Jeśli jednak chodzi o potrącenia dokonywane przez Social Security, to są to potrącenia dokonywane na podstawie prawa amerykańskiego. Nasza dwustronna umowa w oczywisty sposób nie może zmieniać i kształtować prawa wewnętrznego innego kraju i w związku z tym nie mogą znaleźć się w niej zapisy dotyczące prawa amerykańskiego.

Pytała pani również o ten okres do naliczeń, do wypłat świadczeń wynikających z zabezpieczenia

społecznego. Otóż do uzyskania prawa do takiego świadczenia brany jest pod uwagę okres niezbędny. Jeżeli zaś chodzi o wysokość naliczenia, to jest to okres, który został wypracowany odpowiednio w poszczególnych krajach.

Tak że te indywidualne sygnały oczywiście są przez nas rozpatrywane. One były uwzględniane wcześniej, będą też uwzględniane w przyszłości.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Czy mogę prosić o pisemną odpowiedź na te dwa pytania?)

Tak, oczywiście. Bardzo proszę.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Jeśli potrzebna jest ich treść, to ja bardzo chętnie ją panu udostępnię.)

Oczywiście, Pani Senator, oczywiście. Prosimy również o te kolejne wnioski. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Zając, proszę bardzo.

Senator Stanisław Zając:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Chciałbym kontynuować myśl pani senator sprawozdawcy, ponieważ z uwagi na głosy płynące od Polonii amerykańskiej mam kilka pytań do pana ministra.

Pierwsze. Wiadomo, że na wysokość otrzymanej emerytury ma wpływ nie tylko przepracowany okres, ale także wysokość zarobków osiągniętych od czasu zatrudnienia. Jeżeli wypłata emerytury wynikającej z połączenia okresów polskich i amerykańskich będzie miała miejsce w Polsce, to w jaki sposób przeliczane będą zarobki uzyskane w okresie zatrudnienia w USA? I odwrotnie, jeżeli wypłata będzie miała miejsce w USA, to jak przeliczane będą zarobki uzyskane w Polsce, i jak w związku z tym wyliczana będzie wysokość emerytury?

Kolejne pytanie. Czy po wejściu w życie umowy będzie możliwe uzyskanie dwóch odrębnych emerytur w każdym kraju w sytuacji, kiedy dana osoba w każdym z krajów osiągnęła okresy wystarczające do otrzymania emerytury, bez konieczności zaliczania okresów z obu krajów?

I przypomnę pytanie pani senator Arciszewskiej, na które nie było do tej pory odpowiedzi. Ja rozumiem, że proces przygotowania umowy to jest proces trwający jakiś czas, że wielu spraw nie da się szczegółowo opisać, bo życie weryfikuje pewne stany faktyczne... Ale czy przed podpisaniem umowy miały miejsce jakiejkolwiek konsultacje, czy zbierano opinie od przebywających w USA Polaków, którzy na co dzień mają do czynienia z różnymi ograniczeniami stosowanymi przez administrację Social Security? Jeżeli tak,

(senator S. Zając)

to jakie organizacje to robiły, jakie to były opinie i czy te opinie były uwzględniane w negocjacjach nad ostateczną treścią umowy? Jeżeli w tej chwili trudno jest panu, Panie Ministrze, szczegółowo odpowiedzieć na te pytania, to też proszę o odpowiedź na piśmie.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Radosław Mleczo:**

Postaram się odpowiedzieć na te pytania, na które odpowiedź jest możliwa w tej chwili, a jeżeli chodzi o pozostałe, to rzeczywiście przyjmiemy tryb odpowiedzi pisemnej.

Jeżeli chodzi o to przeliczanie zarobków, to nie będzie tego przeliczania, dlatego że za okres wypracowany w Polsce po prostu będą wypłacane pieniądze na podstawie okresu wypracowanego w Polsce, a za okres przepracowany w Stanach Zjednoczonych będą wypłacane pieniądze na podstawie okresu przepracowanego w Stanach Zjednoczonych, w odpowiedniej walucie i wysokości wynikającej z tego okresu, który został przepracowany.

Jeśli chodzi o tryb konsultacji, które odbywały się w poprzednich latach, w roku 2006 czy w roku 2005, to rzeczywiście chciałbym zebrać informacje na ten temat. Jeśli chodzi o umowę, to nam przypadł w udziale etap realizacyjny, ale oczywiście informację na temat tych konsultacji postaramy się przygotować.

Senator Stanisław Zając:

Jeszcze pytanie analogiczne do pytania pani senator. Czy będziemy mogli otrzymać szczegółową odpowiedź na te pytania?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Radosław Mleczo: Tak, oczywiście, bardzo proszę.)

Dziękuję bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Radosław Mleczo: Dziękuję bardzo.)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Jeszcze pan senator Korfanty. Proszę bardzo. Pani senator Fetlińska będzie następną.

Senator Bronisław Korfanty:

Panie Marszałku! Panie Ministrze!
Ja chciałbym zadać panu dwa pytania.

W Stanach Zjednoczonych emerytury do kwoty 25 tysięcy dolarów rocznie nie są opodatkowane. Za rządów pana premiera Belki podjęto rozmowy o zawarciu umowy, by emerytury Polaków mieszkających w USA, po ich przyjeździe na tak zwane stare lata do Polski, nie były opodatkowane. Czy rząd rozważa ponowne podjęcie takich rozmów? Ta sprawa budzi wielkie rozgoryczenie u Polonii i stanowi, jak myślę, barierę utrudniającą powrót do Polski.

I drugie pytanie. Panie Ministrze, z tego, co mi wiadomo, jednocześnie z umową podpisane zostało porozumienie administracyjne konieczne do naliczania emerytur. Chciałbym zapytać, dlaczego treść tego porozumienia nie jest znana. Dlaczego nie zostało ono dołączone do przedstawionej Senatowi umowy i dlaczego nie zamieszczono go na stronie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej czy też Senatu? Myślę, że dla właściwego zrozumienia zapisów tej umowy niezbędne jest zapoznanie się z tym porozumieniem, tak jak powiedział tu pan senator Zając. Gdzie można się zapoznać z tym porozumieniem? To jest podstawowe pytanie. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Radosław Mleczo:**

Panie Senatorze! Szanowni Państwo! Panie Marszałku!

Jeśli chodzi o pytanie pierwsze, to traktowałbym je raczej w kategoriach pewnego postulatu ze strony pana senatora, albowiem ta umowa nie dotyczy kwestii opodatkowania, w związku z tym w oczywisty sposób przedmiotem tej umowy nie mogła stać się właśnie ta sprawa.

Jeżeli zaś chodzi o porozumienie administracyjne, które jest uzupełnieniem i umożliwia proces naliczania emerytur, to ono po prostu nie jest poddawane ratyfikacji, dlatego nie znalazło się w tej dokumentacji. A dlaczego nie znalazło się na stronach internetowych? Nie ma w tym porozumieniu niczego takiego, co by powodowało, że nie może się ono tam znaleźć, w związku z tym zadamy, żeby się znalazło. Dziękuję.

(Senator Bronisław Korfanty: Bardzo byśmy prosili o to, żeby można było się z tym zapoznać, bo na ten temat są pytania.)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Gdzie mamy szukać...)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pani senator Fetlińska.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Część pytań, które chciałam zadać, zadali moi przedmówcy, między innymi pan senator Zając, ale chciałabym zapytać jeszcze o taką sytuację, o którą mnie zapytano, a która jednocześnie pokazuje, jak skomplikowane są losy polskich emigrantów. W jakiej sytuacji będzie osoba, która ma polską emeryturę, po dziesięcioletnim pobycie w Stanach ma także niebawem otrzymać amerykańską emeryturę, a mieszka w innym kraju, w Kanadzie? Jaka będzie jej sytuacja, jak będzie się kształtowała jej sytuacja ustawowo? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.
(*Senator Janina Fetlińska:* Pan minister nie odpowiedział jeszcze na poprzednie pytanie, odnośnie do tych emerytur.)
(*Głos z sali:* Dwóch emerytur.)
(*Senator Janina Fetlińska:* Dwóch emerytur, tak.)
(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Andrzej Kremer:* Ja odpowiem.)
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Zagranicznych
Andrzej Kremer:**

Może ja postaram się odpowiedzieć, w ramach współpracy międzyresortowej.
Jeżeli chodzi o kwestię zbiegu świadczeń w innych krajach, to taka sytuacja zawsze wymaga analizy umów pomiędzy tymi państwami. Czyli, krótko mówiąc, w takiej sytuacji i w związku z tym, czym przed chwilą Wysoki Senat się zajmował, a więc w związku z polsko-kanadyjską umową emerytalną dotyczącą pobytu obywatela polskiego w Kanadzie, wymagane byłoby też zbadanie odpowiedniej umowy kanadyjsko-amerykańskiej – bo przypuszczam, że ze względu na bliskość tych krajów i na dużą wymianę migracyjną ludności pomiędzy Kanadą i Stanami istnieje taka umowa regulująca kwestię wypłacania świadczeń amerykańskich w Kanadzie i vice versa. Ale jeżeli pani senator chciałaby otrzymać szczegółową informację na ten temat, to już resort pracy by musiał to uzupełnić.

Chciałbym się jeszcze odnieść do pytań pani senator Arciszewskiej-Mielewczyk. Myśmy poprawnie ujęli różne aspekty tego samego zagadnienia. O ile dobrze zrozumiałem pytanie pani senator, chodziło o to, czy osoba, która ma prawo do emerytury, musi opuścić Stany Zjednoczone z powodu braku legalizacji pobytu i musi się o tę emeryturę starać na terenie Polski. Dlatego też skoncentrowałem się na kwestii legalności pobytu. Tej legalności pobytu ta umowa nie załatwi. Niemniej jednak z przepisów wynika, że taka osoba ma prawo do złożenia wniosku i do zaliczenia okresów... To znaczy ta umowa nie nakłada obowiązku zliczania okresów opłacania składek w Stanach Zjednoczonych w powiązaniu z kwestią legalnego pobytu. Wniosek z tego jest prosty: rozliczeniu podlegają opłacone okresy składkowe.

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:* Czy taka osoba musi złożyć wniosek tam, czy też musi wrócić do Polski?)

To jest zupełnie inne zagadnienie. Miejsce złożenia wniosku nie jest problemem wiążącym się z tą umową, ale z posiadaniem lub nieposiadaniem zezwolenia na pobyt w Stanach Zjednoczonych. Osoba taka złoży wniosek w instytucji łącznikowej właściwej dla swojego obecnego miejsca zamieszkania. To zupełnie odrębny problem. Jeżeli nie ma zalegalizowanego pobytu w Stanach Zjednoczonych, to składając wniosek tam, oczywiście naraża się na wszelkie konsekwencje wynikające z prawa emigracyjnego Stanów Zjednoczonych, a więc na przykład na to, że inny organ, właściwy organ federalny, zajmie się sprawą pobytu tej osoby w Stanach Zjednoczonych. To trzeba sobie bardzo wyraźnie powiedzieć.

To samo dotyczy kwestii dwóch emerytur. Do tego...

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:* Ale składa...)

Pani Senator, może ten wniosek złożyć gdziekolwiek. Ale jeżeli taki człowiek wyjdzie potem z domu, a tam będą już na niego czekali agenci federalni, którzy mu założą kajdanki, odwiozą na lotnisko i deportują do Polski, to nie będzie on mógł mieć pretensji ani do pani senator, ani do mnie.

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:* Ja to rozumiem, ale... Jest nakaz płacenia i z samego o płacenia wynikałoby, że ten człowiek tam jest. Czy może się jednak zdarzyć tak, że gdy zacznie się on starać o emeryturę – złoży wniosek, bo opłacał składki – to udowodni mu się nielegalny pobyt i wyrzuci z Ameryki?)

To są dwie zupełnie różne rzeczy. Obywatel polski, który ma prawo pobytu w Polsce, ma pełne prawo złożenia wniosku o świadczenia emerytalne do polskiej instytucji łącznikowej, która naliczy mu, zgodnie z tą umową, świadczenia emerytalne wynikające z pobytu w Stanach Zjednoczonych.

Jeżeli chodzi o kwestię posiadania dwóch lub więcej emerytur, to o tym mówi art. 16. Zapewne

(podsekretarz stanu A. Kremer)

dokładniejsze szczegóły są we wspomnianym porozumieniu administracyjnym. Zwracam jednak uwagę na art. 16 ust. 2, który mówi wyraźnie o możliwości zażądania ograniczenia wniosku do świadczeń zgodnie z przepisami prawa jednej strony. Ergo: istnieje możliwość złożenia wniosku do jednej strony i do drugiej, jeżeli ktoś uzna, że posiada uprawnienia do emerytury polskiej i emerytury amerykańskiej...

(Głos z sali: Ale czy otrzyma...)

A, to, czy otrzyma, to jest już kwestia decyzji danego organu emerytalnego, tak więc ja panu senatorowi nie odpowiem, czy ten człowiek to otrzyma, bo jak gdyby... Z formalnego punktu widzenia może złożyć wniosek, o ile spełnia wymogi emerytalne polskie i wymogi emerytalne amerykańskie, może złożyć dwa rozdzielne wnioski do poszczególnych instytucji, ale już kwestia miejsca składania wniosku... Wypłata to będzie kwestia decyzji organu emerytalnego. To znaczy, osoba ta otrzyma emeryturę, o ile spełnia wymogi przewidziane w prawie.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo, pani senator Mielewczyk.

**Senator
Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Panie Ministrze, ja się odnoszę do realiów w Stanach Zjednoczonych. Ja rozumiem, że pewne tematy są trudne, czasem nie chcemy wylać dziecka z kąpielą, ale z jednej strony Ameryka chętnie przyjmuje pieniądze... Przecież na podstawie samego faktu opłacania Social Security wiadomo, że osoba wpłacająca jest w Stanach... Czyli z jednej strony chętnie się te pieniądze przyjmuje, a z drugiej strony, gdy człowiek się ujawni w momencie wyrażenia chęci posiadania emerytury, może narazić się na to, o czym pan powiedział. Wydaje mi się więc, że powinniście państwo rozmawiać również o realiach, żeby takich sytuacji nie było. Bo wychodzi na to, że taki obywatel musi wrócić do Polski. I pewnie nie jest pan w stanie mi odpowiedzieć, czy nie będzie tak, że jeśli w Polsce złoży on taki dokument, to mu powiedzą: chłopie, ty byłeś tam nielegalnie, a więc mimo że płaciłeś, to jest to twoja strata. Czy jest pan w stanie na to pytanie mi odpowiedzieć?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Zagranicznych
Andrzej Kremer:**

Pani Senator, na to pytanie odpowiedziałem...
(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Nie.)

...że nie ma wymogu legalności pobytu, jest tylko kwestia uiszczania składek. Jeżeli więc obywatel polski złoży w Polsce wniosek o wypłatę świadczeń emerytalnych amerykańskich...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Jest pan pewien, że dostanie...?)

Ja odpowiadam na pytania dotyczące prawa, a nie tego, czy dany obywatel dostanie emeryturę – to tak żebyśmy się dobrze rozumieli. Wniosek obywatela będzie rozpatrywany pod kątem tego, czy uiszczył on odpowiednią ilość składek ubezpieczeniowych w Stanach Zjednoczonych.

**Senator
Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

W związku z tym skoro pan ma takie zdanie, a pani tu obecna czy też niektóre osoby mówią, wskazują... Są tu jakieś rozbieżności – ale ja już nie chcę w to wnikać – a więc bardzo bym prosiła o odpowiedź na to pytanie na piśmie.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Zagranicznych
Andrzej Kremer:**

Oczywiście resort jej udzieli. Ja chcę tylko zwrócić uwagę, że my nie odpowiadamy tutaj na pytania dotyczące tego, czy dany obywatel otrzyma emeryturę. My odpowiadamy na pytania dotyczące tego, jak kształtuje to umowa. Na pytanie, czy osoba przebywająca w Polsce po powrocie ze Stanów Zjednoczonych ma prawo złożyć wniosek, odpowiedź brzmi: ma prawo złożyć wniosek, roszczenie o świadczenie emerytalne, o ile uiszczała w Stanach Zjednoczonych składkę emerytalną przez określony czas.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Zając, proszę bardzo.

Senator Stanisław Zając:

Panie Ministrze, rozumiem, że umowy nigdy nie są na tyle precyzyjne, by obejmować każdy stan faktyczny, zresztą życie weryfikuje pewne kwestie. Ale czy ta umowa jest na tyle dokładna – tak to powiem – że ujmuje takie stany faktyczne, o jakich tutaj wspominamy, a więc czy na podstawie tej podpisanej umowy będą mogły być realizowane wypłaty emerytur? O co mi chodzi? Bo pan mówi: my nie odpowiadamy, czy emerytura będzie wypłacona, czy nie. A zatem po co umowa...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Tak, dokładnie tak.)

...skoro nie potrafimy przewidzieć, że na podstawie określonego porozumienia emerytura

(senator S. Zając)

będzie wypłacana i że to nie podlega żadnej dyskusji?

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Tym bardziej że pieniądze są wpłacone.)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Radosław Mleczek:**

Chciałbym tutaj powiedzieć, Szanowni Państwo, o jeszcze jednej grupie, o której tu dotychczas nie mówiliśmy, a mianowicie o grupie osób, których ta umowa w największym stopniu dotyczy. Chodzi tu o grupę, którą Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej szacuje na mniej więcej osiemset osób...

(Głos z sali: Sto tysięcy...)

Tak. To znaczy... Ale to...

(Głosy z sali: To jest dobry kierunek.)

Dziękuję wobec tego. Skoro państwo oceniają, że to jest dobry kierunek, to ja skrócę tę swoją wypowiedź. W części drugiej powiem po prostu, że umowa jest skonstruowana dla osób, które pracowały legalnie i w związku z tym uzyskały odpowiednie świadczenia. Dziękuję.

**Senator
Zbigniew Romaszewski:**

Ja pozwolę sobie powrócić do tej sprawy. Innymi słowy: niezależnie od tego, czy ktoś te składki płacił legalnie, czy nielegalnie – w każdym razie składki płacił – te przepracowane lata zostaną zaliczone, czy nie?

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Dokładnie tak, to konkretne pytanie.)

Czy może na to liczyć, czy nie?

**Senator
Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Czyli wychodzi na to: płacić na Social Security, ale choć płaciłeś, to nic z tego nie masz. Pan takiej odpowiedzi udzielił. Czy ja to dobrze rozumiem? Czyli według tej umowy lata opłacania Social Security... Bo Polacy są w różnych sytuacjach, pamiętajmy o tym. To nie jest takie proste, że jest tylko stwierdzenie nielegalności, bo to są też bardzo skomplikowane sytuacje życiowe. A więc to jest albo jakieś niedociągnięcie, albo nieporozumienie, że płaci się, ale nigdy się nie wie, nawet po zawarciu tej umowy, czy się z tego

skorzysta, choć przecież płaci się na to Social Security. Czyli chodzi o to, o co pan marszałek zapytał. I to jest zasadnicza sprawa, clou sprawy. A pan właściwie powiedział tak: płacić, ale i tak nic z tego nie będziesz miał, jeżeli jakieś meandry życiowe spowodują, że jednak będziesz miał w życiu nielegalność.

(Rozmowy na sali)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Jeszcze pani senator Fetlińska.

(Senator Janina Fetlińska: W świetle...)

(Rozmowy na sali)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Radosław Mleczek: Jeszcze...)

Tak, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Radosław Mleczek:**

Krótką konsultacja, Panie Marszałku...

Kwestie, które porusza pani senator, są oczywiście niezwykle istotne. Ja chciałbym tylko podkreślić, że umowa w tym zakresie niczego nie zmienia, to znaczy, nie pogarsza sytuacji osób, które płacą na Social Security.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: To nie wyjaśnia sprawy, bo taki ktoś traci te pieniądze. Ja rozumiem, że...)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo, pani senator Fetlińska.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja myślę, że ta dyskusja, trochę emocjonalna z naszej strony, wynika z tego, że otrzymujemy w biurach mnóstwo pytań i telefonów w tej właśnie sprawie. Ja rozumiem, że pojęcie prawa i przestrzegania prawa w Stanach Zjednoczonych jest bardzo zaawansowane, tam prawo stanowi prawo, my zaś mamy troszkę inne podejście, może wskutek lat rozbiorów i jakichś prób utrzymania niezależności obywatelskiej. Niemniej jednak wydaje mi się, że sytuacja osób, które w różny sposób znalazły się nielegalnie w Stanach Zjednoczonych, które pracują uczciwie, często po kilkanaście czy kilkadziesiąt lat, tam się starzeją... A wykonują one prace bardzo ciężkie, takie, jakich nikt z rodowitych Amerykanów nie chce wykonywać, są to więc ludzie użyteczni dla Stanów Zjednoczonych.

(Głos z sali: I płacą...)

(senator J. Fetlińska)

Tak, i płacą ubezpieczenia. To są ludzie, którzy naprawdę wymagają tego, by państwo polskie zatroszczyło się o nich. Oni wyjechali z powodu biedy, a nie dlatego, że było im tutaj za dobrze. Może jakaś część to także emigracja polityczna, niemniej jednak głównie to są ludzie, którzy wyjechali stąd z powodów...

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Ja bardzo państwa przepraszam, ale przypominam, że jesteśmy w fazie pytań. Tak że panią senator bardzo zapraszam do zabrania głosu w dyskusji. Podobnie... Bo to już są wypowiedzi o charakterze dyskusyjnym. Tak że...

(Senator Janina Fetlińska: Tak, ale ja chciałam zakończyć pytaniem, Panie Marszałku.)

Bo tu jesteśmy ograniczeni do jednej minuty, a w dyskusji przez dziesięć minut można mówić.

(Senator Janina Fetlińska: Ja chciałam zakończyć pytaniem, Panie Marszałku. Pozwoli pan więc, że dokończę.)

Proszę bardzo.

Senator Janina Fetlińska:

Chciałabym zapytać: czy w tej sytuacji, znanej nam wszystkim w Polsce, ministerstwo czy też rząd polski podejmie jeszcze dalsze próby uregulowania tego? Takie sytuacje już być może będą się kończyć, ale jeśli chodzi o tę grupę, której dotyczy ten problem dotyczy, to chciałabym, żeby ci ludzie mieli możliwość skorzystania z tych rozwiązań. A więc jest pytanie: czy rząd podejmie próbę uregulowania sytuacji tych osób? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Radosław Mleczo: Mam odpowiedzieć?)

Tak, proszę o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Radosław Mleczo:**

Cóż, Pani Senator, pozostaje mi złożyć deklarację, że oczywiście rząd podejmie taką próbę i podejmie takie rozmowy.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dobrze.

I pani senator Mielewczyk.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ja mam krótkie...)

Do dyskusji czy z pytaniem?

**Senator
Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Z pytaniem, w związku z tą rozbieżnością i nadal nierozwiązanym problemem opłacania Social Security oraz rozpatrywania kwestii legalności czy nielegalności pracy. Czy obecny rząd nie uważa i czy pan minister nie uważa, że w związku z tym powinniście podjąć dalsze kroki do drażnienia tematu zniesienia wiz dla Polaków, tak by ta legalność w końcu nastąpiła? Bo w tym kontekście powiem, że Polonia również łączy te dwie sprawy. Ja także otrzymuję takie listy. I to jest... Nie ma się z czego śmiać, Drodzy Państwo, bo taka reakcja uwłacza nam wszystkim. Bo Polonia... I to by było rozwiązanie również problemu nielegalności, czyli wpadania przez wielu Polaków w wiele pułapek w Stanach Zjednoczonych.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Andrzej Kremer: Czy można?)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Zagranicznych
Andrzej Kremer:**

Panie Marszałku! Pani Senator!

Ja chciałabym dwie rzeczy bardzo wyraźnie powiedzieć. Po pierwsze, nie podzielam poglądu zaprezentowanego przez panią senator – i podkreśliłam to jeszcze raz – o tym, że opłacane składki przypadają z powodu badania legalności czy też nielegalności pobytu. Umowa w tym zakresie jest dość wyraźna. Upewniłem się jeszcze co do kwestii zakresu porozumienia administracyjnego. Otóż dana osoba składa wnioski, a wtedy, zgodnie z tą umową, badane jest wpłacanie przez nią składek. Czyli proste rozumienie jest takie: jeżeli organ stwierdzi, iż ta osoba wpłacała składki, to wypłaca jej emeryturę, o ile ilość składek jest zgodna z określoną prawem wewnętrznym danego kraju. I ten organ nie jest upoważniony do badania legalności pobytu.

Chcę jednak zwrócić uwagę, że w pani pytaniu cały czas występował ten drugi element, dotyczący – musimy to sobie jasno powiedzieć – osób nielegalnie przebywających w Stanach Zjednoczonych, a jeszcze chcących uzyskać prawo do emerytury. A uregulowania tej sprawy już żaden rząd nie może zagwarantować. To znaczy, jeżeli ktoś narusza przepisy kraju, w którym przebywa,

(podsekretarz stanu A. Kremer)

to musi się liczyć z reakcją tego kraju. Tak samo postępuje Rzeczpospolita Polska wobec osób, które łamią przepisy polskie. Bo jeżeli ktoś u nas narusza przepisy pobytowe, to nasze odpowiednie organy tak samo reagują.

I wreszcie punkt trzeci. W sumie bardzo się cieszę, że pani senator poruszyła kwestię zniesienia wiz. Stanowisko rządu w tym zakresie jest znane. Polska nie uważa, aby miała być petentem Stanów Zjednoczonych w tym zakresie. Poza tym Polska powoli zbliża się do wypełnienia warunków wprowadzonych przez rząd Stanów Zjednoczonych w Visa Waiver Program w zakresie ilości odmów w odpowiedzi na wnioski wizowe składane przez polskich obywateli. Ale to jest okazja do powiedzenia sobie jednej zasadniczej rzeczy. Otóż zniesienie obowiązku wizowego dotyczy i będzie dotyczyć – w przypadku każdego kraju, zarówno z Unii Europejskiej, jak i każdego innego kraju na świecie, zarówno w systemie amerykańskim, jak i w polskim, unijnym czy schengenowskim – tylko przyjazdów nie do pracy. A więc teza o tym, że zniesienie wiz umożliwi wyjazd w celu podjęcia pracy bez posiadania odpowiedniej wizy jest tezą nieprawdziwą i wprowadza obywateli w błąd. To nie jest teza pani senator, to jest teza, która od wielu lat pojawia się w mediach, w dyskusjach politycznych. Jeżeli dojdzie do zniesienia obowiązku wizowego, to będzie to dotyczyło podróży turystycznych, w odwiedziny i innych krótkoterminowych, ale nie w celu podjęcia pracy.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: To możemy podyskutować...)

Tak? Takie są zasady wizowe w Stanach Zjednoczonych, w Unii Europejskiej, w wielu innych krajach, to znaczy jeżeli ktoś przybywa w celu podjęcia pracy... Akurat system amerykański jest w tej mierze bardziej skomplikowany, obejmuje wiele typów wiz do różnych rodzajów pracy – i to jest odrębna kwestia...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: To otwiera możliwości dalej...)

Nie, to otwiera możliwości wyjazdu do Stanów Zjednoczonych, złożenia wizyty, odwiedzin, wizyty studialnej i powrotu. Dziękuję uprzejmie, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Więcej zgłoszeń do pytań nie widzę.

Wobec tego otwieram dyskusję.

Do dyskusji... Nie, nie ma zgłoszeń.

W związku z tym dyskusję zamykam.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy o zabezpieczeniu społecznym

między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki, podpisanej w Warszawie dnia 2 kwietnia 2008 r., zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

(Rozmowy na sali)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zniesieniu Głównego Inspektora Inspekcji Handlowej, o zmianie ustawy o Inspekcji Handlowej oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dziewiętnastym posiedzeniu w dniu 10 lipca 2008 r. Do Senatu została przekazana w dniu 11 lipca 2008 r. Marszałek Senatu w dniu 15 lipca 2008 r. zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Gospodarki Narodowej.

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, przepraszam, ale proszę o ciszę.

Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 203, a sprawozdanie komisji w druku nr 203A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, senatora Stanisława Iwana, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Stanisław Iwan: Panie Marszałku! Wysoka Izbo...)

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, ale proszę o przeniesienie dyskusji do kuluarów, bo my tutaj przystępujemy do kolejnego punktu.

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Iwan:

Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie w imieniu Komisji Gospodarki Narodowej sprawozdanie z prac komisji nad rządowym projektem ustawy o zniesieniu Głównego Inspektora Inspekcji Handlowej, o zmianie ustawy o Inspekcji Handlowej oraz niektórych innych ustaw.

Tytułem wprowadzenia przypomnę Wysokiej Izbie, że w interesującym nas obszarze funkcjonują obecnie na szczeblu centralnym dwa organy. A więc: prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, któremu podlega Główny Inspektor Inspekcji Handlowej stojący na czele Inspekcji Handlowej, z kolei ta jako całość podlega prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. A więc ta konstrukcja jest rozbudowana i nieco skomplikowana.

Do najważniejszych zadań Inspekcji Handlowej należy zaliczyć ochronę życia i zdrowia konsumentów oraz ich bezpieczeństwa, a także zabezpieczenie interesów ekonomicznych, jak również szeroko rozumianą ochronę interesu publicznego.

(senator S. Iwan)

Na bazie tego, co państwu zarysowałem, pojawia się konieczność spłaszczenia struktur administracyjnych poprzez eliminację zbędnego ogniwa, jakim jest Główny Inspektor Inspekcji Handlowej. Doprowadzi to do usprawnienia funkcjonowania samej Inspekcji Handlowej oraz podniesienia efektywności zadań realizowanych przez prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz, jak już wcześniej wspominałem, przez podległą mu Inspekcję Handlową.

Zmiany w ustawach spowodują ograniczenie biurokracji, co w efekcie przyczyni się do większej przejrzystości, szybkości i skuteczności działań. Również nadzór nad rynkiem powinien być czytelniejszy, wskazujący jednoznacznie odpowiedzialnego za stworzenie mechanizmów eliminowania z rynku produktów i wyrobów niezgodnych ze standardami opisanymi w przepisach prawa.

Zmiany w ustawach, likwidujące dodatkowe ogniwo na szczeblu centralnym, pozwolą prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów na skoncentrowanie się na najważniejszych, a więc merytorycznych działaniach.

Obecnie Główny Inspektor Inspekcji Handlowej jest jednostką, jak już wspominałem, podległą prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, co oznacza, że część czynności o charakterze organizacyjno-finansowym jest wykonywana podwójnie, czyli w sposób bardziej skomplikowany i dłużej. Wskazać należy przede wszystkim na sprawy o charakterze finansowym, które wymagają od Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów stałego przekazywania środków finansowych na działalność Głównego Inspektora Inspekcji Handlowej i jednocześnie bieżącej kontroli stanu środków, kontroli sprawozdań, uzgadniania na każdym etapie prac związanych zarówno z planowaniem budżetu, jak i jego wykonaniem oraz szeregu innych prac uzgodnieniowo-konsultacyjnych, które zostaną wyeliminowane po zmianie ustawy.

W aspekcie organizacyjnym i finansowym – powtórzę to – likwidacja Głównego Inspektora Inspekcji Handlowej będzie oznaczać, że te działania, za które odpowiada prezes UOKiK, będą wykonywane sprawniej i szybciej, takie są jednoznaczne założenia tejsze ustawy, oraz zostanie wyeliminowana część błędów, które w działaniach Głównego Inspektora Inspekcji Handlowej były wskazywane zarówno w kontrolach UOKiK, jak i Najwyższej Izby Kontroli.

W tym rozwiązaniu przewiduje się, że cały majątek należący obecnie do Głównego Inspektora Inspekcji Handlowej, łącznie z laboratoriami, zostanie automatycznie przejęty przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, podobnie jak wszystkie należności i zobowiązania.

Ustawa przewiduje, że osoby zajmujące stanowiska głównego inspektora Inspekcji Handlowej, jego zastępcy, dyrektora biura, zastępcy dyrektora oraz kierownika laboratorium kontrolno-analitycznego wejdą z dniem likwidacji Głównego Inspektora Inspekcji Handlowej do państwowego zasobu kadrowego. W związku z tym przejściem przez UOKiK spraw, którymi zajmował się Główny Inspektor Inspekcji Handlowej, a także tychże laboratoriów, o których była mowa, a które mu podlegały, powstają uzasadnione możliwości wykorzystania przez UOKiK potencjału osobowego Głównego Inspektora Inspekcji Handlowej. Równocześnie część pracowników, którzy zatrudnieni są, że tak to określe, w centrali Głównego Inspektora Inspekcji Handlowej, zostanie zwolnionych, co przyczyni się do racjonalizacji pracy i działania administracji publicznej w tymże obszarze.

Proszę państwa, ta zmiana, dotycząca przede wszystkim ustawy o Inspekcji Handlowej, powoduje również przekazanie kompetencji Głównego Inspektora Inspekcji Handlowej prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i wymaga zmian w czternastu ustawach. Ja nie będę może państwu w tej chwili referował tychże zmian w poszczególnych ustawach.

Na zakończenie chciałbym powiedzieć, że Komisja Gospodarki Narodowej na swoim posiedzeniu w dniu 22 lipca przyjęła ustawę bez poprawek. Podnoszone tematy dotyczyły właśnie zatrudnienia, tego, w jaki sposób Inspekcja Handlowa szczebla wojewódzkiego, która będzie współdziałała z wojewodą, będzie zarządzana przez prezesa UOKiK. Ale jak już powiedziałem, zostało zarekomendowane Wysokiemu Senatowi przyjęcie bez żadnych uwag tej wersji, która wpłynęła do Senatu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Władysław Dajczak:

Panie Marszałku, pan senator sprawozdawca wspominał, że na posiedzeniu komisji trwała dyskusja o zatrudnieniu. Pan senator powiedział wręcz, że będą zwolnienia w związku z likwidacją, że przyniesie to pewne oszczędności. Czy mamy jakieś dane w liczbach, jakie to będą zwolnienia i jakie to będą oszczędności?

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Iwan:

Była mowa, jak już wcześniej wspomniałem, o tym, że część osób przejdzie do państwowego zasobu kadrowego i będzie wykorzystana, a inne osoby... Tam było, o ile dobrze sobie przypominam...

(*Głos z sali:* Może pani dyrektor.)

Właśnie, może najlepiej byłoby, żeby na to pytanie odpowiedziała pani dyrektor, bo to nie będzie głuchy telefon, tylko będzie informacja wprost od zainteresowanej instytucji.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dobrze.

Czy są jeszcze jakieś pytania do sprawozdawcy? Bo pani minister jeszcze będzie miała okazję odpowiadać. Nie widzę zgłoszeń.

Wobec tego przypominam...

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

...że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony prezes Rady Ministrów.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może teraz zabrać obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Przedstawicielem rządu jest pani wiceprezes UOKiK Małgorzata Kozak.

Bardzo zapraszam, bo pytanie już padło...

(*Senator Stanisław Iwan:* Ja chciałbym bardzo przeprosić panią wiceprezes za to, że mówiłem o pani dyrektor. Dziękuję bardzo.)

Proszę bardzo.

**Wiceprezes
Urzędu Ochrony
Konkurencji i Konsumentów
Małgorzata Kozak:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Pan senator sprawozdawca bardzo dokładnie przedstawił założenia ustawy, więc ja może zączę odpowiadać na pytania.

Jeżeli chodzi o liczbę zwolnionych pracowników, to w ocenie skutków regulacji założono, że będzie to 40% zatrudnionych w Głównym Inspektoracie Inspekcji Handlowej, co stanowi około sześćdziesięciu osób. To bardzo dużo, jeśli weźmie się pod uwagę, że w całej Inspekcji Handlowej etatów w służbie cywilnej jest sto pięćdziesiąt sie-

dem i dodatkowo jeszcze jest pięć etatów, które przejdą do państwowego zasobu kadrowego.

Jeżeli chodzi o tych pracowników, to w urzędzie podjęliśmy działania, aby przed oficjalnym rozpoczęciem działań, czyli zgodnie z projektem ustawy przed 1 stycznia 2009 r., wolne etaty w Urzędzie Ochrony Konkurencji i Konsumentów wypełniać... aby proponować zatrudnienie osobom, które obecnie pracują w Głównym Inspektoracie Inspekcji Handlowej, co pozwoli pewną liczbę tych osób przyjąć. Są również prowadzone pewne rozmowy, które zmierzają do tego, aby część tych pracowników znalazła zatrudnienie w innych organach administracji. To są doświadczeni pracownicy, wszyscy, którzy tam pracują, są doświadczonymi pracownikami, znającymi procedury. Jak sądzę, będą cennymi pracownikami również w innych instytucjach. Takie rozmowy zaczęliśmy już prowadzić. Ale do momentu przyjęcia ustawy przez Sejm, Senat i podpisania jej przez prezydenta jeszcze tych rozmów w szerszym zakresie nie prowadzimy, dlatego że Główny Inspektorat Inspekcji Handlowej ma do wykonania określone zadania w 2008 r. i nie można doprowadzić do sytuacji, że zabraknie ludzi mogących wykonać te zadania, co w konsekwencji doprowadziłoby do sytuacji, że w 2009 r., przedstawiając sprawozdanie za 2008 r., bylibyśmy zmuszeni powiedzieć, że nie zostały wykonane wszystkie obowiązki wynikające z ustawy.

Dobro pracowników leży nam bardzo na sercu i po prostu nie ma takiej... To są oczywiście pewne dramaty ludzkie, gdy ktoś jest zwalniany. Jednak sytuacja każdego z pracowników będzie badana indywidualnie, ponieważ część z tych osób może odejść na wcześniejsze emerytury, część nabyła już uprawnienia emerytalne. Tak że nie będą to w żadnym razie takie cięcia na oślep, to będą bardzo szczegółowe dane, analizy. Część tych osób może również nie zechcieć przyjąć, to też zakładamy, warunków, które będą zaproponowane w UOKiK. Sytuacja na rynku w tej chwili bardziej sprzyja pracownikom niż pracodawcom, z czego w sumie też należy się tylko cieszyć, chociaż administracja na tym nie zyskuje.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania do pani prezes? Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam takie bardzo krótkie pytanie. Ze wszech miar uznając racje rządu co do zmniejszenia, likwidacji, łączenia urzędów, chciałbym za-

(senator Z. Meres)

pytać, czy w przypadku tej konkretnej ustawy nie spowoduje to wzrostu liczby spraw trafiających do sądów powszechnych? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Wiceprezes
Urzędu Ochrony
Konkurencji i Konsumentów
Małgorzata Kozak:**

Czy tu chodzi o sprawy z zakresu prawa pracy, czy...

(Senator Zbigniew Meres: Na przykład oszukiwania konsumentów.)

Nie wydaje mi się, dlatego że prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z jednej strony ma w swoich kompetencjach możliwość badania produktów i nakładania w tym zakresie kar na przedsiębiorców, którzy wprowadzają dane produkty do obrotu, nakazania im wycofania danego produktu, z drugiej strony, jeżeli skala pewnych zjawisk przybiera ogromne rozmiary, istnieje możliwość wytoczenia procesu w ramach ochrony zbiorowych interesów konsumentów.

Dodatkowo system ochrony indywidualnych konsumentów otrzymuje wsparcie w osobach powiatowych i miejskich rzeczników konsumentów, którzy również świadczą pomoc – to są najczęściej radcowie prawni zatrudnieni przy powiatach – i wskazują, że można podjąć pewne działania na drodze cywilnoprawnej.

Działaniem prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, a w tej chwili działaniem Głównego Inspektora Inspekcji Handlowej, jest przede wszystkim badanie jakości produktów i ich bezpieczeństwa dla konsumentów. To przede wszystkim do tego wykorzystywane są laboratoria. Ich jest w tej chwili dziewięć, mają bardzo szeroki zakres akredytacji. Inspekcja Handlowa, która nie będzie likwidowana, a która działa przy wojewodach i jest usytuowana w województwach, będzie w takim samym zakresie realizowała swoje zadania, ponieważ w żaden sposób ograniczenia w zatrudnieniu czy, powiedzmy, ta reforma polegająca na wcielaniu Głównego Inspektora Inspekcji Handlowej do urzędu nie dotknie wojewódzkich inspekcji handlowych, które bezpośrednio na miejscu prowadzą badania.

Też nie jest naszym celem w jakikolwiek sposób... Bo to z jednej strony są produkty, żywność, ale z drugiej strony to jest ocena jakości paliw i w tym zakresie również będzie utrzymany ten dotychczasowy trend. Tak że deklaruję, że nie jest naszym celem czy naszym zamiarem pogorszenie

w jakikolwiek sposób jakości realizowania zadań wykonywanych przez Inspekcję Handlową, wręcz przeciwnie, zamierzamy wdrożyć pewne instrumenty, powiedziałabym, system informatyczny, który zarówno poprawi jakość kontroli, jak i pozwoli badać w pewien sposób recydywę producentów poszczególnych produktów. Tak że nasze działania zmierzają w kierunku po prostu poprawy tej jakości działania, a nie, broń Boże, w kierunku... Nie chcemy narażać konsumentów na to, że nie będą chronieni.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Skoro nie ma pytań, to otwieram dyskusję.

Do dyskusji zapisał się pan senator Bisztyga.

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W polskiej administracji publicznej funkcjonuje niemało urzędów multiplikujących prace. Omawiana dzisiaj ustawa eliminuje istnienie jednego z nich. Ustawa ma na celu usprawnienie działania Inspekcji Handlowej, bowiem w chwili obecnej na czele inspekcji stoi dyrektor, a inspekcja jako taka podlega Urzędowi Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który z kolei podległy jest premierowi. Skoro Inspekcja Handlowa podlega UOKiK, instytucja dyrektora wydaje się zbędna, co dostrzegli wnioskodawcy. Ustawa proponuje, by na czele inspekcji stał prezes UOKiK, który wykonywałby obowiązki z pomocą wojewódzkich inspektoratów Inspekcji Handlowej, których struktura, tak jak mówiła pani prezes, nie będzie naruszana.

Zgodnie z ustawą urząd przejmie wszystkie postępowania administracyjne dotyczące wyrobów niezgodnych z przepisami. UOKiK ma przejąć cały majątek Inspekcji Handlowej i jej należności, zobowiązania, pracowników, których umowy zostaną przedłużone po trzech miesiącach od przejścia, chyba że nie przyjmą nowych warunków pracy. Główny inspektor inspekcji i jego zastępcy, dyrektorzy, kierownicy laboratoriów, przejdą od 1 stycznia 2009 r. do państwowego zasobu kadrowego.

Początkowo ustawy miały gwarantować głównemu inspektorowi Inspekcji Handlowej, że prezes UOKiK wystąpi do premiera o mianowanie głównego inspektora wiceprezesem UOKiK. Jednak to zostało skorygowane. Liczba prezesów ma być uzasadniona potrzebami urzędów, w związku z tym uznano, że nominacja głównego inspektora na stanowisko wiceprezesa urzędu nastąpi w razie potrzeby w terminie późniejszym.

Ustawa jest zgodna z prawem unijnym.

(senator S. Bisztyga)

Uważam za celowe przyjęcie przez Wysoki Senat tej ustawy dla zerwania ze zbiurokratyzowaniem polskiej administracji państwowej, w trosce o usprawnienie działań Inspekcji Handlowej.

Chciałbym jeszcze tylko jedno powiedzieć, czyli wyrazić uznanie dla UOKiK i dla pani prezes. Zarówno na posiedzeniu komisji, jak i dzisiaj pani dużo uwagi poświęciła takiemu bardzo ludzkiemu sposobowi rozwiązywania tych najtrudniejszych, kadrowych, ludzkich problemów. Za to słowa uznania. I tylko chciałbym, żeby faktycznie tak się stało, że maksymalnie ograniczy się skutki tego bolesnego dla wielu pracowników przedsięwzięcia. Bo zmiana pracy czy wypowiedzenie umowy o pracę to zawsze jest dramat. Ten kierunek, który państwo przyjęliście, a więc łagodne przejścia, emerytury, przeniesienia, propozycje innych miejsc pracy, jest ze wszech miar wskazany i zasługuje na uznanie. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Ponieważ więcej osób nie zapisało się do dyskusji, dyskusję zamykam.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zniesieniu Głównego Inspektora Inspekcji Handlowej, o zmianie ustawy o Inspekcji Handlowej oraz niektórych innych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwunastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo o notariacie.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym posiedzeniu w dniu 23 lipca 2008 r. Do Senatu została przekazana w dniu 23 lipca 2008 r. Marszałek Senatu w dniu 24 lipca, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Ustawodawczej. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 217, a sprawozdania komisji w drukach nr 217A i 217B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, senatora Władysława Dajczaka, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Władysław Dajczak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam przyjemność i zaszczyt w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Pań-

stwowej, przedstawić sprawozdanie z prac komisji nad uchwaloną przez Sejm w dniu 23 lipca 2008 r. ustawą o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo o notariacie.

Ustawa, nad którą Wysoki Senat w tej chwili się pochyla, jest wykonaniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 marca 2005 r., stwierdzającego niezgodność z konstytucją art. 179 kodeksu cywilnego. Za niezgodne z konstytucją Trybunał Konstytucyjny uznał wówczas zrzeczenie się nieruchomości na rzecz jednostki samorządu terytorialnego, gdyż jednostki samorządu terytorialnego były zmuszane do przyjmowania nieruchomości, których stan często pozostawiał wiele do życzenia i narażał jednostki samorządu terytorialnego na poniesienie znacznych nieplanowanych kosztów. Trybunał uznał więc, że nie można być właścicielem pod przymusem.

Ustawa wprowadza do kodeksu cywilnego nową umowę, umowę przekazania nieruchomości, a więc znika przymus. W tym przypadku potrzebna jest wola dwóch stron: wola właściciela nieruchomości oraz gminy lub Skarbu Państwa, z tym że Skarb Państwa może być stroną takiej umowy jedynie w sytuacji, gdy gmina, na terenie której położona jest nieruchomość w całości lub w części, nie skorzysta z zaproszenia do jej zawarcia w terminie trzech miesięcy od dnia złożenia zaproszenia przez właściciela nieruchomości.

Właściciel przekazujący nieruchomość nie ponosi odpowiedzialności za jej wady, chyba że obie strony umawiające się w umowie postanowią inaczej. Taka możliwość też jest dopuszczona.

Ponadto ustawa, o której mówimy, usuwa z ustawy – Prawo o notariacie przepis dotyczący postępowania notariusza w sprawie zrzeczenia się nieruchomości.

Ustawa powstała na podstawie projektu senackiego. Projekt zaproponowany przez Senat zakładał de facto przywrócenie art. 179, dotyczącego zrzeczenia się nieruchomości, sprzed zmiany w 2003 r., a rozwiązanie przyjęte przez Sejm uwzględni zarówno zastrzeżenia wyrażone przez Trybunał Konstytucyjny, jak i zastrzeżenia prezydenta Rzeczypospolitej, zawarte we wniosku uzasadniającym weto wobec próby nowelizacji art. 179 kodeksu cywilnego w 2006 r.

Ustawa nie wzbudza zastrzeżeń o charakterze legislacyjnym. Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej jednogłośnie poparła projekt uchwały i wnosi o uchwalenie tej ustawy. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę pana senatora Kwiatkowskiego o przedstawienie sprawozdania Komisji Ustawodawczej.

Senator Krzysztof Kwiatkowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!
Panie Ministrze!

Komisja Ustawodawcza również rekomenduje przyjęcie propozycji przedstawionej przez Sejm, dotyczącej zmiany ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo o notariacie. Niemniej, co będę podkreślał, ta zmiana jest oparta na propozycji senackiej.

Jeżeli państwo pozwolą, chciałbym jeszcze kilka słów w związku z tym powiedzieć.

Przedstawiając sprawozdanie Komisji Ustawodawczej dotyczące ustawy z dnia 23 lipca 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo o notariacie, przypomnę, że Komisja Ustawodawcza na swoim posiedzeniu w dniu 5 sierpnia, zgodnie z art. 68 ust. 2 regulaminu, rozpatrzyła skierowaną przez marszałka Senatu w dniu 24 lipca wspomnianą ustawę. Po rozpatrzeniu ustawy oraz wysłuchaniu stanowiska resortu sprawiedliwości oraz przedstawiciela samorządu notariuszy komisja przedstawia projekt uchwały Senatu, w którym rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy bez poprawek.

Projekt ustawy będącej przedmiotem obrad Senatu została przygotowana i wniesiona przez Komisję Ustawodawczą w związku z wykonaniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 marca 2005 r., dotyczącego art. 179 kodeksu cywilnego.

Zaskarżony do trybunału przepis stanowił, że właściciel może wyzbyć się własności nieruchomości przez to, że się jej zrzeknie, i to zrzeczenie się wymaga formy aktu notarialnego. §2 art. 179 mówił, że nieruchomość, której właściciel się zrzekł, staje się własnością gminy, na obszarze której nieruchomość jest położona, chyba że odrębne przepisy stanowią inaczej. Jeżeli nieruchomość jest położona na obszarze kilku gmin, nieruchomość staje się własnością gminy, na obszarze której znajduje się jej większa część. Gmina ponosi odpowiedzialność z nieruchomości za jej obciążenia, ograniczoną do wartości nabytej nieruchomości według stanu w chwili nabycia, a według cen rynkowych w chwili zaspokojenia wierzyciela.

W swoim uzasadnieniu wyroku trybunał podniósł kwestię, że zrzeczenie się własności nieruchomości ukształtowane przez art. 179 kodeksu cywilnego może stanowić narzędzie poważnych nadużyć gospodarczych i ukrywać działania podejmowane na szkodę gmin i innych podmiotów, o czym mówił mój przedmówca, przedstawiając sprawozdanie komisji samorządu terytorialnego.

Jak zaznaczył Trybunał Konstytucyjny w swoim orzeczeniu, standardy konstytucyjne dopuszczają różne modele rozwiązania kwestii niechcianych nieruchomości, podkreślił jednak, że wszystkie z nich muszą akceptować zasady ustrojowe zawarte w klauzuli demokratycznego

państwa prawnego oraz konstytucyjne zasady chroniące samodzielność prawną i finansową gminy.

Trybunał odniósł się także do argumentu nawiązującego do tezy, że art. 179 kodeksu cywilnego miał na celu rozszerzenie swobody właściciela w dysponowaniu nieruchomością, czyli został uchwalony w celu poszerzenia praw i wolności obywatelskich. Konsekwencją uznania prawa własności jest przyjęcie, że nie ma ona charakteru absolutnego, lecz może podlegać ograniczeniom. Niewątpliwie było to ograniczenie swobody rozporządzania rzeczą, mogło ono pozostać w sprzeczności z interesem właściciela, zwłaszcza gdy przedmiot własności znajdował się w stanie głębokiej degradacji, a zahamowanie tkwiącego i wynikającego z tej sytuacji niebezpieczeństwa wymagało poniesienia znacznych nakładów.

Powstało więc pytanie, czy wolne od jakiejkolwiek odpowiedzialności przerzucenie ciężaru niechcianej, zwykle zdewastowanej nieruchomości na właściciela publicznego, w tym przypadku gminy, jest społecznie uzasadnione. Dla odpowiedzi na to pytanie niewielkie znaczenie ma ograniczenie odpowiedzialności podmiotu publicznego za długi dotychczasowego właściciela nieruchomości, ponieważ zasadniczą kwestią pozostaje koszt zabezpieczenia nieruchomości.

Ze względu na tego rodzaju sytuacje uzależnienie skuteczności zrzeczenia się nieruchomości od zgody właściwego organu można usprawiedliwić potrzebą ochrony innych niż własność wartości konstytucyjnych. Wymaganie zgody organu władzy publicznej na zrzeczenie się nieruchomości może służyć kontroli przyczyn zrzeczenia i zapobiegać przypadkom nadużywania prawa przez właściciela, który zrzekałby się własności niejako na szkodę podmiotu, któremu własność ma przysiąc.

W uzasadnieniu wyroku trybunał wypowiedział się również o pożądanym kierunku zmian regulacji odnoszących się do zrzeczenia własności nieruchomości i wskazał, że powinny one mieć na względzie między innymi okoliczności, że instytucja zrzeczenia się prawa własności nieruchomości nie może pomijać elementu, jakim jest stanowisko podmiotu, który uzyska to prawo.

Nie wymienię już innych elementów wynikających z orzeczenia trybunału, chciałbym tylko państwu przekazać, że proponowana przez Sejm zmiana przepisów w tym zakresie jest zgodna z intencjami, które przyświecały również Senatowi, w momencie kiedy uruchamialiśmy inicjatywę ustawodawczą w tej sprawie. Dlatego w imieniu Komisji Ustawodawczej rekomenduję przyjęcie tego projektu. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Krystyna Bochenek)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Serdecznie dziękuję panu senatorowi.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji państwo senatorowie mogą zgłaszać pytania do pana senatora sprawozdawcy, które nie powinny trwać dłużej niż minutę.

Czy są takie pytania?

Bardzo proszę, pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Senatorze, jak się ma do tych rozwiązań kwestia mienia porzuconego? Zarówno gmina, jak i Skarb Państwa muszą zawrzeć umowę, czyli to jest umowa dwustronna. W przypadku mienia porzuconego mamy zaś do czynienia z mieniem niechcianym. Na przykład, gdy właściciel umarł albo nie można go ustalić, to ktoś musi nie tylko zarządzać tą nieruchomością, ale też przejąć jej własność. Jak w świetle tych przepisów traktujemy to mienie porzucone?

Senator Krzysztof Kwiatkowski:

Muszę powiedzieć, że ta regulacja nie obejmuje tego zakresu. Ja bym poprosił o analizę takiego stanu, który przedstawił pan senator, bo nie jest on objęty tą regulacją. Prosiłbym ewentualnie, jeżeli pani marszałek wyrazi zgodę, przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości o wypowiedź w tej sprawie.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

To w dalszej kolejności.

Dziękuję.

Zgadza się pan senator, żeby potem to pytanie – zwracam się do pana senatora – zadać po raz kolejny?

(*Senator Piotr Andrzejewski:* Tak jest, bardzo proszę.)

Dziękuję bardzo.

Pan senator Ryszard Knosala, proszę.

Senator Ryszard Knosala:

Pani Marszałek! Panie Sprawozdawco!

Chciałbym się zapytać, czy ta regulacja obejmuje też opłaty notarialne, bo wiadomo, że za akt notarialny trzeba dokonać opłaty. Rozumiem, że ta opłata będzie wnoszona przez obdarowywanego, czyli samorząd albo Skarb Państwa. Ta opłata zwykle jest uzależniona od wartości. Była tutaj mowa o tym, że te wartości na ogół są nieduże, ale jednak jakiś operat szacunkowy być może mu-

siałby być. Czy ta regulacja to w ogóle obejmuje, czy to jest w kontekście dotychczasowych zapisów prawnych? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Krzysztof Kwiatkowski:

Odpowiem na pytanie pana senatora, że zakres tej regulacji tego nie obejmuje. Ale rozumiem, że przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości opowie, jak to jest realizowane w praktyce. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję.

Senator Stanisław Bisztyga, proszę.

Senator Stanisław Bisztyga:

Ja mam takie pytanie... Własność nieruchomości ma być przenoszona w pierwszej kolejności na gminę, a potem na Skarb Państwa. Czy okres jej przejścia przez gminę i przez Skarb Państwa jest taki sam i ile on wynosi? To jest pierwsze pytanie.

I pytanie drugie. Czy mamy rozeznanie w kwestii skali tego zjawiska? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Czy jeszcze ktoś się decyduje na zadanie pytania? Nie.

Senator Krzysztof Kwiatkowski:

Oczywiście mamy tu termin i rozumiem, że w przypadku gdy gmina nie skorzysta z tej możliwości, może z niej skorzystać Skarb Państwa.

Mogę powiedzieć, co do skali zjawiska, że kiedy konsultowaliśmy ten projekt z organizacjami samorządu terytorialnego, to podawano mi przykłady kilkunastu przypadków, które budziły wątpliwości – zaraz odpowiem, co przez to rozumiem – które zdarzyły się pod rządami starej ustawy, czyli tej mówiącej o obowiązku przejścia przez gminę. I były przypadki, jak powiedziałbym, o tyle ważne z punktu widzenia samorządowców, że dotyczyły na przykład sytuacji, gdy właściciel zrzekał się nieruchomości, na której było wysypisko śmieci, w tym odpadów niebezpiecznych. Dlatego z punktu widzenia samorządowców rzecz była tak istotna.

Na pytanie, ile może być takich przypadków w skali roku, nie jestem w stanie odpowiedzieć precyzyjnie, bo te, o których mówię, to były przy-

(senator K. Kwiatkowski)

padki, kiedy samorząd został „obdarowany” nieruchomością, której nie chciał przyjąć. Skala zjawiska może być większa, ale o pozostałych przypadkach mogliśmy nawet nie wiedzieć, bo wtedy samorząd był zainteresowany przejęciem danych nieruchomości. Mnie podawano przykłady kilkunastu takich sytuacji. Może Ministerstwo Sprawiedliwości albo Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji mają jakąś dokładniejszą statystykę. Trudno mi nawet odpowiedzieć, kto mógłby takimi danymi dysponować.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Ponieważ już nie widzę chętnych do zadania pytania, przypominam państwu senatorom, że rozpatrywana ustawa została wniesiona jako senacki projekt ustawy.

Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony pan minister sprawiedliwości.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu obecny na posiedzeniu pan minister Łukasz Rędziniak, podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, może zabrać głos.

Widzę, że wyraża taką wolę. Proszę uprzejmie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Rędziniak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Nie planowałem teraz zabierać głosu, ale zostałem niejako wywołany przez pana przewodniczącego Kwiatkowskiego. I odpowiadam na pytania, które tutaj padły.

Co do pytania pana senatora Andrzejewskiego, jeżeli chodzi o porzucenie rzeczy czy własności, to zgodnie z art. 180 kodeksu cywilnego jest to możliwe tylko i wyłącznie w odniesieniu do ruchomości, a w przypadku rzeczy nieruchomych na ogół nie mamy do czynienia z brakiem właściciela. Są nieruchomości o nieustalonym bądź nieuregulowanym stanie właścicielskim. Ale ta regulacja ich nie dotyczy, bo wtedy nabywanie następuje na ogół w przypadku zasiedzenia przez jednostkę samorządu terytorialnego bądź w niektórych przypadkach przez Skarb Państwa.

Ta czynność prawna dwustronna – tak została przez profesora Radwańskiego zaprojektowana – dotyczy sytuacji, kiedy własność jest uregulowana i przekazanie własności następuje w drodze umowy.

Było też pytanie odnośnie do kwestii opłat notarialnych. Co do zasady, kwestia opłat notarialnych jest regulowana rozporządzeniem ministra

sprawiedliwości. I akurat ta nowelizacja na opłaty notarialne wpływu nie ma.

Nie chcę Wysokiej Izbie podawać nieprawdziwych danych, ale z tego co pamiętam, akurat Skarb Państwa, jeżeli chodzi o opłaty notarialne, ma ustawowo zniżkę w wysokości 50%, podobnie jest w przypadku gmin. Kwestia opłat notarialnych jest odrębna. Zmiana w prawie o notariacie dotyczy tylko obowiązku przesyłania aktu notarialnego i nie wpływa na same stawki taksy notarialnej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję uprzejmie.

Czy są jeszcze jakieś pytania dodatkowe?

Jeszcze pan senator Kieres chce zadać pytanie.

Potem pan senator Andrzejewski.

Bardzo proszę.

Senator Leon Kieres:

Ja tylko z ostrożności procesowej to pytanie zadaję, bo przecież brałem udział w pracach komisji, ale być może przeoczyliśmy pewną sprawę, a byłaby możliwość naprawienia tego.

Mianowicie w art. 902¹ w § 1 piszemy, że przez umowę przekazania nieruchomości jej właściciel zobowiązuje się nieodpłatnie przenieść na gminę lub na Skarb Państwa własność nieruchomości.

Czy to nie wyklucza, Panie Ministrze, tego, że właścicielem jest gmina i chce przekazać własność Skarbowi Państwa? Bo tu mogą być komplikacje redakcyjne. Ja wiem, o co nam chodziło – o to, że strona trzecia jest właścicielem, ale proszę się wczytać, Panie Ministrze, w ten przepis. Kiedy właściciel chce przenieść nieodpłatnie albo na gminę, albo na Skarb Państwa... A jak właścicielem jest gmina, to ona nie może przenieść?

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Rędziniak:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Szanowny Panie Senatorze! Przepis brzmi: „Przez umowę przekazania nieruchomości jej właściciel”... Nie ma tutaj ograniczenia podmiotowego, właścicielem może być osoba fizyczna, prawna, jednostka samorządu, gmina i może przenieść własność również na Skarb Państwa. Tylko i wyłącznie w tym przypadku nie będzie miało zastosowania to prawo, jak je tu określiliśmy, pier-

(podsekretarz stanu Ł. Rędziniak)

woprzekazania – bo nie jest to pierwokup, ale prawo pierwszeństwa, które przysługuje gminie właściwej terytorialnie. I jest to jak najbardziej wyobrażalne, że gmina będzie mogła w drodze umowy przekazać nieruchomości Skarbowi Państwa. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych.

Jako pierwszy i jak dotąd jedyny zapisał się do dyskusji pan senator Piotr Łukasz Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Pani Marszałek! Szanowny Senacie! Panie Ministrze!

Dbając o system prawny, nigdy nie możemy się naprzypominać, że system prawny jest systemem całościowym i nie zawiera luk, jest systemem komplementarnym, zupełnym i niesprzecznym. Dlatego dziwi mnie, że projektując ten przepis, który jest...

(Rozmowy na sali)

Jak panowie skończycie, to będę kontynuował. Proszę mi to odliczyć od czasu.

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Panie Ministrze, Panie Senatorze, bardzo proszę o uwagę.)

Bo chciałbym, żeby pan też wysłuchał, Panie Ministrze, a prowadzicie konsultacje na sali.

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: To jest trzydzieści sekund.)

Dziękuję uprzejmie.

(Wesołość na sali)

A więc, proszę państwa, projektując ze wszelki miar słuszne rozwiązania, które zasługują na aprobatę, zapomnieliśmy o tym, że poza regulacją istnieje problem, który nie został rozwiązany, a który nie może być pozostawiony poza jednoznacznymi rozstrzygnięciami prawa pozytywnego, mianowicie problem mienia porzuconego, problem mienia, w przypadku którego zrzeczenie nastąpiło jednostronną czynnością prawną oświadczenia woli w przepisanej formie dla pozbycia się mienia, i to jest skuteczne, ale czynność jest jednostronna. A druga strona, to znaczy ani gmina, ani Skarb Państwa, która ma fakultatywną możliwość nabycia tego mienia, nie nabyła go.

A więc jak wygląda ta sytuacja? Tu ani minister, ani pan Radwański nie odpowiedzieli nam na to pytanie. Odpowiedziała na to tradycja prawa francuskiego, prawa niemieckiego i należy ją tu przywołać.

W prawie francuskim wszystkie dobra niemające właściciela, te, których właściciele zmarli, nie

pozostawiając spadkobierców, oraz te, których spadkobiercy się zrzekli, albo te, które nie mają spadkobierców, należą do domeny publicznej. Jest to problem domeny publicznej. A dalej jest bardzo niebezpieczny przepis, który źle funkcjonuje, jeżeli chodzi o nasze interesy, o mienie Biblioteki Polskiej w Paryżu na Wyspie Świętego Ludwika, i który mówi: dobra niemające właściciela należą do tego państwa, na którego terytorium się znajdują.

Przypomnę kasus mienia porzuconego przez państwo polskie – mimo moich licznych interwencji nie zainteresował się tym minister kultury w poprzednich kadencjach – na Wyspie Świętego Ludwika, kasus wyjątkowo wartościowego majątku w centrum Paryża, co do którego dwa razy sądy odmówiły praw właścicielskich dwóm podmiotom polskim – jeden był z okresu bierutowskiego, drugi teraz reaktywowany – i oddał to pod kuratelę... I jeżeli się nikt nie zgłosi, a dzisiaj Skarb Państwa się nie zgłasza i traktuje to jako mienie porzucone, to wejdzie przepis: dobra niemające właściciela należą do państwa francuskiego przez pewien okres. I to teraz właśnie się dzieje na naszych oczach. Tyle, jeśli chodzi o prawo francuskie.

Prawo niemieckie również... Mówiąc o niekwestionowanym prawie właściciela do zrzeczenia się, bo jest to prawo podstawowe – nikogo nie można zmusić, żeby był właścicielem... Własność jest, o czym przypomnę, również podmiotowym prawem człowieka, nie tylko prawem rzeczowym, o czym niektórzy zapominają. Również nieruchomości, która staje się rzeczą niczyją, jest nieruchomością, którą nabywa Skarb Państwa.

W pełni aprobuję ten kierunek legislacji, ale apeluję do pana ministra, apeluję do pana Radwańskiego, apeluję do legislatorów, o ujednoznaczenie prawa właściciela do zrzeczenia się nieruchomości i przejęcia jej przez Skarb Państwa, aby nie padały odpowiedzi, że nie może mieć właściciela, ale nikt nie wykonuje władztwa i nie ma subsydiarnego właściciela w Polsce. Bo nie drogą praktyki, ale tylko drogą jednoznaczności w państwie prawa możemy wprowadzić porządek europejski. A jak nie, to proszę sięgnąć w prawie polskim do legislatorów, do wzorców niemieckich i wzorców francuskich. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator nie wykorzystał nawet połowy swojego czasu, już nie licząc tych trzydziestu sekund. Bardzo dziękuję.

Informuję państwa senatorów, że nikt poza panem senatorem Andrzejewskim nie zapisał się do głosu, w związku z tym zgodnie z art. 52 ust. 2 zamynam dyskusję.

Informuję państwa, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz

(wicemarszałek K. Bochenek)

ustawy – Prawo o notariacie zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo spółdzielcze.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym posiedzeniu 25 lipca 2008 r., a do Senatu została przekazana 29 lipca. Marszałek Senatu w tym samym dniu zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu skierował ją do dwóch komisji: Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania. Są one zawarte w drukach nr 231A i nr 231B.

Proszę teraz sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Piotra Gruszczyńskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Piotr Gruszczyński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zaproszeni Goście!

Mam przyjemność w imieniu Komisji Gospodarki Narodowej przedstawić sprawozdanie dotyczące uchwalonej przez Sejm w dniu 25 lipca ustawy o zmianie ustawy – Prawo spółdzielcze.

Zasadniczym celem przedstawionej Senatowi ustawy o zmianie ustawy – Prawo spółdzielcze jest określenie wymaganej przez ustawę liczby założycieli spółdzielni w przypadku, gdy spółdzielnia ta zakładana będzie w celu organizowania się w grupy producentów rolnych w rozumieniu ustawy z dnia 15 września 2000 r. o grupach producentów rolnych, ich związkach oraz o zmianie innych ustaw, a także we wstępnie uznane grupy producentów owoców i warzyw oraz uznane organizacje producentów owoców i warzyw w rozumieniu ustawy z dnia 19 grudnia 2000 r. o organizacji rynku owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego. W tych przypadkach liczba założycieli osób fizycznych oraz osób prawnych prowadzących gospodarstwo rolne w rozumieniu przepisów o podatku rolnym lub prowadzących działalność rolniczą w zakresie działów specjalnej produkcji rolnej nie może być mniejsza niż pięć.

Dalsze zmiany, jakie wprowadza ustawa, zmierzają do nadania nowego brzmienia art. 15 ustawy – Prawo spółdzielcze poprzez uzupełnienie tego artykułu o określenie minimalnej liczby co najmniej pięciu członków spółdzielni utworzonej w celu organizowania się w grupy producentów rolnych lub we wstępnie uznane grupy producentów owoców i warzyw oraz uznane organizacje producentów owoców i warzyw.

Ustawa dodaje również nowy art. 46a, który określa zasadę, że w spółdzielniach produkcji rolnej, we wstępnie uznanych grupach producentów owoców i warzyw oraz uznanych organizacjach producentów owoców i warzyw nie powołuje się rady nadzorczej, chyba że statut spółdzielni stanowi inaczej. W takich przypadkach kompetencje rady przejmują walne zgromadzenie.

W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej proszę państwa senatorów o przyjęcie tej ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Teraz proszę pana senatora Krzysztofa Majkowskiego, który przedstawi sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska.

Proszę.

Senator Krzysztof Majkowski:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

W uzupełnieniu do sprawozdania pana senatora Gruszczyńskiego mogę dodać tylko tyle, że wczoraj, czyli 5 sierpnia, odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, na którym to posiedzeniu rozpatrywany był projekt tej ustawy. Komisja nie zgłosiła żadnych uwag i wniosła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Chciałbym zwrócić państwa uwagę na jedną kwestię, która budzi pewne kontrowersje, jeśli chodzi o ustawę – Prawo spółdzielcze. Jest to, można powiedzieć, jedna z najstarszych ustaw, ustawa z 1982 r. z nowelizacją z 2000 r. i obecną nowelizacją wprowadzającą zmianę, o której mówił pan senator Gruszczyński. Chodzi o to, że w przypadku gdy liczba członków spółdzielni jest nie mniejsza niż pięć, można zrezygnować z powoływania rady nadzorczej z tego względu, że organami, które spółdzielnia ma zapisane w statucie, są walne zgromadzenie, rada nadzorcza i zarząd. Jeśli założymy, że zarząd będzie trzyosobowy, komisja rewizyjna na przykład dwuosobowa, to wiadomo, że może dojść do sytuacji, w której liczba członków spółdzielni nie pozwoli na powołanie rady nadzorczej.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję panom senatorom.

Czy są do nich pytania?

Bardzo proszę.

Senator Marek Konopka:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Ja chciałbym skierować dwa krótkie pytania do pana senatora Gruszczyńskiego.

(senator M. Konopka)

Pierwsze. Chciałbym uzyskać potwierdzenie tego, że nowelizacja ustawy – Prawo spółdzielcze w dużym stopniu ułatwi zakładanie spółdzielni w celu organizowania się w grupy producentów rolnych.

Drugie. Jakie skutki finansowe poniesie budżet państwa w chwili wejścia w życie tej ustawy? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę o odpowiedź na pytanie pana senatora Konopki.

Senator Piotr Gruszczyński:

Ta ustawa nie powoduje wzrostu kosztów budżetu państwa. To jest jedno.

Jeśli chodzi o drugie pytanie, to powiem, że ta ustawa może spowodować większą aktywizację w obszarze tworzenia podmiotów gospodarczych o charakterze spółdzielczym, a biorąc pod uwagę fakt, że głównie nakierowana jest na obszary wiejskie, charakteryzujące się stosunkowo dużym bezrobociem, stwarza możliwości zwiększenia rozwoju gospodarczego właśnie na tych obszarach.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze z państwa senatorów chce o coś zapytać naszych sprawozdawców? Nie ma pytań. Dziękuję panom bardzo.

Przypominam państwu, że rozpatrywana ustawa została wniesiona jako poselski projekt ustawy. Do jej reprezentowania został upoważniony pan minister sprawiedliwości.

Zgodnie z art. 50 pragnę zapytać pana ministra, czy chce zabrać... Przepraszam, tak, minister sprawiedliwości. Jest z nami pan minister Łukasz Rędziniak. Pragnę zapytać pana ministra, czy chce zabrać głos. Dziękuję bardzo.

W takim razie przypominam, że mogą państwo zadawać pytania panu ministrowi. Nie ma pytań do pana ministra. Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś zapisał się do dyskusji?

Bardzo proszę, pan senator Gruszczyński, przepraszam, pan senator Głowski.

Proszę.

Senator Piotr Głowski:

Będzie niezwykle krótko, Pani Marszałek.

Podczas wczorajszej dyskusji w komisji rolnictwa zostało to, myślę, kilkakrotnie poruszone, w związku z tym powtórzę to na forum. Pojawiły

się zarzuty, że zarówno rząd, jak i parlament robią stosunkowo niewiele, żeby pomóc grupom producenckim, i te zarzuty padły z różnych stron. Myślę, że tak to, jak i inne ostatnio stanowione prawa pokazują, że zarówno rząd, jak i parlament dokładają wielu starań, by ułatwić powstawanie grup, a po stronie organizacji, które często mają dużo lepszy kontakt z rolnikami, jest do odrobienia wielka praca, by zmieniać mentalność w Polsce, mentalność, która często nie pozwala współpracować sąsiadowi z sąsiadem. Myślę, że prawo jest już w tej chwili na odpowiednio wysokim poziomie, aby taka współpraca funkcjonowała, była łatwa, miła i przyjemna. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję panu senatorowi.

Czy ktoś jeszcze pragnie zabrać głos w dyskusji? Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo spółdzielcze zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję gościom.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu cztertnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym posiedzeniu 25 lipca 2008 r. Cztery dni później została przekazana do Senatu. Pan marszałek 29 lipca 2008 r. zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu skierował ją do Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

To sprawozdanie znajdują państwo w druku nr 220A.

Proszę teraz pana senatora Jerzego Chróścikowskiego, sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, o przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Proszę uprzejmie.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedłożyć w imieniu Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska sprawozdanie dotyczące ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego.

Jeśli mogę wyrazić opinię komisji: po rozpatrzeniu uchwalonej ustawy, tej, którą wcześniej wymieniałem, komisja przyjęła propozycję, aby przyjąć ustawę bez poprawek.

(senator J. Chróścikowski)

Oczywiście w dyskusji była poruszana dość obszerna tematyka, między innymi uregulowań, które pozwolą rolnikom skorzystać z tego, że w nowym przepisie przesuwamy termin z 31 lipca na październik. Pozwala to na uzupełnienie dokumentów, których brakuje rolnikom, szczególnie tym, którzy skorzystają po raz pierwszy w tym roku z dopłat do owoców miękkich. Mówimy tu o truskawce i malinie. Jest to nowe rozwiązanie; jeszcze w poprzedniej kadencji udało się wywalczyć, aby Unia Europejska zastosowała mechanizm dopłat. To jest w sumie 400 euro do 1 ha. Jest to znaczna pomoc finansowa. Jedyńm utrudnieniem było to, że rolnicy musieli posiadać do tego umowy. I to jest największym problemem, bo rolnicy nie byli przygotowani na to rozwiązanie. Myślę, że w przyszłości będzie z tym łatwiej, ale teraz mają wydłużony termin, co pozwoli im uzupełnić dokumenty. Jest to takie wyjście na przeciw rolnikom.

Omawiano oczywiście utrudnienia, które wprowadzane są w tych zmianach, dotyczące suszu paszowego. Chodzi tutaj o zaostrzenie przepisów dyrektywy Unii Europejskiej, która nie dopuszcza do przerabiania suchej masy, czyli siana, na susz paszowy. Jest to zastosowanie przepisów uściślających, zgodnie z którymi tylko podsuszona masa, do 30% wilgotności, może być przerabiana i tylko w jej przypadku korzysta się z dotacji. Te przepisy uściślające pozwalają jasno określić. Akurat Polska nie była krajem, który tego nie przestrzegał, to Hiszpania jest „wzorcem” tego, to tam te przepisy były niedotrzymywane. Ta zmiana przepisów jest związana z dyrektywą Unii Europejskiej.

Jeszcze raz proszę o poparcie ustawy bez poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję. Ale, Panie Senatorze, proszę jeszcze zostać przez moment.

Czy mają państwo pytania do senatora sprawozdawcy? Nie ma pytań.

Dziękuję panu...

(Senator Stanisław Bisztyga: Ja mam pytanie.)

Proszę, pan senator Bisztyga.

Senator Stanisław Bisztyga:

Chciałbym zapytać o taką rzecz. Ta ustawa, ta nowela daje możliwość wstępnego uznania organizacji producentów owoców i warzyw przez marszałków i wojewodów. Czy wiemy, jak jest regulowany proces tego uznawania? I czy są tutaj na tyle jasne kryteria, że nie będzie tu żadnych niepokojów i powodów do...

Senator Jerzy Chróścikowski:

Jeśli chodzi o komisję, to akurat tego tematu nie poruszaliśmy. Ale dla nas, dla członków komisji, jest jasne – i podnosiliśmy to już wielokrotnie – że w zasadzie te przepisy obowiązywały wcześniej. Tak więc one nie wprowadzą jakichś nowych wielkich zmian poza tym, że dochodzi do przyspieszenia pewnego procesu. I to może być pewnym problemem, ten krótszy termin realizacji dochodzenia do grupy może być jakimś problemem. Ale generalnie można powiedzieć, że dla tych grup, jeśli mają wsparcie w wysokości 75% kwalifikowanego, można tak powiedzieć, programu, tego, który realizują, to jest to dla nich duże wsparcie finansowe. I myślę, że jeżeli rolnicy nie mają tej świadomości – zwracałem już na to uwagę w komisji – to ta wiedza powinna do nich dotrzeć. Powinni wiedzieć, że te grupy dzięki tej ustawie, tylko tej, bo w przypadku innych ustaw o grupach producentów nie mają takiej szansy, ale właśnie dzięki tej ustawie o owocach mają szansę skorzystać z wsparcia. A jest to duże wsparcie. Mam nadzieję, że większość rolników będzie tym zainteresowana i będzie korzystała z tego wsparcia. Jego wielkość nie jest ograniczona, zależy to od programu, na jaki organ zostanie przygotowany. Zresztą pan minister udzielał informacji, że od tego roku wchodzi jeszcze zasada dodatkowego wsparcia; oprócz urządzeń do przetwarzania tego produktu wchodzi również w grę ewentualnie maszyny do zbioru owoców. W związku z tym jest to jeszcze dodatkowy element do zaliczenia w kosztach, w projekcie, z czego może skorzystać grupa producencka.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo. Dziękuję, Panie Senatorze.

Ta ustawa była rządowym projektem ustawy.

Czy chce zabrać głos obecny na sali pan minister Artur Ławniczak, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Artur Ławniczak:

Pani Marszałek, Państwo Senatorowie, proszę przejmie o poparcie ustawy.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu mogą państwo zadawać pytania panu ministrowi.

Czy są jakieś pytania, mimo że wypowiedź była tak krótka? Nie ma.

(wicemarszałek K. Bochenek)

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś się zapisał? Nikt z państwa senatorów nie zapisał się do dyskusji.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Informuję państwa, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Zanim przystąpimy do rozpatrzenia punktu piętnastego porządku obrad, pragnę powiadomić państwa senatorów, że po tym punkcie ogłoszę przerwę do jutra, do godziny 9.00.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o lasach.

Przypominam, że ustawa została uchwalona przez Sejm na dziewiętnastym posiedzeniu Sejmu. Do Senatu została przekazana 11 lipca. Pan marszałek 15 lipca, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Komisja przygotowała swoje sprawozdanie, które jest w druku nr 211A.

Proszę teraz pana senatora Skurkiewicza... Szukam go, ale go nie ma... A, już jest tutaj.

Proszę uprzejmie o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie ustawy, którą rozpatrujemy. Proszę bardzo.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska projekt uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o lasach.

Celem nowelizacji ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach jest wydłużenie z dwóch do pięciu lat ustawowego okresu ponownego wprowadzenia roślinności leśnej w lasach, w których drzewostan został usunięty. (Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Przepraszam, Panie Senatorze. Bardzo proszę o trochę mniej głośnie rozmowy, bo to zaburza porządek wystąpienia. Dziękuję.)

Pragnę nadmienić, że jest to nowelizacja, która nastąpiła z inicjatywy poselskiej. Ta inicjatywa poselska to bardzo prosta nowelizacja.

W imieniu Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska rekomenduję państwu przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy mają państwo pytania do senatora sprawozdawcy? Nie ma pytań.

Dziękuję.

Rozpatrywana ustawa była poselskim projektem ustawy. Reprezentuje ten projekt podczas posiedzenia Senatu pan minister środowiska. Jest tutaj z nami pan minister Janusz Zaleski, podsekretarz stanu.

Czy pan minister chce zabrać głos?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Zaleski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Idąc w ślady ministra rolnictwa, w imieniu ministra środowiska proponuję poparcie tej poselskiej inicjatywy.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

To wszystko, tak? Dziękuję uprzejmie.

Czy państwo senatorowie mają pytania do ministra?

Bardzo proszę, Rafał Muchacki.

Senator Rafał Muchacki:

Panie Ministrze, proszę o usunięcie mojej jednej wątpliwości. Mianowicie w poprzednim zapisie mówiło się o usunięciu drzewostanu i odbudowie w ciągu dwóch lat, a w razie szkód wywołanych przez pożary i inne klęski żywiołowe – w okresie pięciu lat. Teraz mówi się o okresie pięciu lat od usunięcia drzewostanu. Czy sformułowanie „usunięcie drzewostanu” konsumuje również „pożary i inne klęski żywiołowe”? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Jeśli odpowiedź będzie krótka, to proszę z miejsca, a jeśli dłuższa, to proszę na trybunę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Zaleski:

Postaram się krótko odpowiedzieć. W przekonaniu ministerstwa takie sformułowanie konsumuje również skutki pożaru i innych klęsk żywiołowych. Konieczność wprowadzenia następnego pokolenia drzewostanu po usunięciu drzewostanu, który został zniszczony w wyniku klęski żywiołowej czy też pożaru, jest jednakowa, bez względu na to, czy usuwamy drzewostan zdrowy, czy usuwamy drzewostan zniszczony pożarem. To sformułowanie konsumuje wszystkie przypadki, w których drzewostan został zdjęty z powierzchni ziemi, a gleba będzie przygotowana pod następne pokolenie.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję panu ministrowi.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Pan senator Skurkiewicz.

Poproszę pana ministra na mównicę, myślałam, że będzie tylko jedno pytanie.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, ta sprawa umknęła podczas posiedzenia komisji, a chciałbym rozwiązać moją wątpliwość. Okres pięcioletni jest dość długi. Jak by pan minister mógł odnieść się do sprawy związanej z terenami zapędzonymi. Czy ten pięcioletni okres nie będzie miał wpływu dość zgubnego, jeżeli chodzi na przykład o tereny dyrekcji łódzkiej i krośnieńskiej, gdzie problem z pędrakiem jest poważny? W ciągu pięciu lat, jak wiadomo, jest niemal dwukrotna rujka chrabąszcza. Czy nie należałoby w jakiś sposób doprecyzować, że na przykład właściciel gruntu czy terenu ponosi koszty związane z tymi działaniami?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Janusz Zaleski:**

Ten problem, jeśli chodzi o grunty zarządzane przez Lasy Państwowe, a jest to 80% gruntów zajętych przez lasy, nie istnieje, praktycznie rzecz biorąc, dzięki stosownym zapisom w instrukcji ochrony lasu i zasadach hodowli lasu. Tam, gdzie występuje pędrak, drzewostan będzie przywracany bardzo szybko, praktycznie rzecz biorąc w następnym roku. Pewne problemy rzeczywiście mogą się wyłonić w przypadku gruntów prywatnych, bo wiadomo, że prywatni właściciele są mniej podatni na nadzór pełniony przez starostów czy nadleśniczych. Sądzę, że to również, nawet w drodze decyzji administracyjnych, może być załatwione w ten sposób, że na terenach zagrożonych ten okres będzie skrócony.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan senator Stanisław Gogacz.

Senator Stanisław Gogacz:

Panie Ministrze, dysponuję pismem, pod którym jest pana podpis, złożonym na ręce marszałka Sejmu pana Bronisława Komorowskiego, będącym

odповідzią na pytanie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Stwierdził pan w nim, że dobrze byłoby przystępując do nowelizacji ustawy o lasach zrobić to kompleksowo. Ja rozumiem, że może być zarzut w moim kierunku, iż to pytanie jest poza zakresem omawianych zmian. Ale zadam je w kontekście wywiadu, jaki został z panem przeprowadzony. O, jest „Nowe życie gospodarcze”. Stwierdził pan w tym wywiadzie, że dobrze byłoby doprowadzić do takiej zmiany legislacyjnej, która polegałaby na zmianie podporządkowania prawnego Biura Urządzenia Lasu i Geodezji Leśnej. Jeżeli wiąże te dwa fakty, to dlatego, że wydaje mi się, że przedmiot dzisiejszej nowelizacji, dzisiejszej dyskusji legislacyjnej, czy to ma być dwa lata, czy to ma być pięć lat, w jakiś sposób koresponduje z tą zapowiedzią, którą pan tu przedstawił. Biuro urządzania lasu podlega ministrowi skarbu, a państwo być może macie związane ręce, jeżeli chodzi o działalność w zakresie dzisiejszej nowelizacji. Chciałbym, żeby ustosunkował się pan do tego, czy jest błędem, że my dzisiaj dokonujemy tylko jednej nowelizacji?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Dziękuję Panie, Senatorze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Janusz Zaleski:**

Nie śmiałybym oceniać negatywnie poselskich inicjatyw. Ta inicjatywa jest merytorycznie słuszna, ale dotyczy sprawy bardzo wycinkowej. Pan senator słusznie powiązał kwestię podporządkowania biur urządzania lasu ministrowi. Rzeczywiście, jest taka koncepcja. W planowanej przez resort nowelizacji ustawy o lasach chcielibyśmy, żeby biuro urządzania lasu było narzędziem ministra środowiska służącym do nadzorowania lasów państwowych. W planach urządzania lasu wykonywanych przez biuro urządzania lasu znajdują się zapisy mówiące o tym, jak długi powinien być na danym terenie okres odnowienia, o co pytał senator Skurkiewicz. A więc jedno jest związane z drugim i chcielibyśmy to wszystko załatwić w obszerniejszej nowelizacji ustawy o lasach.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Teraz pan senator Piotr Głowski.

Czy ktoś z państwa będzie chciał potem jeszcze zadać pytanie?

Czy pan senator Konopka chciałby zadać potem pytanie?

(Senator Marek Konopka: Nie.)

Proszę bardzo, pan senator Głowski.

Senator Piotr Głowski:

Panie Ministrze, jak rozumiem, ta zmiana, o której dzisiaj rozmawiamy, powstała w wyniku rozmów z leśnikami, na wniosek środowiska, żebyśmy jak najszybciej, chociażby ze względu na coraz częstsze różnego rodzaju klęski, w ten sposób podeszli do tego zagadnienia – właśnie wycinkowo, a nie kompleksowo rozmawiając o dzisiejszym dokumencie. Projekt poselski jest wyjściem naprzeciw tym oczekiwaniom. Tak?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Janusz Zaleski:**

Tak, zdecydowanie tak. Rzecz polega na tym, że dotychczas w ustawie zapisany był okres dwóch lat niezbędny do odnowienia drzewostanu. A przyroda ma to do siebie, że różne gatunki drzew owocują w różnym cyklu. Czasem są to trzy lata, a czasem jest to pięć lat, które dzielą jeden urodzaj od drugiego. I trzeba dać przyrodzie szansę na produkowanie takiej ilości nasion, aby wszystko obsiać i w sposób naturalny odtworzyć istniejący drzewostan. Po to jest między innymi ta nowelizacja.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję.
Senator Zbigniew Meres.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, moje pytanie dotyczy bardzo poważnych w skutkach klęsk żywiołowych. To wiąże się z potrzebą odnowienia terenu na wielkim obszarze i zaplanowaniem takiego odnowienia, które spowoduje, że klęska – w tym przypadku chodzi mi o pożar w Kuźni Raciborskiej, 10 tysięcy ha – nie wróci w takim samym rozmiarze. Wiąże się to też z wprowadzeniem przegród biologicznych naturalnych. Czy okres pięcioletni jest graniczny, jeśli chodzi o wprowadzenie takiego odnowienia na obszarach klęsk żywiołowych?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę, Panie Ministrze.
Proszę uprzejmie.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Janusz Zaleski:**

Dotychczasowe doświadczenie – pożar w Kuźni Raciborskiej, o którym mówił pan senator, czy chociażby huragan w Puszczy Piskiej sprzed sześciu lat – wskazuje na to, że tej wielkości klęski ży-

wiołowe nie stwarzają problemu z odnowieniem drzewostanu w ciągu, powiedziałbym, pięciu lat. Musiałaby być to jakaś trudna do przewidzenia klęska, która zmiotłaby z powierzchni ziemi 20–30 tysięcy ha lasu. Wówczas rzeczywiście mogłyby być z tym kłopoty. Ale w dającej się opisać przeszłości takich klęsk na terenie kraju nie było. A więc myślę, że pięć lat jest tutaj bezpiecznym okresem.

Senator Zbigniew Meres:

Rozumiem, że z wprowadzeniem tych przegród biologicznych, które hamują rozwój ewentualnego pożaru w tych samych miejscach?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Janusz Zaleski:**

Nie chciałem już wchodzić głębiej w ten temat. Oczywiście, w przypadku każdego nowego drzewostanu, który w tej chwili wprowadzamy, wykorzystujemy nasze doświadczenia, a więc jest to taki skład gatunkowy, który powoduje, że klęska pożaru, klęska wichury, jakaś klęska owadzia staje się mniej możliwa. Ale nie da się nigdy wykluczyć klęsk, bo one w dobie ocieplenia klimatu będą się zawsze zdarzać.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję.
Senator Gogacz, proszę.

Senator Stanisław Gogacz:

Chciałbym zapytać, Panie Ministrze, o następującą sprawę. Na pewno jednym z celów tej nowelizacji jest zwiększenie lesistości. Czy ta lesistość się zwiększy, czy się nie zwiększy?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Janusz Zaleski:**

Powiedziałbym, że nie ma to wpływu na zwiększenie lesistości, bo jest to zapis, który mówi o ponownym wprowadzaniu drzewostanu. Mamy tu tylko i wyłącznie teren, na którym był las i z powodu klęski żywiołowej albo z powodu normalnej eksploatacji został wycięty. Tak że nie ma to związku z lesistością, nie będzie miało to wpływu na wzrost czy spadek lesistości.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.
Dziękuję, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Zaleski: Dziękuję.)

(wicemarszałek K. Bochenek)

Otwieram dyskusję.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję, bo nikt się nie zapisał do głosu.

Informuję państwa senatorów, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o lasach zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Tak jak powiedziałam, zaraz po komunikatach, ogłoszę przerwę do jutra, do godziny 9.00 rano.

Proszę uprzejmie panią senator sekretarz Małgorzatę Adamczak o odczytanie komunikatów.

**Senator Sekretarz
Małgorzata Adamczak:**

Komunikat pierwszy. Bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali nr 182 odbędzie się posiedzenie Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie zgłoszonych w trakcie obrad plenarnych poprawek do ustawy o zmianie

ustawy o dokumentach paszportowych oraz ustawy o opłacie skarbowej.

Komunikat drugi. Dwadzieścia minut po ogłoszeniu przerwy w sali nr 182 odbędzie się posiedzenie Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Spraw Zagranicznych w sprawie zgłoszonych w trakcie obrad plenarnych poprawek do ustawy o upoważnieniu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do złożenia oświadczenia o uznaniu właściwości Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich na podstawie art. 35 ust. 2 Traktatu o Unii Europejskiej.

Komunikat trzeci. Bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali 179 posiedzenie Komisji Ustawodawcza poświęcone rozpatrzeniu wyroków Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 23 kwietnia 2008 r. dotyczącego ustawy o izbach lekarskich i z dnia 17 czerwca 2008 r. dotyczącego ustawy o kontroli skarbowej. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję.

Do jutra, do godziny dziewiętej.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 17 minut 51)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 9 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczy marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Marek Ziółkowski i Zbigniew Romaszewski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szesnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym posiedzeniu w dniu 25 lipca 2008 r. Do Senatu została przekazana w dniu 29 lipca 2008 r. Marszałek Senatu w dniu 29 lipca 2008 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 221, a sprawozdanie komisji w druku nr 221A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Zbigniewa Meresa, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Zbigniew Meres:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej mam przyjemność przedstawić sprawozdanie komisji w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej oraz niektórych innych ustaw, druk nr 221.

Głównym powodem nowelizacji ustawy o ochronie przeciwpożarowej oraz niektórych innych ustaw było jednoznaczne uregulowanie kwestii wypłaty ekwiwalentu strażakom ochotnikom za czas ich udziału w akcjach ratowniczych i szkoleniach przeciwpożarowych organizowa-

nych przez Państwową Straż Pożarną lub gminę. Chociaż istniejące regulacje w tej sprawie dawały możliwość wypłaty stosownego ekwiwalentu, jednak dotychczasowy zapis, niezbyt precyzyjny, budzący niejednokrotnie wątpliwości, skutkował nieraz odmową wypłaty.

Obecne regulacje, niezwykle istotne, dotyczą bardzo szerokiej rzeszy strażaków ochotników, którzy w liczbie kilkuset tysięcy ratowników o każdej porze dnia i nocy gotowi są stanąć do ratowania ludzkiego życia i mienia, a w razie zaistnienia klęsk żywiołowych nieraz ryzykują swoim życiem i zdrowiem.

Komisja ma wielką satysfakcję z tego tytułu, że możemy procedować obligatoryjność wypłaty ekwiwalentu strażakom ochotnikom za udział w akcjach ratowniczych i szkoleniach przeciwpożarowych. Gminy mają możliwość określenia jego wysokości do 1/175 przeciętnego wynagrodzenia za jedną godzinę udziału w prowadzonej akcji ratowniczej. Przyjęcie obligatoryjnego trybu wypłaty ekwiwalentu jest najlepszym rozwiązaniem, raz na zawsze zlikwiduje dowolność interpretacji zapisów ustawy i wykluczy przypadki, z jakimi mieliśmy nieraz do czynienia, że strażacy ochotnicy biorący udział w akcjach mieli potem wielki problem z otrzymaniem należnego im, gwarantowanego w ustawie ekwiwalentu.

Projekt ustawy, zawarty w druku nr 221, dokonuje również niezbędnych zmian w ustawie o Państwowej Straży Pożarnej, sytuując w należytej pozycji strażaków ochotników, w tym zarządy oddziałów wojewódzkich, powiatowych i gminnych.

Ponadto zgodnie z projektem ustawy w ustawie – Prawo o ruchu drogowym dokonuje się zmian, dających strażakom Państwowej Straży Pożarnej i członkom ochotniczych straży pożarnych możliwość kierowania ruchem polegającą na wydawaniu poleceń lub sygnałów uczestnikowi ruchu lub innej osobie znajdującej się na drodze.

Do wzięcia udziału w pracach nad projektem ustawy zaproszono wiele organizacji, przede wszystkim samorządowych i strażackich. Projekt nie budził większych zastrzeżeń i nie nasuwał uwag, wychodzi bowiem naprzeciw oczekiwa-

(senator Z. Meres)

niom zarówno strażaków ochotników, jak i lokalnych samorządów, które wielce wspierają działania ochotniczych straży pożarnych na swoim terenie.

Należy także pamiętać, że strażacy ochotnicy, których działalność stanowi podstawowy filar krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, nie pełnią wyłącznie funkcji związanych z niesieniem pomocy, angażują się bowiem również w wiele bardzo ważnych dla społeczności wspólnot lokalnych na wsi i w miastach spraw.

Wracając do sprawozdania, należy zauważyć, że rozwiązania, które pojawiły się w omawianej ustawie, są odzwierciedleniem oczekiwań Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej. W dużym stopniu to Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej wniósł w formie podpowiedzi i sugestii wiele cennych i niezwykle trafnych pomysłów i rozwiązań, między innymi, do projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej i niektórych innych ustaw, zgodnie z którym zadania związane z koordynacją i funkcjonowaniem krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego na obszarze gminy w zakresie ustalonym przez wojewodę będą mogli wykonywać również przy pomocy komendanta gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych wójt, burmistrz i prezydent. Dodam, że jest to niejako naturalne, bo statut Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej precyzuje wyraźnie, że zarząd oddziału gminnego związku wybiera między innymi komendanta gminnego związku, który jest dowódcą jednostek operacyjno-technicznych OSP na terenie gminy i kieruje przygotowaniem tych jednostek do działań ratowniczych.

W ustawie rozstrzygnięto kwestię ekwiwalentu w sposób, który już wcześniej omówiłem. To nie są duże stawki, górna ich granica to około 14 zł za godzinę. Gminom pozostawiono możliwość realnego wpływu na ostateczny kształt wysokości stawki ekwiwalentu, mając pełną świadomość, że to stan zasobności kasy gminy określi ostatecznie wysokość tego ekwiwalentu. Należy dodać, że ten ekwiwalent gminy wypłacają już od 1991 r. w wielu przypadkach i że te środki w budżetach gmin, w zależności od ich zasobności, były rezerwowane celem wypłaty ekwiwalentu, więc nie jest to nowy i raptowny wydatek z budżetu gminy.

Wreszcie dokonano bardzo ważnej regulacji dotyczącej przeprowadzenia podstawowych badań lekarskich dla strażaków ochotników, tak by wyeliminować wszelkie wątpliwości pojawiające się w związku z dotychczasowymi rozwiązaniami, zwłaszcza co do zakresu i sposobu prowadzenia badań dla członków ochotniczych straży pożarnych biorących udział w akcjach ratowniczych.

Kolejna regulacja dotyczy możliwości ubezpieczenia w instytucji ubezpieczeniowej członków OSP i młodzieżowych drużyn pożarniczych. Ubezpieczenie może być imienne lub zbiorowe niemienne. Taka konstrukcja pozwoli na ubezpieczenie większej liczby ratowników ochotników biorących udział w akcjach ratowniczych. Jednak gminie pozostawiono to, w jakim zakresie te ubezpieczenia będą mogły być dokonywane, w zależności od potrzeb oraz zasobów i możliwości, jakie mają gminy.

Kolejną bardzo ważną regulacją jest zapewnienie sprawnej koordynacji i współdziałania struktur PSP, czyli Państwowej Straży Pożarnej, ze strukturami ochotniczych straży pożarnych, w tym zarządami oddziałów gminnych i powiatowych Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, w celu wyeliminowania wszelkiego rodzaju niedogodności, niespójności zapisów, jakie w praktyce mogłyby spowodować pewną dezorganizację czy dysonans w działaniach obu służb, których współpracę zakłada przecież krajowy system ratowniczo-gaśniczy.

Wreszcie upoważniono właściwego wójta, burmistrza i prezydenta miasta do wydawania dokumentu, jakim powinien legitymować się kierowca pojazdu uprzywilejowanego będącego w posiadaniu ochotniczej straży pożarnej. Upoważniono także, co ważne, strażaka Państwowej Straży Pożarnej oraz członka ochotniczej straży pożarnej do kierowania ruchem podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem akcji ratowniczej. Zresztą wspominałem już o tym. Akcje, zwłaszcza przy wypadkach drogowych, ale nie tylko, prawie zawsze wymagają takich uprawnień dla bezpieczeństwa strażaków, którzy je prowadzą. Warto wspomnieć, że takie uprawnienia mają obecnie funkcjonariusze i pracownicy między innymi takich służb jak: Straż Graniczna, straż gminna, straż leśna, ma je także osoba działająca w imieniu zarządcy drogi.

W ustawie znajduje się bardzo ważny zapis, który daje szansę ochotniczym strażom pożarnym uzyskania dotacji od jednostek samorządu terytorialnego tak, aby OSP mogły korzystać, na przykład z przywileju podatkowego przy zakupie niezbędnego sprzętu potrzebnego do prowadzenia akcji ratowniczej z mniejszą stawką podatku VAT. Dotychczasowa regulacja nie dawała takiej szansy. Obecna otwiera kolejną możliwość dla lokalnych samorządów, wójtów, burmistrzów i prezydentów udzielenia stosownej pomocy strażom pożarnym w związku z zaistniałymi w tym zakresie potrzebami.

Należy zdać sobie sprawę z tego, że jeszcze nie wszystko zostało uregulowane, ale jest to projekt, który daje wiele możliwości pomocy, i poprawy kondycji oraz potencjału ochotniczych straży pożarnych.

(senator Z. Meres)

Wysoka Izbo, powstała regulacja daje znacznie szersze niż dotychczas możliwości współdziałania gmin i straży pożarnych dla dobra lokalnych społeczności. Komisja ma nadzieję, że ta regulacja spotka się z bardzo dobrym przyjęciem zarówno przez ochotników, jak i lokalne samorządy, a nam, senatorom, da satysfakcję z tego, że mogliśmy zrobić coś obiektywnie dobrego dla tych, którzy tej regulacji od wielu, wielu lat oczekują.

Dlatego też z wielką satysfakcją przedstawiam Wysokiej Izbie sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, które zostało przyjęte jednogłośnie, bez uwag. Uprzejmie proszę Wysoką Izbę o przyjęcie prezentowanej ustawy bez poprawek.

Panie Marszałku, dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Rulewski i pan senator Kraska.

Senator Jan Rulewski:

Dziękuję.

Pan senator sprawozdawca zaapelował o niewprowadzanie poprawek. Moje pytanie jest pewną sugestią dotyczącą poprawek. Otóż wspomniał pan w swoim wystąpieniu, że przyjęto taką normatywną stawkę, która ma być nie większa niż 14 zł za godzinę, tak przynajmniej zrozumiałem...

(Senator Zbigniew Meres: Można, Panie Senatorze?)

Chodzi o przeciętną stawkę, tak?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Meres:

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Konstrukcja przepisu jest taka, że to jest stawka do 1/175 średniego wynagrodzenia. A więc w tej chwili jest to kwota około 14 zł 28 gr. W zasadzie w wielu przypadkach gminy takie wynagrodzenie wypłacają, ale dla wielu gmin ta wysokość jest jeszcze nieosiągalna, a wynagrodzenie plasuje się w środkowej granicy tej wartości. Te stawki nie zawsze są takie. Mogą być znacznie niższe, w zależności od tego, jakie są możliwości gminy, jakie są jej zasoby.

(Senator Jan Rulewski: Właśnie tak zrozumiałem. Są to sztywne ramy...)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, to nie jest dyskusja. Proszę o pytanie.

(Senator Jan Rulewski: Pytanie...)

Ale to za chwilę, bo są kolejni chętni. Proszę się zgłosić.

Senator Jan Rulewski:

Są to sztywne ramy, to znaczy można schodzić w dół, ale nie można dać więcej, prawda? Wobec tego mam takie pytanie: czy można by przyjąć tę stawkę jako stawkę minimalną z możliwością podnoszenia jej przez gminę w ramach jej środków?

(Senator Zbigniew Meres: Można, Panie Marszałku?)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Meres:

Panie Senatorze, ta formuła istnieje od 1991 r. Zostało wtedy przyjęte takie założenie co do sposobu wypłacania tego ekwiwalentu, że jest to graniczna wartość średniego wynagrodzenia. A więc ta formuła jest diametralnie różna od proponowanej przez pana senatora, ustalono, że ma to być do 1/175, a nie odwrotnie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Kraska, proszę bardzo.

Senator Waldemar Kraska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, mam dwa pytania.

Czy nie uważa pan, że wprowadzenie tego ekwiwalentu troszeczkę zaburzałoby ideę ochotniczej straży pożarnej? Chociaż ja osobiście jestem oczywiście za projektem tej ustawy.

I drugie pytanie. Czy strażacy nie będą mieli takiej pokusy, żeby prowokować większą liczbę zdarzeń? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Meres:

Panie Senatorze, może zacznę od tego drugiego pytania. Myślę, że to nie będzie prowokowało, w każdym razie nie powinno prowokować takich sytuacji, aczkolwiek może to budzić jakieś, powiedzmy, wirtualne przypuszczenia. Należy sobie oczywiście zdawać sprawę z tego,

(senator Z. Meres)

że strażacy ochotnicy działają z potrzeby serca, śpiesząc z pomocą swoim bliźnim, dla dobra swojej wspólnoty lokalnej, i oni nigdy nie będą robić takich rzeczy sami z siebie. Ale zdaję sobie sprawę z tego, że niejednokrotnie słyszy się o takich, a nie innych, przypadkach piromanii i o udziale w tych zdarzeniach pewnych osób... Myślę jednak, że takiego podejrzenia wobec ochotniczej straży pożarnej w ogóle nie należy brać pod uwagę.

I teraz wracam do tego pierwszego pytania, które dotyczyło...

(Senator Waldemar Kraska: Idei ochotniczej straży pożarnej.)

Właśnie. Panie Senatorze, jest to forma jakiejś gratyfikacji, uznania ze strony władz dla tych, którzy te czynności podejmują na ochotnika. Już na początku lat dziewięćdziesiątych przy konstruowaniu ustawy obrano ten kierunek z uwagi na fakt, że częstotliwość akcji jest na tyle duża – w zależności od terenu kraju oczywiście – że należy zadbać o to, żeby ochotnicze straże pożarne miały również jakąś możliwość otrzymywania pewnej gratyfikacji za udział w akcjach. Bo jednak jest to duże poświęcenie i zaangażowanie czasowe, a przecież prowadzenie takich akcji wymaga także odpowiedniego przygotowania. I takie założenie legło u podstaw tych rozwiązań.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Misiólek, proszę bardzo.

Senator Andrzej Misiólek:

Panie Senatorze, chciałbym zadać następujące pytanie: czy ustawa przewiduje, skąd będą pochodziły środki dla samorządów na wypłaty tych ekwiwalentów?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Meres:

Panie Senatorze, jak już wspomniałem, odpowiadając na wcześniejsze pytania, formuła wypłaty ekwiwalentu w zasadzie istnieje od 1991 r. I wtedy też – a przypominam, że pod władztwo samorządów ochotnicze straże pożarne przeszły w 1989 r. – gminy wydzielają na nie środki w swoich zasobach, tak więc od tego czasu środki były. W swoim sprawozdaniu zwróciłem uwagę na to, że nie jest to dla samorządów rzecz absolutnie nowa czy też nagły, niespodziewany wydatek z budżetu. A więc bez względu na to, że należałoby się zastanawiać, w jaki sposób ewentualnie po-

móc gminom, trzeba stwierdzić, że formuła takiej wypłaty istniała od dawna i w budżetach gmin powinna być przewidywana.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pani senator Fetlińska, proszę bardzo.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja chciałabym zapytać... Tutaj słyszę, że tego rodzaju ekwiwalenty były wypłacane. Tyle tylko, że o ile wiem, zostały one zakwestionowane przez regionalne, małopolskie biura obrachunkowe. I stąd też... (Rozmowy na sali)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Przepraszam bardzo... Prosiłbym o spokój.)

Stąd też wzięła się potrzeba uregulowania tej sytuacji.

Mam pytanie: jakie dotychczas były roczne koszty tego typu akcji?

I drugie pytanie. Jakie są przewidywane koszty tego przedsięwzięcia w ciągu najbliższych lat?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Meres:

Pani Senator, te koszty zależą od tego, z jaką częstotliwością jednostki ochotniczych straży pożarnych wyjeżdżają do akcji na różnych obszarach kraju. To zależy również od tego, jaki to jest okres roku i ile jest różnych zdarzeń, takich jak wichury czy inne klęski żywiołowe, na przykład pożary w okresie suszy. Gdybyśmy podeszli do tego w sposób statystyczny, można to przedstawić w ten sposób, że jednostka wyjeżdżająca do akcji około trzydziestu, czterdziestu razy rocznie pochłania średnio około 30–40 tysięcy zł.

Jeżeli zaś chodzi o izbę obrachunkową, należy stwierdzić, że w pewnym okresie – stąd potrzeba regulacji, jak pani senator słusznie zauważyła – interpretowano zapisy, które teraz są poprawiane, w ten sposób, że wyjeżdżający do akcji ochotnicy tylko wtedy mogli otrzymywać ekwiwalent, kiedy byli w stosunku zatrudnienia w zakładzie pracy. I to był powód tej regulacji. Dziękuję.

Senator Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, teraz ja pozwolę sobie zadać pytanie.

Ten ekwiwalent wypłacany jest nie tylko za pożary...

(Senator Zbigniew Meres: Tak jest, Panie Marszałku.)

(senator B. Borusewicz)

...ale za wszystkie akcje ochotniczej straży pożarnej. Jeżeli chodzi o pożary, to mieliśmy poważne zdarzenia jakieś piętnaście lat temu w południowo-wschodniej Polsce – to był olbrzymi pożar lasu. Ale dość często dochodzi do innej tragedii – do powodzi.

Czy pan nie sądzi, że w takiej sytuacji obciążenie gminy może być bardzo duże? Bo przecież strażacy z ochotniczych straży pożarnych, te wszystkie jednostki, że tak powiem, masowo uczestniczą w tego typu akcjach.

Senator Zbigniew Meres:

Panie Marszałku, ja myślę, że mamy tu do czynienia z taką interpretacją statystyki, która nie zawsze, jeżeli chodzi o ochotnicze straże pożarne, krajowy system ratowniczo-gaśniczy czy Państwową Straż Pożarną, jest jednakowo odbierana. Otóż w latach dziewięćdziesiątych interwencje jednostek krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego najczęściej kojarzyły się, może z uwagi na to, że jest tam wyraz „gaśniczego”, z wyjazdami do pożarów.

Musimy sobie zdać sprawę również z tego, że mamy w pamięci powódzie z roku 1997 o potężnych rozmiarach czy z roku 2001 o nie mniejszych rozmiarach. Oczywiście należy wziąć pod uwagę to, że z początkiem lat dziewięćdziesiątych jednostki krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego interweniowały w akcjach różnego typu, również w przypadku powodzi, w liczbie ponad stu pięćdziesięciu czy stu sześćdziesięciu tysięcy razy. Teraz ta liczba wynosi około czterystu tysięcy. Niemniej jednak ona wynika również z różnego typu innych zdarzeń, jak wichury, powódzie, wypadki drogowe, i innych funkcji, które przybywały jednostkom ratowniczo-gaśniczym jako kierunek działania, jako obowiązek interweniowania.

Ja mam takie zdanie: zagrożenie rozkłada się równomiernie – w latach oczywiście coraz bardziej wzrasta – jeżeli chodzi o liczbę wyjazdów, na terenie kraju, w zależności od tego, jakimi zagrożeniami charakteryzują się poszczególne rejony naszego kraju.

Ja, Panie Marszałku, z uwagi nawet na to, że ta sytuacja nie jest nowa i od 1991 r. budżety za tymi wypłatami w zasadzie nadały, takiego wrażenia bym nie miał. Uważam, że to jest zgodne z potrzebami, z możliwościami funkcjonowania straży i idzie w takim kierunku, który jest potrzebny gminom, ponieważ gminy muszą zapewnić sobie określony potencjał interwencyjny w celu natychmiastowego działania w każdym przypadku powodzi, wichury czy pożaru.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Kwiatkowski.

Senator Krzysztof Kwiatkowski:

Panie Senatorze, ja mam pytanie odnośnie do art. 32 ust. 3a, który otrzymał brzmienie: wójt, burmistrz, prezydent miasta może zatrudnić komendanta gminnego ochrony przeciwpożarowej; na stanowisku komendanta gminnego może być zatrudniony komendant gminny związku ochotniczych straży pożarnych. „Może być zatrudniony”, czyli wójt, burmistrz, prezydent na stanowisku komendanta gminnego może zatrudnić osobę, która nie jest komendantem związku ochotniczych straży pożarnych, mimo że na terenie danej gminy taki komendant wtedy może być.

Pytanie jest takie: czy nie będzie dochodziło do konfliktu i czy nie lepszy byłby zapis, że jeżeli już na terenie danej gminy komendant gminnego związku ochotniczych straży pożarnych jest, to jeżeli gmina podejmuje decyzję – bo oczywiście podjąć decyzji nie musi – że zatrudnia takiego komendanta, to powinien być nim właśnie komendant związku ochotniczych straży pożarnych?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, do tej pory w przepisach ustawy z 1991 r. istniała możliwość zatrudnienia komendanta gminnego i określono potrzeby kwalifikacyjne dla tej osoby. Te potrzeby kwalifikacyjne określono na poziomie wykształcenia wyższego lub przygotowania aspiranckiego, technicznego średniego. Najczęściej zdarzało się tak, że z uwagi na określony zakres zadań realizacją zadań związanych z funkcją komendanta gminnego zajmował się dany wydział, na przykład zarządzania. Funkcję tę w pewnym sensie spinał albo pełnił naczelnik, więc komendanta nie zatrudniano, również z uwagi na wymogi kwalifikacyjne, które były dość wysokie. Zawsze w takim przypadku zarząd – obecnie prezydent, wójt, burmistrz – posilkował się komendantem gminnym, który statutowo, jak podkreśliłem w sprawozdaniu, był wybierany spośród grona ochotników na terenie gminy i zajmował się on sprawami operacyjno-technicznymi, czyli właśnie tymi zagadnieniami w pewnym sensie przypisanymi osobie, która mogła być zatrudniona.

Ten przepis daje taką możliwość... Oczywiście żaden – jestem o tym przekonany – wójt, burmistrz czy prezydent, mając zatrudnionego komendanta gminnego o określonych kwalifikacjach, z innym przygotowaniem, jeżeli nie będzie chciał – i wtedy nie ma takiej potrzeby – zatrudnić komendanta gminnego ochotniczej straży pożarnej, to tego nie uczyni. W tym przepisie chodziło

(senator Z. Meres)

o stworzenie takiej możliwości, żeby w przypadku, kiedy komendant gminny o tych kwalifikacjach innych nie został zatrudniony, była możliwość zatrudnienia komendanta gminnego OSP, który i tak jest do tych spraw przypisany, i tak integruje pod kątem operacyjno-technicznym te jednostki, które do działań ratowniczych są predestynowane i przygotowywane zarówno w zakresie szkolenia, jak i gotowości bojowej.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pan senator Konopka.

Senator Marek Konopka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, dotychczas samorząd gminy nie mógł przekazywać środków finansowych na działalność – podkreślam – zarządów gminnych, miejsko-gminnych czy powiatowych. Pojawił się nowy zapis w art. 32 ust. 3b w brzmieniu: „Jednostki samorządu terytorialnego mogą przekazywać ochotniczym strażom pożarnym środki pieniężne w formie dotacji”. Czy teraz samorząd będzie mógł na tę działalność przekazać środki? To jest pierwsze pytanie.

I drugie pytanie. Czy po tej noweli oficer dyżurny powiatowej Państwowej Straży Pożarnej będzie mógł dysponować gminnymi jednostkami OSP będącymi w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Meres:

Co do pierwszego pytania, to odpowiedź jest prosta: oczywiście tak.

Jeżeli zaś chodzi o drugie pytanie, to operacyjny system alarmowania jednostek krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego odbywa się zawsze przez oficera lub dyspozytora stanowiska kierowania danej jednostki Państwowej Straży Pożarnej, danej komendy powiatowej czy miejskiej Państwowej Straży Pożarnej. Niejednokrotnie funkcjonują na terenie poszczególnych OSP, w zależności od tego, ile jednostek skupiają co do potrzeb alarmowania, takie punkty, które mogą te jednostki wysyłać. Ale w zasadzie – pan senator o to pyta – to już jest. Jednak najczęstszym sposobem wywoływania alarmowego jednostek ochotniczych straży pożarnych jest wywoływanie selektywne, a więc wiadomo, gdzie jest zdarzenie wyma-

gające określonego potencjału ratowniczego, który jest akurat zgromadzony w danej jednostce, i wtedy oficer operacyjny przez swój punkt kierowania alarmuje tę jednostkę i wywołuje ją selektywnie do określonego zdarzenia. I ten alarm, bez względu na to, czy jest taka metoda, czy inna, następuje, a więc de facto ten system, o którym pan senator wspomniał, jest stosowany i w pełni realizowany.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pan senator Bisztyga, proszę bardzo.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Generale, Panie Senatorze! Ustawa jest absolutnie ze wszech miar potrzebna i bardzo dobry był jej odbiór w różnych środowiskach, zwłaszcza w małych miejscowościach i miasteczkach. Diabeł, jak widać, tkwi w szczegółach, bo ta liczba pytań świadczy o tym, że są pewne wątpliwości. Ale to dobrze, bo będziemy je później, bogatsi o tę wiedzę, mogli łatwiej wyjaśnić.

Ustawa daje strażakom możliwość uczestniczenia w akcjach po wypadkach – i tutaj jest pewien problem. Moje pytanie jest takie: czy nie będzie, że tak powiem, szumu kompetencyjnego, jeżeli chodzi o ustawę o ruchu drogowym i o współpracę z policją, zwłaszcza gdy będzie odmienna ocena zdarzeń na ulicy? Kto wtedy będzie decydował? To jest pierwsze pytanie.

I drugie pytanie, chodzi mi o szkolenia: czy nie boimy się tego, że możliwość organizowania szkoleń przez gminę stanie się możliwością wyprowadzania pieniędzy na różne, niekoniecznie z tym związane, cele?

I pytanie uzupełniające. Czy taki druh, jak ja, w moim wieku też może wziąć udział w takim szkoleniu, czy jest jakiś limit wieku?

(Rozmowy na sali)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Meres:

Panie Senatorze, jeśli chodzi o możliwości kompetencyjne w przypadku interwencji, zwłaszcza jeżeli chodzi o wypadki drogowe, to priorytet oczywiście leży w rękach policji i zazwyczaj dzieje się tak, że w konkretnej akcji czy konkretnym zdarzeniu, kiedy na miejscu funkcjonariusze są, to oni organizują to, co jest związane z zabezpieczeniem ruchu drogowego. Oczywiście w takim zakresie, w jakim wymaga tego akcja. Tutaj żadnych problemów nie ma.

(senator Z. Meres)

Ta regulacja, która do tej pory nie istniała, daje możliwość kierowania ruchem drogowym funkcjonariuszom Państwowej Straży Pożarnej czy członkom ochotniczych straży pożarnych, a wcześniej takiej możliwości nie było. Niejednokrotnie bywało tak, że pierwszy na miejscu zdarzenia znajdował się jednak samochód strażacki, i wtedy, ze względu na brak na miejscu funkcjonariusza policji, ktoś te czynności z konieczności – wówczas miał zastosowanie wyłącznie kontratyp – musiał podjąć. Chodzi o to, żeby teraz te możliwości dać, żeby to, co jest związane z wymogami w pewnym sensie i bezpieczeństwa, i ubezpieczenia strażaków ochotników od odpowiedzialności, miało rację bytu.

Jak podkreśliłem w sprawozdaniu, takie możliwości ma strażnik miejski, ma strażnik leśny czy też inspektor ruchu drogowego albo zarządca drogi mogący upoważnić do tego pracownika. Dlaczego w przypadku gdy strażak prowadzi akcję ratowniczą i wymaga tego określona sytuacja, dla bezpieczeństwa tych, których ratuje, i swojego, czyli zabezpieczenia akcji, nie ma mieć takich uprawnień? To jest cel tej regulacji.

Co do szkoleń przeciwpożarowych, to należy zauważyć, że to są bardzo ściśle i specyficznie określone szkolenia, jeżeli chodzi o możliwość wypłaty ekwiwalentu za te szkolenia. Bo oczywiście w innych szkoleniach ochotniczej straży pożarnej to pan senator może wziąć udział i zawsze będzie zawsze mile widziany, ale jeżeli chodzi o te szkolenia, te z zakresu przeciwpożarowego, które organizowane są przez Państwową Straż Pożarną i teraz również przez gminę, niemalże zawsze z udziałem Państwowej Straży Pożarnej, dotyczą tylko tego zakresu i tej sytuacji, które są określone wymogami przygotowania jednostek do działań interwencyjnych.

Co zaś do wieku ratownika ochotnika – nie chciałbym tego pytania rozszerzać – ratownicy ochotnicy funkcjonują do określonej oczywiście granicy wiekowej. Stąd w ustawie regulacja mówiąca o specyficznych badaniach, które – i to zostanie określone w przepisie wykonawczym – powinny przysługiwać ratownikom, którzy są przeznaczeni albo są wyznaczeni do działań ratowniczych. To musi się nierozdzielnie z tym wiązać. Czyli w zasadzie na te szkolenia dotyczące zagadnień przeciwpożarowych związanych z przygotowaniem do interwencji, są kierowani ci, którzy są przede wszystkim wyznaczeni do akcji. Mówię: przede wszystkim, bo może być tak, że mogą być w kolejce do wyznaczenia do tych akcji.

(Senator Stanisław Bisztyga: Dziękuję.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Cimoszewicz.

Senator Włodzimierz Cimoszewicz:

Dziękuję.

Panie Senatorze, chciałbym się dowiedzieć, czym uzasadniona jest decyzja o tym, aby ustawodawca regulował wysokość ekwiwalentu, o którym tutaj była mowa, przez ustalanie górnego limitu. Czy jest uzasadnienie, by ustawodawca krajowy ustalał, rozstrzygał, w jaki sposób władze lokalne mają gospodarować swoimi środkami? Czy nie jest to wyraz nieco aroganckiego przekonania, że my tu lepiej wiemy, co w gminie powinniśmy robić z pieniędzmi, które są w ich budżecie?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Meres:

Panie Senatorze, pytanie pana senatora jest absolutnie zasadne. Jeżeli chodzi o ochotników, te wielkości, nawet w ramach oczekiwań, mogłyby być zdecydowanie większe niż te, które zostały tutaj określone. Ale z drugiej strony są też pytania dotyczące programowania budżetu i tego, skąd te pieniądze mają w budżecie się znaleźć. Ja to rozumiem, że nie zawsze jest tak, że powinniśmy się tym interesować. Ale wtedy, kiedy ta forma zaistniała, a były to lata dziewięćdziesiąte, ich początek, to po szerokiej dyskusji przyjęto takie założenie. Nie chciałbym oceniać, czy założenie w tej formie jest najszcześniejsze. Myślę, że ono stanowi jakąś regułę, zasadę i jest uznawane.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Głowski.

Senator Piotr Głowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze! Zwracam się do pana nie tylko jako do sprawozdawcy komisji, ale też autorytetu w zakresie ochrony przeciwpożarowej. Mówił pan o tym, że konsultowaliście państwo ustawę w ramach prac komisji z wieloma środowiskami – samorządem, ze strażakami. Czy w pana ocenie udało się osiągnąć konsensus na tyle dobry, żeby zaspokoić życzenia i oczekiwania jednej i drugiej strony?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję.

Odpowiedź jest oczywiście twierdząca.

Chcę powiedzieć, że wysłano wiele zaproszeń do różnego typu organizacji i stowarzyszeń, żeby

(senator Z. Meres)

na temat tej ustawy się wypowiedzieć. Myśmy również w Senackim Zespole Strażaków zajęli się tym problemem. Pytaliśmy środowiska ochotnicze, samorządowe i stowarzyszenia o to, jak postrzegają zapisy tej ustawy, bo ten projekt przecież istnieje od początku tego roku. I docierały do nas – mówię tutaj o senatorach z Senackiego Zespołu Strażaków – pozytywne albo wyłącznie pozytywne opinie. Jeżeli chodzi o środowiska samorządowe, może w niektórych przypadkach zadawano podobne pytanie, jakie tutaj zostało zadane, odnośnie do tego, jak to wpłynie na liczbę interwencji. Ale generalnie, jeżeli chodzi o formę, zasadę i ocenę pracy, bo to jest ocena w pewnym sensie zaangażowania druhów ochotników w działania ratownicze i pomoc ludziom, to były one niezmiennie pozytywne.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Gruszka.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję.

Panie Senatorze, pragnę doprecyzować pytanie senatora Bisztygi. Czy jest ściśle określona liczba godzin przeznaczonych na ćwiczenia, o które pytał pan Bisztyga?

I drugie pytanie. Czy w związku z możliwością wypłacenia ekwiwalentu za udział w akcjach i ćwiczeniach potrzebna jest umowa między gminą a ochotnikami z ochotniczych straży pożarnych? Czy będzie to wypłacane na podstawie tak zwanych list? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Meres:

Jeżeli chodzi o rodzaj szkolenia i poziomy szkoleń, to są one różne. W zależności od tego, jakie są potrzeby, czy jest to szkolenie tych, którzy obsługują motopompy, czy jest to szkolenie kierowców, czy jest to szkolenie naczelników, czy dowódców. One są po prostu, jeżeli chodzi o czas trwania, różne, ale są ściśle określone, prowadzone według określonych programów, przy czym tych programów jest kilka.

Ale jest to w pewnym sensie, można nawet powiedzieć, olbrzymi kłopot, ponieważ ochotnicze straże pożarne działają ochotniczo, więc takie szkolenia mogą być organizowane wyłącznie w okresie, który jest dogodny dla nich, i najczęściej bywa tak, że jest to szkolenie organizowane

w dni wolne od pracy. Z tego, a może nie tylko z tego powodu organizowana jest tylko taka liczba szkoleń, która jest niezbędna i daje tylko taki potencjał ochotniczej straży pożarnej, dzięki któremu można reagować w danej gminie na zagrożenia, które są przewidywalne, choć perspektywicznie nieplanowane. A więc ja bym się absolutnie – myślę, że byłoby to zdanie również komisji – nie obawiał tego, że te szkolenia będą realizowane tylko po to, żeby były. To jest tylko i wyłącznie reakcja na potrzeby, i nic poza tym.

Jeżeli chodzi o ekwiwalent i...

(Senator Tadeusz Gruszka: I umowy.)

... to różne praktyki są stosowane, więc może to być realizowane na bazie przepisu samego w sobie, który wynika z tej ustawy, i na podstawie określonej najczęściej dla Państwowej Straży Pożarnej, bo ona jest dysponentem krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, statystyki wyjazdów, w pewnym sensie listy, ale w określony sposób weryfikowanej i potwierdzanej. Czy później dochodzi do umów, trudno mi powiedzieć. Ale takie rozwiązania na pewno mogłyby być też stosowane.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Person, proszę.

Senator Andrzej Person:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, Panie Generale! Wiemy wszyscy, jakie ogromne kłopoty mamy z bezpieczeństwem imprez masowych. Nie myślę tu, oczywiście, o zabawach w remizie, bo wtedy straż ochotnicza daje sobie radę, ale głównie o zawodach piłkarskich. Czy podziela pan, Panie Generale, moją opinię, że na przykład udział strażaków i woda, która bardzo skutecznie gasi emocje i nastroje, byłaby lepsza niż nieudane prywatne firmy ochroniarskie, za które kluby płacą tak duże pieniądze? A przy okazji ochotnicy by trochę dorobili. Dziękuję.

(Senator Stanisław Bisztyga: Bardzo dobry postulat.)

(Senator Jan Rulewski: Wezwać Straż Marszałkowską.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, oczywiście jest to kwestia oceny możliwości danego podmiotu, w tym rów-

(senator Z. Meres)

niez ochotniczej straży pożarnej. Chcę powiedzieć, że w zależności od tego, jaka jest ranga imprezy, takie sytuacje są wykorzystywane i ochotnicze straże pożarne w przeważającej liczbie przypadków biorą udział w zabezpieczeniu imprez masowych. Czy są to jakiegokolwiek rodzaje festynów, czy określonych rozgrywek sportowych, czy meczy piłkarskich, taki udział jest, myślę, częsty. On zawsze występuje. Nie ma takiego przypadku, żeby ochotnicy nie brali udziału, zwłaszcza z uwagi na to, iż – można powiedzieć, są wojskiem wójta – są zazwyczaj tak wykorzystywani. Oczywiście każda impreza masowa – z tego trzeba zdać sobie sprawę, bo to narzucają wymogi określonego przepisu – musi mieć jakiś plan zabezpieczenia. Wtedy może wyniknąć taka sytuacja, że potencjałem zabezpieczenia kieruje określona jednostka wybrana jako ta, która podoła temu zadaniu. Ale jestem przekonany, że w dziewięćdziesięciu paru procentach tam są ekipy ochotniczych straży pożarnych, oczywiście, jeżeli funkcjonują na danym terenie.

(Senator Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze, ale czy chodzi tylko o zabezpieczenie przeciwpożarowe na imprezach masowych?)

(Senator Leon Kieres: Między innymi.)

Myślę, że między innymi, Panie Marszałku. W wielu przypadkach, jeżeli można powiedzieć...

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Nie chcę wchodzić w dyskusję. Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Woźniak.

Senator Henryk Woźniak:

Na imprezach masowych chociażby pali się tytoń. Zawsze można uznać, że jest zagrożenie. Przepraszam za tę dygresję. Nie z tym chciałem się zwrócić.

Panie Senatorze, starsi druhowie kwestionowali przepis, który wprowadził granicę wieku dającą prawo do ekwiwalentu w przypadku udziału w akcjach ratowniczych. Z wnioskiem, by limit wieku znieść, spotkałem się kilka razy na swoich dyżurach senatorskich. Chciałbym zapytać pana senatora, czy przepisy nowelizowanego art. 28 te kwestie rozwiązują, czy wciąż będzie ta granica wieku? Czy można ten problem rozwiązać, uznając, że sprawność fizyczna potwierdzona badaniami jest najlepszym weryfikatorem możliwości czynnego sprawowania funkcji strażaka, czy też będzie o tym decydować sztywna granica wieku? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Meres:

Panie Senatorze, tej kwestii regulacje nie rozstrzygają. Z określonych doświadczeń, które wynikały z udziału strażaków ochotników w działaniach ratowniczych, wygenerowano przepis mówiący o granicy wieku. Wzięto tu pod uwagę fakt, że funkcjonariusze jednostek Państwowej Straży Pożarnej mogą realizować swoje zadania do określonego wieku. Taka jest geneza tego ograniczenia. Wynika ono nie z tego, żeby ograniczyć możliwości okazywania pomocy poprzez działania ratownicze tym, którzy ten wiek przekroczyli, tylko wynika z potrzeby bezpieczeństwa prowadzenia akcji. Ten, kto do tej akcji nie jest dobrze predestynowany – bez względu na to, czy to wynika ze stanu zdrowia, czy wieku – może potęgować zagrożenie. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz, należałoby również zwrócić uwagę, że jeżeli mamy realizować krajowy system ratowniczo-gaśniczy w określony sposób, czyli odpowiednio efektywnie i sprawnie, to musimy mieć tak przygotowane do działań zespoły, żeby mogły je efektywnie realizować. Gdybyśmy odnosili się tylko do granic sprawności, to zawsze można powiedzieć, że w takich sytuacjach sprawność może być realizowana w danej chwili. W przypadku, kiedy określa się jakiegokolwiek możliwości i zdolności do działań, zwłaszcza w sytuacjach wysiłku ekstremalnego, to zawsze są dwa progi. Pierwszy próg to jest zdrowie, potwierdzone zaświadczeniem, a drugi to jest jednak wiek.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Senator Kieres, proszę bardzo.

Senator Leon Kieres:

Panie Senatorze, szczegółowe pytanie. Rozumiem, że utrzymując wiek dwudziestu jeden lat, którego ukończenie uprawnia do prowadzenia pojazdu uprzywilejowanego, kierowaliście się państwo dotychczasowym doświadczeniem. Ten przepis w obecnie obowiązującym brzmieniu również mówi o dwudziestu jeden latach. A więc kierowaliście się dotychczasowym doświadczeniem, to jest, że wystarczy mieć dwadzieścia jeden lat, by nabyć określone doświadczenie do prowadzenia wozu bojowego, Czyli nie ma potrzeby podniesienia granicy wieku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Meres:

Absolutnie tak. Kierowaliśmy się obecnym doświadczeniem, jak również wiedzą, która wynika z czasów, a w pewnym sensie chęcią pomocy tym, którzy chcieliby jak najszybciej pełnić właśnie takie funkcje w ochotniczych strażach pożarnych. To jest, naszym zdaniem, minimalna granica, która pozwala na osiągnięcie takich możliwości.

(*Senator Leon Kieres: Nie jest za niska?*)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Rulewski.
Proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

Jesteśmy w Europie i strażacy również. Zapewne zdarzają się przypadki, na przykład na terenach przygranicznych, pożarów w sąsiednim kraju. Zatem pytanie, czy istnieją prawne i organizacyjne możliwości uczestnictwa ochotniczych straży pożarnych. A jeśli nie, to jakie są przeszkody i czy nie należałoby ewentualnie tego uregulować?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Meres:

Panie Senatorze, od bardzo dawna, a właściwie od zawsze – bo przecież klęski żywiołowe czy też pożary w zasadzie nie znają granic – te regulacje są stosowane. Od wielu, wielu lat podpisywane są z naszymi sąsiadami określone umowy zawierające rozwiązania, które pozwalają na bardzo szczegółowe przygotowanie pewnych procedur i działań czy algorytmów postępowania w przypadku, kiedy taka sytuacja się zdarzy. Problem jest jednak o wiele szerszy. Zawsze odpowiadam na to pytanie twierdząco, ale nie chcę się zbyt rozwódzić na ten temat. Tak więc problem jest o wiele szerszy, bo przecież w różnych państwach jednostki interwencyjne, ratownicze, dysponują różnego rodzaju potencjałem.

Zdarza się tak, że określone zagrożenia występują również w państwach, z którymi nie mamy wspólnych granic, a mimo to nasze jednostki ratownicze są obecne również tam. Najczęściej dotyczy to trzęsień ziemi i powodzi. Nie mówię tylko o Ukrainie, gdzie w tej chwili jest realizowana taka

akcja. Zresztą pan komendant jest na tej sali. Na przykład przypadki interwencji podczas trzęsień ziemi w Turcji czy w Indiach. Tam też nasze jednostki interweniują. Wtedy są określone procedury międzynarodowe wynikające z dyrektyw unijnych i umów międzynarodowych, które pozwalają w ramach pewnych dyspozycji i...

(*Senator Jan Rulewski: Przepraszam, ale mnie chodziło głównie o strażę ochotniczą, bo tamte to są znane.*)

Ja do tego zmierzam. W szeregach grup poszukiwawczo-ratowniczych te jednostki również występują. A więc bezsprzecznie tak, jeżeli chodzi o granice państwa i sporadycznie tak, jeżeli chodzi o inne miejsca, gdzie są potrzebne, a mają takie możliwości i są w grupach ratowniczych. Najczęściej chodzi o grupy poszukiwawczo-ratownicze.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pan senator Krajczy, proszę bardzo.

Senator Norbert Krajczy:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Nie znając wcześniej pytania pana senatora Rulewskiego, chciałem zadać podobne pytanie. Konkretnie chodzi mi o tereny przy granicy polsko-czeskiej, gdzie nie tylko od powodzi w 1997 r. mamy pewne porozumienia starostów, porozumienia gmin. Tam ci ochotnicy niejednokrotnie sobie pomagają, wszak często wieś dzieli się na część czeską i polską. Jak ustawa, nad którą się dzisiaj pochylamy, będzie mogła być wykorzystywana właśnie w przypadku akcji strażaków ochotników po stronie czeskiej?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Meres:

W zasadzie, Panie Senatorze, pan już częściowo odpowiedział na to pytanie. Pan senator powiedział, że są gminy, które się tak dzielą, są sołectwa, które się tak dzielą. Właśnie ta ustawa daje wójtom, burmistrzom i prezydentom możliwość dokładnego dysponowania tymi jednostkami. W pewnym sensie umacnia to ich zależność oraz daje szansę na procedowanie metod i sposobu współdziałania z sąsiednimi gminami. Aczkolwiek, jeżeli chodzi o potencjał globalny – mówimy o przypadkach, kiedy coś się stanie w takiej skali, że wystarczy zadziałać w granicach danych wspólnot lokalnych – tak się dzieje. Taka jest właśnie odpowiedź na to pytanie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pan senator Cichosz.

Senator Lucjan Cichosz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Panie Senatorze, czy nowelizowana ustawa zwolni gminy z obowiązku pokrywania kosztów zaświadczeń lekarskich i badań lekarskich? Szczególnie jeżeli są zawody strażackie w gminie, to wtedy trzeba przebadać osiemdziesięciu czy stu strażaków, a to jednak są duże koszty. Czy nowela zwolni gminy z obowiązku płacenia za te badania?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Meres:

Nie zwolni, ale zmieni sytuację na korzyść gmin. Otóż w obecnych uwarunkowaniach zakres i sposób przeprowadzania badań, o czym mówiłem w sprawozdaniu, ciągle odnosi się do najwyższego poziomu możliwości. Ta ustawa pozwoli na wypracowanie takiego kierunku, żeby w zależności od tego, do jakiej funkcji dany ochotnik jest przypisany – na przykład wyłącznie do zawodów – odpłatność za badania zmieniła się w takim sensie, że po prostu niepotrzebnie nie będzie się inwestować środków w tych, którzy nie będą realizowali zadań wymaganych na przykład od ratownika na wysokości.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pan senator Korfanty, proszę bardzo.

Senator Bronisław Korfanty:

Panie Senatorze, ja nawiążę do pytania pana senatora Kieresa. Sprawa dotyczy pojazdów uprzywilejowanych. Pan senator Kieres pytał o to, czy granica wieku dwadzieścia jeden lat nie jest za niska. Chciałbym zapytać, jaki maksymalnie ten wiek może być? Z tego, co wiem, jest to sześćdziesiąt lat. Ale jeśli taka osoba ma wszystkie wyniki badań dobre, to czy w wieku powyżej sześćdziesięciu lat może kierować takim pojazdem? To jest jedno pytanie.

A drugie pytanie dotyczy art. 32 ust. 3 pkt 2 i sprawy ubezpieczeń. W tym punkcie jest napisane, że ubezpieczenie może być imienne lub zbiorowe niemienne. Chciałbym zapytać... Jeśli chodzi o imienne, to wiadomo, o co chodzi – że imiennie jest ubezpieczony. Ale czy ubezpieczenie zawarte jako zbiorowe niemienne nie pozbawi strażaków ubezpieczenia? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Meres:

Jeśli chodzi o odpowiedź na pierwsze pytanie, to trzeba jednak zwrócić uwagę, że zawsze te dwa kryteria są istotne, czyli kwalifikacje zdrowotne poświadczane zaświadczeniem i jednak określony limit wiekowy. A więc takie rozwiązania zostały przyjęte.

I drugie pytanie. Do tej chwili, jeżeli istniała ochotnicza straż pożarna z potencjałem pięćdziesięciu czy sześćdziesięciu ochotników, z których predestynowanych do działań ratowniczych było trzydziestu, czyli połowa, albo trzydziestu pięciu, a najczęściej do akcji wyjeżdżało dziesięciu czy dwunastu ratowników – powiedzmy, dwa wozy bojowe – to ubezpieczano wszystkich ochotników, to jest trzydziestu czy trzydziestu pięciu. Teraz, jeżeli na przykład po stronie wójta czy po stronie zarządu, czy po stronie komendanta gminnego związku ochotniczych straży pożarnych jest taka wiedza i ona jest pewna, że z jednostki nie może wyjechać więcej ludzi jak dwunastu w sekcji, bo są dwa samochody, to po co ubezpieczać wszystkich trzydziestu pięciu, jak można zbiorowo ubezpieczyć dwunastu, którzy jeżdżą do akcji, i obejmie to wszystkich. Taka jest konstrukcja. To jest możliwość rozszerzenia liczby członków biorących udział w akcjach i zabezpieczenia ich zdrowia i życia podczas działań ratowniczych.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pan senator Grzyb.

Senator Andrzej Grzyb:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Szanowny Panie Senatorze Sprawozdawco! W zaproponowanej noweli jest też zmiana w ustawie – Prawo o ruchu drogowym. Czy należy ją rozumieć w ten sposób, że strażacy ochotnicy, nim przystąpią do wykonywania czynności związanych ze zmianą, zostaną odpowiednio przeszkoleni?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Meres:

Najlepiej ten problem interpretować właśnie w ten sposób. Myślę, że w takiej sytuacji znajdujemy się również obecnie, ponieważ ci, którzy najczęściej wyjeżdżają do zdarzeń, głównie związanych z wypadkami drogowymi, w większości takie

(senator Z. Meres)

przeszkolenie posiadają. Można powiedzieć, że to jest część odpowiedzi na pytanie pana senatora.

Druga część odpowiedzi. W ustawie została zagwarantowana możliwość kierowania ruchem przez ochotników, możliwość realizacji przez nich takich uprawnień. A to, co w ustawie w ten sposób zostało nazwane, może spowodować, że ochotnicy, którzy najczęściej występują w takich akcjach, będą poddawani również tego typu szkoleniu.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Zbigniew Meres: Dziękuję bardzo.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została wniesiona jako poselski projekt ustawy.

Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może teraz zabrać obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu.

Czy pan minister chce zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Zbigniew Sosnowski: Tak.)

Pan minister Sosnowski, proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Zbigniew Sosnowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Chcę bardzo serdecznie podziękować paniom i panom senatorom za pracę nad poselskim projektem ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej oraz niektórych innych ustaw. Słowa podziękowania chciałbym skierować także pod adresem zarządu głównego związku, jak również Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej. Ale szczególne słowa podziękowania kieruję pod adresem pana senatora Meresa. Pan senator Meres na każdym etapie prac był bardzo aktywny i dzisiaj na tej sali dał dowód ogromnej znajomości problemu. Myślę więc, że ja będę miał w tym momencie ułatwione zadanie.

Szanowni Państwo, poselski projekt ustawy wychodzi naprzeciw ruchowi strażackiemu i ma na celu ułatwienie działalności ochotniczych straży pożarnych, Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP. Co prawda nie rozwiązuje on wszystkich problemów. Jest jeszcze wiele problemów, które, że tak powiem, czekają na rozwiązanie. Ale ta ustawa rozwiązuje problemy, które najbardziej utrudniały działalność strażakom ochotnikom.

Chcę państwu powiedzieć, że dość dobrze znam środowisko strażackie. Zapewniam państwa, że strażacy ochotnicy to ludzie z pasją. Zapewniam państwa, że ci ludzie nie wstępują w szeregi ochotniczej straży pożarnej dla ekwiwalentu. Oczywiście to są ludzie, którzy zawsze gotowi są do złożenia najwyższej ofiary, by ratować mienie i życie drugiego człowieka. I dlatego w tym miejscu należą im się słowa najwyższego uznania. Dziękuję serdecznie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa chce zadać takie pytanie?

A, pan senator Cichosz. Proszę bardzo.

Senator Lucjan Cichosz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Jestem przedstawicielem samorządów i wiem, jak bolesna dla druhów strażaków ochotników jest sytuacja, jeżeli chodzi o zabezpieczenie emerytalne. Nieodzwonne jest uregulowanie i tego punktu w dalszych pracach parlamentu. Bardzo dobrze, że nowela ustawy, którą dzisiaj zajmuje się Senat, przewiduje ekwiwalent za akcje ratownicze dla druha strażaka ochotnika. Jest wielka presja i pretensja strażaków ochotników odnośnie do zabezpieczenia dodatków emerytalnych dla tych druhów. Czy również ta kwestia będzie w przyszłości przedmiotem prac rządu?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Zbigniew Sosnowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Już na wstępie, kiedy prezentowałem tę ustawę, mówiłem o tym, że ona nie rozwiązuje wszystkich problemów. Panie Senatorze, zdaję sobie sprawę z tego, że jednym z nierozwiązanych problemów jest właśnie dodatek do emerytury. Ten problem jest problemem bardzo złożonym, wymaga bardzo gruntownej analizy finansowej oraz znalezienia właściwych prawnych propozycji finansowych, bo jeśli chodzi o ubezpieczenia, to jest to problem bardzo złożony. Zapewniam jednak pana senatora, że rząd będzie pracował nad rozwiązaniami, które będą wychodziły naprzeciw oczekiwaniom ruchu strażackiego.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pani senator Fetlińska.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałabym zapytać, jak pan ocenia stopień zabezpieczenia strażackich drużyn ochotniczych w sprzęt. Ja wiem, że w dużym stopniu aktywność druhów skierowana jest na zdobywanie sprzętu. Czy możemy mieć nadzieję na polepszenie tej sytuacji?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Zbigniew Sosnowski:**

Panie Marszałku! Pani Senator! Powiedziałbym, że na to pytanie jest bardzo trudno odpowiedzieć. Oczywiście, cokolwiek byśmy zrobili, ile pieniędzy byśmy przeznaczyci na funkcjonowanie ochrony przeciwpożarowej, to pewnie zawsze okazywałoby się to za mało. Ja zdaję sobie sprawę z tego, że strażacy ochotnicy mają ogromne potrzeby. Jednak na podstawie własnych obserwacji wiem, że nie tylko rząd dokłada wielu starań, ale także Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej, Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych dokładają wielu starań, by strażacy ochotnicy byli wyposażeni w coraz lepszy sprzęt, coraz bardziej nowoczesny, a dzięki temu żeby wszyscy obywatele naszego kraju mogli czuć się bezpieczniej.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.
Pan senator Chróścikowski, proszę bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, większość strażaków ochotników to rolnicy, którzy są ubezpieczeni w systemie KRUS. Czy ewentualne, można powiedzieć, częściowe wynagrodzenie, bo to jest niejako rekompensata za poświęcony czas, może wpłynąć na pozabawienie ich ubezpieczenia w systemie KRUS? Wiemy, że teraz problem ten jest dość mocno podnoszony. Pytam, bo znam takie przypadki, że zawarciu byle jakiej umowy może nawet wyeliminować z ubezpieczenia KRUS, pozbawić tę osobę ważnego elementu ubezpieczenia i wysłać do

ZUS, czyli może uszczęśliwić. Czy ten element nie może doprowadzić do takiej sytuacji?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Zbigniew Sosnowski:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Senatorze! Ja chciałbym sprostować, odpowiedzieć jednoznacznie, że ekwiwalent nie jest wynagrodzeniem, ekwiwalent jest tylko rekompensatą. A ja mam prawo i odwagę powiedzieć, że on jest jedynie skromną rekompensatą za działalność strażaków ochotników, bo – jak powiedziałem – strażacy nie wstępują w szeregi ruchu strażackiego dla pieniędzy. Zapewniam pana senatora, że działalność w szeregach ochotniczej straży pożarnej i otrzymywany ekwiwalent, który jest rekompensatą, nie ma żadnego wpływu na pozbawienie strażaka ochotnika emerytury z KRUS.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.
Czy są jeszcze... Są jeszcze pytania. Dobrze.
Pan senator Kraska.
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Waldemar Kraska:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Panie Ministrze, czy ma pan dane, czy wie pan, ilu jest w tej chwili ochotników w Polsce i czy w ciągu ostatnich lat jest to tendencja rosnąca, czy malejąca.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Zbigniew Sosnowski:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Senatorze, trudno mi w tej chwili jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Jeśli chodzi o liczbę ochotników, to strażaków ochotników jest około siedmiuset tysięcy w skali kraju, jednak nie mam dokładnych danych, aby stwierdzić, czy liczba ta maleje, czy rośnie. Znam przypadki powstawania nowych jednostek ochotniczej straży

(podsekretarz stanu Z. Sosnowski)

pożarnej, ale otrzymuję też coraz częściej informacje, mam wiedzę o tym, bo sam przecież jestem strażakiem ochotnikiem, że niestety spada liczba członków ochotniczych straży pożarnych w naszym kraju. Jest to między innymi, Drodzy Państwo, związane z pewnymi niedobrymi decyzjami, jakie były podejmowane w przeszłości. Próba pozabawiania strażaków ochotników tego skromnego ekwiwalentu była jedną z przyczyn wywołujących złość strażaków ochotników. A proszę mi wierzyć, że strażacy ochotnicy to ludzie, którzy chcą działać, ale bardzo się denerwują, kiedy politycy kładą im, można powiedzieć, kłody pod nogi. Dlatego też trudno dziś odpowiedzieć precyzyjnie, jednoznacznie, czy ta liczba maleje. Jeśli maleje, to naprawdę w niewielkim stopniu, ale nie chciałbym jednoznacznie odpowiadać na to pytanie, bo nie mam przed sobą takich danych.

Senator Bogdan Borusewicz:

Panie Ministrze, ja mam takie pytanie. Pan nie jest specjalistą od spraw KRUS, ja też nie, ale interesuje mnie to, czy ekwiwalent wlicza się do dochodu.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Zbigniew Sosnowski:

Panie Marszałku, już odpowiadam. Nie. Mamy interpretację z Ministerstwa Finansów, zgodnie z którą ekwiwalentu nie wlicza się do dochodu.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Tak, to mamy w tej chwili jasność. Dziękuję bardzo.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Zbigniew Sosnowski: Dziękuję serdecznie.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów w dyskusji, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku podpisania składanych do marszałka Senatu wniosków o charakterze legislacyjnym. Wnioski te można składać do zamknięcia dyskusji.

Proszę pana senatora Stanisława Jurcewicza o zabranie głosu.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Oczekiwana już od dwóch kadencji nowelizacja dopiero w obecnej znalazła moment swojej reali-

zacji, nowelizacja bardzo ważna, co do tego, widać nawet z dyskusji, nie ma żadnych wątpliwości. Po analizie tej ustawy, po analizie spotkań i oczekiwań, jakie mieli strażacy ochotnicy, krótko przedstawię pogląd, ocenę tego, co zawiera ta ustawa.

Przede wszystkim porządkuje ona wypłacanie ekwiwalentu. Bardzo ważnym elementem jest umieszczenie w niej zapisu o szkoleniach. Proszę państwa, w krajowym systemie ratownictwa jest coraz więcej ochotniczych jednostek i te szkolenia są niezbędne. Porządkuje ona także sprawę odpowiedzialności za kierowanie ruchem podczas akcji ratowniczych na drogach. Jestem z Dolnego Śląska, jeżeli ktoś miał przyjemność jechać trasą ósemką, to wie, że niestety na naszym odcinku, mimo różnych ocen i poprawy stanu bezpieczeństwa, bardzo często dochodzi do wypadków drogowych, bardzo groźnych wypadków drogowych. W wielu przypadkach pierwszymi, którzy pojawiają się podczas takich akcji, są członkowie jednostek należących do krajowego systemu ratownictwa.

Następna niezwykle istotna sprawa to możliwości formalnego dotowania przez jednostki samorządu terytorialnego. Znalazło się to w tej ustawie, a jest to bardzo istotne, ponieważ – jak wiemy – w historii bywało tak, że interpretacja regionalnych izb obrachunkowych była różna, czasem wręcz wytykano, wskazywano, że nie należy wspierać finansowo ochotniczych straży pożarnych.

Następnym elementem porządkującym są ubezpieczenia. To jest bardzo ważna sprawa. Czy imienne, czy grupowe, ale są tu ujęte. To stwarza dużo większą możliwość operacyjną wzięcia udziału w akcji. A dlaczego? Myślę, że tu jest nasza rola. Niejednokrotnie, a powiedziałbym, że nawet często zdarza się tak, że pracodawcy nie chcą zwalniać z pracy ochotników strażaków na akcję. Czym to może skutkować? Proszę państwa, jeżeli ktoś z nas tego nie doświadczył... Ja doświadczyłem.

Chcę teraz, mając ku temu możliwość, poprzeć w pełni tę ustawę i podziękować strażakom, szczególnie strażakom ochotnikom. Dane było mnie i mojej rodzinie w życiu doświadczyć, jak potrzebna jest ich pomoc, pomoc skuteczną, która uratowała mnie i całą moją rodzinę. Chylę czoła przed tymi ludźmi, bo nie robią tego dla pieniędzy, robią to, bo chcą to robić, bo chcą nieść pomoc w różnych sytuacjach. To był akurat pożar, ale mam także doświadczenia związane z powodzią, która dotknęła Dolny Śląsk w 1997 r., bezpośrednio i pośrednio. Widziałem tych ludzi w akcji, widziałem, jak ogromnie są pomocni. Mówię: ogromnie, bo to jest w Polsce największa armia. To jest około siedmiuset tysięcy ludzi, którzy mogą wejść do akcji, to jest trzysta tysięcy przypadków wirtualnego alarmu. Powiedziałbym, że to są zawodowi ochotnicy. Dlatego ze wszech miar ta ustawa była potrzebna.

(senator S. Jurcewicz)

Pragnę też podziękować przewodniczącemu Senackiego Zespołu Strażaków, bo był w terenie, w okręgu wyborczym ze wszystkimi strażakami konsultowaliśmy możliwości, rozwiązania, które mogłyby zawierać ta ustawa. I powiem tak, nie ma obaw wśród wójtów, prezydentów i burmistrzów o to, że będą musieli więcej wydawać. Nie było ani jednej takiej uwagi, choć spotkaliśmy się, powtarzam raz jeszcze, ze wszystkimi zarządami ochotniczych straży pożarnych na naszym terenie. To było bardzo potrzebne.

Jeśli chodzi o inne elementy, to żałuję, bo podniesiona została sprawa tego, że nie ma dodatków, jeżeli chodzi o emerytury czy renty, a pragnę zauważyć, że był czas, były dwa lata i można było tę kwestię uregulować. Dzisiaj – w moim przekonaniu – ustawa odzwierciedla najważniejsze oczekiwania i zawiera najbardziej oczekiwane rozwiązania.

Na zakończenie powiem państwu, że gminy też muszą przewidywać niektóre sytuacje związane z finansami. Klęsk nie da się zaprogramować, a w razie takich sytuacji muszą się znaleźć pieniądze. Jednocześnie uważam, że bezpieczeństwo nie ma ceny. Dziękuję za uwagę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę pana senatora Macieja Grubskiego o zabranie głosu.

Senator Maciej Grubski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie, Szczególnie Nasz Kolego z Klubu, Zbyszku!

Przypomnijmy, że pan generał jest najwyższym stopniem, choć w spoczynku, oficerem Państwowej Straży Pożarnej. To jest ważne, że ludzie, którzy po zakończeniu swojej pracy przechodzą w sferę działalności publicznej, działalności społecznej, nie zapominają o swoich korzeniach. Tak naprawdę tam, gdzie są strażacy, czy to w radach, czy w Senacie, czy w Sejmie, cały czas myśli się o tym, jak poprawiać to prawo.

Oczywiście, tak jak powiedział pan senator Jurcewicz, każda ekipa, która rządzi w tym kraju, ma czas na to, aby zmieniać i doskonalić prawo, szczególnie prawo dotyczące ochrony przeciwpożarowej. Szkoda, że nie robimy tego systematycznie. Pewne zaległości musimy w jakimś sensie nadrabiać i pewne sprawy porządkować po wielu latach. Tak naprawdę można było wyciągać pewne wnioski od 1991 r.

Jednak dobrze się stało i tu chwała Zbyszkowi. Ja cieszę się również z tego, że cały czas trwa dyskusja nad samym systemem, nad tym, jak cywile powinni się w naszym kraju bronić. Strażacy

ochotnicy tworzą jeden z systemów, który powinien działać. W sytuacji klęski żywiołowej, w każdej sytuacji zagrożenia życia mamy te trzysta tysięcy, to jest armia, armia ludzi, którzy każdego dnia są w stanie poświęcić swoje życie dla ratowania naszego dobra i naszego zdrowia.

Jako senatorowie z Łodzi, wspólnie z panem senatorem Krzysztofem Kwiatkowskim jesteśmy w tej dobrej sytuacji, że jako samorządowcy w Łodzi bardzo mocno wspieramy to, co się dzieje na terenie naszego miasta, jeżeli chodzi o ochotnicze straże pożarne. To jest wyjątkowe. To też jest informacja dla pytających, również senatorów. Tak naprawdę w przypadku dużych miast można by powiedzieć, że opiekę związaną z zagrożeniami pożarowymi powinny one składać w ręce Państwowej Straży Pożarnej. W Łodzi tak nie jest. Łódź w 1989 r. została zreorganizowana, mam na myśli zwiększenie jej obszaru. Wcieliliśmy do miasta, może to złe słowo, włączyliśmy bardzo duże obszary rolnicze i tam te jednostki, dzisiaj jest ich szesnaście, na terenie naszego miasta funkcjonują. To nie są proste jednostki, bo mamy dwie jednostki specjalistyczne, jednostkę ratownictwa z pletwonurkami i specjalistyczną jednostkę ratownictwa z psami, które brały udział w różnych akcjach, także poza granicami naszego kraju.

Ta nowela precyzuje pewne sprawy, ale tak naprawdę daje ona gminom pewne możliwości. Jeśli chodzi o ekwiwalent, to w Łodzi na przykład nigdy nie był on wypłacany. My z senatorem Kwiatkowskim już w sobotę będziemy namawiać prezydenta miasta do tego, żeby jednak zacząć płacić ekwiwalent. Dlaczego nie był płacony? Dlatego że gmina bardzo mocno otworzyła strumień środków, tak jak mówił pan senator Jurcewicz, ale często izba obrachunkowa szukała dziury w całym, szukała sposobów zablokowania możliwości finansowania, głównie dosprzętowania i rozbudowania bazy ochotniczych straży pożarnych. My znaleźliśmy taki motyw, dzięki któremu co roku sporo środków, bo to są już miliony złotych, przeznaczonych było na to, aby rozbudować bazę, aby dokupić sprzęt. Zmieniliśmy filozofię, zgodnie z którą sprzęt z Państwowej Straży Pożarnej w związku z tym, że jednostkę miejską uzupełnia również miasto, finansując pewne sprawy... Ta wymiana, przekazywanie sprzętu do jednostek ochotniczych się odbywa i nie jest to sprzęt stary. Tak naprawdę w Polsce zawsze było tak, że ochotnicy otrzymywali z Państwowej Straży Pożarnej sprzęt, którego niejako wartość czasowa była na poziomie piętnastu, dwudziestu lat, czyli tak naprawdę nie było to nic, co budzi szacunek, co daje możliwość normalnego funkcjonowania. Czasy się jednak zmieniają. Dzisiaj tak naprawdę, gdy państwo przyglądacie się – jako przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi cały czas miałem do czynienia z jednostkami, mieliśmy bardzo dobry kontakt – gdy patrzę, głównie na strukturę wieku, to wy-

(senator M. Grubski)

gląda ona w ten sposób, że jest grupa, która ma po czterdzieści kilka lat, później jest przerwa, a następnie ludzie bardzo młodzi, mający po kilkanaście – ci, którzy wchodzi już w ten zakres, mogą zafunkcjonować – po dwadzieścia kilka lat. Tu jest już troszeczkę inne myślenie, tu trzeba tej zabawy w zabezpieczanie ludzi na innym poziomie, potrzebny jest nowy sprzęt, potrzebne jest również pojawienie się czegoś takiego, jak ekwiwalent, bo ekwiwalent, który funkcjonował, nie do końca spełniał swoją rolę.

My z takim samym problemem niejako równoważenia strat, jeżeli chodzi o wykonywanie pewnych obowiązków na rzecz państwa, będziemy mieli do czynienia w wypadku obrony narodowej. Kwestia powołania do wojska osoby, która jest w systemie rezerwowym, która prowadzi działalność gospodarczą, która osiąga jakieś określone dochody, wyciągnięcie jej z życia zawodowego wymaga dzisiaj rekompensowania przez państwo w takim stopniu, w jakim rzeczywiście jest to możliwe. Chodzi o to, żeby pokazywać, że ta osoba nie traci, że służy swoim doświadczeniem państwu, ale z tego tytułu otrzymuje jakieś zadośćuczynienie, być może nie w pełnej wartości, ale w takiej, która ją satysfakcjonuje.

Ta nowela oczywiście stwarza również możliwość inwestowania przez gminy w ochotnicze straże. To jest bardzo ważne. Dzisiaj w Łodzi tak naprawdę wśród ich zadań jest nie tylko wykonywanie zabezpieczenia na terenie miasta. Strażacy ochotnicy funkcjonują na granicy, na obrzeżach miasta, często wykonują zadania, wspomagając jednostki z ościennych gmin. To jest bardzo ważna współpraca, bo buduje poczucie pewnej wspólnoty poszczególnych gmin, które jest jeszcze ważniejsze później, w przypadku innych spraw, w przypadku inwestycji, we wspólnym komunikowaniu się między poszczególnymi gminami.

Kwestia ruchu drogowego. To jest bardzo ważne. Tak naprawdę nie może być sytuacji, kiedy dana osoba nie ma uprawnień, bo bierze ona za to odpowiedzialność. Skierowanie w inną stronę, zabezpieczenie, zatrzymanie wymaga oczywiście określonych przepisów. Ta nowela daje takie możliwości i chwala za to.

Zostałem dzisiaj troszeczkę zaskoczony. Spieszyłem się bardzo, żeby zdążyć na omawianie tego punktu, myślałem, że będzie to trwało dość krótko, że będzie to punkt, który nie wywoła dyskusji, ale dobrze się stało, że wywołał dyskusję.

Namawiałbym zarówno pana ministra, jak i przede wszystkim naszego kolegę Zbyszka do tego, abyśmy nadal szukali rozwiązań. Są tam jeszcze pewne sprawy, które można by usprawniać.

Dzisiejsza nowela nie powoduje żadnej szkody dla gmin. Gminy otrzymują pewien wariant, moż-

na powiedzieć, spokojnego dochodzenia. Zresztą konsultacje, które były prowadzone na terenie gmin – tak jak powiedział już pan senator Jurcewicz – pokazały, że żaden z wójtów czy burmistrzów nie powiedział nic złego. Burmistrz, który by powiedział coś złego na funkcjonowanie ochotniczych straży pożarnych, oddających swój czas na rzecz gmin, byłby tak naprawdę osobą niepoważną i działałby wbrew mieszkańcom swojej gminy. Musimy wspierać ochotników. Bardzo dobrze, że tak się dzieje. Namawiam do tego, a w ogóle – do szerszej dyskusji. My ze Zbyskiem prowadzimy *face to face* takie dyskusje na temat myślenia o zabezpieczeniu, jeśli chodzi o cywili. Bardzo gratuluję, Zbyszku. Cieszę się, że będziemy mogli dzisiaj poprzeć tę ustawę. Gratuluję również panu ministrowi. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę pana senatora Grzegorza Banasia o zabranie głosu.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rzeczywiście projekt tej noweli wypełnia aspiracje środowisk ochotniczych straży pożarnych. Wielkie kontrowersje budziło to, co jest istotą dokumentu, nad którym dzisiaj procedujemy, czyli sposób wypłaty ekwawi...

Proszę mi pomóc, Panie Marszałku.

(*Marszałek Bogdan Borusewicz: Ekwiwalentu.*)

Dziękuję uprzejmie.

...ekwiwalentu. Przy tym należy przypomnieć i bardzo mocno podkreślić, że jest to skutek orzeczeń regionalnych izb obrachunkowych, różnych orzeczeń w tej sprawie. Dotychczasowe zapisy pozwalały na wypłacanie tegoż ekwiwalentu, o ile strażak ochotnik był zatrudniony na podstawie umowy o pracę. A jeżeli nie był tak zatrudniony lub był rencistą, lub emerytem, to wtedy gmina nie miała tego obowiązku, oczywiście w świetle orzeczeń regionalnej izby obrachunkowej. Tak więc dobrze się stało, że ta sprawa jest porządkowana.

Warto też przypomnieć, że prace nad tą ustawą zostały podjęte w poprzedniej kadencji. Niestety, zostały przerwane z powodów oczywistych. Nastąpiły wybory, w związku z czym został uruchomiony proces dyskontynuacji prac poprzedniego parlamentu, i dlatego dzisiaj procedujemy nad tymi zapisami.

Szanowni Państwo, ja sam jestem druhem ochotnikiem i członkiem zarządu wojewódzkiego ochotniczych straży pożarnych, i chcę wzmocnić tutaj głosy, które padały w tej sprawie: środowisko oczekuje również, i to bardzo mocno, by pojawiły się dodatki do emerytur czy też rent. Trzeba

(senator G. Banaś)

to wyraźnie i mocno artykułować. Takie są oczekiwania tego środowiska.

Szanowni Państwo, dzisiaj strażak ochotnik jest wyposażony w sprzęt nieodbiegający tak naprawdę – nie jest to oczywiście ogólna prawidłowość, ale bardzo często tak jest w tym zakresie – od sprzętu, którym dysponują strażacy państwowi. Jest to sprzęt ratownictwa drogowego, nowoczesne samochody gaśnicze, nowoczesne wyposażenie.

Dlatego trzeba również mocno podkreślić, że bardzo ważna jest w tej ustawie możliwość dotycząca szkoleń. Aby strażak ochotnik mógł pełnić misję ratowania innych, musi to robić w sposób bezpieczny zarówno dla ratowanego, jak i dla siebie, a bezpieczny będzie tylko wtedy, kiedy będzie potrafił w sposób należyty obsługiwać bardzo specjalistyczny sprzęt, który jest w jego dyspozycji.

Sumując moje spostrzeżenia, chcę powiedzieć, że będę z radością głosował nad tą ustawą. W ten sposób również ja dołączę do osób, które choćby w ten drobny sposób dziękują wszystkim ochotnikom, którzy – ryzykując często własne zdrowie, oby nigdy życie – bieżą ludziom na pomoc. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Włodzimierza Cimoszewicza.

Senator Włodzimierz Cimoszewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Należę do tej, pewnie w tej chwili zawstydzonej mniejszości na sali, która nie zna się na działaniu ochotniczych straży pożarnych. Ale problem, którego dotyczyło moje pytanie i o którym teraz chcę powiedzieć, dotyczy szerszej kwestii. Dotyczy zasad ustrojowych naszego państwa. Mamy oto konstytucyjnie umocowany samorząd; obowiązuje w naszym kraju zasada pomocniczości. Z tego należałoby wyciągnąć taki oto wniosek, że ustawodawca krajowy, narodowy, nie powinien bez bardzo wyraźnego, poważnego uzasadnienia, nawiązującego do szerszego interesu publicznego, wtrącać się w to, co leży i powinno leżeć w gestii władz lokalnych.

Moje pytanie dotyczyło owej regulacji ustanawiającej górny limit wysokości ekwiwalentu wypłaconego ochotniczym strażakom. Pan senator Meres w gruncie rzeczy powiedział, że jest tak, bo jest, bo kiedyś tak ustanowiono. Jeżeli to zrobiono na początku lat dziewięćdziesiątych, to być może ta regulacja ma charakter ostrożnościowy. Samorząd dopiero powstawał, nie było wiadomo, jak szybko ludzie zrozumieją, że pieniądze nie są wyciągane z jakiegoś tajemniczego worka, tylko trzeba gospodarzyć tym, co się ma. Po blisko dwu-

dziestu latach świadomość, że trzeba się obracać w granicach możliwości, jest chyba powszechna w samorządzie. Nie słyszy się o jakichś skandalicznych, niemądrych uchwałach ponad stan, podejmowanych bez względu na własne możliwości. Trzeba więc po prostu okazać zaufanie i respektować kompetencje własne władz lokalnych także w tym zakresie. Nie ma, w moim przekonaniu, żadnego powodu, dla którego powinniśmy mówić gminie, jak ma gospodarować swoimi pieniędzmi i ile na przykład ma wynosić ów ekwiwalent wypłacany ochotniczym strażakom. Oczywiście ma to być w granicach możliwości i w ramach budżetu własnego gminy.

Stąd też bierze się moja propozycja poprawki. Ona dotyczyłaby art. 28, który składa się z dwóch ustępów.

W ust. 1 stwarza się podstawę prawną do wypłacania ekwiwalentu. Proponuję, żeby pierwsze zdanie tego ustępu uzupełnić po słowach „ekwiwalent pieniężny” sformułowaniem „wypłacany z budżetu gminy”. Byłoby to sformułowanie przeniesione z obecnego ust. 2, bo oczywiście takie sformułowanie w tym przepisie musi się znaleźć.

Z kolei ust. 2, który wprowadzał górny limit wysokości ekwiwalentu, proponuję skreślić.

To jest ta propozycja. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę o zabranie głosu przez pana senatora Jerzego Chróścikowskiego.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dyskutujemy dzisiaj nad ustawą ważną szczególnie dla strażaków ochotników, którzy oczekiwali jasnego prawa. I oczekują jeszcze więcej od polskiego parlamentu, to znaczy tego, aby rzeczywiście mieli takie wsparcie, jakie jest możliwe. Muszę powiedzieć, że w tym ich wspieraniu bardzo mocno uczestniczy Senat. Chcę zwrócić uwagę, że to w ubiegłej kadencji po raz pierwszy został powołany Senacki Zespół Strażaków i już w zeszłej kadencji zajmowaliśmy się tymi sprawami, dyskutowaliśmy nad tym. Cieszę się, że jest kontynuacja działań z ubiegłej kadencji, że trwa to dalej i że mamy tak wspaniałego przewodniczącego zespołu strażackiego, który podjął wcześniej zgłoszoną inicjatywę. Bo ona była przedtem zgłoszona przez kolegów z PiS i już nad tym procedowaliśmy, ale, jak powiedział mój przedmówca, senator Banaś, z przyczyn niezależnych od nas ta ustawa nie została uchwalona. Myślę, że jest to wspólne dzieło nas wszystkich, ponadpartyjne, i nie należałoby tutaj dopisywać autorstwa, określać, kto ma większe zasługi, a kto mniejsze. Myślę, że to jest ustawa ponad podziałami, która,

(senator J. Chróścikowski)

można powiedzieć, rozwiązuje problem, o którym moi przedmówcy dość dobitnie już tutaj powiedzieli. Ja też jestem w zespole strażackim, podobnie jak poprzednio, i wiem, że bardzo mocno wspieramy tę działalność w terenie. Myślę, że każdy z nas jest albo druhem, czynnym, i aktywnie się włącza, albo wspierającym. A ci, którzy żyją na wsi, wiedza, że bez straży ochotniczej nie da się żyć. I wielu tutaj jest takich, którzy przeżyli pożar, znają taki problem życiowy. Nie chcę nawiązywać do mojego przedmówcy, który o tym mówił, ale ja też miałem taki problem i pożar na moim gospodarstwie został ugaszony dzięki mocnemu wsparciu strażaków ochotników. Można powiedzieć, że mieszkalem wtedy blisko miasta, 10 km, ale wyjątkowo do senatora straż jechała z tego miasta prawie godzinę, a zazwyczaj jeździ dziesięć minut. Ale to już zostawiam bez komentarza, dlaczego akurat państwowa straż traci godzinę na przejechanie 10 km. I w tym przypadku to strażacy ochotnicy, moi koledzy, dołożyli starań, aby ugasić pożar. Świadczy o tym, że są potrzebni, w wielu przypadkach działają bardzo skutecznie, zanim dojedzie, szczególnie na wieś, ta zawodowa straż państwowa. To jest nieoceniona rzecz dla polskich rolników. Dlatego wszystkie inicjatywy, które wychodzą z parlamentu, są oczekiwane. I wydaje mi się, że to, co moi przedmówcy mówili o dodatku emerytalnym, też jak najszybciej powinniśmy przemyśleć, bo strażacy naprawdę zasługują na to wsparcie.

Jeszcze raz dziękuję wszystkim strażakom ochotnikom za pracę, którą wykonują. Wielkie słowa uznania. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Andrzeja Owczarka.

Senator Andrzej Owczarek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nie zamierzałem brać udziału w dyskusji, ale dwa ostatnie głosy sprowokowały mnie do tego, żebym jednak wziął w niej udział.

Jestem prezesem OSP od wielu lat, od ośmiu lat zajmuję się sprawami OSP. Chciałbym państwu powiedzieć, że te sprawy, którymi zajmujemy się dzisiaj, były poruszane przez strażaków co najmniej od lat osiemnastu, czyli od decyzji o płaceniu ekwiwalentów, a sprawa emerytur pojawiała się znacznie wcześniej. W ubiegłej kadencji byłem wiceprzewodniczącym senackiego zespołu strażackiego, w związku z czym raz znalazłem się na zebraniu inauguracyjnym zespołu strażackiego, a drugi raz na spotkaniu ze strażakami. Przewodniczący zespołu, pan Jan Szafraniec, do tego

ograniczył moją aktywność. Dlatego cieszę się, że pan Zbigniew Meres zaczął od spraw bardzo konkretnych.

Proszę państwa, sprawa emerytur jest niesłychanie trudną sprawą. Już tu pojawiają się rozmaite kontrowersje, a co dopiero przy sprawie emerytur, kiedy trzeba będzie dyskutować, kto ma prawo do tych emerytur, czy ja, prezes, który nie jeździ do pożaru, czy strażak aktywnie uczestniczący w akcjach, kiedy trzeba będzie ustalać pewne granice. Myślę, że to jest bardzo trudne zadanie, proszę państwa, zaryzykowałbym nawet stwierdzenie: niebezpieczne. Tak jak tu było wspomiane, możemy zachęcać strażaków do działań ekstremalnych. Nie wierzymy w to, ale zdarzają się takie sytuacje. Mamy przykłady, że strażacy z chęci zabyśnięcia, z chęci uzyskania medalu podpalali lasy. Takie przypadki są dość częste. Lepiej nie prowokujmy takich sytuacji.

Proszę państwa, druga sprawa, czyli sprawa granicy...

(Głos z sali: Określenia ekwiwalentu.)

...sprawa określenia ekwiwalentu za gaszenie pożaru i ustalenie jego górnej granicy.

Chciałbym państwu powiedzieć, że jest drugie dno tej sprawy. OSP w niektórych gminach to poważna siła, która decyduje o tym, kto będzie wójtem, jedna jedyna siła. Proszę państwa, znam przypadki gmin, gdzie wójt, który jest zorientowany na strażę, który co roku kupuje straży pożarnej jakiś samochód gaśniczy, który bywa na wszystkich uroczystościach, gwarantuje sobie prawie w stu procentach, że będzie ponownie wybrany na wójta. Nieustanowienie górnej granicy prowokuje strażaków do wywierania nacisku na tego wójta, żeby dał im jednak większy ekwiwalent za pożary. I ten wójt będzie stał przed poważnym dylematem, czy myśleć o następnej kadencji, czy zachować się po męsku. Myślę, że nie mamy co wodzić na pokuszenie i strażaków, i wójtów. Zresztą ci pierwsi są ochotnikami, więc określenie jako ekwiwalentu średniego wynagrodzenia jest czymś słusznym i sprawiedliwym, bo nie po to są strażakami ochotnikami, żeby zarabiać dzięki temu dużo więcej. Myślę, że w ogóle powinny być podjęte na szczeblu państwowym pewne działania koordynujące zakupy sprzętu, w które są zaangażowane pieniądze społeczne, czyli albo pieniądze z budżetu, albo proszę państwa, pieniądze z wojewódzkich funduszy ochrony środowiska. Przypadki, że nowoczesny samochód strażacki o wartości 600 tysięcy kupowany jest jednostce OSP, która przez dwa lata nie jeździła do żadnego zdarzenia, nie są, wbrew pozorom, takie rzadkie. Myślę, że koordynacją powinien się tu zajmować komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej. Wystarczy, proszę państwa, że jego podpis będzie uzasadniał potrzebę zakupu takich samochodów. Może wlałem tutaj łyżkę dziegciu do tej beczki miodu, ale myślę

(senator A. Owczarek)

łę, że musimy to wszystko racjonalizować. Tym bardziej że często jednostki OSP na terenie jednego powiatu nie koordynują ze sobą zakupu sprzętu i w sąsiadujących jednostkach bywa ten sam sprzęt, wykorzystywany niesłuchanie rzadko. I z takim apelem chciałbym się zwrócić.

Oczywiście będę głosował przeciwko poprawce pana senatora Cimoszewicza, ponieważ, jak mówię, jest to ekwiwalent dla strażaków ochotników i może on wodzić tych strażaków na pokuszenie, skłaniać do walki o zwiększenie tego ekwiwalentu. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Pan senator Piotr Wach, proszę bardzo.

Senator Piotr Wach:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym wyrazić poparcie dla tej ustawy i po gratulować jej przygotowania. Ale to poparcie dotyczy jej obecnego kształtu, nie biorę pod uwagę poprawki, którą zgłosił pan senator Cimoszewicz. Powody, dla których ograniczenie ekwiwalentu od góry powinno istnieć w ustawie, są dwa. Jeden z nich wymienił właśnie pan senator Owczarek. Chodzi o to, aby uniknąć w pewnych sytuacjach bardzo trudnej do zniesienia presji dotyczącej podnoszenia ekwiwalentu i przepływu pieniędzy tą drogą.

Z kolei moja polemika i argumentacja dotyczy drugiej sprawy. Otóż państwo mimo zasad, o których wspominał pan senator Cimoszewicz, ma tutaj coś do powiedzenia, ponieważ te ekwiwalenty są zwolnione od podatku dochodowego od osób fizycznych. W związku z tym państwo może narzucić pewne limitowanie, żądać tego ograniczenia, z różnych względów. Nie sędzę, aby ta ścieżka była jakimś głównym potokiem czy rzeką powodującą działalność nieprawidłową czy przestępczą. Niemniej jednak z tego powodu, że jest to nieopodatkowany przychód, państwo ma prawo wypowiedzieć się w tej sprawie i wymagać limitowania pieniędzy płynących tą drogą. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Lista mówców została wyczerpana.

Chciałbym jeszcze raz potwierdzić, że pan senator Włodzimierz Cimoszewicz złożył wniosek o charakterze legislacyjnym.

Zamykając dyskusję, chciałbym zapytać pana ministra, czy chce się ustosunkować do tej poprawki.

Rozumiem, że pan minister już podchodzi.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Zbigniew Sosnowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!
Rzeczywiście poprawka wychodzi jak gdyby daleko do przodu, ale, Drodzy Państwo, nie ma jednoznacznego stanowiska rządu w tej sprawie. Chcę jednak zwrócić uwagę na kilka niebezpieczeństw, które panowie senatorowie tu podnosili. Jeszcze raz powiem tak: życzyłbym sobie, życzyłbym strażakom ochotnikom – i oni byliby wtedy szczęśliwi – żeby wszystkie gminy wypłacały ten ekwiwalent nieprzekraczający 1/175. Obawiam się, że niewprowadzenie tego górnego limitu w dzisiejszej sytuacji może spowodować, że społeczeństwo będzie bardzo mocno dyskutowało właśnie nad ochotniczym podejściem do funkcjonowania straży pożarnych. W związku z tym myślę, że dzisiaj należy być bardzo ostrożnym, jeśli chodzi o zmiany w tym zakresie.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Proszę państwa, ponieważ został zgłoszony wniosek o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się do tego wniosku i przygotowanie dodatkowego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej oraz niektórych innych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu, oczywiście dzisiaj, mam nadzieję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siedemnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia psychicznego.

Dziękuję panu ministrowi za udział w poprzednim punkcie.

Wracając do punktu o zdrowiu psychicznym, powiem, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym posiedzeniu 23 lipca. Do Senatu przekazano ją w tym samym dniu. Pan marszałek skierował ją do Komisji Zdrowia. Komisja przygotowała sprawozdanie.

Ustawa jest zawarta w druku nr 218, a sprawozdanie komisji w druku nr 218A.

Pan senator Władysław Sidorowicz proszony jest o przedstawienie sprawozdania Komisji Zdrowia.
Zapraszam, Panie Senatorze.

Senator Władysław Sidorowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Drodzy Goście! Wysoka Izbo!

W imieniu senackiej Komisji Zdrowia przedkładam sprawozdanie dotyczące opinii komisji

(senator W. Sidorowicz)

o uchwalonej przez Sejm 23 lipca 2008 r. ustawie o zmianie ochrony zdrowia psychicznego.

Dzisiejszy dzień jest ważny dla interesów tego sektora. Więczy wieloletnie starania środowisk zaangażowanych w poprawę jakości życia osób chorych, ich rodzin, osób zaangażowanych w zdrowie publiczne, w sposób kompromisowy. Środowiska te od lat starały się bowiem o to, by cały Narodowy Program Ochrony Zdrowia Psychicznego miał rangę ustawy. Pewna pragmatyka działania skłoniła je do przyjęcia wariantu, który ceduje uprawnienie do uchwalenia Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego na Radę Ministrów, toteż kształt tej noweli w gruncie rzeczy dotyczy jednego artykułu ustawy o ochronie zdrowia psychicznego z roku 1994.

Trzeba zdawać sobie sprawę, że sytuacja osób chorych psychicznie jest dramatycznie trudna. Jest trudna w Polsce, jest trudna także w Europie. W Europie problem integracji społecznej osób zagrożonych wykluczeniem społecznym z powodu choroby psychicznej jest dostrzegany, został dostrzeżony znacznie wcześniej i wcześniej zaczęto mu przeciwdziałać, a mimo to kraje te borykają się z problemami integracji społecznej. Wiele uczyniono i do wielu rzeczy się zobowiązano. Także Polska w 2005 r. zobowiązała się do przygotowania swojego Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego. W tym sensie działania, które dzisiaj podejmujemy, są zgodne z linią zobowiązań przyjętych przez państwo.

Ustawa z 1994 r. też, proszę państwa, była ważnym, milowym krokiem w tworzeniu nowoczesnego ustawodawstwa dotyczącego tej sfery. W gruncie rzeczy zdejmowała z psychiatrów odpowiedzialność za stosowanie przymusu, wprowadzała rygor nadzoru sądowego nad decyzjami, które wcześniej były podejmowane przez lekarzy. Trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że jednocześnie mówiła o bardzo nowoczesnym systemie wsparcia dla osób chorych psychicznie. Trzeba także jednak pamiętać o tym, że tego nowoczesnego systemu wsparcia w Polsce nie udało się stworzyć. Mamy dzisiaj takie miejsca, gdzie los osoby chorej jest lepszy, ale mamy także ogromne białe plamy – jeśli można nazwać je białymi plamami – gdzie los chorego jest straszny. Mamy także placówki zdrowotne, o których kiedyś mówił pan senator Romaszewski, odbiegające od przyzwoitych standardów życia, tworzące ludziom w gruncie rzeczy warunki podprogowe, jeśli chodzi o ich prawa człowiecze.

Zatem choć ta regulacja próbuje konsumować dorobek psychiatrii środowiskowej i naukowej z lat dziewięćdziesiątych i dwutysięcznych, ma ona, jak państwo widzą, dosyć skromną objętość, ale rozwiązania zawarte w tej noweli art. 2 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego są istotne.

Po pierwsze, kładzie się nacisk na ochronę, na promocję zdrowia psychicznego i zapobieganie zaburzeniom psychicznym. Cała medycyna próbuje się przekierunkować na profilaktykę i promocję zdrowia. Bardzo ważne jest to, by te działania objęły także osoby zagrożone chorobą psychiczną.

Po drugie, zakłada się zapewnienie osobom z zaburzeniami psychicznymi wielostronnej i powszechnie dostępnej opieki zdrowotnej oraz innych form opieki niezbędnych do życia w środowisku rodzinnym i społecznym. Chodzi o wsparcie, które pozwoliłoby tym ludziom wieść dobre jakościowo życie w miejscu, w którym żyją.

Po trzecie wreszcie, mówi się tu o kształtowaniu właściwych postaw społecznych wobec osób z zaburzeniami psychicznymi, zwłaszcza o zrozumieniu, tolerancji, życzliwości, a także przeciwdziałaniu ich dyskryminacji.

W projekcie tej ustawy mówi się również o tym, co powinien zawierać Narodowy Program Ochrony Zdrowia Psychicznego. Ważnym elementem tej ustawy jest wskazanie organów, które mają ten narodowy program wykonywać. Wskazuje się tu na samorządy wszystkich szczebli: województw, powiatów i gmin, oraz na ministrów właściwych ze względu na charakter koniecznych działań. Ustawa daje Radzie Ministrów uprawnienie do przyjęcia Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego.

Ustawa, którą dzisiaj przyjmujemy, pociąga za sobą konieczność ponoszenia przez budżet państwa pewnych nakładów. W druku przesłanym do Sejmu nowej kadencji jeszcze przez rząd pana premiera Kaczyńskiego zakładano, że tylko połowa potrzeb na lata 2009–2013 zostanie uwzględniona w tym pierwszym Narodowym Programie Ochrony Zdrowia Psychicznego, w pierwszej jego mutacji. Ale i to jest szalenie istotne, bowiem deficyt w tej materii jest ogromny.

Toteż senacka Komisja Zdrowia, która w poprzedniej kadencji lobbowała na rzecz możliwie szybkiego uchwalenia Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego, dzisiaj może przekazać ogromne podziękowania tym środowiskom, które te poczynania wspierały. Chciałbym serdecznie podziękować Polskiemu Towarzystwu Psychiatrycznemu, panu profesorowi Wciórce, który jest promotorem tego programu, panu profesorowi Jaremie, całemu środowisku, które się w to angażowało, ale także stowarzyszeniom i organizacjom pozarządowym aktywnym podczas konsultowania tego projektu.

Chcę też powiedzieć, że na swoim posiedzeniu senacka Komisja Zdrowia poparła w gruncie rzeczy dwie redakcyjne poprawki. Jedna z nich to usunięcie ewidentnego uchybienia Sejmu, gdyż ustawa nie nakładała na Radę Ministrów, na ministra zdrowia obowiązku złożenia Senatowi sprawozdania z wykonywania tego programu.

(senator W. Sidorowicz)

Jest także wniosek mniejszości niepoparty przez komisję, zgłoszony przez panią senator, która oczekiwałaby wykonawczego zaangażowania wojewodów w realizację programu. Ta poprawka nie zyskała uznania komisji.

Dziękuję zatem jeszcze raz ministerstwu, które przejęło pałeczkę i zdecydowało się zaangażować w nadanie biegu sprawie i jej pilotowanie. Zwracam się do państwa o przyjęcie tej ustawy z wymienionymi poprawkami. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Zdrowia, panią senator Janinę Fetlińską, o zabranie głosu.

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Janina Fetlińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Jestem rzeczywiście wnioskodawcą poprawki, która nie została przyjęta przez komisję, ale nie poprawki dotyczącej roli wykonawczej wojewodów w programie. Chodziło mi bowiem o to, ażeby w ramach tej poprawki bardziej uwzględnić rolę kontrolną i nadzorującą wojewodów. Wojewoda jest organem rządowym w terenie i ma funkcję kontrolną z mocy ustawy, w jednym z zapisów w art. 15 jest wyraźnie powiedziane, że wojewoda jako przedstawiciel Rady Ministrów odpowiada za wykonywanie polityki rządu na obszarze województwa, a w szczególności – tutaj cytuję pkt 3, który, jak się wydaje, uzasadnia to moje podejście – dostosowuje do miejscowych warunków szczegółowe cele polityki rządu oraz, w zakresie i na zasadach przewidzianych w ustawach, koordynuje i kontroluje wykonanie wynikających stąd zadań.

Szanowni Państwo! Narodowy Program Ochrony Zdrowia Psychicznego ma bardzo szeroką komponentę w zakresie profilaktyki i promocji zdrowia psychicznego. Jest to zadanie, które nie dotyczy tylko służby zdrowia, ochrony zdrowia, systemu zakładów opieki zdrowotnej, ale także wszystkich innych jednostek, bo i samorządów, i pomocy społecznej, i szkół podległych samorządom itd., itd. W związku z tym jest bardzo ważne, ażeby tak szeroko i bardzo dobrze zaplanowany program był rzeczywiście realizowany. Z mojego doświadczenia polegającego na tym, że przez kilkanaście lat byłam dyrektorem wojewódzkiego ośrodka zdrowia publicznego, a także pracowałam z Bankiem Światowym nad wdrożeniem reformy służby zdrowia w Polsce, w tym promocji zdrowia, wynika, że żaden program profilaktyki i ochrony zdrowia nie jest realizowany dobrze, je-

żeli nie jest dobrze monitorowany, to znaczy jeżeli monitorowanie i ewaluacja nie są dobrze zaplanowane, a potem dobrze przeprowadzane.

W tym miejscu chciałabym bardzo prosić państwa senatorów, pana ministra, żeby spróbować zobaczyć w tym moim wniosku wielką próbę dbania o to, żeby rzeczywiście udało nam się ten program, bardzo ważny z punktu widzenia zdrowia społecznego, wdrożyć.

Proszę państwa, brak dobrego nadzoru powoduje na przykład to, że w ramach naszego znakomitego programu zwalczania i profilaktyki chorób nowotworowych w tym roku 30 milionów z części na promocję zdrowia zostało przekazanych na leczenie, ponieważ bardzo trudno jest dobrze prowadzić promocję zdrowia i profilaktykę. Jeżeli wojewoda nie obejmie w szerokim zakresie nadzorem, monitoringiem realizacji tego elementu programu, właśnie promocji zdrowia i profilaktyki, to tego po prostu nie uda się zrealizować.

Ja bardzo proszę o głębokie przemyślenie tej sprawy. To jest sprawa ważna społecznie. Tutaj naprawdę nie chodzi o polityczne rozważania, ale o to, o czym jako praktyk jestem przekonana: że bez dobrego nadzoru tego się nam nie uda zrobić.

Jeszcze w dyskusji powiem, wyjaśnię, dlaczego ten monitoring jest tak ważny. Jestem przekonana, że bez takiego postawienia sprawy sprawozdania, które zostaną przedstawione Sejmowi i Senatowi za rok, będą bardzo ogólnikowe i pokażą, że ta część programu, tak bardzo ważna, nie jest realizowana. Wojewodowie dysponują narzędziami niezbędnymi do prowadzenia tego nadzoru, mają wojewódzkie centra zdrowia publicznego, mają wojewódzkie ośrodki pomocy społecznej czy też wydziały polityki społecznej, jeżeli nie ma takich ośrodków, mają także kuratoria oświaty. Są więc instytucje, które mogą prowadzić nadzór zwłaszcza nad częścią dotyczącą promocji i profilaktyki. Wojewodowie mają zatem instrumenty i instytucje, tylko ta kwestia powinna być szczegółowo w ustawie uregulowana. Bardzo proszę o głębokie przemyślenie tej sprawy, ponieważ to jest jeden z podstawowych warunków – oprócz pieniędzy, które są tutaj świetnie skalkulowane, wykazane itd. – dobrej realizacji programu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytania senatorom sprawozdawcom?

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Waldemar Kraska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam pytanie do pana senatora sprawozdawcy. Znamy raport NIK, który wskazuje nam, że bra-

(senator W. Kraska)

kuje około tysiąca pięciuset łóżek szpitalnych w oddziałach psychiatrycznych, tysiąca czterystu na oddziałach dla osób uzależnionych, siedmiu tysięcy miejsc na oddziałach opieki dziennej, dwóch tysięcy na oddziałach opiekuńczo-leczniczych, tysiąca pięciuset miejsc w hostelach itd. Panie Senatorze, czy uważa pan, że jest możliwe, by samorzady, jako właściciele szpitali, były zainteresowane zakontraktowaniem tych łóżek? Mimo że narodowy fundusz w tej chwili stwarza taką możliwość i zachęca do tego, jednak samorzady jakoś się do tego nie garną. Czy widzi pan jakieś mechanizmy, które w tym programie będą działały i to zmieniają? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo.

Senator Władysław Sidorowicz:

Bardzo bym prosił o sprecyzowanie. Czy samorzady będą widziały... Jeszcze raz.

(Senator Waldemar Kraska: Czy będą zainteresowane tym, żeby w swoich szpitalach takie oddziały, na przykład psychiatryczne, organizować.)

Jestem głęboko przekonany... Jeśli chodzi o część szpitalną programu, to coraz więcej mam sygnałów o zainteresowaniu szpitali specjalistycznych, restrukturyzowanych, tworzeniem tego typu oddziałów. A dlaczego? Dlatego, że w gruncie rzeczy zapotrzebowanie na łóżka szpitalne maleje, co wynika z postępów medycyny i technologii. Chirurgia jednego dnia, skracanie średniego czasu pobytu w szpitalu w Polsce, zastępowanie leczenia szpitalnego leczeniem ambulatoryjnym powodują, że w gruncie rzeczy wykorzystanie łóżek jest niewielkie. I ta tendencja istnieje. Ona musi być wsparta racjonalną polityką Narodowego Funduszu Zdrowia. Toteż, chociaż w programie zakłada się, iż za pieniądze delegowane, znaczne zbuduje się tylko kilka oddziałów, jestem przekonany, że stoimy obecnie przed ogromną szansą. Pierwsze takie inicjatywy obserwuję na przykład na Dolnym Śląsku. W szpitalu w Wałbrzychu, który powstał z połączenia kilku szpitali, tworzy się bardzo potrzebny w tamtym rejonie nowoczesny oddział psychiatryczny. Kolejna inicjatywa – połączenie szpitali w Sieniawce i Zgorzelcu. To są przykłady tylko z tego wąskiego wycinka, który obserwuję u siebie w regionie. Mamy więc pewną koniunkturę wynikającą z tego, że dyrektorzy rozumieją, iż lepiej jest stworzyć u siebie oddział szpitalny, który będzie jakoś finansowany, niż mieć pustostan, który tak czy tak trzeba utrzymywać. I to już jest konsekwencja tego programu, ponieważ mówi on o konieczności wzmocnienia środowiskowych aspektów psychiatrii. To

tworzenie kilkusetłóżkowych gett czy utrzymywanie takich szpitali – kilkusetłóżkowych molochów jest absolutnie sprzeczne z racją... z każdą racją. To kurczenie się szpitali stwarza problem w znalezieniu takich miejsc, gdzie leczy się ludzi blisko miejsca ich zamieszkania. Mam nadzieję, że przyjęcie tego programu zdecydowanie poprawi położenie tych dyrektorów, którzy będą starali się tworzyć oddziały na bazie szpitali ogólnych, co zresztą powinno się stać jak najszybciej.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że nie ma więcej... A, nie, przepraszam bardzo, pani senator Maria Pańczyk-Pozdziej.

Proszę bardzo.

Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałabym zapytać, jakie czynniki, a właściwie jakie narzędzia winny się znaleźć w przyszłości w ustawie, jeśli chodzi o to, co się określa jako nowoczesne wsparcie w psychiatrii. Bo, jak pan sam stwierdził, pod tym względem ustawa jest niedoskonała.

Senator Władysław Sidorowicz:

Te nowoczesne... W gruncie rzeczy nie mamy... Są przykłady dobrych praktyk, na przykład w województwie mazowieckim uchwalono własny program ochrony zdrowia psychicznego. Czyli samorząd wojewódzki próbuje popatrzeć na zasoby, jakimi dysponuje, i integrować poczynania różnych pionów. Pion społeczny, pion edukacyjny i pion medyczny muszą działać razem. Musi być zintegrowana struktura urzędów pracy, by stworzyć ludziom z tej obecnie bardzo dyskryminowanej sfery warunki do uczestnictwa w życiu zawodowym. Dobrze wiemy skądinąd, z innych dokumentów społecznych, że zasadniczym czynnikiem integrującym ludzi do życia jest udział w rynku pracy. W związku z tym rozbudowa tych instrumentów, ewoluowanie tego programu w kierunku integracji społecznej, to działanie szalenie ważne i potrzebne. Myślę, że to, iż w tej pierwszej mutacji mamy tak dużo deficytów związanych z tworzeniem hosteli, z pomocą środowiskową, zmusi nas do podjęcia kolejnych wyzwań, czyli stworzenia takich instrumentów, które pozwolą nam znacznie aktywniej grać na rynku pracy. Jest system warsztatów terapii zajęciowej. Przypomnę, że warsztaty terapii zajęciowej pierwotnie powstawały w gruncie rzeczy na bazie szpitali psychiatrycznych. Dzisiaj centra integracji społecznej... Do niedawna brakowało środków, żeby poprzez centra integracji społecznej

(senator W. Sidorowicz)

przywracać ludzi na rynek pracy, bo tam szły tylko pieniądze z alkoholu, a to pozwalało jedynie na to, by poprzez centra integracji społecznej przywracać na rynek pracy ludzi z problemami alkoholowymi bądź po wyjściu z więzienia. Brakuje nam jeszcze precyzyjnego ustawodawstwa o spółdzielniach socjalnych. Nad tym także pracujemy, o tym myślimy w ramach już trochę innego ustawodawstwa. Krótko mówiąc, to jest krok w bardzo ważnym kierunku, ale to nie zamyka sprawy i nie wyczerpuje problemu, na pewno będziemy musieli do tego wracać i korygować przyjęte rozwiązania.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie, pan senator Henryk Woźniak. Proszę bardzo.

(Senator Henryk Woźniak: Dziękuję, Panie Marszałku, ja chciałbym zadać pytanie pani senator Fetlińskiej, sprawozdawcy...)

Pani Senator, pytanie do pani.

(Senator Janina Fetlińska: Przepraszam bardzo, czy można prosić o powtórzenie?)

Nie, nie, ja ostrzegłem panią senator z góry.

Proszę bardzo, pytanie.

Senator Henryk Woźniak:

Jeszcze nie padło to pytanie. Ono brzmi tak, Pani Senator. Ja oczywiście szanuję intencje pani senator, która zgłaszała na posiedzeniu Komisji Zdrowia poprawkę dającą pewne kompetencje w zakresie nadzoru nad realizacją Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego wojewodom. Nie mogę się jednak zgodzić co do słuszności tej poprawki. Ta poprawka nie zyskała większości na posiedzeniu komisji z tego względu, że wojewodom brakuje instrumentów do tego, by sprawować nadzór nad realizacją programu na terenie województw. To samorządy województw mają tutaj narzędzia i kompetencje. I niechby tak zostało. Wprawdzie w swojej wypowiedzi pani senator przytoczyła dwie przesłanki, które uzasadniają, jej zdaniem, nadanie kompetencji wojewodom, jednak mnie one zupełnie nie przekonują.

Czy pani senator mogłaby podać przykłady innych instrumentów, innych narzędzi będących dziś w dyspozycji wojewodów, które zapewniłyby realizację tych kompetencji, o których nadanie pani senator wnosi, przedstawiając poprawkę mniejszości?

W moim przekonaniu i w przekonaniu komisji poprawka, którą komisja przyjęła, rekomendując ją Wysokiej Izbie, aby Rada Ministrów przedkładała coroczne sprawozdanie z realizacji programu i Sejmowi, i Senatowi, daje wystarczające argu-

menty, by nie wprowadzać jeszcze jednego elementu, jeszcze jednego organu, to znaczy wojewody – byłaby to bowiem poprawka czcza, nie byłoby możliwości realizacji tych zadań przez wojewodę. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze! Otóż nie należy mylić wykonawstwa z nadzorem. To Rada Ministrów wprowadza program i jest za niego odpowiedzialna. Rada Ministrów dysponuje organem terenowym, organem władzy rządowej, jakim jest wojewoda, i to wojewoda w imieniu Rady Ministrów powinien prowadzić nadzór nad realizacją programu rządowego. A zatem udział wojewody jest bezsprzeczny, wojewoda powinien brać udział w każdym programie, gdy chodzi o nadzór nad realizacją zadań na podległym mu terenie, czy to zadań jednostek samorządu, czy innych. Uważam więc za bardzo zasadne wzmocnienie, jakby przypomnienie czy ponowne wskazanie, że wojewoda powinien pełnić ten nadzór nad programem rządowym. A jednostki samorządu terytorialnego mają za zadanie wprowadzić ten program, to znaczy realizować zadania postawione bezpośrednio przed samorządem lub przed jednostkami mu podległymi. Oczywiście samorządy terenowe, wojewódzkie, powiatowe czy gminne mają same prowadzić kontrolę tego, co robią. Każdy z nas, gdy coś robi, kontroluje, czy robi to dobrze. Zewnętrzną kontrolę powinien jednak prowadzić organ nadzorujący, jakim w terenie jest po prostu wojewoda. I uważam to za dobre ustalenie zasad realizowania programu, monitorowania i nadzoru zewnętrznego. Po to właśnie prowadzone są różne audyty zewnętrzne, żeby takie rzeczy były rzeczywiście dobrze zrobione.

Ja będę chciała mówić o tym może jeszcze szerzej w dyskusji, a teraz tylko powiem, że ten doskonały program, Narodowy Program Ochrony Zdrowia Psychicznego, przygotowany przez duży zespół z udziałem wielu organizacji, przede wszystkim z udziałem Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie, z obecnym tu panem profesorem Wciórka, jest przygotowany znakomicie, ale ma jeden mały, a właściwie, w moim przekonaniu, duży brak. Bardzo dobrze postawiona jest w tym programie diagnoza problemu, bardzo dobrze określone są cele, zadania, oczekiwane efekty, wskaźniki monitoringu tych efektów, a także kalkulacja kosztów i źródła finansowania. To wszystko, co powinno być w dobrym programie, metodycznie jest zrobione świetnie. Zabrakło jednak jednego elementu: koordynowania, monitoringu

(senator J. Fetlińska)

i ewaluacji. Są wskaźniki monitoringu, ale nie jest podane, kto to będzie robił ani, na przykład, za pośrednictwem jakich druków zbierzemy informacje. Jest bardzo wiele druków GUS, druków MEN, druków Ministerstwa Zdrowia, które już teraz służą monitorowaniu stanu wykonania zadań – przecież ustawa działa – ale można by dołożyć kilka wskaźników, które są umieszczone w programie, do tych właśnie druków, i już mielibyśmy lepszy, łatwo zebrany materiał do zobrazowania sytuacji. Do tego potrzebne jest właśnie planowanie w programie, a potem pilnowanie tych spraw przez wojewodę. Wojewoda już ma instrumenty, nie trzeba tworzyć niczego nowego, niczego dokładać, ponieważ wojewoda, jeżeli chodzi o służbę zdrowia, o ochronę zdrowia – służba to jest już dzisiaj nieprawidłowe określenie... Zakłady opieki zdrowotnej są jak gdyby rejestrowane przez wojewodę, poprzez wojewódzkie centra zdrowia publicznego. I tam często są działy promocji zdrowia, działy statystyki medycznej, więc wojewoda ma instrument, za pośrednictwem którego może to prowadzić i de facto będzie to prowadzić, bo ktoś inny to robi.

Jeżeli chodzi o pomoc społeczną, to przecież centra pomocy społecznej w powiecie są kontrolowane przez wydział polityki społecznej, a w niektórych większych województwach bardzo często są też wojewódzkie ośrodki polityki społecznej. Jeżeli zaś chodzi o sprawy szkół, które mają zadanie ochrony zdrowia psychicznego uczniów, to są kuratoria oświaty. One też prowadzą nadzór, statystyki ze szkół przechodzą przez kuratorium.

A więc ja uważam, że wojewoda ma instrumenty, ma możliwości, ma uprawnienia, on jest głównie organem kontrolnym rządu. Samorządy wdrażają pewne programy – na przykład takie jak ten nasz – a wojewoda powinien to monitorować, bo to jest... Aby rząd był pewny, że to dobrze idzie, musi mieć w terenie kogoś, kto będzie kontrolował. A wojewoda tam właśnie jest. Chodzi tylko o to, żeby zgodnie z zapisem ustawy o kompetencjach organu, jakim jest wojewoda, po prostu wyraźnie to powiedzieć. I ja mam taki postulat – to może w ramach dyskusji, ale powiem już teraz – żeby program, Narodowy Program Ochrony Zdrowia Psychicznego, został uzupełniony o rozdział dotyczący koordynacji, monitoringu, ewaluacji, po to właśnie, żeby wojewodzie dać konkretne instrumenty do prowadzenia nadzoru. I jestem przekonana, że jeżeli nam uda się to zrobić, to ten program będzie jednym z najlepiej wdrożonych programów, ponieważ, jak powiedziałam, jest znakomicie opracowany pod względem celów, zadań, szczegółowych wskaźników oczekiwanych efektów, samego procesu, a także efektów końcowych. Ja uważam, że są tam wszystkie instrumenty poza tym, który jest bardzo istotny.

Jeżeli to nie będzie kontrolowane, jeżeli nie będzie się sprawdzać, jak to działa, dokładnie, zgodnie z przeznaczonymi do tego instrumentami, celami i zadaniami, to nie będziemy wówczas mieli dobrych informacji o tym, co się dzieje, i w ciągu tych pięciu lat nie będziemy mieli możliwości wpływania na stopień realizacji tego programu.

Ja tak o tym przekonuję, ponieważ sama prowadziłam takie programy na terenie województwa ciechanowskiego i w części ostrołęckiego, i te nasze programy były w Polsce uznawane – były na ten temat badania naukowe, powstawały prace magisterskie – za bardzo skuteczne i dobrze wprowadzane, ponieważ monitoring był dobrze zaplanowany i zrealizowany właśnie przez naszą jednostkę, jednostkę wojewódzką.

Koordynacja też jest niezbędna, ponieważ bez koordynacji tak licznych podmiotów działających na terenie danego województwa... Ktoś to musi koordynować. Tym kimś jest wojewoda, dlatego że jest organem nadrzędnym w stosunku do wszystkich jednostek.

Myślę, że ta poprawka może mieć tak naprawdę decydujące znaczenie dla tego, czy ten program będzie realizowany na trójkę, czy – na piątkę. A ja chciałabym, żeby ten program, tak ważny z punktu widzenia zdrowia społecznego i psychicznego, był zrealizowany na piątkę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Pani senator Małgorzata Adamczak z pytaniem do pana senatora Sidorowicza.

Proszę bardzo.

Senator Małgorzata Adamczak:

Panie Senatorze, wspomniał pan tu o warsztatach terapii zajęciowej. Czy oprócz tego, że warsztaty mają dofinansowanie z PFRON, będą mogły korzystać też z tego programu?

Senator Władysław Sidorowicz:

Nie, dlatego że to jest... To znaczy, struktura funkcjonowania warsztatów terapii zajęciowej wskazuje na źródło finansowania, jakim jest PFRON, i tu nic się nie zmienia. Może tu być jednak wpływ taki, że łatwiej będzie o rozbudowę tych form wsparcia, które rzeczywiście przywrócą ludzi na rynek pracy.

Nas w ogóle czeka trudna dyskusja na temat naszego systemu rehabilitacji zawodowej, zwłaszcza tej dotyczącej osób niepełnosprawnych, dlatego że mamy taki system, w którym trochę gubi się cel, jakim jest przywracanie osób niepełnosprawnych na otwarty rynek pracy. Musimy zmierzyć się z tymi wyzwaniem, przed którymi już wcześniej stała zajmująca się problematyką

(senator W. Sidorowicz)

społeczną Europą, na przykład z kwestią funkcjonowania warsztatów terapii zajęciowej jako formą wypychania ludzi poza margines. My musimy pomyśleć, w jaki sposób działać, by to, co nazywa się aktywną rehabilitacją, rzeczywiście przywracało ludzi na otwarty rynek pracy. A to wymaga gry wpisanej w ten program, a więc zwiększania przyzwolenia społecznego na obecność w społeczeństwie osób niepełnosprawnych psychicznie, zrozumienia potencjału zawodowego, jaki te osoby posiadają, i umiejętnego wykorzystania go. Dzisiaj te wskaźniki są dramatyczne. Wiecie państwo, liczba osób z chorobami psychicznymi czynnych zawodowo jest niewielka, to są zaledwie promile. A to oznacza, po pierwsze, dramat niepełnosprawnych psychicznie osób, po drugie – koszty, których można byłoby uniknąć.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Waldemar Kraska raz jeszcze.

Proszę bardzo, Panie Senatorze. Pytanie do pana senatora, tak?

(Senator Waldemar Kraska: Tak.)

Proszę bardzo.

Senator Waldemar Kraska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pytanie do pana senatora. Panie Senatorze, Narodowy Program Ochrony Zdrowia Psychicznego jest przewidziany na około pięć lat. Jednym z elementów tego programu jest stworzenie blisko siedmiu tysięcy nowych miejsc pracy: siedemset pięćdziesiąt dla lekarzy psychiatrów, dwa tysiące dla pielęgniarek, dwa tysiące dla terapeutów i około tysiąca dwustu miejsc dla psychologów.

Panie Senatorze, czy pana zdaniem wystarczy środków na pozyskanie takiej liczby kadr, która by zaspokoiła realizację tego programu? Dziękuję.

Senator Władysław Sidorowicz:

Tak. Program ma swoją kalkulację finansową i przewidywane nakłady związane także z tworzeniem instytucji, które będą wykonywały te zadania. Daje to gwarancje, że... Pan mówił, Panie Senatorze, o stuprocentowym pokryciu dzisiejszych potrzeb. My zakładamy, że w pierwszym okresie tylko połowa potrzeb w tej materii zostanie zaspokojona, ale to i tak będzie znakomity przełom w dotychczasowej sytuacji.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo. Dziękuję, Panie Senatorze.

Czas zadawania pytań do senatorów sprawozdawców się skończył.

To jest, proszę państwa, rządowy projekt ustawy. Stronę rządową reprezentuje przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia. Witam pana ministra Marka Twardowskiego i zadaję pytanie, czy pan minister chciałby zabrać głos? Tak? Zapraszam w takim razie na mównicę.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Twardowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Goście!

Bardzo się cieszę, że przypadł mi w udziale zaszczyt poparcia tej niezwykle potrzebnej noweli ustawy. Chciałbym tutaj powiedzieć, że potrzeby w tym względzie były zgłaszane przez środowisko psychiatrów w Polsce, troszczące się o zdrowie naszych obywateli, już od roku 1994. Trzeba było czternastu lat, żeby wreszcie znalazło się to w ustawie i mogło zacząć służyć naszemu społeczeństwu. Chciałbym powiedzieć, że pierwsze pięć lat działania programu ma pokryć mniej więcej połowę szacowanego zapotrzebowania na usprawnienie opieki psychiatrycznej w naszym społeczeństwie. Jest to spory koszt, spory wysiłek finansowy, który będzie musiało podjąć społeczeństwo, oczywiście za pośrednictwem rządu. Jak państwo wiecie, macie napisane to w materiałach, wynosi to około 1 miliarda zł, a więc jest to kwota znacząca.

Jako przedstawiciel rządu, popierając stanowisko w tej materii, chciałbym się również ustosunkować do poprawki pani senator Fetlińskiej, nad którą to poprawką była tutaj dość ożywiona dyskusja. Chciałbym jednocześnie przypomnieć, że panie i panowie senatorowie otrzymali materiały i nie ma żadnych powodów do niepokoju, że coś nie zostanie dopilnowane. W związku z tym pan marszałek pozwoli, że zacytuję tylko bardzo krótko fragment materiału, jaki państwo otrzymaliście, który dotyczy Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego, uchwalanego przez Radę Ministrów. Na stronie 22 w pkt 2 jest następujące sformułowanie: powołanie przez marszałków województw regionalnych zespołów ochrony zdrowia psychicznego; skład: przedstawiciele sejmiku wojewódzkiego, urzędu wojewody – powtarzam, urzędu wojewody – i NFZ, konsultant wojewódzki, eksperci z różnych dziedzin, przedstawiciele organizacji samopomocowych; zadania: przygotowanie, koordynowanie, monitorowanie itd., itd. O co mi chodzi? Tutaj właśnie jest umiejscowiony urząd wojewody. Rozważaliśmy, czy rzeczywiście muszą być odpowiedzialne dwa organy, to znaczy samorząd województwa z marszałkiem województwa i wojewoda. Z różnych względów, proszę państwa, lepiej będzie, ponieważ są to zadania samorządu, jeżeli tą osobą

(podsekretarz stanu M. Twardowski)

odpowiedzialną za sprawozdanie dla rządu, czyli dla Rady Ministrów, oraz dla Sejmu i Senatu będzie marszałek. Jeżeli Rada Ministrów miałaby jakieś wątpliwości, czy środki finansowe, które będą przez nią desygnowane i monitorowane, są należycie i w odpowiednim czasie spożytkowane, to zawsze, mając w tym zgromadzeniu przedstawiciela wojewody, będzie mogła skutecznie interweniować. I wydaje się nam, że tego typu zapisy są wystarczające. Poza tym, proszę państwa, państwo jesteście politykami i dobrze wiecie, że jeżeli w województwie uczynimy odpowiedzialnymi dwie osoby, wojewodę i marszałka, którzy niekoniecznie muszą być, i często tak się zdarza, z jednej opcji politycznej... Nie chcielibyśmy, żeby zdrowie psychiczne iskrzyło na linii politycznej. Zresztą, proszę państwa, poparcie przez nasz rząd i procedowanie w tej chwili nad tą ustawą stanowi wyraźnie, że wzniesiliśmy się ponad podziałami. Chciałbym powiedzieć, że pod projektem tej ustawy, który został przedstawiony pierwotnie, jest podpis poprzedniego premiera, Jarosława Kaczyńskiego. Mieliśmy tę odwagę, żeby powiedzieć, dokładnie się temu przyglądając, że jest to oczekiwana ustawa. Chciałbym tylko zapytać, może nieco żartobliwie, czy gdyby było odwrotnie, to czy też tak by się stało. Ale to jest taka drobna dywagacja.

W związku z tym, kończąc swój wywód, chcę zaapelować do pań i panów senatorów, żeby z tymi drobnymi poprawkami, to znaczy: jedną poprawką stylistyczną i drugą, którą uważamy za niedopatrzanie i przepraszamy, że wcześniej nie znalazło się tam sformułowanie, że sprawozdanie zostanie przedstawione także Senatowi, przyjął ten projekt ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie panu ministrowi?

Pan senator Kraska, proszę bardzo. Potem pan senator Gogacz.

Proszę bardzo.

Senator Waldemar Kraska:

Panie Ministrze, jednym z elementów Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego, chyba dość istotnym, jest utworzenie około pięćdziesięciu nowych oddziałów psychiatrycznych i około dwudziestu nowych poradni zdrowia psychicznego.

Czy rząd wstępnie sprecyzował już plany dotyczące lokalizacji tych nowych oddziałów? Dotyczy to zwłaszcza oddziałów dla dzieci, głównie na Mazowszu. Pytam w związku z likwidacją ostatnio oddziału w Garwolinie. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Twardowski:

Dokładnie przyglądaliśmy się, ile w ogóle mamy łóżek psychiatrycznych w Polsce. I chcę tutaj powiedzieć, że nie odbiegamy w jakiś rażący sposób od średniej statystycznej na sto tysięcy mieszkańców w Unii Europejskiej. Usytuowanie niektórych oddziałów jest jednak niewspółmierne do potrzeb, to znaczy w niektórych dużych szpitalach jest może duże nagromadzenie tych łóżek – pan profesor Wciórka w razie potrzeby również służy państwu pomocą – w niektórych miejscach jest tych łóżek mało. Rząd ma odpowiednie instrumenty, to znaczy, jeśli w jednym ze szpitali pojawia się na przykład pomysł, żeby zlikwidować oddział psychiatryczny, to taka informacja musi zostać przekazana wojewodzie i nam oczywiście też. Wtedy my, z punktu widzenia interesu społecznego pacjentów, możemy na to nie wyrazić zgody i takiej zgody na pewno nie będziemy wyrażać. Zespoły, powołane na mocy noweli tej ustawy i uchwalonego Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego, będą to oczywiście monitorować. Aby tak się stało, będą to monitorować Polskie Towarzystwo Psychiatryczne oraz minister zdrowia.

My się martwimy o coś innego, dlatego że środki finansowe, jeżeli Narodowy Program Ochrony Zdrowia Psychicznego zostanie podjęty i uchwalony przez Radę Ministrów, oczywiście będą musiały zostać zabezpieczone. Naszą troską, Panie Senatorze, ponieważ jesteśmy lekarzami, jest to, czy mając środki finansowe będziemy mieli wystarczający potencjał ludzki w postaci pielęgniarek i lekarzy, żeby temu podołać. Czynimy starania, aby zwiększyć liczebność kadry medycznej w Polsce. Chcę powiedzieć, że po raz pierwszy od wielu lat została uruchomiona dwunasta uczelnia, która będzie kształcić lekarzy. Od 1 października Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, za zgodą ministra nauki i szkolnictwa wyższego oraz ministra zdrowia, będzie kształcił osiemdziesięciu lekarzy. Do tej pory kształcił pielęgniarki, a w tej chwili będzie dodatkowo kształcił osiemdziesięciu adeptów medycyny. Nasz rząd stara się też, wychodząc maksymalnie naprzeciw potrzebom naszych obywateli, czynić starania, żeby wszyscy adepci medycyny zostawali w naszym kraju. Wiecie państwo, że sytuacja jest trudna. Nie ukrywamy tego. Przeciętna wieku naszych lekarzy wynosi czterdzieści dziewięć lat, przeciętna wieku wielu specjalistów wynosi pięćdziesiąt siedem, pięćdziesiąt osiem lat. Są takie szpitale w Polsce, w których gdyby lekarze chcieli skorzystać z tego,

(podsekretarz stanu M. Twardowski)

że mają sześćdziesiąt, sześćdziesiąt pięć lat, lub z uprawnień do wcześniejszych emerytur, to przestałyby istnieć całe oddziały, a nawet same te szpitale. My to rozumiemy i w związku z tym naprawdę czynimy starania, żeby wszystkich lekarzy zatrzymać w Polsce.

Chcę powiedzieć, że również niedługo – w tej chwili wydajemy rozporządzenie na temat zmian w specjalizacji lekarzy – będzie tak zwany system modułowy. Działamy tutaj zgodnie z kierunkiem europejskim, czyli lekarze będą się kształcić w systemie dwuetapowym. Moduł pierwszy, dwuletni, to będzie kształcenie ogólne, a potem będą wybierali specjalizację szczegółową. Jest to nowoczesny system kształcenia.

Chcemy rozszerzyć liczbę miejsc akredytacyjnych, czyli nieco, oczywiście bez szkody dla kształcenia, poluzować te kryteria, które były bardzo ostre. Chcemy zwiększać liczbę rezydentur itd. Ja zresztą, będąc gościem Senatu, mówiłem o tym, więc tylko o tym przypominam. Tak że tu troską jest, jak mówię... Bo środki finansowe, jak sądzę, będą, ale wszyscy będziemy mieli oczywiście duży kłopot, żeby pozyskać te kadry. Jednak ostatnio sprawdzałem te dane i muszę powiedzieć, że jest światło w tunelu, bo przez pewien okres było bardzo mało chętnych do specjalizacji w psychiatrii, a teraz to drgnęło i jest więcej chętnych. Gdy ten program zostanie przyjęty przez państwo, to w tym momencie będziemy się czuli zobowiązani, żeby poczynić działania, żeby pokazać, mając środki finansowe, możliwości i zachęcić środowisko medyczne, i pielęgniarki, i lekarzy, do uczestnictwa w tym systemie.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Teraz pan senator Stanisław Gogacz, potem pan senator Pawłowicz.

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Gogacz:

Panie Ministrze, obecna nowelizacja zmierza do tego, żeby rząd otrzymał delegację ustawową do wydania rozporządzenia określającego Narodowy Program Ochrony Zdrowia Psychicznego. Panie Ministrze, mam takie pytanie: jakie mamy gwarancje, oczywiście oprócz gwarancji werbalnych wygłaszanych przez pana, że to prawo, które państwo otrzymacie, będzie skutkowało uchwaleniem takiego dokumentu „Narodowy Program Ochrony Zdrowia Psychicznego”, jaki znajdujemy w obecnym załączniku? Panie Ministrze, ja się zgadzam co do generalistów, bo generalia są takie same, jak w ustawie, ale czy państwo nie zmienicie wielkości nakładów na te cele, które chcemy

osiągnąć: na kadry, na promocję zdrowia? Tym bardziej że rokrocznie ten program będzie aktualizowany. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy informacji, w jaki sposób rząd zamierza wpłynąć na jednostki samorządu terytorialnego, będące organami założycielskimi dla ZOZ, w których są realizowane cele psychiatryczne, żeby samorzady zapisały w budżetach wojewódzkich, powiatowych sumę 46,9 miliona zł na obecny rok i kolejne sumy na następne lata. Czy to będą środki własne samorządów, czy być może państwo będziecie przekierowywali środki celowane z ministerstwa? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Twardowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

To, co państwo mają w swoich materiałach, Panie Senatorze, czyli projekt rozporządzenia Rady Ministrów na temat Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego, to jest to, z czym jako nowy rząd się zgodziliśmy. W związku z tym uważamy, że Rada Ministrów będzie chciała przyjęąć ten projekt w tej formie...

(Głos z sali: Autoryzowany...)

Tak jest. W ten sposób to zrobiliśmy, dlatego to przeanalizowaliśmy... Odpowiadając jednocześnie na drugie pytanie, powiem, że skoro my się z tym zgadzamy i to państwu przedstawiamy jako stanowisko rządu, to znaczy, że przyjmujemy, że również te sumy, które są tam wyliczone, są sumami, które chcemy, żeby na to były spożytkowane.

Mamy inne zmartwienie, bo być może się okaże, że będą potrzebne jeszcze większe środki i nad tym pewnie będziemy musieli się pochylać. Ale jeżeli coś deklarujemy i mówimy, że tyle środków ma być przeznaczonych i będzie to przyjęte jako Narodowy Program Ochrony Zdrowia Psychicznego przez Radę Ministrów, to tak, jak się dzieje w tej chwili z programami, które dotyczą chorób nowotworowych czy chorób układu krążenia, że jest to realizowane i środki, które Rada Ministrów przyznaje – minister zdrowia o nie występuje do ministra finansów zgodnie z procedurą itd., te środki uzyskujemy – rozdysponowujemy, oczywiście sprawujemy nad tym nadzór, i one są wydawane... Rozumiem, że ten Narodowy Program Ochrony Zdrowia Psychicznego przyjęty jako rozporządzenie Rady Ministrów będzie tak samo funkcjonował.

(Głos z sali: A samorzady?)

Jeżeli chodzi o samorzady, to samorzady mają już ustawowo nałożony obowiązek, że mają zaj-

(podsekretarz stanu M. Twardowski)

mować się w ogóle ochroną zdrowia psychicznego swoich obywateli na swoim terenie. Oczywiście, że będą to zadania własne samorządów, ale zawsze rząd decyduje, ile środków finansowych w którym roku samorzady otrzymują. W związku z tym na pewno musi być to, Panie Senatorze, kompatybilne.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Pan senator Zbigniew Pawłowicz, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Pawłowicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, program jest bardzo ambitny i bardzo potrzebny, jest to oczywista oczywistość. Moje pytanie dotyczy kwestii finansowych, ale po stronie Narodowego Funduszu Zdrowia, czyli płatnika za świadczenia.

Chciałbym zapytać pana ministra, jaki procent w budżecie Narodowego Funduszu Zdrowia w 2008 r. stanowią środki na świadczenia stacjonarne i ambulatoryjne w zakresie opieki psychiatrycznej i czy były robione analizy dotyczące przyszłych lat, począwszy od 2009 r., kiedy ten program zacznie funkcjonować. Interesuje mnie nie tylko, jeżeli takie analizy były czynione, układ procentowy, bo przecież budżet Narodowego Funduszu Zdrowia będzie większy od 2009 r., w związku z czym i kwoty wynikające z tych procentów będą wtedy większe. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Twardowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, nie odpowiem panu w tej chwili tak prosto z głowy, jaki dokładnie to jest procent. Z naszej rozmowy z panem profesorem wynika, że to jest 3% z kawałkiem, a powinno być co najmniej 4%. Ale uspokoję pana, że jeżeli ten program będzie przyjęty, to minister zdrowia... Bo, jak państwo wiecie, w pewnym momencie zostało zmienione prawo i w tej chwili prezes Narodowego Funduszu Zdrowia podlega bezpośrednio ministrowi zdrowia. W związku z tym mamy narzędzia, żeby to, co Rada Ministrów nakłada na swojego przedstawiciela, czyli ministra zdrowia, wyegzekwować, minister zdrowia ma narzędzia, żeby tak się stało.

Cieszę się, że środki, które wpływają do Narodowego Funduszu Zdrowia są środkami systematycznie większymi, w związku z tym nie ma, w moim rozumieniu i zgodnie z moją wiedzą, zagrożenia, żeby nie zostało to zrealizowane w postaci prawidłowego zakontraktowania przez fundusz świadczeń oraz prawidłowej wyceny tych świadczeń. Bo w tej chwili w tej materii, jeżeli chodzi o wdrożenie jednorodnych grup pacjentów, to oczywiście będzie postępowało, będzie wymagało doskonalenia, ale niewątpliwie tak będzie się działo. Na skutek interwencji rządu, Ministerstwa Zdrowia, ostatnio zostały skorygowane wydatki, jeżeli chodzi o leczenie psychiatryczne, bo były tam pewne potrzeby, które nie zostały zrealizowane w planie finansowym na rok 2008, i w związku z tym środki na to zostały zwiększone, Panie Senatorze, a widzimy, że potrzeby są i będą przez fundusz realizowane. Nie ma takiej możliwości, żeby prezes funduszu podległy ministrowi mógł mu odmówić.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Pan senator Kraska raz jeszcze zada pytanie, a potem pan senator.
Proszę bardzo.

Senator Waldemar Kraska:

Panie Ministrze, czy rząd bierze pod uwagę, że planowana komercjalizacja czy też prywatyzacja dużej części opieki zdrowotnej może doprowadzić, tak jak to się stało w krajach Europy Zachodniej, do gorszego dostępu pacjentów z zaburzeniami psychicznymi do opieki zdrowotnej? Czy ewentualnie rząd ma jakiś plan zapobieżenia takiemu stanowi rzeczy?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Twardowski:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Panie Senatorze!

Nie ma takiego niebezpieczeństwa. Jeżeli szpitale będą spółkami handlowymi, jeżeli ich właścicielami w pełnym tego słowa znaczeniu będą samorzady... Samorząd to nie są ludzie prywatni, to są osoby, które są wybrane przez obywateli. I nie ma takiej możliwości, żeby w szpitalu nie zostały spełnione oczekiwania obywateli z danego terenu. Ja zawsze mówię, że dwóch rzeczy starostwo nie zlikwiduje: szpitala i kościoła. Nie ma takiej możliwości. Nie mam wiedzy, żeby gdzie-

(podsekretarz stanu M. Twardowski)

kolwiek się tak stało. Monitorujemy oczywiście wszystkie te przypadki, w których szpitale na skutek działania samorządu stały się spółkami. Nie jest mi znany ani jeden przypadek, żeby w takim momencie, gdy zostały uczynione spółkami, zaprzestały swojej działalności, żeby groziło, że zaprzestaną swojej działalności, żeby szpital uległ likwidacji. Nigdzie tak się nie stało i mam wrażenie, że się nie stanie. A rząd oczywiście ma narzędzia, w tej ustawie o ZOZ, która jest tak gorąco odbierana – tak bym to ocenił – są również ujęte narzędzia, dzięki którym minister zdrowia jako przedstawiciel rządu ma w pewnych sytuacjach możliwość wkroczenia, gdyby uważał, że jest zagrożone bezpieczeństwo zdrowotne obywateli. Takie narzędzia minister zdrowia będzie miał, bo minister zdrowia odpowiada za politykę zdrowotną państwa.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Stanisław Karczewski, proszę bardzo.

Senator Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, właściwie pan senator Kraska zadał już to pytanie, które miałem zadać jako pierwsze, ale może słowo komentarza. Jeśli tak się nie stało, jeśli jeszcze żaden starosta nie zlikwidował szpitala, to nie znaczy, że w przyszłości tak nie może się stać. Naszym, polityków, obowiązkiem jest również przewidywanie i dostosowywanie się do tego, co może nastąpić, a nie do tego, co nastąpiło.

(Głos z sali: A pytanie?)

Ale chciałbym – rozpędzałem się, Panie Senatorze, do zadania pytania – zapytać, jak dużo powstało oddziałów w szpitalach powiatowych. Bo z dyskusji, która była prowadzona na posiedzeniu komisji, wynikało, że specjalistom psychiatrom najbardziej zależy właśnie na tych małych oddziałach, oddziałach przy szpitalach powiatowych. Czy takie oddziały już powstały? I czy ministerstwo jednak mimo wszystko nie będzie chciało wykorzystywać jakichś instrumentów do tego, żeby wpływać na powstawanie takich oddziałów?

Pan minister wielokrotnie powiedział, że robimy wszystko, żeby zatrzymać lekarzy, że robimy dużo. Co konkretnie ministerstwo zrobiło? Jakimi aktami prawnymi, jakimi rozporządzeniami, ustawami zmieniło sytuację młodych lekarzy i również tych lekarzy, którzy się specjalizują? To tyle na razie. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Twardowski:

Panie Marszałku, pan senator zadał pytanie, na które odpowiedź jest odpowiedzią rzeką. Nie wiem, czy aż tyle czasu mogę temu poświęcać, bo to nie jest przedmiotem debaty. Jeżeli pan senator sobie życzy, to możemy udzielić bardzo obszernej odpowiedzi pisemnej. Powiem, że procedujemy w tej chwili nad wieloma aktami prawnymi na ten temat. Między innymi w tej chwili, jak odtwarzam z pamięci, właśnie finalizujemy prace nad rozporządzeniami o specjalizacjach lekarskich, o centrum medycznego kształcenia podyplomowego, o nowoczesnym sposobie zdawania egzaminów itd. Uzgadniamy to jeszcze ze środowiskiem lekarskim.

A co zrobiliśmy? Powiem bardzo skrótowo. Przede wszystkim zwiększyliśmy z tysiąca pięćset do dwóch i pół tysiąca liczbę rezydentów, zwiększyliśmy zarobki tych rezydentów z 74% do 96% średniego wynagrodzenia, zwiększyliśmy, proszę państwa, środki finansowe przeznaczone na wynagrodzenia stażystów, powołujemy w tej chwili zespół, który opracuje dokładnie zmianę systemu kształcenia lekarzy w akademiach medycznych, żeby za kilka lat nie było konieczności stażowania przez rok, tylko praktyczna nauka zawodu odbywała się na latach od trzeciego do szóstego; będą potrzebne na to środki finansowe, ale i pewne przeorganizowanie kształcenia, które przez ostatni czas w wielu miejscach nie było zmienione. Tak że czynimy wiele starań.

Chcę też powiedzieć, że akurat odpowiadam za departament, który się zajmuje cały czas monitorowaniem sytuacji, jaka jest w ochronie zdrowia, jeżeli chodzi o płace, które były bardzo burzliwie komentowane na początku roku, a szczególnie pod koniec ubiegłego roku. I powiem państwu, że jak wróciłem z niedługiego urlopu... Te dane w tej chwili przeglądam, analizuję i niedługo je upublicznimy, wstępnie one już zostały w mediach krótko przedstawione. Bo poprosiłem dyrektorów szpitali o dane, jeżeli chodzi o zarobki z 1 listopada 2007 r. i z 1 czerwca 2008 r. Oceniałem, że taki półroczny okres będzie miarodajny. I proszę państwa, dzieją się rzeczy dobre. Chcę powiedzieć, że to są dane, które przedstawiają nam dyrektorzy szpitali, czyli, jak ja to mówię żartobliwie, zeznają nam prawdę, bo nie mają przecież interesu, żeby zrobić inaczej, są na pewno ludźmi rzetelnymi, którzy nam to rzetelnie przedstawiają. Jasno z tego wynika, że wzrosły w sposób znaczący pensje zasadnicze z umowy o pracę, jeżeli chodzi o lekarzy. Również jeśli chodzi o umowy cywilnoprawne

(podsekretarz stanu M. Twardowski)

wzrosły znacząco środki finansowe, które uzyskują lekarze za pełnienie dyżurów czy w ramach czterdziestu ośmiu dopuszczalnych godzin pracy tygodniowej, czy zgodnie z klauzulą opt-out. Tak że proszę państwa... Jest jednak bardzo duża rozpiętość tych płac. I jest jeszcze rzecz, którą musimy niewątpliwie poprawić, bo przy dużej rozpiętości są jeszcze za niskie płace minimalne w niektórych szpitalach. Bo nie powinno się tak dziać, żeby płaca zasadnicza lekarza w Polsce wynosiła, proszę państwa, 2 tysiące 700 zł i 30 tysięcy zł, bo to są różnice zbyt rażące.

Jak pamiętacie państwo, było to różnie odbierane, że pani minister Kopacz powiedziała, że do 2010 r. postaramy się, żeby płaca była trzykrotną średnią krajową. Teraz chyba już nikt z tego nie żartuje, bo widzi, co robimy. Środki się zwiększają. Chcę powiedzieć, że wielką troską było oczywiście szpitalnictwo. W planie finansowym na rok 2008 była na to kwota 18 miliardów zł, a w tej chwili po zmianach planów finansowych jest to kwota ponad 22 miliardów zł. Dodatkowe 4 miliardy zł dla szpitalnictwa, proszę państwa, to jest prawie o 25% więcej i nigdy takiego wzrostu nie było.

Mamy zabezpieczone środki. Jeżeli szpitale będą intensywnie pracować, dobrze sprawozdawać i w wyniku przeorganizowania sprawozdawczości i sposobu myślenia w oparciu o jednorodny grupy pacjentów wykażą zyski, to jesteśmy na to przygotowani finansowo. Każdy szpital, który wykaże, że zarobi o 15 czy 20% więcej, otrzyma na to środki finansowe, bo są one w pełni zabezpieczone.

I chcę też jeszcze powiedzieć, że ostatnia zmiana planu finansowego funduszu nie jest naszym ostatnim posunięciem w tym roku. Te zarobki, które w tej chwili znacząco wzrosły, spowodowały również, jak państwo wiecie, bo obserwujecie media, wyciszenie niepokojów w szpitalach. Ale jest problem liczebności kadr medycznych, proszę państwa, zwiększenia liczebności tych kadr, wyspecjalizowania młodych lekarzy itd. Jednak również ten problem staramy się rozwiązać, jak też problemy, które przed nami powstały, a były spowodowane tym, jaki budżet zastaliśmy. Bo, jak wiecie państwo, rozjechały się – jak to mówią ratownicy – płace, jeśli chodzi o to, co zależy od NFZ, i to, co zależy od budżetu państwa. Ale zrobiliśmy też – pochwalimy się – spory wysiłek, bo przekonanie ministra finansów, żeby nam dał 130 milionów zł dodatkowo poza ustaleniami budżetowymi na ratownictwo medyczne, wymagało nieco zachodu, gdyż jak państwo wiecie, każdy minister finansów, niezależnie od rządu, jest twardy w tym względzie. Dofinansujemy więc 130 milionami zł również ratownictwo medyczne, żeby zarobki w tym ratownictwie również się polepszyły. To tak bardzo skrótowo, bo muszę kończyć.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Tak, bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Ja chcę przypomnieć, że mówimy o zdrowiu psychicznym. Pytanie pana senatora już wykroczyło trochę poza ten punkt...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Twardowski: No właśnie.)

...porządku obrad i odpowiedź także. Chciałbym tego uniknąć. Ja wszystko rozumiem, ale proszę trzymać się raczej zdrowia psychicznego, Panie Senatorze, bo teraz już mówimy na temat w ogóle narodowego programu ochrony zdrowia i jak byłaby odpowiedź rzeka, to zapewne dzisiaj nie zakończylibyśmy posiedzenia Senatu. Przywołuję więc do porządku, mogę nawet zacytować regulamin.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Gogacz:

Panie Marszałku, nie ma zdrowia bez zdrowia psychicznego.

Panie Ministrze, mam pytanie w związku z zapisem w narodowym programie o przeznaczeniu 12,2 miliona zł na profilaktykę i promocję zdrowia w obszarze zdrowia psychicznego. My w Polsce nie wykształciliśmy mechanizmu wykorzystywania środków przeznaczonych generalnie na promocję, w tym również na profilaktykę, czego dowodem jest zmniejszenie o 0,3% wydatków na ten cel w budżecie państwa polskiego i czego przykładem jest niedawna dyskusja nad zmianą ustawy o Narodowym Programie Zwalczenia Chorób Nowotworowych w części dotyczącej wydawania środków na promocję, dlatego że też nie potrafiliśmy wydać tych pieniędzy. Czy ministerstwo dysponuje dokumentem, który by opisywał, w jaki sposób państwo zrealizujecie ten cel, wydacie te środki właśnie na promocję zdrowia? Jeżeli państwo nie dysponujecie takim dokumentem, to prosiłbym o informację na piśmie, w jaki sposób w roku 2009 będą te cele zrealizowane. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Twardowski:

Panie Senatorze, na pańskie życzenie oczywiście udzielimy panu odpowiedzi w tej materii. Tutaj na pewno będziemy się posiłkować zdaniem naszych psychiatrów, Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego. Według mojej wstępnej wiedzy takiego opracowania, jak wydać pieniądze przeznaczone na profilaktykę w 2009 r., nie ma. Mamy pewne założenia co do tego, ale będziemy to finali-

(podsekretarz stanu M. Twardowski)

zować dopiero wtedy, jak już będziemy wiedzieć, że zostało to uchwalone. A więc mamy jeszcze na to kilka miesięcy. Departament Polityki Zdrowotnej, który również mi podlega, będzie między innymi odpowiedzialny za zawieranie kontraktów w zakresie tych programów ze świadczeniodawcami. Skierował pan to pytanie wprost do mnie, bo to ja będę odpowiedzialny za to, żeby te środki finansowe zostały prawidłowo wykorzystane. Myślę, Panie Senatorze, że wszyscy, niezależnie od barw politycznych, jesteśmy zainteresowani tym, żeby tak się stało. Wszyscy chcemy, żeby te środki zostały z pożytkiem wydane i tak zrobimy.

(Senator Stanisław Gogacz: Oby się udało.)

Będziemy się starać.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Faza pytań zakończyła się.

Otwieram dyskusję.

Pan senator Waldemar Kraska jako pierwszy dyskutant zabierze głos. Zapraszam.

Senator Waldemar Kraska:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ja jako chirurg, bardzo krótko. Projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia psychicznego jest przykładem na to, że dobre idee są ponad formacjami politycznymi. Jak wiemy, projekt tej ustawy został przygotowany jeszcze przez poprzedni rząd, pana premiera Jarosława Kaczyńskiego. Sprawa jest bardzo ważna, a była przez wiele lat zaniedbywana. Od około połowy lat dziewięćdziesiątych obserwujemy lawinowy wzrost zachorowań na choroby psychiczne. Jest to związane z różnymi czynnikami, między innymi z brakiem pracy, transformacją ustrojową itd.

Plan jest rzeczywiście bardzo ambitny, jeżeli spojrzymy na raport NIK i na to, czego nam jeszcze brakuje, czyli, tak jak wspominałem, tysiąca pięciuset łóżek szpitalnych, tysiąca czterystu łóżek na oddziałach dla osób uzależnionych, siedmiuset łóżek na oddziałach opieki dziennej, dwóch tysięcy łóżek w zakładach opiekuńczo-leczniczych, tysiąca pięciuset w hostelach, czterystu zespołów leczenia środowiskowego, około dwustu poradni. A więc praca jest ogromna. Myślę, że środków, które powinny być na to przeznaczone, powinno być jednak trochę więcej.

Sama idea tworzenia małych oddziałów psychiatrycznych przy szpitalach ogólnych, jak myślę, jest bardzo trafna, bo niejednokrotnie pobyt w dużych szpitalach psychiatrycznych powoduje, że chory nabywa stygmat choroby psychicznej i to się za nim ciągnie przez całe życie. Myślę, że stworzenie małych oddziałów w tych szpitalach ułatwi

niejednokrotnie dostęp do pomocy ludziom, którzy powinni się na takich oddziałach leczyć.

Bardzo istotnym problemem będzie pozyskanie kadr medycznych. Myślę, że tylko zwiększenie nakładów finansowych przyciągnie chętnych do robienia specjalizacji z psychiatrii, a także do pracy w zawodzie pielęgniarstwa z podspecjalizacją psychiatryczną. Kraje Europy Zachodniej już od trzydziestu lat wprowadzają różne programy opieki psychiatrycznej. Dla nas jest to ostatni dzwonek, abyśmy taki program stworzyli, wdrożyli i żeby on zaczął funkcjonować. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Norbert Krajczyk.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Norbert Krajczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Oczywiście tak jak mój przedmówca chciałbym powiedzieć, że jest to oczekiwana ustawa i że została przygotowana przez poprzedni rząd. Myślę, że niepotrzebnie pan minister powiedział to, co powiedział. Do tej pory zawsze starał się pan mówić, przynajmniej na początku, że nie jest politykiem, a od pewnego czasu podkreśla pan, że jednak jest politykiem. Nie wiem dlaczego.

Chciałbym poruszyć jedną kwestię związaną z tą ustawą. Mianowicie zatrudnienie docelowo czterech tysięcy lekarzy, co prawda specjalistów, jest rzeczą niezmiernie, niezmiernie trudną. Myślę, że powodem tego nie są tylko środki finansowe. Czy ewentualnie nie można byłoby pochylić się nad rozwiązaniem tego problemu poprzez szkolenie pielęgniarek psychiatrycznych, nie tych, które w tej chwili pracują na oddziałach psychiatrycznych, ale pielęgniarek psychiatryczno-środowiskowych? Nie ma tu już pana senatora rektora Knosali, a myślę, że to też jest dla niego możliwość kształcenia na uczelni na tym nowym kierunku pielęgniarek psychiatrycznych na potrzeby zespołów wyjazdowych, właśnie tych dziennych oddziałów. Dużą rolę odgrywa też oczywiście szkolenie lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej, bo przejęliby oni część zadań, które stoją docelowo przed tymi czterema tysiącami lekarzy psychiatrami. Myślę, że jest to mało realne. Jest jeszcze jedna sprawa, o której dyskutowaliśmy też na posiedzeniu komisji. Otóż resort proponuje, a właściwie nadzór krajowy, między innymi to, żeby wprowadzić nowe pojęcie, tak zwanego terapeuty środowiskowego, który byłby pomiędzy pielęgniarką, pomiędzy psychologiem...

(Rozmowy na sali)

Myślę, że nie. Panie Marszałku, chyba nie przeszkadzam kolegom senatorom, bo jakoś jestem...

(Rozmowy na sali)

(senator N. Krajczyk)

Dziękuję.

Myślę, że jednak trzeba by było, to jest taka prośba do nadzoru, ukierunkować pielęgniarstwo, bo chyba jest ich wystarczająca ilość, a nawet ewentualnie przekwalifikować je w kierunku psychiatrycznym.

Jest jeszcze jedna istotna sprawa, środki finansowe, ten 1 miliard zł, o którym tu była mowa. Nie jest to kwota duża, zwłaszcza w rozbiciu na dłuższy okres.

Chciałbym o jednej rzeczy powiedzieć, bo pan minister mówi tu, że wie, co dzieje się w ochronie zdrowia, ma monity od dyrektorów. Oczywiście dyrektorzy mu nie powiedzieli, jakie są zadłużenia jednostek związane z opt-out, ile Narodowy Fundusz Zdrowia zapłacił za pierwsze półrocze, a za przekroczenie limitów zapłacił tylko w 60%. Panie Ministrze, proszę to sprawdzić. Jeżeli tak będzie w przypadku jednorodnych grup pacjentów, to myślę, że nie będzie to zbyt dobre.

Ale chciałbym powiedzieć rzecz następującą. Te dzienne oddziały psychiatryczne, które są najczęściej w szpitalach wielospecjalistycznych, nie są dobrze finansowane i tak jakby powoli zamierają. Czy ministerstwo ma wiedzę, że w tak zwanych spółkach prawa handlowego... One się tworzą też na terenie mojego województwa, co prawda na całe szczęście jest ich niewiele, bo w województwie opolskim nie ma jednostek zadłużonych. Tam na dzień dzisiejszy nie powstał żaden dzienny oddział psychiatryczny. Ja oczywiście na posiedzeniu komisji podnosiłem ten temat, mówiliśmy o jednorodnych grupach pacjentów, ale chodzi nie o tego typu finansowanie, chodzi o osobodni. Stawkę za osobodzień podniesiono na oddziałach dziennych z 40 do 60 zł. Nie jest to duża kwota, wystarcza tylko na zatrudnienie ordynatora, lekarza psychiatry, ewentualnie psychologa. I na tym koniec. A chętnych naprawdę jest wiele. Myślę, że takie oddziały dzienne są potrzebne zwłaszcza w szpitalach wielospecjalistycznych, gdzie ewentualnie... My na innych oddziałach też korzystamy z pomocy kolegi psychiatry, który konsultuje naszych pacjentów.

A więc bardzo prosiłbym o informację na ten temat, jeżeli faktycznie jest taka wiedza, że tam, gdzie powstają spółki prawa handlowego, tam natychmiast wszyscy się rzucają do tworzenia takich oddziałów. Ja o tym nie słyszałem, chyba nie ma czegoś takiego.

Jeszcze jedna kwestia, podnoszona przez panią senator Fetlińską. Myślę, że między innymi wojewódzkie centra zdrowia publicznego są do tego powołane, żeby pewne rzeczy monitorowały. Ja oczywiście rozumiem, że w tej chwili marszałek, samorząd województwa, zarząd powiatowy czy nawet gminny przejmując zadania ochrony zdrowia, w jakiś sposób odpowiada za to zadanie.

Ale, jak sądzę, samo monitorowanie też jest potrzebne, poprzez te wojewódzkie centra zdrowia publicznego, które de facto to robią. I nie trzeba wielkich dodatkowych zadań akurat z tym związanymi.

Na zakończenie muszę jeszcze powiedzieć, bo akurat tak zostałem spostrzeżony przez pana ministra na posiedzeniu Komisji Zdrowia – nie wiem dlaczego – że naprawdę nie jestem malkontentem, jestem za tą ustawą. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Augustyn, proszę bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Profesorze! Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Panie i Panowie Senatorowie!

Mówimy dziś o Narodowym Programie Zdrowia Psychicznego i można by powiedzieć, że warto ogłosić święto radości. Wreszcie, wreszcie. Tyłu ludzi przez tyle lat zabiegało o ten program. Na początku myślę, patrząc tutaj na pana profesora, że warto oddać tej całej ogromnej grupie ludzi to, co im się należy – wielkie podziękowania za wytrwałość, za drażnienie tematu, za wielką pracę. Także politykom, również tym, którzy byli poprzednio w tej Izbie, bo oni także pojmowali swoją rolę właściwie, bo rolą polityka jest uczynić możliwym to, co konieczne. A konieczne było, aby taki program powstał. Dziś mamy polityków – i wtedy takich mieliśmy, jeszcze nie tak dawno – którzy uważali, że trzeba uczynić to możliwym. Ważne, że tak się stało. Wielkie dzięki dla pana Władysława Sidorowicza, który w naszej Izbie przewodził grupie wszystkich zainteresowanych uchwaleniem, a następnie wdrożeniem tego programu.

To jest program narodowy. To nie jest kwestia resortu zdrowia i ochrony zdrowia, tylko to jest program narodowy, bo ochrona zdrowia psychicznego to jest ochrona praw człowieka, praw ludzi, którzy zostali dotknięci chorobą. I dlatego to jest program ponadresortowy. Dobrze, że został właśnie tak skonstruowany i będzie angażował nie tylko środowisko medyczne, ale także wiele innych środowisk, które powinny przyczynić się do tego, by człowiek chory psychicznie nie tylko otrzymywał pomoc medyczną, ale przede wszystkim miał szansę na jak najpełniejszą integrację ze środowiskiem lokalnym, środowiskiem swojego zamieszkania, by miał szansę na godziwą pracę, by miał szansę na zabezpieczenie wtedy, kiedy – a tak czasem bywa – medycyna jest bezradna, a on, chory psychicznie, staje się niesamodzielny.

Niestety, dziś, gdy wyruszamy w drogę, by realizować Narodowy, co podkreślam, Program Ochrony Zdrowia Psychicznego, nasz wspólny program, sytuacja osób chorych psychicznie jest bardzo

(senator M. Augustyn)

trudna. Wśród osób niepełnosprawnych jest grupa, która w najmniejszym stopniu nie jest zintegrowana ze środowiskiem. Niestety, jest z trudem akceptowana. Często dochodzi do niezrozumienia ich sytuacji, do lęku przed integrowaniem się z takimi osobami. Na rynku pracy, o czym mówił tutaj pan przewodniczący, sytuacja osób chorych psychicznie jest wręcz dramatyczna, dużo gorsza niż innych grup. Czy to jest pocieszenie, że tak samo jest we wszystkich innych krajach? No nie. Chociaż jest u nich lepiej, to procentowo niewiele. Trzeba wielkiej pracy w ramach tego programu, żeby to zmienić. I myślę, że te słowa uzasadniają, dlaczego pozwoliłem sobie wejść na tę mównicę, bo był nawet żart, czy ja jestem psychiatrą, że tutaj się pcham. Nie – zrobiłem to dlatego, że Narodowy Program Ochrony Zdrowia Psychicznego to także kwestia całej polityki społecznej państwa, a ochrona zdrowia sama w sobie jest tylko jedną z części tej polityki.

Chciałbym przez chwilę zająć państwa uwagę sytuacją tych chorych psychicznie, którzy są poza systemem ochrony zdrowia i z powodu niesamodzielności znaleźli się w domach pomocy społecznej. Nie jest tam dobrze. Wprawdzie po raz pierwszy uruchomiony został przez NFZ program pozwalający kontraktować pielęgniarскую opiekę medyczną nad mieszkańcami domów pomocy społecznej, ale, niestety, zostało to tak zrobione, że zupełnie nie przystaje do potrzeb chorych psychicznie przebywających w domach pomocy społecznej. Skale punktowe zostały tak opracowane, że nie ma sposobu, Panie Ministrze, aby spełnić normy, które są nakazane państwu rozporządzeniem z 1995 r. W ramach tego wpływu, który ma teraz minister zdrowia, prosiłbym, ażeby pan minister osobiście monitorował, czy Narodowy Fundusz Zdrowia, który ustami pana prezesa deklarował, że zmodernizuje ten program, zrobi to do końca tego roku, tak aby w nowych kontraktach także pielęgniarki psychiatryczne, pielęgniarki specjalizujące się w opiece nad chorymi długoterminowo przebywającymi w domach pomocy społecznej, mogły być tam w ramach resortu zdrowia i za te fundusze zatrudniane.

Na koniec chcę państwu powiedzieć, że sytuację chorych psychicznie, którzy nie są zdolni do samodzielnej egzystencji, widzi wielu polityków społecznych. Pracując nad nową ustawą o ubezpieczeniu od ryzyka niesamodzielności, będziemy chcieli wpisać się jako Senat w realizację tych zamierzeń, które w Narodowym Programie Ochrony Zdrowia Psychicznego zostały uchwalone. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę panią senator Janinę Fetlińską o zabranie głosu.

Senator Janina Fetlińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Zdrowie ma tyle definicji, ilu jest ludzi. Według definicji Światowej Organizacji Zdrowia, którą sformułowano w 1948 r., z udziałem polskich lekarzy, jest to pełen dobrostan fizyczny, psychiczny i społeczny, a nie tylko brak choroby i inwalidztwa. To tak dla przypomnienia. Coraz więcej uczonych podkreśla także aspekt duchowy zdrowia. Ja dodałabym na podstawie naszych polskich doświadczeń w okresie transformacji także aspekt ekonomiczny. Zresztą to podkreślił także pan senator Augustyn w swojej wypowiedzi. Zawsze bezrobocie i bieda powodują, że częściej pojawia się choroba, a wtedy także występują coraz większe problemy psychiczne.

W Polsce przez okres ostatnich lat doceniano jednak bardziej dbałość o zdrowie somatyczne. Jeśli popatrzymy na zaspokajanie potrzeb ludzi chorych w szpitalach ogólnych czy też w przychodniach, to zauważymy, że jest to lepsze zabezpieczenie niż w przypadku łóżek psychiatrycznych czy też w przypadku poradni zdrowia psychicznego. A więc w tym zakresie obserwujemy duży dyskomfort Polaków.

Ale muszę powiedzieć, że jestem pełna podziwu dla zdrowia Polaków, zdrowia psychicznego, ponieważ jesteśmy narodem, którego historia doświadczała o wiele więcej dramatami i kryzysami niż inne kraje, szczególnie na Zachodzie czy też Wschodzie. Popatrzmy tylko na daty historyczne. Tak dla przypomnienia: 1794 – utrata niepodległości, 1812 – wojna napoleońska, 1831, nie będę mówić, jakie to były wydarzenia, 1863, 1914–1918, 1920, 1939–1945, 1956, 1979 – wydarzenia w Gdańsku, 1981 – stan wojenny, 1991 – początek transformacji. Proszę państwa, żadnego pokolenia nie ominął kryzys wojenny, kryzys wydarzeń głęboko traumatyzujących. Popatrzmy na kraje Zachodu. Mamy tam wojnę napoleońską, potem I wojnę światową, II wojnę światową i spokój. Na Wschodzie podobnie, ale nie było tam tyle powstań, może tylko okazja do tłumienia polskich powstań. A stan zdrowia obywateli jest porównywalny. A więc mamy stosunkowo dobre zdrowie – co prawda w porównaniu z Zachodem gorsze, ale już w porównaniu ze Wschodem lepsze.

Chciałabym powiedzieć, że nasze silne zdrowie duchowe powoduje, że chyba możemy czuć się dobrze. Ale diagnozy wykazują – tutaj cytuję za Narodowym Programem Ochrony Zdrowia – według badań GUS, że jeżeli chodzi o samoocenę stanu emocjonalnego, to w ostatnie dni miesiąca 25% populacji określa, że czuje się wyczerpana albo wykończona, 28% odczuwa zmęczenie, 16% osób było zdenerwowanych, a 12% – smutnych i przybitych. Niecałe 10% ludzi, jak sobie wyliczy-

(senator J. Fetlińska)

łam, jest zadowolonych i w dobrym stanie emocjonalnym. A zatem, proszę państwa, ten nasz Narodowy Program Ochrony Zdrowia Psychicznego naprawdę jest potrzebny. Tym bardziej że – już kiedyś mówiłam o tym z tej mównicy – raport Banku Światowego z 1991 r. wskazywał, że z powodu transformacji Polaków dotknie głęboki stres psychospołeczny. I myślę, że to jest kolejny dowód na to, bo 80% ludzi zgłaszających się do lekarza rodzinnego ma problemy emocjonalne.

Zatem cieszę się bardzo, że mamy ustawę, która wprowadza ten narodowy program. Także bardzo cieszę się, że Prawo i Sprawiedliwość, partia, którą reprezentuję, ma duży udział w staraniach, żeby program powstał, ponieważ dostrzegła ona pracę zespołu psychiatrów polskich i podniosła te sprawy do rangi ustawy. Tak że mamy dzisiaj tę radość, iż jako politycy możemy tę konieczność zrealizować – tutaj też powołuję się na słowa pana senatora Augustyna.

Jakie są mocne strony naszego programu? Jak już powiedziałam, ważne jest to, że program już jest, a jest to program racjonalny, dlatego że choć potrzeby są ogromne, to ze względu na możliwości oceniono – i słusznie – że na razie, w tym pięcioletnim ujęciu długofalowym, pokryjemy połowę stwierdzonych niedoborów. A wszystko to właśnie po to, żeby program był realny i do wykonania. Ponadto mamy na to spore pieniądze, bo aż 962 miliony zł, czyli prawie miliard. Jest to oczywiście kropla w morzu potrzeb, ale taka potężna kropla, która mimo wszystko sprawi, że zmieni się status chorych czy zagrożonych chorobą psychiczną. Także ważne jest to, o czym już powiedziałam poprzednio, to znaczy, że jest to program oparty na bardzo solidnej, naukowej diagnozie stanu zdrowia społeczeństwa i stanu potrzeb, stanu możliwości. A zatem duże gratulacje dla zespołu opracowującego.

(Rozmowy na sali)

Także ważną i mocną stroną jest to, że jest to program zorientowany...

(Rozmowy na sali)

Czy ja państwu przeszkadzam?

(Głos z sali: Można prosić o spokój?)

...program zorientowany na opiekę środowiskową, ale też zrównoważony i, jak już powiedziałam, metodycznie dobrze opracowany.

Są też słabe strony, o czym zresztą już mówiłam. Tą jedyną taką stroną jest brak dobrego, dobrze przygotowanego, zaplanowanego monitoringu, a także brak podkreślenia roli jednej instytucji, to jest wojewody, który by ten monitoring pełnił. Już nie będę wracała do swoich poprzednich wyjaśnień, ale powiem, że wydaje mi się, iż we wszelkich ciałach kolegialnych, utworzonych na poziomie krajowym – a taka będzie, zgodnie z ustawą, zgodnie z programem, krajowa Rada

Ochrony Zdrowia Psychicznego, w której będą przedstawiciele czterech ministerstw: Ministerstwa Zdrowia, Ministerstwa Sprawiedliwości, Ministerstwa Edukacji Narodowej, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji – czyli tam, gdzie koordynują wszyscy, tak naprawdę nie koordynuje nikt. Podobnie będzie, jak zapowiedziano, w województwach: przy marszałku będzie ciało kolegialne, które ma się spotykać dwa razy w roku, porozmawia, może zostaną po tym jakieś dokumenty, ale nie będzie stałego monitorowania, nie będzie kogoś, kto stale będzie odpowiedzialny za to, żeby to robić. Ja w wypadku tego programu jestem po trosze Kasandrą, ale uważam, że jeśli wojewoda nie będzie tym uprawnionym do solidnego, że tak powiem, celowanego monitorowania realizacji programu, to w jakimś stopniu będzie ten program realizowany, zresztą tak jak wiele naszych programów, tylko na papierze. Nawet jeśli będą na niego pieniądze, to nie zawsze będą one wydawane tak, jak zakładalibyśmy w tym programie.

Może już przejdę do podsumowania, bo nie chciałabym być zbyt długo tą Kasandrą. Tak więc przede wszystkim chcę powiedzieć, że wyrażam zadowolenie, iż Polacy doczekali się Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego, realnego programu, z przewidywalnymi źródłami finansowania – bo tu jest bardzo wyraźnie określone, kto, kiedy i ile pieniędzy ma wydać. Jestem więc w tej sytuacji pewna, że w kolejnych projektach budżetów na kolejne lata będzie ta sprawa uwzględniana.

Żeby osiągnąć sukces w realizacji zamierzeń, chciałabym, by jak najwięcej uwagi poświęcano także profesjonalistom ochrony zdrowia psychicznego, psychiatrom, lekarzom, a także pielęgniarkom. I w tym momencie bardzo dziękuję za głos pana senatora Krajczego, który mówił o tym, żeby raczej wzmocnić kompetencje i kształcenie pielęgniarek, zamiast powoływać nowe zawody. Dlaczego tak myślę? Człowiek chory psychicznie ma lekarza, ma pielęgniarkę, ma pracownika socjalnego, a tu ma powstać jeszcze nowy zawód? Ile wokół tej jednej osoby czy jednej rodziny może się kręcić osób z zewnątrz? Przepraszam tu za takie trochę kolokwialne wyrażenie „kręcić”. Po prostu chodzi mi o to, ile ta rodzina może wytrzymać osób odwiedzających, stykających się z nią? Byłoby więc dobrze, gdyby nasze pielęgniarki – a teraz one wszystkie kończą studia wyższe, mają też system specjalizacyjny – tak przygotować, by miały one kompetencje, ale także satysfakcję z posiadania określonego statusu. Myślę, że należałoby – wzorem angielskim, bo w Anglii pielęgniarstwo psychiatryczne jest dobrze rozwinięte – polskie pielęgniarki do tego przygotować. I jestem przekonana, że one odnajdą się w tym znakomicie. Ponadto funkcjonowanie węższych zespołów – zwłaszcza że mamy dużą opiekę środowiskową – będą

(senator J. Fetlińska)

dzie znacznie lepsze niż powoływanie kolejnych zawodów z równoległym utrzymywaniem takiej nijakiej, nie wiadomo jakiej roli pielęgniarki. I to właśnie chciałam mocno podkreślić. Bardzo więc dziękuję za głos pana senatora Krajczego, który jest lekarzem i też szeroko patrzy na tę sprawę.

Chciałabym także zwrócić uwagę na potrzebę doskonalenia monitorowania i ewaluacji procesu wdrażania programu oraz efektów zdrowotnych. Myślę, że zaplanowane badania naukowe także będą wykorzystane w tym celu, bo ta sprawa wymaga dalszych działań. Myślę też, że podczas ustalania wskaźników efektywności także trzeba było zwrócić większą uwagę na pozytywne wskaźniki zdrowia psychicznego do monitorowania, bo jeszcze zbyt mało mamy ich tutaj. Wydaje się, że to byłyby bardzo wskazane.

Chciałabym też zwrócić uwagę na to, ażeby pamiętać o roli lekarza rodzinnego i pielęgniarek środowiskowych i rodzinnych oraz położnych. Możemy mieć bardzo wielkie korzyści dla tego programu, dla realizacji jego celów, jeżeli dobrze przygotowujemy tę kadrę, dajmy jej kompetencje i możliwości działania, oprzyrządowanie, a co za tym idzie, także finansowanie.

Konkludując, jeszcze raz odniosę się do sprawy monitoringu. Ciąta kolegiatne są dobre, gdy chodzi o ocenę sytuacji, zaopiniowanie czegoś, ale gdy chodzi o stałe monitorowanie, to wydaje mi się, że warto by było przełożyć praktykę nad politykę, bo tu chyba cel jest najważniejszy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Sidorowicz. Proszę bardzo.

Senator Władysław Sidorowicz:

Ja w swojej wypowiedzi, Panie Marszałku, Wysoka Izbo, może nie cofnę się aż do 1794 r., skupię się za to na tym, co jest chyba esencją tego programu, na szansie na mocniejsze zaangażowanie tych struktur, które zdały egzamin w okresie transformacji, a mianowicie samorządów, jeśli chodzi o wykonywanie najtrudniejszej części tego programu. Chodziłoby tu o nałożenie na nie ustawowego obowiązku wykonywania zadań z zakresu ochrony zdrowia psychicznego, a zwłaszcza zadania, które one potrafią realizować lepiej niż państwo, to znaczy, prowadzenia promocji i profilaktyki. A wskazanie marszałka jako odpowiedzialnego za wykonywanie tego programu byłoby próbą właśnie sklarowania odpowiedzialności,

a nie dzielenia jej na poziomie województwa. Z ustawy kompetencyjnej jasno wynika, że wojewoda jest przedstawicielem rządu i jako taki ma nałożone określone obowiązki nadzorcze. Dlatego dobudowywanie mu nowych kompetencji koordynatora programu na terenie województwa groziłoby po prostu powstaniem takiej sytuacji, jaką opisuje się: gdzie kucharek sześć, tam nie zawsze jest co jeść.

Jeśli chodzi o promocję zdrowia i profilaktykę, to rzeczywiście jest tu pewnego rodzaju problem, który jest słabo systemowo rozwiązany w Polsce. Brakuje nam bowiem ustawy o zdrowiu publicznym. Bo ustawa o zdrowiu publicznym wyraźniej wyklarowałaby zasady odpowiedzialności za zdrowie publiczne. Dzisiaj jeszcze dosyć słabo rozumiemy międzysektorowy charakter kwestii zdrowia publicznego. Lepiej rozwiązujemy problemy dotyczące opieki indywidualnej, zachorowań, profilaktyki. Ale tam, gdzie w grę wchodzi zdrowie publiczne, jesteśmy słabsi. I na pewno nie jest tu właściwym ogniwem administracja rządowa.

Chcę tu państwu opowiedzieć o przykładzie dotyczącym realizacji programu onkologicznego, gdy prowadziłem na terenie miasta program zwany „Samobadanie piersi”, wychytujący przypadki wczesnych zachorowań. Otóż zostaliśmy „wyróżnieni” w ten oto sposób, że gdy ministerstwo ogłosiło konkurs na programy profilaktyki, to my, jako jedyna zorganizowana siła na terenie miasta, przegraliśmy konkurencję z jednostkami, które ubiegały się o finansowanie mammografii dla kobiet. My przegraliśmy, a instytucje, które to wygrały, instytucje z tak zwanej łapanki, próbowały potem wykonać coś, do czego się zobowiązały. I tak właśnie wygląda słabość centralnego działania: zamiast realizacji zasady pomocniczości i wsparcia lokalnej inicjatywy, mieliśmy dosyć ślepo użyte narzędzie.

Dlatego tak ważne jest wzmocnienie w tym zapisie programowym roli samorządów jako organów, które odpowiadają na swoim terenie – na poziomie gminy, na poziomie powiatu, na poziomie województwa – i zgodnie ze swoimi kompetencjami za zdrowie swoich obywateli. Bo stworzenie i, co więcej, wskazanie jasno tej odpowiedzialności wspiera budowanie wspólnot.

Dzisiaj wcześniej omawialiśmy ustawę o pożarnictwie. Z ogromną radością usłyszałem wtedy, że mamy osiemset tysięcy ochotników. Ale te nasze małe ojczyzny mają bardzo słaby sektor obywatelski. A więc każda ingerencja, która polega na odbieraniu im kompetencji albo wkraczaniu w zakres ich kompetencji, po prostu grozi osłabieniem czegoś, co jest przecież potencjałem. A my musimy to uruchamiać, żeby lepiej wykonywać zadania, lepiej je adresować i lepiej pilnować interesów, które są związane z jakością życia w tych lokalnych wspólnotach. I dlatego bardzo się cieszę, że tak właśnie został skonstruowany ten program.

(senator W. Sidorowicz)

I wreszcie wątek polityczny. Przypomnę tylko, ponieważ nie wszyscy o tym muszą wiedzieć – bo niekoniecznie się tym chwaliiliśmy – że to rzeczywiście wizyta paru parlamentarzystów u pana ministra Religii przywróciła funkcjonowanie rady. To było już po mniej więcej roku jego funkcjonowania. A więc taka interwencja była i miała ona charakter polityczny. I możemy się cieszyć, że minister właściwie zareagował na sugestie, które wtedy zostały przedstawione.

Warto powiedzieć też, że mieliśmy ogromne wsparcie środowiska: Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego, stowarzyszeń i organizacji pozarządowych funkcjonujących w tym sektorze. Mieliśmy wreszcie gotowce, bo trzeba sobie jasno powiedzieć, że ten program w gruncie rzeczy został przyjęty in extenso w postaci przygotowanej przez Instytut Psychiatrii i Neurologii, z niewielkimi korektami, z obudową prawną wykonaną przez ministerstwo.

Trzeba też sobie wyraźnie powiedzieć, że skoro dzisiaj robi to ten rząd i to ministerstwo, to zadaje to kłam tezom, w których próbuje się ten rząd pokazywać jako rząd niekierujący się kategoriami solidarności społecznej, kategoriami interesu publicznego, jakim jest zdrowie obywateli. Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Karczewski, proszę bardzo.

Senator Stanisław Karczewski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Ta ustawa jest i była oczekiwana od wielu, wielu lat. Jej wprowadzenie jest koniecznością, bo zatrważające są wskaźniki zachorowań na choroby psychiczne. Nie było o nich mowy, więc ja może kilka danych podam.

W przeciągu piętnastu lat nastąpił wzrost o 131% liczby chorych zarejestrowanych w poradniach zdrowia psychicznego. Nastąpił też wzrost o 45%, jeśli chodzi o hospitalizację chorych z chorobami psychicznymi. Liczba samobójstw zakończonych zgonem to ponad sześć tysięcy zmarłych – to więcej niż liczba osób, które zginęły w wypadkach samochodowych. Tak że ta ustawa jest naprawdę konieczna, była oczekiwana i wreszcie zostanie uchwalona.

Niezwykle gorące słowa podziękowania należą się środowisku psychiatrów, którzy walczyli o tę ustawę, walczyli o Narodowy Program Ochrony Zdrowia Psychicznego, i to od wielu lat. Udało im się, czego serdecznie gratuluję, bo wykazali się dużą skutecznością. Chciałbym również serdecznie podziękować panu senatorowi Sidorowiczowi,

jako że już w poprzedniej kadencji mieliśmy możliwość poznania tych problemów.

Jestem lekarzem praktykującym od prawie trzydziestu lat, ale muszę powiedzieć, że nie miałem kontaktu z chorymi psychicznie, nie wiedziałem więc, jak olbrzymie problemy dotyczą tych chorych i jak wiele spraw jest do zrobienia. Cieszę się razem z całym środowiskiem psychiatrycznym, że ta ustawa zostanie wprowadzona.

Pana ministra chcę zapewnić, że jak wygramy następne wybory, to na pewno będziemy realizować dobre ustawy. Ja może nie jestem tym politykiem, który powinien to mówić, niemniej jednak ma pan tę gwarancję, bo to dotyczy każdego rządu, Panie Ministrze. Tak że te ustawy, które będą dobre, będziemy kontynuować i będziemy je wprowadzać. I będziemy mówili, że państwo nad nimi pracowaliście. (Oklaski)

W dniu wczorajszym wszedłem na stronę internetową Ministerstwa Zdrowia, bo chciałem zobaczyć, jak jest realizowany, jak jest monitorowany, jak jest nadzorowany Narodowy Program Zwalczania Chorób Nowotworowych. I jestem bardzo zawiedziony. Panie Ministrze, ostatnie posiedzenie rady odbyło się 16 listopada ubiegłego roku, było ono prowadzone jeszcze przez pana ministra Pinkasa. Teraz na stronie internetowej nie ma – choć być może jest to niedopatrzanie tych, którzy tę stronę przygotowują – informacji o przewodniczącym tej rady, nie ma protokołów rady. Wynika z tego, że ta rada w ogóle nie funkcjonuje. Dlatego myślę, że pomysł pani senator Fetlińskiej jest godny poparcia. Ja gorąco państwa zachęcam do tego, by zapewnić, że ten dobry program będzie dobrze monitorowany, dobrze koordynowany i dobrze nadzorowany. A ta poprawka idzie właśnie w tym kierunku, dlatego ja serdecznie państwa zachęcam do poparcia tej poprawki. Nasz klub, klub Prawa i Sprawiedliwości, na pewno tę poprawkę poprze. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamynam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia psychicznego zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Proszę bardzo, pan senator Kwiatkowski.

Senator Krzysztof Kwiatkowski:

Jeżeli pan marszałek pozwoli, to ja w tym momencie, w związku z zakończonymi pracami komisji, wniósłbym, na podstawie art. 48 ust. 2 pkt 8 Regulaminu Senatu, o uzupełnienie...

(senator K. Kwiatkowski)

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Przepraszam. Proszę o ciszę.)

...porządku obrad Senatu o dwa punkty: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym – i rozpatrzenie go jako punktu dwudziestego porządku obrad; oraz drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych – i rozpatrzenie go jako punktu dwudziestego pierwszego porządku obrad.

W toku prac komisji oba te projekty nie wywoływały żadnych dyskusji. Ale niestety dopiero teraz zakończyliśmy procedurę z nimi związaną, stąd mój wniosek zgłoszony w tym momencie.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy są jakieś głosy sprzeciwu?

Skoro nie ma, to włączamy te punkty do porządku obrad. Będziemy mieli mniej pracy we wrześniu. Dziękuję.

Proszę państwa, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu osiemnastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o utworzeniu Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym posiedzeniu w dniu 25 lipca 2008 r. Do Senatu została przekazana w dniu 29 lipca 2008 r. Marszałek Senatu w dniu 29 lipca 2008 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 223, a sprawozdanie komisji w druku nr 223A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, senatora Kazimierza Wiatra, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu na swym posiedzeniu zajęła stanowisko w sprawie ustawy o utworzeniu Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie.

Zanim przejdę do omówienia samej ustawy, chciałbym powiedzieć, że łączenie się uczelni jest zjawiskiem niezwykle cennym, ponieważ obecnie, chociaż mamy w Polsce sto trzydzieści dwie uczel-

nie publiczne i co najmniej dwa razy tyle uczelni niepublicznych, to w porównaniu z potencjałem bardzo dużych organizmów działających w zakresie nauki i szkolnictwa wyższego w Unii Europejskiej, a także na świecie, wiele z tych podmiotów działających w naszym państwie jest podmiotami niewielkimi, czasami wręcz miniaturowymi. To oczywiście nie dotyczy tych dwóch podmiotów, o których dzisiaj mówimy, ale docenienie potrzeby integracji środowiska szkolnictwa wyższego i nauki jest niezwykle ważne. Jednocześnie trzeba tutaj widzieć szereg trudności napotykanych podczas realizacji tego procesu, wynikających nie tylko z tego, że im mniej uczelni, tym mniej stanowisk, czy z jakichś partykularnych patriotyzmów lokalnych, ale często również z pewnej specyfiki tych mniejszych organizmów, z pewnych przyzwyczajzeń, często z tradycji, i to wcale nie takich krótkich. Dlatego ze szczególną radością dostrzegam wagę decyzji senatów Akademii Rolniczej w Szczecinie i Politechniki Szczecińskiej o podjęciu decyzji o połączeniu się tych uczelni. Chciałbym tutaj dodać, że jest to pierwszy w tej kadencji – a myślę, że w poprzedniej też takiego nie było – przypadek takiej właśnie aktywności związanej z łączeniem się uczelni.

Oczywiście były pytania, czy w Szczecinie ta integracja nie mogłaby pójść dalej, wiemy przecież, że jest jeszcze Uniwersytet Szczeciński. To oczywiście nie umniejsza jednak decyzji o podjęciu tego kroku, który jest niezwykle ważny.

Trzeba powiedzieć, że łączą się dwa duże organizmy, tak że po połączeniu Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny będzie posiadał szesnaście uprawnień do doktoryzowania. Ustawa wymaga od uniwersytetu przymiotnikowego tylko sześciu, więc tutaj ten limit jest spełniony prawie trzykrotnie. Jest szesnaście uprawnień do doktoryzowania w piętnastu dyscyplinach, jedno z uprawnień się powtarza. Trzeba też powiedzieć, że te uczelnie posiadają prawa do habilitacji, jedna do pięciu, druga do czterech, a zatem łączą się ze sobą uczelnie o podobnej wielkości, podobnej rangi – dwie dobre uczelnie.

Proszę państwa, przystępuję do omawiania samej ustawy. Muszę powiedzieć, że chociaż to nie jest ustawa długa, ma osiem artykułów, to z legislacyjnego punktu widzenia trzeba zwrócić uwagę, iż jest tu wiele powtórzeń z ustawy o szkolnictwie wyższym, co jest niezgodne z techniką prawodawczą. Nie ma potrzeby powtarzania tego, Biuro Legislacyjne Senatu sugerowało nawet wykreślenie całego art. 4, ust. 2 i 8 w art. 7, zdania pierwszego w art. 7 ust. 6. Ponieważ nie mieliśmy takiej opinii przed posiedzeniem komisji, odpowiednie poprawki nie zostały zgłoszone. Zgłoszono jednak jedną poprawkę, która została poparta przez komisję. Poprawka dotyczy art. 6. Ustawa na początku precyzuje, z jakich podmiotów powstaje nowa uczelnia, jak ma się nazywać, a w dalszych zapisach for-

(senator K. Wiatr)

mułuje szereg jakby przepisów przejściowych związanych z tym, co się dzieje z dotychczasowymi pracownikami, studentami, doktorantami. Właśnie w art. 6 jest zapis o tym, że osoby przyjęte na pierwszy rok studiów stają się z dniem utworzenia uniwersytetu jego studentami. Zapis taki związany był z tym, że pierwotnie wejście w życie ustawy było planowane na 1 września, a więc w momencie, kiedy dokonano już naboru kandydatów, ale jeszcze nie odbyła się immatrykulacja i nie byli oni jeszcze studentami. W obecnym brzmieniu tego zapisu ustawa ma wejść w życie 1 stycznia. To znaczy, art. 8 mówi: czternaście dni od dnia ogłoszenia, ale w innym miejscu jest powiedziane, że te zapisy obowiązują od 1 stycznia. Zatem ten zapis w pierwszym zdaniu art. 6 ust. 2 byłby niewłaściwy, zgłoszona została więc poprawka, aby to zdanie wykreślić. Muszę powiedzieć, że już po przegłosowaniu tej poprawki i po przyjęciu ustawy z tą poprawką obecni na posiedzeniu komisji panowie rektorzy zgłosili wątpliwość, czy zgłoszenie takiej poprawki nie spowoduje wydłużenia procesu legislacyjnego, ponieważ ustawa będzie musiała wrócić do Sejmu, i czy w związku z tym nie lepiej jest pozostawić obecne brzmienie, chociaż merytorycznie jest ono trochę niespójne. Ale to już zostawiam, odnotowuję to tylko jako sprawozdawca.

Muszę powiedzieć, że w tej chwili, gdyby rzeczywiście ta sprawa merytoryczna wzbudziła zainteresowanie pań i panów senatorów, stosowny wniosek, aby przyjąć tę ustawę bez poprawki, może zostać zgłoszony z sali, co oczywiście spowodowałoby konieczność zwołania kolejnego zebrania komisji. Jest jeszcze druga możliwość. Senat może tej poprawki nie przyjąć, a następnie, zgodnie z niedawnymi modyfikacjami regulaminu, dokonanymi pod koniec poprzedniej kadencji, możemy zgłosić z sali wniosek o przyjęcie tej ustawy bez poprawek w związku z tym, że poprawka nie została przyjęta. Ale to już zależy, co się tutaj jeszcze dzisiaj wydarzy.

Podsumowując, chciałbym powiedzieć, że połączenie tych dwóch dobrych uczelni w uczelnię większą i lepszą, o większym potencjale, uczelnię, która będzie mogła lepiej funkcjonować w europejskiej przestrzeni badawczej i edukacyjnej, zasługuje nie tylko na uznanie, ale i na pochwałę. Miejmy nadzieję, że takie procesy dalej będą zachodziły.

Komisja ucieszyła się z tego wydarzenia, składała gratulacje rektorom, dopytywała też, jak udało się przekonać senaty – a trzeba powiedzieć, że w jednym przypadku była to decyzja jednogłośna, w drugim zaś tylko cztery osoby wstrzymały się od głosu, poza tym wszystkie głosowały za – i w głosowaniu, wynikiem 7 głosów za, bez głosów przeciw, bez wstrzymywania się od głosu, poparła przyjęcie tej ustawy z poprawką, o której mówiłem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Zaremba, proszę bardzo.

(Senator Krzysztof Zaremba: Ja, Panie Marszałku, chciałbym zabrać głos w toku dyskusji, pytania nie mam.)

Dobrze, dziękuję.

Wobec tego zaczynamy.

Pan senator Cimoszewicz. Proszę bardzo.

Senator Włodzimierz Cimoszewicz:

Dziękuję bardzo.

Mam wrażenie, że od momentu, kiedy odeszliśmy od bardzo restrykcyjnego, tradycyjnego interpretowania pojęcia „uniwersytet”, zaczynamy iść w stronę śmieszności. Może to jest kwestia indywidualnej wrażliwości językowej, ale dla mnie pojęcie „uniwersytet technologiczny” brzmi dość koszmarnie. Ale to jest tylko taka sobie refleksja ogólna.

Pytanie do pana senatora sprawozdawcy: dlaczego ten uniwersytet ma się nazywać „technologiczny”? Wydaje mi się, że tradycyjne pojęcie „technika” miało szersze znaczenie, co pośrednio potwierdza fakt, że z akademią rolniczą łączy się politechnika, a nie politechnologia. Dlaczego więc to nie miałyby się nazywać „uniwersytet techniczny”, tylko „technologiczny”? Jakie jest racjonalne wyjaśnienie? Dziękuję.

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku, Panie Senatorze, z uwagą wysłuchałem w szczególności pierwszej części wypowiedzi, ponieważ już w poprzedniej kadencji toczyliśmy tutaj długie debaty dotyczące właśnie tego zagadnienia. Senatorowie podnosili w szczególności to, że uniwersytet to jednak powinien być ten uniwersytet pełny, z tymi wszystkimi kierunkami itd., i wielu z nas podzielało ten pogląd. Sytuacja jest jednak taka, że art. 3 ustawy podpisanej w sierpniu 2005 r. wprowadził pewne kategorie uczelni i w ramach tych kategorii mamy właśnie uniwersytet, tak zwany uniwersytet przymiotnikowy, a osobną kategorią są uniwersytety techniczne i akademie. I być może lepszą nazwą dla uczelni, o której dzisiaj mówimy, byłaby nazwa „uniwersytet techniczny”, ale zgodnie z ustawą inne wymagania i inne kryteria stosuje się wobec uniwersytetu technicznego, a inne wobec uniwersytetu przymiotnikowego. Dlatego nazwa „uni-

(senator K. Wiatr)

wersytet technologiczny” lokuje tę uczelnię w grupie tak zwanych uniwersytetów przymiotnikowych. Czy słowo „technologiczny” jest odpowiednie, trudno mi powiedzieć. Taka jest zgodna opinia senatów tych dwóch dotychczasowych uczelni, to znaczy politechniki i akademii rolniczej, zapewne przemyślana i z jakimś przekonaniem nam przedłożona.

Muszę powiedzieć, że nazwy, którymi dotychczas się zajmowaliśmy, na przykład „uniwersytet przyrodniczy”, też nie zawsze były tak jednoznaczne i oczywiste, niemniej jednak nasza rola w tym zakresie jest dość niezręczna, ponieważ tak jak w innych fragmentach ustawy nasza ingerencja mogłaby być bardziej uzasadniona, tak tutaj wydaje się, że poszanowanie woli zainteresowanych powinno jednak być nadrzędne. To jest, tak jak mówię, moja opinia. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Rocki.

Senator Marek Rocki:

Panie Marszałku!

Chciałbym zadać pytanie dotyczące art. 7 ust. 7. Pan senator sprawozdawca, jeśli dobrze słyszałem, coś na ten temat mówił. Chciałbym zapytać, czy dobrze rozumiem, że władze tego uniwersytetu będą mogły sprawować swe funkcje przez cztery kadencje trwające łącznie szesnaście lat? Dziękuję.

(Wesołość na sali)

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: To znaczy, nie zmienimy władz...)

Senator Kazimierz Wiatr:

To znaczy... Panie Senatorze, Panie Marszałku, rozmawialiśmy na ten temat. Sytuacja jest taka, że władze, w myśl ust. 6 art. 7, są powoływane, jeśli dobrze pamiętam, na niecałe dwa lata...

(Głos z sali: Na rok.)

Na rok, tak. Na rok.

(Głos z sali: Ale też nie na cały rok, tylko na...)

Właśnie, to jest od 1 stycznia, więc... Następnie dwuletnia kadencja... Druga kadencja...

(Głos z sali: Trzyletnia.)

Trzyletnia. I jak rozumiem, te dwie nie będą wliczane, tak?

(Głos z sali: A do tego jeszcze...)

Jest to całkowicie zgodne z ustawą z 2005 r., która reguluje te sprawy, a mianowicie mówi o tym, że okresu, kiedy władze są mianowane, nie wlicza się, i mówi też o tej kadencji niepełnej. Ja

w tej chwili nie mam tej ustawy, ale pytaliśmy o to panią minister i jest to jak najbardziej zgodne z ustawą, chociaż również w mojej opinii to budziło kontrowersje.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Zając, proszę bardzo.

Senator Stanisław Zając:

Panie Senatorze, z pańskiej wypowiedzi wynikałoby, że istnieje pewna sprzeczność związana z wejściem w życie tej ustawy i czasem utworzenia uniwersytetu, kiedy rozpoczyna się... Wspominał pan o ewentualnej poprawce. Wydaje mi się, że nie ma tutaj mowy o konieczności poprawki z tego względu, że czym innym jest termin, kiedy wchodzi w życie ustawa, a czym innym termin, w jakim tworzy się uniwersytet. A więc nie widzę tu żadnej rozbieżności. Czy pan w tym zakresie podziela to stanowisko? Czym innym jest czas wejścia w życie ustawy, a czym innym dzień, z jakim tworzy się uniwersytet, co jest w art. 1 precyzyjnie określone.

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Senatorze! Panie Marszałku! Sytuacja była taka, że pierwotnie zapis w art. 1 ust. 1 miał dotyczyć dnia 1 września 2008 r. Pojawił się jednak problem grupy osób przyjętych na studia, ale jeszcze niebędących studentami, niemających indeksu. W związku z tym zachodziła potrzeba uregulowania sytuacji prawnej tej grupy osób i to zapisano w art. 6 ust. 2, zdanie pierwsze. Jak panowie rektorzy mówili, powodem bezpośrednim tej zmiany było to, że osoby, które przez pięć lat studiowały na tych uczelniach, otrzymałyby dyplom innej uczelni. W związku z tym przesunięto moment powołania uniwersytetu na dzień 1 stycznia, żeby te dyplomy wydać zgodnie z okresem studiowania. Jeżeli 1 stycznia... Proszę zwrócić uwagę, że art. 6 mówi tak: z dniem utworzenia uniwersytetu, a zatem art. 6 reguluje sytuację po 1 stycznia 2009 r. i w ust. 2, w zdaniu pierwszym, odnosi się do osób, których zbiór jest pusty, ponieważ w dniu 1 stycznia 2009 r. już nie będzie takich osób, które są przyjęte, ale nie są studentami. Dlatego to zdanie jest trochę na wyrost, trochę bez sensu, jednak negatywnych skutków prawnych, jeśli to zdanie pozostanie niezmienione, nie będzie.

(Senator Stanisław Zając: A więc rozumiem, że nie ma problemu i nie ma konieczności poprawki w tym zakresie?)

Muszę powiedzieć, że my w Senacie wielokrotnie dbaliśmy o pewną klarowność zapisów, przy

(senator K. Wiatr)

czym nasze poprawki zwykle dotyczyły sytuacji, w których brak przecinka tudzież jednej litery powodowały niejasność przepisów, dbaliśmy tym samym o pewną czystość językową czy prawną. W sensie prawnym to zdanie nic nie zmienia, poprawia tylko zapis w zakresie pewnej elegancji prawniczej.

(Senator Stanisław Zajac: Dziękuję bardzo.)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Rachoń, proszę bardzo.

Senator Janusz Rachoń:

Panie Senatorze, moje pytanie jest właściwie bardziej do resortu, ale zapytam pana. W art. 7 jest mowa o tym, że organy kolegialne i jednoosobowe podstawowych jednostek organizacyjnych stają się organami kolegialnymi i jednoosobowymi w tym nowo utworzonym uniwersytecie. To jest zrozumiałe, ponieważ wszystkie uprawnienia tak zwanych jednostek podstawowych przechodzą, to znaczy uprawnienia do doktoryzowania, habilitacji, do prowadzenia kierunku studiów, co więcej, ocena parametryczna również. W związku z tym ja nie bardzo rozumiem pkt 5 w art. 7, który mówi, że kierownicy podstawowych jednostek organizacyjnych – jak rozumiem, to dziekani bądź dyrektorzy instytutów z uprawnieniami akademickimi – powołują swoich zastępców spośród zastępców kierowników podstawowych jednostek organizacyjnych wybranych na kadencję rozpoczynającą się z dniem 1 września. Dlaczego ci prodziekani nie stają się automatycznie prodziekanami wydziałów na powstającym uniwersytecie, a dziekani – tak? Co więcej, taki zapis sugeruje, że skoro oni powołują spośród zastępców, to znaczy, że nie wszystkich muszą powołać.

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Nie muszą.)

W związku z tym, moim zdaniem, to jest absolutnie niespójne.

I trzecia sprawa. Bardzo gorąco popieram wniosek zgłoszony tutaj poprzednio. Chodzi o art. 7 pkt 7. Tu powinno być, że kadencja, o której mowa w ust. 6, czyli ta pierwsza kadencja, nie wlicza się do limitu dwóch kolejnych kadencji, o którym jest mowa w ustawie o szkolnictwie wyższym. Mamy szereg precedensów, że niepełna kadencja – a więc jest tu mowa o tej drugiej, gdzie są już organy jednoosobowe z wyboru – wlicza się do tego limitu dwóch kolejnych, następujących po sobie kadencji, o których mowa w ustawie o szkolnictwie wyższym.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo.

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! W moim referacie rzeczywiście umknęło mi powiedzenie o niezwykle istotnej rzeczy.

Chodzi o to, że integracja tych dwóch uczelni następuje z poszanowaniem struktury na poziomie wydziałów. To niezwykle ułatwia funkcjonowanie tej uczelni, ponieważ powoduje zachowanie wszystkich uprawnień, oceny parametrycznej i ma też pewne dalsze skutki. Są też zapisy mówiące o osobach, które mają rozpoczęte przewody doktorskie. Dopatrzyliśmy się, już troszkę post factum i nie zdążyliśmy zgłosić stosownej poprawki, że nie ma tam nic na temat przewodów habilitacyjnych, co, przez pewną symetrię, wymagałoby jednak zapisania. Skoro jest mowa o rozpoczętych przewodach doktorskich, to podobnie powinna być mowa o rozpoczętych przewodach habilitacyjnych. Tego nie ma, a wiemy, że nowa uczelnia będzie posiadała dziewięć takich uprawnień.

Jeśli chodzi o art. 7 ust. 5, o który pan senator pytał, to wydaje mi się, że powinniśmy się zgodzić ze słuszością zastrzeżeń pana senatora, bo to nawet nie było pytanie. Widać, że jest tu pewna niekonsekwencja. Nie wiem, czy nie należałoby tutaj zgłosić stosownych poprawek, ale to już...

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Wittbrodt, proszę bardzo.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, ja mam pytanie odnośnie do powołania pierwszego rektora. Tutaj jest trochę nieszczęśliwa sytuacja, że uniwersytet tworzony jest 1 stycznia, a minister powołuje rektora na rok. Kadencja normalnie, to znaczy: inaczej powołanego rektora, zaczyna się we wrześniu. I powstanie problem, co zrobić po roku, co robić do 1 września? Chyba że ta kadencja, na którą zostanie powołany pierwszy rektor, nie będzie trwała przez rok. Jak ten problem widziała komisja, jak będzie on rozwiązany?

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku, Panie Senatorze, trzeba powiedzieć, że art. 7 ust. 2 jest nadmiarowy, ponieważ jest to dokładne powtórzenie ustawy o szkolnictwie wyższym i stosowne opinie naszego Biura

(senator K. Wiatr)

Legislacyjnego to potwierdzają. Podobnie jest z ust. 8. Sytuacja jest taka, że pierwszego rektora powołuje się na okres od 1 stycznia 2009 r. do 31 sierpnia...

(Senator Edmund Wittbrodt: Którego roku?)

...roku następującego po roku akademickim, w którym uniwersytet został utworzony.

Senator Edmund Wittbrodt:

Czyli to będzie 2010 r. i wobec tego minister nie powołuje, tak jak jest to powiedziane w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym, na rok, tylko na rok plus parę miesięcy. Jak to jest?

Senator Kazimierz Wiatr:

Myślę, że powinniśmy poprosić o wsparcie naszych legislatorów, ale można to traktować jako pewne specjalne zapisy, które są ponad zapisami ogólnymi.

(Senator Edmund Wittbrodt: Ale tego nie ma.)

Ust. 6 mówi wyraźnie o pierwszej i drugiej kadencji, więc można to uznać za zapis szczegółowy odnoszący się do tej konkretnej sprawy.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Górecki, proszę bardzo.

Senator Ryszard Górecki:

Podzielałam zastrzeżenia panów senatorów, którzy ostatnio się wypowiadali. Ale chciałbym zadać pytanie, ponieważ też mam pewien dyskomfort w związku z tą nazwą „uniwersytet technologiczny”. Przecież są to uczelnie, z których jedna była uczelnią typowo rolniczą, o charakterze przyrodniczym, a druga uczelnią politechniczną, a więc typowo techniczną. Dlatego mam pytanie: dlaczego nie rozważono, i czy my nie powinniśmy jednak tego rozważyć, nadania jej nazwy „uniwersytet technologiczno-przyrodniczy” lub „uniwersytet przyrodniczo-techniczny”?

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo.

Senator Kazimierz Wiatr:

Oczywiście w tym momencie rozpoczęlibyśmy dyskusję akademicką, bo tu się otwiera worek z pomysłami. Myślę, że pewną okolicznością łągącą jest to, że w akademiach rolniczych, na

Uniwersytecie Rolniczym w Krakowie kształcą się inżynierów. I być może to jest ta okoliczność, ze względu na którą znaleziono taką nazwę. Ale oczywiście, tak jak mówię, to jest polemika, która może być długotrwała i różne poglądy mogą być tu uprawnione. Muszę powiedzieć, że jednak powinniśmy uszanować wolę autorów, chyba że uznamy, tak jak powiedział pan senator zadający pierwsze pytanie, że ta nazwa albo absolutnie nie przystaje do życia, albo jest dziwaczna. W takich sytuacjach, jak uważam, powinniśmy to zakwestionować.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Rotnicka, proszę bardzo.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Senatorze Sprawozdawco! Przysłuchując się tej dyskusji dotyczącej powołania nowego uniwersytetu, odnoszę wrażenie, że ta ustawa nie jest w pełni przygotowana i zbyt dużo jest w niej niejasności, spraw do przedyskutowania. Przychyłam się do wypowiedzi senatora Góreckiego i senatora Cimoszewicza, że „uniwersytet technologiczny” wziął się najprawdopodobniej z przeniesienia z języka angielskiego *technology*...

(Senator Janusz Rachóń: *University of technology*.)

Tak. Dla mnie technologia jest sposobem produkcji. A więc czy mamy produkować inżynierów? Według mnie winien to być uniwersytet techniczny bądź przyrodniczo-techniczny. To jest moja opinia w tej materii.

Nie widzę przeszkód, iżby sprawę nazwy tego nowo powoływanego uniwersytetu przedyskutować ze środowiskiem senackim obydwu uczelni. Myślę, że również nie stanie nic na przeszkodzie, żeby tę ustawę ponownie rozpatrzyć na posiedzeniu wrześnieowym. Byłby to czas na konsultacje ze szczecińskim środowiskiem naukowym, a jednocześnie na dopracowanie ustawy tak, żeby nie budziła zastrzeżeń od stron prawnej, formalnej i merytorycznej. Nie powinniśmy się właściwie zgadzać na to, co nas niepokoi. Taki wniosek stawiam. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Senator Kazimierz Wiatr:

Pani Senator! Pani Minister! Przepraszam, że nie zwróciłem się do pani minister w poprzednich moich wystąpieniach.

(senator K. Wiatr)

Pani Senator, sprawa jest bardziej złożona, ponieważ Senat ma trzydzieści dni na ustosunkowanie się do ustawy. Ustawa jest z dnia 25 lipca i do 25 sierpnia musimy zająć stanowisko, bo jeśli go nie zajmiemy, to jest to traktowane jako przyzwolenie i ustawa idzie do pana prezydenta. Możemy oczywiście ustawę odrzucić w całości i wtedy zyskujemy ten czas, o którym pani senator powiedziała. Powstaje tylko pytanie, czy Sejm przyjmie nasze argumenty i naszą decyzję.

Jest duże zniecierpliwienie środowiska w tej sprawie, widać to było na spotkaniu komisji. Dzieliłem się tym przy okazji omawiania tej dość oczywistej poprawki, którą zgłosiliśmy. Widać, że ta ustawa była bardzo dynamicznie przetwarzana w Sejmie, że były pewne zmiany, ale szczegółowe rozstrzygnięcia pozostawiam ocenie państwa.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo, pani senator Rotnicka.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Jeżeli pan marszałek pozwoli i pan również, to uzupełnię. Owszem, takie dyskusje toczą się w środowiskach akademickich. Przykładem jest także Akademia Rolnicza w Poznaniu, która dość szeroko dyskutowała nad swoją nazwą. Dlatego stałabym jednak na stanowisku, żeby ta uchwała powołująca uczelnię wyższą, która ma kształcić ludzi światłych, dbających także o język, o to, co mają powiedzieć, jednak miała inny kształt. Tak że podtrzymuję swoje stanowisko.

Senator Kazimierz Wiatr:

Pani Senator, ja w swojej odpowiedzi pokazałem tylko pewne możliwości prawne w tym zakresie, nie odnosząc się do meritum.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Nie widzę więcej chętnych do zadawania pytań.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister nauki i szkolnictwa wyższego.

W naszym posiedzeniu uczestniczy podsekretarz stanu z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, pani Praweńska-Skrzypek.

Bardzo proszę o zabranie głosu.

Jednocześnie chciałbym państwu senatorom przypomnieć, że gdybyśmy chcieli coś zrobić, to

musiałyby wpłynąć wnioski legislacyjne, które dotychczas nie wpłynęły, również od pani senator.

(Senator Edmund Wittbrodt: Ale jeszcze będzie dyskusja.)

Tak, tak.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Grażyna Praweńska-Skrzypek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Proszę pozwolić na wstępie na taką bardziej ogólną uwagę, która dotyczy konsolidacji uczelni. Proces konsolidacji uczelni w Polsce jest pożądanym i nieuniknionym, ale jednocześnie bardzo trudnym. Znana mi jedyna udana konsolidacja, sprzed wielu lat, do dzisiaj jeszcze nie jest pełna. Szukając uzasadnienia konsolidacji... Dlaczego jest ona pożądana? Z różnych powodów. Przede wszystkim związane jest to z sytuacją demograficzną i ogromnym, bardzo dynamicznym spadkiem liczby studentów, co siłą rzeczy odbija się na kondycji uczelni. W związku z tym działania związane z konsolidacją są bardzo uzasadnione.

Drugi argument, który ma inny charakter, dotyczy drugiego biegunu, to znaczy w bardzo istotny sposób zmieniających się warunków kształcenia, ponieważ z roku na rok, a w najbliższych latach dynamika zmian będzie naprawdę trudna do wyobrażenia, zmienia się jakość infrastruktury dydaktycznej i badawczej, co oznacza, że w szybkim tempie poprawia się stan infrastruktury. To jest dla nas dużym wyzwaniem, żeby maksymalnie efektywnie wykorzystać zarówno tę właśnie odnowioną infrastrukturę dydaktyczną, jak i infrastrukturę badawczą, która ma to do siebie, że w bardzo krótkim czasie się zużywa. Stąd procesy konsolidacyjne, zresztą niekoniecznie mające taki wymiar formalny, ale przebiegające w różny sposób, takie porozumienia zawierane w celu lepszego wykorzystania infrastruktury, są bardzo pożądane.

Ten rodzaj konsolidacji, takiej instytucjonalnej, jak wspomniałam, jest bardzo trudny. Wiemy, jak są trudne, i tutaj pani senator o tym wspomniała, sytuacje, gdy następuje zmiana nazwy, bo już to budzi bardzo duże kontrowersje, a co dopiero takie, gdy społeczności dwóch uczelni decydują się na stworzenie jednego bytu. Wtedy oprócz różnych kwestii osobowych, które mają duże znaczenie, są także takie kwestie bardziej sentymentalne, związane z pewną tożsamością uczelni i właśnie z tym, zresztą ta dyskusja tutaj się pojawiła, że część studentów wyższych lat kwestionuje to, zastanawia się, czy chce być dzisiaj absolwentami właśnie uniwersytetu, podczas gdy byli studentami politechniki czy akademii rolniczej. Jest to decyzja, jak mówię, bardzo trudna, więc

(podsekretarz stanu G. Praweńska-Skrzypek)

tym bardziej godne podkreślenia jest to, że dość długo trwający proces zakończył się taką jednoznaczną opinią senatu jednej uczelni i niemalże jednoznaczną senatu drugiej uczelni co do tego, żeby jednak połączyć się w jeden większy organizm. Ja chcę, żebyście państwo, jak będziecie podejmować decyzję, zechcieli pamiętać, że to jest rzeczywiście bardzo trudny proces, i docenić to, że w zasadzie decyzja jest wynikiem właśnie konsensusu w tych obu społecznościach.

Ten konsensus dotyczy też nazwy uczelni. Tę kwestię dyskutowaliśmy na posiedzeniach komisji zarówno w Sejmie, jak i w Senacie, gdzie panowie rektorzy mówili, że oni wiedzą, że spełniają warunki, aby uczelnia nosiła nazwę uniwersytetu technicznego, bo mają odpowiednią ilość uprawnień, ale właśnie w wyniku tych dyskusji ogólnouczelnianych i dyskusji w senatach osiągnęli konsensus co do przyjęcia tej nazwy „uniwersytet techniczny”. Tak że tym tłumaczę, dlaczego taka nazwa, a nie inna. Chcę też zauważyć, że nie jest tak, żebyśmy tej kwestii nie podnosili: najpierw w dyskusjach z uczelniami, później z posłami i senatorami w komisjach.

Jeśli chodzi o kwestię, także budzącą kontrowersje, okresów pełnienia funkcji rektora, to ustawa mówi, zresztą pan senator przywoływał ten zapis, czyli art. 19 ust. 4, że kadencja pierwszego powołanego rektora trwa do 31 sierpnia roku następnego po roku akademickim, w którym uczelnia jest utworzona. Czyli to rzeczywiście będzie znaczyło, że ta pierwsza kadencja będzie trwała półtora roku. Potem odbędą się wybory i będzie wybrany rektor na następne półtora roku. Wobec tego pkt 6 w art. 7 jest w pełni zgodny z ustawą.

Wątpliwości pana senatora Rockiego co do tego możliwego bardzo długiego okresu nie są uzasadnione, ponieważ to będzie dwa razy po cztery lata po zakończeniu tej sytuacji, czyli osiem lat. I jeśli się założy, że ten rektor powołany przez ministra, a później wybrany na półtora roku, to byłby to ten sam człowiek, który później jeszcze dwa razy będzie wybrany – można wyobrazić sobie coś takiego – to w sumie maksymalnie mógłby być rektorem jedenaście lat. Ale pamiętajmy, że to jest kilka podejść: najpierw powołanie na półtora roku, potem wybory na półtora roku, potem wybory na cztery lata i ewentualnie reelekcja na kolejne cztery lata. Ale za każdym razem mamy jednak wybór.

Jeżeli chodzi o art. 7 pkt 5, to zwracam uwagę, że tutaj dochodzi także do połączenia jednostek organizacyjnych uczelni. Ustawa reguluje kwestie dotyczące rektora, ale nie reguluje kwestii dotyczących niższych poziomów. Tak że to też jest kwestia pewnego konsensusu i porozumienia się, żeby uregulować sprawy wyborów na tych niższych poziomach, czyli tam, gdzie dotyczy to jednostek organizacyjnych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z artykułem... zaraz zobaczymy, którym... Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Pan senator Wiatr, proszę bardzo.

Senator Kazimierz Wiatr:

Bardzo krótkie pytanie.

Pani Minister, tu jest pewna niespójność, ponieważ w art. 6 ust. 3 jest powiedziane, że podstawowe jednostki organizacyjne obu uczelni stają się podstawowymi jednostkami organizacyjnymi nowej uczelni. I nie ma tutaj mowy o tym, żeby którekolwiek wydziały się ze sobą łączyły, co by uzasadniało zapis art. 7 ust. 5. Widać więc tutaj jednak niespójność tych dwóch zapisów. Bo gdyby rzeczywiście tak było, jak pani minister powiedziała, to wtedy nie powinno być ust. 3 w art. 6, a ust. 5 w art. 7 miałby sens. Współistnienie obu tych zapisów jest... Bo mówimy nie o jednostkach uczelni w ogóle, tylko o podstawowych jednostkach, którymi najczęściej są wydziały. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo, Pani Minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Grażyna Praweńska-Skrzypek:

Rozumiem, że w art. 6 ust. 3 jest zasada, że podstawowe jednostki organizacyjne stają się podstawowymi jednostkami organizacyjnymi uniwersytetu. Wprowadzenie ust. 5 w art. 7 wskazuje, że w sytuacjach, gdyby były powtórzone te jednostki, jest przewidziany taki tryb wyboru władz takich jednostek. Ja jestem w stanie tak to zrozumieć, że w sytuacji, kiedy jest taki wariant jak w ust. 3 art. 6, czyli że podstawowe jednostki stają się podstawowymi jednostkami uniwersytetu, nie mamy wątpliwości. Trzeba jednak przewidzieć taką sytuację, że jednostki zechcą się połączyć, żeby móc skonsumować efekty połączenia, na przykład takie, że do tej pory nie było pewnych uprawnień, a po połączeniu jednostek można uzyskać te uprawnienia, ale już są wybrane władze tych jednostek. Wobec tego przewidziano takie rozwiązanie, żeby było wiadomo, co zrobić, gdy dwie jednostki będą chciały się połączyć.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Rachoń był pierwszy, senator Wittbrodt drugi, senator Rocki trzeci.

(*Senator Janusz Rachoń: Pierwszy był senator Wittbrodt.*)

Tak? To proszę bardzo.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja wracam do mojego pytania. Bo pani minister powiedziała, że pierwszy rektor będzie działał półtora roku. Ale w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym jest zapis, że rektora powołuje minister na okres jednego roku. Wobec tego, który przepis pani minister będzie musiała złamać?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Grażyna Praweńska-Skrzypek:**

Ale jednocześnie w art. 19 ust. 4 ustawy jest zapis, że kadencja trwa do 31 sierpnia roku następującego po roku akademickim, w którym uczelnia została utworzona.

Senator Edmund Wittbrodt:

Ale mówimy o dwóch różnych ustawach. W tej chwili jest mowa o ustawie o utworzeniu uniwersytetu zachodniopomorskiego, a ja mówię o ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym. Jak pogodzić to, co jest tutaj, z tym, co jest w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym...

(*Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Lex specialis derogat legi generali.*)

...gdzie mówi się, że rektora powołuje minister, ale na okres jednego roku?

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Grażyna Praweńska-Skrzypek:**

Ja tkwię w przekonaniu, że ten termin do 31 sierpnia następnego roku akademickiego po utworzeniu uczelni jest właściwym terminem. Bo nie możemy powiedzieć: jeden rok. Jeżeliby uniwersytet został utworzony, na przykład, w kwietniu czy w maju, to dla sprawnego zarządzania

uczelnia to powołanie musi jednak rozpocząć się od nowego roku akademickiego.

(*Senator Janusz Rachoń: Ale nie może być sprzeczne z ustawą o szkolnictwie wyższym.*)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Nie, *lex specialis derogat legi generali*, więc tu mamy szczególny przypadek tej ustawy.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Grażyna Praweńska-Skrzypek: Tak.*)

Dobrze.

To teraz senator Rachoń, proszę bardzo.

Senator Janusz Rachoń:

Pani Minister, czy pani jest naprawdę pewna, że jakieś jednostki będą chciały się łączyć? To pociągnie za sobą daleko idące konsekwencje z dniem 1 stycznia 2009 r. Najpierw zapisujemy, że one przenoszą wszystkie uprawnienia, co jest niezmiernie istotne, a jak się połączą, to zmienia to w ogóle postać rzeczy – trzeba wystąpić do rady głównej, do centralnej komisji, do PKA itd. Nie wiem, z jakiego tytułu one będą się łączyć, czy z tytułu prowadzenia nietypowego kierunku studiów, czy uzyskania uprawnień. Ale, jak wiemy, tego się nie da zrobić w ciągu jednego miesiąca, to jest długotrwały proces. A w związku z tym, w moim przekonaniu, ja przynajmniej tak to rozumiem, w projekcie tej ustawy zapisano, że te jednostki obydwu uczelni stają się jednostkami nowo powołanego uniwersytetu. Przez pierwszy rok jeszcze nic się nie dzieje, one mogą składać wnioski itd., ale efekt ewentualnego połączenia będzie niestety później. To jest bardzo istotna kwestia. Tak że ja myślę, że trzeba po prostu wnieść te poprawki, dlatego będę składał legislacyjne wnioski.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Grażyna Praweńska-Skrzypek:**

Nie jestem pewna, nie wiem, to jest moja interpretacja, być może zbyt szybka, bo jak się jeszcze raz teraz przyglądam tym zapisom, to myślę, że to była nadinterpretacja. Nie mam żadnego sygnału w tej kwestii, ale rzeczywiście uzyskanie upra-

(podsekretarz stanu G. Praweńska-Skrzypek)

wnień jest... No to się musi odbywać w określonym trybie.

Wracając jeszcze do art. 6 ust. 3., chciałabym tylko zwrócić uwagę na to, że on dotyczy jednostek, tego, że podstawowe jednostki, jedne czy drugie, stają się częściami uniwersytetu. W art. 7 w pkt 5 natomiast mówimy tylko o władzach tych jednostek, o kierownikach, bo w art. 6 nie było o tym mowy. I tutaj chodzi o to, że kierownicy, którzy zostali wybrani, będą po prostu pełnili swoje funkcje i powołają zastępców spośród zastępców. Tak że ja interpretowałabym to w ten sposób, w art. 6 mówimy tylko o jednostkach organizacyjnych, a w art. 7 o kierownikach podstawowych jednostek organizacyjnych. O ile ustawa jasno reguluje sprawy dotyczące rektora, o tyle nie odnosi się do innych władz uczelnianych.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Rocki.

Senator Marek Rocki:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Minister, chciałbym zapytać o dwie kwestie. Po pierwsze, chciałbym wrócić do tego, o czym mówił senator sprawozdawca. Mianowicie w art. 6 w ust. 1 w pkt 4 mówi się o tym, że osoby, które wszczęły przewody doktorskie w akademii i na politechnice, kontynuują wszczęte przewody. Dlaczego w ustawie nie mówi się nic o wszczętych przewodach habilitacyjnych i procedurach profesorskich? Czy nie ma wszczętych przewodów, czy też z jakiegoś powodu zostało to po prostu pominięte?

I drugie pytanie, dotyczące minimów kadrowych do prowadzenia kierunków studiów. Spośród prowadzonych dotychczas w akademii i politechnice kierunków studiów dwa kierunki są identyczne: ochrona środowiska i towaroznawstwo, a kolejne dwa stosunkowo podobne. I wiem z doświadczenia, że w takich przypadkach na uczelniach, które są geograficznie blisko siebie, bywa tak, że te same osoby są uwzględniane w minimach kadrowych w dwóch różnych jednostkach organizacyjnych, a w tym wypadku są to dwie różne uczelnie. Czy ministerstwo badało, czy nie zachodzi tutaj ten przypadek? Bo po połączeniu mogłoby się okazać, że jeśli są to te same osoby, to uczelnia, wydział, utraci uprawnienia, bo straci minimum kadrowe. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Grażyna Praweńska-Skrzypek:**

Dziękuję.

Jeżeli chodzi o przewody habilitacyjne, ewentualnie wszczęte postępowania o tytuł, władze obu uczelni nie sygnalizowały nam tego problemu jako istotnego. Tyle mogę powiedzieć. I w związku z tym my tego nie uwzględniliśmy, a rektorzy także nie domagali się uwzględnienia tego problemu. A muszę powiedzieć, że obaj rektorzy byli bardzo czynni w przygotowywaniu tych ustaw.

Jeżeli chodzi o uprawnienia dydaktyczne, to rzeczywiście w większych ośrodkach akademickich takie powiązania mają miejsce. Wydaje się jednak, że w tym wypadku nie ma tego zagrożenia. My przeglądaliśmy, może nie liczyliśmy aż tak dokładnie, do jednego pracownika, ale przyjrzeliliśmy się przynajmniej tym podstawowym kwestiom. Ja chcę powiedzieć tylko tyle, że obie uczelnie są mocnymi jednostkami, mają silną, liczną kadrę, a nie na pograniczu minimum, to znaczy nie na styk. Tak że nie sędzę, żeby w tej kwestii były jakieś kłopoty. Ale, tak czy inaczej, jeśli się pojawia jakiegokolwiek sygnały, że coś jest nie tak, te uprawnienia dydaktyczne trzeba będzie zweryfikować.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Knosala.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym wrócić jeszcze do sprawy nazw. Otóż z dzisiejszej debaty można by wywnioskować, iż należałoby opracować jakieś nazwy standardowe czy jakiś katalog nazw zalecanych albo nazw dopuszczalnych. Przyznam się, że kiedyś pracowałem zawodowo nad ujednoczeniem nazw jednostek hutniczych w Polsce, po kilkudziesięciu latach... Otóż bywało tak, że ta sama jednostka miała pięć różnych nazw. I teraz w przypadku uczelni moglibyśmy tego uniknąć na tym etapie, bo potem będzie o wiele trudniej.

I drugie pytanie. Pani minister powiedziała, że mogą zachodzić różne procesy konsolidacyjne. Na posiedzeniu komisji mówiła pani, iż w ministerstwie trwają właśnie prace nad tymi procesami. Czy mógłbym zapytać, jakie procesy konsolida-

(senator R. Knosala)

cyjne są brane pod uwagę. Bo znany jest mi pewien przykład w naszym kraju, być może zdradzę to w przededniu ogłoszenia, iż powstanie tak zwana sieć uczelni, w sumie będzie ich osiem. Jakie warianty konsolidacyjne, jakie procesy są uwzględniane? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Grażyna Praweńska-Skrzypek:**

Bardzo dziękuję.

Kwestia opracowania nazw standardowych czy też katalogu nazw. Ustawa mówi właściwie tylko kiedy może być uniwersytet, że tak powiem, przymiotnikowy, kiedy uniwersytet techniczny i kiedy uniwersytet pełny. Wiemy też, w jakich sytuacjach uczelnia może mieć tytuł akademii. Ale jest to do rozważenia. Obawiałabym się tylko tego, że możemy się spotkać z zarzutem jakiejś nadmiernej regulacji, podczas gdy chcielibyśmy jednak to deregulować, zakreślać tylko pewne ramy, żeby uczelnie same wybierały sobie nazwy. Wiem też, że przy okazji debaty w sprawie uniwersytetu rolniczego, jedyne zresztą, ta kwestia była tu dyskutowana. I właśnie to usztywnienie dotyczące liczby uprawnień wskazuje, jaka może być nazwa tego uniwersytetu, a to sprawia, że na przykład uniwersytety rolnicze często mają trudności, żeby zebrać cztery uprawnienia w zakresie nauk rolniczych. Również uczelnie pedagogiczne mają ogromne trudności, bo nie mogą znaleźć nawet czterech uprawnień o charakterze pedagogicznym, żeby nazwać się uniwersytetem pedagogicznym i w związku z tym stają się uniwersytetami przyrodniczo-humanistycznymi czy humanistyczno-przyrodniczymi. A więc jest to pewien problem, tak że rzeczywiście mogą państwa zapewnić, że spróbujemy teraz o tym pomyśleć, tym bardziej, że pracujemy nad nowelizacją ustawy.

Jeżeli chodzi o warianty konsolidacji, te sieci uczelni właściwie mogą się tworzyć. Oczywiście są też problemy, i to zarówno jeżeli chodzi o sieci uczelni, jak i jednostki naukowe. Tworzenie sieci w sensie ideowym, jest koncepcją bardzo atrakcyjną i to zarządzanie sieciowe, czyli budowanie sieci, zmienianie struktur, jest bardzo promowane. Ale już dużo trudniej... Te sieci sprawdzają się po prostu w realizacji. Dla nas w tej chwili bardzo istotne jest to, żeby położyć nacisk na maksymalne, efektywne wykorzystanie posiadanych zasobów.

Dlatego sprzyjamy takim procesom związanym na przykład z budowaniem wspólnych bibliotek, podpisywaniem porozumień co do wspólnego użytkowania specjalistycznych laboratoriów i specjalistycznego sprzętu. Chociaż to nie jest proces konsolidacji, o jakim tutaj mówimy, to rzeczywiście pozwala on efektywnie wykorzystywać zasoby.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Grażyna Praweńska-Skrzypek: Aha, przepraszam bardzo, proszę pozwolić mi powiedzieć jeszcze jedno.)

Tak, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Grażyna Praweńska-Skrzypek:**

Bardzo istotne jest też łączenie zasobów w celu uzyskiwania uprawnień i prowadzenia na przykład studiów doktoranckich przez jednostki naukowe i jednostki uczelniane. Obecnie ustawa mówi, że tylko jednostki uczelni wyższej mogą prowadzić studia doktoranckie. I wydaje się, że ten potencjał jednostek badawczo-rozwojowych, a przede wszystkim instytutów akademii nauk nie jest w pełni wykorzystywany. My obserwujemy, że dochodzi do takich porozumień. Interesującym przypadkiem porozumienia jest też tworzenie takich środowiskowych studiów doktoranckich, na przykład w Poznaniu. Tych inicjatyw jest więcej, niemniej do tej pory wyglądało to w ten sposób, że każdy z łączących się podmiotów posiadał uprawnienia do wspólnego prowadzenia studiów doktoranckich. Bardzo możliwe, że będziemy próbowali znaleźć tutaj jakieś rozwiązanie bardziej konsolidacyjne, ale na razie jeszcze poszukujemy takich rozwiązań.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Górecki, proszę bardzo.

Senator Ryszard Górecki:

Ja jestem wielkim zwolennikiem konsolidacji rozproszonego potencjału naukowego, bo sam tego doświadczyłem w Olsztynie. Jesteśmy świadkami wielu luk prawnych w tej ustawie, ale też chcę podzielić opinię ministerstwa prezentowaną przez panią minister, że jednak nie powinniśmy przeszkadzać, bo to jest trudna praca.

(senator R. Górecki)

Czy tych problemów, o których wiele tutaj powiedziano w trakcie dyskusji czy zadawania pytań, nie można będzie w przyszłości rozwiązać dzięki autonomii uczelni? Przecież uczelnia będzie miała spore prawa autonomiczne, i chyba jest szansa, że sama będzie mogła to rozwiązać, a my nie powinniśmy hamować tego procesu.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Grażyna Praweńska-Skrzypek:**

Rzeczywiście, myślę, że w jakimś sensie pewne kwestie można będzie rozstrzygnąć w ten sposób.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pani senator Pańczyk-Pozdziej.

Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:

Pani Minister, ja jeszcze w kwestii nazewnictwa. Częściowo pan senator Knosala tę sprawę już wyłuszczył. Bo spór, który tutaj rozgorzał, dotyczył w zasadzie wyłącznie natury językowej. Jeśli dbamy o poprawność językową, o precyzję językową w mowie potocznej, to tym bardziej powinniśmy o to dbać w sferze nazewnictwa. I tu nie chodzi o konsensus, o którym pani mówiła, tylko właściwie o brak poprawności w nowej formule uczelni. Nikt nie neguje tego, że uczelnia oferuje to, co oferuje, tylko czy nowa nazwa uczelni jest do tego adekwatna, a ta wydaje się niezbyt poprawna.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Grażyna Praweńska-Skrzypek:**

Ja chcę podtrzymać to, co mówiłam. My dyskutowaliśmy o tym dwukrotnie na posiedzeniach

komisji sejmowej i senackiej, i obecni tam rektorzy zapewniali nas, że rozważali nazwę „uniwersytet techniczny”, ponieważ spełniają warunki, wyższe wymagania, ale nie było na to zgody społeczności tych uczelni.

Ja może powiem, jeżeli państwo pozwolą, jakiego rodzaju uprawnienia mają te uczelnie. Jeżeli chodzi o akademię rolniczą, posiada ona uprawnienia do nadawania stopnia doktora w ośmiu dziedzinach: agronomii, inżynierii rolniczej, zootechniki... przepraszam bardzo, inżynierii rolniczej, kształtowania środowiska, ogrodnictwa, rybactwa, technologii żywności i żywienia, zootechniki, a także doktora nauk ekonomicznych w dyscyplinie ekonomii. Z kolei politechnika także ma osiem uprawnień w następujących dyscyplinach – wszystkie z zakresu nauk technicznych: budownictwo, automatyka i robotyka, elektrotechnika, informatyka, budowa i eksploatacja maszyn... (Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Bardzo proszę o ciszę.)

...i jeszcze dwa uprawnienia w dziedzinie inżynierii chemicznej oraz technologii chemicznej. Czyli są też uprawnienia, które mają w nazwie słowo „technologia”, prawda? I na akademii rolniczej, i na politechnice. Jak mówię, obaj rektorzy twierdzili, że to jest nazwa, co do której osiągnęli porozumienie.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pani senator Rotnicka, proszę bardzo.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Szanowna Pani Minister! Oczywiście podziękuję pani zdanie co do trudności procesu konsolidacyjnego. Ale te trudności procesu konsolidacyjnego nie stoją w sprzeczności, a przynajmniej nie powinny, z poprawnością zapisów aktu prawnego. I ja tylko o to tutaj zabiegam.

Poza tym chciałabym zwrócić uwagę, że autonomia uczelni, jakakolwiek by była, w tej chwili pewnych kwestii nie rozwiązuje, ponieważ byłoby to sprzeczne z ustawą o szkolnictwie wyższym. I tego nie zrobimy.

I jeszcze taka dygresja. Chcę powrócić do kwestii nadawania stopni i przewodów habilitacyjnych i profesorskich. Trudno uwierzyć, że na obydwu uczelniach, które mają prawo doktoryzowania aż na szesnastu kierunkach, nie było ani jednego otwartego przewodu habilitacyjnego, ani jednego przypadku wystąpienia o profesurę. A jeżeli w istocie tak jest, to w ogóle stawia to pod znakiem zapytania umocowanie tych dwóch uczelni

(senator J. Rotnicka)

jako uniwersytetu. Bardzo przepraszam za tę opinię, ale takie jest moje zdanie. Sądzę, że takie procedury zostały jednak wszczęte. I o to również powinniśmy w tym akcie prawnym zadbać. Jeśli tego nie ma, uważam, że ustawa jest niedopracowana i będzie budziła wiele kontrowersji, wiele nieporozumień, i myślę, że lepiej byłoby ją dopracować, niż tworzyć coś, co spowoduje trudności. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Grażyna Praweńska-Skrzypek:**

Jeżeli chodzi o tę drugą część, to rzeczywiście, nie mogę państwa zapewnić, czy tak, czy nie. Sprawa w ogóle nie zaistniała w dyskusji z rektorami obu uczelni. I ustawa w tym kształcie była w pełni przez nich akceptowana. A ponieważ to jest tylko wprowadzająca ustawa, to ona niczym nie będzie skutkowała w przyszłości, wobec tego jeżeli te kwestie w najbliższym czasie się pojawiają, to rozumiem, że będą już na konto tego uniwersytetu... Tego problemu nam nie sygnalizowano i nie umiem w tym momencie do tego się ustosunkować.

Jeżeli chodzi o inne zapisy w tej ustawie, to chciałabym się upewnić, w którym momencie są one postrzegane jako sprzeczne z ustawą.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Cimoszewicz, proszę bardzo.

Senator Włodzimierz Cimoszewicz:

Dziękuję bardzo.

Mam nadzieję, że w formule tych pytań mieści się też możliwość zadania pytania retorycznego. Ono by brzmiało tak: kto uchwała tę ustawę? Sejm i Senat RP czy senaty uczelni? Bo na wiele pytań tutaj pada odpowiedź, że senaty czy rektorzy nie sygnalizowali problemu, albo że taka była wola senatu uczelni. Ja mam wrażenie po wysłuchaniu tej debaty, zadawanych pytań i uzasadnień, że projekt ustawy roi się od rozmaitych elementów ryzyka. A przecież to my bie-

rzemy na siebie odpowiedzialność za to, jakie stanowimy prawo, nawet jeżeli moglibyśmy w razie jakichś wpadek mówić: ale tego chciały uczelnie.

A tak naprawdę moje pytanie do pani minister brzmi następująco. Jest to projekt rządowy. Dlaczego został tak źle przygotowany i dlaczego jest traktowany, wręcz jako projekt pilny? Zostaliśmy postawieni w takiej oto sytuacji, że w związku z nadchodzącymi wakacjami parlamentarnymi dzisiaj nie mamy wyboru, nie możemy przerwać drugiego czytania i zrobić to, co dyktuje nam zdrowy rozsądek, porozmawiać, przekonsultować, tylko możemy albo uchwalić, albo odrzucić. Dlaczego rząd tak się zachował w tej sprawie?

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Grażyna Praweńska-Skrzypek:**

Chcę wyjaśnić, że rząd jakoś specjalnie nie forsuje tego projektu, to znaczy, nie jest to jakiś bardzo ekspresowy, pilny projekt. On mógłby być projektem pilnym, gdybyśmy chcieli zdążyć przed wyborami władz uczelni, ale one już się dokonały, władze uczelni już są wybrane. Pierwotna wersja została przesunięta, ponieważ prace nad tą ustawą trwały dość długo, chociaż termin jej wejścia w życie był przewidziany jeszcze przed rozpoczęciem nowej kadencji. W tej chwili wygląda to tak, że przesunęliśmy to o pół roku i właściwie nie ma pośpiechu.

Tak że na pewno nie forsujemy tego jako projektu specjalnie pilnego, ale rozumiem też, że rektorzy są trochę zniecierpliwieni, bo rzeczywiście dość długo trwają prace nad tą ustawą, dlatego że pojawiają się różne problemy szczegółowe w różnych momentach, jak właśnie w toku tych prac.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Ponieważ więcej pytań nie ma...
(Głos z sali: Jeszcze jest.)
Jeszcze jest pytanie, tak?

Senator Edmund Wittbrodt:

Ja mam pytanie... Kilka problemów by w ogóle, że tak powiem, zeszło, gdyby ta ustawa była wcześniej rozpatrywana, i nawet rok akademicki 2008/2009 mógłby zostać objęty. Dlaczego to tak późno jest...?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Grażyna Praweńska-Skrzypek:**

Po prostu zamiar przygotowania tej ustawy został zgłoszony wiosną i pracowaliśmy w normalnym trybie nad tą ustawą. Pojawiały się jakieś problemy, trzeba było je rozwiązać i proces... Ona pojawiała się wcześniej, ale teraz od nowa zostały podjęte prace. Po prostu tyle to trwa. To nie są jakieś specjalne opóźnienia i cały czas ta praca postępowała.

(*Senator Edmund Wittbrodt: Czyli inicjatywa pojawiła się na wiosnę?*)

Tak, na wiosnę.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

(*Senator Jadwiga Rotnicka: Przepraszam, Panie Marszałku, czy w tym momencie jest możliwość zgłoszenia wniosku legislacyjnego?*)

Tak, oczywiście. Ja oczekuję.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Zgłaszam wniosek o odrzucenie ustawy w całości.

**Wicemarszałek Zbigniew
Romaszewski:**

To proszę na piśmie.

Jako pierwszy zabierze głos pan senator Krzysztof Zaremba.

Proszę bardzo.

Senator Krzysztof Zaremba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Co prawda, inaczej...

(*Rozmowy na sali*)

Nie planowałem dzisiaj zabierania głosu z mównicy i od czego innego chciałem zacząć swoje wystąpienie, ale wniosek pani senator Rotnickiej powoduje, że muszę zacząć od zapowiedzenia złożenia wniosku przeciwnego – oczywiście niezwłocznie dostarczę go na piśmie – z dwóch powodów.

Otóż ja bardzo dziękuję państwu, paniom i panom senatorom, za zajęcie się tym projektem ustawy tak pilnie, jak było to możliwe – to po pierwsze. Po drugie, musimy pamiętać o specyficznej sytuacji uniwersytetów i uczelni wyższych w paśmie zachodnim, wyjąwszy Wrocław.

Wrocław miał to szczęście historyczne, że cały świat akademicki Lwowa, szczególnie nauk humanistycznych, przyjechał do Wrocławia i tam się zainstalował. Uniwersytet Stefana Batorego z Wil-

na niestety do Szczecina nie dojechał. Uniwersytet Szczeciński powstał w roku 1985. Na północno-zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej zawsze był problem z naukami humanistycznymi w tym sensie, że nie było godnej reprezentacji. Ale czym innym są nauki techniczne i przyrodnicze. Ten uniwersytet funkcjonuje od 1985 r. – jestem jego absolwentem – i daj Boże, żeby funkcjonował i się rozwijał tak dobrze jak dotychczas.

Była kilka lat temu, dokładnie trzy lata temu, dyskusja w Szczecinie – była to inicjatywa wielu środowisk – nad powołaniem uniwersytetu przyrodniczego. Miała się łączyć Pomorska Akademia Medyczna z Akademią Rolniczą, ale nie doszło to do skutku. Dzisiaj omawiamy projekt już przyjęty przez senaty uczelni.

Przede wszystkim uważam, że im szybciej, tym lepiej. Pamiętajmy, że Szczecin jako metropolia i stolica euroregionu pozostaje w wielkiej konkurencji cywilizacyjnej – nie tylko na polu nauki, ale także na polu gospodarczym, technicznym i technologicznym sensu stricto, czyli tworzenia firm, szczególnie z zakresu nowych technologii – ze wschodnimi landami Niemiec. To Uniwersytet Szczeciński, to Politechnika Szczecińska, teraz planowany Uniwersytet Technologiczny, mają być tym jądrem metropolitalnego przyciągania Szczecina. Już dzisiaj na szczęście mamy taką oto sytuację, że powiaty wschodnie Niemiec ciągną do Szczecina, a nie jest odwrotnie, czego się obawialiśmy. I bardzo dobrze. Mamy duże nakłady jeśli chodzi o... i wymuszenia na stronie niemieckiej integracji uczelni, czy to w Rostocku – pamiętajmy o tym, czy uczelni z dużymi tradycjami, jak uczelnia w Greifswaldzie.

Uważam, że akurat w tym przypadku umiarkowany pośpiech i brak zaniechań czasowych są bardzo wskazane, proszę państwa. To jest bardzo wskazane, czy to na wschodzie, czy na pograniczu zachodnim. I to dotyczy wszystkich regionów nadgranicznych w Europie, w Unii Europejskiej.

Integracja uczelni jest oczekiwanym i wspomaganym procesem. Zintegrowana Europa jest równocześnie Europą konkurencji regionów, instytutów badawczych, technologicznych, a także uniwersytetów, uczelni wyższych, oczywiście przy tych wszystkich ważnych argumentach, które tutaj były przez państwa, bardzo doświadczonych państwa rektorów czy ludzi świata nauki, podnoszone.

Ja muszę powiedzieć, że niezależnie od tego, jak nauka szczecińska była postrzegana wcześniej – mówię o jej obrazie, nie o stanie faktycznym, który jest bardzo dobry – przez resztę świata naukowego w Polsce, i mówię to jako wnuk jednego z rektorów Politechniki Szczecińskiej z lat sześćdziesiątych, proszę pamiętać, że nowe ośrodki, kiedy dostaną wsparcie i kiedy wychodzi się naprzeciw ich oczekiwaniom, często potrafią wynagrodzić to w trójnasób, bardziej niż, z całym sza-

(senator K. Zaremba)

cunkiem, renomowane uczelnie. Tak to jest na świecie, tak jest życie skonstruowane, że młoda konkurencja wymusza pozytywne zmiany.

Dlatego bardzo proszę – ja zaraz na ręce pana marszałka złożę wniosek przeciwny do wniosku mojej szacownej koleżanki – dzieląc wszystkie...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Nie ma takiego...)

Jeśli nie ma, to ja mówię po prostu, że będę przeciw – przepraszam, nawyk sejmowy – ponieważ uważam, że akurat w tym przypadku im szybciej, tym lepiej.

Oczywiście rolą senatu już nowej uczelni będzie to, ażeby z biegiem czasu te wątpliwości rozwiązać w praktyce, a być może kiedyś będzie potrzebna jakaś mała zmiana, jakaś mała nowela tej ustawy. Bardzo dziękuję państwu, dziękuję panu marszałkowi.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Pan senator Wach, proszę bardzo.

Senator Piotr Wach:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Senacie!

Ja właściwie chciałbym zacząć od gratulacji dla społeczności akademickich, rektorów i rektorów elektów tych dwóch uczelni, które zdołały dojść do tak daleko idącego porozumienia, aby podjąć uchwałę i praktyczne kroki zmierzające do połączenia tych uczelni i stworzenia wspólnego uniwersytetu. Mnie się wydaje, że to jest pewna wartość nadrzędna, którą powinniśmy uszanować.

Jeżeli chodzi o kwestie szczegółowe tutaj podniesione, to one są dyskusyjne, a co do niektórych uważam, że dyskutanci czy zadający pytanie właściwie nie mieli racji, i postaram się uzasadnić swoje stanowisko.

Przede wszystkim jest kwestia nazwy. Z jednej strony uniwersytet techniczny, z drugiej – technologiczny. Jest to różnica legislacyjna, o czym pani minister mówiła, bo techniczny wymagałby dwunastu uprawnień doktorskich, technologiczny zaś tylko sześciu. Nie jest to jednak prawdziwy problem i nie to było powodem doboru nazwy, ponieważ uczelnia z nawiązką spełnia niezbędne warunki przyjęcia obu tych nazw.

A więc społeczności akademickie obu tych uczelni miały wybór. Wyboru tego dokonały świadomie, o co pytaliśmy na posiedzeniu komisji, co oczywiście – zgodnie z tym, o czym mówił pan senator Cimoszewicz – sprawy nie przesądza, bo to jednak my uchwalamy ustawę i moglibyśmy ingerować w tej sprawie. Jednak jestem przekonany, że pod względem merytorycznym nazwa „techno-

logiczny” jest słuszna. To jest dobra nazwa i słuszna nazwa.

Co prawda, są politechniki, co prawda, są różne techniki, proszę jednak zwrócić uwagę, że szereg kierunków studiów w akademiach rolniczych i na politechnikach nosi nazwę „technologia”. Jedną z nich była przytaczana, a mianowicie technologia żywienia. Proszę zwrócić uwagę również, że generalnie rzecz biorąc, mimo że są politechniki, technologia jest właściwszą nazwą, jako że jest to nauka. Technika jest sposobem wykonywania czegoś, a technologia, zgodnie z nazwą, to jest nauka o technice.

Tak że co do podstaw – pani senator Pańczyk-Pozdziej podnosiła tę kwestię – uważam, że nazwa „technologiczny” jest właściwsza. Ale ona jest również właściwa ze względu na reprezentowane dyscypliny. Wziąwszy pod uwagę to, że nie tylko senaty uczelni, ale i my mamy coś do tego, jak się uczelnia nazywa, myślę, że ten wybór, który został, o co pytaliśmy na posiedzeniu komisji, dokładnie przedyskutowany, jest wyborem właściwym i uprawnionym legislacyjnie, i ja go popieram.

Sprawa kadencji chyba została wyjaśniona. A mianowicie, co prawda, w stosunku do jednej osoby mogłoby być cztery kadencje, ale czas ich trwania nie przekracza trzech obecnych kadencji, bo ta pierwsza, dzielona na dwie, nie jest pełną kadencją obecną. A więc myślę, że z tym mogliśmy się zgodzić, że jest to poprawne. Jeżeli chodzi o wybór rektora na jeden rok, a jednocześnie ten okres półtoraroczny, to też chyba zostało to wyjaśnione. Jest to ustawa szczegółowa, obejmująca szczególny przypadek. Dyskutowaliśmy o tym też na posiedzeniu komisji.

Dyskutowaliśmy również o tym, że uczelnie z kilku powodów chciały wystartować od nowego roku: z powodów rozliczeniowych, ale również z powodu nadawania tytułów zawodowych absolwentom obecnie będącym w końcowej fazie dyplomowania. Absolwenci ci również raczej chcieli mieć dyplomy uczelni, które, że tak powiem, kończą swoją działalność poprzez zmianę nazwy. Tak że to też nie zostało całkowicie zaniedbane i nie jest wynikiem nieporozumienia. Największym, ale jednak drobnym błędem rzeczywiście jest to, co jest powiedziane w art. 7 pkt 5 o zastępcach kierowników jednostek – nie da się temu zaprzeczyć. Uważam jednak, że jest to stosunkowo drobny błąd.

Proszę państwa, gdybym miał konkludować, powiedziałbym, że my przede wszystkim powinniśmy uszanować w zasadzie poprawnie przeprowadzony bardzo trudny proces konsolidacji dwóch uczelni. Gdybyśmy bardzo ostro w to ingerowali, do czego mamy prawo, niepotrzebnie dalibyśmy zły przykład i obrazilibyśmy dwie porządne uczelnie, które przeszły trudny proces. Uważam, że oczywiście możemy wprowadzić poprawki, ale

(senator P. Wach)

nie powinny one, w mojej opinii, absolutnie dotyczyć nazwy. Nazwę powinniśmy uszanować, bo to jest największy policzek, i merytorycznie niesłuszny, a co najmniej dyskusyjny, dla tych uczelni. Inne szczegóły zaś możemy, mamy prawo i może gdzieś trzeba poprawić. Taka jest moja konkluzja.

Ja jestem pełen uznania dla tego procesu, który zaszedł. Mniej uznania mam dla tekstu ustawy, ale uważam, że warto go przyjąć, ewentualnie z poprawkami. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Krystyna Bochenek)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana senatora Marka Rockiego, a potem Edmunda Wittbrodta.

Senator Marek Rocki:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Zacznę od nawiązania do wypowiedzi pana senatora Cimoszewicza odnośnie do tego, kto to uchwała i jaka jest nasza rola. Problem polega na tym, że obecnie obowiązująca ustawa o szkolnictwie wyższym głęboko narusza autonomię uczelni wyższych. I stąd ten problem, kto nadaje nazwy, kto określa długość kadencji itd. Gdyby uczelnie były autonomiczne, na pewno by to sobie trochę inaczej zorganizowały, być może byśmy tak nie dyskutowali. Uczelnie prywatne paradoksalnie akurat w tej sprawie mają większą autonomię, bo nazywają się tak, jak się chcą nazywać, i parlament na ten temat nie dyskutuje. Dlatego uważam, że tworzenie wzorcowego katalogu nazw uczelni byłoby błędem. Uczelnie powinny się nazywać tak, jak chcą, jak wynika z ich woli i z woli senatów i społeczności akademickich.

Nawiasem mówiąc, rozmawialiśmy chyba w poprzedniej kadencji na temat limitu czasu na zmiany w nazwach uczelni, które wyznaczyła ustawa. Ten limit mówi, że do roku 2010 uczelnie mają się dostosować do nazw, które są w ustawie, co oznacza, na przykład, że AGH powinno się nazywać politechniką, a Szkoła Główna Handlowa – akademią.

(Głosy z sali: Uniwersytetem...)

Tak. To oczywiście nie budzi zadowolenia w środowiskach akademickich tych uczelni, które mają nazwy utrwalone, w przypadku SGH od stulecia, a w przypadku AGH... To też nie jest to nowa uczelnia, która by chciała zmieniać nazwę. Ale to jest jedna z licznych usterek obecnej ustawy.

Jestem zdecydowanie za tym, żeby przyjąć tę ustawę, dlatego że liczę na to, iż nastąpią skutki

synergii. Pani minister, co prawda, mówiła, że to są silne kadrowo jednostki, uczelnie, ale w mojej opinii, nie jest aż tak dobrze, dlatego że Politechnika Szczecińska uzyskała jedną ocenę warunkową, czyli niepozytywną, na jednym z kierunków, a Akademia Rolnicza dostała trzy negatywne oceny. Inna sprawa, że wycofała się z kształcenia na tych kierunkach, które były oceniane negatywnie. Ponieważ ta ocena warunkowa była na towaroznawstwie na politechnice, a na towaroznawstwie w Akademii Rolniczej ocena była pozytywna, to istnieje możliwość, że gdy ten kierunek będzie prowadzony wspólnie przez jednostki z dwóch byłych uczelni, teraz nowego uniwersytetu, nastąpi wzmocnienie minimum kadrowego i wtedy nie będzie problemów z oceną Państwowej Komisji Akredytacyjnej.

Nawiasem mówiąc, do tej pory politechnika prowadziła trzynaście kierunków, a Akademia Rolnicza – dziesięć, pomijając zamiejscowe ośrodki dydaktyczne. Po połączeniu tych kierunków będzie o dwa mniej, dlatego że są kierunki prowadzone przez obydwie te uczelnie, i pewnie powstaną takie problemy, jakie już są w kilkudziesięciu przypadkach, że różne jednostki tej samej uczelni prowadzą ten sam kierunek studiów i kandydaci na studia nie bardzo rozumieją, jakie powinny być podstawy wyboru kierunku studiów. Na przykład na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie zarządzanie jest prowadzone na dwóch wydziałach. Myślę, że kandydaci nie muszą wiedzieć, czym te wydziały w swojej specyfice się różnią. A tutaj będziemy mieli tak, że Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie będzie prowadził towaroznawstwo oraz ochronę środowiska w dwóch różnych jednostkach organizacyjnych.

Wracam do pytania, które zadawałem pani minister. Pani minister powiedziała, że nie było sygnałów co do problemów z habilitacjami i profesurami. Myślę, że – to jest tylko hipoteza – pewnie dlatego nie ma tego w ustawie, że istnieją samorzady doktorantów, które zwróciły rektorom na to uwagę, nie ma zaś samorządu habilitantów i profesorów, którzy by zwrócili uwagę na to, że warto by taki zapis do ustawy wprowadzić. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana senatora Edmunda Wittbrodta, potem pana senatora Rachonia i senatora Wiatra. Wiem, że wyraziła chęć jeszcze... Nie, pani senator Rotnicka nie.

Proszę.

Senator Edmund Wittbrodt:

Pani Marszałek! Pani Minister! Panie i Panowie Senatorowie!

Ja zacznę od powiedzenia, że również jestem zwolennikiem integracji, konsolidacji, budowa-

(senator E. Wittbrodt)

nia silniejszych podmiotów, bo w przypadku konkurencji one więcej mogą. Z tego powodu uważam, że propozycja tego połączenia jest propozycją dobrą, i ja ją popieram.

W Polsce mieliśmy w minionych latach więcej przykładów: Uniwersytetu Jagiellońskiego czy Rzeszowa, czy Zielonej Góry, czy Olsztyna, gdzie taka integracja świetnie się powiodła, z bardzo dobrym skutkiem. Takich przykładów jest więcej i ja bym oczekiwał, że one będą powielane.

Nie chcę dotykać... Jest może taka jedna kwestia. Te uczelnie, moim zdaniem, powinny działać bardziej przewidująco. Skoro pani minister mówi, że one na początku tego roku, wiosną, wpadły na pomysł, żeby od nowego roku akademickiego, więc za trzy miesiące, przeprowadzić cały proces, to trochę budzi moje wątpliwości, czy działają z odpowiednim wyprzedzeniem. Ten termin został przesunięty na 1 stycznia. I mnie się wydaje, wbrew uczelniom, że to nie bilanse uczelni zdecydowały, tylko pewnie już tak mało czasu było, że wcześniej niż 1 stycznia nie dało się tego zrobić. Ale z tego wynikają też kolejne problemy, o których teraz mówimy, bo inaczej przebiega rok akademicki, a inaczej rok budżetowy.

Co do nazwy, ona jest... To jest propozycja podmiotów, które się łączą. I ja w pełni zgadzam się z tym, co mówił pan profesor, pan dyrektor, pan senator Rocki, że nazwa powinna być nazwą własną uczelni i że to wszystko, co wymyślono i zapisano w ustawie... Zresztą ja już o tym mówiłem w poprzednich dyskusjach, że trzeba do tego wrócić i coś z tym zrobić, a nie, żeby parlament dyskutował, czy nazwa ma być taka, czy inna. Skoro uczelnia spełnia pewne kryteria, to wiadomo, że to jest typ uniwersytecki, i nazwa może być byle jaka albo taka, jaką sobie uczelnia zażyczy. Ja tylko ubolewam, że... To znaczy, uczelnie są na tyle odpowiedzialne, że to moje powiedzenie „byle jaka” było zbyt daleko idące, ale właściwie nazwa może być taka, jaką sami zaproponują. Mam, niestety, trochę pretensji i żalu do naszej komisji, do komisji nauki, że dzisiaj na posiedzeniu my nie dyskutujemy o poprawkach, które mogłyby tę ustawę zmienić tak, żeby nie budziła ona tylu wątpliwości; propozycja wypowiedziana przez pana przewodniczącego była nawet dalej idąca. Być może nawet wycofaliśmy się z tej jednej poprawki po to, żeby to już nie wracało do Sejmu i żeby dać sobie z tym spokój, ale moim zdaniem powinniśmy zrobić coś wręcz przeciwnego, czyli zaproponować takie poprawki, żeby tę ustawę można było przyjąć.

Wobec tego, Pani Marszałek, ja będę proponował poprawki. Jest ich siedem. Te poprawki mogą, moim zdaniem, przynajmniej w części usunąć te wszystkie mankamenty, o których tu była mowa. To, że nie ma tu habilitacji, przewo-

dów profesorskich... Ja też nie wierzę w to, że one nie są prowadzone. My po prostu w tej chwili być może nawet nie wiemy o tym, ale pewna ostrożność nakazuje takie rzeczy przewidzieć. I to wszystko znalazło się w moich poprawkach. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę uprzejmie pana senatora Janusza Rachonia.

Senator Janusz Rachon:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Chcę powiedzieć, że naszym podstawowym obowiązkiem, kiedy zasiadamy w tych ławach, jest uchwalanie dobrego prawa. I w tej sprawie absolutnie nie podzielam poglądu pana senatora Ryszarda Góreckiego, że powinniśmy puścić tę uchwałę, a dzięki autonomii uczelni jakoś się to wyprostuje. To pociąga za sobą wiele konsekwencji.

Panie Senatorze Zarembo, jeżeli na przykład brakuje zapisu, że ta jednostka podstawowa ma uprawnienia do prowadzenia przewodów kwalifikacyjnych, w tym wniosku o tytuł naukowy profesora, a nie ma teraz tego zapisu w ustawie, to może się okazać, jeżeli ta jednostka będzie to kontynuowała, że robiła to nieprawnie. I osoba, która przechodziła kolokwium habilitacyjne, znam takie przypadki... Jeżeli minimum kadrowe wygasa, to z mocy ustawy jednostka traci uprawnienia, a wtedy, jeżeli nie zakończyła tego przewodu, to musi go zamknąć. Znam podstawowe jednostki organizacyjne, które nie zamykały tych przewodów. Młody człowiek zdawał kolokwium habilitacyjne, pisał pracę, a później centralna komisja zawieszała sprawę i on nie miał tego stopnia naukowego. Tak że to nie jest radosna twórczość. Legislacja to jest nasz podstawowy i bardzo istotny obowiązek.

Druga sprawa to kwestia nazwy. Chcę poinformować państwa, bo nie wszyscy muszą być biegli w zakresie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, że oczywiście nie każda wyższa szkoła, wyższa uczelnia musi się od razu nazywać uniwersytetem. I to było u podstaw kreowania nowego prawa o szkolnictwie, żeby były te uniwersytety przymiotnikowe. Oczywiście, że jest tam pewien element angielskojęzyczny, ponieważ były *technical universities*. Ale okazuje się, że w rozumieniu anglosaskim to odpowiadało bardziej technikom, czyli college'om na poziomie średnim niż uniwersytetom. Stąd na przykład Politechnika Gdańska po polsku nazywa się Politechnika Gdańska, a pod spodem piszemy małymi literkami Uniwersytet Techniczny, ale anglojęzyczna nazwa brzmi *Gdańsk University of Technology*.

(senator J. Rachoń)

I to dotyczy wszystkich liczących się uniwersytetów technicznych w Polsce. Tyle o nomenklaturze. Podzielałam pogląd, że to, co sobie wymyślili wnioskodawcy, czyli dwa senaty i dwóch rektorów uczelni, to ich sprawa i nie powinniśmy w to za bardzo ingerować.

Ale wracam do kwestii legislacyjnych. Składam wniosek, ponieważ uważam, że jest tu wiele potknięć, o czym już mówiłem, zadając pytania, jeżeli chodzi o tak zwane organy jednoosobowe. W nowym prawie o szkolnictwie wyższym jednoznacznie jest zdefiniowane, co to jest organ jednoosobowy. Nie widzę absolutnie żadnego powodu, dla którego prodiakanów ma mianować dziekan, podczas gdy wcześniej byli oni wybierani. W związku z tym mam nadzieję, że jeżeli nie odrzucimy całej ustawy w całości, to te poprawki będą mogły wyprostować niektóre potknięcia.

I na końcu muszę się podzielić z Wysoką Izbą pytaniem, które ogromnie mnie intryguje: jak to się stało, że były rektor Politechniki Szczecińskiej, dziadek pana senatora Zaremby, pozwolił mu na studiowanie politologii?

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo.

To był głos pana senatora Rachonia, rektora liczącego się uniwersytetu technicznego.

A teraz zapraszam pana senatora Kazimierza Wiatra.

Senator Kazimierz Wiatr:

Pani Marszałek! Pani Minister! Szanowni Państwo!

Zgadza się z wieloma zgłoszonymi tutaj wątpliwościami – zresztą sam niektóre z nich zgłaszałem w trakcie wygłaszania sprawozdania – ale chciałbym jeszcze pokazać pewne kolejne okoliczności.

Rzeczywiście było tak, że na posiedzeniu komisji nie dysponowaliśmy opinią Biura Legislacyjnego, co nam troszeczkę utrudniło życie. Widać tutaj, jak bardzo cenne są prace naszego Biura Legislacyjnego. Muszę powiedzieć, że w trakcie tej debaty konsultowałem się z pracownikami Biura Legislacyjnego. Rzeczywiście zupełnie dopuszczalne jest takie *lex specialis*, że minister powołuje rektora na jeden rok, jak jest powiedziane w ustawie o szkolnictwie wyższym. Z kolei w tej ustawie, która jest aktem prawnym tego samego rządu, z tego samego poziomu, jest *lex specialis* mówiące, że będzie to więcej niż rok, czyli półtora roku. I nie ma tu żadnego problemu. Problem zaczynałby się wtedy, gdyby te akty prawne były różnego rządu.

Jeśli chodzi o nazwy, to pan senator Rocki wywołał tu moją macierzystą uczelnię, AGH. Ona w tej chwili po angielsku ma nazwę *University of Science and Technology*; niektórzy złośliwi mówią, że górnictwo to *science*, a hutnictwo to *technology*. Rzeczywiście są wątpliwości interpretacyjne dotyczące ustawy z 2005 r. co do finalnych nazw uczelni. Nie mówi się jasno, czy uczelnia musi zmieniać swoją nazwę. To znaczy na pewno nie może być tak, że jeśli akademią nazywa się uczelnia, która nie spełnia kryteriów akademii, to zapewne tę nazwę musi zmienić. Ale jeśli wypełnia te kryteria z nadmiarem, jak jest w przypadku tejże AGH, to w zasadzie ustawa nie wypowiada się tu literalnie, czyli można domniemywać, że ta nazwa może pozostać. Co do samego sformułowania „uniwersytet technologiczny”, to muszę powiedzieć, że jednak tkwi w tym pewna logika. Te argumenty tu nie padły i chciałbym się nimi podzielić. Jeśli chodzi o tę część politechniki szczecińskiej, to jest oczywiste, że do tej „technologii” to pasuje. Ale jeśli chodzi o akademię rolniczą, to mam takie wewnętrzne przekonanie, że tam jednak na wielu kierunkach kształcą się inżynierów, o czym zresztą pani minister już mówiła. I przecież wiemy o tym, że znaczny fragment profilu naukowego i dydaktycznego akademii rolniczej jest związany z technologią produkcji żywności, z technologią przetwarzania żywności, a zatem tej technologii jest tu, wbrew pozorom, dość dużo. Być może to stało u podstawy, że w czasie tej trudnej, jak to mówiliśmy, integracji znaleziono tę nazwę jako odpowiedź.

Była jeszcze mowa o uprawnieniach doktorskich w kontekście przewodów habilitacyjnych i profesorskich. To są trochę różne rzeczy, bo są jeszcze uprawnienia habilitacyjne; jest ich dziewięć, a nie szesnaście. Może się tak zdarzyć, że po dniu dzisiejszym zostaną otwarte, jeśli nie są, i trzeba taką sytuację przewidzieć.

Muszę powiedzieć, że rzeczywiście powinniśmy dbać o jakość stanowionego prawa, ale myślę, że ta dbałość powinna być bardziej wnikliwa przy ustawach, które są ustawami natury ogólnej, a to jest ustawa bardzo szczegółowa, dotycząca incydentalnego przypadku. I w tym sensie solidaryzuję się z tymi moimi przedmówcami, którzy jednak jakoś tam akceptują tę sytuację, traktując pewne mankamenty jako mniej istotne wobec pewnej ogólnej tendencji, o której mówiłem i ja, i pani minister. Pan senator Wittbrodt mówił o tym efekcie synergii, o tym, że trzeba się łączyć, że jest to niezwykle ważne. Już nie wspominam o tym ważnym argumentie szacunku dla środowiska.

Dopełniając jakby to spektrum ze swej strony, ja też chciałbym złożyć wniosek legislacyjny o przyjęcie ustawy bez poprawek. Gdyby jednak po zamknięciu debaty nasze kluby czy poszczególne osoby doszły do wniosku, że jednak jesteśmy gotowi to zaakceptować, to droga prawna dalej będzie możliwa. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora, również profesora, Adama Massalskiego.

Jeśli ktoś z państwa wyraża jeszcze chęć wystąpienia w tej części naszej debaty, to słucham... Nie widzę chętnych.

Potem poproszę o ustosunkowanie się do dyskusji panią minister, która wyraziła taką wolę.

Proszę uprzejmie.

Senator Adam Massalski:

Pani Marszałek! Pani Minister! Szanowni Państwo!

Myślę, że zostałem sprowokowany do zabrania głosu. Uważam, że dyskutujemy tu o bardzo ważnej sprawie. Możemy przekreślić szansę Szczecina na wzmocnienie miejscowego środowiska naukowego, jeżeli tę ustawę potraktujemy w taki sposób. Albo utrudnimy jej wejście w życie, albo doprowadzimy do tego, że będą z tym jakieś perturbacje, a to może doprowadzić do tego, iż zniechęci to senaty obydwu uczelni, które chcą się łączyć i w ten sposób wzmocnić. Myślę, że tutaj rzeczywiście zbiegło się trochę nieszczęśliwych zbiegów okoliczności i zbyt szczegółowo spróbowano tutaj niektóre rzeczy pozalać. Przecież pewne sprawy reguluje ustawa. Po co my mamy mówić o habilitacjach czy przewodach profesorskich, skoro w ustawie jest jasno określone, że jednostka organizacyjna, która ma prawo do nadawania stopnia doktora habilitowanego, ma prawo nadawać, występować o tytuły profesorskie? To sprawa oczywista i rozstrzygnięta w ustawie, więc nie ma już potrzeby artykułować tego tutaj. Myślę, że tak samo ściśle jest określone, jakie jednostki organizacyjne mogą nadawać stopień doktora i jakie mogą przeprowadzać przewody habilitacyjne. I to jest jedna sprawa.

Druga sprawa, proszę państwa, to nazwy uczelni. Myślę, że jeżeli będziemy usiłowali wymyślać nazwy uczelni, to może być tak, jak z UMCS. Do dzisiaj UMCS, proszę państwa, jest karygodną figurą, bo przecież kto w polskim języku mówi „Curie-Skłodowska”? Jest „Skłodowska-Curie”, a nie „Curie-Skłodowska”. A nazwę uczelni, zgodnie z tym, co mi mówił były rektor UMCS, wymyślił Bierut. I taka nazwa, narzucona, z Curie-Skłodowską, proszę państwa, do dzisiaj obowiązuje. Mieliśmy Rok Języka Polskiego, mamy określoną pisownię nazwisk polskich, a jest Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej. A więc, proszę państwa, może nie wymyślajmy. Jest uniwersytet technologiczny i niech będzie. Przyłączam się tutaj do argumentów pana senatora Wacha, który o tym mówił.

I teraz, proszę państwa, uwaga ogólna, a także apel do ministerstwa, do pani minister obecnej na sali i osób, które mają coś do powiedzenia na ten temat. Chodzi o to, abyśmy w końcu doprowadzili ustawę – Prawo o szkołach wyższych, do jakiegoś ładu i porządku. Był przygotowany projekt, jeszcze przez poprzednią ekipę rządzącą, ale podobno niestety się nie nadaje, a w zamian nie mamy niczego. Apeluję, aby jak najszybciej uporządkować te wszystkie sprawy, o których tutaj była mowa w czasie tej dyskusji, nawet na tej sali. Chodzi o to, żebyśmy mieli jasne, proste prawo, mówiące o tym, że uczelnie mają dużą autonomię, bowiem te uczelnie, które przeszły wszystkie postępowania kontrolne prowadzone przez komisję akredytacyjną, przez inne jednostki, powinny mieć możliwość decydowania o sobie i móc spokojnie działać dla dobra polskiej nauki. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Rozumiem, że już nikt z państwa senatorów nie chce zabierać głosu w dyskusji, a więc zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Powiem jeszcze, że złożono wnioski o charakterze legislacyjnym. Dokonali tego: pan senator Edmund Wittbrodt, pan senator Janusz Rachoń, pan senator Kazimierz Wiatr i pani senator Jadwiga Rudnicka, która złożyła wniosek, ale nie wystąpiła, nie wzięła udziału w debacie. Dziękuję bardzo.

Pani minister ma wolę ustosunkowania się do wystąpień dyskutantów.

Zapraszam panią podsekretarz stanu Grażynę Prawelską-Skrzypek.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Grażyna Prawelska-Skrzypek:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo!

Dziękuję bardzo, że mogę jeszcze raz wystąpić. Chciałabym doprecyzować dwie kwestie.

Jeżeli chodzi o czasokres pełnienia pierwszej funkcji rektora po powołaniu przez ministra, to chciałabym powiedzieć, że okres roczny był zapisany w poprzedniej ustawie. Ta ustawa mówi tylko, że minister powołuje rektora na pierwszą kadencję, która się kończy 31 sierpnia w roku następującym po roku powołania, czyli nie ma okresu rocznego. Stąd taki zapis.

I druga sprawa, która dotyczy art. 6 ust. 4. Proszę zwrócić uwagę, że jest tu zapisane, iż jednostki organizacyjne akademii i politechniki, które posiadały uprawnienia do nadawania stopni naukowych, zachowują te uprawnienia po utworze-

(podsekretarz stanu G. Praweńska-Skrzypek)

niu uniwersytetu. Czyli nie ma problemu habilitacji i występowania o tytuł, jeżeli jednostka miała uprawnienia i zachowała je. Jeżeli rozpoczęła przewód, to po prostu kontynuuje ten przewód, bo uprawnienia są nienaruszone. Można to oczywiście doprecyzować. Zwróciliśmy uwagę na studia doktoranckie, ponieważ ze studiami doktoranckim jest rzeczywiście dużo kłopotów i one są tutaj jakoś specjalnie podkreślone. Ale jeżeli otwieram przewód habilitacyjny w danej jednostce i ta jednostka zachowuje pełnię możliwości prowadzenia postępowania, to nie ma naruszonego tego przewodu. Tak że nie ma potrzeby, żeby jeszcze raz to regulować. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję uprzejmie pani minister.

Informuję panie senator i panów senatorów, że głosowanie w sprawie ustawy o utworzeniu Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

(Senator Krzysztof Kwiatkowski: Czy można? Wniosek...)

Czy to jest wniosek formalny?

Proszę, pan senator Kwiatkowski.

Senator Krzysztof Kwiatkowski:

Pani Marszałek, przepraszam za kłopot, który swoim wnioskiem uczynię, ale w związku z uwagami, które jeszcze teraz wpłynęły w imieniu klubu senackiego Platformy Obywatelskiej, wnoszę zgodnie z art. 48 ust. 2 pkt 8 Regulaminu Senatu o zmianę porządku obrad i zdjęcie z niego dwóch punktów. Są to: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Czy są głosy sprzeciwu? Nie ma.

W takim razie, jak rozumiem, propozycja została przyjęta.

Dziękujemy bardzo.

Jestem jeszcze winna pewną informację, więc wrócę do poprzedniego punktu, który już zdołałam zamknąć. Uchylę jeszcze te drzwi i powiem, że w trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, więc zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę uprzejmie Komisję Nauki, Edukacji i Sportu o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie. Teraz już zamykamy ten punkt.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiętnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów. Zawarty jest w druku nr 178. Marszałek Senatu 23 czerwca 2008 r., zgodnie z art. 79 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował projekt do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Obrony Narodowej. Pierwsze czytanie projektu ustawy zostało przeprowadzone, zgodnie z art. 80 ust. 1, 1a, 2 i 3 Regulaminu Senatu, na wspólnym posiedzeniu komisji 9 lipca 2008 r. Komisje po rozpatrzeniu projektu ustawy przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Sprawozdanie to znajdują państwo w druku nr 178S.

Przypominam też państwu senatorom, że zgodnie z art. 81 ust. 1 Regulaminu Senatu drugie czytanie projektu ustawy obejmuje przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie ustawy oraz przeprowadzenie dyskusji i zgłaszanie wniosków.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Obrony Narodowej, pana senatora Andrzeja Owczarka, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania.

Senator Andrzej Owczarek:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Wysoka Izbo!

W imieniu grupy senatorów i dwóch komisji mam zaszczyt prosić Wysoką Izbę o przyjęcie projektu ustawy o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

W projekcie ustawy jest mowa o art. 37, który stanowi, że osoby stale zamieszkujące w lokalu mieszkalnym na podstawie decyzji administracyjnej są zobowiązane do uiszczania opłat za używanie lokalu oraz opłat pośrednich. W dotychczasowej ustawie nie było użyte słowo „stale”, co doprowadzało do sytuacji, że osoby czasowo zamieszkujące w lokalu były ciągane po sądach, bo miały odpowiadać za wnoszenie płatności, co nie jest zgodne z kodeksem cywilnym.

Dodaliśmy do art. 37 jeszcze jeden zapis, konkretnie ust. 3, biorąc pod uwagę kolejność przepisów, mówiący o tym, że odpowiedzialność tych osób ogranicza się tylko do wysokości opłat za używanie lokalu i opłat pośrednich za okres ich stałego zamieszkiwania.

Proszę o przyjęcie tego projektu ustawy.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, proszę zostać z nami.

Przypomnę, że pan senator Andrzej Owczarek jest nie tylko sprawozdawcą komisji, ale został też

(wicemarszałek K. Bochenek)

upoważniony do występowania jako przedstawiciel wnioskodawców.

Czy państwo senatorowie mają pytania do pana senatora sprawozdawcy? Nie ma takich pytań. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Nikt nie zapisał się do dyskusji, zatem otwieram dyskusję i równocześnie dyskusję zamykam.

Szanowni Państwo, przypominam, że zgodnie z art. 81 ust. 3 Regulaminu Senatu drugie czytanie kończy się skierowaniem projektu do komisji w celu ustosunkowania się...

(Głos z sali: Nie, nie.)

Nie, nie musimy tego przekazywać. Przepraszam bardzo. Dobrze.

Informuję państwa, że w trakcie dyskusji, która się nie odbyła, nie został złożony wniosek przeciwny do wniosku przedstawionego przez komisję w sprawozdaniu.

Teraz, zgodnie z art. 81 ust. 5 Regulaminu Senatu, Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie nad przedstawionym projektem.

Informuję, że głosowanie to przeprowadzimy razem z głosowaniami nad pozostałymi punktami porządku obrad.

Szanowni Państwo Senatorowie, zarządzam przerwę w obradach do godziny 15.05.

(Senator Leon Kieres: Głosowania.)

Tak, o tej porze odbędą się głosowania.

A teraz oczywiście jest czas na komunikaty dotyczące spotkań komisji.

Senator Sekretarz Tadeusz Gruszka:

Posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w celu rozpatrzenia wniosków zgłoszonych podczas debaty do ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej oraz niektórych innych ustaw odbędzie się dziś, bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 217.

Posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu w celu rozpatrzenia wniosków zgłoszonych podczas debaty do ustawy o utworzeniu Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie odbędzie się dziś, pół godziny po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 217. Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Przerwa do godziny 15.05.

(Przerwa w obradach od godziny 14 minut 04 do godziny 15 minut 05)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie i Panowie Senatorowie, na prośbę klubu PO przedłużam przerwę do godziny 15.15.

(Głos z sali: Nie.)

(Głos z sali: Dobrze, świetnie.)

Miałem propozycję, żeby bardziej przedłużyć, ale się jej skutecznie oparłem.

(Głos z sali: Brawo, brawo!)

(Oklaski)

(Przerwa w obradach od godziny 15 minut 05 do godziny 15 minut 15)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Wysoki Senacie, ostatnia godzina skupienia przed wakacjami.

Wznawiam obrady.

(Głos z sali: Miało być czterdzieści pięć minut.)

No, ja nie wiem, jak to pójdzie.

Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych oraz o zmianie innych ustaw.

Debata została zakończona. Możemy przystąpić do głosowania.

W toku debaty Komisja Gospodarki Narodowej oraz mniejszość komisji przedstawiły wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Zgodnie z regulaminem przeprowadzimy kolejne głosowania nad poprawkami, a następnie nad ustawą w całości.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Nad poprawkami pierwszą i drugą należy głosować łącznie. Zmierzają one do uwzględnienia zasad techniki prawodawczej dotyczących zamieszczenia w akcie prawnym odnośników i zmian ich treści.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

(Głosy z sali: Nie działa.)

(Poruszenie na sali)

Na moim ekranie już zaczyna działać.

(Głos z sali: Trzeba dobrze wcisnąć.)

Tak, tu ciągle coś się zmienia.

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 88 obecnych senatorów... Nie, na 90 obecnych senatorów 87 głosowało za, 1 – przeciw, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 1)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka trzecia zmierza do zapewnienia spójności terminologicznej w ustawie.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 90 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 2)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta uwzględnia, że sam fakt złożenia do Komisji Nadzoru Finansowego lub przekazania do publicznej wiadomości dokumentów lub informacji skutkuje ujawnieniem ewentualnych naruszeń przepisów w zakresie dotyczącym treści tych dokumentów lub informacji.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

90 obecnych senatorów, wszyscy – za. **(Głosowanie nr 3)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta zmierza do uwzględnienia w przepisie prawidłowej nazwy instytucji prawnej.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

89 obecnych senatorów, wszyscy – za. **(Głosowanie nr 4)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szóstą rezygnuje z rozwiązania wprowadzającego obligatoryjność przekazywania Komisji Nadzoru Finansowego w przypadku określonym w przepisie tłumaczenia zatwierdzonego prospektu emisyjnego...

(Rozmowy na sali)

Czy ja mogę prosić o ciszę?

...na język polski bez względu na to, czy prospekt ten jednocześnie tłumaczony jest na język angielski, a w rezultacie przywraca brzmienie przepisu z przedłożenia rządowego.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 90 obecnych senatorów 57 głosowało za, 33 – przeciw. **(Głosowanie nr 5)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma uściśla odesłanie sformułowane w przepisie.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 90 obecnych senatorów 89 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 6)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiąta... Przepraszam, poprawka ósma skreśla część przepisu będącą powtórzeniem normy prawnej sformułowanej w ustawie.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

91 obecnych senatorów, wszyscy – za. **(Głosowanie nr 7)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiąta uściśla odesłanie sformułowane w przepisie.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

90 obecnych senatorów, wszyscy – za. **(Głosowanie nr 8)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziesiąta mniejszości komisji skreśla przepisy umożliwiające podmiotowi...

(Rozmowy na sali)

Proszę tam nie mruczyć po lewej stronie.

(Wesołość na sali)

...ogłaszającemu wezwanie do zapisywania się na sprzedaż lub zamianę akcji spółki wystąpienia do Komisji Nadzoru Finansowego z wnioskiem o udzielenie zgody na zaproponowanie w wezwaniu ceny niespełniającej kryteriów określonych w przepisach art. 79 oraz określające tryb udzielania takiej zgody.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 91 obecnych senatorów 34 głosowało za, 57 – przeciw. **(Głosowanie nr 9)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka jedenasta wskazuje, że podmioty, o których mowa w zmienionych przepisach, ma łączyć pisemne lub ustne porozumienie dotyczące prowadzenia trwałej polityki wobec spółki, a nie sam fakt prowadzenia takiej polityki.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 89 obecnych senatorów 88 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 10)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwunasta zmierza do uwzględnienia w odesłaniu istoty przepisów, do których się odsyła.

Przycisk obecności.

Przeczytałem to, co jest napisane, mimo że tego nie rozumiem, ale... *(Wesołość na sali)*

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 91 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 11)**

Poprawka została przyjęta.

(Głos z sali: Mimo że nikt nie rozumie...) *(Rozmowy na sali)* *(Wesołość na sali)*

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Poprawka trzynasta zmierza do zastosowania w przepisie zmieniającym poprawnej techniki legislacyjnej.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 91 obecnych senatorów wszyscy głosowali za*. (**Głosowanie nr 12**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czternasta zmierza do uwzględnienia zasad techniki prawodawczej określających sposób formułowania odesłań w przepisach kar-nych.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 91 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 13**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piętnasta uwzględnia zasady techniki prawodawczej dotyczące systematyki aktu.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 91 obecnych senatorów 90 głosowało za, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 14**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szesnasta uściśla odesłanie sformu-łowane w przepisie.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 90 obecnych senatorów 89 głosowało za, 1 – przeciw. (**Głosowanie nr 15**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siedemnasta zmierza do sformu-łowania przepisu zgodnie z wolą ustawodawcy wy-rażoną w uzasadnieniu do projektu ustawy.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 91 obecnych senatorów 90 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 16**)

Poprawka została przyjęta.

Możemy teraz przystąpić do głosowania nad całością ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

* Wicemarszałek przeczytał omyłkowo: Na 90 obecnych se-natorów wszyscy głosowali za.

Na 91 obecnych senatorów 90 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 17**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Se-nat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ofercie publicznej i warunkach wprowa-dzania instrumentów finansowych do zorgani-zowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicz-nych i zmianie niektórych innych ustaw.

Przypominam panu senatorowi sprawozdawcy Markowi Trzcińskiemu o obowiązku reprezento-wania Senatu w toku rozpatrywania uchwał Se-natu przez komisje sejmowe.

Powracamy do rozpatrywania punktu dru-giego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o obrocie in-strumentami finansowymi oraz niektórych in-nych ustaw.

Debata została zakończona, możemy przy-stąpić do głosowania.

Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy, druk senacki nr 228A.

Głosujemy najpierw nad poprawkami, a potem nad całością ustawy.

Poprawka pierwsza wskazuje, że rozrachun-kiem transakcji mających za przedmiot instru-menty finansowe jest również obciążenie lub uz-nanie konta depozytowego lub rachunku papie-rów wartościowych prowadzonego przez spółkę, której Krajowy Depozyt przekazał wykonywanie czynności z zakresu prowadzenia depozytu pa-pierów wartościowych.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 91 senatorów wszyscy głosowali za. (**Głoso-wanie nr 18**)

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami drugą i dziewiątą głosujemy łącznie. Poprawki druga i dziewiąta przywracają Narodowemu Bankowi Polskiemu status akcjona-riusza Krajowego Depozytu Papierów Wartościo-wych.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 91 obecnych senatorów 35 głosowało za, 56 – przeciw. (**Głosowanie nr 19**)

Poprawki zostały odrzucone.

Poprawka trzecia przywraca do ustawy przepis zawierający zakaz wypłacania dywidendy z akcji Krajowego Depozytu Papierów Wartościowych.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 91 obecnych senatorów 38 głosowało za, 53 – przeciw. (**Głosowanie nr 20**)

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka czwarta modyfikuje katalog zadań Krajowego Depozytu Papierów Wartościowych.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 91 obecnych senatorów 90 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 21)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta ma charakter doprecyzowujący.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 91 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 22)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta ma charakter redakcyjny.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 90 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 23)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma zmierza do zapewnienia ustawie spójności terminologicznej.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 91 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 24)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma usuwa z ustawy błąd językowy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 91 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 25)**

Jesteśmy przeciwko błędowi. Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziesiąta wskazuje, że do zawiadomień na prowadzenie działalności maklerskiej złożonych w dotychczasowym stanie prawnym stosuje się nowe przepisy pod warunkiem dostosowania prowadzonej działalności do ich postanowień.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 91 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 26)**

Poprawka została przyjęta.

Możemy przystąpić do głosowania nad całością ustawy.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 91 obecnych senatorów 58 głosowało za, 33 – przeciw. **(Głosowanie nr 27)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw.

Pan senator Marek Trzciński także w przypadku tej ustawy będzie reprezentował Senat w komisjach sejmowych.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych, ustawy – Prawo bankowe oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym.

Debata została zakończona, możemy przystąpić do głosowania.

Komisja Gospodarki Narodowej proponuje wprowadzenie poprawek do ustawy, druk senacki nr 229A.

Najpierw przystępujemy do głosowania nad poprawkami, a potem nad ustawą w całości.

Poprawka pierwsza zmierza do objęcia wpłat dokonywanych w postaci między innymi przeniesienia własności nieruchomości taką samą ochroną, jaka dotyczy wpłat dokonywanych w pieniądzu w sytuacji, gdy towarzystwo funduszy inwestycyjnych zostałyby postawione w stan upadłości lub byłoby skierowane przeciwko niemu postępowanie egzekucyjne lub byłoby objęte postępowaniem naprawczym.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 91 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 28)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga stanowi konsekwencję usunięcia z ustawy, w trakcie procesu legislacyjnego, obowiązku zawarcia umowy o pośrednictwo.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Poprawka trzecia zmierza do ujednoczenia terminologii ustawy...

(Rozmowy na sali)

A, przepraszam, nie podałem wyniku głosowania. Jest on prawie oczywisty.

Na 90 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 29)**

Przepraszam bardzo.

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia...

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

(Rozmowy na sali)

Tak, liczba głosujących czasami, że tak powiem, lekko faluje, jak państwo widzą.

Jeszcze raz. Poprawka trzecia zmierza do ujednolicenia terminologii ustawy.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 91 obecnych senatorów 90 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 30)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta ma charakter porządkowy.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 91 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 31)**

Wszyscy byli za porządkiem. Poprawka została przyjęta.

Możemy zatem głosować nad całością ustawy ze zmianami wynikającymi z poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 32)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych, ustawy – Prawo bankowe oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym.

Senator Marek Trzcziński ma obowiązki takie jak poprzednio, to znaczy reprezentowanie Senatu w komisjach sejmowych.

Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Debata została zakończona, możemy przystąpić do głosowania.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Możemy zatem przystąpić do głosowania.

Przycisk obecności.

Kto jest za przyjęciem ustawy bez poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 91 obecnych senatorów wszyscy – za. **(Głosowanie nr 33)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw

Powracamy do rozpatrywania punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych oraz ustawy o opłacie skarbowej.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie.

Obecnie głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy. Poproszę pana senatora Stanisława Piotrowicza o przedstawienie wspólnego sprawozdania obu komisji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Połączone komisje, Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisja Praw Człowieka i Praworządności, na swoim posiedzeniu w dniu 6 sierpnia 2008 r. rozpatrzyły poprawki do ustawy złożone w toku debaty. Połączone komisje proponują Wysokiej Izbie przyjęcie poprawek: pierwszej, czwartej, szóstej, siódmej, ósmej i dziewiątej. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy drugi senator sprawozdawca, Mariusz Witczak, lub senatorowie wnioskodawcy chcieliby zabrać głos? To dotyczy panów senatorów Andrzejewskiego i Piesiewicza.

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję, nie.)

(Senator Mariusz Witczak: Ja również dziękuję.)

Możemy zatem przystąpić do głosowania nad ustawą. Oczywiście, zgodnie z regulaminem, najpierw głosujemy nad poprawkami, potem nad całością ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza zmierza do skorygowania błędnego odesłania.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Panie Marszałku, jeszcze raz, bo koledzy nie wiedzą, jak głosować.)

Niestety nie mogę podawać instrukcji głosowania.

(Rozmowy na sali)

Zaraz, bo jeszcze miga... Dobrze.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Na 90 obecnych senatorów 79 głosowało za, 10 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 34)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga. Jej przyjęcie wyklucza głosowanie nad poprawkami: trzecią, czwartą i piątą.

Poprawka druga ma na celu utrzymanie katalogu osób uprawnionych do otrzymania paszportu dyplomatycznego w aktualnie obowiązującym kształcie.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 91 obecnych senatorów 3 głosowało za, 88 – przeciw. **(Głosowanie nr 35)**

Poprawka została odrzucona.

W związku z tym możemy teraz głosować nad poprawką trzecią. Poszerza ona katalog osób uprawnionych do otrzymania paszportu dyplomatycznego o szereg organów konstytucyjnych niewchodzących w skład władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej oraz zastępców tych organów, a także o szefów urzędów obsługujących najwyższe organy państwa oraz o wojewodów. Poprawka obejmuje swoim zakresem również małżonków wyżej wymienionych osób, jeżeli towarzyszą im w podróży służbowej.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 92 obecnych senatorów 5 głosowało za, 87 – przeciw. **(Głosowanie nr 36)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka czwarta, której przyjęcie wyklucza głosowanie nad poprawką piątą, poszerza katalog osób uprawnionych do otrzymania paszportu dyplomatycznego o szereg organów konstytucyjnych niewchodzących w skład władzy wykonawczej, ustawodawczej i sądowniczej oraz zastępców tych organów, a także o szefów urzędów obsługujących najwyższe organy państwa oraz o marszałków województw, nie obejmując swoim zakresem małżonków wyżej wymienionych osób. Jednocześnie poprawka wyłącza prawo do paszportu dyplomatycznego małżonków uprawnionych przedstawicieli władzy sądowniczej.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 92 obecnych senatorów 86 głosowało za, 4 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 37)**

Poprawka została przyjęta.

W takim razie nad piątą możemy nie głosować.

Poprawka szósta zmierza do wyeliminowania wątpliwości interpretacyjnych, przewidując – jako zasadę – finansowanie kosztów związanych z wydawaniem dokumentów paszportowych z części budżetu, której dysponentem jest minister właściwy do spraw wewnętrznych i wojewodowie, oraz – jako wyjątek od zasady – finansowanie tych kosztów z części budżetu, której dysponentem jest minister właściwy do spraw zagranicznych.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 92 obecnych senatorów 91 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 38)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma zmierza do skorygowania błędnego odesłania.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 92 obecnych senatorów 90 głosowało za, 1 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 39)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma usuwa wątpliwości interpretacyjne związane z przepisem czasowo utrzymującym w mocy dotychczasowe przepisy wykonawcze.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 89 obecnych senatorów... Nie, na 90 obecnych senatorów wszyscy – za. **(Głosowanie nr 40)**

Poprawka została przyjęta.

I poprawka dziewiąta. Zmierza ona do zastosowania poprawnej techniki legislacyjnej w przepisie o wejściu w życie ustawy.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów wszyscy – za. **(Głosowanie nr 41)**

Poprawka została przyjęta.

W ten sposób głosowaliśmy nad wszystkimi poprawkami.

W związku z tym możemy przystąpić do głosowania nad całością ustawy.

Proszę państwa, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 92 obecnych senatorów 91 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 42)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

ustawy o dokumentach paszportowych oraz ustawy o opłacie skarbowej.

Tym razem w Sejmie będzie nas reprezentował pan senator Stanisław Piotrowicz, któremu to jeszcze raz przypominam.

Powracamy do rozpatrywania punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki w sprawie współpracy w ramach Polsko-Amerykańskiej Komisji Fulbrighta, sporządzonej w Waszyngtonie dnia 10 marca 2008 r.

Debata zakończona. Możemy przystąpić do głosowania.

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisja Spraw Zagranicznych jednogłośnie proponują przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Możemy zatem głosować nad całością ustawy.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów wszyscy – za. (**Głosowanie nr 43**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki w sprawie współpracy w ramach Polsko-Amerykańskiej Komisji Fulbrighta, sporządzonej w Waszyngtonie dnia 10 marca 2008 r.

Powracamy do rozpatrywania punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Unią Europejską a Republiką Islandii oraz Królestwem Norwegii w sprawie stosowania niektórych postanowień Konwencji z dnia 29 maja 2000 roku o pomocy prawnej w sprawach karnych pomiędzy Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej oraz Protokołu z 2001 roku do Konwencji, podpisanego w Brukseli dnia 19 grudnia 2003 roku.

Debata została zakończona, możemy przystąpić do głosowania.

Komisja Spraw Zagranicznych oraz Komisja Praw Człowieka i Praworządności przedstawiły jednogłośnie projekty uchwał w sprawie przyjęcia ustawy bez poprawek.

Możemy zatem głosować nad całością ustawy.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 92 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 44**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Unią Europejską a Republiką Islandii oraz Królestwem Norwegii w sprawie stosowania niektórych postanowień Konwencji z dnia 29 maja 2000 roku o pomocy prawnej w sprawach karnych pomiędzy Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej oraz Protokołu z 2001 roku do Konwencji, podpisanego w Brukseli dnia 19 grudnia 2003 roku.

Powracamy do rozpatrywania punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do złożenia oświadczenia o uznaniu właściwości Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich na podstawie art. 35 ust. 2 Traktatu o Unii Europejskiej.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności, które przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Obecnie tylko sprawozdawcy i wnioskodawcy mogą zabrać głos. Pan senator Włodzimierz Cimoszewicz proszony jest o przedstawienie tego wspólnego sprawozdania.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Włodzimierz Cimoszewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pozwolę sobie przypomnieć, że w trakcie debaty nad tym punktem zgłoszona została jedna poprawka. Jej intencją było nierozciąganie na sądy pierwszej instancji uprawnienia polegającego na możliwości zwracania się do Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich z pytaniem prejudycjalnym.

W trakcie wspólnego posiedzenia obu wspomnianych komisji w dniu wczorajszym zostały w gruncie rzeczy powtórzone argumenty za i przeciw, jeśli chodzi o dwa alternatywne rozwiązania. Ponieważ zwolennicy obu tych rozwiązań pozostali przy swoich zdaniach, trzeba było rozstrzygnąć to w głosowaniu.

Wniosek o przyjęcie tej ustawy bez poprawki uzyskał poparcie 10 senatorów, przeciw było 4 senatorów.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Poproszę sprawozdawcę mniejszości połączonych komisji, pana senatora Zbigniewa Cichonia, o przedstawienie wniosku mniejszości połączonych komisji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wniosek nasz zmierza do przyznania uprawnienia do zwrócenia się z pytaniem prejudycjal-

(senator Z. Cichoń)

nym do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu jedynie sądom wyższych instancji, czyli tym, od których orzeczeń nie przysługują środki odwoławcze. Argumentacja jest taka, że chodzi o zapewnienie pewnej spójności systemu prawnego, bo skoro w systemie krajowym art. 390 kodeksu postępowania cywilnego przewiduje możliwość skierowania pytania prawnego do najwyższej instancji krajowej, czyli Sądu Najwyższego, to celowe nam się wydaje, żeby analogiczne rozwiązanie było również w przypadku pytania kierowanego do najwyższej instancji sądowej w ramach prawa Unii Europejskiej, czyli Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu. Rozwiązanie, które jest w kodeksie postępowania cywilnego, ma długą tradycję, i uważamy, że należy je przenieść do tych rozwiązań, które się tyczą prawa Unii Europejskiej. Wychodzimy z założenia, że zwłaszcza gdy chodzi o sprawy karne, istnieje pewne ryzyko, że niektóre sprawy mogą ulec przedawnieniu na skutek posyłania pytania do trybunału w Luksemburgu. W większość państw Europy Zachodniej z racji bądź to braku istnienia instytucji przedawnienia ścigania przestępstw, tak jak w Wielkiej Brytanii, bądź o wiele dłuższych okresów przedawnienia, nie ma takiego ryzyka.

Dlatego wychodzimy z założenia, że należy metodą małych kroków dać takie uprawnienie na razie instancji wyższej, a ewentualnie w przyszłości zdecydować się na powierzenie takiego uprawnienia również instancji niższej. Dlatego podtrzymujemy ten wniosek mniejszości. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy pan senator Stanisław Piotrowicz jako sprawozdawca drugiej komisji bądź senatorowie wnioskodawcy chcą zabrać głos?

(Senator Mariusz Witczak: Nie, w żadnym wypadku.)

(Senator Stanisław Piotrowicz: Dziękuję.)

W związku z tym możemy przystąpić do głosowania.

Przypominam, że w toku debaty zostały przedstawione następujące wnioski: Komisja Spraw Zagranicznych oraz Komisja Praw Człowieka i Praworządności wnosili o przyjęcie ustawy bez poprawek, a senatorowie wnioskodawcy wnosili o wprowadzenie poprawki do ustawy.

Najpierw głosujemy nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przycisk obecności.

Kto jest za przyjęciem ustawy bez poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 92 obecnych senatorów, 57 głosowało za, 35 – przeciw. **(Głosowanie nr 45)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do złożenia oświadczenia o uznaniu właściwości Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich na podstawie art. 35 ust. 2 Traktatu o Unii Europejskiej.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziwiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy o zabezpieczeniu społecznym między Rzeczpospolitą Polską a Kanadą, podpisanej w Warszawie dnia 2 kwietnia 2008 r.

Debata została zakończona, możemy przystąpić do głosowania.

Komisja Spraw Zagranicznych oraz Komisja Rodziny i Polityki Społecznej przedstawiły jednoznaczne projekty uchwał, w których wnosili o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Zatem możemy głosować nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 92 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 46)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy o zabezpieczeniu społecznym między Rzeczpospolitą Polską a Kanadą, podpisanej w Warszawie dnia 2 kwietnia 2008 r.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziwiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy o zabezpieczeniu społecznym między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki, podpisanej w Warszawie dnia 2 kwietnia 2008 r.

Debata została zakończona, możemy przystąpić do głosowania.

Komisja Spraw Zagranicznych oraz Komisja Rodziny i Polityki Społecznej przedstawiły projekty uchwał, w których wnosili o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Zatem głosujemy nad tym wnioskiem.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

92 obecnych senatorów, wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 47)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy o zabezpieczeniu społecznym między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki, podpisanej w Warszawie dnia 2 kwietnia 2008 r.

Powracamy do rozpatrywania punktu jedynastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zniesieniu Głównego Inspektora Inspekcji Handlowej, o zmianie ustawy o Inspekcji Handlowej oraz niektórych innych ustaw.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Debata została zakończona, możemy przystąpić do głosowania.

Komisja Gospodarki Narodowej proponuje przyjęcie ustawy bez poprawek.

Głosujemy zatem nad tym wnioskiem.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

91 obecnych senatorów, wszyscy głosowali za.

(Głosowanie nr 48)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zniesieniu Głównego Inspektora Inspekcji Handlowej, o zmianie ustawy o Inspekcji Handlowej oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwunastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo o notariacie.

Debata została zakończona, możemy przystąpić do głosowania.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisja Ustawodawcza przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Możemy głosować nad tym wnioskiem.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 92 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 49)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo o notariacie.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzynastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo spółdzielcze.

Debata została zakończona, możemy przystąpić do głosowania.

Komisja Gospodarki Narodowej oraz Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Nad tym to wnioskiem możemy głosować.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

92 obecnych senatorów, wszyscy głosowali za.

(Głosowanie nr 50)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo spółdzielcze.

Powracamy do rozpatrywania punktu czternastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego.

(Głos z sali: Bravo za dykcję, brawo!)

(Senator Henryk Woźniak: Poezja, Panie Marszałku.)

Debata została zakończona, możemy przystąpić do głosowania.

Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Możemy nad nim głosować.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

No cóż, 91 obecnych senatorów, wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 51)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Bardzo dobra dykcja.)

Powracamy do rozpatrywania punktu piętnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o lasach.

Debata została zakończona, możemy przystąpić do głosowania.

Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Możemy przystąpić do głosowania nad tym wnioskiem.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 90 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 52)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o lasach.

Powracamy do rozpatrywania punktu siedemnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia psychicznego.

(Senator Jadwiga Rotnicka: A szesnasty?)

(Senator Janusz Rachoń: A strażacy?)

Nie, nie, poproszono mnie, żeby było tak, ponieważ nad niektórymi punktami jeszcze pracują urzędnicy. Najpierw siedemnasty, a potem... Pilnuję scenariusza, nic...

(Senator Piotr Zientarski: Marszałek wie, co robi.)

(Senator Małgorzata Adamczak: Tak, marszałek wie, co robi.)

Ale bardzo dziękuję za kontrolowanie, bo w tym pośpiechu, szczególnie przed urlopem, można czasami coś opuścić.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

W takim razie przypominam, że głosujemy nad siedemnastym, a nie szesnastym, jakby ktoś miał wątpliwości: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia psychicznego.

Komisja Zdrowia przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy. Najpierw głosujemy nad poprawkami, a potem nad całością ustawy.

Poprawka pierwsza ma charakter redakcyjny.

Poproszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 90 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 53)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga, mniejszości komisji, rozszerza o wojewodów krąg podmiotów, które będą prowadziły działania określone w Narodowym Programie Ochrony Zdrowia Psychicznego.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 91 obecnych senatorów 35 głosowało za, 55 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 54)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzecia zmierza do tego, aby Rada Ministrów składała coroczną informację o realizacji Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego nie tylko Sejmowi, ale również Senatowi Rzeczypospolitej.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 88 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 55)**

Poprawka została przyjęta.

Możemy teraz głosować nad całością ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

91 obecnych senatorów, wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 56)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia psychicznego.

Pana senatora Władysława Sidorowicza proszę o reprezentowanie Wysokiej Izby w izbie niższej.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziewiętnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Przed przerwą w obradach zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy oraz została przeprowadzona dyskusja i obecnie, zgodnie z regulaminem, możemy przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy.

Przystępujemy do trzeciego czytania, które obejmuje tylko głosowanie.

Komisje po rozpatrzeniu przedstawionego przez wnioskodawców projektu ustawy wnoszą o przyjęcie bez poprawek założonego projektu ustawy oraz projektu uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tegoż projektu. Komisje proponują, aby senator Andrzej Owczarek reprezentował Senat w dalszych pracach nad tą ustawą.

Przystępujemy zatem do głosowania nad całością ustawy.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

89 obecnych senatorów, wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 57)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy, a pan senator Andrzej Owczarek będzie walczył w Sejmie...

(Głos z sali: O zakwaterowanie.)

Tak jest, o to zakwaterowanie.

Proszę państwa, teraz wracamy do tych punktów przeskoczonych.

Powracamy do rozpatrywania punktu szesnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, która przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Obecnie zabierają głos sprawozdawcy i wnioskodawcy. Pana senatora Zbigniewa Meresa zapraszam do mównicy i proszę o przedstawienie sprawozdania.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiam sprawozdanie komisji z posiedzenia odbytego dzisiaj, dotyczącego poprawki wniesionej przez pana senatora Włodzimierza Cimoszewicza.

W toku dyskusji poprawka została wycofana przez pana senatora Włodzimierza Cimoszewicza, gdyż zadeklarowane zostały dalsze konsultacje w środowiskach samorządowych i strażackich co do tej poprawki, która dawałaby możliwość do wolnego kształtowania przez gminy wysokości ek-

(senator Z. Meres)

wiwalentu dla członków OSP za udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych. Zdecydowana większość komisji przyjęła takie rozwiązanie.

Komisja wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek. Panie Marszałku, bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy pan senator Cimoszewicz chciałby zabrać głos? Nie.

Czy ktoś chciałby podtrzymać wniosek wycofany przez pana senatora?

(Głos z sali: Boże broń.)

(Senator Jan Rulewski: Jak wycofany...)

Jest taki punkt w regulaminie, ale słyszałem: Boże broń, więc rozumiem, że nikt nie chce.

(Wesołość na sali)

W związku z tym możemy przystąpić do głosowania nad wnioskiem Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 87 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 58)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu osiemnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o utworzeniu Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie.

W przerwie odbyło się posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, która ustosunkowała się do wniosku i przygotowała sprawozdanie.

Obecnie głos mogą zabrać sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Pan senator Kazimierz Wiatr już jest gotowy do przedstawienia sprawozdania.

Zapraszam, Panie Senatorze.

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W trakcie debaty zostały zgłoszone wnioski legislacyjne przez panią senator Rotnicką, moją skromną osobę, pana senatora Wittbrodta i pana senatora Rachonia. Była także poprawka komisji. Były to wnioski dotyczące wprowadzenia poprawek do ustawy, wniosek o odrzucenie ustawy oraz wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

W czasie posiedzenia komisji odbyły się tylko dwa głosowania. Pierwsze dotyczyło odrzucenia

ustawy. Wniosku o odrzucenie ustawy nikt nie poparł, 9 senatorów było przeciw.

Jeśli chodzi o wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek, to 6 senatorów poparło ten wniosek, 2 senatorów było przeciw. Więcej głosowań nie było. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy ktoś z senatorów wnioskodawców chciałby zabrać głos?

(Senator Edmund Wittbrodt: Dziękuję, nie.)

(Senator Stanisław Karczewski: Głosujemy.)

Przystępujemy do głosowania.

Przypominam, że przedstawiono następujące wnioski – bo to głosowanie będzie nieco bardziej skomplikowane – senator Jadwiga Rotnicka wnosi o odrzucenie ustawy, senator Kazimierz Wiatr o przyjęcie ustawy bez poprawek, komisja oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek.

Zgodnie z regulaminem, najpierw głosujemy nad wnioskiem o odrzucenie, potem nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a jeżeli te zostaną odrzucone, będziemy głosowali nad poprawkami.

Czyli przystępujemy do głosowania nad wnioskiem pani senator Rotnickiej o odrzucenie ustawy.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 87 obecnych senatorów 7 głosowało za, 72 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 59)**

Wniosek o odrzucenie ustawy został odrzucony.

W związku z tym możemy przystąpić do głosowania nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 87 obecnych senatorów 30 głosowało za, 51 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 60)**

Wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek został odrzucony.

W związku z tym głosujemy nad zaproponowanymi poprawkami.

Poprawka pierwsza usuwa przepis będący powtórzeniem przepisu z ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 86 obecnych senatorów 58 głosowało za, 28 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 61)**

Poprawka została przyjęta.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Poprawka druga przesądza, że osoby, które wszczęły przewody habilitacyjne w Akademii Rolniczej w Szczecinie oraz na Politechnice Szczecińskiej, kontynuować je będą na Zachodniopomorskim Uniwersytecie Technologicznym w Szczecinie.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 87 obecnych senatorów 59 głosowało za, 28 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 62)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia usuwa przepis będący powtórzeniem innego przepisu zawartego w rozpatrywanej ustawie.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 87 obecnych senatorów 58 głosowało za, 29 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 63)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta wyraźnie wskazuje, że wszczęte i niezakończone postępowania o nadanie tytułu profesora kontynuować będą rady jednostek organizacyjnych nowego uniwersytetu.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 87 obecnych senatorów 59 głosowało za, 28 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 64)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta usuwa przepis będący powtórzeniem przepisu z ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 86 obecnych senatorów 57 głosowało za, 29 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 65)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta, jeżeli ją przyjmemy, wykluczy poprawkę siódmą. Poprawka szósta zmierza do tego, aby również zastępcy organów jednoosobowych podstawowych jednostek organizacyjnych łączonych uczelni stali się zastępcami organów jednoosobowych podstawowych jednostek organizacyjnych nowej uczelni.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 87 obecnych senatorów 53 głosowało za, 34 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 66)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma przewiduje, że wyłącznie pierwsza kadencja organów uniwersytetu nie będzie włączana do kadencji, o których mowa w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 87 obecnych senatorów 55 głosowało za, 1 – przeciw, 31 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 67)**

Poprawka została przyjęta.

I ostatnia poprawka, dziewiąta, usuwa przepis będący powtórzeniem przepisu z ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 86 obecnych senatorów 56 głosowało za, 30 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 68)**

Poprawka została przyjęta.

Wobec tego możemy przystąpić do głosowania nad całością ustawy z przyjętymi poprawkami.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 86 obecnych senatorów 82 głosowało za, 1 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 69)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o utworzeniu Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie.

Chciałbym prosić pana senatora Wiatra, aby reprezentował nas w dalszych pracach nad ustawą w Sejmie.

Panie i Panowie Senatorowie, porządek obrad siedemnastego posiedzenia został wyczerpany.

Życzę wszystkim państwu prawdziwego odпочynku, z dala od polityki. Widzimy się we wrześniu.

(Oklaski)

(Głos z sali: A my tego samego życzymy panu marszałkowi.)

Po minutowej przerwie technicznej przystępujemy do oświadczeń senatorskich...

(Senator Stanisław Kogut: Kiedy następne posiedzenie?)

Jeszcze nie wiadomo, albo 17 września albo 24 września. To jeszcze, być może, ulegnie zmianie. W każdym razie mamy ponad miesiąc wakacji od posiedzeń plenarnych Senatu, bo komisje będą pracowały.

Czy są chętni do składania oświadczeń?

(Głos z sali: Są.)

Pan senator Jan Dobrzyński. Drugi senator wykreślił się z listy, więc jest pan jedyny.

Zapraszam, Panie Senatorze.

Senator Jan Dobrzyński:

Pragnę zwrócić się z pytaniem o motyw kierujący panią minister zdrowia zapowiadającą likwidację dotychczasowych zasad finansowania leczenia poszkodowanych w wypadkach drogowych.

Z przykrością trzeba przyznać, że jest to kolejne działanie rządu obliczone na destrukcję wszelkich uregulowań wprowadzonych przez rząd Prawa i Sprawiedliwości.

Opłacanie leczenia ofiar przez kierowców jest wszak przepisem funkcjonującym z powodzeniem w licznych państwach europejskich. Zapowiadane przez panią minister zmiany tylko pozornie przyniosą korzyści osobom jeżdżącym bezwypadkowo. Kłamstwem jest bowiem powtarzana często fraza, że zniesienie obowiązkowej opłaty spowoduje spadek cen polis OC. Firmy ubezpieczeniowe już teraz zapowiadają, że utrzymają stawki na podobnym poziomie. W ten sposób nie tylko NFZ straci dodatkowe wpływy, ale również nic na tym nie zyskają kierowcy. Jedynym beneficjentem zapowiadanych przez panią minister przepisów będą firmy ubezpieczeniowe. Dodatkowo argument, że osoba, która jeździ bezpiecznie, nie powinna ponosić kosztów leczenia, można porównać do stwierdzenia, że osoba, która nie choruje, nie powinna płacić składek zdrowotnych.

Należy dodać, że przez wiele miesięcy Ministerstwo Zdrowia nie doprowadziło do wprowadzenia przepisów pozwalających Narodowemu Fundusowi Zdrowia płacić szpitalom z dodatkowej puli za świadczenia wykonane na rzecz ofiar wypadków. Przed Ministerstwem Zdrowia stoi bardzo wiele poważnych problemów związanych z funkcjonowaniem systemu ochrony zdrowia, a likwidacja funkcjonujących od niespełna roku uregulowań nie należy do najbardziej palących. Zamiast ideologicznej walki ze wszystkim, co jest związane z poprzednimi ministrami zdrowia, warto jak najszybciej wprowadzić uregulowania pozwalające na harmonijne funkcjonowanie obecnych przepisów. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że protokół siedemnastego posiedzenia Senatu zostanie, zgodnie z regulaminem, udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni w pokoju nr 255.

Proszę państwa, zamykam siedemnaste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej siódmej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 10)

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
2 M. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
3 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	-	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender
8 J. Bergier
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	+	+	+	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
10 P.J. Błaszczuk
11 K. Bochenek	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
12 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
13 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	#	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-
18 G. Czelej	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	?	+	+	+
24 P.K. Głowski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
25 S. Gogacz	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 S.A. Gorczyca	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
27 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
28 H. Górski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
30 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
31 T.J. Gruszka	#	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
35 K. Jaworski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Jurcewicz	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 L. Kieres	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
40 K.M. Kleina
41 M. Klima	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 P. Klimowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
43 R. Knosala	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
44 S. Kogut	+	+	+	+	-	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 M. Konopka	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 S. Kowalski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
48 N.J. Krajczy	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
51 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	+	+	+	+	.	+	+	+	-	-
52 K. Majkowski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 A. Massalski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	
54 Z.H. Meres	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	
55 T. Misiak	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
56 A. Misiołek	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
57 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
58 R.K. Muchacki	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
59 I. Niewiarowski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
60 M. Okła	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
61 J. Olech
62 W.Z. Ortyl	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
63 A. Owczarek	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
64 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
65 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 Z.M. Pawłowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
67 A. Person	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
68 A.K. Piechniczek	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
69 K.M. Piesiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
70 S. Piotrowicz	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
71 Z.S. Pupa	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 J.W. Rachoń	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
73 M.D. Rocki	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
74 Z. Romaszewski
75 J. Rotnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
76 J. Rulewski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
77 C.W. Ryszka
78 S. Sadowski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 J. Sepioł	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+
80 W. Sidorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
81 T.W. Skorupa
82 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
83 E.S. Smulewicz	+	+	+	+	.	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
84 J. Swakoń	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
85 Z.M. Szaleniec	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
86 A. Szewiński
87 G.A. Sztark	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
88 M. Trzciński	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
89 P. Wach	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
90 K.A. Wiatr	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
91 M.S. Witczak	+	+	+	.	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
92 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
93 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
95 H.M. Woźniak	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
96 J. Wyrowiński	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
97 S. Zając	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98 K.P. Zaremba	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
99 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
100 M. Ziółkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
Obecnych	90	90	90	89	90	90	91	90	91	89	91	91	91	91	90	91	91	91	91	91	
Za	87	90	90	89	57	89	91	90	34	88	91	91	91	90	89	90	90	91	35	38	
Przeciw	1	0	0	0	33	0	0	0	57	1	0	0	0	0	1	0	0	0	56	53	
Wstrzymało się	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	1	0	0	0	
Nie głosowało	2	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
2 M. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
3 P.Ł. Andrzejewski	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	?	-	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
5 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
7 R.J. Bender
8 J. Bergier
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczyk
11 K. Bochenek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
12 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	.	.	+	-	+	+	.
13 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
22 J. Duda	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
24 P.K. Głowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
25 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+
26 S.A. Gorczyca	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
27 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+
29 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	-	-	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+
34 S.A. Iwan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
35 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
36 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+
39 L. Kieres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
40 K.M. Kleina
41 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
42 P. Klimowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
43 R. Knosala	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	-	-	+	+	+
44 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
45 M. Konopka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
47 S. Kowalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
48 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
51 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
52 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
53 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-
2 M. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	?
3 P.Ł. Andrzejewski	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	?
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
5 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
7 R.J. Bender
8 J. Bergier
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-
10 P.J. Błaszczuk
11 K. Bochenek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-
12 B.M. Borusewicz	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
13 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	?
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	-	+	
15 Z.J. Cichoń	+	+	.	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?	-
18 G. Czelej	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
22 J. Duda	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	+	+	+	-	-
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 P.K. Głowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
25 S. Gogacz	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
26 S.A. Gorczyca	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	-
27 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+
28 H. Górski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
29 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-
30 P.A. Gruszczyński	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	-	+
32 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
34 S.A. Iwan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-
35 K. Jaworski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.
36 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
38 S. Karczewski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
39 L. Kieres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-
40 K.M. Kleina
41 M. Klima	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?
42 P. Klimowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-
43 R. Knosala	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-
44 S. Kogut	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
45 M. Konopka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
47 S. Kowalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-
48 N.J. Krajczy	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
50 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-
51 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-
52 K. Majkowski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
53 A. Massalski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	61	62	63	64	65	66	67	68	69
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 M. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk?	?	?	?	?	?	?	?	?	+
5 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	.
6 G.P. Banaś	?	?	?	?	?	?	?	?	+
7 R.J. Bender
8 J. Bergier
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczyk
11 K. Bochenek	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 B. Borys-Damięcka	?	?	?	?	?	?	?	?	?
14 J.M. Chróścikowski	?	?	?	?	?	?	?	?	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	?	?	?	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	?	+	+
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	+	?	+	+	?
18 G. Czelej	?	?	?	?	?	?	?	?	+
19 W. Dajczak	?	?	?	?	?	?	?	?	+
20 W.J. Dobkowski	?	?	?	?	?	?	?	?	+
21 J. Dobrzyński	?	?	?	?	?	?	?	?	+
22 J. Duda	+	+	+	+	+	+	+	+	+
23 J. Fetlińska
24 P.K. Głowski
25 S. Gogacz	?	?	?	?	?	?	?	?	+
26 S.A. Gorczyca	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 H. Górski	?	?	?	?	?	?	?	?	+
29 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 T.J. Gruszka	?	?	?	?	?	?	?	?	+
32 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 W.L. Idczak	?	?	?	?	?	?	?	?	+
34 S.A. Iwan	+	+	+	+	+	?	+	+	+
35 K. Jaworski
36 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 P.M. Kaleta	?	?	?	?	?	?	?	?	+
38 S. Karczewski	?	?	?	?	?	?	?	?	+
39 L. Kieres	.	+	+	+	+	+	+	+	+
40 K.M. Kleina
41 M. Klima	?	?	?	?	?	?	?	?	+
42 P. Klimowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 R. Knosala	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 S. Kogut	?	?	?	?	?	?	?	?	+
45 M. Konopka	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 B.J. Korfanty	?	?	?	?	?	?	?	?	+
47 S. Kowalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 N.J. Krajczy	?	?	?	?	?	?	?	?	+
49 W.J. Kraska	?	?	?	?	?	?	?	?	+
50 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 K. Majkowski	?	?	?	?	?	?	?	?	+
53 A. Massalski	?	?	?	?	?	?	?	?	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 17. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad

Panie i Panowie Senatorowie!

Omawiany projekt ustawy stworzony został w celu przyspieszenia i uproszczenia realizacji inwestycji drogowych, jakże istotnych ze względu na rozwój kraju i poprawę warunków życia obywateli. Zaproponowana nowelizacja czerpie z dotychczasowych doświadczeń, skupiając się w szczególności na eliminacji tych rozwiązań, które – jak pokazała praktyka – w istotny sposób utrudniały sprawną rozbudowę infrastruktury drogowej.

W przepisach tych w sposób kompleksowy nawiązano do całej procedury realizacji inwestycji, ze szczególnym uwzględnieniem aspektów będących dotychczas źródłem największych trudności. Mam tu na myśli przede wszystkim ogólne założenie, zgodnie z którym w miejsce decyzji lokalizacyjnej oraz decyzji o pozwoleniu na budowę drogi wprowadzona została jedna decyzja – tak zwana decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.

Nie sposób jednak pominąć w tym miejscu szeregu innych zmian, które, jak sądzę, pozwolą uniknąć pułapki formalizmu i tym samym przyspieszyć całe postępowanie. Dla przykładu można wskazać na: wprowadzenie zamkniętego, doprecyzowanego katalogu elementów obligatoryjnych w decyzji dotyczącej zezwolenia na realizację inwestycji drogowej; rozłożenie ciężaru prowadzenia postępowania w przypadku, gdy inwestycja wykracza poza właściwość miejscową jednego wojewody, na pozostałych wojewodów właściwych ze względu na miejsce realizacji inwestycji; rozwiązanie problemu skutecznego powiadomienia stron w przypadku nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym lub nieruchomości bez zakończonego postępowania spadkowego.

Kompleksowość nowelizacji przejawia się również, oprócz rozwiązań odnoszących się do sfery formalnej, w próbie rozwiązania kwestii wyłączeniowych. Powszechnie znane są liczne przypadki, kiedy nawet strategiczna inwestycja nie mogła być wykonana ze względu na protesty społeczności lokalnych, przeprowadzane w obawie, że w drodze wyłączenia ich dorobek życia może ulec znacznemu uszczupleniu, czy też mogą znacznie pogorszyć się ich warunki bytowe. Projektodawca zaproponował w tej kwestii uszczegółowienie przepisów ustawy. Najważniejsze zmiany to: doprecyzowanie zasad ustalania odszkodowania, czyli wskazanie organu, terminu wydania decyzji, kręgu osób uprawnionych; wydłużenie terminu na opróżnienie lokali i wydanie nieruchomości – termin nie może być krótszy niż sto dwadzieścia dni; uregulowanie zasad przyznawania lokali zamiennych; uszczegółowienie zasad ustalania wysokości odszkodowania, przy czym warto tu zwrócić uwagę na wprowadzenie systemu zachęt do wcześniejszego wydania nieruchomości czy też na dodatkową rekompensatę pieniężną za pozostawiony budynek lub lokal mieszkalny.

Wydaje się, że przepisy w tym kształcie uczynią zadość poczuciu, iż odszkodowanie uzyskane za wyłączonej nieruchomości jest godziwe, a przez swoją precyzyjność wpłyną także na obniżenie poziomu niepewności zainteresowanych stron, wynikającej z braku informacji co do przebiegu procedury odszkodowawczej.

Biorąc pod uwagę dotychczasowy krajowy dorobek prawny, można zaryzykować stwierdzenie, że przedmiotowa nowelizacja jest śmiałym projektem. Zrywa bowiem z ugruntowanymi standardami, jeśli chodzi o proces decyzyjny w budownictwie drogowym. Owszem, pozostawiono w mocy niektóre instytucje, jak na przykład zasięganie opinii szeregu podmiotów w toku postępowania, jednakże utrzymano zasadę, że brak działań po stronie któregośkolwiek z organów opiniujących nie wpływa na tempo decyzyjne.

Dlatego też projekt tworzy pewien całokształt, który moim zdaniem pozwoli na priorytetowe podejście do problemu rozwoju infrastruktury drogowej w Polsce.

Oświadczenie złożone przez senator Małgorzatę Adamczak

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Moje oświadczenie dotyczy stosowania art. 11 ust. 3 ustawy o rachunkowości – DzU z 2002 r. nr 76 poz. 694 – po zmianach wprowadzonych nowelą z dnia 18 marca 2008 r.

Zgodnie z nowym brzmieniem przywołanej ustawy zespoły obsługi administracyjno-ekonomicznej będą mogły w dalszym ciągu prowadzić księgi rachunkowe dla szkół i przedszkoli. Według mnie, przedmiotowe przepisy uniemożliwiają takie działanie.

Proszę o wyjaśnienie, jak stosować przepisy przywołanej ustawy w kontekście zapisów ustawy o systemie oświaty.

Proszę też uprzejmie o odpowiedź na pytania: czy Ministerstwo Finansów dostrzega przedstawiony problem oraz w jaki sposób ma zamiar go rozwiązać?

Z wyrazami szacunku
Małgorzata Adamczak

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o informacje dotyczące przyszłości dwudziestu trzech ośrodków wypoczynkowych będących w gestii MON. Szczególnie interesują mnie informacje na temat wyników osiągniętych przez ośrodki wypoczynkowe podległe MON (straty, zysk), sposobu ich zarządzania, a także tego, jaki procent osób korzystających z tych ośrodków stanowią pracownicy resortu i ich rodziny. Zgodnie z zapowiedzią rządu wszystkie ośrodki rządowe mają być przekazane samorządom, a następnie sprzedawane. Na jakim etapie są te projekty w odniesieniu do ośrodków podległych MON?

Z poważaniem
Stanisław Bisztyga

Oświadczenie złożone przez senator Krystynę Bochenek

Oświadczenie skierowane do ministra sportu i turystyki Mirosława Drzewieckiego

Szanowny Panie Ministrze!

Polscy kibice byli ozdobą meczów piłkarskich odbywających się w Austrii i Szwajcarii w ramach Finałów XIII Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej 2008, podobnie jak Mistrzostw Świata z roku 2006, które odbyły się w Niemczech. Polacy dali popis kulturalnego dopingu, a liczba pseudokibiców zatrzymanych przez stróżów prawa była znikoma. Wspaniały spektakl odbywał się na stadionach i na trybunach.

Tymczasem polskie stadiony nadal są miejscami burd i awantur, ligowi pseudokibice w drodze na mecz i wracając z niego wywołują starcia z sympatykami innych drużyn lub z policją. Pomimo starań podejmowanych przez PZPN, służby porządkowe czy policję ich efekty są mizerne. Jednocześnie można zaobserwować, jak wielką pracę przy kształtowaniu kultury kibicowania wykonało środowisko siatkarskie. Każdy mecz ligowy czy reprezentacyjny to prawdziwe święto, radosnej atmosfery nie psują burdy ani akty wandalizmu.

Zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem, czy są możliwości ustalenia takich formalnych zasad organizacji imprez masowych, które gwarantowałyby bezpieczeństwo nie tylko ich uczestnikom, ale również osobom postronnym? Coraz częściej akty chuligańskie mają miejsce poza stadionami. Jak wynika z napływającej do nas korespondencji, pasażerowie pociągów i autobusów wynajmowanych przez stowarzyszenia kibiców związanych z klubami piłkarskimi bywają postrachem mijanych miejscowości. Wszyscy podatnicy, także ci nieinteresujący się piłką nożną, składają się na koszty: remontów dworców kolejowych, leczenia ofiar bójek, interwencji policji, postępowań karnych. Tymczasem wydaje się, że to organizatorzy imprez masowych powinni poczuwać się do większej odpowiedzialności za zachowanie „gości” poza stadionami.

Z wyrazami szacunku
Krystyna Bochenek

Oświadczenie złożone przez senator Krystynę Bochenek

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Premierze!

Zwracam się do Pana w sprawie zadośćuczynienia finansowego rodzinom górników poległych w czasie pacyfikacji kopalni „Wujek” w grudniu 1981 r.

W marcu bieżącego roku zwróciłam się do wicepremiera Waldemara Pawlaka z prośbą o podjęcie działań, które doprowadziłyby do zadośćuczynienia finansowego rodzinom poległych górników. W odpowiedzi Waldemar Pawlak napisał między innymi: „(...) podczas uroczystości pod Krzyżem – Pomnikiem Ofiar Tragedii zadeklarowałem przyspieszenie działań w tym względzie. W grudniu 2007 r. zwróciłem się do ministra spraw wewnętrznych i administracji o szybkie zakończenie prac legislacyjnych mających na celu umożliwienie zadośćuczynienia finansowego rodzinom poległych górników”.

Chciałabym zatem zapytać Pana Premiera, kiedy można się spodziewać zakończenia prac.

Problem jest mi szczególnie bliski ze względu na fakt, że już trzecią kadencję pełnię mandat senatora wybranego przez mieszkańców Śląska i chciałabym wiedzieć, na jakim etapie jest sprawa zadośćuczynienia dla rodzin górników poległych w kopalni „Wujek” w grudniu 1981 r.

W załączeniu przesyłam kopię* mojego oświadczenia senatorskiego w tej kwestii oraz odpowiedź wicepremiera Waldemara Pawlaka.

Z wyrazami szacunku
Krystyna Bochenek

* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senatora Lucjana Cichosza

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

W związku z licznymi prośbami o interwencję, dotyczącymi emerytów i rencistów, którzy nie mogą udowodnić wysokości swoich zarobków w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, zwracam się z prośbą o rozważenie podjęcia inicjatywy wprowadzenia odpowiednich regulacji prawnych w tym zakresie.

Problem powyższy jest bardzo istotny dla wielu osób, którym nie udało się udowodnić zarobków z całej kariery zawodowej, a to z uwagi na fakt, że pracodawcy przed 1980 r. nie mieli obowiązku przechowywania dokumentacji płacowej tak jak teraz, to jest przez pięćdziesiąt lat. Obecnie podczas obliczania emerytur oraz rent Zakład Ubezpieczeń Społecznych traktuje lata, za które nie udowodniono zarobków, jako zerowe, co w sposób znaczny obniża świadczenia.

W związku z powyższym zwracam się z wnioskiem o podjęcie prac nad nowelizacją ustawy o emeryturach i rentach, zmierzających do przyjęcia takich regulacji prawnych, według których jeśli osobie starającej się o rentę lub emeryturę nie uda się udowodnić zarobków w minionych latach, za podstawę wyliczenia ZUS przyjmie wynagrodzenie minimalne.

Z poważaniem
Lucjan Cichosz

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Dajczaka

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Twórcami polskiego sukcesu gospodarczego po zmianie ustroju byli i nadal są pracownicy i przedsiębiorcy obywatele Rzeczypospolitej. W związku z tym trudno zrozumieć, dlaczego właśnie osoby najaktywniejsze w działaniach gospodarczych są przez system danin publicznych najbardziej karane.

Na mocy art. 82 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych ubezpieczony w powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym ma obowiązek opłacania składek odrębnie ze wszystkich tytułów do objęcia obowiązkiem ubezpieczenia zdrowotnego, z których uzyskuje przychody. Jest to szczególnie dotkliwe dla przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą jako osoby fizyczne, którzy jednocześnie są zatrudnieni na podstawie umowy o pracę. Jeżeli uzyskują z tytułu zatrudnienia pracowniczego wynagrodzenie w wysokości wyższej niż wynagrodzenie minimalne, nie są zobowiązani do opłacania składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, są jednak zobowiązani do opłacania z tego tytułu składek na ubezpieczenie zdrowotne, których przecież nie mogą w całości odliczyć od podatku dochodowego. Dla wielu moich wyborców taka sytuacja jest niezrozumiała i w ich przekonaniu głęboko krzywdząca.

Obecny rząd zapowiadał wprowadzenie wielu ułatwień dla przedsiębiorców. Czy Ministerstwo Gospodarki dostrzega problem podwójnego obciążenia składkami przedsiębiorców będących jednocześnie etatowymi pracownikami? Czy w ministerstwie prowadzone są jakiegokolwiek prace nad zmianą tego niezrozumiałego i krzywdzącego wielu Polaków rozwiązania? Czy na forum Rady Ministrów to zagadnienie było już podnoszone?

Mam nadzieję, że udzielona odpowiedź da wielu Polakom nadzieję, że już niebawem wszystkim będzie się żyło lepiej.

Łączę wyrazy szacunku
Władysław Dajczak

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Dajczaka

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Jedną z największych porażek polskiej transformacji ostatnich kilkunastu lat jest nieprzeprowadzenie systemowej reprivatyzacji mienia zagarniętego przez komunistyczną Polskę ogromnej rzeszy jej obywateli. Byli właściciele i ich spadkobiercy do dziś żyją w poczuciu głębokiej krzywdy i niesprawiedliwości. Dlatego z wielkim uznaniem przyjmuję do wiadomości, iż w chwili obecnej w Ministerstwie Skarbu Państwa trwają prace nad przygotowaniem założeń do projektu ustawy rekompensującej skutki prawne przejęcia mienia na podstawie aktów nacjonalizacyjnych wydawanych w latach 1944–1962.

Jak na razie docierają do społeczeństwa tylko skąpe wiadomości o sposobie rozwiązania tego nabrałego problemu. Dlatego proszę o udzielenie informacji, w jakiej formie Ministerstwo Skarbu Państwa planuje zrekompensować skutki nacjonalizacji z lat powojennych. Czy rozważane jest oddawanie – tam, gdzie byłoby to możliwe – zagarniętego mienia w naturze lub w formie tak zwanego mienia zastępczego? Czy istnieje prawna możliwość, aby wykorzystać do celów reprivatyzacyjnych mienie będące własnością jednostek samorządu terytorialnego?

Mam nadzieję, iż w przygotowywanych rozwiązaniach problemu rekompensat znajdą się propozycje najlepsze zarówno dla naszego państwa i jego gospodarki, jak i dla byłych właścicieli i ich spadkobierców.

Łączę wyrazy szacunku
Władysław Dajczak

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Postulowana przez Platformę Obywatelską i wypowiedzana przez ministra obrony narodowej likwidacja obowiązku odbycia służby wojskowej oraz stworzenie w to miejsce armii zawodowej są pomysłami nieprzemysłanymi, wymagającymi szerokiej debaty społecznej i, jak się wydaje, nierealnymi do zrealizowania w najbliższym czasie.

Aby całkowicie zlikwidować pobór oraz znaleźć odpowiednią liczbę chętnych do stworzenia armii zawodowej, należałoby najpierw zapewnić polskiej armii odpowiednie zaplecze finansowe, zapewnić odpowiednio wysokie wynagrodzenie, co przyciągnie młodych, zdolnych i ambitnych. Jednak aby podwyższyć wojskowym uposażeniem, należy znacząco zwiększyć kwotę przekazywanych na armię środków finansowych. A przecież poza wynagrodzeniami trzeba także zapewnić żołnierzom profesjonalne szkolenia językowe, szkolenia związane z obsługą komputera oraz nowoczesnego sprzętu, dodatki do mieszkań lub mieszkania, jak również szkolenia praktyczne umożliwiające podwyższanie kwalifikacji.

Ponadto pobór wojskowy odgrywał i nadal odgrywa istotną rolę w aspekcie wychowawczym. Uczy współpracy, dyscypliny, wartości patriotycznych, przywiązania do symboli narodowych, poświęcenia dla Ojczyzny. Polska ma ogromne tradycje wojskowe, a Polacy – szacunek i przywiązanie do munduru wojskowego. To właśnie w wojsku mężczyźni uczyli się samodzielności, odwagi, odpowiedzialności, nabywali umiejętności, które służyły całemu społeczeństwu. Wbrew pojawiającym się opiniom wojsko to nie tylko nauka obchodzenia się z bronią i bieganie po poligonach. Wojsko to szkoła życia, czas kształtowania się charakteru młodych mężczyzn, nauka reagowania w trudnych sytuacjach, współdziałania zespołowego. To właśnie wojsko uczy ludzi porządku, dyscypliny, patriotyzmu. Daje ono przydatną życiowo wiedzę.

Należy zgodzić się z tym, iż polska armia wymaga głębokich reform. Jednakże nie mogą być one skierowane tylko i wyłącznie na likwidację poboru i stworzenie zawodowej armii. Uzupełnieniem zawodowej armii powinno być także szkolenie żołnierzy z poboru. Być może należałoby zastanowić się nad zmianą systemu kształcenia, zwiększeniem liczby zawodowych żołnierzy, ale nie może to się odbywać ad hoc, bez niezbędnego przygotowania i faktycznie kosztem obywateli polskich. Niewątpliwie wojsko polskie wymaga zmian, ale muszą być one przeprowadzane w sposób przemyślany oraz zgodnie z dobrze pojmowanym interesem państwa polskiego i jego obywateli.

Dlatego też pragnę zwrócić się do Pana Ministra z zapytaniami: czy w budżecie państwa zapewnione zostały odpowiednie środki finansowe umożliwiające przeprowadzenie tak głębokiej reformy polskiej armii; w jaki sposób zostaną one rozdysponowane, aby jednocześnie zmodernizować polskie siły zbrojne oraz na jakiej podstawie prawnej nastąpi realizacja profesjonalizacji i jej finansowanie, skoro do dnia dzisiejszego, według mojej wiedzy, nie tylko nie przedłożono projektów ustaw dotyczących zmiany odpowiednich ustaw, ale również nie określono, których ustaw zmiany te mają dotyczyć oraz w jak szerokim zakresie.

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Uporczywie postulowana przez polityków PO „reforma” mediów publicznych w istocie ma na celu ich upolitycznienie oraz całkowite podporządkowanie koalicji rządzącej. Niepowodzenie związane z nieuchwaleniem ustawy medialnej uniemożliwia uwłaszczenie się osób powiązanych z obozem władzy na majątku mediów publicznych. Dlatego też należy baczenie przyglądać się kolejnym planom „reform” koalicji rządzącej, dotyczącym mediów publicznych.

Niewątpliwie środki masowego przekazu odgrywają istotną rolę w prawidłowym funkcjonowaniu społeczeństwa w demokratycznym państwie prawnym, zapewniają przestrzeganie wolności słowa, służą szeroko pojętej kulturze, podstawowym interesom Narodu i państwa polskiego. Jednakże aby cele te były prawidłowo realizowane, media muszą być wolne od nacisków i wpływów politycznych, niezależnie od ekip rządzących oraz sympatii politycznych.

Postulowany w ostatnich dniach przez PO pomysł likwidacji TVP i Polskiego Radia SA jest kolejnym niedorzecznym pomysłem Platformy, zmierzającym wyłącznie do podporządkowania mediów publicznych koalicji rządzącej oraz do obsadzenia stanowisk przez osoby powiązane bądź sympatyzujące z PO. Likwidacja mediów publicznych wiązać się będzie także ze zmniejszeniem liczby pracowników chronionych obecnie przez związki zawodowe. Jest to kolejny typowo doraźny akt interwencyjny mający spełniać cele czysto polityczne i pomijający misję mediów publicznych. Pod otoczką restrukturyzacji mediów Platforma Obywatelska podejmuje działania w kierunku całkowitego upolitycznienia TVP i Polskiego Radia SA.

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz oraz do rektora Uniwersytetu Medycznego w Lublinie Andrzeja Książka

Pani Minister! Magnificencjo, Panie Rektorze!

Mieszkańcy i pracownicy hoteli pracowniczych należących do Uniwersytetu Medycznego w Lublinie zlokalizowanych przy ulicy Hirszfelda 2 i 2a, zaniepokojeni swoją aktualną sytuacją bytową, zwrócili się do mnie z prośbą o pomoc w związku z wypowiedzeniem im mieszkań w mieszkaniach hotelowych.

W związku z decyzją właściciela hoteli, JM Rektora Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny nr 4 Zakład Usług Niemedycznych w Lublinie wydał w dniu 11 kwietnia 2008 r. komunikat, w którym poinformował, iż został zobowiązany do wykwaterowania mieszkańców dwóch budynków hotelowych przy ulicy Hirszfelda 2 i 2a. W tej sytuacji mieszkańcy otrzymali wypowiedzenia zawartych umów najmu.

Komunikat ten wywołał szok u mieszkańców hoteli. Zdecydowana większość z nich to personel medyczny lubelskich szpitali ze średnim wykształceniem, ze stażem pracy od szesnastu do dwudziestu pięciu lat, a także pracownicy uczelni oraz personel innych lubelskich ZOZ, osoby, których życie nie tylko zawodowe, ale też rodzinne od lat związane jest z tym miejscem zamieszkania. Większość z nich to osoby, których zarobki nie pozwalają na wynajęcie stancji, są to między innymi pielęgniarki, które przyjechały do pracy w Lublinie z terenu całego województwa, w hotelu mieszkają od kilku lat i żyją w pokojach z małymi dziećmi i mężami. W ostatnim okresie mieszkańców tych hoteli dotknęły wysokie podwyżki opłat hotelowych, a w ślad za nimi informacje o zamiarze całkowitej likwidacji hoteli. Często całe ich życie związane było z pracą dla szpitali i uczelni.

Obydwa budynki stanowią własność uniwersytetu i przez wiele lat oddane były szpitalowi klinicznemu w użyczenie w celu zaspokojenia potrzeb statutowych SPSK nr 4 w Lublinie. Budynki od zawsze miały status hoteli ze wszystkimi wynikającymi z tego skutkami prawnymi. Dynamiczny w ostatnim okresie rozwój uniwersytetu, przejawiający się między innymi wzrostem liczby studentów na I Wydziale Lekarskim z Oddziałem Stomatologicznym, II Wydziale Lekarskim z Oddziałem Anglojęzycznym, Wydziale Farmaceutycznym z Oddziałem Analityki Medycznej oraz Wydziale Pielęgniarstwa i Nauk o Zdrowiu, determinuje władze uczelni w działaniach zmierzających do zapewnienia blisko sześciu tysiącom studentów bazy dydaktycznej godnej uniwersytetu. Wszystkim mieszkańcom hoteli był i jest znany stan prawny nieruchomości oraz czasowy charakter prawa ich pobytu.

Powyższe względy przesądzają o zasadności podjętych przez władze uniwersytetu działań i są zgodne z prawem. Uniwersytet, korzystając z przysługującego mu prawa, zastosował w stosunku do biorącego hotelu do używania SPSK nr 4 w Lublinie najdłuższy, sześciomiesięczny termin wypowiedzenia umowy.

Szanowna Pani Minister! Magnificencjo, Panie Rektorze! W powyższej sytuacji, mimo iż od strony prawnej mieszkańcy nie mają żadnych praw do tego, aby nadal mieszkać w hotelach, jako wieloletni pracownicy szpitala czy uczelni powinni znaleźć zrozumienie i pomoc. Osobom tym grozi wręcz bezdomność po wieloletniej pracy na rzecz lubelskich chorych. Nie mają szans na zakup własnych mieszkań. Niektórzy z nich rozpoczęli nawet budowę domów, ale od kilku lat borykają się z jej ukończeniem z powodu braku środków.

Uprzejmie proszę o przeanalizowanie problemu i podjęcie próby znalezienia humanitarnego wyjścia z tej jakże trudnej sytuacji życiowej najuboższej grupy pracowniczej: personelu medycznego szpitali i uczelni medycznej, osób, których pensje nie pozwalają ani na wynajęcie, ani na zakup mieszkań na wolnym rynku. Czy istnieją możliwości udzielenia tym osobom pożyczki na dokończenie budowy lub zakup mieszkania przez rodzime zakłady pracy? A może znajdują się inne formy humanitarnego wyjścia z tej dramatycznej dla tych zdesperowanych pracowników ochrony zdrowia sytuacji?

Z poważaniem
Janina Fetlińska

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Matka chorego na ciężką hemofilię dziecka, zaniepokojona obecną sytuacją dzieci chorych na hemofilię w Polsce, zwróciła się z apelem o podjęcie działań w związku z wydarzeniami, które mają miejsce w ostatnich dniach.

Jest to mama pięcioletniego chłopca chorego na ciężką postać hemofilii, dlatego też sytuacja pacjentów, zwłaszcza tych najmłodszych, nie jest jej obojętna. Podobnie jak większość rodziców, pragnie ona, aby jej dziecko miało dostęp do najlepszych terapii. Od kilku miesięcy z uwagą i nadzieją śledzi starania chorych o poprawę leczenia hemofilii w naszym kraju. Była przekonana, że pani minister wprowadzi od sierpnia bieżącego roku, zgodnie z medialną obietnicą, leczenie profilaktyczne dzieci w Polsce.

Niestety, w dniu 23 lipca bieżącego roku dotarły do niej informacje o wynikach przetargu na dostawę czynnika krzepnięcia. Ministerstwo Zdrowia prawdopodobnie wybrało leki osoczopochodne, choć mogło kupić o wiele bezpieczniejsze leki rekombinowane w niższej cenie (prawdopodobnie aż o 40% taniej!).

Taka sytuacja jest dla rodziców dzieci kompletnie niezrozumiała, trudna do przyjęcia i niemożliwa do uzasadnienia. Pytają, dlaczego państwo polskie wydaje dodatkowe 10 milionów zł na preparaty gorszej jakości. Rezygnują z nich kolejne państwa Europy, takie jak Węgry, a nawet Bułgaria! Stosowanie leków osoczopochodnych nie jest zalecane w żadnym kraju Unii Europejskiej!

W przekonaniu wspomnianej matki decyzja Ministerstwa Zdrowia jest działaniem na szkodę chorych dzieci. Jej zdaniem dostęp do czynnika rekombinowanego daje stuprocentową gwarancję ich bezpieczeństwa. Za zaoszczędzone pieniądze można zrealizować inne naglące potrzeby pacjentów, takie jak na przykład leczenie powikłań hemofilii, wprowadzenie terapii dla dzieci z inhibitorem czy też zapewnić kolejne dostawy odpowiednich czynników krzepnięcia.

W tej sytuacji zwracam się do Pani Minister z prośbą o wyjaśnienie kwestii związanych z ostatnimi zrealizowanymi przetargami dotyczącymi leczenia dzieci z hemofilią oraz o podjęcie odpowiednich działań względem dzieci chorych na hemofilię, aby uchronić je przed utratą zdrowia, a nawet życia.

Z poważaniem
Janina Fetlińska

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Wiele stowarzyszeń i organizacji zrzeszających osoby cierpiące na schorzenia reumatyczne – a jest to około dziewięciu milionów osób – zaniepokojonych obecną sytuacją w ochronie zdrowia zwróciło się do mnie z prośbą o podjęcie działań w związku z unikaniem przez osoby odpowiedzialne za kształt polityki zdrowotnej podejmowania decyzji i inicjowania rozwiązań w sprawie dostępu do skutecznych i nowoczesnych terapii osób chorych na choroby reumatyczne.

Na choroby reumatyczne cierpi co piąty Polak. Wbrew obiegowym opiniom, choroby reumatyczne dotyczą nie tylko ludzi starszych, ale również dzieci i osoby młode, czynne zawodowo. Każdej z tych osób grozi niepełnosprawność, a nieraz też przedwczesna śmierć. Wiele z nich cierpi z powodu przewlekłego bólu.

Schorzenia reumatyczne to około trzystu różnych chorób atakujących stawy, narządy wewnętrzne oraz oczy. Dokładne przyczyny ich powstawania nie są do końca poznane. Część jest spowodowana nieprawidłową odpowiedzią chorego układu odpornościowego – są to tak zwane choroby autoimmunologiczne. Choroby te różnią się objawami i przebiegiem.

Choroby reumatyczne mają charakter cywilizacyjny. Chorych przybywa. Według badań przeprowadzonych na Uniwersytecie Harvarda w Bostonie w USA w ciągu najbliższego dwudziestolecia liczba zgonów spowodowanych chorobami reumatycznymi może wzrosnąć nawet o 40%. Z prognozy tej wynika, że na mniej więcej sto osiemdziesiąt milionów zgonów w 2020 r. pięć i pół miliona będzie spowodowanych reumatycznymi chorobami narządów ruchu i będą one stanowić jedną z dziesięciu najczęstszych przyczyn śmierci.

Problem chorób reumatycznych ma charakter zarówno społeczny, jak i ekonomiczny. Choroby reumatyczne są jedną z głównych przyczyn orzekania o niezdolności do pracy oraz przyznawania rent z powodu narastającej niepełnosprawności. Liczba osób niepełnosprawnych z przyznaną rentą inwalidzką z powodu chorób reumatycznych wynosi w Polsce ponad półtora miliona. Przyczyną aż 18% hospitalizacji są schorzenia reumatyczne. Według Europejskiej Komisji do spraw Zatrudnienia i Spraw Socjalnych, dolegliwości mięśniowo-szkieletowe stanowią przyczynę 40–50% absencji chorobowych w pracy, co prowadzi do utraty co roku od 0,5 do 2% dochodu narodowego brutto.

Standardowe leczenie leczy jedynie objawy choroby, ale nie zatrzymuje jej postępu.

Jednak choroby reumatyczne nie muszą oznaczać końca aktywności zawodowej i społecznej, nie muszą prowadzić do społecznego wykluczenia. Współczesna medycyna może leczyć choroby reumatyczne, nie dopuszczając do trwałego inwalidztwa. Leki najnowszej generacji, tak zwane leki biologiczne, dzięki swojemu mechanizmowi działania powodują zatrzymanie procesu zapalnego stawów. W ten sposób proces chorobowy całego organizmu zostaje zatrzymany, tym samym nie dopuszcza się do inwalidztwa. Nowoczesne leczenie biologiczne przywracające chorych do normalnego życia i pracy jest obiektywnie dość kosztowne. Jednak po analizie kosztów ekonomicznych i społecznych, ponoszonych w związku z absencją w pracy osób cierpiących na choroby reumatyczne i ich niezdolnością do pracy w tak zwanym wieku produkcyjnym, nasuwa się prosty wniosek: zysk wynikający z szybkiej diagnozy i skutecznego leczenia tej grupy pacjentów jest nie do przecenienia dla ich satysfakcji osobistej, ale przede wszystkim ze względu na ekonomiczne i społeczne aspekty funkcjonowania państwa.

Niestety, dostępność leczenia biologicznego w Polsce jest niewspółmierna do potrzeb i znacznie mniejsza w porównaniu z jego dostępnością w starych, jak i nowych krajach Unii Europejskiej. W 2007 r. dostęp do terapii biologicznych w Polsce miało tylko około tysiąca osób. Tymczasem aż dziesięć tysięcy chorych kwalifikuje się do tego leczenia.

Grupa członków Parlamentu Europejskiego złożyła w 2005 r. deklarację nr 41 dotyczącą chorób reumatycznych. Autorzy deklaracji wezwali w niej Komisję Europejską do nadania problemowi chorób reumatycznych charakteru priorytetowego. W dniu 5 października 2005 r. pod deklaracją podpisało się czterystu sześciu europosłów. Z pięćdziesięciu czterech polskich deputowanych podpisy złożyło czterdziestu pięciu. W dniu 1 czerwca 2006 r. Parlament Europejski przyjął dokument, w którym choroby reumatyczne uzyskały status równy innym ciężkim chorobom, co pozwala między innymi na uzyskanie wyodrębnionych funduszy ze środków Unii Europejskiej na badania w dziedzinie reumatologii.

Tymczasem w Polsce chorzy nie są leczeni skutecznymi metodami, dlatego że w budżecie brakuje pieniędzy na nowoczesne i skuteczne leki.

Pani Minister, w imieniu chorych na choroby reumatyczne proszę o odpowiedź na pytanie: kiedy w Polsce choroby reumatyczne zostaną uznane za poważny problem społeczny?

Istnieje pilna potrzeba opracowania i wdrożenia narodowego programu walki z tymi chorobami.

Z poważaniem
Janina Fetlińska

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka oraz do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Polscy uczeni opracowali nową technologię zgazowywania węgla kamiennego i brunatnego. Jej zaletą jest zmniejszenie o 1/3 emisji CO₂, brak niedopałków, a w efekcie – dzięki stosunkowo niewielkim nakładom – znaczne ograniczenie importu gazu.

W świetle planów wyprzedaży polskich kopalni węgla proszę o wyjaśnienie: czy brano pod uwagę możliwość wykorzystania polskiego węgla przez zgazyfikowanie go i uniezależnienie się dzięki temu od obcych źródeł energii?

Zapytuję także Panów Ministrów, czy rząd podjął jakieś kroki, aby uruchomić ten nowoczesny i korzystny dla gospodarki sposób użytkowania węgla, a jeśli nie, to kiedy zamierza tym zainteresować odpowiednie podmioty?

Ponadto w związku z koniecznością ograniczenia emisji CO₂ zapytuję, czy brano pod uwagę w kalkulacji zysków i strat wspomnianą wyżej ekologiczną metodę uzyskiwania energii. W świetle grożących nam kar umownych wydaje się, że inwestycja ograniczająca emisję CO₂ i dostarczająca energię w sposób oczywisty powinna być brana pod uwagę.

Z poważaniem
Janina Fetlińska

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Niebawem zostanie ratyfikowana przez prezydenta RP Europejska karta języków regionalnych lub mniejszościowych, sporządzona w Strasburgu dnia 5 listopada 1992 r. Uchwała w sprawie ustawy o ratyfikacji została uchwalona przez Sejm i Senat w lipcu bieżącego roku. Polska potwierdzi zatem wiele zobowiązań przyjętych we wcześniej uchwalonych i wprowadzonych w życie ustawach.

Za jeden z języków mniejszościowych w Polsce uznano język niemiecki, mimo że w Niemczech w wykazie języków mniejszościowych nie znajduje się język polski. Pragnę zaznaczyć, że mniejszość niemiecka w Polsce stanowi bardziej niłą liczebnie grupę niż mniejszość polska przebywająca w Niemczech (około dwóch milionów).

Ze względu na zasadę wzajemności pragnę zapytać, czy w tej sytuacji Ministerstwo Spraw Zagranicznych podjęło działania w kierunku uznania języka polskiego w Niemczech za mniejszościowy, a jeśli nie, to kiedy to uczyni. Rodziny polskie mieszkające w Niemczech mają w tej kwestii sytuację nieporównywalnie gorszą niż rodziny niemieckie w Polsce. Uprzejmie wnoszę o zadbanie o te podstawowe prawa człowieka dla Polaków żyjących w tak ważnym, sąsiednim kraju.

Z poważaniem
Janina Fetlińska

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Głowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Nawiązując do pism otrzymywanych od samorządów w sprawie bezpieczeństwa stopnia wodnego we Włocławku i wyrażanego w nich zaniepokojenia jego stanem technicznym, zwracam się z propozycją zorganizowania spotkania informacyjnego dla przedstawicieli samorządów dotyczącego postępu i kierunku prac związanych z poprawą istniejącej sytuacji.

Ze względu na duży szum informacyjny związany z tą sprawą oraz istnienie uzasadnionych i nieuzasadnionych lęków mieszkańców terenów położonych poniżej Włocławka wydaje się ze wszech miar celowe systematyczne i wyczerpujące informowanie społeczeństwa o pracach prowadzonych w ministerstwie i podległych mu urzędach.

Z poważaniem
Piotr Głowski,
przewodniczący Parlamentarnego Zespołu
do spraw Dróg Wodnych
i Turystyki Wodnej

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiakalskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Podczas dyżuru senatorskiego zostały mi przekazane kserokopie części protokołów z rozprawy głównej toczącej się przeciwko panu Janowi K. (śledztwo zostało umorzone w związku ze stwierdzeniem, że podejrzany nie popełnił zarzucanego mu czynu). W czasie rozprawy świadkowie opisywali metody prowadzenia śledztwa przez prokuratora zajmującego się powyższą sprawą.

Uprzejmie proszę Pana Ministra o zapoznanie się z tymi dokumentami, które załączam do niniejszego pisma, oraz o odpowiedź na pytanie, czy zachowanie prokuratora podczas przesłuchań i w trakcie prowadzenia dochodzenia, które opisują świadkowie, jest zgodne z przepisami obowiązującego prawa i czy są to praktyki stosowane na co dzień przez prokuratorów i policję.

Jednocześnie proszę Pana Ministra o odpowiedź, czy w skierowanym do mnie piśmie pana Jana K., będącym załącznikiem nr 16 do niniejszego oświadczenia, zostało zawarte zawiadomienie o popełnieniu przestępstw przez prokuratora Prokuratury Krajowej.

Z poważaniem
Maciej Grubski

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego oraz senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Jesteśmy bardzo zaniepokojeni sposobem rozliczania szpitali, a dokładniej dysproporcjami w sposobie naliczania punktów za wykonane usługi medyczne w poszczególnych oddziałach szpitalnych. Na problem ten niejednokrotnie wskazywali lekarze z łódzkich szpitali. Punktacja budzi zastrzeżenia merytoryczne i nie zawsze jest zrozumiała, szczególnie w odniesieniu do obciążeń pacjenta dodatkowymi chorobami. Za leczenie chorych, którzy przeszli udar mózgu, na oddziałach internistycznych lub w pododdziałach udarowych nieposiadających certyfikatów przydziela się 37 punktów, podczas gdy na oddziałach neurologicznych wykonanie tych samych zabiegów daje 173 punkty. Pieniądze otrzymywane z Narodowego Funduszu Zdrowia za zabiegi i hospitalizację pacjentów z udarem na internie i pododdziałach udarowych nie pokrywają więc rzeczywistych wydatków szpitali, co powoduje ich ciągłe zadłużanie się. Z podobną sytuacją mamy do czynienia w przypadku leczenia zapalenia płuc z obciążeniami, co daje 37 punktów, natomiast w wypadku zachłystowego zapalenia płuc – 91 punktów. Zdaniem lekarzy ta dysproporcja jest zbyt wielka. Punkty przydzielane za leczenie marskości wątroby, niewydolności krążenia u osób po sześćdziesiątym dziewiątym roku życia czy przetaczanie krwi w żaden sposób nie pokrywają kosztów związanych z badaniami laboratoryjnymi, innymi badaniami specjalistycznymi, wyżywieniem i pobytem hotelowym pacjentów. Przyjęte procedury naliczania punktów nie obejmują podwyżek cen energii elektrycznej, gazu, wody, ogrzewania, ubezpieczenia szpitala i leków, co katastrofalnie wpływa na budżet szpitali.

Szanowna Pani Minister, zwracamy się z uprzejmą prośbą o podanie powodów dysproporcji w naliczaniu punktów za wykonane usługi medyczne. Jednocześnie zwracamy się z apelem o dokonanie zmian proceduralnych, które zapewnią szpitalom zwrot ponoszonych kosztów.

Z poważaniem
Maciej Grubski
Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Przepis § 5 ust. 2 pkt 1b rozporządzenia ministra finansów z dnia 4 lipca 2002 r. w sprawie kryteriów i warunków technicznych, którym muszą odpowiadać kasy rejestrujące, oraz warunków stosowania tych kas przez podatników, DzU nr 108 poz. 948 z dnia 17 lipca 2002 r., stwierdza, iż podatnicy w zakresie świadczonych przez nich usług przewozu osób i ładunków taksówkami są obowiązani – jeżeli wykonują te usługi również w zakresie, w jakim odrębne przepisy nie określają obowiązku rozliczania się według wskazań taksometru – do stosowania kasy wyposażonej w funkcję związaną ze stosowaniem cen umownych indywidualnie negocjowanych i do wydawania paragonu. Paragon, oprócz danych wymienionych w § 4 ust. 5, związanych z wyceną kursu według wskazań taksometru, powinien zawierać także imię i nazwisko lub nazwę skróconą nabywcy usługi oraz jego adres.

Na podstawie § 5 ust. 3 dane, o których mowa w § 5 ust. 2 pkt 1 lit. b, mogą być na oryginale i kopii paragonu wpisane ręcznie w miejscach odpowiednio na tym paragonie oznaczonych, a fakt wręczenia paragonu nabywcy usługi powinien być przez niego potwierdzony czytelnym podpisem na kopii paragonu.

Na podstawie art. 111 ust. 9 pkt 2 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług, DzU z 2004 r. nr 54 poz. 535, minister właściwy do spraw finansów publicznych zobowiązany został do określenia, w drodze rozporządzenia, kryteriów i warunków technicznych, którym muszą odpowiadać kasy rejestrujące, oraz warunków ich stosowania przez podatników. Rozporządzenie powinno uwzględniać między innymi konieczność zapewnienia konsumentowi prawa do otrzymania dowodu nabycia towarów lub usług z uwidocznioną kwotą podatku oraz możliwości kontroli przez klienta czynności dotyczących prawidłowego ewidencjonowania transakcji i wystawiania dowodu potwierdzającego jej dokonanie.

Przedsiębiorca, który prowadzi działalność przewozu, nie ma możliwości kontroli prawidłowości danych osobowych podanych przez klienta, klient może również odmówić podania danych. Zatem w praktyce może to oznaczać brak możliwości prawidłowego wywiązania się z obowiązku nałożonego rozporządzeniem w zakresie podania danych osobowych klienta.

Z poważaniem
Piotr Gruszczyński

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Ministrze!

Przepis § 10 ust. 2 rozporządzenia ministra gospodarki z dnia 27 grudnia 2007 r. w sprawie wymagań, którym powinny odpowiadać taksometry elektroniczne, oraz szczegółowego zakresu sprawdzeń wykonywanych podczas prawnej kontroli metrologicznej tych przyrządów pomiarowych, DzU z 2008 r. nr 4 poz. 24, stanowi, że jeżeli do interfejsu lub interfejsów taksometru są podłączone inne urządzenia niezakłócające jego działania, powinna istnieć możliwość, aby za pomocą zabezpieczonego ustawienia praca taksometru była automatycznie blokowana w przypadku, gdy nie ma takiego urządzenia lub gdy działa ono nieprawidłowo.

Proszę zatem o wyjaśnienie, jakie „inne urządzenia” podłączone do interfejsu lub interfejsów taksometru automatycznie mogą wpływać na jego blokowanie, gdy nie ma takiego urządzenia lub gdy działa ono nieprawidłowo.

Z poważaniem
Piotr Gruszczyński

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Panie Ministrze!

W związku z moim pismem skierowanym do marszałka województwa śląskiego proszę o weryfikację, czy w pozostałych ośrodkach ruchu drogowego nie zachodzi opisana sytuacja.

Oto treść pisma skierowanego do marszałka województwa śląskiego.

„Panie Marszałku!

Na mocy artykułu 112.1 ustawy – Prawo o ruchu drogowym nadzór nad przeprowadzaniem egzaminów państwowych sprawuje marszałek województwa. Dlatego pragnę zwrócić Pana uwagę na utrudnienie, jakie ma miejsce podczas części egzaminu na placu manewrowym. Utrudnienie to powstało po wprowadzeniu do celów egzaminowania samochodów marki Fiat Punto Grande. W samochodach tych tylna szyba jest węższa, a dolna jej krawędź jest wyżej położona niż w samochodach dotychczas stosowanych podczas egzaminów. W trakcie wykonywania zadania polegającego na zatrzymaniu pojazdu będącego w ruchu do tyłu w wyznaczonym polu egzaminowany traci z pola widzenia słupki wyznaczające to pole. W konsekwencji zatrzymanie pojazdu w wyznaczonym polu staje się niemożliwe, a egzamin zostaje niezaliczony. Przyczyną powyższej sytuacji jest niedostosowanie wysokości słupków do nowego typu samochodów. Opisaną sytuację stwierdziłem w jednym z ośrodków egzaminacyjnych naszego województwa po zasygnalizowaniu mi problemu w trakcie pełnienia dyżuru w biurze senatorskim.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Marszałka z prośbą o przeprowadzenie w podległych ośrodkach egzaminacyjnych kontroli pod kątem opisanej okoliczności i wyeliminowanie nieprawidłowości.

Czy istnieje możliwość zweryfikowania niezaliczonych egzaminów spowodowanych wspomnianą przyczyną?”

Z poważaniem
Tadeusz Gruszka

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Panie Ministrze!

W wielu komendach Policji z powodu konieczności wyłomowania zużytego i zdewastowanego sprzętu transportowego pozostały na ich stanie sprzęt w stosunku do wymaganego (planowanego) stanowi zaledwie 50%. Fatalna kondycja sprzętu transportowego, a także jego zaniżony stan w sposób bezpośredni przekładają się na poczucie bezpieczeństwa w społeczeństwie.

W związku z tym proszę o informację, w jakim stopniu realizuje pan minister zapisy ustawy z dnia 12 stycznia 2007 r. o ustanowieniu „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Biura Ochrony Rządu w latach 2007–2009”.

Czy kwota zawarta w załączniku nr 3 lp. 1 w tej ustawie przeznaczona na zakup sprzętu w roku 2007 w wysokości 119 milionów 846 tysięcy zł została w całości wykorzystana?

Czy kwota przewidziana na rok 2008 w wysokości 340 milionów 531 tysięcy zł zostanie wykorzystana?

Czy istnieją przesłanki, że program w zakresie zakupu sprzętu transportowego dla Policji i wymiany tego sprzętu w latach 2007–2009 może nie zostać zrealizowany?

Z poważaniem
Tadeusz Gruszka

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba

Oświadczenie skierowane do prezesa Zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Jana Rączki

Szanowny Panie Prezesie!

Bardzo dziękuję za Pana odpowiedź na moje pismo z dnia 23 czerwca 2008 r., choć nie jestem zadowolony z uzyskanej odpowiedzi.

Nie odpowiedział Pan na najważniejsze ze stawianych przeze mnie pytań, mianowicie w jaki sposób projekt, będący realizacją statutowych obowiązków gmin – właścicieli ZUOK „Stary Las” – ma zostać zrealizowany i w jakim czasie.

W związku z tym, iż wniosek dla nowego okresu programowania 2007–2013 został złożony w lutym 2007 r. i w marcu 2008 r. powinien być rozpatrywany według stanu prawnego na dzień złożenia wniosku, powoływanie się na zmiany prawne zaistniałe po dacie jego złożenia powoduje konkluzję, że jakakolwiek zmiana przepisów prawa, w tym także wytycznych, będzie powodowała konieczność złożenia nowego, zaktualizowanego wniosku. Jest to sytuacja niedopuszczalna i przedłużająca w nieskończoność proces przygotowania pilnie potrzebnych inwestycji.

W świetle pisma z dnia 25 lipca 2008 r. podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego, pana Janusza Mikuły, pomoc publiczna w przypadku takich projektów jak „Racjonalizacja gospodarki odpadami poprzez budowę ZUOK «Stary Las»” nie będzie występowała. Czy tym samym rzeczywiście konieczne jest wydawanie pieniędzy podatników na bezowocną aktualizację związaną głównie przecież z rzekomym występowaniem pomocy publicznej?

Proszę o jasne określenie, na jakich podstawach prawnych opiera Pan konieczność ponownej aktualizacji dokumentów. Czy Pana zdaniem po jej dokonaniu będzie możliwe szybkie podpisanie umowy i kiedy, chociaż w przybliżeniu, to nastąpi?

Nie jestem też zadowolony z uzyskanej informacji co do realizacji projektów z pierwotnej listy indyktywnej oraz obecnie obowiązującej listy projektów indywidualnych. Z tego, co Pan napisał, wnioskuję, że na przestrzeni dwóch lat nie można było zrealizować ze środków unijnych ani jednego projektu z nowego okresu programowania. Czy to stwierdzenie jest prawdziwe? Proszę też o uściślenie danych: ile projektów rozpoczęło realizację na własną rękę i czy mają one realną szansę na uzyskanie dofinansowania podjętych działań?

Nadal wierzę, że ten i inne projekty Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko” zostaną zrealizowane.

Z poważaniem
Andrzej Grzyb

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Iwana

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Oświadczenie moje dotyczy dwóch strategicznych inwestycji na terenie województwa lubuskiego, mających charakter ponadregionalny.

Droga krajowa S3 (E65) przejmuję obecnie cały ruch na trasie ze Świnoujścia do Jakuszyc, do przejścia granicznego z Czechami. Trasa przebiega przez obszary zabudowane, a nawierzchnia jest złej jakości, o parametrach niedostosowanych do obecnego obciążenia ruchem.

Moje oświadczenie dotyczy odcinka tej drogi krajowej od Nowego Miasteczka do Legnicy. Odcinek ten jest priorytetowy dla rozwoju województwa lubuskiego zarówno pod względem gospodarczym, jak i społecznym.

Przesunięcie przez Generalną Dyрекcyję Dróg Krajowych i Autostrad budowy tego odcinka drogi do zadań przewidzianych do realizacji po roku 2013 godzi w interes kilku regionów Polski. Województwa dolnośląskie, lubuskie i zachodniopomorskie w ramach wspólnego projektu strategicznego toczą batalię o wpisanie Środkowoeuropejskiego Korytarza Transportowego CETC, Central European Transport Corridor, do sieci transportowych korytarzy paneuropejskich. CETC ma połączyć Szwecję z Adriatykiem. Elementami szlaku na polskim odcinku są: linia kolejowa CE 59, tak zwana Odrzanka; rzeka Odra; droga ekspresowa S3; lotniska w Goleniowie, Babimoście i Wrocławiu. Inwestycja ta umożliwi również skomunikowanie województwa lubuskiego z autostradą A4, a tym samym z południem kraju – Katowicami, Krakowem.

Odcinek drogi S3 od Nowego Miasteczka do Legnicy jest jednym z najważniejszych ogniw w tym łańcuchu działań. Przesunięcie budowy tego odcinka drogi nie tylko osłabia potencjał naszych województw, ale też działa na korzyść konkurencyjnego niemieckiego projektu – korytarza Scandria.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra o skuteczne działanie w sprawie wpisania wymienionych elementów Środkowoeuropejskiego Korytarza Transportowego na listę TEN-T oraz o przyspieszenie harmonogramu realizacji trasy S3 Nowe Miasteczko – Legnica.

Jednym z priorytetów zdefiniowanych w strategiach rozwoju województwa lubuskiego z lat 2000 i 2005 jest budowa mostu na Odrze w miejscowości Milsko. Obecnie komunikacja z tą częścią regionu, położoną na wschód od Odry, odbywa się drogą wojewódzką nr 282 z przeprawą promową na Odrze między Milskiem a Przewozem.

Podmiotem, który mógłby realizować inwestycję, jest Zarząd Dróg Wojewódzkich w Zielonej Górze. Budowa mostu na Odrze w tym miejscu, wraz z dojazdami, jest inwestycją w pełni przygotowaną do realizacji, gdyż opracowany jest projekt mostu, wydane zostało pozwolenie na budowę, wykupiono grunty pod inwestycję oraz zakończyły się prace archeologiczne. Inwestycja ta umożliwi skomunikowanie „odciętych” przez Odrę gmin województwa lubuskiego, skróci trasę i tym samym czas przejazdu do Wschowy i dalej do centralnej i wschodniej części Polski, a mianowicie do Leszna, Kalisza, Łodzi, Lublina (droga krajowa nr 12 Łęknica – Dorohusk).

Efekty inwestycji obejmują między innymi:

- zmniejszenie kosztów eksploatacji pojazdów oraz skrócenie czasu podróży;
- utworzenie alternatywnego szlaku komunikacyjnego z zachodu na wschód, z Gubinka – przejścia granicznego z Niemcami, do Dorohuska – przejścia granicznego z Ukrainą;
- zapewnienie bezpieczeństwa kraju w sytuacjach kryzysowych, takich jak na przykład powódź w 1997 r.;

— poprawę ruchu tranzytowego i zwiększenie przepustowości drogi w kierunku Poznania oraz Leszna.

Te ponadregionalne aspekty oraz znaczny koszt przedsięwzięcia, wykraczający poza budżet województwa, skłaniają mnie do skierowania do Pana Ministra wniosku o przejęcie tej inwestycji i drogi przez Generalną Dyрекcyję Dróg Krajowych i Autostrad jako trasy 32 bis oraz przejęcie dróg nr 282 Zielona Góra – Konotop i nr 278 Konotop – Wschowa. Wtedy będą mogły powstać racjonalne i wygodne ciągi dróg krajowych z przejść granicznych w Gubinku i Świecku w kierunku Kalisza i Łodzi.

Z poważaniem
Stanisław Iwan

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Iwana

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

W jednostkach samorządu terytorialnego, głównie w powiatach, z uwagą śledzi się prace nad pakietem ustaw restrukturyzujących służbę zdrowia. Lubuskie powiaty od lat ponoszą konsekwencje odkładania gruntownej reformy szpitalnictwa. Borykają się z koniecznością doprowadzenia do odpowiednich standardów w ich z reguły przedwojennych, poniemieckich szpitalach. W warunkach pewnych ustawowych ograniczeń i wyjątkowo niskich kontraktów wspierają swoje ZOZ, by utrzymały zdolność terapeutyczną.

Doświadczenia wielu powiatów, które, nie czekając na zmiany w prawie, dokonały przekształcenia swoich publicznych ZOZ w niepubliczne, są jednoznacznie pozytywne, dlatego w powiatach oczekuje się na konsekwentne przeprowadzenie zapowiadanych reform.

Nierozwiązany jak dotąd problemem – również społecznym – pozostaje spłata zadłużenia SP ZOZ, które, zgodnie z przepisami ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, w chwili zakończenia procesu likwidacji stało się lub stanie zobowiązaniem jednostek samorządowych – organów założycielskich. Może to grozić przekroczeniem dopuszczalnego poziomu zadłużenia określonego w art. 113 ustawy o finansach publicznych. W tej sytuacji może być zagrożony byt tych jednostek, a tym samym realizacja ustawowych zadań przypisanych samorządowi.

Dlatego, w związku z dyskusją o kierunkach dotyczących naprawy sytuacji w służbie zdrowia, proszę Panią Minister o uwzględnienie postulatu, aby ewentualne oddłużenie publicznych szpitali dotyczyło również długów przejętych przez organy założycielskie. Przejęcie bowiem tych zobowiązań było następstwem procesów restrukturyzacyjnych i prywatyzacyjnych podjętych przez te jednostki. Dzięki tym działaniom wiele samorządowych szpitali zostało uratowanych.

W tej sytuacji proponuję, aby ułatwieniami w zakresie oddłużania objąć również te przypadki, gdy organy założycielskie zlikwidowały publiczny ZOZ lub są w trakcie jego likwidacji, a prowadzą niepubliczny ZOZ, oraz umorzenie zadłużenia publicznoprawnego tym ZOZ, których nie objęła ustawa o restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej z 2005 r.

Stanisław Iwan

Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Jaworskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiakalskiego

Na podstawie art. 49 uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej – Regulamin Senatu z dnia 23 listopada 1990 r., „Monitor Polski” 1991 nr 2 poz. 11, pragnę złożyć oświadczenie dotyczące zmiany szczególnych zasad wynagradzania urzędników i innych pracowników sądów i prokuratur.

Szanowny Panie Ministrze!

Pan Minister jako konstytucyjny organ administracji publicznej pozwolił sobie wydać nowe rozporządzenie w sprawie stanowisk i szczególnych zasad wynagradzania urzędników i innych pracowników sądów i prokuratur oraz odbywania stażu urzędniczego z dnia 30 czerwca 2008 r. Rozporządzenie to wywołało, moim zdaniem, uzasadnione protesty, szczególnie środowiska sędziowskiego.

Zgodnie z przepisami rozporządzenia, na przykład dyrektor sądu czy kierownik finansowy sądu oraz ich zastępcy mogą zarobić nawet 7 tysięcy zł. Stawki te zostały określone widełkowo i jest to zabieg zrozumiały, ale porównując te stawki do uposażeń sędziowskich pojawić się muszą wątpliwości.

Bez wątpienia zawód sędziego jest zawodem wyjątkowym i szczególnym. Wyjątkowość tegoż urzędu podkreślił choćby ustrojodawca. Jest to jedyny urząd, co do którego Konstytucja RP wskazuje na gwarancje wynagrodzenia odpowiadające godności urzędu – art. 178 ust. 2. Dodajmy również, że w polskim systemie prawnym zakres czynności sędziego w wielu przypadkach wykracza poza czynności podejmowane przez sędziów w innych państwach Wspólnoty Europejskiej, zwiększając trud pełnionej funkcji.

Ministerstwo Sprawiedliwości wskazywało niejednokrotnie, iż optymalnym stanem byłaby sytuacja, w której urząd sędziego byłby zwieńczeniem kariery prawnika. Wymaga to jednak motywujących wynagrodzeń. Również wskazane byłoby zachowanie odpowiednich proporcji zarobków pracowników sfery budżetowej, co przedmiotowym rozporządzeniem chyba zostało naruszone.

Czy wobec tego w pierwszym rządzie nie należałoby podjąć działań mających na celu wzmocnienie statusu sędziego, także materialnego, a tym samym czynnie przeciwdziałać eskalacji protestów środowiska sędziowskiego?

Kazimierz Jaworski

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Jurcewicza

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Chciałbym zasignalizować Panu Ministrowi ważny problem dotyczący ujęcia w europejskiej sieci drogowej TEN-T dróg mających kluczowe znaczenie dla rozwoju Dolnego Śląska.

Po opublikowaniu propozycji zmian w transeuropejskiej sieci transportowej w zakresie dróg, kolei i dróg wodnych marszałek województwa dolnośląskiego zgłosił w tej sprawie uwagi. W propozycjach zespołu pracującego nad modyfikacją wspólnotowych wytycznych dotyczących rozwoju sieci TEN-T brak odcinków drogi S5 o przebiegu Poznań – Wrocław i Wrocław – Kłodzko – Bobosów. Z punktu widzenia rozwoju Dolnego Śląska sieć tych dróg jest sprawą strategiczną, gdyż zapewnia spójność wewnątrz krajowych powiązań komunikacyjnych.

W przypadku kolei doprecyzować należy przebieg linii na Dolnym Śląsku, w szczególności w obszarze przedludeckim i sudeckim, oraz zasady powiązania jej z siecią kolejową na terenie Republiki Czeskiej.

W zakresie dróg wodnych spójność systemu żeglugi śródlądowej na Dolnym Śląsku wymaga uwzględnienia w sieci TEN-T odcinków stanowiących zintegrowaną całość zakończoną węzłami. Węzłem takim jest Wrocławski Węzeł Wodny z dwoma portami na terenie Wrocławia: popowickim i miejskim. Dlatego też istotne jest, by na obecnym etapie prac uwzględnić w modyfikacji sieci TEN-T odcinek od Wrocławia do Portu Szczecin – Police.

W dalszej perspektywie marszałek przewiduje rozwój żeglugi powyżej Wrocławia. W związku z tym oczekiwane jest jednoznaczne stanowisko Polski w sprawie realizacji, we współpracy z Republiką Czeską, europejskiej drogi wodnej Dunaj – Odra – Łaba, planowanej jako część sieci TEN-T.

Popieram w całej rozciągłości stanowisko marszałka województwa dolnośląskiego i także proszę o ujęcie w europejskiej sieci drogowej TEN-T przedstawionych propozycji dotyczących Dolnego Śląska.

Z wyrazami szacunku
Stanisław Jurcewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Karczewskiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Zaniepokojony sytuacją dzieci w Polsce chorych na hemofilię pragnę zwrócić uwagę Pani Minister na zapadłe w tym przedmiocie decyzje.

Otóż dowiedziałem się, że w dniu 23 lipca bieżącego roku odbył się przetarg na dostawę czynnika krzepnięcia. Ministerstwo wybrało leki osoczopochodne, choć można było kupić preparaty rekombinowane, które są nie tylko o wiele tańsze, ale przede wszystkim bezpieczniejsze. Na całym świecie odstępuje się od leczenia preparatami osoczopochodnymi. Mogą przenosić one groźne patogeny, priony czy wirusy i powodować aplazję szpiku kostnego. Stosowanie leków osoczopochodnych nie jest zalecane w żadnym kraju Unii Europejskiej! Obecnie jedynie preparaty rekombinowane dają gwarancję bezpieczeństwa małym pacjentom.

Decyzja Ministerstwa Zdrowia jest całkowicie niezrozumiała i nieuzasadniona. Wybrano leki gorszej jakości, z którymi wiążą się liczne zagrożenia. Ponadto są droższe od medykamentów skuteczniejszych i bezpieczniejszych. A zaoszczędzone pieniądze można by wykorzystać na inne naglące potrzeby chorych dzieci, jak chociażby leczenie powikłań hemofilii czy kolejne dostawy czynników krzepnięcia.

Ufam, że w trosce o dobro małych pacjentów ministerstwo wprowadzi rozwiązania najkorzystniejsze, które nie stwarzają zagrożenia dla życia i zdrowia dzieci cierpiących na hemofilię.

Z poważaniem
Stanisław Karczewski

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Karczewskiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Z informacji, jakie do mnie docierają, wynika, że Rada do spraw Zwalczenia Chorób Nowotworowych nie funkcjonuje zgodnie z zapisami ustawy z dnia 1 lipca 2005 r. Z regulaminu rady wynika, iż powinna ona spotykać się na posiedzeniach nie rzadziej niż raz na kwartał, a protokoły z posiedzeń powinny być publikowane na stronie internetowej Ministerstwa Zdrowia. Tymczasem ostatni protokół zamieszczony na stronie MZ dotyczy spotkania 19 listopada 2007 r. i został podpisany przez ustępującego podsekretarza stanu Jarosława Pinkasa. Z danych udostępnionych na stronie Ministerstwa Zdrowia można wyciągnąć wniosek, że Rada do spraw Zwalczenia Chorób Nowotworowych w tej kadencji parlamentu i funkcjonowania obecnego ministerstwa nie zebrała się ani razu.

Zaniepokojony tą sytuacją zwracam się do Pani Minister z prośbą o zainteresowanie się tą sprawą i przywrócenie posiedzeń rady, tak aby odbywały się one zgodnie z regulaminem i nadal służyły celowi, dla którego rada została powołana.

Choroby nowotworowe stanowią olbrzymi problem społeczny. Zapadalność, zachorowalność oraz umieralność na nowotwory w Polsce stale się zwiększa. Dążąc do zmiany tej trudnej sytuacji stworzono Narodowy Program Zwalczenia Chorób Nowotworowych. Jest to bardzo dobry instrument naprawczy, a jego głównym założeniem jest niesienie pomocy chorym na schorzenia nowotworowe.

Dlatego też pragnę ponownie wyrazić swoje zaniepokojenie zaistniałą sytuacją. Nie może być tak, że prawidłowe funkcjonowanie Rady do spraw Zwalczenia Chorób Nowotworowych zostaje zagrożone.

Z poważaniem
Stanisław Karczewski

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta

Oświadczenie skierowane do sekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska Stanisława Gawłowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W załączeniu przesyłam kopię pisma* z dnia 18 lipca 2008 r. otrzymanego od wójta gminy Nawojowa, pana Stanisława Kielbasy. Uprzejmie proszę o zapoznanie się z pismem dotyczącym zmiany kryteriów oceny merytorycznej I stopnia w priorytecie 1 „Gospodarka wodno-ściekowa” działaniu 1.1 „Gospodarka wodno-ściekowa w aglomeracjach powyżej 15 tysięcy RLM” oraz pozytywne jego rozpatrzenie.

Proszę o pozytywne ustosunkowanie się do mojej prośby.

Z wyrazami szacunku i poważania
Stanisław Kogut

* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Konopkę

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z kierowanymi do mojego biura licznymi pismami i interwencjami władz samorządowych gminy Ruciane-Nida oraz powiatu piskiego, dotyczącymi uchwały Rady Mazurskiego Parku Krajobrazowego z dnia 13 grudnia 2007 r. w sprawie podjęcia działań na rzecz utworzenia Mazurskiego Parku Narodowego, uprzejmie proszę Pana o informację na temat planów i zamierzeń Ministerstwa Środowiska w tej sprawie.

Z wyrazami szacunku
Marek Konopka

Oświadczenie złożone przez senatora Bronisława Korfantego

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Do mojego biura senatorskiego zgłosiła się grupa byłych pracowników likwidowanej Huty „Jedność” SA w Siemianowicach Śląskich. Z uzyskanych przeze mnie informacji wynika, że pewne niewielkie kwoty zasądzone wyrokami od kilku lat są im wypłacane, lecz ciągle znaczna część roszczeń pozostaje niezaspokojona. Przeciwno Hucie „Jedność” SA w likwidacji prowadzonych jest obecnie trzysta pięćdziesiąt siedem spraw z wniosków pracowniczych, a łączne zadłużenie na dzień 30 października 2007 r. wyniosło 1 milion 923 tysiące zł. Wierzytelności FGŚP opiewają na kwotę 14 milionów zł. Wysokość zadłużenia wobec FGŚP pozbawi byłych pracowników, przy sporządzeniu procentowego planu podziału w kategorii 6 art. 1025 k.p.c., możliwości zaspokojenia roszczeń i spowoduje lawinę skarg i zażaleń oraz całkowity paraliż postępowania. Nadmieniam, iż komornik, zgodnie z art. 1025 k.p.c., przekaże na rzecz funduszu do każdej z trzech prowadzonych spraw kwotę trzykrotnego minimalnego wynagrodzenia za pracę brutto.

W dniu 11 kwietnia 2008 r. skierowałem oświadczenie w tej sprawie do dyrektora Krajowego Biura Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych z zapytaniem, czy możliwe jest wyrażenie zgody na zaspokojenie roszczeń funduszu poprzez przekazywanie stałych kwot bądź określenie procentowego udziału w każdorazowo wyegzekwowanych kwotach. W dniu 9 maja 2008 r. otrzymałem odpowiedź od dyrektora funduszu, który poinformował mnie, że na gruncie obowiązującego prawa nie ma możliwości zadośćuczynienia wnioskowi byłych pracowników Huty „Jedność” SA w likwidacji.

Ze względu na fakt, że Pan Minister jest właścicielem likwidowanej Huty „Jedność” w Siemianowicach Śląskich, zwracam się do Pana Ministra z pytaniem, czy możliwe jest przesunięcie należności w kwocie 1 miliona 923 tysięcy zł wobec Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych na rzecz pracowników likwidowanej Huty „Jedność”.

Chciałbym dodać, że sytuacja materialna pracowników Huty „Jedność” jest bardzo trudna i każde, nawet niewielkie pieniądze są dla nich bardzo ważne.

Bronisław Korfanty

Oświadczenie złożone przez senatora Bronisława Korfanty

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiakalskiego

Do mojego biura senatorskiego zgłosiła się grupa osób, które są przedstawicielami lokatorów zamieszkujących mieszkania po byłej kopalni „Siemianowice” w Siemianowicach Śląskich. Przedstawiciele ci reprezentują lokatorów zamieszkujących pod adresami: Michałkowicka 34, Pstrowskiego 1–3, Jana Pawła II 20, Michałkowicka 30, Kościuszki 2–4.

Lokatorzy tych mieszkań nie mogą nabyć zamieszkiwanych lokali w myśl ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. (DzU 01.04.24) znowelizowanej ustawą dotyczącą nabywania nieruchomości z dnia 7 lipca 2005 r. (DzU 157.13.15). Aktualny stan prawny jest następujący.

Po pierwsze, Kompania Węglowa SA jako jednoosobowa spółka Skarbu Państwa jest wieczystym użytkownikiem gruntów i właścicielem budynków. Zgodnie z brzmieniem ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. Kompania Węglowa SA może zbywać mieszkania będące jej własnością wyłącznie na rzecz najemców oraz osób bliskich, którym ustawa przyznaje pierwszeństwo w nabyciu lokalu mieszkalnego.

Po drugie, w imieniu Kompanii Węglowej SA na dzień dzisiejszy masą upadłościową zarządza syndyk powołany przez Sąd Gospodarczy w Katowicach.

Po trzecie, z informacji Kompanii Węglowej SA wynika, że sędzia komisarz Sądu Rejonowego w Katowicach-Wschód, Wydział Gospodarczy do spraw Upadłościowo-Naprawczych, nie wyraża zgody na wyłączenie z masy upadłościowej przedmiotowych budynków.

Zwracam się do Pana Ministra z pytaniem: dlaczego sąd gospodarczy nie wyraża zgody na wydzielenie z masy upadłościowej budynków mieszkalnych, które mają uregulowany status prawny i księgi wieczyste? Wymieniona sytuacja powoduje, że lokatorzy nie mogą nabyć tych mieszkań. Ponadto informuję, że niektóre budynki zostały wybudowane w latach siedemdziesiątych i mają nieuregulowany stan prawny gruntów. W związku z tym proszę Pana Ministra o odpowiedź na pytanie: czy do opisanej sytuacji może mieć zastosowanie ustawa o zasiedzeniu?

Bronisław Korfanty

Oświadczenie złożone przez senatora Bronisława Korfantego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiakalskiego

Do mojego biura senatorskiego zgłosił się pan Stanisław Kowalski zamieszkały w Dąbrowie Górniczej przy ulicy Wojska Polskiego 49/160. Pracował jako monter konstrukcji stalowych na wysokościach w Mostostalu Zabrze. Na początku lat osiemdziesiątych uległ wypadkowi, a następnie został zwolniony z pracy niezgodnie z przepisami prawa pracy, co potwierdza wyrok Sądu Rejonowego w Dąbrowie Górniczej z dnia 24 września. Sąd nakazał pod rygorem natychmiastowej wykonalności wypłatę odszkodowania za bezprawne rozwiązanie stosunku pracy i pozbawienie Stanisława Kowalskiego źródła dochodu oraz przywrócenie go do pracy. Odszkodowanie do dnia dzisiejszego nie zostało wypłacone, a panu Kowalskiemu na skutek pogarszającego się stanu zdrowia przyznano II grupę inwalidzką. W 1994 r. przed wydziałem X Sądu Wojewódzkiego odbyła się kolejna rozprawa, w której sąd zdecydował o przyznaniu panu Kowalskiemu odszkodowania w wysokości 25 milionów zł przed denominacją (obecnie 2 tysiące 500 zł). Ten wyrok sądu również nie został wykonany.

Odpis wyroku wraz z wnioskiem o egzekucję zasądzonej kwoty trafia do komornika rewiru II w Dąbrowie Górniczej. Niestety, do dnia dzisiejszego odszkodowanie nie zostaje wypłacone. Nie została nawet wszczęta egzekucja wobec dłużnika. Sprawa ta, pomimo prawomocnych wyroków sądów RP i licznych interwencji parlamentarzystów, toczy się bez pozytywnego rozstrzygnięcia ponad dwadzieścia lat.

Ze słów pana Kowalskiego wynika, iż interweniował wielokrotnie u prezesa Sądu Rejonowego w Dąbrowie Górniczej w sprawie braku działań komornika. Niestety, bezskutecznie. Równie bezowocne były interwencje parlamentarzystów u komornika – ich pisma zawsze pozostają bez odpowiedzi.

Komornik Rewiru II w Dąbrowie Górniczej uznaje kwotę za zbyt niską, by opłaciło mu się podjąć egzekucję. Chciałbym nadmienić, iż dla pana Stanisława Kowalskiego zasądzona kwota jest znacząca ze względu na trudną sytuację materialną, w jakiej się znalazł, i utratę zdrowia.

W świetle przytoczonych wyżej faktów istnieje uzasadnione podejrzenie, iż komornik nie wywiązuje się z nałożonych na niego obowiązków.

Proszę Pana Ministra o interwencję i gruntowne zbadanie nieprawidłowości oraz informację, w jaki sposób pan Kowalski może skutecznie dochodzić swych praw.

Bronisław Korfanty

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Na podstawie art. 7 ust. 3 ustawy z dnia 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych – DzU z 2004 r. nr 121 poz. 1266 z późniejszymi zmianami – burmistrz Strumienia w piśmie z dnia 26 stycznia 2007 r. wystąpiła do ministra rolnictwa i rozwoju wsi z wnioskiem o wyrażenie zgody na przeznaczenie na cele nierolnicze 15,1352 ha gruntów rolnych klasy III, położonych we wsi Drogomyśl, przewidzianych w projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Drogomyśl pod tereny zabudowy usługowo-produkcyjnej. W uzasadnieniu wniosku zwrócono uwagę na następujące zagadnienia.

Na terenie gminy Strumień grunty klas II, III i IV stanowią obszar o powierzchni 3772,03 ha, co stanowi 87% obszaru użytków rolnych gminy. Przeznaczenie 15,1352 ha, to jest 0,4% tych gruntów, na cele nierolnicze nie stanowi zagrożenia dla ustawowego priorytetu, jakim jest ochrona gruntów rolnych, i nie pozostaje w sprzeczności z przepisami ustawy.

Pozostałe 13% użytków rolnych to tereny podmokłe, zalewowe, położone w strefie oddziaływania Zbiornika Goczałkowickiego, wykluczające inne możliwości inwestowania.

Przedmiotowe grunty położone są na obszarze zlokalizowanym na przecięciu drogi krajowej nr 81 Katowice – Wisła z drogą powiatową nr 2627S Chybie – Kaczyce Dolne. Eksploatacja tych dróg, o bardzo wysokim natężeniu ruchu samochodowego, w sposób niekorzystny wpływa na grunty położone wzdłuż nich, przede wszystkim poprzez zanieczyszczanie gleb. Średnie natężenie ruchu pojazdów w weekendy na drodze Katowice – Wisła w roku 2002 wynosiło około dwadzieścia cztery tysiące pojazdów na dobę. Grunty te nie nadają się więc do produkcji żywności.

Większość pracujących mieszkańców gminy zatrudniona jest poza rolnictwem, a więc umożliwienie inwestycji usługowo-produkcyjnych doprowadzi do aktywizacji gospodarczej tego terenu, a w konsekwencji do utworzenia nowych miejsc pracy i spadku bezrobocia.

Wniosek burmistrza Strumienia dotyczący zmiany przeznaczenia gruntów na cele usługowo-produkcyjne został pozytywnie zaopiniowany przez marszałka województwa śląskiego, który prócz zwrócenia uwagi na argumenty przedstawione powyżej zwrócił uwagę na dużą atrakcyjność inwestycyjną terenu, a co za tym idzie – na aktywizację gminy i jej okolic.

Pomimo przekonujących argumentów przedstawionych przez burmistrza Strumienia i pozytywnej opinii marszałka województwa śląskiego wniosek został odrzucony przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi – pismo z 28 maja 2007 r. nr GZ.tr.057-602-145/07.

Po zapoznaniu się z argumentami burmistrza Strumienia oraz opinią marszałka województwa śląskiego proszę o pozytywne rozpatrzenie wniosku. Pragnę też zwrócić szczególną uwagę na spowodowane przekształceniem gruntów możliwości aktywizacji gminy, co biorąc pod uwagę jej usytuowanie, wpłynie na jej niewątpliwy i widoczny rozwój.

Z wyrazami szacunku
Sławomir Kowalski

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z wieloma pytaniami mieszkańców Pszczyny i jej okolic dotyczącymi emisji zanieczyszczonego między innymi przez producentów podłoża do uprawy pieczarek powietrza zwracam się z prośbą o informacje na temat prac nad ustawą o zapachowej jakości powietrza oraz ewentualnych terminów przedstawienia jej projektu.

Z poważaniem
Sławomir Kowalski

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego

Oświadczenie skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Proszę o informację, czy Ministerstwo Rozwoju Regionalnego zamierza powołać zespół do spraw uproszczeń w zakresie wdrażania funduszy strukturalnych. Jeśli tak, to na jakich zasadach będzie on funkcjonował?

Z poważaniem
Sławomir Kowalski

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego

Oświadczenie skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się z prośbą o informację, w jaki sposób Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego zamierza zapewnić wkład własny dla projektów uczelni wyższych znajdujących się na listach indykatywnych zarówno programów krajowych, jak i regionalnych.

Z poważaniem
Sławomir Kowalski

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się z prośbą o udzielenie następujących informacji. Czy Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej prowadzi prace nad projektem ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy o emeryturach i rentach w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych? I czy w wyniku proponowanych zmian osoba wykonująca pracę nakładczą, a jednocześnie prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą, zapłaci składki ubezpieczeniowe równe co najmniej najniższej podstawie wymiaru składki dla osób prowadzących firmę? Bardzo proszę również o podanie ewentualnych terminów wprowadzenia projektu pod obrady parlamentu.

Z wyrazami szacunku
Sławomir Kowalski

Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Składam oświadczenie w sprawie przekwalifikowania zespołu „P” stacjonującego w szpitalu w Paczkowie i zabezpieczającego szpitalny oddział ratunkowy w Nysie na zespół „S”.

W imieniu swoich wyborców oraz mieszkańców i samorządowców powiatu nyskiego zwracam się do Pani Minister z prośbą o uwzględnienie w założeniach finansowania zespołów ratownictwa medycznego w województwie opolskim w 2009 r. przekwalifikowania poprzez zmianę standardu z „P” na „S” zespołu stacjonującego w Paczkowie.

Taka zmiana podyktowana jest koniecznością skrócenia czasu dojazdu do nagłych przypadków, wymagających interwencji zespołu „S”, szczególnie w okresie urlopowym, gdyż jest to przygraniczny teren górzysty z rozbudowaną infrastrukturą turystyczną. Ponadto przebiegają tamtędy dwie drogi krajowe o dużym natężeniu ruchu, to jest od strony Wrocławia i Górnego Śląska w kierunku Kotliny Kłodzkiej i Republiki Czeskiej. Wojewoda opolski również wystąpił o zaakceptowanie przez Panią Minister tej zmiany poprzez przekwalifikowanie zespołu z „P” na „S” w założeniach finansowania zespołów ratownictwa medycznego w województwie opolskim w 2009 r. Obecnie czas dojazdu pomiędzy szpitalnym oddziałem ratunkowym w Nysie a szpitalem w Paczkowie, gdzie stacjonuje ten zespół, wynosi około dwudziestu minut.

Jeśli byłaby możliwość, aby przekazać dodatkowe środki finansowe na ratownictwo medyczne jeszcze w bieżącym roku, to zwracam się z uprzejmą prośbą o takie dofinansowanie przez Opolski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia.

Z poważaniem
Norbert Krajczy

Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Składam oświadczenie w sprawie budowy zbiornika retencyjnego „Raławice Śląskie” na rzece Osobłódze.

Na wniosek moich wyborców, mieszkańców gminy Krapkowice, zwracam się do Pana z prośbą o poparcie starań marszałka województwa opolskiego oraz Rady Miejskiej w Krapkowicach*, zmierzających do budowy zbiornika retencyjnego „Raławice Śląskie” na rzece Osobłódze będącej lewym górskim dopływem Odry oraz regulacji koryta tej rzeki.

Budowa zbiornika retencyjnego jest kluczowym elementem gospodarki przeciwpowodziowej w tym rejonie, zalecanym przez specjalistów. Rzeka Osobłoga stwarza obecnie zagrożenie powodziowe dla mieszkańców znacznego obszaru województwa opolskiego, co znalazło potwierdzenie w czasie powodzi w 1997 r. oraz w 2007 r.

Mając na względzie uzasadnione obawy o bezpieczeństwo mieszkańców terenów zalewowych, zwracam się do Pana Premiera z apelem o zapewnienie obywatelom możliwości bezpiecznego życia w sąsiedztwie rzeki Osobłogi.

Z poważaniem
Norbert Krajczy

* Załączniki do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Regionalne porty lotnicze w Polsce i na świecie oprócz obsługiwania lotniczego ruchu pasażerskiego wspierają także rozwój gospodarczy aglomeracji, w których się znajdują. W Łodzi doszło do niezdrowej sytuacji, w której brak określonych urządzeń nawigacyjnych w Porcie Lotniczym im. Władysława Reymonta uniemożliwia rozwój miasta poprzez zatrzymanie budowy wysokich budynków na terenach znacznej jego części. W ten sposób między innymi wstrzymano w centrum miasta budowy wysokościowców o charakterze hotelowym, usługowym i mieszkaniowym. Ta sytuacja jest rezultatem, o czym nadmieniałem, braku na lokalnym lotnisku tak zwanego *divoru*, czyli dodatkowej pomocy nawigacyjnej (radiolatarnie). Zakupić oraz zainstalować takie urządzenia może wyłącznie Państwowa Agencja Żeglugi Powietrznej będąca instytucją pod nadzorem Ministerstwa Infrastruktury. Przepisy regulujące te sprawy stanowią, że gdyby nawet takie urządzenie chciały zakupić podmioty – właściciele danego lotniska, w tym przypadku gmina miasto Łódź oraz samorząd województwa łódzkiego, to nie mogą tego uczynić, może to zrobić wyłącznie PAŻP. Brak takich urządzeń na lotnisku skutkuje tym, że Urząd Lotnictwa Cywilnego nie wyraża zgody na budowę drapaczy chmur w centrum Łodzi. Termin zakupu tych urządzeń przedstawiany przez PAŻP jest zdecydowanie zbyt odległy.

Biorąc to pod uwagę, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o przyspieszenie zakupu i instalacji niezbędnych urządzeń nawigacyjnych w Porcie Lotniczym im. Władysława Reymonta w Łodzi, co umożliwi rozwój budownictwa wysokościowego w centrum miasta i poprawi bezpieczeństwo pasażerów. Jako sytuację niedopuszczalną należy traktować fakt, że lotnisko w Łodzi zamiast wspierać rozwój miasta i aglomeracji utrudnia go i hamuje. Mam nadzieję, że decyzja ministra infrastruktury zmieni tę niezdrową sytuację.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Szacuje się, że w Polsce żyje około osiem milionów psów. Coraz więcej z nich to zwierzęta bezdomne. Żyją na ulicy bądź w przepelnionych schroniskach. Z roku na rok problem ten jest coraz większy. Szczególnie często w czasie wakacji właściciele pozbywają się psów, wyrzucając je z domu tuż przed wyjazdem. Zwierzaki trafiają do schronisk i przytulisk, które mają często pod swoją opieką dwukrotnie więcej czworonogów niż przewidują dopuszczalne normy. Gminy ponoszą ogromnie wysokie koszty, psy żyją w tragicznych warunkach, często dochodzi wśród nich do zachowań agresywnych. Art. 1 ustawy o ochronie zwierząt mówi, że zwierzę jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę. Najwyższa zatem pora, by wreszcie podjąć stosowne działania w tym zakresie.

Rozwiązaniem problemu porzucania zwierząt przez właścicieli może być wprowadzenie obowiązkowego czipowania. Czipowanie polega na wprowadzeniu pod skórę zwierzęcia mikroczipu zawierającego unikalny kilkunastocyfrowy kod, do którego w komputerowej bazie danych przypisane są informacje o psie oraz nazwisko i adres właściciela. Zgodnie z opiniami specjalistów czipy są całkowicie bezpieczne dla organizmu psa. Zabieg przeprowadza się tylko raz i wystarcza on do końca życia zwierzęcia. Wprowadzenie urządzenia pod skórę jest proste, nie wywołuje stresu, może być wykonane w trakcie przeprowadzania rutynowych szczepień.

Kwestia szczepień jest również bardzo ważna. Każdy pies powinien być zaszczepiony przeciw wściekliznie, a niestety bardzo często właściciele nie dopełniają tego obowiązku. Po wprowadzeniu obowiązkowego czipowania natychmiast można będzie ustalić, czy pies został zaszczepiony.

Gdy tak oznakowany pies trafi do schroniska, za pomocą czytnika odszyfrowane zostaną dane zwierzęcia i będzie można poinformować właściciela o miejscu jego pobytu. Tym samym ukrócony zostanie proceder wyrzucania psów, bo na ustalonego właściciela zostałaby nałożona stosowna kara.

Warto podkreślić, że ten system sprawdza się w wielu krajach europejskich i problem bezdomności zwierząt praktycznie w nich nie istnieje. Pamiętać należy, że oznakowanie psa wymagane jest obecnie przy wyjazdach do państw Unii Europejskiej. Numer mikroczipa i data szczepienia wpisywane są do paszportu zwierzęcia.

W związku z narastającym problemem bezdomności psów i przepelniającymi się z roku na rok coraz bardziej schroniskami oraz przytuliskami zwracam się z zapytaniem, jakie działania zamierza Pan podjąć w tym zakresie.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Moje pytanie dotyczy diety związanej z podróżą służbową. W zakresie tym obowiązuje rozporządzenie ministra pracy i polityki społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery na obszarze kraju. Przepisy te są stosowane również przez pracodawców prywatnych. Zgodnie z treścią rozporządzenia kwota diety przeznaczona na pokrycie zwiększonych kosztów wyżywienia w czasie podróży to 23 zł na dobę. Przy podróży służbowej wynoszącej od ośmiu do dwunastu godzin, przysługuje połowa tej kwoty to jest 11,50 zł. W moim przekonaniu, obecne przepisy o rozliczeniu delegacji i zawarte w nich stawki są nieadekwatne do rynkowego modelu gospodarki. Pracownicy nie chcą jeździć w delegacje, ponieważ wyjazd oznacza dla nich poniesienie dodatkowych kosztów.

Moje pytanie jest następujące: czy ministerstwo rozważa zmianę koncepcji rozliczania delegacji w taki sposób, aby dokładniej można byłoby ustalić koszty poniesione przez pracownika będącego w delegacji?

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego oraz senatora Macieja Grubskiego

Oświadczenie skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

W czerwcu br. Polska przegrała w rywalizacji o lokalizację w naszym kraju siedziby Instytutu Innowacji Technologii, który to instytut, niestety, będzie miał siedzibę na Węgrzech, w Budapeszcie. Przed nami decyzje dotyczące lokalizacji podległych instytutowi dziewięciu węzłów naukowo-badawczych, tak zwanych europejskich wspólnot wiedzy i innowacji (WWI). Zgodnie z planami, gdyby powstało dziewięć węzłów, każdy z nich dysponowałby budżetem 400 milionów euro. Dlatego z niezwykłą starannością trzeba wybrać miasto lub miasta w Polsce, które będą się starać o taką lokalizację.

Takie miasto musi posiadać bardzo szerokie zaplecze akademicko-naukowe, dobrą lokalizację ze świetną mapą połączeń lotniczych, drogowych i kolejowych, musi też być jednoznacznie zainteresowane pozyskaniem takiego węzła ze strony władz miasta i samorządu wojewódzkiego. Wszystkie te warunki spełnia miasto Łódź.

Kierujemy pytania do Pani Minister z uwagi na to, że w powołanej właśnie osiemnastoosobowej radzie zarządzającej instytutem jest reprezentant Polski, pani profesor Gołębiowska-Tataj z Politechniki Warszawskiej. W jakim szczegółowo trybie będzie podejmowana decyzja o lokalizacji węzła naukowo-badawczego? Jakie są szanse, że jedna lub więcej takich lokalizacji będzie w Polsce? I czy Pani Minister po analizie zgłoszeń polskich miast zgodziłaby się popierać kandydaturę Łodzi jako miasta spełniającego wszystkie niezbędne warunki takiej lokalizacji?

Zgodnie z aktem prawodawczym Rady Unii Europejskiej z dnia 11 stycznia 2008 r. celem takich węzłów jest prowadzenie działalności badawczej opartej na innowacjach, działalność edukacyjno-szkoleniowa na poziomie magisterskim i doktoranckim oraz upowszechnianie najlepszych praktyk w sektorze innowacji. Łódź jako miasto o ogromnych tradycjach akademickich, Łódź jako miasto ponad stu tysięcy studentów i wreszcie Łódź jako miasto, w którym władze samorządowe i władze wyższych uczelni z dużym zaangażowaniem włączyły się w przygotowania do skutecznych starań o taką lokalizację wydaje się doskonałym miejscem, jeśli chodzi o lokalizację takiego węzła w Polsce. W Łodzi te starania są popierane przez wszystkie liczące się środowiska: naukowo-badawcze, samorządowe, społeczne i polityczne, co skłania nas do zaprezentowania Pani Minister tej kandydatury jako najlepszej w Polsce.

Z wyrazami szacunku
Krzysztof Kwiatkowski
Maciej Grubski

Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

W związku z prośbą o interwencję złożoną do mojego biura senatorskiego zwracam się do Pani Minister z prośbą o przedstawienie stanowiska Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w następującej sprawie i analizę przedstawionego przypadku w kontekście zmian we wskazanych ustawach.

Mieszkaniec Raciborza zwrócił się w 2001 r. do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o wydanie zaświadczenia dotyczącego okresu pracy górniczej w celu uzyskania praw do górniczej emerytury. Wówczas ZUS na mocy ustawy z 26 listopada 1998 r. – DzU nr 162, pozycja 1112 – wystawił zaświadczenie, iż w 2005 r. wskazana osoba nabywa prawa do emerytury bez względu na wiek. Osoba ta mogła w 2001 r. odejść na urlop górniczy, jednak w wyniku pewnych okoliczności tego nie zrobiła.

Po wejściu w życie zmian ustawowych (ustawa z dnia 28 listopada 2003 r. o restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego w latach 2003–2006, DzU nr 210, pozycja 2037) zainteresowany ponownie wystąpił do ZUS o przeliczenie lat pracy górniczej i okazało się, iż prawo do emerytury nabywa dopiero w 2009 r., gdyż zgodnie z nowo obowiązującym prawem nie wliczono mu okresu jednej kadencji pełnienia funkcji w związkach zawodowych do stażu pracy dołowej.

Zainteresowany argumentuje, że takie rozwiązanie jest dyskryminujące, ponieważ we wskazanym czasie pracował, była za niego odprowadzana składka na ubezpieczenie społeczne, praca w związkach nastąpiła z wyboru po poprzedniej pracy dołowej, a po zakończeniu kadencji powrócił do pracy na dole. Osoba ta uważa również, że obecnie obowiązująca ustawa emerytalna jest niezgodna z art. 32 Konstytucji RP, gdyż nie daje możliwości zaliczenia okresu jednej kadencji pracy w związkach zawodowych do stażu pracy dołowej, jeżeli nie ukończyło się pięćdziesiątego roku życia.

Uprzejmie proszę Szanowną Panią Minister o zajęcie stanowiska w tej sprawie i naświetlenie przedstawionej sytuacji w obliczu planowanych zmian ustawowych.

Łączę wyrazy szacunku
Antoni Motyczka

Oświadczenie złożone przez senatora Michała Okła oraz senatora Stanisława Bisztygę

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Uprzejmie zwracamy się do Pana Ministra o wdrożenie dyrektyw UE nr 91/689/EEC i 94/67/EC w sprawie utylizacji zbędnych środków bojowych i o bezpośredni nadzór nad tym.

W Skarżysku Kamiennej w ramach umowy offsetowej z dnia 18 kwietnia 2003 r. zawartej między rządem RP a koncernem Lockheed Martin wybudowano Zakłady Metalowe MESKO SA, które są przystosowane do utylizacji amunicji strzeleckiej, artyleryjskiej po wstępnym demontażu, a także zapalników, granatów, min, prochu, jak również materiałów pirotechnicznych poprzez detonację i spalanie.

W związku z powyższym zwracamy się z uprzejmą prośbą o pomoc w opracowaniu zasad i procedur przekazywania przez MON do przemysłu zbędnych środków bojowych. W załączeniu przesyłamy pismo, które było kierowane do Pana Ministra w tej sprawie 15 lutego 2008 r. – T/022/107/08/824.

Z poważaniem
Michał Okła
Stanisław Bisztyga

Oświadczenie złożone przez senatora Michała Okłę oraz senatora Piotra Zientarskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiakalskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W dniu 17 grudnia 2007 r. został złożony na ręce Pana Ministra wniosek pani Danuty Fojcik, zamieszkałej w Rybniku, o wniesienie kasacji w sprawie, sygn. III K2937/02 Sądu Rejonowego w Rybniku. Pani Fojcik do tej pory nie otrzymała żadnej odpowiedzi, poza jedną, w której zastępca dyrektora Biura Postępowania Sądowego, pani Danuta Bater, stwierdziła, że pomimo żądań sąd nie nadesłał akt sprawy.

Uważamy, że zignorowanie przez prezesa sądu rejonowego żądania ministra sprawiedliwości i nienadesłanie akt nie może być tolerowane, gdyż w oczywisty sposób narusza podstawowe zasady uzgodnień w tego rodzaju sprawach.

Pan Minister ma środki potrzebne do zdyscyplinowania prezesa za pośrednictwem prezesa sądu okręgowego, apelacyjnego bądź Krajowej Rady Sądownictwa i wyciągnięcia konsekwencji z tego nagannego i niczym nieusprawiedliwionego zachowania, które w istocie godzi nie tylko w interes obywatela składającego wniosek o wniesienie kasacji, ale również w dobro wymiaru sprawiedliwości.

Z poważaniem
Michał Okła
Piotr Zientarski

Oświadczenie złożone przez senatora Michała Okłę

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Pragnę wyrazić swoją opinię na temat reformy programowej w systemie edukacji, a konkretnie mam na myśli projekty dotyczące szkolnictwa zawodowego, które uważam za kontrowersyjne.

Zwracam szczególną uwagę na fakt, iż edukacja ma służyć potrzebom gospodarki i rynek pracy oczekuje odpowiednio przygotowanych pracowników. Można to osiągnąć poprzez odpowiednio ukierunkowany i zorganizowany system edukacji, w którym duży nacisk kładzie się na odpowiednio dużą liczbę godzin praktycznych.

W związku z tym jestem zaskoczony zawartymi w reformie programowej słowami użytymi w opisie absolwenta szkoły zasadniczej zawodowej: „...wykształcenie ogólne umożliwia transformację wiedzy zawodowej od stanowiska do stanowiska pracy, przechodzenie z jednej technologii produkcji na inną, bardziej nowoczesną...”. Sformułowanie to oznacza, że problem braku dostatecznych umiejętności zawodowych u absolwentów szkół zawodowych nie będzie w najbliższej przyszłości rozwiązany, ponieważ system nauki będzie ukierunkowany na zwiększenie liczby godzin teoretycznych.

W tym miejscu pragnę przypomnieć reformy pana Handkego, w ramach których wiedza ogólna i liceum profilowane miały być rozwiązaniem wszystkich problemów, tymczasem doprowadziły do sytuacji, w której absolwenci liceów profilowanych są głównymi osobami na listach bezrobotnych, a przedsiębiorcy nie mogą zatrudnić odpowiednio wyszkolonych fachowców. Nowa reforma może sprawić, że powyższa sytuacja się powtórzy, dlatego pragnę przypomnieć, że przyszli pracodawcy oczekują absolwentów jak najlepiej przygotowanych i takie cele powinien realizować system edukacji.

Kolejna kwestia, którą chcę poruszyć, również wynika ze sformułowania zawartego w projekcie reformy programowej, ale dotyczącego umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego. W myśl tego sformułowania umowę taką pracodawcy będą mogli zawierać dopiero od drugiej klasy szkoły zawodowej. W tym miejscu należy wspomnieć o tym, iż jest ona nieakceptowana przez pracodawców i wątpliwe są realia jej wykonalności.

Już dziś apeluję do Pani Minister o przemyślenie powyższych kwestii i podjęcie działań zmierzających ku poprawie wspomnianej sytuacji.

Z poważaniem
Michał Okła

Oświadczenie złożone przez senatora Michała Okłę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawłaka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o zainteresowanie się problematyką handlu obwoźnego, ponieważ nadal obowiązuje rozporządzenie ministra przemysłu i handlu z dnia 25 października 1994 r., które ustala procedury handlu przewoźnego, a niektóre uregulowania prawne w tym zakresie zdezaktualizowały się.

Taki rodzaj działalności jest nieograniczony i nieobjęty rozliczeniem fiskalnym, a w związku z niższymi kosztami jest zdecydowanie bardziej rentowny aniżeli handel stacjonarny. Handel obwoźny w odróżnieniu od handlu stacjonarnego nie przechodzi regularnych kontroli sanitarnych, przez co stwarza duże zagrożenie, jeśli chodzi o warunki higieniczne.

Łączę wyrazy szacunku
Michał Okła

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Owczarka

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W 2009 r. będziemy obchodzić siedemdziesiątą rocznicę wybuchu II wojny światowej. Dotychczas uważano, że wojna rozpoczęła się 1 września 1939 r. od zaatakowania Westerplatte, jednak najnowsze badania historyczne wykazały, iż o kilka minut wcześniej przez hitlerowskie bombowce zostało zaatakowane miasto Wieluń. W wyniku tego ataku na bezbronne miasto zginęło co najmniej tysiąc dwieście sześćdziesiąt osób.

W dniu 1 września 2009 r. Sejmik Województwa Łódzkiego, Rada Powiatu i Rada Miejska w Wieluniu zamierzają zorganizować centralne obchody siedemdziesiątej rocznicy wybuchu II wojny światowej pod hasłem „Wieluń miastem pokoju i pojednania”, z udziałem między innymi prezydenta RP, władz Unii Europejskiej, przedstawicieli Międzynarodowego Stowarzyszenia Miast Orędowników Pokoju. Jednym z głównych punktów obchodów będzie odsłonięcie pomnika „Wieczna miłość” autorstwa Wojciecha Siudmaka.

W związku z tym proszę Pana Ministra o umieszczenie w planie emisyjnym Poczty Polskiej na przyszły rok serii znaczków pocztowych poświęconych rocznicy wybuchu II wojny światowej, tragedii w Wieluniu, a także historii miasta, które w bieżącym roku obchodzi siedemset dwudziestą piątą rocznicę nadania praw miejskich.

Łączę wyrazy szacunku
Andrzej Owczarek

Oświadczenie złożone przez senatora Bohdana Paszkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Samochodowy ruch tranzytowy w Polsce odbywa się głównie na drogach kategorii krajowej. Zarządzanie ruchem na tych drogach leży w gestii Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, z wyjątkiem odcinków położonych w miastach na prawach powiatów, gdzie za zarządzanie ruchem odpowiada prezydent miasta. W naszym kraju wiele miast nie ma obwodnic, drogi krajowe przebiegają przez nie i ruch tranzytowy powoduje spore utrudnienia w życiu ich mieszkańców. W ostatnim okresie pojawiają się coraz liczniejsze inicjatywy władz samorządowych, mające na celu ograniczenie przejazdu samochodów ciężarowych na drogach krajowych w granicach miast. W szczególności przejawia się to w próbach wprowadzania zakazu ruchu ciężarówek w porze nocnej, co w przypadku powszechnego braku innej odpowiedniej zamienniej drogi prowadzi do wstrzymania ruchu tirów.

W związku z tym, iż zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym minister właściwy do spraw transportu sprawuje nadzór nad zarządzaniem ruchem drogowym na drogach krajowych, proszę o wyjaśnienie ile, gdzie i w jakim zakresie na skutek działań prezydentów miast na prawach powiatów oraz innych prezydentów (burmistrzów) miast obowiązuje w tej chwili ograniczeń (zakazów) poruszania się samochodów ciężarowych po drogach krajowych przebiegających przez miasta. Ponadto proszę o udzielenie odpowiedzi, czy podejmowane były przez organy administracji rządowej działania mające na celu zniesienie tychże zakazów (ograniczeń) oraz czym one się zakończyły. Proszę również o wyjaśnienie, jakie czynności podejmowane były przez Pana Ministra w ramach nadzoru nad zarządzaniem ruchem na drogach krajowych w okresie ostatniego roku, a w szczególności czy były podejmowane czynności określone w art. 10 ust. 10 wymienionej ustawy.

Bohdan Paszkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Bohdana Paszkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Z informacji prasowych zamieszczanych w lipcu bieżącego roku w podlaskiej prasie wynika, że na zlecenie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad zakończone zostały przez firmę Scott Wilson prace nad raportem w sprawie przebiegu drogi ekspresowej Via Baltica, będącej europejskim korytarzem transportowym łączącym Helsinki z Warszawą. Ponadto z mediów można było się dowiedzieć, że raport rekomenduje wariant tej drogi przebiegający przez województwo podlaskie wzdłuż osi Łomża – Ełk – Suwałki. W związku z tym proszę o wyjaśnienie:

— jakie faktycznie wnioski dotyczące przebiegu tego korytarza transportowego wynikają z opracowanego raportu,

— jaką rolę będzie odrywał ten raport przy podejmowaniu decyzji o lokalizacji drogi Via Baltica w województwie podlaskim,

— jaki zakładany jest harmonogram dalszych prac związanych z realizacją tego korytarza transportowego w województwie podlaskim,

— w razie przyjęcia wniosków odnośnie do przebiegu drogi Via Baltica wzdłuż osi Łomża – Ełk – Suwałki, jaki to może mieć wpływ na istniejący obecnie program modernizacji dróg krajowych w województwie podlaskim, w szczególności na dostosowanie drogi krajowej nr 8 do standardów drogi ekspresowej?

Bohdan Paszkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Persona

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Na świecie żyje ogromna diaspora polska, która śle do kraju urodzenia nie tylko pieniądze, ale i propozycje współpracy. Wielokrotnie zadają sobie pytanie, jak wykorzystać ten potencjał. Polska powoli otwiera się na świat, ale czy również na Polonię? Polskie placówki dyplomatyczne i konsularne stanowią pierwszą linię kontaktów Polaków z ojczyzną. Do tych polskich placówek zgłaszają się rodacy z wieloma różnymi problemami. I to właśnie tam otwarcie i życzliwość powinny być najbardziej widoczne.

Z prośbą o pomoc w przywróceniu obywatelstwa polskiego zwrócił się do mnie pan Stanisław Chmura zamieszkały w Palm Coast USA, 9 Pittman Drive, Floryda 32164-480.

Stanisław Chmura urodził się 30 marca 1932 r. w Sabłonowie-Orzechówku, powiat Wąbrzeźno, województwo kujawsko-pomorskie (dawne bydgoskie). Będąc dzieckiem, mieszkał z rodzicami w Podzamku Golubskim, ulica Słuchajska 45. W czasie wojny, mimo młodego wieku, był więźniem obozu w Potulicach i robotnikiem przymusowym w majątku w Strzelewie koło Nakła. Po wojnie ukończył filozofię w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku. Do USA wyjechał wraz z matką w 1966 r. Tam, po ukończeniu seminarium duchownego, w 1970 r. otrzymał święcenia kapłańskie i rozpoczął posługę duszpasterską. Obecnie ze względu na stan zdrowia jest na emeryturze.

W 1975 r. ksiądz Stanisław Chmura zgodnie z decyzją konsula generalnego RP w Nowym Jorku nr 32/1334/69 otrzymał zezwolenie na zmianę obywatelstwa polskiego na obywatelstwo Stanów Zjednoczonych Ameryki. Będąc proboszczem w parafii świętego Józefa w Clifton Forge w Virginii, był kapelanem dla uchodźców z Polski. Jako kapelan polonijny przez kilkanaście lat służył wsparciem duchowym i materialnym, nigdy nie przestając być Polakiem.

Od 1998 r. ksiądz Stanisław Chmura za pośrednictwem ambasady polskiej w Waszyngtonie podejmował bezskutecznie starania o przywrócenie polskiego obywatelstwa. Popieram te starania i proszę Pana Ministra o pomoc i podjęcie skutecznych działań pomocnych w przywróceniu polskiego obywatelstwa księdzu Stanisławowi Chmurze.

Z poważaniem
Andrzej Person

Oświadczenie złożone przez senator Jadwigę Rotnicką wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani Minister z gorącą prośbą o pozytywne rozpatrzenie złożonego w ministerstwie wniosku Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu. Dotyczy on ujęcia w planach inwestycyjnych budowy pawilonu kardiologii dziecięcej i kardiologii wraz z oddziałami kardiologii wad wrodzonych dorosłych i torakochirurgii dziecięcej.

Nasza prośba wynika z oceny sytuacji, jakiej dokonaliśmy w trakcie rozmów ze środowiskiem naukowym Szpitala Klinicznego imienia Karola Jonschera UM w Poznaniu oraz z licznymi pacjentami kliniki, szukającymi pomocy w ratowaniu zdrowia i życia swoich dzieci.

Kardiologia dziecięca i kardiologia dziecięca wspomnianego szpitala klinicznego obsługuje trzy województwa: lubuskie, wielkopolskie i zachodniopomorskie, czyli obszar zamieszkały przez sześć i pół miliona ludności. Ma ona najgorsze warunki lokalowe ze wszystkich kardiologii i kardiologii dziecięcych w Polsce. Brakuje podstawowych, niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania oddziałów pomieszczeń: izolatek na oddziale OIOM kardiologii, magazynu podręcznego leków, magazynu sprzętu, odrębnego magazynu bielizny czystej oraz brudnej, dyżurek lekarskich, pomieszczeń socjalnych, sal seminaryjnych. Oddział kardiologii powstał po podzieleniu innego oddziału i ma charakter prowizoryczny.

Klinika kardiologii wykonuje również operacje torakochirurgiczne u dzieci, których liczba jest ograniczona ze względu na brak miejsca i liczbę pilnych zabiegów kardiologicznych dziecięcych. W kolejce oczekuje ponad osiemdziesięcioro dzieci, a czas oczekiwania na operację przekracza pół roku.

Warto również wspomnieć o tym, iż zwiększa się liczba noworodków i niemowląt ze złożonymi wadami serca, co powoduje większe obciążenie OIOM. Dzieci te wymagają dłuższego leczenia.

Nie są także spełnione normy powierzchni na jedno łóżko szpitalne, szczególnie na OIOM. Niemożliwa jest też tak zwana opieka rodzicielska. Kardiologia dziecięca i kardiologia dziecięca działają na oddziałach w formie rozproszonej, liczne pracownie i oddziały znajdują się w różnych odległych częściach szpitala. Zajmują powierzchnię, która jest niewystarczająca. Szczupłość powierzchni powoduje, że niemożliwe jest zwiększenie liczby wykonywanych operacji kardiologicznych a także niezbędne rozszerzenie działalności oddziałów o pełnoprofilową torakochirurgię dziecięcą, kardiologię i kardiologię dorosłych po operacjach wad wrodzonych serca (GUCH).

Mimo tak trudnych warunków Oddział Kardiologii Dziecięcej Szpitala Klinicznego UM w Poznaniu wykonuje więcej operacji niż inne oddziały tego typu (np. dwieście pięćdziesiąt sześć operacji w roku 2007).

Na rzecz rozbudowy oddziału kardiologii dziecięcej w Klinice UM w Poznaniu działa także Stowarzyszenie „Nasze Serce”, organizacja pożytku publicznego, która zadeklarowała wsparcie tej inwestycji kwotą 1 miliona zł.

Z poważaniem
Jadwiga Rotnicka
Stanisław Iwan
Piotr Zientarski
Grażyna Sztark
Henryk Woźniak
Piotr Gruszczyński
Mieczysław Augustyn
Piotr Głowski

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Sadowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiakalskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 24 października 2007 r. w sprawie SK 7/06 – DzU nr 204 poz. 1482 – orzekł, iż art. 135 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Wskazany przepis traci moc obowiązującą z upływem osiemnastu miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, które to ogłoszenie nastąpiło w dniu 5 listopada 2007 r.

Na marginesie zauważyć należy, iż Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z dnia 30 października 2006 r. w sprawie S 3/06 sygnalizował Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej konieczność rozważenia podjęcia inicjatywy ustawodawczej w przedmiocie unormowania systemu powoływania osób sprawujących władzę sądowniczą tak, aby zapewnić pełną realizację konstytucyjnych standardów prawa do sądu.

W związku z wyrokiem konieczne stało się określenie nowego modelu powołania na stanowisko sędziego. Rozwiązanie wskazanej kwestii ma na celu – jak zostało to podkreślone w uzasadnieniu – przygotowany przez ministra sprawiedliwości i przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 5 sierpnia 2008 r. projekt ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury.

Analiza projektu tej ustawy we wskazanym zakresie prowadzi do wniosku, iż warunki mianowania na stanowisko sędziego sądu rejonowego zostały określone odmiennie dla osób, które ukończyły aplikację sądową i złożyły egzamin sędziowski na zasadach obowiązujących przed dniem wejścia w życie ustawy i po tym dniu.

Ze względu na to konieczna jest odpowiedź na pytanie: jakie względy stały się podstawą odmiennego określenia wskazanych warunków?

Podkreślenia wymaga to, iż Krajowa Rada Sądownictwa, która w myśl art. 186 ust. 1 Konstytucji RP stoi na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów, w dniu 12 czerwca 2008 r. negatywnie zaopiniowała projekt ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury.

Z poważaniem
Sławomir Sadowski

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Sadowskiego

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani Minister o przyspieszenie terminu wydania świadectw dojrzałości dla uczniów, którym uda się zdać egzamin poprawkowy. Problem tego terminu jest bardzo poważny, ponieważ poprawka z matury została wyznaczona na 26 sierpnia. Uczelnie publiczne kończą rekrutację 15 września i dopiero 22 września 2008 r. uczniowie, którym uda się zdać egzamin poprawkowy, dostaną świadectwa. Z tego wynika, że maturzystom, którzy zdadzą egzamin poprawkowy, w zasadzie zostaną do wyboru tylko szkoły prywatne, gdzie chesne jest wysokie. Skutkuje to tym, że znaczna część maturzystów będzie miała roczną przerwę w nauce ze względu na opłaty bądź chęć studiowania na uczelni publicznej na ulubionym kierunku studiów.

Z dostępnych danych wynika, że do egzaminu poprawkowego przystąpi około pięćdziesięciu tysięcy maturzystów. Zakładam, że większość zdających uzyska wymagane ponad 30% punktów.

Uważam, że jest jeszcze czas na to, by naprawić brak zsynchronizowania terminów, szczególnie terminu wydania świadectw maturalnych. Uważam także, że okręgowe komisje egzaminacyjne są w stanie wcześniej sprawdzić, zweryfikować i wydrukować świadectwa. Warto też zastanowić się nad przesunięciem terminu rekrutacji na uczelnie publiczne.

W imieniu młodych ludzi, którym nie powiodło się na tegorocznej maturze, a teraz muszą płacić drugi raz za błędy innych, proszę Panią Minister o interwencję w przedstawionej sprawie.

Z szacunkiem
Sławomir Sadowski

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Sadowskiego

Oświadczenie skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Zakończył się proces formalnych konsultacji społecznych dla projektu „Strategia rozwoju I Pan-Europejskiego Korytarza Transportowego Via Baltica (Warszawa – Budzisko) Część I: Korytarz Drogowy”. Konsultacje prowadziła firma Scott Wilson Ltd., działając w imieniu Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Przeprowadzone analizy wskazują jednoznacznie, iż najbardziej korzystny jest wariant 42 prowadzący z Budziska do Suwałk, Elku, Grajewa, Łomży, Ostrowi Mazowieckiej i Warszawy. Wariant ten uzyskał najlepsze wyniki w kryteriach ocen, jakim poddawane były wszystkie planowane warianty przebiegu. Najlepsze wyniki wymieniony wariant 42 uzyskał w ocenach sieciowej i ruchowej. W ocenie efektywności ekonomicznej znalazł się na drugim miejscu.

Również ze względu na kryteria ekologiczne za najmniej konfliktowy uznano wariant 42. Pozwala on na ominięcie obszarów chronionych w północno-wschodniej Polsce (Dolina Rospudy, Puszcza Augustowska i Knyszyńska, Dolina Biebrzy).

W związku z tym zasadne jest poparcie tego wariantu trasy. Przyczyni się to do rozwoju gospodarczego wschodniej części Warmii i Mazur. Nasz region nie posiada dobrego połączenia z centralną Polską i Litwą, a istniejący stan infrastruktury drogowej jest zły. Utrudnia to sprawną i szybką komunikację, co ma wpływ na bezpieczeństwo w ruchu drogowym.

Bardzo ważny jest również fakt, iż przebieg drogi w wariantcie 42 omija bezcenne przyrodniczo obszary Natury 2000.

Proszę Panią Minister o poparcie wspomnianego wariantu trasy.

Z wyrazami szacunku
Sławomir Sadowski

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Sidorowicza

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Panie Ministrze!

Na dyżur senatorski zgłosił się mąż pani Wandy Szurkało, zamieszkałej 4, 1e Rousseau de la Goutte, 90200 Lepuix-Gy Francja, który przedstawił sprawę stosowania mniej korzystnych przepisów unijnych przez Polskę wobec osób, które uprawnienia emerytalne uzyskały na podstawie stażu pracy w Polsce i we Francji. Te przepisy nie powinny być stosowane wobec tych państw, które są związane umowami międzynarodowymi. Konwencja polsko-francuska z 1948 r. z modyfikacjami jest korzystniejsza dla zainteresowanych emigrantów, w tym dla p. Szurkało, dlatego zwracam się do Pana Ministra z prośbą o wyjaśnienie, czy właściwe jest postępowanie ZUS jako instytucji naliczającej, nieuwzględniające obowiązania umowy polsko-francuskiej.

Z wyrazami szacunku
Władysław Sidorowicz

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Skorupę

Oświadczenie skierowane do marszałka Senatu Bogdana Borusewicza

Szanowny Panie Marszałku!

W oświadczeniu złożonym w dniu 5 czerwca 2008 r. podniosłem niezwykle ważną, jak się okazuje, sprawę dotyczącą oświadczeń majątkowych składanych przez osoby publiczne. Tak jak przewidywałem, w zakresie oświadczeń majątkowych panuje po prostu bałagan. Sprawę tę reguluje, jak wynika z odpowiedzi Ministerstwa Finansów na moje oświadczenie, co najmniej osiem ustaw, przy czym każda z nich może w odmienny sposób regulować zakres składanych oświadczeń! W konsekwencji na przykład posłowie, senatorowie, radni, pracownicy samorządowi muszą określać nie tylko ilość, ale i wartość swojego majątku, biorąc za to pełną odpowiedzialność wynikającą z przepisów karnych, a kontrolujący nasze oświadczenia majątkowe pracownicy urzędów kontroli skarbowych czy nawet wiceminister odpowiedzialny za pracę tych urzędów nie muszą wyceniać swojego majątku i jedynie wskazują, jaki majątek posiadają.

Panie Marszałku! Po przedstawieniu tej sprawy proszę o rozważenie przygotowania przez naszą Izbę nowelizacji ustaw w zakresie składanych oświadczeń majątkowych, bo jest dla mnie oczywiste, że wzory tych oświadczeń winny być jednolite. Tak więc albo wszyscy składamy oświadczenia majątkowe z wyceną posiadanych nieruchomości, albo wszyscy składamy jedynie oświadczenia o posiadanym majątku, bez konieczności jego wyceniania.

Tadeusz Skorupa

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

W styczniu bieżącego roku podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Andrzej Markowiak złożył na ręce prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska rezygnację z zajmowanego stanowiska. Dymisja została przyjęta. Jako przyczynę swojej decyzji pan Andrzej Markowiak podał względy osobiste, jednak media donosiły, iż powodem dymisji były tak zwane problemy lustracyjne.

Do zakresu działania ministra Andrzeja Markowiaka należały sprawy ochrony klimatu, w tym priorytetowe dla polskiej gospodarki sprawy dotyczące rozdziału uprawnień do emisji CO₂ pomiędzy polskie przedsiębiorstwa. W chwili obecnej w tak istotnych sprawach z punktu widzenia gospodarki i środowiska istnieje ogromny chaos, gdyż w resorcie środowiska nie ma w najwyższym kierownictwie osoby, która w sposób kompetentny i rzetelny – tak jak czynił to minister Markowiak – zajmowałaby się tymi sprawami. Świadczą o tym liczne doniesienia mediów oraz wystąpienia przedstawicieli Ministerstwa Środowiska w parlamencie.

Zdumiewający jest także fakt, że do chwili obecnej rząd RP nie może poradzić sobie z projektem nowego rozporządzenia w sprawie Krajowego Planu Rozdziału Uprawnień. Powszechnie wiadomo, że wielu przedsiębiorców ma poważny problem związany z brakiem możliwości utrzymywania bezpośrednich kontaktów w sprawie rozdziału uprawnień do emisji z władzami resortu środowiska.

Sprawa ta jest niezwykle istotna, ponieważ rozdział uprawnień pomiędzy polskie przedsiębiorstwa budzi wiele kontrowersji z powodu niedostatecznej liczby uprawnień przyznanych Polsce przez Komisję Europejską. Brak odpowiedniej liczby uprawnień do emisji CO₂ spowodować może obniżenie wzrostu gospodarczego, zwiększenie bezrobocia i zmniejszenie konkurencyjności polskiej gospodarki na okres wielu lat. Z tego powodu decyzja Komisji Europejskiej w tej sprawie została zaskarżona przez rząd RP kierowany przez pana premiera Jarosława Kaczyńskiego do Sądu Pierwszej Instancji Wspólnot Europejskich.

Wobec takiej perspektywy brak informacji o osobie z kierownictwa resortu odpowiedzialnej za wyżej wymienione sprawy świadczy o lekceważącym traktowaniu przez obecny rząd spraw dotyczących polskich przedsiębiorców, a także całej sfery związanej ze zmianami klimatu i handlem emisjami. Jest to także bardzo niepokojące w kontekście organizacji przez Polskę wielkiego wydarzenia na skalę światową, jakim jest Konferencja Stron Konwencji Klimatycznej ONZ w Poznaniu.

W związku z powyższym zwracam się z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

Kto z kierownictwa resortów gospodarki i środowiska jest odpowiedzialny za sprawy związane z ochroną klimatu i emisją CO₂?

Czy obecny rząd zdaje sobie sprawę z odpowiedzialności, jaka na nim spoczywa w związku z koniecznością podjęcia istotnych w skutkach decyzji gospodarczych? Jaka jest strategia rządu w sprawie KPRU?

Jak rząd zamierza wykorzystać i kontynuować sukces rządu Jarosława Kaczyńskiego, jakim jest przyznanie Polsce organizacji XIV Konferencji Stron Konwencji Klimatycznej? Bardzo proszę o podanie konkretnych działań.

Dlaczego rząd Donalda Tuska nie wykorzystuje wysokiej pozycji Polski na arenie światowej w sprawach klimatycznych, wypracowanej przez poprzedniego ministra środowiska, profesora doktora habilitowanego Jana Szyszkę?

Jak rząd planuje wykorzystać ogromne osiągnięcia Polski w ograniczeniu efektu cieplarnianego? Chodzi o znaczące zmniejszenie emisji CO₂ w porównaniu do roku bazowego.

Z poważaniem
Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

30 maja 2008 r. w „Naszym Dzienniku” ukazała się informacja na temat nadzwyczajnego niedzielnego wyjazdu władz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej do oddalonej od Warszawy o ponad 300 km miejscowości Tuchów na spotkanie z nowym prowincjałem redemptorystów ojcem Ryszardem Bożkiem.

Proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

- czy faktycznie władze Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej odbyły wizytę u prowincjała redemptorystów w Tuchowie,
- kto z władz i pracowników Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej uczestniczył w spotkaniu,
- czy był to wyjazd służbowy i kto pokrył koszty wyjazdu władz funduszu,
- kto podpisał delegację na wyjazd,
- kto był inicjatorem niedzielnego wyjazdu, kto z kierownictwa Ministerstwa Środowiska lub Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej był pomysłodawcą tego wyjazdu,
- czego dotyczyła rozmowa kierownictwa NFOŚiGW z ojcem prowincjałem,
- czy zostało sporządzone pisemne sprawozdanie z tego wyjazdu,
- w jakim trybie i na jakiej podstawie została rozwiązana umowa o dofinansowanie badań geotermalnych oraz kto z władz funduszu podpisał wypowiedzenie umowy?

Z poważaniem
Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

W nawiązaniu do wystąpień przedstawicieli inspekcji sanitarnej proszę o przedstawienie założeń odnośnie do planowanych zmian w niektórych ustawach w związku ze zmianami w organizacji i podziale zadań administracji publicznej w województwie, dotyczących funkcjonowania Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Proszę o podanie informacji dotyczących funkcjonowania grup producenckich w naszym kraju, a w szczególności tego, jakie zmiany resort rolnictwa planuje wprowadzić w przepisach regulujących funkcjonowanie i wsparcie finansowe grup producenckich. Czy planowane są także działania upowszechniające i promujące tę formę współpracy rolników i producentów rolnych?

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

W nawiązaniu do licznych zapytań przedsiębiorców prowadzących działalność w sektorze transportu, proszę Panią Minister o podanie informacji, w których programach operacyjnych przedsiębiorcy prowadzący działalność w sektorze transportu mogą ubiegać się o dofinansowanie zakupu środków transportu.

W szczególności proszę o odpowiedź, czy takie projekty mogą być finansowane w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, działanie „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej” lub działanie „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw”, lub też w ramach regionalnych programów operacyjnych i działania dotyczącego rozwoju przedsiębiorczości.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senator Grażynę Sztark

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z korespondencją otrzymaną od wojewody zachodniopomorskiego w sprawie udzielenia pomocy i wsparcia działań mających na celu złagodzenie ogromnych strat w gospodarstwach rolnych – spowodowanych nadmiernymi opadami atmosferycznymi w kwietniu bieżącego roku, a następnie długotrwałym okresem wysokich temperatur oraz bezdeszczowym na terenie województwa zachodniopomorskiego – zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o udzielenie pomocy poszkodowanym rolnikom. Jestem przekonana, że uwzględnienie różnych form pomocy zaproponowanych przez wojewodę zachodniopomorskiego oraz propozycji zespołu konsultacyjnego do spraw rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich, sformułowanych na posiedzeniu w dniu 9 lipca bieżącego roku, umożliwi rozwiązanie tego problemu, istotnego dla wielu rodzin rolników.

Panie Ministrze! Biorąc pod uwagę warunki pracy i obecną sytuację w rolnictwie, dziedzinie tak dobrze znanej Panu Ministrowi, mam nadzieję, że moje oświadczenie znajdzie pełne zrozumienie, a program pomocy zostanie szybko uruchomiony oraz zostaną wypracowane działania systemowe.

Grażyna Anna Sztark

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcńskiego

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Uprzejmie zwracam się z zapytaniem w dwóch kwestiach, które zaznaczają swoje istnienie w sferze prawa pracy w funkcjonowaniu urzędów oraz instytucji państwowych i samorządowych, a także przedsiębiorstw.

Otóż praktyka pokazuje, iż orzeczenia lekarskie o niezdolności do pracy wielokrotnie traktowane są jako metoda przedłużania trwania stosunku pracy bądź przeciwdziałania jego rozwiązaniu lub odroczenia go w czasie. Nierzadko dowiadujemy się, jak to pracownicy czy urzędnicy zagrożeni utratą posady, albo tuż po rozwiązaniu z nimi stosunku pracy, poddają się przeróżnym terapiom, do których nie mieli podstaw ani nie mieli prawa mieć w trakcie pozostawania w zatrudnieniu.

Rodzi się pytanie, czy istotnie rozwiązywanie stosunków pracy funkcjonuje jako katalizator rozwoju chorób somatycznych, czy też jest to skutek nieefektywnie działającego systemu profilaktycznej opieki zdrowotnej. Rozwiązania tego problemu, w przekonaniu moim oraz pracodawców, którzy odczuwają jego skutki, należy szukać w uszczelnieniu zasad wydawania zwolnień lekarskich oraz metod ich weryfikacji w trakcie korzystania przez uprawnionych ze zwolnień od pracy z powodu choroby.

Zagadnieniem, które się z tym wiąże, jest problem, czy racjonalnie uzasadnione są przepisy prawa pracy uzależniające długość urlopów wypoczynkowych od samego pozostawania w zatrudnieniu, a nie od rzeczywistego świadczenia pracy. Ich skutkiem jest właśnie to, że korzystanie ze zwolnień lekarskich z powodu niezdolności do pracy wskutek choroby uznawane jest za nieobciążone zbyt daleko idącymi ujemnymi następstwami w sferze uprawnień pracowniczych.

Jestem zdania, że przedstawione tu sprawy wymagają rozwiązań prawnych, i będę rad z możliwości przekazania zainteresowanym pracodawcom, że resort pracy widzi tę potrzebę i podejmuje w tej mierze niezbędne kroki.

Z poważaniem
Marek Trzcński

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Docierają do mnie opisy sytuacji, kiedy uzasadnione jest niezadowolenie społeczeństwa z zasad funkcjonowania obwodów łowieckich. Bierze się to z tego, iż wiele osób spotyka się z prowadzeniem łowiectwa w miejscach, które nie są do tego predestynowane. Z drugiej zaś strony organy państwa i jednostek samorządu terytorialnego częstokroć pozostają bezsilne w przypadkach ewidentnego dominowania względów dobra zwierzyny łownej w zetknięciu z prawem ludzi o ochrony życia i zdrowia oraz mienia.

Jako zainteresowany tymi zagadnieniami będę zobowiązany za danie mi możliwości udzielenia osobom, których te problemy dotyczą, odpowiedzi, że Ministerstwo Środowiska monitoruje i bada występowanie przesłanek precyzyjniejszego uregulowania zasad współistnienia siedlisk ludzkich oraz urządzeń infrastruktury technicznej, zwłaszcza drogowej, w obowiązującym prawie łowieckim.

Z poważaniem
Marek Trzcński

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcńskiego

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Na mocy art. 1 pkt 14 lit. b ustawy z dnia 26 lipca 2002 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw – DzU nr 135 poz. 1146 – w art. 92 kodeksu pracy, regulującym uprawnienia pracowników do wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy w szczególności wskutek choroby, wprowadzony został dodatkowy paragraf, oznaczony jako 1¹, w brzmieniu: „§ 1¹. W pierwszym dniu każdego okresu niezdolności do pracy wskutek choroby lub odosobnienia w związku z chorobą zakaźną, trwającej nie dłużej niż 6 dni, pracownik nie zachowuje prawa do wynagrodzenia, o którym mowa w § 1 pkt 1.”

Żywot przytoczonej normy okazał się krótki, bowiem już od 1 stycznia 2004 r., na podstawie art. 1 pkt 26 kolejnej ustawy nowelizującej kodeks pracy, uchwalonej 14 listopada 2003 r. – DzU nr 213 poz. 2081 – przestała ona obowiązywać.

Trudno nie podać w wątpliwość racji, które legły u podstaw wyeliminowania przepisu mogącego mieć znaczenie dla motywowania pracowników do nienadużywania przez nich ich uprawnień ze szkodą dla pracodawców. Nie wykluczam, że nie wszystkie elementy uchylonego § 1¹ w art. 92 k.p. się sprawdziły. Na przykład objęcie tą normą także przypadków odosobnienia z powodu choroby zakaźnej nie wydawało się trafne. Dyskutować można także, jaki winien być występujący w przedmiotowym rozwiązaniu limit krótkotrwałej niezdolności do pracy. Nie zmienia to jednak faktu, że przytoczony przepis sprzyjał eliminowaniu niepożądanych zjawisk w sferze dyscypliny pracy. Zwracam się w związku z tym z propozycją rozwiązania, czy nie występują przesłanki, by reaktywować omawiany przepis.

Z poważaniem
Marek Trzcński

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Panie Ministrze!

W związku z prowadzonymi przez resort środowiska pracami nad zmianami ustawy – Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

1. Czy rząd zamierza zmienić „Ramowe stanowisko Polski dotyczące organizmów genetycznie zmodyfikowanych” przyjęte przez Radę Ministrów w marcu 2006 r.? Pytanie jest zasadne, ponieważ w tym stanowisku wyraźnie stwierdza się, iż „Polska jest przeciwna uwolnieniu do środowiska GMO nawet w celach doświadczalnych”, tymczasem w projekcie ustawy zawarto przepisy umożliwiające operatorom uwolnienie do środowiska naturalnego takich organizmów. Jest to zatem nielogiczne i świadczy, że rząd nie zamierza respektować dalej tego stanowiska.

2. Czy ministerstwo zamierza podjąć działania w zakresie wyeliminowania zasiewów GMO, które są niezgodne z prawem? Jeśli tak, to w jaki sposób?

Proszę Pana Ministra o odpowiedzi na te pytania

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Pani Minister!

Zwracam się do Pani Minister z prośbą o uściślenie odpowiedzi na moje oświadczenie senatorskie złożone na piętnastym posiedzeniu Senatu w dniu 15 lipca bieżącego roku w sprawie eksternistycznych kursów rolniczych. Otóż oświadczenie dotyczyło problemu beneficjentów Sektorowego Programu Operacyjnego – Restrukturyzacja i Modernizacja Sektora Żywnościowego oraz Rozwój Obszarów Wiejskich 2004–2006 w zakresie działania 1.2. „Ułatwianie startu młodym rolnikom”, czyli tak zwanych młodych rolników, a także braku możliwości uzyskania przez nich kwalifikacji rolniczych, a nie przyczyn wprowadzenia nowego systemu egzaminów eksternistycznych.

W związku z tym ponownie pragnę zwrócić się do Pani Minister z zapytaniem, dokładniej opisując zaistniały problem.

Beneficjent w momencie podpisywania umowy o dofinansowanie posiadał wykształcenie wyższe, średnie, zawodowe lub podstawowe uzyskane w systemie ośmioletnim w zawodzie innym niż rolniczy i zgodnie z rozporządzeniem MRiRW z dnia 22 września 2004 r., aby sprostać wymaganiom UE w zakresie kwalifikacji zawodowych uprawniających do skorzystania z programu Premia dla Młodych Rolników, powinien mieć udokumentowany trzy- lub pięcioletni staż pracy w gospodarstwie. Jednakże wielu beneficjentów nie było w stanie udokumentować stażu pracy w gospodarstwie i dlatego zobowiązywali się uzupełnić wykształcenie w zakresie rolniczym w przeciągu pięciu lat od momentu otrzymania dofinansowania. Duża część beneficjentów podejmowała więc naukę lub była już w trakcie nauki w szkole dla dorosłych, ale w zawodzie niezwiązanym z rolnictwem. Wynikało to z wielu powodów, między innymi z małej dostępności szkół o profilu rolniczym na ich terenie, ponadto koszty dojazdu do szkoły przewyższały koszty trzymiesięcznego kursu rolniczego, więc decydowali się oni uczęszczać do szkoły średniej w ich rejonie, by potem uzupełnić kwalifikacje rolnicze podczas kursu. Co więcej, w wypadku niektórych beneficjentów uczęszczenie do pięcioletniego technikum rolniczego wiązało się z przekroczeniem okresu przewidzianego w umowie o dofinansowanie w ramach programu Premia dla Młodych Rolników.

Rozważmy przypadek szczególny. Beneficjent, który nie spełniał warunku wykształcenia i zobowiązał się je uzupełnić w przeciągu pięciu lat po podpisaniu umowy o dofinansowanie, podpisał umowę w maju, a uczęszczać do technikum rolniczego zaczął we wrześniu tego samego roku. Oznacza to, że szkołę ukończył za pięć lat w czerwcu, a termin wymagany umową upływa w maju. Dlatego też na przykład cztery lata liceum plus trzy miesiące kursu rolniczego to była jedyna możliwość uzyskania kwalifikacji rolnych w terminie przewidzianym umową.

Sprawa dotyczy też w dużym stopniu tych beneficjentów programu, którzy przejęli gospodarstwo rolne, będąc w trakcie nauki w szkole średniej o profilu innym niż rolniczy. Oznacza to, iż w momencie podpisywania umowy posiadali wykształcenie gimnazjalne i zgodnie z rozporządzeniem MRiRW z dnia 22 września 2004 r., by sprostać wymaganiom UE w zakresie kwalifikacji zawodowych, powinni udokumentować pięcioletni staż pracy w gospodarstwie. W tym przypadku beneficjent ze względu na młody wiek nie był w stanie udokumentować pięcioletniego stażu pracy w gospodarstwie, dlatego też zobowiązał się uzupełnić kwalifikacje rolne w przeciągu pięciu lat od momentu otrzymania dofinansowania. Beneficjenci ci, podpisując umowy o dofinansowanie, mieli w planach ukończyć szkoły ponadgimnazjalne o kierunku, który wybrali, zanim otrzymali gospodarstwo i złożyli wnioski o dofinansowanie, a potem chcieli ukończyć kursy zapewniające im kwalifikacje zawodowe w zakresie rolniczym, by sprostać wymaganiom UE. Uzupełnienie to było możliwe dzięki istnieniu kursów rolniczych nadających uprawnienia w zawodzie rolnik.

Jednakże w roku 2007, już po zakończeniu naboru wniosków i po podpisaniu umów o dofinansowanie w ramach programu Premia dla Młodych Rolników, minister edukacji narodowej wprowadził zmiany w systemie kursów eksternistycznych i tym samym zlikwidował możliwość uzyskania uprawnień rolniczych w drodze ukończenia kursu rolniczego.

W związku z powyższym pragnę zapytać: co w obecnej sytuacji ma zrobić beneficjent programu, który podpisał umowę i uzyskał dofinansowanie w czasie, gdy uzyskanie kwalifikacji rolniczych w ramach kursu było możliwe, a teraz ukończył szkołę średnią lub zawodową o innym kierunku niż rolniczy i w obliczu braku kursów nie zdąży uzupełnić wykształcenia, nie ze swojej winy, a także zgodnie z umową będzie musiał zwrócić dofinansowanie wraz z odsetkami? Czy ministerstwo zaproponowało tym ludziom jakieś rozwiązania alternatywne, a jeśli tak, to jakie? Czy te rozwiązania uwzględniają presję czasu, na jaką zostali,

niesłusznie i nie ze swojej winy, narażeni beneficjenci programu Premia dla Młodych Rolników, bowiem dla wielu z nich termin uzupełnienia wykształcenia już minął albo mija w tym lub przyszłym roku, a najpóźniej w czerwcu 2010 r.?

Proszę zatem Panią Minister o wyjaśnienie tych niezwykle istotnych kwestii.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Najwyższej Izby Kontroli Jacka Jezińskiego

Panie Prezesie!

Z informacji, jakie uzyskałem, Najwyższa Izba Kontroli miała przeprowadzić kontrolę dotyczącą realizacji Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i Modernizacja Sektora Żywnościowego oraz Rozwój Obszarów Wiejskich 2004–2006” w zakresie działania 1.2. „Ułatwienie startu młodym rolnikom”. Chciałbym zapytać, czy kontrola obejmowała również sprawę ewentualnych zwrotów otrzymanej przez beneficjentów pomocy.

Otóż do mojego biura senatorskiego zwrócili się z prośbą o interwencję beneficjenci programu Premia dla Młodych Rolników realizowanego w latach 2004–2006. Sprawa dotyczy wykształcenia rolniczego, którego wielu z nich nie posiadało w chwili podpisywania umowy. Zobowiązali się oni do jego uzupełnienia w ciągu pięciu lat po otrzymaniu dofinansowania. Uzupełnienie było możliwe dzięki istnieniu eksternistycznych kursów nadających uprawnienia w zawodzie rolniczym. Jednakże już po zakończeniu naboru wniosków, a nawet po zakończeniu podpisywania umów na dofinansowanie w ramach programu Premia dla Młodych Rolników minister edukacji narodowej zmianami wprowadzonymi ustawą z dnia 11 kwietnia 2007 r. i nowym rozporządzeniem z września 2007 r. zlikwidował możliwość uzyskiwania uprawnień rolniczych w drodze ukończenia eksternistycznego kursu rolniczego.

Niestety, nie zostało zapewnione żadne rozwiązanie alternatywne. Młodzi rolnicy, którzy uzyskali dofinansowanie, z przyczyn od nich niezależnych nie są w stanie spełnić warunku wykształcenia, mimo iż w chwili podpisywania umów mieli zapewnioną taką możliwość. Teraz, zgodnie z warunkami umowy, będą zmuszeni do zwrotu otrzymanej pomocy wraz z odsetkami, co jest niesprawiedliwe, bo nie stało się to z ich winy.

Panie Prezesie, kwestia jest bardzo złożona i by dokładniej ją wyjaśnić, precyzyjniej opiszę zaistniały problem na przykładach, które zostały mi przedstawione.

Otóż beneficjenci w momencie podpisywania umowy o dofinansowanie posiadali wykształcenie wyższe, średnie, zawodowe lub podstawowe uzyskane w systemie ośmioletnim w zawodzie innym niż rolniczy, co oznacza, iż zgodnie z rozporządzeniem MRiRW z dnia 22 września 2004 r. by sprostać wymaganiom UE w zakresie kwalifikacji zawodowych uprawniających do skorzystania z programu Premia dla Młodych Rolników powinni mieć udokumentowany trzy- lub pięcioletni staż pracy w gospodarstwie. Ale wielu z nich nie było w stanie udokumentować stażu pracy w gospodarstwie i dlatego zobowiązywali się uzupełnić wykształcenie w zakresie rolniczym w przeciągu pięciu lat od momentu otrzymania dofinansowania.

Duża część beneficjentów podejmowała naukę w szkole dla dorosłych lub była już w jej trakcie, ale w zawodzie niezwiązanym z rolnictwem. Wynikało to z wielu powodów, między innymi z małej dostępności szkół o profilu rolniczym na ich terenie, często koszty dojazdu do szkoły przewyższały koszty trzymiesięcznego kursu rolniczego, więc decydowali się uczęszczać do szkoły średniej w ich rejonie, by potem uzupełnić kwalifikacje rolnicze na kursie. Co więcej, dla niektórych beneficjentów uczęszczenie do pięcioletniego technikum rolniczego przekraczało okres przewidziany w umowie o dofinansowanie w ramach programu Premia dla Młodych Rolników.

Rozważmy przypadek szczególny. Beneficjent, który nie spełniał warunku wykształcenia i zobowiązał się je uzupełnić w przeciągu pięciu lat po podpisaniu umowy o dofinansowanie, podpisał umowę w maju, a uczęszczać do technikum rolniczego zaczął we wrześniu tego samego roku. Oznacza to, że szkołę ukończyłby za pięć lat w czerwcu, a termin wymagany umową upływał w maju. Z tego na przykład powodu cztery lata liceum plus trzy miesiące kursu rolniczego to była jedyna możliwość uzyskania kwalifikacji rolnych w terminie przewidzianym umową.

Sprawa dotyczy też tych beneficjentów programu, którzy przejęli gospodarstwo rolne w trakcie nauki w szkole średniej o profilu innym niż rolniczy. Oznacza to, iż w momencie podpisywania umowy posiadali wykształcenie gimnazjalne i zgodnie z rozporządzeniem MRiRW z dnia 22 września by sprostać wymaganiom UE w zakresie kwalifikacji zawodowych powinni udokumentować pięcioletni staż pracy w gospodarstwie. W tym przypadku beneficjenci ze względu na młody wiek nie byli w stanie udokumentować pięcioletniego stażu pracy w gospodarstwie, dlatego też zobowiązywali się uzupełnić kwalifikacje rolne w przeciągu pięciu lat od momentu otrzymania dofinansowania. Beneficjenci ci, podpisując umowy o dofinansowanie, mieli w planach ukończyć szkoły ponadgimnazjalne o kierunku, który wybrali, zanim otrzymali gospodarstwo. Złożyli wnioski o dofinansowanie, a potem chcieli ukończyć kursy zapewniające im

kwalifikacje zawodowe w zakresie rolniczym, by sprostać wymaganiom UE. Uzupełnienie to było możliwe dzięki istnieniu kursów rolniczych nadających uprawnienia w zawodzie rolnik.

Jednakże w roku 2007 r., już po zakończeniu naboru wniosków i po podpisaniu umów o dofinansowanie w ramach programu Premia dla Młodych Rolników, minister edukacji narodowej wprowadził zmiany w systemie kursów eksternistycznych i tym samym zlikwidował możliwość uzyskania uprawnień rolniczych w drodze ukończenia kursu rolniczego.

W związku z tym zwracam się do Pana Prezesa z zapytaniem: czy kontrola obejmowała także to zagadnienie, a jeśli nie, to czy jest możliwe jej uzupełnienie w tym zakresie?

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Woźniaka wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witolda Kołodziej-
skiego

Szanowny Panie Prezesie!

Z wielkim zdziwieniem przyjmujemy informację o wstrzymaniu przez Zarząd Telewizji Polskiej SA planów budowy siedzib oddziałów regionalnych TVP w Gorzowie, Łodzi, Kielcach i Olsztynie. Jeszcze w czerwcu bieżącego roku przedstawiciele Zarządu TVP zapewniali, że prace nad nowelizacją ustawy o radiofonii i telewizji są bez związku z planami inwestycyjnymi, które są realizowane zgodnie z obowiązującymi procedurami prawnymi wedle uprzednio zatwierdzonych harmonogramów.

Tymczasem, jak wynika z komunikatu prasowego TVP, Zarząd postanawia wstrzymać realizację powyższych planów, podając jako przyczynę plany likwidacji przez Platformę Obywatelską oddziałów TVP poprzez przekazanie ich samorządom. Ten argument jest nieprawdziwy, zaś jego użycie daje podstawy, by stwierdzić, że motywacje decyzji Zarządu TVP mają charakter polityczny.

Zwracamy się do Pana Prezesa o spowodowanie zaniechania stosowania przez Zarząd TVP politycznego szantażu oraz o konsekwentną realizację zatwierdzonych planów!

Z uszanowaniem
Henryk Woźniak
Andrzej Owczarek
Marek Trzeciński
Ryszard Górecki
Maciej Grubski
Michał Okła
Krzysztof Kwiatkowski
Stanisław Gorczyca

Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Woźniaka

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiakalskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się z uprzejmą prośbą o spowodowanie zbadania przez służby podległe panu ministrowi prawidłowości postępowania komorniczego prowadzonego wobec Szpitala Wojewódzkiego w Gorzowie Wielkopolskim.

Zmuszony jestem skierować prośbę do pana ministra, albowiem czynności komornicze realizowane w ciągu wielu lat przez komornika rewiru III w stosunku do szpitala budzą wielkie społeczne emocje wobec kwestionowania ich prawidłowości przez kierownictwo szpitala. Spór toczy się o dziesiątki milionów złotych!

Podejmowałem próby znalezienia rozwiązania tego problemu jako przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego, a także jako senator, spotykałem się z prezesami Sądu Rejonowego oraz Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim, jednak bezskutecznie. Dodam również, iż wobec kontrowersyjnego komornika prowadzone są postępowania przygotowawcze przez organy ścigania, zaś on sam po targnięciu się na własne życie znajduje się w stanie śpiączki.

Panie Ministrze, jestem przekonany, że w tej sprawie już tylko autorytet ministra sprawiedliwości jest w stanie doprowadzić do udzielenia ostatecznej odpowiedzi na pytanie, jakie ustami mediów stawia opinia publiczna: czy komornik okradał szpital?

Z poważaniem
Henryk Woźniak

Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Woźniaka

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiakalskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Studiując raporty roczne przekładane Senatowi Rzeczypospolitej Polskiej przez przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa czy też prezesa Sądu Najwyższego raczej trudno podawać w wątpliwość tezę, że Rzeczpospolita jest państwem prawa. Jednakże konfrontacja górnolotnych konstatacji oraz statystyk z codzienną prozą życia polskiego wymiaru sprawiedliwości sprawia, że ta prawda nie jest już taka oczywista.

Dobre prawo to takie prawo, które jest powszechnie szanowane przez obywateli, a to tylko wówczas może mieć miejsce, gdy jest ono skutecznie egzekwowane przez organy państwa do tego powołane. W wielu miejscach polskiej prowincji miała miejsce społeczna demoralizacja wskutek trwającego długie lata tolerowania przez organa ścigania przestępczości ludzi będących na szczytach lokalnej władzy. Wystarczy wymienić wielkie skandaliczne bezprawie władzy – w Piotrkowie, Łodzi, Opolu, Gorzowie, a wreszcie w Olsztynie.

Jeszcze inną kwestią jest opieszałość postępowań przygotowawczych i procesowych. I nie chodzi wcale o statystykę, wszak ona jest pochodną przyjętych przez samych sprawozdających formalnych kryteriów. Chodzi o społeczną percepcję efektywności pracy organów sprawiedliwości, ona bowiem decyduje o poczuciu praworządności w społeczeństwie.

Niech zatem za przykład ilustrujący codzienną praktykę posłuży gorzowska afery ratuszowo-budowlana, w której pod zarzutami karnymi stanęli prezydent miasta, jego zastępca, wojewoda, urzędnicy i przedsiębiorcy – w sumie ponad dwadzieścia osób. W tej aferze korupcyjnej z 2004 r. został aresztowany urzędujący prezydent miasta. Do dzisiaj jednak, pomimo upływu czterech lat, nie rozpoczął się jeszcze proces sądowy. Nietrudno sobie wyobrazić, że proces będzie trwał nie krócej aniżeli postępowanie przygotowawcze. Jak łatwo policzyć, od postawienia zarzutów do prawomocnego skazania może upłynąć nawet dziesięć lat! Do tego należałoby przywołać wiele spraw, które ujawniane przez media wiele lat bulwersowały opinię publiczną Gorzowa, przy dość biernej postawie organów ścigania.

Czy takie sytuacje budują w społeczeństwie przekonanie o powszechnej i skutecznej egzekucji praw w Rzeczypospolitej? Czy to jest praworządna i demokratyczna Rzeczpospolita? Takie pytania codziennie zadają media, takie pytania zadają na dyżurach senatorskich obywatele.

Doceniając wysiłki podejmowane przez Pana Ministra w celu poprawy zastanej sytuacji i będąc przekonany, że nie ma kolizji tak prestiżowo traktowanej zasady sędziowskiej niezawisłości z zasadą sprawności organów sądowych, pragnę zapytać, kiedy rozpocznie się proces sądowy w aferze gorzowskiej oraz jakie środki organizacyjne i prawne zostaną podjęte, by radykalnie poprawić efektywność podległych Panu Ministrowi organów.

Z uszanowaniem
Henryk Woźniak

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Wyrowińskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiakalskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Składam oświadczenie w sprawie nieruchomości na potrzeby sądownictwa w Toruniu.

Zwrócił się do Pana prezydent Torunia, pan Michał Zaleski, w sprawie nieruchomości na potrzeby wymiaru sprawiedliwości na terenie miasta Torunia. Miasto od dłuższego czasu bezskutecznie zabiega o zabezpieczenie na ten cel zabudowanych nieruchomości położonych w Toruniu przy ulicach Bydgoskiej nr 37–39 i Ks. Kujota 1, będących od 2005 r. w dyspozycji Agencji Mienia Wojskowego. Niezgodny z interesem publicznym upór tej ostatniej sprawia, że sprawa tkwi w miejscu.

Zawarta w ostatnim wystąpieniu prezydenta Torunia propozycja – pismo WNG.P.72244/7/03 z dnia 21 lipca 2008 r. – sprowadza się do dokonania zamiany wspomnianych nieruchomości na nieruchomości gminy miasta Toruń położone przy ulicach Mostowej 30 i Podmurnej 29, aktualnie używane agendum Sądu Rejonowego w Toruniu oraz Rodzinnemu Ośrodkowi Diagnostyczno-Konsultacyjnemu działającemu przy Sądzie Okręgowym w Toruniu. Proponowane do zamiany nieruchomości mają, zdaniem władz Torunia, porównywalne wartości: po 6 milionów zł każda.

Uważam, że należy docenić gest władz Torunia zawarty w propozycji zamiany nieruchomości. Oczekuję, że zostanie on życzliwie przez Pana przyjęty i spotka się z takim działaniem pańskiego resortu, które umożliwi dokonanie proponowanej zamiany.

Z wyrazami szacunku
Jan Wyrowiński

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Wyrowińskiego

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Pan Michał Zaleski zwrócił się do pana prezydenta Torunia w sprawie nieruchomości na potrzeby wymiaru sprawiedliwości na terenie miasta Torunia. Miasto od dłuższego czasu bezskutecznie zabiega o zabezpieczenie na ten cel zabudowanych nieruchomości położonych w Toruniu przy ulicy Bydgoskiej 37–39 i ulicy księdza Kujota 1, będących od 2005 r. w dyspozycji Agencji Mienia Wojskowego. Niezgodny z interesem publicznym upór tej instytucji sprawia, że sprawa tkwi w miejscu.

Zawarta w ostatnim wystąpieniu prezydenta Torunia propozycja – pismo WNG.P.72244/7/03 z dnia 21 lipca 2008 r. – sprowadza się do dokonania zamiany wymienionych nieruchomości na nieruchomości gminy miasta Toruń położone przy ulicy Mostowej 30 i ulicy Podmurnej 29, aktualnie używane agendum Sądu Rejonowego w Toruniu oraz Rodzinnemu Ośrodkowi Diagnostyczno-Konsultacyjnemu działającemu przy Sądzie Okręgowym w Toruniu. Proponowane do zamiany nieruchomości mają, zdaniem władz Torunia, porównywalne wartości wynoszące po 6 milionów zł każda.

Uważam, że należy docenić gest władz Torunia zawarty w propozycji zamiany nieruchomości. Oczekuję, że zostanie on życzliwie przez Pana przyjęty i spotka się z takim działaniem Pańskiego resortu, które umożliwi dokonanie proponowanej zamiany. Liczę również, że w zaistniałej sytuacji ulegnie wreszcie zmianie stanowisko Agencji Mienia Wojskowego.

Z wyrazami szacunku
Jan Wyrowiński

UZUPEŁNIENIE

W wyniku przeoczenia w „Sprawozdaniu Stenograficznym z 12. posiedzenia Senatu w dniach 14 i 15 maja 2008 r.” nie zostało zamieszczone oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego wspólnie z innymi senatorami. Za zaistniałe uchybienie bardzo przepraszamy. Poniżej znajduje się tekst tego oświadczenia.

**Oświadczenie złożone
przez senatora Norberta Krajczego
wspólnie z innymi senatorami
na 12 posiedzeniu Senatu
w dniu 15 maja 2008 r.**

Oświadczenie skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Urzędy marszałkowskie wstrzymały nabór i rozstrzygnięcie konkursów na dotacje unijne, tłumacząc to brakiem wytycznych z ministerstwa dotyczących dokumentacji, która byłaby zgodna z prawem unijnym, gdyż obecnie nasze prawo jest niedostosowane w dziedzinie ochrony środowiska do wymagań Unii Europejskiej, a nieprawidłowości spowodowałyby zwrot środków unijnych.

Brak legislacji, spowodowany niedostosowaniem polskiego prawa w dziedzinie ochrony środowiska do wymagań Unii Europejskiej, może spowodować, że tylko województwo opolskie straci 60 milionów euro, które można byłoby pozyskać ze środków pomocowych Unii Europejskiej.

Proszę o poinformowanie mnie o działaniach ministerstwa w tym zakresie.

Z poważaniem
Norbert Krajczy
Sławomir Sadowski
Grzegorz Wojciechowski
Władysław Dajczak
Zdzisław Pupa
Kazimierz Jaworski
Witold Lech Idczak
Wojciech Skurkiewicz
Wiesław Dobkowski
Tadeusz Skorupa
Piotr Kaleta
Tadeusz Gruszka
Krzysztof Majkowski

Uchwały Senatu RP
podjęte
na 17. posiedzeniu Senatu

U C H W A Ł A SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 7 sierpnia 2008 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych oraz o zmianie innych ustaw

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 lipca 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych oraz o zmianie innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) odnośnik nr 1 otrzymuje brzmienie:
 - „1) Niniejsza ustawa dokonuje w zakresie swojej regulacji wdrożenia następujących dyrektyw:
 - 1) dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2004/25/WE z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie ofert przejęcia (Dz.Urz. WE L 142 z 30.04.2004; Dz.Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 17, t. 2, str. 20);
 - 2) dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2004/109/WE z dnia 15 grudnia 2004 r. w sprawie harmonizacji wymogów dotyczących przejrzystości informacji o emitentach, których papiery wartościowe dopuszczane są do obrotu na rynku regulowanym oraz zmieniającej dyrektywę 2001/34/WE (Dz.Urz. WE L 390 z 31.12.2004);
 - 3) dyrektywy Komisji 2007/14/WE z dnia 8 marca 2007 r. ustanawiającej szczegółowe zasady wdrożenia niektórych przepisów dyrektywy 2004/109/WE w sprawie harmonizacji wymogów dotyczących przejrzystości informacji o emitentach, których papiery wartościowe dopuszczane są do obrotu na rynku regulowanym (Dz.U. UE L 69 z 9.03.2007 r.).
- Niniejsza ustawa zmienia ustawy: ustawę z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, ustawę z dnia 29 czerwca 1995 r. o obligacjach i ustawę z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych.”;
- 2) w art. 1 skreśla się pkt 1;
- 3) w art. 1 w pkt 9 w lit. b:
 - a) w zdaniu wstępnym wyrazy „otrzymuje brzmienie„ zastępuje się wyrazami „i 3 otrzymują brzmienie„,
 - b) dodaje się pkt 3 w brzmieniu:
 - „3) przychody netto ze sprzedaży nie przekraczają 50.000.000 euro„;
- 4) w art. 1 w pkt 14, w art. 18 w ust. 1 w pkt 3 skreśla się wyrazy „po ujawnieniu„;
- 5) w art. 1 w pkt 16 w lit. a, w ust. 2 w pkt 1 wyraz „wariantów„ zastępuje się wyrazem „warrantów„;
- 6) w art. 1 w pkt 28 w lit. a, w pkt 2 skreśla się wyrazy „polski i„;
- 7) w art. 1 w pkt 29, w art. 38 w ust. 3 wyrazy „w art. 7 ust. 3 pkt 1–3 lub 4” zastępuje się wyrazami „w art. 7 ust. 3 pkt 1–4”;
- 8) w art. 1:
 - a) w pkt 30, w art. 38a w ust. 2,
 - b) w pkt 34, w art. 42a w ust. 2,
 - c) w pkt 42, w art. 51 w ust. 2– skreśla się wyrazy „, lub po powzięciu o nich wiadomości„;
- 9) w art. 1 w pkt 45 w lit. b, w ust. 7 wyrazy „ust. 5 pkt 1 i 2” zastępuje się wyrazami „ust. 5 pkt 1 lub 2”;
- 10) w art. 1 w pkt 73 w lit. a w tiret czwartym, w pkt 5 wyraz „prowadzenie„ zastępuje się wyrazem „prowadzenia”;
- 11) w art. 1 w pkt 76 w lit. c, w ust. 2b wyrazy „art. 77 ust. 4 pkt 1 lub 3 albo art. 88a” zastępuje się wyrazami „art. 77 ust. 4 pkt 3 albo art. 88a, albo niezgodnie z art. 77 ust. 4 pkt 1”;
- 12) w art. 1 w pkt 84:
 - a) w lit. c:
 - w zdaniu wstępnym wyrazy „ust. 5–9” zastępuje się wyrazami „ust. 5–8”,
 - skreśla się ust. 9,
 - b) w lit. c średnik na końcu zastępuje się przecinkiem i dodaje się lit. d w brzmieniu:
 - „d) dodaje się ust. 9 w brzmieniu:
 - „9. Podmioty, o których mowa w ust. 1, 2 i 5–8, powinny przy wykonywaniu swoich obowiązków dołożyć staranności wynikającej z zawodowego charakteru swojej działalności.”; ”;

- 13) w art. 1 w pkt 85 w lit. c, w ust. 2a wyrazy „Tej samej karze podlega, kto ” zastępuje się wyrazem „Kto” oraz po wyrazach „osobowości prawnej” dodaje się wyrazy „podlega grzywnie do 1 000 000 zł albo karze pozbawienia wolności do lat 2, albo obu tym karom łącznie”;
- 14) art. 3 oznacza się jako art. 4, a art. 4 oznacza się jako art. 3;
- 15) w art. 8 skreśla się wyrazy „pkt 1–3”;
- 16) w art. 9 wyrazy „pkt 45 lit. b” zastępuje się wyrazami „pkt 48 lit. b”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 7 sierpnia 2008 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych oraz o zmianie innych ustaw i uchwalił do niej 16 poprawek.

Przepis art. 1 pkt 1 ustawy nowelizującej rozszerza odnośnik (przypis) nr 1 do ustawy o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych (zwanej dalej „ustawą o ofercie publicznej”). Odnośnik i jego treść nie są fragmentem aktu normatywnego (pełnią funkcję informacyjną), dlatego też w technice legislacyjnej przyjęto zasadę, zgodnie z którą treść odnośnika nie podlega nowelizacji. Jeżeli zachodzi taka potrzeba należy dodać nowy odnośnik zawierający dodatkową informację. Zasada ta znalazła odzwierciedlenie w §163 Zasad techniki prawodawczej (zwanych dalej „ZTP”). Paragraf ten stanowi wprowadzenie do odnośnika do przepisu, ale zgodnie z poglądami doktryny należy go odnieść również do odnośnika do tytułu aktu normatywnego (zob. *Zasady techniki prawodawczej – Komentarz do rozporządzenia, pod red. J. Warylewskiego, Warszawa 2003, s. 519*). Uwzględniając powyższe uwagi, Senat przyjął poprawki nr 1 i 2, które zmierzają do zastosowania w rozpatrzanej ustawie techniki analogicznej do tej, jaką posłużono się w rozpatrywanych równoległe: ustawie o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw oraz ustawie o zmianie stawy o funduszach inwestycyjnych, ustawy - Prawo bankowe oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym, a więc formułują stosowny odnośnik w ustawie nowelizującej.

W związku z dodaniem do ustawy o ofercie publicznej art. 4a, który określa w jaki sposób należy rozumieć kwotę wyrażoną w euro, a także zmianami dokonywanymi w ustawie z związku z tym przepisem ogólnym, nasuwa się wątpliwość, dlaczego ustawodawca nowelizując art. 8 ust. 3 nie zmienił pkt 3 w tym ustępie. Przepis ten stanowi, że jednym z warunków uznania przedsiębiorcy za małego lub średniego jest, aby jego przychody netto ze sprzedaży nie przekraczały równowartości w złotych 50.000.000 euro, ustalonej w sposób określony w art. 8 ust. 3 pkt 2. Mając na uwadze cel dodania art. 4a oraz fakt, że ustawodawca znowelizował pkt 2 w ust. 3, Senat uznał za konieczne znowelizowanie również pkt 3 (poprawka nr 3). Sposób ustalenia równowartości w złotych kwoty euro określony będzie bowiem nie w art. 8 ust. 3 pkt 2, ale właśnie w art. 4a. Ponadto poprawka ta zapewnia spójność terminologiczną w ramach ust. 3.

Nowelizowany przepis art. 18 ust. 1 pkt 3 ustawy o ofercie publicznej stanowi, że Komisja Nadzoru Finansowego (zwana dalej „Komisją”) będzie mogła zastosować środki, o których mowa w art. 16 lub art. 17 tej ustawy, także w przypadku gdy z treści dokumentów lub informacji, składanych do Komisji lub przekazywanych do wiadomości publicznej wynika, że działalność emitenta była lub jest prowadzona z rażącym naruszeniem przepisów prawa, które to naruszenie po ujawnieniu może mieć istotny wpływ na ocenę papierów wartościowych emitenta lub też w świetle przepisów prawa może prowadzić do ustania bytu prawnego lub upadłości emitenta. W związku z brzmieniem tego przepisu nasuwają się wątpliwości m.in. dlaczego stanowi on o ewentualnym wpływie naruszenia przepisów na ocenę papierów wartościowych dopiero po jego ujawnieniu, co należy rozumieć przez nieujawnione naruszenie i czy takie naruszenie nie może mieć istotnego wpływu na ocenę papierów wartościowych. Zdaniem Senatu, sam fakt złożenia dokumentów lub informacji do Komisji lub przekazania ich do publicznej wiadomości przesądza o ujawnieniu naruszenia. Mając powyższe na uwadze Senat uchwalił poprawkę nr 4.

Poprawka nr 5 zmierza do uwzględnienia w przepisie prawidłowej nazwy instytucji prawnej.

Poprawka nr 6 rezygnuje z rozwiązania wprowadzającego obligatoryjność przekazywania Komisji, w przypadku określonym w art. 37 ust. 1 pkt 2 ustawy o ofercie publicznej, tłumaczenia zatwierdzonego prospektu emisyjnego na język polski bez względu na to, czy prospekt ten jest jednocześnie tłumaczony na język angielski, a w rezultacie przywraca brzmienie przepisu z przedłożenia rządowego. Wprowadzając tę poprawkę Senat miał na względzie opinię Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, w której rozwiązanie to uznano za niezgodne z prawem wspólnotowym (opinia Urzędu dołączona do dodatkowego sprawozdania Komisji Finansów Publicznych, druk sejmowy nr 770 – A).

Nowelizowany art. 38 ust. 3 ustawy o ofercie publicznej odsyła do przesłanek, o których mowa „w art. 7 ust. 3 pkt 1-3 lub 4”. W związku ze sposobem sformułowania odesłania, nasuwa się wątpliwość, czy ustawodawca odsyła do art. 7 ust. 3 pkt 1-4, czy też art. 7 ust. 3 pkt 1-3 i ust. 4. Analiza art. 7 oraz art. 39 ust. 3 i art. 42 ust. 5 prowadzi do wniosku, że ustawodawca zamierzał odesłać w omawianym przepisie do art. 7 ust. 3 pkt 1-4. Mając to na uwadze uchwalono poprawkę nr 7.

W dodawanym do ustawy o ofercie publicznej art. 38a ust. 2 przewidziano, że przekazanie przez emitenta lub wprowadzającego aneksu do memorandum informacyjnego do Komisji powinno nastąpić niezwłocznie po powzięciu wiadomości o błędach w jego treści lub znaczących czynnikach, które uzasadniają jego przekazanie, lub po powzięciu o nich wiadomości, nie później jednak niż w terminie 2 dni roboczych. Analizując ten przepis dochodzi się do wniosku, że przekazanie aneksu powinno nastąpić niezwłocznie po powzięciu wiadomości o błędach (...) lub czynnikach (...) lub po powzięciu wiadomości o błędach lub czynnikach. W związku z tym, Senat uznał za bezcelowe (z logicznego i językowego punktu widzenia)

dwukrotne wskazywanie w przepisie, że przekazanie aneksu musi nastąpić niezwłocznie po powzięciu wskazanych w tym przepisie wiadomości. Analogiczna uwaga dotyczy dodawanego art. 42a ust. 2 oraz nowelizowanego art. 51 ust. 2. W związku z powyższym przyjęto poprawkę nr 8.

Poprawka nr 9 uściśla odesłanie sformułowane w nowelizowanym art. 53 ust. 7 ustawy o ofercie publicznej. Zdaniem Senatu, powinno być ono sformułowane w sposób analogiczny jak to uczyniono w dodanym art. 19a.

W związku z nowym brzmieniem art. 87 ust. 1 pkt 5 rodziło się pytanie, czy wolą ustawodawcy jest, aby podmioty, o których mowa w tym przepisie, łączyło prowadzenie trwałej polityki wobec spółki, czy też porozumienie dotyczące prowadzenia trwałej polityki wobec spółki. W opinii Senatu, zgodny z wolą ustawodawcy jest drugi sposób rozumienia przepisu, dlatego też uchwalono poprawkę nr 10.

W dodanym do art. 89 ust. 2b ustawodawca wskazuje, że w przypadku nabycia lub objęcia akcji spółki publicznej z naruszeniem zakazu, o którym mowa w art. 77 ust. 4 pkt 1 lub 3 albo art. 88a, podmiot, który nabył lub objął akcje, oraz podmioty od niego zależne nie mogą wykonywać prawa głosu z tych akcji. Analizując art. 77 ust. 4 pkt 1 należy stwierdzić, że nie formułuje on zakazu, ale warunek nabywania akcji spółki w okresie między dokonaniem zawiadomienia, o którym mowa w art. 77 ust. 2, a zakończeniem wezwania. Oznacza to, że treść omawianego przepisu jest nieprecyzyjna, poprzez wskazanie innej niż rzeczywista treści art. 77 ust. 4 pkt 1. Mając na względzie konieczność zapewnienia dostatecznej precyzji języka prawnego Senat wprowadził poprawkę nr 11.

Nowelizując art. 98 ustawy o ofercie publicznej zastosowano technikę polegającą na nadaniu nowego brzmienia m.in. ust. 9. Problem polega na tym, że aktualnie obowiązujący art. 98 ma tylko 8 ustępów. Wobec tego błędem jest nadawanie nowego brzmienia przepisowi, którego w systemie prawnym nie ma. Mając na uwadze wyżej sformułowany argument przyjęto poprawkę nr 12.

Przepis art. 99 ustawy o ofercie publicznej jest przepisem karnym, w związku z tym do jego redakcji powinny znaleźć zastosowanie przepisy rozdziału 9 ZTP. W przepisie § 78 ust. 1 i 2 ZTP sformułowano reguły odnoszące się do stosowania odesłań w zakresie sankcji karnej w przepisach karnych. Zasada jest, że w przepisie karnym sankcję karną określa się bez odsyłania do innych przepisów karnych. Wyjątkowo ZTP dopuszczają stosowanie odesłania. Można z niego skorzystać jednak wyłącznie w przepisach bezpośrednio po sobie następujących, przy użyciu w drugim przepisie zwrotu: „tej samej karze podlega, kto.....”. W analizowanym przepisie art. 99 ust. 2a odsyła – formalnie rzecz biorąc – do przepisu ust. 2, który już zawiera odesłanie do ust. 1. W związku z tym, czyniąc zadość ZTP, Senat uchwalił poprawkę nr 13.

Mając na uwadze, że ustawa o obligacjach została uchwalona wcześniej (29 czerwca 1995 r.), aniżeli ustawa – Kodeks spółek handlowych (15 września 2000 r.) nasuwa się pytanie, dlaczego w systematyce aktu zmiana ustawy o obligacjach została umieszczona po zmianach w ustawie – Kodeks spółek handlowych, innymi słowy dlaczego w zakresie art. 2-4 nie zastosowano kryterium chronologicznego? Zdaniem Senatu brak jest merytorycznego uzasadnienia rezygnacji z tego kryterium, w związku z tym przyjęto poprawkę nr 14.

Przepis art. 8 ustawy nowelizującej przewiduje czasowe utrzymanie w mocy rozporządzenia wydanego na podstawie art. 10 ust. 7 pkt 1-3, tj. rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 17 października 2005 r. w sprawie sposobu prowadzenia przez Komisję Papierów Wartościowych i Giełd ewidencji instrumentów finansowych. Analizując podstawę prawną wydania tego rozporządzenia (zostało one wydane na podstawie art. 10 ust. 7) oraz biorąc pod uwagę, że w dotychczas obowiązującym przepisie upoważniającym zawartym w art. 10 ust. 7 są tylko 3 punkty, Senat uznał za konieczne uściślenie omawianego przepisu przejściowego poprzez jednoznaczne wskazanie przepisu będącego podstawą wydania utrzymywanych przepisów wykonawczych (poprawka nr 15). Przepis w brzmieniu uchwalonym przez Sejm mógłby bowiem sugerować, że na podstawie art. 10 ust. 7 wydano więcej niż jedno rozporządzenie.

W przepisie o wejściu w życie (art. 9 ustawy nowelizującej) przewidziano dłuższe *vacatio legis* dla zmiany zawartej w art. 1 pkt 45 lit. b. Analizując uzasadnienie do projektu ustawy, pod kątem przepisu o wejściu w życie, należy stwierdzić, że uchwalona ustawa nie odzwierciedla założeń zawartych w uzasadnieniu. Z dokumentu tego wynika bowiem, że przesunięcie wejścia w życie jednego przepisu wynika z konieczności „*podjęcia działań organizacyjnych, koniecznych do podjęcia i prawidłowego wypełniania przez Komisję Nadzoru Finansowego przewidzianych w tym przepisie zadań, polegających na gromadzeniu informacji, o których mowa w tym przepisie, oraz zapewnieniu powszechnego i stałego dostępu do tych informacji, przy uwzględnieniu konieczności zagwarantowania bezpieczeństwa informacji oraz pewności źródła informacji*”. Zadania w tym zakresie przewiduje dodawany do ustawy o ofercie publicznej art. 56 ust. 1a (art. 1 pkt 48 lit. b). Natomiast przepis art. 1 pkt 45 lit. b, dokonuje zmiany w art. 53 ust. 7, która umożliwi Komisji, na wniosek lub z urzędu, uchylenie decyzji, o których mowa w art. 53 ust. 5 pkt 1 lub 2. Zakładając zgodność woli ustawodawcy z uzasadnieniem do projektu ustawy, Senat uchwalił poprawkę nr 16.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 7 sierpnia 2008 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi
oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 lipca 2008 r., ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 36, w art. 45b ust. 2 otrzymuje brzmienie:
„2. Rozrachunkiem transakcji mających za przedmiot instrumenty finansowe jest obciążenie lub uznanie konta depozytowego lub rachunku papierów wartościowych prowadzonego przez Krajowy Depozyt, spółkę, której Krajowy Depozyt przekazał wykonywanie czynności z zakresu zadań, o których mowa w art. 48 ust. 1 pkt 1 albo przez izbę rozrachunkową, odpowiednio w związku z transakcją zbycia lub nabycia instrumentów finansowych, a także, odpowiednio do ustalonych w trakcie rozliczenia kwot świadczeń, uznanie lub obciążenie rachunku bankowego lub rachunku pieniężnego wskazanego przez uczestnika będącego stroną rozliczenia.”;
- 2) w art. 1 w pkt 40, w art. 48 w ust. 1 w pkt 6 wyrazy „w zakresie zdematerializowanych papierów wartościowych” zastępuje się wyrazami „w zakresie instrumentów finansowych zarejestrowanych w Krajowym Depozycie”;
- 3) w art. 1 w pkt 59, w art. 68a:
 - a) w ust. 6 w zdaniu wstępnym po wyrazach „Wniosek o udzielenie zezwolenia” dodaje się wyrazy „, o którym mowa w ust. 5,”;
 - b) w ust. 7 po wyrazach „Do wniosku” dodaje się wyrazy „, o którym mowa w ust. 6,”;
- 4) w art. 1 w pkt 91 w lit. a, w ust. 1 wyraz „członkowski” zastępuje się wyrazem „członkowskich”;
- 5) w art. 1 w pkt 140, w art. 167a w ust. 1 wyrazy „finansowa spółka holdingowa” zastępuje się wyrazami „finansowa spółka holdingowa będąca podmiotem dominującym wobec domu maklerskiego”;
- 6) w art. 10 w pkt 5, w art. 13 w zdaniu końcowym wyraz „nabywcą” zastępuje się wyrazem „nabywcom”;
- 7) w art. 22 w ust. 7 wyrazy „wywołują skutki określone przepisami ustawy, o której mowa w art. 1, zastępuje się wyrazami „wywołują skutki określone przepisami ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 lipca 2008 r., ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw postanowił wprowadzić do niej 7 poprawek.

W poprawce nr 1 Senat wskazał, że rozrachunkiem transakcji mających za przedmiot instrumenty finansowe jest również obciążenie lub uznanie konta depozytowego lub rachunku papierów wartościowych prowadzonego przez spółkę, której Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych przekazał wykonywanie czynności z zakresu prowadzenia depozytu papierów wartościowych. Poprawka ta jest - zdaniem Izby - niezbędną konsekwencją przyjętego w ustawie rozwiązania, na podstawie którego Krajowy Depozyt może przekazać wykonywanie swoich czynności innej spółce.

Poprawka nr 2 modyfikuje katalog zadań Krajowego Depozytu Papierów Wartościowych. Przyjmując tę poprawkę Senat postanowił zapobiec ewentualnym wątpliwościom interpretacyjnym i jednoznacznie przesądzić, że w alternatywnym systemie obrotu można prowadzić obrót wszystkimi instrumentami finansowymi zarejestrowanymi w Krajowym Depozycie, a nie jedynie zdematerializowanymi papierami wartościowymi.

Poprawka nr 7 wskazuje jednoznacznie, że do zawiadomień na prowadzenie działalności maklerskiej złożonych w dotychczasowym stanie prawnym, stosuje się nowe przepisy, pod warunkiem dostosowania prowadzonej działalności do ich postanowień. Senat postanowił zapobiec możliwym wątpliwościom interpretacyjnym w tym zakresie.

Pozostałe poprawki mają charakter doprecyzowujący, redakcyjny lub zmierzają do zapewnienia ustawie spójności terminologicznej.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 7 sierpnia 2008 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych, ustawy – Prawo bankowe
oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 lipca 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych, ustawy – Prawo bankowe oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 9 w lit. c, w ust. 4 wyrazy „dokonane na rachunek, o którym mowa w ust. 1” zastępuje się wyrazami „, o których mowa w ust. 1, 2 i 2a”;
- 2) w art. 1 w pkt 13, w art. 32a w ust. 4 w pkt 3 w lit. a wyrazy „przed zawarciem umowy o świadczenie usługi oraz ” zastępuje się wyrazami „przed świadczeniem usługi oraz”;
- 3) w art. 1 w pkt 26 w lit. a, w pkt 4 skreśla się wyrazy „o niekaralności”;
- 4) w art. 1 w pkt 86 w lit. b, w ust. 5 wyrazy „w statucie funduszu” zastępuje się wyrazami „w prospekcie informacyjnym funduszu”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych, ustawy – Prawo bankowe oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym, postanowił wprowadzić do jej tekstu cztery poprawki.

Zdaniem Senatu wpłaty osób zapisujących się na certyfikaty inwestycyjne, niezależnie od ich formy, powinny być objęte jednakową ochroną. Poprawka nr 1 zmierza do objęcia wpłat dokonywanych w postaci m.in. przeniesienia własności nieruchomości taką samą ochroną, jaka dotyczy wpłat dokonywanych w pieniądzu w sytuacji, gdy towarzystwo funduszy inwestycyjnych zostałoby postawione w stan upadłości lub byłoby skierowane przeciwko niemu postępowanie egzekucyjne lub byłoby ono objęte postępowaniem naprawczym.

Pozostałe poprawki mają charakter porządkowy.

Poprawka nr 2 stanowi konsekwencję usunięcia z ustawy, w trakcie procesu legislacyjnego, obowiązku zawarcia umowy o pośrednictwo.

Poprawka nr 3 zmierza do ujednolicenia terminologii ustawy w ramach art. 58 ust. 1 ustawy.

Poprawka nr 4 ma na celu odesłanie do właściwego dokumentu.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 sierpnia 2008 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 lipca 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 7 sierpnia 2008 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych
oraz ustawy o opłacie skarbowej**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 lipca 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych oraz ustawy o opłacie skarbowej, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 9 w lit. a, w ust. 2 w pkt 5 wyrazy „art. 13 ust. 4” zastępuje się wyrazami „art. 13 ust. 5”;
- 2) w art. 1 w pkt 12, w art. 26:
 - a) w ust. 1 w pkt 10 kropkę zastępuje się średnikiem oraz dodaje się pkt 11–20 w brzmieniu:
 - „11) Prezes i wiceprezysi Najwyższej Izby Kontroli;
 - 12) Prezes Narodowego Banku Polskiego i wiceprezes Narodowego Banku Polskiego – pierwszy zastępca Prezesa Narodowego Banku Polskiego;
 - 13) Rzecznik Praw Obywatelskich i zastępcy Rzecznika Praw Obywatelskich;
 - 14) Przewodniczący i zastępca Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji;
 - 15) Przewodniczący i wiceprzewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa;
 - 16) Szef Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej;
 - 17) Szef Kancelarii Sejmu;
 - 18) Szef Kancelarii Senatu;
 - 19) Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów;
 - 20) marszałkowie województw.”;
 - b) w ust. 2 skreśla się wyrazy „i 8–10”;
- 3) w art. 1 w pkt 20, w art. 41 ust. 3 i 4 otrzymują brzmienie:
 - „3. Koszty związane z wydawaniem dokumentów paszportowych przez organy paszportowe są finansowane z budżetu państwa z części, której dysponentem jest minister właściwy do spraw wewnętrznych oraz wojewodowie, każdy w zakresie swojego działania.
 4. Koszty związane z wydawaniem dokumentów paszportowych przez konsulów oraz paszportów dyplomatycznych i paszportów służbowych Ministerstwa Spraw Zagranicznych są finansowane z budżetu państwa z części, której dysponentem jest minister właściwy do spraw zagranicznych.”;
- 4) w art. 1 w pkt 23, w ust. 3 wyrazy „, o którym mowa w art. 25 ust. 1” zastępuje się wyrazami „w zakresie, o którym mowa w art. 25”;
- 5) w art. 4 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Dotychczasowe przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 54 ustawy, o której mowa w art. 1, zachowują moc do czasu wejścia w życie przepisów wykonawczych wydanych na podstawie art. 54 ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, jednak nie dłużej niż do dnia 28 czerwca 2009 r.”;
- 6) w art. 5 wyrazy „art. 18 ust. 4 ustawy, o której mowa w art. 1” zastępuje się wyrazami „art. 1 pkt 7 w zakresie dotyczącym art. 18 ust. 4”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 7 sierpnia 2008 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych oraz ustawy o opłacie skarbowej i uchwalił do niej 6 poprawek.

W poprawce nr 2 Senat uznał za konieczne poszerzenie katalogu osób uprawnionych do otrzymania paszportu dyplomatycznego o szereg organów konstytucyjnych oraz zastępców tych organów, a także o szefów urzędów obsługujących najwyższe organy państwa oraz o marszałków województw, biorąc pod uwagę znaczenie tych podmiotów w systemie organów państwa i realizowane przez nie zadania. Jednocześnie Senat nie znalazł uzasadnienia dla przyznania prawa do otrzymania paszportu dyplomatycznego małżonkom uprawnionych przedstawicieli władzy sądowniczej.

Pozostałe poprawki mają charakter porządkujący.

Poprawki nr 1 i 4 zmierzają do skorygowania błędnych odesłań. Dodatkowo poprawka nr 4 doprecyzowuje odesłanie poprzez wskazanie, że odsyła się do przepisu określającego zakres dodatkowego wpisu.

Poprawka nr 3 zmierza do wyeliminowania wątpliwości interpretacyjnych przewidując – jako zasadę – finansowanie kosztów związanych z wydawaniem dokumentów paszportowych z części budżetu której dysponentem jest minister właściwy do spraw wewnętrznych i wojewodowie oraz - jako wyjątek od zasady - finansowanie tych kosztów z części budżetu, której dysponentem jest minister właściwy do spraw zagranicznych.

Poprawka nr 5 wskazuje jednoznacznie na utrzymanie w mocy dotychczasowych przepisów wykonawczych wydanych na podstawie art. 54 nowelizowanej ustawy, do czasu wejścia w życie przepisów wykonawczych wydanych na podstawie art. 54 w nowym brzmieniu. Jednocześnie poprawka ta, na nowo określa ramy czasowe obowiązywania rozporządzenia w brzmieniu dotychczasowym. Zgodnie z poprawką przepisy rozporządzenia zachowują moc nie dłużej niż do dnia 28 czerwca 2009 r. Rozwiązanie to pozwala uniknąć sytuacji, w której w dniu 29 czerwca 2009 r. dotychczasowe przepisy wykonawcze pozostawałyby w sprzeczności z rozporządzeniem Rady (WE) nr 2252/2004 z dnia 13 grudnia 2004 r. w sprawie norm dotyczących zabezpieczeń i danych biometrycznych w paszportach i dokumentach podróży wydawanych przez Państwa Członkowskie, w związku z decyzją Komisji z dnia 28 czerwca 2006 r. ustanawiającą specyfikacje techniczne dla norm dotyczących zabezpieczeń i danych biometrycznych w paszportach i dokumentach podróży wydawanych przez państwa członkowskie.

Poprawka nr 6 zmierza do zastosowania poprawnej techniki legislacyjnej w przepisie o wejściu ustawy w życie.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 sierpnia 2008 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej
a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki w sprawie współpracy
w ramach Polsko-Amerykańskiej Komisji Fulbrighta,
sporządzonej w Waszyngtonie dnia 10 marca 2008 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 lipca 2008 r. ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki w sprawie współpracy w ramach Polsko-Amerykańskiej Komisji Fulbrighta, sporządzonej w Waszyngtonie dnia 10 marca 2008 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 7 sierpnia 2008 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Unią Europejską a Republiką Islandii
oraz Królestwem Norwegii w sprawie stosowania niektórych postanowień Konwencji
z dnia 29 maja 2000 roku o pomocy prawnej w sprawach karnych
pomiędzy Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej oraz Protokołu z 2001 roku
do Konwencji, podpisanego w Brukseli dnia 19 grudnia 2003 roku**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 10 lipca 2008 r. ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Unią Europejską a Republiką Islandii oraz Królestwem Norwegii w sprawie stosowania niektórych postanowień Konwencji z dnia 29 maja 2000 roku o pomocy prawnej w sprawach karnych pomiędzy Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej oraz Protokołu z 2001 roku do Konwencji, podpisanego w Brukseli dnia 19 grudnia 2003 roku, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 sierpnia 2008 r.

**w sprawie ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
do złożenia oświadczenia o uznaniu właściwości Trybunału Sprawiedliwości
Wspólnot Europejskich na podstawie art. 35 ust. 2 Traktatu o Unii Europejskiej**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 10 lipca 2008 r. ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do złożenia oświadczenia o uznaniu właściwości Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich na podstawie art. 35 ust. 2 Traktatu o Unii Europejskiej, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 sierpnia 2008 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy o zabezpieczeniu społecznym
między Rzeczpospolitą Polską a Kanadą, podpisanej w Warszawie dnia 2 kwietnia 2008 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 lipca 2008 r. ustawy o ratyfikacji Umowy o zabezpieczeniu społecznym między Rzeczpospolitą Polską a Kanadą, podpisanej w Warszawie dnia 2 kwietnia 2008 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 sierpnia 2008 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy o zabezpieczeniu społecznym
między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki,
podpisanej w Warszawie dnia 2 kwietnia 2008 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 lipca 2008 r. ustawy o ratyfikacji Umowy o zabezpieczeniu społecznym między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki, podpisanej w Warszawie dnia 2 kwietnia 2008 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 sierpnia 2008 r.

**w sprawie ustawy o zniesieniu Głównego Inspektora Inspekcji Handlowej,
o zmianie ustawy o Inspekcji Handlowej oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 10 lipca 2008 r. ustawy o zniesieniu Głównego Inspektora Inspekcji Handlowej, o zmianie ustawy o Inspekcji Handlowej oraz niektórych innych ustaw, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 sierpnia 2008 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo o notariacie

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 lipca 2008 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo o notariacie, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 sierpnia 2008 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo spółdzielcze

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 lipca 2008 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo spółdzielcze, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 sierpnia 2008 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu,
rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 lipca 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 sierpnia 2008 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o lasach

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 10 lipca 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o lasach, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 7 sierpnia 2008 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia psychicznego

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 lipca 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia psychicznego, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1, w art. 2 w ust. 4 w pkt 2 wyrazy „w programie” zastępuje się wyrazami „w Programie”;
- 2) w art. 1, w art. 2 w ust. 8 po wyrazie „Sejmowi” dodaje się wyrazy „i Senatowi”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, rozpatrując ustawę o zmianie ustawy o ochronie zdrowia psychicznego, postanowił wprowadzić do jej tekstu 2 poprawki.

Senat uznał za konieczne i uzasadnione wprowadzenie poprawki nr 2, która zobowiązuje Radę Ministrów do przedkładania corocznych informacji o realizacji Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego obydwu izmom Parlamentu, a nie wyłącznie Sejmowi.

Poprawka nr 1 ma charakter redakcyjny.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 sierpnia 2008 r.

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o zakwaterowaniu
Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Jednocześnie upoważnia senatora Andrzeja Owczarka do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

p r o j e k t

USTAWA

z dnia

o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej

Art. 1.

W ustawie z dnia 22 czerwca 1995 r. o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2005 r. Nr 41, poz. 398, z późn. zm.¹⁾) w art. 37:

1) ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Za uiszczanie opłat za używanie lokalu i opłat pośrednich z tytułu zajmowania lokalu mieszkalnego odpowiadają solidarnie pełnoletnie osoby stale zamieszkujące w tym lokalu.”;

2) dodaje się ust. 3 w brzmieniu:

„3. Odpowiedzialność osób, o których mowa w ust. 2, ogranicza się do wysokości opłat za używanie lokalu i opłat pośrednich, za okres ich stałego zamieszkiwania.”.

Art. 2.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

¹⁾Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2005 r. Nr 132, poz. 1110 oraz z 2006 r. Nr 104, poz. 708 i 711, Nr 170, poz. 1217 i Nr 249, poz. 1832.

UZASADNIENIE

Zaproponowane zmiany mają na celu doprecyzowanie zakresu odpowiedzialności za uiszczanie opłat za używanie lokalu i opłat pośrednich, osób zamieszkujących w lokalu mieszkalnym na podstawie decyzji administracyjnej, stanowiącej podstawę prawną do zajmowania lokalu mieszkalnego.

Art. 37 ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej stanowi, że osoba zamieszkująca w lokalu mieszkalnym na podstawie decyzji administracyjnej stanowiącej podstawę do zajmowania lokalu mieszkalnego uiszcza opłaty za używanie lokalu i opłaty pośrednie. Solidarną odpowiedzialność majątkową za uiszczanie opłat za używanie lokalu i opłat pośrednich, zgodnie z postanowieniem art. 37 § 2 ponoszą pełnoletnie osoby zamieszkujące w lokalu.

Zmiany w art. 37 spowodują, że redakcja tego artykułu będzie precyzyjna i jednoznacznie określać będzie, za jaki okres osoby, ponoszące odpowiedzialność solidarną za terminowe uiszczanie czynszu i innych opłat należnych (w terminologii ustawy są to opłaty za używanie lokalu i opłaty pośrednie), zobowiązane będą do ponoszenia tych opłat. Rozwiązanie to koresponduje z treścią art. 688¹ Kodeksu cywilnego, który w sposób analogiczny reguluje tę kwestię w stosunku do osób wspólnie zamieszkujących z najemcą. Nie istnieją racjonalne powody, by w zmienianej ustawie stosować inne zasady, tym bardziej, że dotychczas obowiązujący, nieprecyzyjny przepis art. 37 ust. 2 bywa stosowany w niewłaściwy sposób przez co dochodzi do egzekwowania należności od osób zobowiązanych do zapłaty za okres, w którym osoby te już nie zamieszkiwały stale w danym lokalu mieszkalnym.

Zmiana w art. 37 ma częściowo charakter techniczny i zmierza do tworzenia precyzyjnego i służącego obywatelom dobrego prawa.

Projekt ustawy nie wywołuje ujemnych skutków budżetowych.

Przedłożony projekt ustawy o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej jest zgodny z prawem Unii Europejskiej.



URZĄD
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ STANU

Mikołaj Dowgielewicz

Min.MD/1521/08/DP/JS

Warszawa, dnia 8 lipca 2008 r.

Pan
Krzysztof Kwiatkowski
Przewodniczący
Komisji Ustawodawczej
Senat RP

Szanowny Panie Przewodniczący,

W związku z przedłożonym projektem ustawy o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej /druk nr 178/ (pismo nr BPS/KU-034/61/08) uprzejmie informuję, że projektowana regulacja nie jest objęta zakresem prawa Unii Europejskiej.

Z poważaniem,

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**z dnia 7 sierpnia 2008 r. w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej
oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 lipca 2008 r. [ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej oraz niektórych innych ustaw](#), przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 7 sierpnia 2008 r.

w sprawie ustawy o utworzeniu
Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 lipca 2008 r. ustawy o utworzeniu Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) skreśla się art. 4;
- 2) w art. 6 w ust. 1 po pkt 4 dodaje się pkt 4a w brzmieniu:
„4a) osoby, które wszczęły przewody habilitacyjne w Akademii Rolniczej w Szczecinie oraz w Politechnice Szczecińskiej, kontynuują wszczęte przewody w Uniwersytecie; ”;
- 3) w art. 6 w ust. 2 skreśla się zdanie pierwsze;
- 4) w art. 6 dodaje się ust. 6 w brzmieniu:
„6. Postępowania o nadanie tytułu profesora prowadzone przez rady jednostek organizacyjnych Akademii Rolniczej w Szczecinie oraz Politechniki Szczecińskiej, niezakończone do dnia utworzenia Uniwersytetu, kontynuują rady jednostek organizacyjnych Uniwersytetu.”;
- 5) w art. 7 skreśla się ust. 2;
- 6) w art. 7:
 - a) ust. 3 otrzymuje brzmienie:
„3. Organy kolegialne podstawowych jednostek organizacyjnych Akademii Rolniczej w Szczecinie oraz podstawowych jednostek organizacyjnych Politechniki Szczecińskiej, wybrane na kadencję rozpoczynającą się z dniem 1 września 2008 r., stają się z dniem utworzenia Uniwersytetu organami kolegialnymi pierwszej kadencji podstawowych jednostek organizacyjnych Uniwersytetu.”,
 - b) po ust. 4 dodaje się ust. 4a w brzmieniu:
„4a. Organy jednoosobowe podstawowych jednostek organizacyjnych Akademii Rolniczej w Szczecinie i podstawowych jednostek organizacyjnych Politechniki Szczecińskiej, oraz ich zastępcy, wybrane na kadencję rozpoczynającą się z dniem 1 września 2008 r., stają się z dniem utworzenia Uniwersytetu organami jednoosobowymi pierwszej kadencji podstawowych jednostek organizacyjnych Uniwersytetu oraz ich zastępcami.”,
 - c) skreśla się ust. 5;
- 7) w art. 7 w ust. 7 wyrazy „Kadencji, o których” zastępuje się wyrazami „Pierwszej kadencji, o której”;
- 8) w art. 7 skreśla się ust. 8.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 7 sierpnia 2008 r. Senat rozpatrzył ustawę o utworzeniu Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie i uchwalił do niej 8 poprawek.

Poprawki nr 1, 5 i 8 skreślają przepisy, które powtarzają uregulowania zawarte w ustawie z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (podstawowej dla regulowanej materii) - dotyczy to art. 4 (powtarza on art. 33 ust. 1), art. 7 ust. 2 (powtarza on art. 19 ust. 2) oraz art. 7 ust. 8 (powtarza on art. 19 ust. 3). Uchwalając te poprawki Senat miał na uwadze § 4 Zasad techniki prawodawczej, który stanowi, że ustawa nie może powtarzać przepisów zamieszczonych w innych ustawach (m.in. dlatego, że nie zawierają one żadnej nowości normatywnej).

Wprowadzając poprawkę nr 2 Senat uznał, że należy uzupełnić katalog sformułowany w art. 6 ust. 1 poprzez wskazanie, że osoby, które wszczęły przewody habilitacyjne w Akademii Rolniczej w Szczecinie oraz w Politechnice Szczecińskiej, kontynuować je będą w Zachodniopomorskim Uniwersytecie Technologicznym. Poprawka ta ma na celu wyeliminowanie ewentualnych wątpliwości interpretacyjnych w tym zakresie. Analogiczny cel przyświecał Senatowi przy uchwalaniu poprawki nr 4, która wyraźnie wskazuje, że wszczęte i niezakończone postępowania o nadanie tytułu profesora kontynuować będą rady jednostek organizacyjnych nowego Uniwersytetu.

Przyjmując poprawkę nr 3 wzięto pod uwagę, że norma sformułowana w zmienianym przepisie powtarza uregulowanie zawarte w art. 6 ust. 1 pkt 2 rozpatrzonej ustawy. Nie budzi wątpliwości, że osoby przyjęte na pierwszy rok studiów na rok akademicki 2008/2009 do Akademii Rolniczej w Szczecinie i Politechniki Szczecińskiej, będą w dniu 31 grudnia 2008 r. studentami tych uczelni, a więc, że w dniu utworzenia Uniwersytetu znajdzie do nich zastosowanie wspomniany art. 6 ust. 1 pkt 2.

Poprawka nr 6 zmierza do tego, aby również zastępcy organów jednoosobowych podstawowych jednostek organizacyjnych łączonych uczelni, stali się zastępcami organów jednoosobowych podstawowych jednostek organizacyjnych nowej uczelni. Zdaniem Senatu brak jest uzasadnienia, aby kierowników podstawowych jednostek organizacyjnych traktować inaczej, aniżeli ich zastępców, skoro oba te podmioty pochodzą z wyboru.

Wprowadzając poprawkę nr 7 Senat uznał, że wyłącznie pierwsza kadencja organów Uniwersytetu, o której mowa w art. 7 ust. 6, nie będzie zaliczana do kadencji z art. 77 ust. 2 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym.

Treść

17. posiedzenia Senatu w dniach 6 i 7 sierpnia 2008 r.

(Obrady w dniu 6 sierpnia)

Otwarcie posiedzenia	
Wyznaczenie sekretarza	
Przyjęcie protokołu czternastego posiedzenia	
Projekt porządku obrad	
Wniosek formalny o łączne rozpatrzenie punktów pierwszego, drugiego oraz trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych oraz o zmianie innych ustaw; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych, ustawy – Prawo bankowe oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym senator Marek Trzciński	6
Przyjęcie wniosku formalnego	
Wniosek formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej senator Krzysztof Kwiatkowski	6
Przyjęcie wniosku formalnego	
Zatwierdzenie porządku obrad siedemnastego posiedzenia	
Punkty pierwszy, drugi oraz trzeci porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych oraz o zmianie innych ustaw; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o funduszach inwestycyjnych, ustawy – Prawo bankowe oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym senator Marek Trzciński	7
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej senator sprawozdawca Marek Trzciński	7
Sprawozdanie mniejszości Komisji Gospodarki Narodowej senator sprawozdawca mniejszości Grzegorz Banaś	9
Zapytania i odpowiedzi senator Tomasz Misiak senator sprawozdawca mniejszości Grzegorz Banaś	9
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów podsekretarz stanu Ludwik Kotecki	9
Wystąpienie pierwszego zastępcy prezesa Narodowego Banku Polskiego pierwszy zastępca prezesa Piotr Wiesiołek	10
Zapytania i odpowiedzi senator Marek Trzciński pierwszy zastępca prezesa Piotr Wiesiołek senator Władysław Dajczak	12
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej senator sprawozdawca Marek Trzciński	12
Zapytania i odpowiedzi podsekretarz stanu Ludwik Kotecki senator Jan Dobrzyński	14

podsekretarz stanu Ludwik Kotecki	14	senator Tadeusz Gruszka	23
podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Krzysztof Żuk	15	podsekretarz stanu Zbigniew Rapciak	23
senator Stanisław Jurcewicz	15	senator Henryk Woźniak	24
pierwszy zastępca prezesa Piotr Wiesiołek	15	podsekretarz stanu Zbigniew Rapciak	24
senator Władysław Dajczak	15	senator Leon Kieres	24
podsekretarz stanu Ludwik Kotecki	15	podsekretarz stanu Zbigniew Rapciak	24
senator Stanisław Jurcewicz	15	senator Piotr Andrzejewski	25
podsekretarz stanu Ludwik Kotecki	15	podsekretarz stanu Zbigniew Rapciak	25
Otwarcie łącznej dyskusji		senator Tadeusz Gruszka	26
senator Jan Dobrzyński	16	podsekretarz stanu Zbigniew Rapciak	26
senator Tomasz Misiak	17	senator Piotr Andrzejewski	26
Zamknięcie łącznej dyskusji		podsekretarz stanu Zbigniew Rapciak	26
Punkt czwarty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw		senator Piotr Andrzejewski	26
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej		Otwarcie dyskusji	
senator sprawozdawca Andrzej Owczarek	18	senator Stanisław Jurcewicz	27
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej		senator Stanisław Bisztyga	27
senator sprawozdawca Janusz Sepioł	19	senator Janusz Sepioł	28
Zapytania i odpowiedzi		senator Leon Kieres	28
senator Leon Kieres	20	senator Zbigniew Cichoń	29
senator Bogdan Borusewicz	20	senator Barbara Borys-Damięcka	29
senator sprawozdawca Andrzej Owczarek	20	senator Piotr Andrzejewski	30
senator Maria Pańczyk-Pozdziej	20	Zamknięcie dyskusji	
senator sprawozdawca Andrzej Owczarek	20	Punkt piąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych oraz ustawy o opłacie skarbowej	
senator Janusz Sepioł	20	Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca Andrzej Owczarek	21	senator sprawozdawca Mariusz Witczak	31
senator Piotr Głowski	21	Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka i Praworządności	
senator sprawozdawca Andrzej Owczarek	21	senator sprawozdawca Stanisław Piotrowicz	32
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury		Zapytania i odpowiedzi	
podsekretarz stanu Zbigniew Rapciak	21	senator Krystyna Bochenek	32
Zapytania i odpowiedzi		senator sprawozdawca Stanisław Piotrowicz	32
senator Władysław Dajczak	21	senator Krystyna Bochenek	32
podsekretarz stanu Zbigniew Rapciak	22	senator sprawozdawca Stanisław Piotrowicz	33
senator Lucjan Cichosz	22	senator Krystyna Bochenek	33
podsekretarz stanu Zbigniew Rapciak	22	senator sprawozdawca Mariusz Witczak	33
senator Piotr Głowski	22	senator sprawozdawca Stanisław Piotrowicz	33
podsekretarz stanu Zbigniew Rapciak	23	senator sprawozdawca Mariusz Witczak	33
		senator sprawozdawca Stanisław Piotrowicz	34
		senator Władysław Dajczak	34
		senator Jan Dobrzyński	34
		senator sprawozdawca Mariusz Witczak	34

senator Piotr Andrzejewski	34	senator Zbigniew Szaleniec	45
senator sprawozdawca		senator sprawozdawca	
Mariusz Witczak	35	Włodzimierz Cimoszewicz	45
senator sprawozdawca		Wystąpienie podsekretarz stanu w Minister-	
Stanisław Piotrowicz	35	stwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego	
senator Włodzimierz Cimoszewicz	35	podsekretarz stanu	
senator sprawozdawca		Grażyna Praweńska-Skrzypek	46
Mariusz Witczak	36	Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-	
senator sprawozdawca		sterstwie Spraw Zagranicznych	
Stanisław Piotrowicz	36	podsekretarz stanu	
senator Barbara Borys-Damięcka	36	Andrzej Kremer	46
senator sprawozdawca		Zapytania i odpowiedzi	
Stanisław Piotrowicz	36	senator Ryszard Górecki	47
senator Piotr Andrzejewski	37	podsekretarz stanu	
senator sprawozdawca		Andrzej Kremer	47
Mariusz Witczak	37	senator Sławomir Kowalski	47
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-		podsekretarz stanu	
sterstwie Spraw Wewnętrznych i Admini-		Grażyna Praweńska-Skrzypek	47
stracji		senator Janina Fetlińska	47
podsekretarz stanu		podsekretarz stanu	
Antoni Podolski	38	Andrzej Kremer	48
Wystąpienie podsekretarza stanu w Kancel-		Otwarcie dyskusji	
larii Prezydenta RP		senator Piotr Wach	48
podsekretarz stanu		senator Marek Rocki	49
Andrzej Duda	38	senator Janusz Rachoń	49
Zapytania i odpowiedzi		Zamknięcie dyskusji	
senator Włodzimierz Cimoszewicz	39	Punkt siódmy porządku obrad: stanowisko	
podsekretarz stanu		Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Po-	
Antoni Podolski	39	rozumienia między Unią Europejską a Re-	
Otwarcie dyskusji		publiką Islandii oraz Królestwem Norwegii	
senator Krzysztof Piesiewicz	40	w sprawie stosowania niektórych postano-	
senator Janusz Sepioł	41	wień Konwencji z dnia 29 maja 2000 roku	
senator Piotr Andrzejewski	41	o pomocy prawnej w sprawach karnych po-	
senator Włodzimierz Cimoszewicz	42	mędzy Państwami Członkowskimi Unii	
Zamknięcie dyskusji		Europejskiej oraz Protokołu z 2001 roku do	
Punkt szósty porządku obrad: stanowisko		Konwencji, podpisanego w Brukseli dnia	
Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji		19 grudnia 2003 roku	
Umowy między Rządem Rzeczypospolitej		Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych	
Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych		senator sprawozdawca	
Ameryki w sprawie współpracy w ramach		Leon Kieres	50
Polsko-Amerykańskiej Komisji Fulbrig-		Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka	
hta, sporządzonej w Waszyngtonie dnia		i Praworządności	
10 marca 2008 r.		senator sprawozdawca	
Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji		Stanisław Piotrowicz	51
i Sportu		Otwarcie dyskusji	
senator sprawozdawca		Zamknięcie dyskusji	
Ryszard Górecki	43	Punkt ósmy porządku obrad: stanowisko	
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych		Senatu w sprawie ustawy o upoważnieniu	
senator sprawozdawca		Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do	
Włodzimierz Cimoszewicz	44	złożenia oświadczenia o uznaniu właści-	
Zapytania i odpowiedzi		wości Trybunału Sprawiedliwości Wspól-	
senator Ryszard Knosala	44	not Europejskich na podstawie art. 35	
senator sprawozdawca		ust. 2 Traktatu o Unii Europejskiej	
Ryszard Górecki	44	Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicz-	
senator Stanisław Bisztyga	45	nych	
senator sprawozdawca		senator sprawozdawca	
Włodzimierz Cimoszewicz	45	Włodzimierz Cimoszewicz	51
senator sprawozdawca		Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka	
Ryszard Górecki	45	i Praworządności	

senator sprawozdawca Stanisław Piotrowicz	52	senator Bronisław Korfanty	62
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości		podsekretarz stanu	
podsekretarz stanu		Radosław Mleczek	62
Łukasz Rędziniak	53	senator Janina Fetlińska	63
Zapytania i odpowiedzi		podsekretarz stanu	
senator Zbigniew Cichoń	53	Andrzej Kremer	63
podsekretarz stanu		senator	
Łukasz Rędziniak	54	Dorota Arciszewska-Mielewczyk	64
Otwarcie dyskusji		podsekretarz stanu	
senator Piotr Andrzejewski	54	Andrzej Kremer	64
senator Zbigniew Cichoń	55	senator Stanisław Zając	64
Zamknięcie dyskusji		podsekretarz stanu	
Punkt dziewiąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy o zabezpieczeniu społecznym między Rzeczpospolitą Polską a Kanadą, podpisanej w Warszawie dnia 2 kwietnia 2008 r.		Radosław Mleczek	65
Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej		senator Zbigniew Romaszewski	65
senator sprawozdawca		senator	
Piotr Kaleta	56	Dorota Arciszewska-Mielewczyk	65
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych		podsekretarz stanu	
senator sprawozdawca		Radosław Mleczek	65
Janusz Rachoń	57	senator Janina Fetlińska	65
Otwarcie dyskusji		senator Janina Fetlińska	66
Zamknięcie dyskusji		podsekretarz stanu	
Punkt dziesiąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy o zabezpieczeniu społecznym między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki, podpisanej w Warszawie dnia 2 kwietnia 2008 r.		Radosław Mleczek	66
Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej		senator	
senator sprawozdawca		Dorota Arciszewska-Mielewczyk	66
Piotr Kaleta	57	podsekretarz stanu	
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych		Andrzej Kremer	66
senator sprawozdawca		Otwarcie dyskusji	
Dorota Arciszewska-Mielewczyk	58	Zamknięcie dyskusji	
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych		Punkt jedenasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zniesieniu Głównego Inspektora Inspekcji Handlowej, o zmianie ustawy o Inspekcji Handlowej oraz niektórych innych ustaw	
podsekretarz stanu		Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej,	
Andrzej Kremer	59	senator sprawozdawca	
Zapytania i odpowiedzi		Stanisław Iwan	67
senator		Zapytania i odpowiedzi	
Dorota Arciszewska-Mielewczyk	60	senator Władysław Dajczak	68
podsekretarz stanu		senator sprawozdawca	
w Ministerstwie Pracy		Stanisław Iwan	69
i Polityki Społecznej		wiceprezes Urzędu Ochrony	
Radosław Mleczek	61	Konkurencji i Konsumentów	
senator Stanisław Zając	61	Małgorzata Kozak	69
podsekretarz stanu		senator Zbigniew Meres	69
Radosław Mleczek	62	wiceprezes Małgorzata Kozak	70
senator Stanisław Zając	62	Otwarcie dyskusji	
		senator Stanisław Bisztyga	70
		Zamknięcie dyskusji	
		Punkt dwunasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo o notariacie	
		Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
		senator sprawozdawca	
		Władysław Dajczak	71
		Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej	
		senator sprawozdawca	
		Krzysztof Kwiatkowski	72
		Zapytania i odpowiedzi	

senator Piotr Andrzejewski	73	senator sprawozdawca	
senator sprawozdawca		Jerzy Chróścikowski.	77
Krzysztof Kwiatkowski.	73	Zapytania i odpowiedzi	
senator Ryszard Knosala.	73	senator Stanisław Bisztyga.	78
senator sprawozdawca		senator sprawozdawca	
Krzysztof Kwiatkowski.	73	Jerzy Chróścikowski.	78
senator Stanisław Bisztyga.	73	Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-	
senator sprawozdawca		sterstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
Krzysztof Kwiatkowski.	73	podsekretarz stanu	
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-		Artur Ławniczak.	78
sterstwie Sprawiedliwości		Otwarcie dyskusji	
podsekretarz stanu		Zamknięcie dyskusji	
Łukasz Rędziniak	74	Punkt piętnasty porządku obrad: stano-	
Zapytania i odpowiedzi		wisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie	
senator Leon Kieres	74	ustawy o lasach	
podsekretarz stanu		Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony	
Łukasz Rędziniak	74	Środowiska	
Otwarcie dyskusji		senator sprawozdawca	
senator Piotr Andrzejewski.	75	Wojciech Skurkiewicz	79
Zamknięcie dyskusji		Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-	
Punkt trzynasty porządku obrad: stano-		sterstwie Środowiska	
wisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie		podsekretarz stanu	
ustawy – Prawo spółdzielcze		Janusz Zaleski	79
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Nardo-		Zapytania i odpowiedzi	
wej		senator Rafał Muchacki	79
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Piotr Gruszczyński	76	Janusz Zaleski	79
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony		senator Wojciech Skurkiewicz	80
Środowiska		podsekretarz stanu	
senator sprawozdawca		Janusz Zaleski	80
Krzysztof Majkowski.	76	senator Stanisław Gogacz	80
Zapytania i odpowiedzi		podsekretarz stanu	
senator Marek Konopka	76	Janusz Zaleski	80
senator sprawozdawca		senator Piotr Głowski	81
Piotr Gruszczyński	77	podsekretarz stanu	
Otwarcie dyskusji		Janusz Zaleski	81
senator Piotr Głowski	77	senator Zbigniew Meres	81
Zamknięcie dyskusji		podsekretarz stanu	
Punkt czternasty porządku obrad: stano-		Janusz Zaleski	81
wisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie		senator Stanisław Gogacz	81
ustawy o organizacji rynków owoców		podsekretarz stanu	
i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu		Janusz Zaleski	81
oraz rynku suszu paszowego		Otwarcie dyskusji	
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony		Zamknięcie dyskusji	
Środowiska		Komunikaty	

(Obrady w dniu 7 sierpnia)

Wznowienie posiedzenia		senator sprawozdawca	
Punkt szesnasty porządku obrad: stano-		Zbigniew Meres	83
wisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie		Zapytania i odpowiedzi	
ustawy o ochronie przeciwpożarowej oraz		senator Jan Rulewski	85
niektórych innych ustaw		senator sprawozdawca	
Sprawozdanie Komisji Samorządu Teryto-		Zbigniew Meres	85
rialnego i Administracji Państwowej		senator Waldemar Kraska	85

senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Zbigniew Meres	85	Zbigniew Sosnowski	94
senator Andrzej Misiołek	86	senator Janina Fetlińska	95
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Zbigniew Meres	86	Zbigniew Sosnowski	95
senator Janina Fetlińska	86	senator Jerzy Chróścikowski	95
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Zbigniew Meres	86	Zbigniew Sosnowski	95
senator Bogdan Borusewicz	86	senator Waldemar Kraska	95
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Zbigniew Meres	87	Zbigniew Sosnowski	95
senator Krzysztof Kwiatkowski	87	senator Bogdan Borusewicz	96
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Zbigniew Meres	87	Zbigniew Sosnowski	96
senator Marek Konopka	88	Otwarcie dyskusji	
senator sprawozdawca		senator Stanisław Jurcewicz	96
Zbigniew Meres	88	senator Maciej Grubski	97
senator Stanisław Bisztyga	88	senator Grzegorz Banaś	98
senator sprawozdawca		senator Włodzimierz Cimoszewicz	99
Zbigniew Meres	88	senator Jerzy Chróścikowski	99
senator Włodzimierz Cimoszewicz	89	senator Andrzej Owczarek	100
senator sprawozdawca		senator Piotr Wach	101
Zbigniew Meres	89	Zamknięcie dyskusji	
senator Piotr Głowski	89	Wystąpienie podsekretarza stanu w Minister-	
senator sprawozdawca		stwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Zbigniew Meres	89	podsekretarz stanu	
senator Tadeusz Gruszka	90	Zbigniew Sosnowski	101
senator sprawozdawca		Punkt siedemnasty porządku obrad: sta-	
Zbigniew Meres	90	nowisko Senatu w sprawie ustawy	
senator Andrzej Person	90	o zmianie ustawy o ochronie zdrowia psy-	
senator sprawozdawca		chicznego	
Zbigniew Meres	90	Sprawozdanie Komisji Zdrowia	
senator Henryk Woźniak	91	senator sprawozdawca	
senator sprawozdawca		Władysław Sidorowicz	101
Zbigniew Meres	91	Sprawozdanie mniejszości komisji	
senator Leon Kieres	91	senator sprawozdawca mniejszości	
senator sprawozdawca		Janina Fetlińska	103
Zbigniew Meres	92	Zapytania i odpowiedzi	
senator Jan Rulewski	92	senator Waldemar Kraska	103
senator sprawozdawca		senator sprawozdawca	
Zbigniew Meres	92	Władysław Sidorowicz	104
senator Norbert Krajczyk	92	senator Maria Pańczyk-Pozdziej	104
senator sprawozdawca		senator Władysław Sidorowicz	104
Zbigniew Meres	92	senator Henryk Woźniak	105
senator Lucjan Cichosz	93	senator sprawozdawca mniejszości	
senator sprawozdawca		Janina Fetlińska	105
Zbigniew Meres	93	senator Małgorzata Adamczak	106
senator Bronisław Korfanty	93	senator sprawozdawca	
senator sprawozdawca		Władysław Sidorowicz	106
Zbigniew Meres	93	senator Waldemar Kraska	107
senator Andrzej Grzyb	93	senator sprawozdawca	
senator sprawozdawca		Władysław Sidorowicz	107
Zbigniew Meres	94	Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-	
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-		sterstwie Zdrowia	
sterstwie Spraw Wewnętrznych i Admini-		podsekretarz stanu	
stracji		Marek Twardowski	108
podsekretarz stanu		Zapytania i odpowiedzi	
Zbigniew Sosnowski	94	senator Waldemar Kraska	108
Zapytania i odpowiedzi		podsekretarz stanu	
senator Lucjan Cichosz	94	Marek Twardowski	109

senator Stanisław Gogacz	109	senator sprawozdawca	
podsekretarz stanu		Kazimierz Wiatr	123
Marek Twardowski	109	senator Jadwiga Rotnicka	123
senator Zbigniew Pawłowicz	110	senator sprawozdawca	
podsekretarz stanu		Kazimierz Wiatr	123
Marek Twardowski	110	senator Jadwiga Rotnicka	124
senator Waldemar Kraska	110	senator Kazimierz Wiatr	124
podsekretarz stanu		Wystąpienie podsekretarz stanu w Minister-	
Marek Twardowski	110	stwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego	
senator Stanisław Karczewski	111	podsekretarz stanu	
podsekretarz stanu		Grażyna Praweńska-Skrzypek.	124
Marek Twardowski	111	Zapytania i odpowiedzi	
senator Stanisław Gogacz.	112	senator Kazimierz Wiatr	125
podsekretarz stanu		podsekretarz stanu	
Marek Twardowski	112	Grażyna Praweńska-Skrzypek.	125
Otwarcie dyskusji		senator Edmund Wittbrodt	126
senator Waldemar Kraska	113	podsekretarz stanu	
senator Norbert Krajczy.	113	Grażyna Praweńska-Skrzypek.	126
senator Mieczysław Augustyn.	114	senator Edmund Wittbrodt	126
senator Janina Fetlińska	115	podsekretarz stanu	
senator Władysław Sidorowicz	117	Grażyna Praweńska-Skrzypek.	126
senator Stanisław Karczewski	118	senator Janusz Rachoń.	126
Zamknięcie dyskusji		podsekretarz stanu	
Wniosek formalny o uzupełnienie porządku		Grażyna Praweńska-Skrzypek.	126
obrad o punkty: drugie czytanie projektu		senator Marek Rocki	127
ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu		podsekretarz stanu	
drogowym; drugie czytanie projektu usta-		Grażyna Praweńska-Skrzypek.	127
wy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju		senator Ryszard Knosala	127
sądów powszechnych		podsekretarz stanu	
senator Krzysztof Kwiatkowski	118	Grażyna Praweńska-Skrzypek.	128
Przyjęcie wniosku formalnego		senator Ryszard Górecki	128
Punkt osiemnasty porządku obrad: stan-		podsekretarz stanu	
owisko Senatu w sprawie ustawy		Grażyna Praweńska-Skrzypek.	129
o utworzeniu Zachodniopomorskiego		senator Maria Pańczyk-Pozdziej.	129
Uniwersytetu Technologicznego		podsekretarz stanu	
w Szczecinie		Grażyna Praweńska-Skrzypek.	129
Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji		senator Jadwiga Rotnicka	129
i Sportu		podsekretarz stanu	
senator sprawozdawca		Grażyna Praweńska-Skrzypek.	130
Kazimierz Wiatr	119	senator Włodzimierz Cimoszewicz.	130
Zapytania i odpowiedzi		podsekretarz stanu	
senator Włodzimierz Cimoszewicz.	120	Grażyna Praweńska-Skrzypek.	130
senator sprawozdawca		senator Edmund Wittbrodt	130
Kazimierz Wiatr	120	podsekretarz stanu	
senator Marek Rocki	121	Grażyna Praweńska-Skrzypek.	131
senator sprawozdawca		Otwarcie dyskusji	
Kazimierz Wiatr	121	senator Jadwiga Rotnicka	131
senator Stanisław Zajac	121	senator Krzysztof Zaremba	131
senator sprawozdawca		senator Piotr Wach	132
Kazimierz Wiatr	121	senator Marek Rocki	133
senator Janusz Rachoń.	122	senator Edmund Wittbrodt	134
senator sprawozdawca		senator Janusz Rachoń.	135
Kazimierz Wiatr	122	senator Kazimierz Wiatr	136
senator Edmund Wittbrodt	122	senator Adam Massalski	136
senator sprawozdawca		Zamknięcie dyskusji	
Kazimierz Wiatr	122	Wystąpienie podsekretarz stanu w Minister-	
senator Edmund Wittbrodt	123	stwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego	
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Kazimierz Wiatr	123	Grażyna Praweńska-Skrzypek.	137
senator Ryszard Górecki	123		

Wniosek formalny o skreślenie z porządku obrad punktów dwudziestego oraz dwudziestego pierwszego: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym; drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych
senator Krzysztof Kwiatkowski 137

Przyjęcie wniosku formalnego

Punkt dziewiętnasty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej

Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Obrony Narodowej
senator sprawozdawca
Andrzej Owczarek 137

Otwarcie dyskusji

Zamknięcie dyskusji

Komunikaty

Wznowienie obrad

Punkt pierwszy porządku obrad (cd.)

Głosowanie nr 1 138
Głosowanie nr 2 139
Głosowanie nr 3 139
Głosowanie nr 4 139
Głosowanie nr 5 139
Głosowanie nr 6 139
Głosowanie nr 7 139
Głosowanie nr 8 139
Głosowanie nr 9 139
Głosowanie nr 10 139
Głosowanie nr 11 139
Głosowanie nr 12 140
Głosowanie nr 13 140
Głosowanie nr 14 140
Głosowanie nr 15 140
Głosowanie nr 16 140
Głosowanie nr 17 140

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw

Punkt drugi porządku obrad (cd.)

Głosowanie nr 18 140
Głosowanie nr 19 140
Głosowanie nr 20 140
Głosowanie nr 21 141
Głosowanie nr 22 141
Głosowanie nr 23 141
Głosowanie nr 24 141
Głosowanie nr 25 141
Głosowanie nr 26 141
Głosowanie nr 27 141

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami fi-

nansowymi oraz niektórych innych ustaw

Punkt trzeci porządku obrad (cd.)

Głosowanie nr 28 141
Głosowanie nr 29 141
Głosowanie nr 30 142
Głosowanie nr 31 142
Głosowanie nr 32 142

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych, ustawy – Prawo bankowe oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym

Punkt czwarty porządku obrad (cd.)

Głosowanie nr 33 142

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw

Punkt piąty porządku obrad (cd.)

Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności
senator sprawozdawca
Stanisław Piotrowicz 143

Głosowanie nr 34 143
Głosowanie nr 35 143
Głosowanie nr 36 143
Głosowanie nr 37 143
Głosowanie nr 38 143
Głosowanie nr 39 143
Głosowanie nr 40 143
Głosowanie nr 41 143
Głosowanie nr 42 143

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych oraz ustawy o opłacie skarbowej

Punkt szósty porządku obrad (cd.)

Głosowanie nr 43 144

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki w sprawie współpracy w ramach Polsko-Amerykańskiej Komisji Fulbrighta, sporządzonej w Waszyngtonie dnia 10 marca 2008 r.

Punkt siódmy porządku obrad (cd.)

Głosowanie nr 44 144

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Unią Europejską a Republiką Islandii oraz Królestwem Norwegii w sprawie stosowania niektórych postanowień Konwencji z dnia 29 maja 2000 roku o pomocy prawnej w sprawach karnych pomiędzy Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej oraz Protokołu z 2001 roku do Konwencji, podpisanego w Brukseli dnia 19 grudnia 2003 roku

Punkt ósmy porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności	
senator sprawozdawca	
Włodzimierz Cimoszewicz	144
Sprawozdanie mniejszości połączonych komisji	
senator sprawozdawca mniejszości	
Zbigniew Cichoń	144
Głosowanie nr 45	145
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do złożenia oświadczenia o uznaniu właściwości Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich na podstawie art. 35 ust. 2 Traktatu o Unii Europejskiej	
Punkt dziewiąty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 46	145
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy o zabezpieczeniu społecznym między Rzeczpospolitą Polską a Kanadą, podpisanej w Warszawie dnia 2 kwietnia 2008 r.	
Punkt dziesiąty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 47	145
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy o zabezpieczeniu społecznym między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki, podpisanej w Warszawie dnia 2 kwietnia 2008 r.	
Punkt jedenasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 48	146
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zniesieniu Głównego Inspektora Inspekcji Handlowej, o zmianie ustawy o Inspekcji Handlowej oraz niektórych innych ustaw	
Punkt dwunasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 49	146
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo o notariacie	
Punkt trzynasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 50	146
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo spółdzielcze	
Punkt czternasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 51	146
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego	
Punkt piętnasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 52	146
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o lasach	
Punkt siedemnasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 53	147
Głosowanie nr 54	147
Głosowanie nr 55	147
Głosowanie nr 56	147
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia psychicznego	
Punkt dziewiętnasty porządku obrad (cd.)	
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej	
Głosowanie nr 57	147
Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej	
Punkt szesnasty porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Zbigniew Meres	147
Głosowanie nr 58	148
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej oraz niektórych innych ustaw	
Punkt osiemnasty porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu	
senator sprawozdawca	
Kazimierz Wiatr	148
Głosowanie nr 59	148
Głosowanie nr 60	148
Głosowanie nr 61	148
Głosowanie nr 62	149
Głosowanie nr 63	149
Głosowanie nr 64	149
Głosowanie nr 65	149
Głosowanie nr 66	149
Głosowanie nr 67	149
Głosowanie nr 68	149
Głosowanie nr 69	149
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o utworzeniu Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie	
Oświadczenia	
senator Jan Dobrzyński	150
Zamknięcie posiedzenia	
Wyniki głosowań	
Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 17. posiedzenia Senatu	
Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad	163
Oświadczenie złożone przez senator Małgorzatę Adamczak . . .	164
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę . . .	165
Oświadczenie złożone przez senator Krystynę Bochenek	166
Oświadczenie złożone przez senator Krystynę Bochenek	167

Oświadczenie złożone przez senatora Lucjana Cichosza	168	Oświadczenie złożone przez senatora Bronisława Korfantego	195
Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Dajczaka	169	Oświadczenie złożone przez senatora Bronisława Korfantego	196
Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Dajczaka	170	Oświadczenie złożone przez senatora Bronisława Korfantego	197
Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego	171	Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego	198
Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego	172	Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego	199
Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską	173	Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego	200
Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską	174	Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego	201
Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską	175	Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego	202
Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską	177	Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego	203
Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską	178	Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego	204
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Głowskiego	179	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	205
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego	180	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	206
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego oraz senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	181	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	207
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego	182	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego oraz senatora Macieja Grubskiego	208
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego	183	Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę	209
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę	184	Oświadczenie złożone przez senatora Michała Okłę oraz senatora Stanisława Bisztygę	210
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę	185	Oświadczenie złożone przez senatora Michała Okłę oraz senatora Piotra Zientarskiego	211
Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba	186	Oświadczenie złożone przez senatora Michała Okłę	212
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Iwana	187	Oświadczenie złożone przez senatora Michała Okłę	213
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Iwana	188	Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Owczarka	214
Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Jaworskiego	189	Oświadczenie złożone przez senatora Bohdana Paszkowskiego	215
Oświadczenie złożone przez senator Stanisława Jurcewicza	190		
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Karczewskiego	191		
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Karczewskiego	192		
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta	193		
Oświadczenie złożone przez senatora Marka Konopkę	194		

Oświadczenie złożone przez senatora Bohdana Paszkowskiego	216	Oświadczenie złożone przez senatora Jana Wyrowińskiego	242
Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Persona	217	Oświadczenie senatora Norberta Krajcego złożone wpolnie z innymi senatorami na 12. posiedzeniu Senatu	243
Oświadczenie złożone przez senator Jadwigę Rotnicką wspólnie z innymi senatorami.	218	Uchwały	
Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Sadowskiego	219	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finanso- wych do zorganizowanego systemu obro- tu oraz o spółkach publicznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw	247
Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Sadowskiego	220	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finanso- wymi oraz niektórych innych ustaw	251
Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Sadowskiego	221	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych, usta- wy – Prawo bankowe oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym	253
Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Sidorowicza	222	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych oraz o zmia- nie niektórych innych ustaw	255
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Skorupę	223	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych oraz ustawy o opłacie skarbowej	256
Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza	224	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki w sprawie współpracy w ramach Polsko-Amerykańskiej Komisji Fulbrighta, sporządzonej w Waszyngtonie dnia 10 marca 2008 r.	258
Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza	225	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfi- kacji Porozumienia między Unią Europej- ską a Republiką Islandii oraz Królestwem Norwegii w sprawie stosowania niektó- rych postanowień Konwencji z dnia 29 maja 2000 roku o pomocy prawnej w sprawach karnych pomiędzy Państwa- mi Członkowskimi Unii Europejskiej oraz Protokołu z 2001 roku do Konwencji, pod- pisanego w Brukseli dnia 19 grudnia 2003 roku	259
Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza	226	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o upo- ważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do złożenia oświadczenia o uz- naniu właściwości Trybunału Spra- wiedliwości Wspólnot Europejskich na podstawie art. 35 ust. 2 Traktatu o Unii Europejskiej	260
Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza	227	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfi- kacji Umowy o zabezpieczeniu społecz- nym między Rzeczpospolitą Polską a Ka- nadą, podpisanej w Warszawie dnia 2 kwietnia 2008 r.	261
Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza	228	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfika- cji Umowy o zabezpieczeniu społecznym	
Oświadczenie złożone przez senator Grażynę Sztark	229		
Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcińskiego	230		
Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcińskiego	231		
Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcińskiego	232		
Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego	233		
Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego	234		
Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego	236		
Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Woźniaka wspólnie z innymi senatorami.	238		
Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Woźniaka.	239		
Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Woźniaka.	240		
Oświadczenie złożone przez senatora Jana Wyrowińskiego.	241		

między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki, podpisanej w Warszawie dnia 2 kwietnia 2008 r.	262
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zniesieniu Głównego Inspektora Inspekcji Handlowej, o zmianie ustawy o Inspekcji Handlowej oraz niektórych innych ustaw.	263
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo o notariacie.	264
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo spółdzielcze	265
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu	
oraz rynku suszu paszowego	266
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o lasach	267
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia psychicznego	268
Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej	270
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej oraz niektórych innych ustaw	273
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o utworzeniu Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie	274

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ